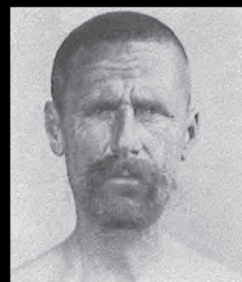
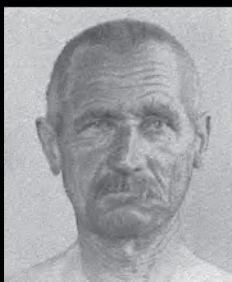
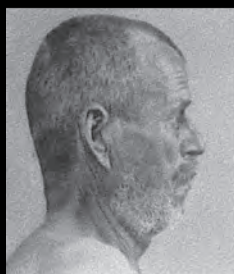


# Maciej Górny



## Wielka Wojna profesorów



Instytut Historii PAN

<http://rcin.org.pl>

**Wielka Wojna profesorów.  
Nauki o człowieku (1912–1923)**



**Maciej Górny**

**Wielka Wojna profesorów.  
Nauki o człowieku (1912–1923)**

**Instytut Historii PAN  
Warszawa 2014**

<http://rcin.org.pl>

Redakcja, korekta i indeks  
*Jolanta Rudzińska*

Opracowanie graficzne i projekt okładki  
*Dariusz Górski*

Na okładce:

Ilustracjom wykonanym w ramach projektów badawczych prowadzonych wśród jeńców wojennych (za: A. Rolleder, *Rassenkundliche Untersuchungen an Serben und Montenegrinern*, Berlin-Dahlem 1943, tabl. VII) towarzyszą zdjęcia wybitnych naukowców (od góry, od lewej): Eugeniusz Romer, Julius Walter-Jauregg, Jan Czekanowski, Rudolf Pöch, Stepan Rudnycki, Jovan Cvijić, Erwin Stransky

© Copyright by Instytut Historii PAN

ISBN 978-83-63352-33-2

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/D/HS3/03702

Instytut Historii PAN  
Rynek Starego Miasta 29/31  
00-272 Warszawa  
22 831 02 61-62 w. 44  
[www.ihpan.edu.pl](http://www.ihpan.edu.pl)  
[wydawnictwo@ihpan.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ihpan.edu.pl)

Wydanie I

Druk i oprawa  
Zakład Graficzny UW, zam. nr 840/14

## Spis treści

<b>Wstęp</b> .....	7
<b>ROZDZIAŁ PIERWSZY: Ku nauce o charakterze narodowym</b> .....	15
<b>ROZDZIAŁ DRUGI: „Wojna europejska jako walka ducha”</b> .....	44
<b>ROZDZIAŁ TRZECI: Przestrzeń (geografia)</b> .....	126
<b>ROZDZIAŁ CZWARTY: Ciało (antropologia)</b> .....	171
<b>ROZDZIAŁ PIĄTY: Umysł (psychologia i psychiatria)</b> .....	220
<b>ROZDZIAŁ SZÓSTY: Spojrzenie wstecz: kto zaczął „wojnę ducha”?</b> . . . .	255
<b>Zakończenie</b> .....	288
<b>Bibliografia</b> .....	296
<b>Abstract</b> .....	367
<b>Indeks osób</b> .....	370



# Wstęp

Zaangażowanie intelektualistów w służbie państw biorących udział w I wojnie światowej nie jest w historiografii europejskiej tematem nowym. Zjawisko to dostrzegali również współcześni. Już wówczas nadano mu nazwę, pod którą do dziś funkcjonuje w historiografiach Europy Zachodniej<sup>1</sup>. „Wojna ducha” czy też – jak pisze się także poza krajami niemieckojęzycznymi – „Krieg der Geister” ma dość bogatą, interdyscyplinarną literaturę. Jej geograficznym punktem ciężkości są stosunki francusko-niemieckie<sup>2</sup>. Ten ostatni fakt nie jest bez znaczenia dla dominującej tradycji badawczej. Widziane z perspektywy francusko-niemieckiego pojednania po II wojnie światowej, wcześniejsze konflikty intelektualistów z obu tych krajów postrzega się na ogół krytycznie. Były przejawem takiego typu nacjonalizmu, który nie współgra ze światopoglądem dzisiejszych badaczy.

Zainteresowanie „wojną ducha” największe natężenie osiągnęło w latach dziewięćdziesiątych XX w. Od tego czasu wyraźnie osłabło, co zbiegło się ze zmianą paradygmatu w historiografii I wojny światowej. Oczywiście

---

<sup>1</sup> *Der Krieg der Geister. Eine Auslese deutscher und ausländischer Stimmen zum Weltkriege 1914*, oprac. H. Kellermann, Weimar 1915.

<sup>2</sup> *Krieg der Geister. Erster Weltkrieg und literarische Moderne*, red. U. Schneider, A. Schumann, Würzburg 2000; C. Tollmien, *Der „Krieg der Geister” in der Provinz – das Beispiel der Universität Göttingen 1914–1918*, „Göttinger Jahrbuch” 41, 1993; *Grenzfälle. Über neuen und alten Nationalismus*, red. M. Jeismann, Leipzig 1993; M. Jeismann, *Das Vaterland der Feinde. Studien zum nationalen Feindbegriff und Selbstverständnis in Deutschland und Frankreich 1792–1918*, Stuttgart 1992; *Kultur und Krieg. Die Rolle der Intellektuellen, Künstler und Schriftsteller im Ersten Weltkrieg*, red. W.J. Mommsen, E. Müller-Luckner, München 1996; jedna z niewielu nowszych prac poświęconych temu zagadnieniu to: H. Wolbersen, *Georg Brandes und der Erste Weltkrieg. Zur Positionierung eines europäischen Intellektuellen im „Krieg der Geister”*, Töming 2009.



intelektualiści nigdy nie zajmowali w niej centralnego miejsca. Już w dwudziestoleciu międzywojennym dominowały dwa inne tematy: historia wojskowości oraz dyplomacji, w drugiej połowie XX w. wzbogacona o elementy historii społecznej<sup>3</sup>. „Wojna ducha” uzupełniała ten układ o elementy historii idei.

Poważna zmiana nadeszła wraz z nowym milenium. Już od 1990 r. John Horne i Alan Kramer rozpoczęli pracę nad projektem dotyczącym tematu zajmującego dotąd miejsce na marginesie „poważnej” historiografii. Okrucieństwa niemieckiej armii w Belgii i Francji były zrazu jednym z kluczowych motywów propagandowych Ententy. Wiara w nie trwała jednak niewiele dłużej niż same działania wojenne. Już w okresie międzywojennym w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych powszechnie przychyłano się do opinii, że były to od początku do końca wymysły (również własnej) propagandy<sup>4</sup>. Weryfikując tę opinię, Horne i Kramer oparli się na świadectwach niemieckich żołnierzy. Te, częściowo opublikowane w czasie wojny przez francuskiego filologa Josepha Bédiera dzienniki i listy zdają relację z okrucieństw i zbrodni towarzyszących zwłaszcza pierwszym, chaotycznym miesiącom wojny manewrowej: egzekucje ludności cywilnej, podpalenia, morderstwa, kradzieże, zabijanie jeńców, gwałty, stosowanie „ludzkich tarcz”<sup>5</sup>. Horne i Kramer zwracają uwagę na psychologiczne mechanizmy tłumaczące zachowanie niemieckich żołnierzy. Nerwowe reakcje wiązały się ze strachem przed francuskimi i belgijskimi powstańcami – *francs-tireurs*. Spodziewano się strzałów zza węgła, nie oczekiwano natomiast twardej walki ze strony lekceważonych francuskiej i belgijskiej armii. Zdarzało się więc, że opór jednostek frontowych traktowano jak guerillę. Nakładały się na to różnice kultur. Na przykład akty przemocy wobec katolickiego kleru we Francji i Belgii były przejawem nie tylko zwykłego okrucieństwa, ale i siły wyznaniowych stereotypów protestanckich żołnierzy niemieckich. Trudno przecenić wpływ publikacji Horne’a i Kramera na nowszą historiografię I wojny światowej. Przemoc, zwłaszcza wobec ludności cywilnej, stała się nagle dla historyków tematem dużo bardziej zajmującym niż dyplomatyczne gry czy kwestia odpowiedzialności za wybuch wojny<sup>6</sup>. Jednocześnie w nowym nurcie badań

<sup>3</sup> J. Winter, A. Prost, *The Great War in History. Debates and Controversies, 1914 to the Present*, Cambridge 2005, s. 15–22.

<sup>4</sup> J. Horne, A. Kramer, *German „Atrocities” and Franco-German Opinion, 1914. The Evidence of German Soldiers’ Diaries*, „Journal of Modern History” 66, 1994, s. 1–33, tu s. 2; *idem*, *German Atrocities. A History of Denial*, New Haven 2001.

<sup>5</sup> J. Bédier, *German Atrocities from German Evidence*, tłum. B. Harrison, Paris 1915.

<sup>6</sup> Niezwykle ciekawym świadectwem tego zwrotu jest nowa publikacja Tommy’ego M. Proctora, *Civilians in a World War, 1914–1918*, New York–London 2010.

bardzo widoczny jest wpływ kulturoznawstwa<sup>7</sup>. Wyraża się on na przykład w podejmowaniu tematu mentalności społecznej i pamięci wojny. Catriona Pennell trafnie charakteryzuje ten ostatni aspekt w artykule poświęconym lękowi przed niemiecką inwazją Wysp Brytyjskich:

Historia wojskowości wskazuje, że Wielka Brytania nie była bezpośrednio zagrożona inwazją w 1914 r., ale współcześni uważali inaczej. Statystyka pokazuje, że brytyjskie straty były dużo niższe niż w armii francuskiej, ale wpływ tych zgonów na Brytyjczyków był nie mniej traumatyczny. Doświadczali niepewności, obaw i okrucieństw wojny i przemocy charakterystycznej dla 1914 r.<sup>8</sup>

Wpływ na zmianę paradygmatu badawczego wywarły również czynniki pozanaukowe: zbrodnie popełnione podczas wojny w Bośni w latach dziewięćdziesiątych XX w. ponownie wywołały zainteresowanie tym problemem. Część uwagi poświęcona „czystkom etnicznym” XX stulecia została zwrócona na wydarzenia w Belgii i Francji w latach 1914–1918<sup>9</sup>. Wśród tematów badanych przez historyków pojawiły się nawet zupełnie dotąd nieobecne, jak na przykład represje związane z niemiecką kontrolą belgijskich prostytutek i kobiet podejrzanych o prostytutkę<sup>10</sup>. Tym razem, odmiennie niż we wcześniejszej historiografii Wielkiej Wojny, również Europa Środkowo-Wschodnia i Bałkany stały się przedmiotem zainteresowania badaczy. Sam Kramer, choć w tej kwestii skazany na opracowania w językach kongresowych, wyraził przekonanie, że wojny bałkańskie były poligonem, na którym wypróbowano zarówno nowoczesne metody prowadzenia walki, jak i represje wobec cywilów<sup>11</sup>. Uwzględnienie doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów pod znakiem zapytania postawiło nie tylko datę

---

<sup>7</sup> Por. G. Hirschfeld, G. Krumeich, *Wozu eine „Kulturgeschichte” des Ersten Weltkriegs?*, w: *Durchhalten! Krieg und Gesellschaft im Vergleich 1914–1918*, red. A. Bauerkämper, E. Julien, Göttingen 2010, s. 31–53.

<sup>8</sup> C. Pennell, *‘The Germans Have Landed!’ Invasion Fears in the South-East of England, August to December 1914*, w: *Untold War. New Perspectives in First World War Studies*, red. H. Jones, J. O’Brien, Ch. Schmidt-Supprian, Leiden–Boston 2008, s. 95–115, tu s. 115. Jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenia są dziełem autora.

<sup>9</sup> I. Kershaw, *War and Political Violence in Twentieth-Century Europe*, „Contemporary European History” 14, 2005, nr 1, s. 107–123.

<sup>10</sup> A. François, *From Street Walking to the Convent. Child Prostitution Cases Judged by the Juvenile Court of Brussels During World War One*, w: *Untold War...*, s. 131–176.

<sup>11</sup> A. Kramer, *Dynamic of Destruction. Culture and Mass Killing in the First World War*, Oxford 2007, s. 135. W odniesieniu głównie do stosunków niemiecko-rosyjskich piszą o tym autorzy tomu zbiorowego *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, red. G.P. Groß, Paderborn 2006.

rozpoczęcia wojny na kontynencie (ponieważ na Bałkanach walki toczyły się już w 1912 r.), ale i jej zakończenia. Z punktu widzenia ludności cywilnej, doświadczającej przemocy ze strony różnych armii, nie mniej katastrofalne były następstwa Wielkiej Wojny, rozpad imperiów i konflikty między nowo powstałymi państwami<sup>12</sup>. Brytyjski szef sztabu generalnego sir Henry Wilson pisał jeszcze 14 listopada 1919 r.: „To żałosne, jeśli uświadomimy sobie, że rok i trzy dni po zawieszeniu broni w różnych częściach świata toczy się jeszcze od 20 do 30 wojen”<sup>13</sup>. Dekadę temu na łamach tematycznego numeru „Journal of Modern European History” Dirk Schumann kładł nacisk na „wychowawczą” rolę wojny, szczególnie na wschodzie i południowym wschodzie Europy. Polegała ona nie tyle na unowocześnieniu przemocy, lecz na brutalizacji zachowań, przyjmujących często zupełnie archaiczne formy, znane od stuleci z ludowych powstań, buntów, tumultów i pogromów<sup>14</sup>. I wojna światowa nie tyle zrodziła nowe konflikty, ile przebudziła w naszym regionie stare, uśpione chwilowo upiory.

Z punktu widzenia historii Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów ostatni zwrot w historiografii Wielkiej Wojny wydaje się zatem bardzo obiecujący. Pojawiające się w historiografii od lat postulaty, by wreszcie wyrzeć poza okopy frontu zachodniego, wydają się tak bliskie urzeczywistnienia jak nigdy przedtem. Ale poszerzeniu perspektywy geograficznej towarzyszy zwrot ku specyficznym, rzadko przedtem podejmowanym tematom. „Wojna ducha” do takich zagadnień nie należy. W czasie, kiedy była popularnym tematem badawczym, Europa Środkowo-Wschodnia i Południowo-Wschodnia nie interesowały badaczy w takim stopniu jak obecnie. W efekcie cały nurt historiografii I wojny światowej przebrzmiał nim zdążył objąć nowe tereny.

Niniejsza książka jest próbą wypełnienia tej luki. Opisuje intelektualistów pochodzących z Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów, nie mniej niż ich zachodnioeuropejscy koledzy zaangażowanych w wysiłek wojenny i – co szczególnie istotne – nieustępujących im ani intelektualnie, ani pod względem pozycji społecznej. Podobieństwa obu wariantów – zachodniego i wschodniego – „wojny ducha” przeważają nad różnicami. Do tych pierwszych zaliczyć

---

<sup>12</sup> J. Eichenberg, J.P. Newman, *Introduction. Aftershocks: Violence in Dissolving Empires after the First World War*, „Contemporary European History” 19, 2010, nr 3, s. 183–194; por. też tematyczny zeszyt „Nordost-Archiv”, Neue Folge, 17, 2008 pt. *Über den Weltkrieg hinaus. Kriegserfahrungen in Ostmitteleuropa 1914–1921*, Lüneburg 2009.

<sup>13</sup> Cyt. za: H. Strachan, *The First World War as a Global War*, „First World War Studies” 1, 2010, nr 1, s. 3–14, tu s. 11.

<sup>14</sup> D. Schumann, *Europa, der Erste Weltkrieg und die Nachkriegszeit. Eine Kontinuität der Gewalt?*, „Journal of Modern European History” 1, 2003, nr 1, s. 24–43, tu s. 33.

należy najczęstszy temat wojennych publikacji: charakter narodowy własnego narodu oraz przeciwników, ujawniający się – jak wierzono – szczególnie w krytycznych momentach. Wspólne dla intelektualistów całego kontynentu były także ściśle związki z polityką. Na zachodzie rządy walczących państw stymulowały zainteresowanie tematem, zapewniając fundusze na publikacje. Na Wschodzie w tej roli rządzniej występowały władze państwowe, nie każdy bowiem z narodów Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów był w komfortowej sytuacji posiadania własnego państwa. Ich funkcję przejmowały polityczne reprezentacje ruchów narodowych i ponadnarodowych (jak np. Komitet Jugosłowiański czy Czechosłowacka Rada Narodowa). Różnice „wojny ducha” na Zachodzie i na Wschodzie dotyczą przede wszystkim pozycji zajmowanej przez to zjawisko w historiografii. Wspomniałem już o krytycznym podejściu do tematu, charakterystycznym zwłaszcza dla niemieckich i francuskich badaczy w latach dziewięćdziesiątych XX w. W Europie Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej na polityczne zaangażowanie intelektualistów patrzyło się dotąd inaczej. Większość ruchów politycznych w tym regionie w badanym okresie stawiała sobie za cel utworzenie niepodległego państwa. Chociaż nie wszystkie odniosły natychmiastowy sukces, z reguły wszystkie działania prowadzące do tego celu cieszyły się pełną aprobatą miejscowych historiografii. Na perspektywę krytyczną, podobną do francusko-niemieckiej, nie było zapotrzebowania.

Uzupełnienie „wojny ducha” o jej front wschodni ma więc pewien wpływ zarówno na dotychczasową intelektualną historię Wielkiej Wojny, jak i na dzieje regionalnych ruchów narodowych. Innym logicznym następstwem jest zakwestionowanie dotychczasowych cezur. Skoro państwa i ruchy polityczne Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej były aktorami europejskiej „wojny ducha”, czas jej trwania należy dostosować nie do dat granicznych Wielkiej Wojny, lecz raczej do cezur wyznaczających długoletnie konflikty w tym regionie. Łatwiej przy tym autorytatywnie stwierdzić, że z całą pewnością nie są to lata 1914–1918 niż precyzyjnie wyznaczyć alternatywny przedział czasowy. Dla potrzeb niniejszej pracy za cezurę początkową przyjmuję rok 1912, a więc początek pierwszej wojny bałkańskiej, chociaż niektóre zjawiska towarzyszące „wojnie ducha” miały swój początek już wcześniej. Cezura końcowa jest jeszcze bardziej dyskusyjna. Musiałaby nią być data zakończenia narodowej krucjaty intelektualistów na wszystkich frontach, na których toczyły się walki zbrojne i dyplomatyczne. Czy jednak konflikt ten rzeczywiście zdążył wygasnąć nim pod koniec lat trzydziestych rozpalił się na nowo? Aktywność niemieckiego i węgierskiego ruchu rewizjonistycznego jest jednym z wielu argumentów pozwalających w to wątpić. Mimo to

zdecydowałem się wyznaczyć – bardziej symboliczną niż faktyczną – cezurę w chwili, kiedy przygaśł jeden z najważniejszych i najciekawszych punktów zapalnych „wojny ducha” w Europie Środkowo-Wschodniej – polsko-ukraińska rywalizacja w Galicji Wschodniej. W 1923 r. Rada Ambasadorów potwierdziła suwerenność państwa polskiego na tym terytorium, kładąc kres nadziejom ukraińskich działaczy narodowych.

Nieostrość obranych przez mnie cezur w pewnym sensie wynika z charakteru analizowanego materiału. Historia idei oparta na źródłach drukowanych rzadko pozwala na jednoznaczne i jednocześnie uczciwe określenie punktów krańcowych, już choćby ze względu na przedłużający się proces wydawniczy. Podobne zastrzeżenie dotyczy terytorialnego zakresu analizy. Jej przedmiotem są idee, które ignorowały granice państw. Dlatego, chociaż w centrum mojego zainteresowania znajduje się Europa Środkowo-Wschodnia, sporo miejsca poświęcam również Bałkanom, Europie Zachodniej, a także Rosji. W różnym stopniu uwzględniam prace polskie, ukraińskie, niemieckie, austriackie, czeskie, węgierskie, słowackie, serbskie, francuskie, brytyjskie, włoskie, rumuńskie, rosyjskie, fińskie, bułgarskie i amerykańskie. Słabość takiego podejścia polega między innymi na tym, że nie pozwala wyczerpująco ująć precyzyjnie wyznaczonego zagadnienia w wyraźnie określonym miejscu i czasie. Zamiast tego staram się raczej podążać za ideami, śledzić powiązania międzynarodowego grona ekspertów, wzajemną recepcję ich dzieł, polemiki i starcia. Nie byłoby to zresztą możliwe bez bogatej literatury, narosłej niemal w każdym z interesujących mnie krajów w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat, lecz stosunkowo rzadko przyjmującej perspektywę ponadnarodową. Tymczasem nowe impulsy nie zawsze muszą być efektem odkrycia nowych źródeł czy pogłębienia wiedzy szczegółowej. Czasem ujęcie porównawcze pozwala dostrzec lub inaczej zinterpretować zjawiska i postacie już znane. Taka *histoire croisée*, łącząca podejście porównawcze z historią transferu kulturowego, wydała mi się szczególnie przydatna do analizy europejskiej „wojny ducha”.

Przyznawszy się już do niezbyt ostrych cezur i podobnie rozmytego geograficznego zakresu tej książki, nie mogę przemilczeć jeszcze jednej manipulacji dotyczącej kluczowej i wielokrotnie już w niniejszym wstępie przywołanej kategorii „wojny ducha”. W „kanonicznym” ujęciu pojęcie to odnosi się do europejskich intelektualistów podejmujących pod wpływem wojny taki rodzaj refleksji, który na ogół ciężko pogodzić z ich wcześniejszą i późniejszą twórczością. Przy lekturze francuskich i niemieckich prac z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., poświęconych „Krieg der Geister”, trudno oprzeć się wrażeniu, że ich autorzy traktują swój temat jako

anomalie, przejaw przejściowego nacjonalistycznego zacierzenia wybitnych umysłów. Z różnych powodów nie podzielam tego stanowiska. Jeden z najważniejszych to nazbyt ostre, moim zdaniem, rozdzielanie gatunkowe twórczości wojennej i pokojowej. Wydaje mi się, że z pewnością nie każdy uczestnik „wojny ducha” musiał czy też chciał oddzielać swoje polityczne zaangażowanie od kariery naukowej czy artystycznej. Za najciekawsze uznałem takie przypadki, kiedy treści właściwe dla „wojny ducha” formułowano właśnie w języku profesjonalnej nauki. Opowiadają o tym trzy rozdziały niniejszej książki, analizujące kolejno geografów, antropologów oraz psychiatrów i psychologów, z niemałym powodzeniem łączących kompetencje fachowe z zaangażowaniem politycznym. Wybór właśnie tych dziedzin, objętych zbiorczym określeniem nauk o człowieku, pozwala wyostrzyć kontrast pomiędzy ich nowoczesnym, scjentystycznym charakterem a treściami, które za ich pomocą propagowano w czasie Wielkiej Wojny. Nie bez znaczenia jest w tym wypadku również symbolika: opisując (rodzinną, plemienną) ziemię (geografia), ciało narodowe ujmowane za pomocą kategorii rasy (antropologia fizyczna) i wreszcie narodowego ducha i narodowe patologie psychiczne (psychologia, etnopsychologia i psychiatria), nauki te obejmowały najważniejsze elementy „narodowego organizmu”.

Wpływ na rozumienie pojęcia „wojny ducha” w niniejszej książce ma jeszcze jedna obserwacja. Powróćmy do takiego jej obrazu, jaki odmalowywano we francuskich i niemieckich publikacjach z ostatnich dekad ubiegłego wieku. Istotnie, niektóre wojenne wypowiedzi wybitnych intelektualistów, takich jak Tomasz Mann, Henri Bergson czy Gerhart Hauptmann, na tle ich twórczości sprawiają wrażenie anomalii. Owe przejawy odejścia od normy nie są jednak zupełnie przypadkowe. „Krieg der Geister” był postrzegany jako szerokie i międzynarodowe zjawisko nie tylko ze względu na autorów tych publikacji, ale i na ich treści. Łączy je tak wiele podobieństw, że należy je uznać za reprezentacje pewnego dyskursu. Szukając źródeł tego dyskursu, zwróciłem się do tradycji charakterologii narodowej. „Wojna ducha” jest, moim zdaniem, refleksją o charakterze narodowym, podejmowaną w specyficznych warunkach, które wyostrzają niektóre cechy gatunku, przede wszystkim fundamentalną dla niego potrzebę wyraźnego rozgraniczenia swojej wspólnoty od wspólnot obcych, a w czasie wojny – wrogich.

Przemyślenia nad kluczową kategorią „wojny ducha” mają zasadniczy wpływ na konstrukcję tej książki. W rozdziale pierwszym zajmuję się tradycją charakterologii narodowej, próbami jej unaukowania w XIX w. oraz związkami z naukami o człowieku i ideologią rasistowską. Rozdział drugi dotyczy „wojny ducha”, ze szczególnym uwzględnieniem jej zaniedbywanego

dotąd frontu wschodniego. Trzy kolejne, jak już wspomniałem, analizują „wojnę ducha” toczoną na polu naukowym przez geografów, antropologów, psychologów i psychiatrów. Ostatni rozdział jest próbą uchwycenia mechanizmu włączenia nowoczesnej nauki w „wojnę ducha” poprzez spojrzenie w przeszłość w poszukiwaniu podobnych zjawisk w XIX w. Odnajduję je w czasie wojny francusko-pruskiej, a także jeszcze wcześniej, w kontekście konfliktu polsko-rosyjskiego. W krótkim zakończeniu staram się odpowiedzieć na pytania o znaczenie „wojny ducha” dla rozumienia transferu idei oraz dla mechanizmów rządzących nauką.

\* \* \*

Książka ta nie mogłaby się ukazać bez pomocy kilku osób i instytucji, którym chciałbym wyrazić wdzięczność. Pracowałem nad nią, czując nieustanne wsparcie i aprobatę mojego pracodawcy, Instytutu Historii PAN im. Tadeusza Manteuffla w Warszawie. Tu także miałem okazję do parokrotnego zaprezentowania mojego projektu na forum Pracowni Dziejów Inteligencji (obecnie Zakładu Historii Idei i Dziejów Inteligencji w XIX–XX wieku). W roku akademickim 2011/2012 korzystałem z ciepłarnianych warunków stworzonych dla stypendystów Imre Kertész Kolleg w Jenie. Miałem okazję nie tylko doświadczyć gościnności tej instytucji, ale również przedyskutować wyniki moich rozważań z innymi zaproszonymi do Jeny historykami. Zapewne sam nigdy nie odnalazłbym wielu tropów, postaci i lektur, które mi wskazali. Dużą pomocą w zbieraniu materiałów do książki było stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, umożliwiające kwerendę archiwalną w Wiedniu w 2012 r. Bez niej zabrakłoby choćby wielu z zamieszczonych tu ilustracji (w części nigdy dotąd jeszcze niepublikowanych). Wreszcie dużą część kwerend i czas na spokojną pracę nad zgromadzonym materiałem zapewnił mi grant Narodowego Centrum Nauki.

Poszczególne fragmenty i tezy tej książki były w ciągu kilku ostatnich lat wielokrotnie dyskutowane i nie jestem w stanie wymienić wszystkich osób, których uwagi w taki czy inny sposób wpłynęły na jej treść. Pamiętając o nich wszystkich, wymienię tylko czwórkę, którą moje przedsięwzięcie kosztowało najwięcej czasu i wysiłku. To obaj recenzenci: Włodzimierz Borodziej i Maciej Janowski oraz Grzegorz Krzywiec – pierwsi czytelnicy manuskryptu. Za uwagę mi poświęconą jestem zobowiązany również Marii Teschler-Nicoli z Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu. Dzięki niej lepiej zrozumiałem ludzki wymiar historii, którą próbuję opisać.

## ROZDZIAŁ PIERWSZY

# Ku nauce o charakterze narodowym

Kilka tygodni po wybuchu powstania styczniowego liberalny „Times” zamieścił następujący komentarz dotyczący jego psychologicznych przyczyn. Polacy – pisał anonimowy autor –

są to ludzie ogromnie kłótlivi i samowolni, nieuznający wyższego prawa nad własne zachcianki, a w sprawach codziennych zmieniający co chwila przedmiot swoich pragnień. Rozrzutni i nieoszczędni pod każdym względem, przerzucają tysiąc książek, nie studiując żadnej. [...] Łącząc w sobie głębokie uznanie dla najszlachetniejszych elementów natury ludzkiej z nieprzezwyciężoną skłonnością do oddawania się wszelkiego rodzaju rozwiązłym nałogom, stanowią przedziwną mieszaninę charakteru wschodniego i zachodniego, co od dawna budziło zdumienie ich sąsiadów, zarazem jednak doprowadziło ich do ruiny, która jest nieuchronnym skutkiem niekultywowanych uzdolnień i niepowściągniętych namiętności<sup>1</sup>.

Pytanie, czy ta generalizacja zawiera jakiegokolwiek użyteczne informacje, narzuca się zapewne nie tylko dzisiejszemu czytelnikowi. Także ówczesny jej odbiorca, zorientowany w wydarzeniach początku lat sześćdziesiątych w Królestwie, mógł zaobserwować zjawiska przeczące takiej charakterystyce Polaków. Patriotyczne manifestacje poprzedzające wybuch powstania były może przejawem samowoli, ale także działaniem zbiorowym i zorganizowanym. Rodzące się tajne państwo, dysponujące między innymi własnym aparatem skarbowym, również z trudem dawało się zinterpretować jako przejaw rozrzutności, kłótlowości i samowoli. O ile jednak ocena polskiego charakteru narodowego sformułowana w „Timesie” była dyskusyjna już w momencie, w którym się ukazała, o tyle samo odwołanie do rzekomych cech zbiorowych

---

<sup>1</sup> „Times”, 6 III 1863, cyt. za: *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 2: *Wiek XVIII–XIX*, oprac. J. Gintel, Kraków 1971, s. 470.



poszczególnych narodów nie budziło podobnych kontrowersji. Był to dyskurs z dawna zasiedziały w europejskiej kulturze. Wywodził się z potrzeby poznania obcych krajów i społeczeństw, nieuchronnie powiązanego z opisem i oceną własnej wspólnoty. Charakter ludności był jedną z kategorii opisu, podobnie jak ukształtowanie terenu, historia czy kultura materialna. Irena Grudzińska-Gross zauważa, że dla twórców prozy podróżniczej cechy charakteru zbiorowego były równoznaczne z faktami: ich pominięcie skutkowałoby niekompletnością opisu<sup>2</sup>.

Choć komentarz „Timesa” nie wydaje się wiarygodnym źródłem do oceny polskiego charakteru narodowego, mieścił się on jednak w zupełności w bogatej tradycji opisu obcych krajów i ludów. Tradycja ta sięgała bardzo głęboko w przeszłość. Wątki charakterologiczne pojawiały się już w starożytności, choćby w dynamicznie eksploatowanej od prawie dwóch tysiącleci *Germanii* (*De origine et situ Germanorum*) Tacyta. W czasach nowożytnych szczególnie wyrazistą formą charakteryzowały się tzw. tablice narodów (*descriptio gentium*, *Völkertafel*), przedstawiające wybrane cechy poszczególnych nacji w formie tabeli uwieńczonej wizerunkiem „typowego” ich przedstawiciela. Treść poszczególnych rubryk nie była bynajmniej stała, lecz zmieniała się w rytm najświeższych wydarzeń politycznych i w zależności od tego, jaka grupa społeczna uchodziła za bardziej reprezentatywną. Współpraca książąt siedmiogrodzkich z Turkami sprawiła na przykład, że skłonność do zdrady stała się w XVI i XVII w. cechą przypisywaną typowemu Węgrowi<sup>3</sup>. W dłuższej perspektywie doprawdy trudno się dopatrzeć stabilnych ocen charakterologicznych. Opisywany jeszcze w wieku XVII jako „zniewieściały” Anglik stał się w ciągu kolejnych dwóch stuleci symbolem cech łączonych z mężczyznami<sup>4</sup>. Staropolscy pamiętnikarze aż do XVIII w. przypisywali Francuzom chytryść, skłonność do oszustw i inne niepiękne cechy; zmiana wizerunku nadeszła dopiero wraz z europejskim triumfem francuskiej kultury<sup>5</sup>. Bożidar Jezernik, analizując relacje zachodnich podróżników po Bałkanach, zwraca uwagę na jeden z bardziej malowniczych przykładów takiej ewolucji poglądów. Aż do XVIII w. jednym ze stałych elementów

---

<sup>2</sup> I. Grudzińska-Gross, *Piętno rewolucji. Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobraźnia romantyczna*, tłum. B. Shallcross, wyd. 2. popr., Warszawa 2000, s. 79.

<sup>3</sup> P. Ötvös, *Aktualisierung alter Klischees. Die Ungarn auf der Völkertafel*, w: *Europäischer Völkerspiegel. Imagologisch – ethnographische Studium zu den Völkertafeln des frühen 18. Jahrhunderts*, red. F.K. Stanzel, I. Weiler, W. Zachariasiewicz, Heidelberg 1999, s. 265–282.

<sup>4</sup> F.K. Stanzel, *Europäer. Ein imagologischer Essay*, Heidelberg 1997, s. 64.

<sup>5</sup> A. Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice 2000, s. 84–87.

opisu Turków była krytyka ich przesadnej higieny, budzącej w przybyszach w najlepszym razie zdziwienie i rozbawienie. Motyw ten zanika następnie, zastąpiony przez nie mniej krytyczne opisy orientalnego brudu<sup>6</sup>. Tureckie zwyczaje w tym czasie nie uległy większym zmianom. Zmieniła się natomiast optyka patrzących.

Znikoma wartość poznawcza bądź – w najlepszym razie – krótki termin ważności charakterologicznych spostrzeżeń nie przesądza o ich bezużyteczności. Przeciwnie: zarówno opinie polskich szlachciców o Francji, niemieckich mieszczan o europejskich ludach czy wreszcie brytyjskich dziennikarzy o Polakach są wierną ilustracją światopoglądu ich twórców. Zwłaszcza tam, gdzie oceniający dostrzegali patologię, przy okazji definiowali swoje wyobrażenie społecznej i kulturowej normy. Powróćmy do „Timesa”, by prześledzić motywy, które doszły do głosu w opisie Polaków. Mieli oni stanowić mieszaninę cech „wschodnich” i „zachodnich”, melanz na tyle nieudany, że to on właśnie doprowadził ich do ruiny. Które z wymienionych w artykule cech są „wschodnie”, a które „zachodnie”, możemy się jedynie domyślać. Do tych pierwszych wypadnie prawdopodobnie zaliczyć kłótniowość, samowolę, rozrzutność, powierzchowność, „skłonność do oddawania się wszelkiego rodzaju rozwiązłym nałogom”; do drugich zapewne jedynie „głębokie uznanie dla najszlachetniejszych elementów natury ludzkiej”. Warto uzupełnić ten opis zdaniem, które poprzedza cytowany wyżej fragment: „Na ich rycerskości i osobistych walorach można polegać w każdych okolicznościach; jest to jednak wielkoduszność nieco kobieca, a choć bywa niekiedy wybitna, przecież nazbyt pokrewna próżności, by miała charakter szczerzy i trwałą”<sup>7</sup>. Pojawiają się tu kolejne pozytywne (zachodnie?) cechy oraz kolejna, obok Wschodu i Zachodu, kategoria, której warto przyjrzeć się bliżej.

Antynomia Wschód-Zachód odnosiła się zrazu do kontaktów Europy z Orientem. Inność kulturowa, religijna, językowa i obyczajowa wyrażała się w europejskiej twórczości nurtu, który Edward Said ochrzcił mianem orientalizmu<sup>8</sup>. Europejski Wschód pojawił się stosunkowo późno. Przedtem patrzono na kontynent wciąż jeszcze oczami starożytnych: cywilizowane Południe granaczyło więc z barbarzyńską Północą. Również polscy romantycy w takich geograficznych kategoriach postrzegali konflikt polsko-rosyjski. Zmiana Północy na Wschód trwała kilkadziesiąt lat. W latach dwudziestych

---

<sup>6</sup> B. Jezernik, *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, tłum. P. Oczko, Kraków 2007, s. 39.

<sup>7</sup> *Cudzoziemcy o Polsce...*, t. 2, s. 470.

<sup>8</sup> E.W. Said, *Orientalizm*, tłum. W. Kalinowski, Warszawa 1991.

XIX w. dokonała się we Francji<sup>9</sup>, a dla oświeconej opinii innych krajów wraz z wojną krymską. Ekspansja Rosji na tereny Imperium Osmańskiego połączyła „stary” Wschód z „nowym”<sup>10</sup>. W wyobraźni zachodnioeuropejskich podróżników oraz autorów coraz liczniejszych od XVIII w. leksykonów i encyklopedii Europa Wschodnia stała się tworem pośrednim – nie tak obcym jak Orient, a jednak odległym od centrum cywilizacji. Jej cechą charakterystyczną było zacofanie, cywilizacyjna młodszość, intelektualny i materialny deficyt<sup>11</sup>.

Symboliczne wędrówki regionów nie pozostały bez wpływu na cechy przypisywane ich mieszkańcom. Opisy Rosji stanowić mogą wdzięczną ilustrację charakterologicznej hybrydy, powstałej wskutek tych zmian. Klasyczne dzieło Adama Oleariusa opisujące XVII-wieczną Rosję wystawiało jej mieszkańcom bardzo niską ocenę. Niechętni naukom i sztukom, brzydki i głupawi, za główne rozrywki uznawać mieli sodomie, nierząd i pijaństwo, nie cofali się także przed oszustwem i kradzieżą. Despotyczni i okrutni władcy bezlitośnie gnębili poddanych, zbyt upodlonych, by zdać sobie sprawę z własnej niewoli<sup>12</sup>. Barbarzyństwo i azjatycki despotyzm na długo przyłgnęły do wizerunku kraju. W perspektywie historycznej cechy te wiązano z panowaniem tatarskim, ale z czasem sami Rosjanie zaczęli być postrzegani jako Azjaci<sup>13</sup>. Wszystkie te cechy wpisywały się jeszcze, lepiej lub gorzej, w obraz barbarzyńcy, nie były to jednak cechy *stricte* orientalne. Brakowało wśród nich – uwypuklanego przez Saida i innych badaczy orientalizmu – składnika seksualnego<sup>14</sup>. Równoległe z procesem „przechodzenia” Północy na Wschód kontynentu obraz barbarzyństwa został uzupełniony i rozciągnięty na całą Europę Wschodnią. Cechy, które mniej więcej od końca XVIII w. przypisywano mieszkańcom

---

<sup>9</sup> E. Adamovsky, *Euro-Orientalism. Liberal Ideology and the Image of Russia in France* (c. 1740–1880), Berlin 2006, s. 115.

<sup>10</sup> H. Lemberg, *Zur Entstehung des Osteuropabegriffs im 19. Jh. Vom „Norden” zum „Osten” Europas*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 33, 1985, nr 1, s. 48–91, tu s. 71–73.

<sup>11</sup> L. Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford (Ca.) 1995, s. 13.

<sup>12</sup> A. Blome, V. Depkat, *Von der „Civilisierung” Russlands und dem „Aufblühen” Nordamerikas im 18. Jahrhundert. Leit motive der Aufklärung am Beispiel deutschen Russland- und Amerikabilder*, Bremen 2002, s. 16–17.

<sup>13</sup> M. Lammich, *Das deutsche Osteuropabild in der Zeit der Reichgründung*, Boppard am Rhein 1978, s. 87–89.

<sup>14</sup> R. Lewis, *Gendering Orientalism. Race, Femininity and Representation*, London–New York 1996, s. 16: „Orientalism establishes a set of polarities in which the Orient is characterized as irrational, exotic, erotic, despotic and heathen, thereby securing the West in contrast as rational, familiar, moral, just an Christian”.

tego regionu, odwoływały się nie tylko do barbarzyństwa, ale także – i to w miarę upływu czasu w coraz większym stopniu – do dyskursu płci.

Proces ten zbiegł się z innym zjawiskiem, zilustrowanym na przykładzie niemieckich leksykonów i encyklopedii z XIX w. przez Ute Frevert. Płeć stała się kategorią rozumienia świata, „podstawową zasadą naturalną organizacji społecznej”<sup>15</sup>. Poszczególne zjawiska z dziedzin tak odległych jak historia naturalna i prawo międzynarodowe zaczęły być opisywane poprzez odniesienia do „męskich” i „kobiecych” typów, charakterów czy też sposobów organizacji. Punktem odniesienia wszystkich tych kategoryzacji było idealne wyobrażenie kultury mieszczańskiej, w której sfera publiczna, a także wszelka twórczość przypisana była mężczyźnie, kobieta zaś spełniać się miała w życiu rodzinnym i domowym. Ta sama norma dotyczyła opisu narodów i państw:

Tylko społeczeństwa, które stosują się do jej prerogatyw, mogą osiągnąć wysoki poziom cywilizacyjny i sprostać wymogom międzynarodowej walki konkurencyjnej. Natomiast kultury, które w niewystarczającym stopniu respektują konieczność ścisłego podziału płci, w których kobietom i mężczyznom wolno bezkarnie przekraczać naturalne granice własnej płci, są skazane na zagładę albo na beznadziejne zacofanie<sup>16</sup>.

W ujęciu historyka kultury Gustava Klemma ludzkość dzieliła się na aktywne i twórcze rasy męskie oraz bierne i odtwórcze rasy kobiece. Różnice między nimi miały być widoczne także w budowie fizycznej – silniejszej u ras męskich<sup>17</sup>.

„Wschodnie” cechy Polaków, dostrzeżone przez komentatora „Timesa”, w znacznym stopniu pokrywają się z typową charakterystyką kobiecej psychiki. Jego myśl nie została jednak doprowadzona do końca, zaledwie zarysowując logiczny ciąg właściwości i polegając zapewne na inteligencji i wiedzy czytelnika. Lekkość, niedojrzałość i powierzchowność charakteryzująca i Polaków, i kobiety wiązała się w europejskim dyskursie płci z brakiem zdolności abstrakcyjnego myślenia, indolencją twórczą, odtwórczością. Bliskość „natury” korelowała z brakiem zdolności logicznego myślenia, kojarzenia faktów i wyciągania wniosków<sup>18</sup>. Profesjonalizacja nauk w ciągu

<sup>15</sup> U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, tłum. A. Kopacki, Warszawa 1997, s. 37.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 89–90.

<sup>17</sup> G. Klemm, *Die Frauen. Culturgeschichtliche Schilderungen des Zustandes und Einflusses der Frauen in den verschiedenen Zonen und Zeitaltern*, t. 1, Dresden 1854, s. 11–12.

<sup>18</sup> P. Wulbusch, *Therese Huber und Emil von Herder. Zum Geschlechterdiskurs um 1800*, Tübingen 2005, s. 166–170.

XIX stulecia w niewielkim stopniu wpłynęła na weryfikację tego stereotypu. Piszący w połowie wieku anatom Emil Huschke uważał psychikę za funkcję budowy mózgu i konstatawał, że w przypadku kobiet i dzieci bardziej rozwinięte są jego części odpowiedzialne za uczucia, w przypadku mężczyzn zaś te, które decydują o inteligencji: „Tam znajduje się miłość, pobożność i wycucie piękna, tu rządzi wolność, prawda i tożsamość”<sup>19</sup>. W jego przekonaniu taki podział nie był równoznaczny z hierarchizacją. Kobiecość i męskość, stanowiąc pod względem psychicznym doskonałe przeciwieństwa, uzupełniają się, realizując Boskie zamysły<sup>20</sup>. Ponad pół wieku później wybitny holenderski psycholog Gerardus Heymans, podsumowując stanowisko nauki wobec kobiecej psychologii, odtwarzał ten sam obraz, również zastrzegając, że jego celem nie było wartościowanie różnic pomiędzy płciami oraz że mają one charakter statystyczny (czyli nie każda kobieta musi w pełni odpowiadać nakreślonemu przezeń portretowi psychologicznemu)<sup>21</sup>. Kobiety charakteryzowała

zmiennosc nastrojów, [...] zamiłowanie do zmian i zmiennosc sympatii, częsta wesołość, ograniczenie świadomej percepcji, podatność na sugestię, barwna wyobraźnia, bystrość, ale brak rozsądku, brak talentów matematycznych przy większych zdolnościach językowych, niechęć do abstrakcji, poleganie na intuicji, impulsywność, skłonność do fanatyzmu, zdolności manualne, próżność, żądza władzy, duża intensywność zarówno we współczuciu, jak i w okrucieństwie, skłonność do przesady [...], religijność, duża częstotliwość występowania zaburzeń psychicznych<sup>22</sup>.

Przenikanie dyskursu płci do refleksji charakterologicznej dotyczyło nie tylko kategorii Wschodu. W Niemczech proces ten towarzyszył narodzinom nowoczesnego narodu, definiowanego przede wszystkim w opozycji do Francji. Już leksykony z drugiej połowy XVIII w. zawierają znajomą charakterystykę, wspólną i kobietom, i Francuzom<sup>23</sup>. W czasie wojen napoleońskich „zniewieściali” Francuzi służyli niemieckim intelektualistom jako antyteza

<sup>19</sup> E. Huschke, *Schaedel, Hirn und Seele des Menschen und der Thiere nach Alter, Geschlecht und Race dargestellt nach neuen Methoden und Untersuchungen*, Jena 1854, s. 182.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 181.

<sup>21</sup> G. Heymans, *Die Psychologie der Frauen*, Heidelberg 1910, s. 4, 7.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 271–272.

<sup>23</sup> R. Florack, „Weiber sind wie Franzosen geborene Weltleute”. *Zur Verschränkung von Geschlechter-Klischees und nationalen Wahrnehmungsmustern*, w: *Nation als Stereotyp. Fremd wahrnehmung und Identität in deutscher und französischer Literatur*, red. R. Florack, Tübingen 2000, s. 319–337.

postulowanego charakteru narodowego rodaków<sup>24</sup>. Zajmowali przy tym miejsce, które we francuskiej i brytyjskiej krytyce zachodniej cywilizacji przypadało postępowi przemysłu i urbanizacji. Claudia Honegger zwraca uwagę na ścisły związek, który widzieli krytycy cywilizacji: związek między „paryską modą”, krytykowaną za oderwanie od wartości mieszczańskich i narodowych, arystokracją i kobiecością<sup>25</sup>. Wrogów jednak wciąż przybywało: w ciągu stu lat dzielących patriotyczny zryw 1813 r. od wybuchu I wojny światowej do Francuzów i arystokratów doszłusowali Polacy, Słowianie w ogólności, proletariackie masy, Żydzi, a wreszcie mieszkańcy afrykańskich kolonii Rzeszy. Tak liczne i zróżnicowane grono „innych” wymuszało karkołomną operację stopniowania symbolicznej kobiecości. Odtworzenie dominującej hierarchii nie jest przy tym zadaniem prostym, choćby ze względu na wpływ wypadków politycznych na formułowane opinie<sup>26</sup>. Nie wydaje się zresztą, aby było to konieczne. Warto natomiast zwrócić uwagę na płynność granic pomiędzy nimi, umożliwiającą kojarzenie ze sobą „sfeminizowanych” grup. Hubert Orłowski w swojej fundamentalnej analizie stereotypu „polnische Wirtschaft” opisuje popularną w niemieckich leksykonach XIX-wiecznych charakterystykę Polaka jako „Francuza Północy”<sup>27</sup>. W obarzonej dużo cięższym bagażem emocji i patriotycznej zapalczywości twórczości Ernsta Moritza Arndta to porównanie schodzi na plan dalszy wobec innego. Polacy są bowiem, zdaniem poety, charakterologicznie zbliżeni nie tylko do „Południowców”, ale przede wszystkim do Żydów<sup>28</sup>. W charakterologicznym traktacie warszawiaka z urodzenia, Bogumila Goltza, wśród „dzikich”, których „wszystkie cnoty i zdrady są natury elementarnej”, znaleźli się zarówno Murzyni i Arabowie, jak

---

<sup>24</sup> K. Hagemann, „Männlicher Muth und Teutsche Ehre”. *Nation, Militär und Geschlecht zur Zeit der Antinapoleonischen Kriege Preußens*, Paderborn 2002, s. 236–238.

<sup>25</sup> C. Honegger, *Die Ordnung der Geschlechter. Die Wissenschaften vom Menschen und das Weib 1750–1850*, Frankfurt 1991, s. 52.

<sup>26</sup> Gudrun Loster-Schneider podejmuje taką próbę, uznając Żydów i Turków za grupy okupujące najniższy szczebel hierarchii. Nie jest to jednak konstatacja przekonywująca, zwłaszcza w kontekście stosunku niemieckiej opinii publicznej do Afrykanów; por. *eadem*, „Laßt uns einen Nationalcharakter behaupten”. *Einleitende Bemerkungen zum Thema „Nation und Geschlecht”*, w: *Geschlecht – Literatur – Geschichte*, t. 2: *Nation und Geschlecht*, red. G. Loster-Schneider, St. Ingbert 2003, s. 18.

<sup>27</sup> H. Orłowski, „Polnische Wirtschaft”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, tłum. I. Sellmer, S. Sellmer, Olsztyn 1998, s. 151–152; por. też A. Kochanowska-Nieborak, *Francuzi Północy. Obraz Polski i Polaków w niemieckich leksykonach konwersacyjnych XIX wieku*, Wrocław 2007, s. 152–156.

<sup>28</sup> M. Muallem, *Das Polenbild bei Ernst Moritz Arndt und die deutsche Publizistik in der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Frankfurt am Main 2001, s. 122–124.

i Serbowie, Węgrzy, Chorwaci, Dalmatyńczycy, Kozacy i Waserpolacy<sup>29</sup>. „Kto widział [...] polskie, rosyjskie, weneckie i sycylijskie kościoły, jest świetnie przygotowany na [...] arabskie dziwy”<sup>30</sup>. Słynne porównanie Polaków do Irokezów przez Fryderyka II jest oczywiście przejawem podobnego ciągu skojarzeń.

Tworzeniu coraz bardziej rozbudowanych stereotypów zewnętrznych i wewnętrznych „obcych” społeczeństwa mieszczańskiego towarzyszyło formowanie autostereotypów. W Niemczech oznaczało ono maskulinizację konstrukcji narodowych, o czym pisała Izabela Surynt<sup>31</sup>. W Polsce zaowocowało bogatą i różnorodną literaturą na temat cech polskich i słowiańskich. Jej różnorodność wynikała z przemian zachodzących w polskiej kulturze: od nierzadko krytycznych konstatacji oświeceniowych reformatorów, poprzez romantyczne apoteozy aż do kolejnej fali samokrytycyzmu w pismach przedstawicieli krakowskiego konserwatyzmu<sup>32</sup>. Wśród narodów słowiańskich Europy Środkowo-Wschodniej dominowała romantyczna wizja oparta na swoistym odczytaniu *Myśli o filozofii dziejów* Johanna Gottfrieda Herdera. W typowym ujęciu słowackiego historyka i działacza narodowego Františka Viťazoslava Sasinka Słowacy, najbliżsi jakoby pierwotnemu typowi słowiańskiemu, charakteryzowali się dobroduszością, pracowitością, skromnością, wytrwałością i pobożnością<sup>33</sup>. Wszystkie te pozytywne cechy małych i młodych narodów Europy doprowadziłyby je z pewnością do materialnego dobrobytu i intelektualnego postępu, gdyby tylko los okazał się dla nich bardziej łaskawy. Podobna refleksja towarzyszyła zwłaszcza obserwatorom kultur ludowych, podziwiałym – jak Ioan Slavici – barwny strój, zdolności artystyczne i wytrwałość rumuńskich chłopów, te „zarodki dynamicznego rozwoju przemysłowego i duchowego” w nich tkwiące<sup>34</sup>. Kultura ludowa mogła być też punktem wyjścia dla refleksji radykalnie odrzucających ideę postępu i krytycznie odnoszących się do zachodnich wzorców, tak jak w XIX-wiecznej myśli rosyjskiej<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> B. Goltz, *Der Mensch und die Leute. Zur Charakteristik der barbarischen und der civilisirten Nationen*, Berlin 1858, s. 23–24.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 40.

<sup>31</sup> I. Surynt, *Postęp, kultura i kolonializm. Polska a niemiecki projekt europejskiego Wschodu w dyskursach publicznych XIX wieku*, Wrocław 2006, s. 38.

<sup>32</sup> A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa 1993, s. 35–188.

<sup>33</sup> F.V. Sasinek, *Die Slowaken. Eine ethnographische Skizze*, Prag 1875, s. 24.

<sup>34</sup> I. Slavici, *Die Rumänen in Ungarn, Siebenbürgen und der Bukowina*, Wien–Teschen 1881, s. 236.

<sup>35</sup> *Россия и Запад. Формирование внешнеполитических стереотипов в сознании российского общества первой половины XX века*, red. Ю.С. Борисов, А.В. Голубев, М.М. Кудюкина, В.А. Невежин, Москва 1998, s. 29–32.

Charakterystyka psychiki własnego narodu była obarczona co najmniej takim samym balastem politycznych intencji i przekonań jak opinie na temat obcych. Odegrała także istotną rolę w konsolidacji idei narodowych, postulując istnienie jednolitego charakteru narodowego<sup>36</sup>. Szczególnie ciekawe efekty przynosiła tam, gdzie jedność była najmniej oczywista. W sytuacji państwa jednocześnie wielonarodowościowego i scentralizowanego na przedtrianonńskich Węgrzech pisano o tworzącej się na bieżąco nowej nacji. Pod wpływem podobnych warunków naturalnych, długiego sąsiedztwa, małżeństw mieszanych kierowniczy element madziarski miał stopniowo absorbować inne narodowości, składając w ofierze „charakterystyczny typ swojej własnej rasy”<sup>37</sup>. Węgierski etnograf Antal Herrmann, jeden z autorów oficjalnego wydawnictwa krajoznawczego, opublikowanego w ramach obchodów milenium „zajęcia ojczyzny” w 1896 r., opisywał co prawda specyficzne cechy psychiczne poszczególnych narodowości zamieszkujących kraj, traktował je jednak jako stan przejściowy przed ostateczną unifikacją. Historyk literatury Zsolt Beóthy zarysowywał w tym samym dziele historycznie ukształtowany, specyficznie madziarski typ duchowy, którego silny związek z zamieszkiwanym terenem oraz duchowe zalety są silniejsze niż efekty mieszania się ras<sup>38</sup>. Charakter narodowy stał się tu czynnikiem unifikacji, nie zaś rozgraniczenia narodowości.

Antynomie Wschód-Zachód i męskość-kobiecość obecne w refleksji charakterologicznej okazywały się więc niejednokrotnie płynne i dość dowolne. Miały co prawda tę zaletę, że były powszechnie rozumiane i akceptowane. Powszechnie sądzono na przykład, że fizyczne cechy narodu i rasy właśnie w kobietach znajdują najdokładniejsze odzwierciedlenie<sup>39</sup>. Konsekwentne stosowanie tych antynomii wymuszało jednak nierzadko intelektualną ekwilibrystykę, zwłaszcza wówczas, gdy należało porównać kilka grup, z których każdej przypisywano predykat kobiecości. Postawione przez Reinę Lewis ironiczne pytanie, w jaki sposób kobieca obserwatorka mogła dokonać symbolicznej klasyfikacji „kobiecego” Orientu, nie jest li tylko przejawem lekko złośliwego stosunku do dyskursu płci, lecz oddaje realne problemy XIX-wiecznych

---

<sup>36</sup> K. Verdery, *Introduction*, w: *National Character and National Ideology in Interwar Eastern Europe*, red. I. Banac, K. Verdery, New Haven 1995, s. XIV.

<sup>37</sup> A. Herrmann, *Ethnographie der Bevölkerung Ungarns*, w: *Der tausendjährige ungarische Staat und sein Volk*, red. J. von Jekelfalussy, Budapest 1896, s. 426–447, tu s. 430.

<sup>38</sup> Z. Beóthy, *Entwicklung des geistigen Lebens der Ungarn*, w: *ibidem*, s. 75–152, tu s. 77–78.

<sup>39</sup> C.F. Burdach, *Anthropologie für das gebildete Publicum*, wyd. 2, Stuttgart 1847, s. 660–661.



intelektualistów<sup>40</sup>. Popularność refleksji nad charakterem narodowym wymuszała podejmowanie prób usystematyzowania i unaukowania tej refleksji.

Jednym z pierwszych eksperymentów na tym polu była tzw. teoria klimatyczna. Popularna w XVIII i w pierwszej połowie XIX w., wiązała rozwój intelektualny z warunkami naturalnymi. Powieliała przy tym wiele motywów obecnych już na „tablicach narodów”<sup>41</sup>. W pracach autorów francuskich podkreślano pozytywny wpływ wyższych (ale nie nazbyt wysokich) temperatur na rozwój duchowy. W niemieckim zimnie rodzili się wprawdzie ludzie rośli i silni, ale ich intelekt nie dorównywał przeciętnemu Francuzowi<sup>42</sup>. Nic dziwnego, że w środkowoeuropejskiej strefie klimatu umiarkowanego teoria ta nie cieszyła się dużą popularnością. Polscy oświeceni zrazu w ogóle kwestionowali istnienie charakteru narodowego, aby tym sposobem uniknąć konfrontacji z teorią, której długo nie potrafili przeciwstawić alternatywy<sup>43</sup>. W XVIII-wiecznych Niemczech pojawiła się całkowicie przeciwna interpretacja teorii klimatycznej, gloryfikująca „nordyczność”<sup>44</sup>. Podobną, porządkującą rolę odgrywała jeszcze starożytna teoria temperamentów, stosowana nie do indywidualów, lecz do całych narodów. Wilhelm von Humboldt sprowadzał kwestie charakteru narodowego do języka, który warunkuje sposób myślenia i odczuwania. Unikał przy tym konsekwentnie jakiegokolwiek hierarchizacji czy też podziału na języki „dzikie” i „cywilizowane”<sup>45</sup>. Już w pierwszej połowie XIX w. pojawiła się też idea wiążąca charakter narodowy z pochodzeniem rasowym. Janina Kamionka-Straszakowa wyróżnia w tym zbiorze teorii dwie orientacje: naturalistyczno-geograficzną, wiążącą charakter zbiorowy z klimatem, otoczeniem i stylem życia, i plemiennie-rasową, upatrującą w nim efektów dziedziczenia<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> R. Lewis, *op. cit.*, s. 18.

<sup>41</sup> W. Zachariasiewicz, *Klimatheorie und Nationalcharakter auf der „Völkertafel”*, w: *Europäischer Völkerspiegel...*, s. 119–138.

<sup>42</sup> G.-L. Fink, *Der janusköpfige Nachbar. Das französische Deutschlandbild gestern und heute*, w: *Fiktion des Fremden. Erkundung kultureller Grenzen in Literatur und Publizistik*, red. D. Harth, Frankfurt am Main 1994, s. 21.

<sup>43</sup> A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 25.

<sup>44</sup> G.-L. Fink, *Diskriminierung und Rehabilitierung des Nordens im Spiegel der Klimatheorie*, w: *Imagologie des Nordens. Kulturelle Konstruktionen von Nördlichkeit in interdisziplinärer Perspektive*, red. A. Arndt, A. Blödorn, D. Fraesdorf, A. Weisner, T. Winkelmann, Frankfurt am Main 2004, s. 89–92.

<sup>45</sup> C. Menze, *Nationalcharakter und Sprache bei Wilhelm von Humboldt*, Lüneburg 2003, s. 26–28.

<sup>46</sup> J. Kamionka-Straszakowa, *Nasz naród jak lawa. Studia z literatury i obyczaju doby romantyzmu*, Warszawa 1974, s. 276.

Żadna z tych metod teoretycznego ujęcia charakteru narodowego nie przeminęła bez śladu. Korelacja cech ludzkich z klimatem, flegmatyczność lub choleryczność, podobnie jak wpływ dziedziczenia, są do dziś obecne w wiedzy potocznej. Ich współwystępowanie ilustruje zasadniczy problem charakterologii – brak logicznej spójności. Każda kolejna obserwacja mogła wszak podać w wątpliwość wcześniejsze generalizacje. Co więcej, bez ostatecznej odpowiedzi pozostawało pytanie: czy charakter narodowy został raz na zawsze dany i pozostaje niezmienny, czy też dopiero wytwarza się w procesie historycznym. Antonina Kłoskowska określa naczelną kategorię charakterologii, podobnie jak ideę tożsamości narodowej, jako hipostazę<sup>47</sup>. Jako taka nie może być podstawą logicznego rozumowania. Co więc tłumaczy tak długie funkcjonowanie nauki, niezdolnej do wypracowania spójnych wniosków? Wydaje się, że w tym przypadku działa mechanizm opisany przez Ludwika Flecka na przykładzie historii badań nad syfilisem<sup>48</sup>. Rozwój nauki nie jest bowiem pochodną li tylko dążenia do powiększania wiedzy, ale pozostaje pod wpływem zjawisk społecznych i kulturowych, warunkujących chociażby kierunki badań. Za dalszym uprawianiem charakterologii narodowej przemawiały więc dwa poważne argumenty. Po pierwsze, zwłaszcza wobec rozwijających się nacjonalizmów, istniało zapotrzebowanie na tego typu refleksję, definiującą własną grupę i odgradzającą ją od grup innych. Po drugie, rezygnacja z dziedziny o tak długiej i bogatej tradycji oraz – co w epoce instytucjonalizacji historiografii i nauk społecznych nabrało szczególnej wagi – dysponującej gigantycznym korpusem źródeł, czekających na wykorzystanie, byłaby czynem radykalnym. Dlatego, choć nigdy nie brakowało ludzi odrzucających ideę charakteru narodowego, refleksja nad nim nigdy nie zamarła, lecz dostosowywała się do przemian zachodzących w nauce.

Jedną z najambitniejszych prób usystematyzowania wypowiedzi o charakterach narodowych i uczynienia z nich fundamentu zinstytucjonalizowanej, uniwersyteckiej nauki była *Völkerpsychologie*, której podwaliny położyli w drugiej połowie XIX w. dwaj niemieccy uczeni: Hajim Steinthal i pochodzący z Poznańskiego Moritz Lazarus. W pierwszym numerze założonego przez nich pisma „*Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft*” kładli nacisk na empiryczne podwaliny nowej dziedziny, opartej na obserwacjach poczynionych przez różne nauki społeczne. Psychologia narodów

---

<sup>47</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005, s. 102.

<sup>48</sup> L. Fleck, *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*, tłum. M. Tuszkievicz, wstęp do wyd. pol. Z. Cackowski, Lublin 1986, s. 66–76.

miała być odpowiednikiem psychologii indywidualnej na wyższym poziomie. Kształtowały ją zarówno cechy przyrodzone wspólnot, jak i nabyte historycznie, związane z językiem, wyznawaną religią, kręgiem kulturowym itd. Jej efektem miał być opis „ducha narodu” (*Volksgeist*). Duch ten miał być produktem ludzkiej wspólnoty i właściwie odczytany miał pomóc w promowaniu właściwych dla danej wspólnoty cech tak, aby wzmacniać jej spistość<sup>49</sup>. Nawiązując do Humboldta, Lazarus i Steinthal upatrywali jego najistotniejszy wyróżnik w języku. *Volksgeist* w ich rozumieniu był plastyczny: ulegał wpływom innych kultur i doskonalił się w procesie *Bildung*. Poziom poszczególnych „duchów” nie był bynajmniej równy. Hierarchia, w której kulturze niemieckiej przypadała wysoka pozycja, była jednym z elementów koncepcji *Völkerpsychologie*. Nawet z tym zastrzeżeniem nowa nauka miała jednak wyraźnie liberalny wymiar światopoglądowy. Lazarus był znanym zwolennikiem równouprawnienia Żydów (i jednym z pierwszych żydowskich rektorów na niemieckojęzycznym uniwersytecie). Obaj badacze stanowczo odrzucali wszelkie teorie rasowe, uważając, że charakter narodowy nie ma z „krwią” nic wspólnego. Steinthal wiązał *Völkerpsychologie* z etyką, podkreślając, że właśnie jej moralne skutki czynią ją nauką tak wartościową i interesującą<sup>50</sup>. W ujęciu Mattiego Bunzla *Völkerpsychologie* z jej naciskiem na społeczną rolę kultury, za pośrednictwem niemiecko-amerykańskiego antropologa Franza Boasa stała się fundamentem nowoczesnej amerykańskiej antropologii<sup>51</sup>.

Na szeroki oddźwięk i międzynarodowe sukcesy nowa nauka musiała jednak czekać niezmiernie długo. Dużo szybciej pojawił się zasadniczy sprzeciw z zupełnie nieoczekiwanej strony. Równoległe z *Völkerpsychologie* rozwijała się w Niemczech, przede wszystkim w Berlinie, antropologia. Pod koniec lat sześćdziesiątych zawiązało się tam Towarzystwo Antropologiczne, w którym czołowymi postaciami byli: wybitny lekarz Rudolf Virchow oraz etnograf Adolf Bastian. Obaj przeciwstawili humanistycznemu programowi Lazarusa i Steinthala program oparty na naukach przyrodniczych. Zamiast języka głównym źródłem, z którym pracowali, były pomiary antropologiczne

<sup>49</sup> M. Lazarus, H. Steinthal, *Einleitende Gedanken über Völkerpsychologie, als Einladung zu einer „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft“*, „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft” 1, 1860, s. 1–73.

<sup>50</sup> H. Steinthal, *Herrn Prof. Dr. M. Lazarus zu seinem fünfundzwanzigjährigen Doktorjubiläum am 30. November 1874*, Berlin 1874, s. 2.

<sup>51</sup> M. Bunzl, *Völkerpsychologie and German-Jewish Emancipation*, w: *Worldly Provincialism. German Anthropology in the Age of Empire*, red. H.G. Penny, M. Bunzl, Ann Arbor 2003, s. 47–85.

na żywych ludziach, najchętniej egzotycznych, bądź na ludzkich szczątkach. Przejawy „ducha” uważali za nazbyt woluntarystyczne i zmienne, aby mogły służyć za podstawę obiektywnych badań. Co ciekawe, Lazarus i Steinthal wstąpili w szeregi Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego, co dostarczyło im okazji do bezpośredniej konfrontacji z nowym paradygmatem nauk o człowieku. Do porozumienia między obydwiema stronami jednak nie doszło<sup>52</sup>.

Trzeba podkreślić, że rozdzźwięk między reprezentantami *Völkerpsychologie* i antropologami nie wynikał z różnic światopoglądowych. Po obu stronach barykady stali naukowcy o przekonaniach liberalnych, Virchow był także liberalnym politykiem. Owszem, podobnie jak niemal cała wykształcona opinia publiczna ich czasów, z wyższością odnosili się do różnego rodzaju „dzikich” bądź „mniej cywilizowanych”. Programowo stronili jednak od autorytatywnych wypowiedzi definiujących charakter narodowy i z dystansem odnosili się do wszelkich generalizacji. Ta niechęć do zbyt pochopnych wniosków graniczyła z radykalnym empiryzmem. Samo kolekcjonowanie obiektywnych faktów miało być skutecznym zabezpieczeniem przed niewczesnymi osądami i nienaukowymi uprzedzeniami<sup>53</sup>. W 1881 r. Bastian definiował zadanie badacza jako przede wszystkim obserwację. Formułowanie jakichkolwiek teorii przed zgromadzeniem odpowiedniej ilości materiałów groziło jego zdaniem błędami równie poważnymi jak błędy medyczne<sup>54</sup>. Mimo to różnice były nie do przeczygnięcia: w antropologii, podobnie jak w etnologii Bastiana, punktem wyjścia były zjawiska materialne, w *Völkerpsychologie* – duchowe.

Bezpośrednim kontynuatorem badań Lazarusa i Steinthala był Wilhelm Wundt, jeden z twórców psychologii eksperymentalnej. Wundt dystansował się od metafizycznych rozważań nad duchem narodu, mówiąc raczej o społecznej psychologii rozwojowej. Odrzucił także kluczową dla nich kategorię *Volkgeist*. Uprawiana przezeń *Völkerpsychologie* nie miała już charakteru refleksji nad wyjątkowością poszczególnych narodów. Wundt interesował się mechanizmami wspólnymi dla całej ludzkości. Zerwanie ciągłości naukowych badań nad charakterem narodowym nie wyrugowało go jednak bynajmniej z obszaru nauk o człowieku.

---

<sup>52</sup> A. Zimmerman, *Anthropology and Antihumanism in Imperial Germany*, Chicago–London 2001, s. 52–54.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 115–116.

<sup>54</sup> A. Bastian, *Der Völkergedanke im Aufbau einer Wissenschaft vom Menschen*, w: *idem, Ausgewählte Werke*, red. P. Bolz, M. Fischer, t. 8: *Zur Lehre von den geographischen Provinzen. Der Völkergedanke im Aufbau einer Wissenschaft vom Menschen*, Hildesheim–Zürich–New York 2007, s. X–XI.

O ile twórcy *Völkerpsychologie* cieszyli się poza Niemcami dość mierzonym zainteresowaniem (a także i dziś niezbyt często bywają uwzględniani w pracach poświęconych historii antropologii<sup>55</sup>), o tyle prace Wundta w części zostały opublikowane w przekładach, niekiedy nawet jako dodatki do czasopism opiniotwórczych<sup>56</sup>. Recepcja francuska w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XIX w. poprzedzała przy tym polską, która z kolei nastąpiła kilkanaście lat przed przekładami na inne języki Europy Środkowo-Wschodniej. Oddziaływanie Wundta na refleksję charakterologiczną było jednak ograniczone. Ostatnie dekady XIX w. wprowadziły do tej refleksji nowe, wcześniej nieobecne lub marginalne wątki. Jak zauważa polski badacz tematu: „Jej charakter w dużej mierze wyznaczał kierunek antropologiczno-rasowy, który wzmocniony w poprzednim okresie impulsem pozytywistycznego naturalizmu (biologizmu) znajdował teraz sprzyjające warunki i poza »wewnętrzna« sferą nauki, jakimi były rozwój ruchów nacjonalistycznych oraz imperialistycznej ideologii i polityki”<sup>57</sup>. Najwcześniej i najwyraźniej przemiana ta uwidoczniła się w nowo powstałej Rzeszy Niemieckiej. Klęska Francji i realizacja programu niemieckiego ruchu narodowego stała się dla wielu intelektualistów przesłanką do zmiany światopoglądu. Liberałowie, tacy jak czołowy niemiecki popularyzator darwinizmu, jenajski biolog Ernst Haeckel, stawali się nacjonalistami. Nowe pokolenie antropologów reprezentowało już zupełnie inną formację intelektualną niż Virchow i Bastian<sup>58</sup>. Charakter narodowy znalazł się w centrum ich zainteresowania.

Pod koniec XIX w. doszło zatem do brzemiennego w skutki spotkania dwóch sposobów opisu natury ludzkiej, które jeszcze kilkadziesiąt lat wcześniej wydawały się nie do pogodzenia. Antropologia była przy tym tylko najbardziej skrajnym przykładem „pozytywistycznej” nauki, która zaczęła odchodzić od radykalnego empiryzmu. Nie bez znaczenia w tym procesie było zapewne dążenie do zdobycia szerszego zainteresowania. Suche tabele i dyskusje na temat właściwych technik pomiarowych nie stanowiły pod tym względem konkurencji dla rozważań o korelacji typów rasowych z narodami i o ich wrodzonych cechach fizycznych i psychicznych. Z drugiej strony, mariaż antropologii rasowej z charakterologią narodową obiecywał

<sup>55</sup> Por. M. Bunzl, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>56</sup> Por. W. Wundt, *Psychologia*, Warszawa 1904–1906 (dodatek do „Głosu”); *idem*, *Teorya poznania*, tłum. Z. Heryng, Warszawa 1889; *idem*, *Wstęp do filozofii*, tłum. W.M. Kozłowski, „Przegląd Filozoficzny” 1902.

<sup>57</sup> A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 219.

<sup>58</sup> P. Crook, *Darwinism, War and History. The Debate over the Biology of War from the ‘Origin of Species’ to the First World War*, Cambridge 1994, s. 30.

wzmocnienie zawsze dotąd dość chwiejnej legitymacji naukowej tej ostatniej. Właśnie dlatego Ludwik Krzywicki w *Systematycznym kursie antropologii* z 1902 r. bardzo ostro przeciwstawił „etnopsychologię” Steinthala i Lazarusa nowszej (i w jego opinii lepszej) refleksji nad rasami psychicznymi<sup>59</sup>. Jak dotkliwy był ten deficyt scjentyzmu dobrze widać w pracach czołowego polskiego badacza duszy narodowej – Jana Karola Kochanowskiego. Z reguły dość mgliste wywody są tam uzupełnione najróżniejszymi pseudomatematycznymi wzorami. „Twarde” dane antropologiczne: indeks czaszkowy, ocena barwy oczu, włosów czy pigmentacji skóry były – jak się wydawało – jeszcze skuteczniejszym narzędziem unaukowania charakterologicznych spekulacji. Wątpliwości co do metod badawczych antropologii rasowej pojawiały się co prawda już w początkach XX w.<sup>60</sup>, kompleksowa krytyka nadeszła jednak dopiero później. W latach osiemdziesiątych XX w. Stephen Jay Gould skłaniał się do opinii, że tzw. błędy pomiarowe były z reguły zamierzone i że antropologodzy zakładali z góry, jakie dane chcą uzyskać<sup>61</sup>. Nowsze prace ferują nieco bardziej wyważone wyroki. Christine Hanke zwraca uwagę na nieubłaganą dynamikę klasyfikowania i definiowania badanych kategorii ludzi, wymuszającą niejako sięgnięcie do przekonań pozanaukowych<sup>62</sup>. Charakterologia narodowa potrzebowała biometrycznych danych i antropologicznego żargonu, aby bronić swego statusu nauki: antropologia rasowa z kolei wchodziła w rejony charakterologii narodowej czy też w dyskurs płci niemal zawsze, gdy chciała wyjść poza samo gromadzenie materiału i dotrzeć do interesujących społecznie i politycznie znaczących wniosków.

Przenikanie charakterologii narodowej i nowoczesnych nauk o człowieku było zjawiskiem tak samo szerokim i zróżnicowanym jak sama refleksja nad „duchem narodu”. Wątki takie były obecne nie tylko w antropologii, ale również w pracach socjologicznych, historycznych, językoznawczych, archeologicznych, kryminologicznych, w geografii, a szczególnie w jej nowym dziale – antropogeografii. W medycynie wykraczały poza psychologię, dotykając także psychiatrii oraz seksuologii. Za pośrednictwem motywów charakterologicznych na wszystkie te dziedziny wywierały wpływ dwa dyskursy zarysowane powyżej: dyskurs płci i zespół wyobrażeń osnuty wokół antynomii Wschód-Zachód. Zjawiskiem charakterystycznym dla większości tych hybryd

<sup>59</sup> L. Krzywicki, *Systematyczny kurs antropologii. Rasy psychiczne*, Warszawa 1902, s. 5–7.

<sup>60</sup> S. Poniatowski, *O wpływie błędów obserwacyjnych na wskaźniki antropologiczne*, Warszawa 1912.

<sup>61</sup> S.J. Gould, *The Richness of Life*, oprac. P. McGarr, S. Rose, London 2006, s. 492–493.

<sup>62</sup> Ch. Hanke, *Zwischen Auflösung und Fixierung. Zur Konstruktion von „Rasse” und „Geschlecht” in der physischen Anthropologie um 1900*, Bielefeld 2007, s. 40–78.

nauki i charakterologii było zastosowanie kategorii rasy. Wśród jego użytkowników wyróżnił dwa kręgi. Pierwszy stanowią rasiści, cieszący się co prawda nierzadko naukowym uznaniem, ale poświęcający swą energię i zdolności twórcze niemal wyłącznie kwestiom rasowym. Ta „elitarna” grupa wpływała i odbierała impulsy od drugiej, daleko liczniejszej (i bardziej międzynarodowej) kohorty badaczy, odwołujących się do kategorii rasy. Taki podział daje szansę na uhistorycznienie zjawiska, którego zróżnicowanie wymyka się współczesnemu obserwatorowi. Samo stosowanie kategorii rasy nie zawsze było jednoznaczne z przyjęciem konsekwentnie rasistowskiego światopoglądu: „rasowy” nie zawsze oznaczało „rasistowski”. Podobnie jak wypowiedzi zabarwione antysemityzmem, pojawiało się ono u ludzi najróżniejszych przekonań i klas społecznych. Skłonność do tworzenia hierarchii ras była bardzo rozpowszechniona. Gustave Le Bon na przykład przypisywał poszczególnym rasom odrębne charaktery i szeregował je od najprymitywniejszych Aborygenów, poprzez Murzynów, Mongoloidów aż do Indoeuropejczyków, których utożsamiał z białymi. W przypadku tych ostatnich nie przeprowadzał już jednak kolejnych podziałów i wartościowań, pozostając przy ogólnym stwierdzeniu charakterologicznych różnic między Indoeuropejczykami<sup>63</sup>. Z drugiej strony, w swoim europejskim bestsellerze, analizując zachowanie „tłumu romańskiego” i „tłumu anglosaskiego”, stwierdzał, że: „Rasa tłumaczy nam ową różnorodność dążeń i sposobów postępowania różnych ludów, jak również to, że pewne okoliczności silniej oddziałują na jeden lud, a słabiej na drugi”<sup>64</sup>. Rasistowski charakter takich i wielu podobnych stwierdzeń francuskiego socjologa nie ulega kwestii, stąd też jego nazwisko pojawia się w syntezach historii rasizmu<sup>65</sup>. Jego poglądy nie składały się jednak na konsekwentną ideologię rasistowską. Le Bon wprowadzał wprawdzie nowe idee do psychologii zbiorowej, ale jego uwagi dotyczące cech rasowych są wtórne.

Inaczej działo się w przypadku takich, stojących na pograniczu nauki i publicystyki politycznej, autorów jak Arthur de Gobineau, Georges Vacher de Lapouge, Otto Ammon, Theodor Poesche, Ludwig Schemann, Ludwig Woltmann, William Z. Ripley, Ludwig Wilser czy Houston Stewart Chamberlain. Punktem wyjścia ideologii rasistowskiej była pesymistyczna konstatacja Gobineau z połowy XIX w., wieszczącego zepsucie i w konsekwencji upadek germańskiej rasy aryjskiej wskutek mieszania się z innymi,

<sup>63</sup> G. Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, tłum. J. Ochorowicz, Nowy Sącz 1999, s. 30, 38.

<sup>64</sup> *Idem*, *Psychologia tłumu*, tłum. B. Koprocki, wyd. 3. popr., Warszawa 1986, s. 154, 96.

<sup>65</sup> I. Hannaford, *Race. The History of an Idea in the West*, Washington (DC) 1996, s. 338–339.

niższymi rasami<sup>66</sup>. Rasa, którą opiewał, była hybrydą wątków przejętych z językoznawstwa i historii, pożenionych z elementami ówczesnej charakterologii, choćby podziałem na rasy męskie – aktywne i twórcze oraz żeńskie – pasywne, lecz za to przeważające liczebnie<sup>67</sup>. Co ciekawe, Gobineau nie przykładał wagi do fizycznych cech Aryjczyków. Kształt ich czaszek czy kolor oczu i włosów był mu obojętny. Kolejni rasiści właśnie na te kwestie kładli największy nacisk. Antroposocjolog Vacher de Lapouge skojarzył jeden ze wskaźników używanych w antropologii fizycznej – indeks czaszkowy – z przynależnością społeczną i narodową. Stosunek szerokości do długości czaszki pozwalał odróżnić te dłuższe (dolichokefalne) od tych szerszych (brachykefalnych). Vacher de Lapouge stwierdził, że wysoka pozycja społeczna, zamożność, życie miejskie i zdolności intelektualne wiążą się z niskim indeksem czaszkowym, tzn. dotyczą ludzi o podłużnych czaszkach. Ta cecha korelowała z kolei z jasnymi włosami. W starożytnej Grecji – jak sądził Vacher de Lapouge – wszystkie ważne osoby – „bogów, herosów, wielkich mężów, wolnych obywateli, kobiety wyższego stanu, wielkie kurtyzany” – wyobrażano z włosami blond<sup>68</sup>. Jednocześnie konstatował stopniowy wzrost indeksu czaszkowego od czasów prehistorycznych. Wnioski były nie mniej pesymistyczne niż opinie Gobineau: ludzkości groził cywilizacyjny upadek wskutek utraty jakości biologicznej<sup>69</sup>. Chrześcijaństwo przyjęte przez Germanów osłabiło działanie doboru naturalnego. Jeszcze dramatyczniej patrzył w przyszłość niemiecki kolega Vachera de Lapouge’a – Otto Ammon. Rozwój niemieckiej socjaldemokracji uważał za najwyraźniejszy przejaw rasowej degeneracji. Tymczasem wynik nieuchronnej darwinowskiej walki o przetrwanie, w której – jak przewidywał – Niemcy i Rosjanie staną przeciwko sobie, wcale nie był pewny: „Gdyby Rosjanie musieli walczyć z Germanami, widoki byłyby niezłe. Ale my nie jesteśmy już Germanami...”<sup>70</sup>.

Opinie w tej ostatniej kwestii były jednak wśród rasistów podzielone. Theodor Poesche uważał, że właśnie północne Niemcy stanowią najlepiej

---

<sup>66</sup> L. Poliakov, Ch. Delacampagne, P. Girard, *Über den Rassismus. Sechzehn Kapitel zur Anatomie, Geschichte und Deutung des Rassenwahns*, Stuttgart 1984, s. 100.

<sup>67</sup> E.J. Young, *Gobineau und der Rassismus. Eine Kritik der anthropologischen Geschichtstheorie*, Meisenheim am Glau 1968, s. 114.

<sup>68</sup> G. Vacher de Lapouge, *Der Arier und seine Bedeutung für die Gemeinschaft. Freier Kursus in Staatskunde, gehalten an der Universität Montpellier 1889–1890*, tłum. K. Erdniss, Frankfurt am Main 1939, s. 188.

<sup>69</sup> J. Comas, *Racial Myths. The Race Question in Modern Science*, Paris 1958, s. 37; por. J.M. Hecht, *The Solvency of Metaphysics. The Debate over Racial Science and Moral Philosophy in France, 1890–1919*, „Isis” 90, 1990, nr 1, s. 1–24.

<sup>70</sup> O. Ammon, *Die Gesellschaftsordnung und ihre natürlichen Grundlagen*, Jena 1895.



zachowane siedlisko „blond rasy”, różniące się wyglądem i zdolnościami od wszystkich pozostałych<sup>71</sup>. Owszem, od starożytności dochodziło do krzyżówek z przedstawicielami innych, niżej stojących ras, ale pewne specyficzne cechy Germanów pomogły zachować stosunkowo czysty typ pierwotny. Poesche podkreślał późne dojrzewanie seksualne Germanów oraz siłę i zdrowie niemieckich kobiet: „Nic dziwnego, że takie małżeństwa wychowywały zdobywców świata!”<sup>72</sup>. Także Karl Penka dostrzegał „dezaryzację” przede wszystkim u Słowian, nie zaś u Niemców. Austriacki antropolog porównywał rolę etnologii do chemii. Ta ostatnia, badając związki chemiczne, dąży do zidentyfikowania ich składników. Podobnie etnologia, dzięki pomiarom antropologicznym ustala rasowe składniki poszczególnych narodów, ich cechy fizyczne i psychiczne<sup>73</sup>.

Najdalej w utożsamieniu współczesnych Niemców ze starożytnymi Germanami, tych zaś z Ariami, zaszli przedstawiciele niemieckiej, skrajnej prawicy. Jednocześnie ponure prorocтва Gobineau ustąpiły miejsca apoteozie Niemiec. Także w warstwie symbolicznej niemieccy rasiści zgłaszali akces do dziedzictwa francuskiego teoretyka. Założyciel Gobineau-Gesellschaft Ludwig Schemann twierdził zresztą, że Gobineau w swojej twórczości nabierał z czasem „niemieckiego zabarwienia”<sup>74</sup>. Houston Stewart Chamberlain uważał Prusaków za szczególną rasę, wyhodowaną dzięki genialnej polityce Hohenzollernów: całkowitemu odcięciu od miejscowych Słowian i właściwemu doborowi osadników z zachodu<sup>75</sup>. Ta sama świadomość szkodliwości mieszanek miała być typowa dla Germanów od starożytności. Chamberlain utrzymywał nawet, że samo słowo „rasa” jest germańskie i oznaczało pierwotnie linię prostą „i tym samym proste, czyli rzeczywiste dziedziczenie w odróżnieniu od mieszanego, postępującego zygzakami”<sup>76</sup>. W dekadzie poprzedzającej wybuch I wojny światowej pierwotny pesymizm rasistów ustąpił w Niemczech miejsca radykalnemu optymizmowi. W 1903 r. Ludwig Wilser rozpatrywał to samo zagadnienie, które osiem lat wcześniej postawił Otto Ammon, dochodząc jednak do odmiennych wniosków. Owszem, wojna z Rosją i ogólniej, wojna Niemców ze Słowianami, wydaje się nieunikniona.

<sup>71</sup> Th. Poesche, *Die Arier. Ein Beitrag zur historischen Anthropologie*, Jena 1878, s. 12.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>73</sup> K. Penka, *Origines Ariacae. Linguistisch-ethnologische Untersuchungen zur ältesten Geschichte der arischen Völker und Sprachen*, Wien-Teschen 1883, s. III.

<sup>74</sup> L. Schemann, *Gobineau und die deutsche Kultur*, Leipzig 1914, s. 40–41.

<sup>75</sup> H.S. Chamberlain, *Die preußische Rasse* (1901), w: *idem, Rasse und Persönlichkeit*, München 1925, s. 81–86, tu s. 84–85.

<sup>76</sup> *Idem, Die Rassenfrage* (1900), w: *ibidem*, s. 66–80, tu s. 70.

Przewaga liczebna będzie zapewne po stronie Słowian, za Niemcami przemawia jednak „większy zasób szlachetnej krwi”: „Nihil valet multido in bello!”<sup>77</sup>.

Fascynacja fizycznością: krwią, budową czaszki, pigmentacją skóry, oczu i włosów nie oznaczała, że rasiści porzucili rozważania o duchu poszczególnych ras. Pod tym względem pozostawali wierni tradycji charakterologii narodowej. Uważali iż, jak to ujął Vacher de Lapouge: „Dusza jest dziedziczna tak samo jak ciało”<sup>78</sup>. Teorie rasowe służyły im nie do jej odrzucenia, lecz raczej do jeszcze lepszego uargumentowania przekonań. Ludwig Woltmann pracowicie doszukiwał się „aryjskiego” wyglądu u wszystkich wybitnych osobistości w historii Europy, przypisując Germanom szczególne zdolności twórcze. Bez aryjskiego przywództwa do żadnych znaczących wydarzeń dojść by po prostu nie mogło, bo – jak zauważał, interpretując przebieg rewolucji francuskiej – „ludzie brachykefalni nie wywołują rewolucji”<sup>79</sup>. Skąd brała się wyższość Germanów? Według Woltmanna, jasna pigmentacja miała walory nie tylko estetyczne, ale i praktyczne. Była przyczyną korzystnej gospodarki organicznej, umożliwiając rozbudowę mózgu. Ponadto wcześniejsze dojrzewanie płciowe Południowców miało hamować ich rozwój intelektualny<sup>80</sup>.

W drugiej połowie XIX w. głównym rozsadnikiem rasistowskich idei, importowanych pierwotnie z Francji i rozwijających się równolegle w krajach anglosaskich, stały się Niemcy. Fakt ten nie uszedł uwadze rasistów z innych krajów. Międzynarodowa akceptacja takich teorii była możliwa tylko w tej części, która nie była bezwstydną apoteozą wilhelmińskiej Rzeszy. Toteż w pracach zagranicznych rasistów nie brak ironicznych komentarzy poświęconych Niemcom. Amerykanin William Z. Ripley w swoim niezwykle wpływowym przeglądzie ras europejskich krytykował wizję jasnowłosych i niebieskookich Niemców, zwracając uwagę, że mieszkańcy południowej części kraju są z reguły ciemnowłosi i brachykefalni. Upór, z jakim wizję taką szerzyli niemieccy autorzy, tłumaczył podświadomym upiększaniem rzeczywistości poprzez próbę powiązania obrazu Niemca z – jak twierdził – typowym nordyckim wyglądem europejskich arystokratów. Z perspektywy Ameryki, która jego zdaniem podobnych problemów nie miała, było to zupełnie niezrozumiałe<sup>81</sup>.

<sup>77</sup> L. Wilser, *Die Germanen. Beiträge zur Völkerkunde*, t. 1, wyd. 2, Leipzig 1913, s. 118.

<sup>78</sup> G. Vacher de Lapouge, *op. cit.*, s. 339.

<sup>79</sup> L. Woltmann, *Die Germanen in Frankreich. Eine Untersuchung über den Einfluss der germanischen Rasse auf die Geschichte und Kultur Frankreichs. Mit 60 Bildnissen berühmter Franzosen*, Jena 1907, s. 61. Nb. książkę tę autor dedykował Georgesowi Vacherowi de Lapouge.

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>81</sup> W.Z. Ripley, *The Races of Europe. A Sociological Study*, New York 1899, s. 221–222.

Próby przełożenia idei rasistowskich na praktykę polityczną wiązały się nieodmiennie z antysemityzmem. Czasami oba zjawiska zlewały się w jedno i wówczas rasizm stawał się „naukowym” fundamentem antysemitckiego programu. Tak stało się w przeanalizowanym przez Grzegorza Krzywca przypadku Romana Dmowskiego<sup>82</sup>. Antysemityzm nie wymagał tego impulsu, zarówno przed ostatnimi dekadami XIX w., jak i później nie brakowało antysemitów doskonale obywatujących się bez odwołań do antropologii. Aż do drugiej połowy stulecia zresztą nawet większość rasowych kategoryzacji włączała Żydów bez większych wątpliwości do rasy białej, „kaukaskiej”. Dopiero później, wraz z popularyzacją obrazu jasnowłosego Aryjczyka, dostrzeżono w nich obcych także pod względem biologicznym<sup>83</sup>. Nie było jednak przypadkiem, że dwa kraje, w których idee rasistowskie rozwijały się najdynamiczniej, jednocześnie ustanawiały standardy politycznego antysemityzmu. Édouard Drumont, autor niezwykle poczytnego antysemitckiego manifestu *La France juive*, łączył rasistowskie motywy, takie jak konieczność walki o czystość rasy czy też charakterologiczne różnice pomiędzy Semitami i Aryjczykami, z religijnym antysemityzmem i teoriami spiskowymi. Afera Dreyfusa zakończyła się co prawda porażką skrajnej prawicy we Francji, ale międzynarodowa atrakcyjność francuskiego antysemityzmu ucierpiała mniej niż jego krajowa popularność<sup>84</sup>. W Niemczech i w Austro-Węgrzech antysemityzm stał się spoiwem ideologii volkistowskiej<sup>85</sup>. Tu także jego związek z „naukowym” rasizmem zacieśniał się w ostatnich dekadach wieku. W pismach Paula de Lagarde z lat siedemdziesiątych wciąż jeszcze można było dostrzec skierowaną także do Żydów ofertę pełnej asymilacji z narodem niemieckim. Żydzi, którzy weszli w bliski kontakt z indogermańskim życiem duchowym, mieli zatracać swą żydowskość, oszołomieni jego neodpartym urokiem<sup>86</sup>. Ta optymistyczna wizja została zakwestionowana przez Juliusa Langbehna w latach dziewięćdziesiątych. Ponieważ o żydowskości decydować miała „dusza rasy”, asymilacja była niemożliwa. Żydów zasymilowanych należało z narodowego organizmu usunąć<sup>87</sup>.

<sup>82</sup> G. Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009, s. 79–120.

<sup>83</sup> R. Römer, *Sprachwissenschaft und Rassenideologie in Deutschland*, München 1985, s. 20–23.

<sup>84</sup> L. Poliakov, *Geschichte des Antisemitismus*, t. 7: *Zwischen Assimilation und „Jüdischer Weltverschwörung”*, tłum. R. Pfisterer, Frankfurt am Main 1988, s. 68–84.

<sup>85</sup> G.L. Mosse, *The Crisis of German Ideology. Intellectual Origins of the Third Reich*, wyd. 3, New York 1998, s. 7.

<sup>86</sup> P. de Lagarde, *Deutsche Schriften*, Berlin 1994 (wyd. 1: 1878), s. 349.

<sup>87</sup> G.L. Mosse, *op. cit.*, s. 40–45.

Przy wszystkich podobieństwach dwóch typów politycznego antysemityzmu, między Francją i Niemcami zachodziły jednak poważne różnice. We Francji w reakcji na aferę Dreyfusa najatrakcyjniejszą ofertą ideologiczną stał się antyklerykalny i lewicowy radykalizm. W Niemczech antyklerykalizm był charakterystyczny raczej dla radykalnej prawicy<sup>88</sup>. W konsekwencji volkizm stał się nie tylko ideologią, ale także fenomenem społecznym. Łączył w jednym środowisku tak różne zjawiska jak ruch higieny rasowej, zwolenników reformy stylu życia i krytyków nowoczesności, piewców powrotu do natury, by w ten sposób uwolnić „energię rasy”<sup>89</sup>. Odnajdowali się w nim zorganizowani abstynenci, wegetarianie, przeciwnicy szczepień i w ogóle nowoczesnej medycyny, nudyści, amatorzy „kąpeli słonecznych”, ruch reformy ubioru i reformy seksualnej (a także zwolennicy legalizacji poligamii), a nawet nowoczesnego tańca<sup>90</sup>. Jednym z najważniejszych punktów krystalizacyjnych niemieckiego volkizmu było jenańskie wydawnictwo należące do Eugena Diederichsa<sup>91</sup>. Ruch ten miał więcej niż jedno reprezentujące go ugrupowanie polityczne i gęstą sieć instytucji naukowych. Paul Weindling zwraca uwagę, że różnice w ramach volkistowskiego światopoglądu sprawiały, iż bynajmniej nie wszyscy jego przedstawiciele pogodzili się z nazistowską próbą urzeczywistnienia ideałów ruchu<sup>92</sup>. W tych szerokich ramach mieścił się również naukowy etos antropologa rasowego, jak też – nieco mniej uprawomocnione – naukowe pretensje badacza narodowej duszy.

Teoretycy rasizmu bywali krytykowani, a niekiedy wręcz ośmieszani. Nie brakowało naukowców, którzy zadali sobie niemały trud zbiccia, punkt po punkcie, wszystkich tych konstrukcji. Prace bezlitośnie krytykujące rasistów cieszyły się niekiedy znaczną popularnością. Kilkusetstronicowe, poważne i raczej trudne w odbiorze dzieło Ignaza Zollschana, w którym autor odrzucał w ogóle tezę o istnieniu rasy indogermańskiej, a także odmawiał

---

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>89</sup> W. Hentschel, *Mittgart. Ein Weg zur Erneuerung der germanischen Rasse*, wyd. 4, Leipzig 1914, s. 4; por. też *Handbuch zur „Völkischen Bewegung” 1871–1918*, red. U. Puschner, W. Schmitz, J.H. Ulbricht, München 1996.

<sup>90</sup> U. Puschner, *Die völkische Bewegung im wilhelminischen Kaiserreich. Sprache – Rasse – Religion*, Darmstadt 2001, s. 165–167.

<sup>91</sup> J.H. Ulbricht, M.G. Werner, *Romantik, Revolution und Reform. Der Eugen Diederichs Verlag im Epochenkontext 1900–1949*, w: *Romantik, Revolution und Reform. Der Eugen Diederichs Verlag im Epochenkontext 1900–1949*, red. J.H. Ulbricht, M.G. Werner, Göttingen 1999, s. 7–10.

<sup>92</sup> P.J. Weindling, *Einleitung. Volk und Forschung: eine Wissenschaft für die Nation*, w: *Handbuch der völkischen Wissenschaften. Personen – Institutionen – Forschungsprogramme – Stiftungen*, red. I. Haar, M. Fahlbusch, M. Berg, München 2008, s. 14.

jakiegokolwiek znaczenia wymiarom czaszki i pigmentacji, miało cztery wydania jeszcze przed wybuchem wojny (w okresie międzywojennym ukazało się kolejne)<sup>93</sup>. Szczególnie Woltmann stanowił wdzięczny obiekt drwin. Historyk amator, przemyski sklepikarz Mateusz Mieses (publikujący także pod imionami Matthias i Matityahu) zabawiał się konstruowaniem list wybitnych brunetów, jasną pigmentację skóry kojarzył z niższą inteligencją i, odwołując się do elementarnej wiedzy matematycznej, wyliczał, że czaszka okrągła mieści więcej mózgu niż podłużna<sup>94</sup>. Do najsłabszych i najczęściej atakowanych punktów rasistowskich teorii należało bez wątpienia utożsamienie Ariów z Germanami, jednych i drugich zaś z blondynami. Krytyki nie wytrzymywała teza o niezmienności typu fizycznego i duchowego, leżąca u podstaw utożsamienia Niemców ze starożytnymi Germanami. Nawet wśród ludzi dzielących w znacznej mierze rasistowski światopogląd protesty wywoływały próby utożsamiania rasy z narodem oraz hipoteza rasowej jednolitości narodu. Szczególną rolę w walce z naukowym rasizmem odgrywali żydowscy antropolodzy. Jak zauważa Veronika Lipphardt, krótko przed wybuchem I wojny światowej w antropologicznych i psychologicznych niemieckich badaniach nad „rasą żydowską” doszło do wyraźnej polaryzacji stanowisk. Z jednej strony znaleźli się badacze, którzy zaprzeczali wpływowi rasy na współczesnych Żydów, z drugiej zaś ci, którzy upatrywali w niej właśnie istotę żydowskości. Równolegle nastąpił podział na naukowców żydowskich i nieżydowskich. W ciągu kilku następujących lat ci pierwsi stopniowo usuwali się z debaty o rasie. Biologia, stanowiąca dla wielu z nich szansę na integrację, stawała się coraz wyraźniej narzędziem segregacji i hierarchizacji. Unaukowanie dyskursu przy pomocy antropologii rasowej nie spełniło nadziei, jakie niektórzy w nim pokładali<sup>95</sup>. Zespół naukowych i paranaukowych przeświadczeń dotyczących rasy rzutował także na inne aspekty życia społecznego. Lipphardt pisze:

Dla licznych przedstawicieli nauk biologicznych uważających się za „Aryjczyków” czy też „Germanów”, współpraca zawodowa, a nawet przyjacielskie stosunki z Żydami były w zupełności możliwe; ta otwartość kończyła się jednak najczęściej na poziomie rodziny. Biologiczne narracje [...] wzmacniały podejrzenie, że Żydzi są nosicielami niewidocznych, szkodliwych cech dziedzicznych lub też

<sup>93</sup> I. Zollschan, *Das Rassenproblem unter Berücksichtigung der theoretischen Grundlagen der jüdischen Rassenfrage*, wyd. 2, Wien–Leipzig 1911.

<sup>94</sup> M. Mieses, *W kwestyi nienawiści rasowej*, Kraków–Lwów 1912, s. 30–32.

<sup>95</sup> V. Lipphardt, *Biologie der Juden. Jüdische Wissenschaftler über „Rasse” und Vererbung 1900–1935*, Göttingen 2008, s. 66, 133, 305.

realizują poprzez swoje próby integracji jakąś dywersję. Ta biologiczna paranoja współgrała z lękami przed zarażeniem i nieczystością, z biologicznymi obrazami pasożytów i rozkładu. Wykształcenie, które powinno było skłonić do krytycznego myślenia, wcale nie doprowadziło do refleksji nad takimi [...] stereotypami<sup>96</sup>.

Ta obserwacja dotyka niezwykle istotnego problemu. Stereotypy i hierarchie, obecne u rasistów schematy myślenia były bowiem niezwykle zaraźliwe, czy też może raczej: hierarchiczny sposób rozumienia świata był właściwy nie tylko dla rasistów. W 1911 r. międzynarodowy ruch przeciwników uprzedzeń rasowych zorganizował wielką konferencję na uniwersytecie londyńskim. Uczestnicy, barwna mieszanka naukowców i działaczy kulturalnych z Europy i pozostałych kontynentów, mówili o równości wszystkich ras, w szczególności zaś o potrzebie pełnego równouprawnienia kolorowych. Powracającym w kilku wypowiedziach argumentem było znamienne porównanie: społeczeństwa prymitywne nie są przecież bardziej prymitywne niż europejscy chłopcy<sup>97</sup>. Liberalny antropolog niemiecki Felix von Luschan wyraził tę ideę w następujący sposób: „Powiada się także o rasach prymitywnych, że nie są tak czyste jak my. Ci, którzy tak mówią, zapominają jednakowoż o brudzie Europy Wschodniej...”<sup>98</sup>. Podobne dwuznaczności zawiera wspomniana książka Miesesa. Owszem, autor krytykuje: „Partyotyzm szczepowy zaopatrzony w etykietę naukową”<sup>99</sup>, kultywuje jednak jednocześnie inny, własny: „Żywiół semicki nie był rozdźwiękiem zaburzającym, nie trucizną niszczącą, lecz stymulanssem jutrzennym, rozniecającym słoneczne świty, budzącym kiełki do życia, wskrzeszającym Europę z martwoty pradziejowej”<sup>100</sup>. W pracy poświęconej szkodliwym rudymentom kulturowym „duszy zbiorowej” zauważał, że Żydzi, ta – jak się wyraził – „sól ziemi”, jako jedyni byli w stanie podźwignąć Europę z barbarzyństwa, nie byli bowiem obarczeni europejską spuścizną historyczną<sup>101</sup>. Z czasem oddawał się coraz bardziej pasji, widocznej już w pierwszych jego pracach – wyszukiwaniu postaciom

---

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>97</sup> Por. np. Ch.S. Myers, *On the Permanence of Racial Mental Differences*, w: *Papers on Inter-Racial Problems Communicated to the First Universal Races Congress Held at the University of London, July 26–29, 1911*, red. G. Spiller, London 1911, s. 73–79, tu s. 73.

<sup>98</sup> F. von Luschan, *Anthropological View of Race*, w: *ibidem*, s. 13–24, tu s. 17. O biografii Luschana zob. *Felix von Luschan (1854–1924). Leben und Wirken eines Universalgelehrten*, red. P. Ruggendorfer, H.D. Szemethy, Wien 2009.

<sup>99</sup> M. Mieses, *W kwestyi nienawiści...*, s. 1.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 54–55.

<sup>101</sup> M. Mieses, *Psychologische Rudimente. Glossen zur Kenntnis der Einzel- und Massen-seele*, Wien 1928, s. 195.

znaczącym w dziejach Polski żydowskiego rodowodu. Późnym owocem tych zainteresowań była obszerna, wydana krótko przed II wojną światową monografia<sup>102</sup>. Ignaz Zollschan piętnował co prawda błędy rasistów, sam schemat ich rozumowania uważał jednak za trafny. Jego zdaniem dobór naturalny, przestrzeganie czystości rasowej i wieki intelektualnej pracy Żydów decydowały o ich wybitnej inteligencji i biologicznej wartości. Do swoich tez próbował nawet (bezsukcesywnie) przekonać samego Chamberlaina<sup>103</sup>. W ten sposób idee, które kwitły w środowiskach antysemitycznych, wpłynęły ostatecznie także na światopogląd syjonistów.

Koncepcje charakteru rasowego dziedziczyły wiele cech wcześniejszej refleksji charakterologicznej. Jedną z najistotniejszych była łatwość, z jaką przedostawały się do dyskursu naukowego. „Drugi krąg” ich oddziaływania, wykraczający poza liczną co prawda, lecz jednak wyraźnie ograniczoną i niezrędko kontestowaną grupę rasistów, stanowili przedstawiciele nauk o człowieku. Z kolei rasiści używali naukowych hipotez do komponowania swoich eklektycznych teorii. Oddziaływania były więc obustronne, zainteresowanie charakterem rasowym zaś – multidyscyplinarne. Podkreślmy raz jeszcze: wielu przedstawicieli nauk o człowieku, którzy znaleźli się pod wpływem rasistowskich idei, we własnym przekonaniu i w opinii współczesnych wcale nie było rasistami<sup>104</sup>. Częściej, podobnie jak Gustave Le Bon, używali po prostu kategorii rasy, tak jak innych „obiektywnych” pojęć: narodu, społeczeństwa, państwa. Przyjmowali przy tym – czasem *explicite*, czasem mimowolnie – kilka podstawowych założeń. Rasy miały się więc różnić nie tylko wyglądem, ale również psychiką. Cechy rasowe były dziedziczne i o ile w ogóle podlegały zmianom, to jedynie w bardzo długim okresie. Na początku XX w. Franz Boas ogłosił już wprawdzie wyniki swoich badań na dzieciach imigrantów w USA, z których wynikało, że kształt czaszki może się zmienić już w ciągu jednego pokolenia pod wpływem zmiany środowiska<sup>105</sup>. Mimo samozachwyty niemieckich nacjonalistów na ogół uznawano, że stan rasy – w szczególności tej najwartościowszej – ulega stałemu pogorszeniu. W tej optyce łączyły się dwie, skądinąd zupełnie przeciwstawne, koncepcje rasy: typologiczna, kładąca nacisk na trwałość cech fizycznych oraz o ostrych granicach między rasami, i populacyjna – postrzegająca rasę jako fenomen dynamiczny i plastyczny.

<sup>102</sup> *Idem, Polacy – chrześcijanie pochodzenia żydowskiego*, Warszawa 1938.

<sup>103</sup> W.Z. Bacharach, *Ignaz Zollschans Rassentheorie*, w: *Jüdische Integration und Identität in Deutschland und Österreich 1848–1918*, red. W. Grob, Tel-Aviv [1984] (Jahrbuch des Instituts für Deutsche Geschichte, 6), s. 179–190, tu. s. 181–185.

<sup>104</sup> D.J.K. Peukert, *Max Webers Diagnose der Moderne*, Göttingen 1989, s. 105.

<sup>105</sup> F. Boas, *Instability of Human Types*, w: *Papers on Inter-Racial Problems...*, s. 89–103.

Przekonanie o postępującej degeneracji i wiara w możliwość odwrócenia tego trendu radykalizowały środowiska eugeniczne, postulujące naprawę przy pomocy pozytywnej bądź negatywnej higieny rasowej<sup>106</sup>. Specyficznie rozumiany darwinizm wpływał także na postrzeganie stosunków pomiędzy grupami w kategorii walki. Jednocześnie powszechnie stosowano hierarchie uzasadniane biologicznie, psychologicznie, a nawet estetycznie. Biologizacja różnych rodzajów „inności” dotyczyła w równej mierze kobiet, dzieci i osób psychicznie chorych (w ich liczbie także kryminalistów, utożsamianych przez Cesare Lombroso ze specyficznym typem antropologicznym)<sup>107</sup>. Tu przewodnikiem wielu intelektualistów stał się Otto Weininger, łączący antysemityzm z antyfeminizmem<sup>108</sup>. Także pod tym względem podobieństwa między kategoriami rasy i charakteru narodowego są uderzające.

Podobnie jak w przypadku przeciwników rasizmu, powielających styl myślenia typowy dla odrzucanej przez nich ideologii, także krytycy używania wątków rasowych w dyskursie naukowym często sami się nimi posługiwali. Ludwik Krzywicki uważał rasy psychiczne za kategorie historyczne, nie zaś biologiczne. Jednocześnie dzielił je na „młode” i „stare”, wyjaśniając:

Starą rasą jest rasa zużyta przez życie historyczne, ogołocona z tężyzny antropologicznej i dotknięta zwyrodnieniem, słowem mająca za sobą w przeszłości wieki antagonizmów i walk domowych. Młodą będzie grupa, która nie ma takiej spuścizny, właśnie dzięki temu jest jeszcze uposażoną w zdrowe, niezwyrodniałe pierwiastki<sup>109</sup>.

Wybitny socjolog, profesor na uniwersytecie w Grazu Ludwik Gumplowicz komentował na łamach „Przeglądu Historycznego” enuncjacje niemieckich „rasologów” (jak się wyrażał) bez krzty sympatii. Koncepcje Lazarusa i Steinthala uznawał za równie bzdurne jak publikacje „Politisch-Anthropologische Revue”, „Archiv für Rassen- und Gesellschafts-Biologie”, teorie germańskiego geniuszu Woltmanna, wreszcie najważniejsze w całym tym ideowym konglomeracie dzieła Houstona Stewarta Chamberlaina.

---

<sup>106</sup> K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003, s. 16–51; A. Strządała, *Od Galtona do Watsona. Przemiany pojmowania eugeniki w XIX i w XX wieku*, Opole 2010, s. 58, 119–122.

<sup>107</sup> M. Gadebusch Bondio, *Die Rezeption der kriminalanthropologischen Theorien von Cesare Lombroso in Deutschland von 1880–1914*, Husum 1995.

<sup>108</sup> J. Le Rider, *Der Fall Otto Weininger. Wurzeln des Antifeminismus und Antisemitismus*, Wien 1985, s. 194–196.

<sup>109</sup> L. Krzywicki, *op. cit.*, s. 93.



Skoro więc – powiada Gumplowicz – psychologia ludów zawiodła, nic dziwnego, że próbowano innej drogi [...]. Jakaż jednak pozostała droga po zawodzie z psychologią ludów? Rzecz prosta, że skoro „dusza” zawiodła, należało zwrócić się do ciała. [...] Otóż i w Niemczech po psychologii ludów nastąpiła rasologia. Czego za pomocą „duszy ludów” wytłumaczyć nie zdołano, usiłują sobie Niemcy wytłumaczyć za pomocą krwi i kości ludów, t.j. za pomocą rasy<sup>110</sup>.

Jednocześnie autor tych słów zdobył uznanie wydaną w 1883 r. pracą *Rassenkampf*, której myślą przewodnią jest hierarchia ras. Oryginalność Gumplowicza polega na tym, że – jak twierdził – wartość poszczególnych „szczepów” wynika z ich historycznie nagromadzonego doświadczenia. Chłop niemiecki, na przykład, przewyższa słowiańskiego inteligencją, gdyż naród niemiecki dłużej zbierał historyczne i państwowe doświadczenia. Jego przewaga ma także wymiar biologiczny i polega na większej liczbie szarych komórek<sup>111</sup>. Dzisiejsi badacze dorobku socjologa skłaniają się do tezy, że jego odwołania do kategorii rasy były czysto oportunistyczne: służyły wyłącznie temu, aby zwrócić na siebie uwagę<sup>112</sup>. Wydaje mi się, że lepszym wytłumaczeniem przenikania idei rasowych i typowych dla nich sposobów myślenia do prac tak wielu intelektualistów ostatnich dziesięcioleci XIX w. jest dynamika tego dyskursu. Mało prawdopodobne, by którykolwiek z naukowców „drugiego kręgu” podejmował świadomą decyzję o „taktycznym” dostosowaniu się do popularnych schematów. To raczej opisany przez Flecka kolektyw myślowy, skądinąd zjawisko charakterystyczne dla rozwoju nauki w ogólności, dokumentował swoją siłę w przypadku refleksji nad psychiką ras, podobnie jak wcześniej w stosunku do charakterologii narodowej.

Przenikanie koncepcji rasowych do nauk o człowieku było zjawiskiem ponadnarodowym. Niemniej heterogeniczność owego dyskursu sprawiała, że w poszczególnych okresach raz francuscy, raz znowu brytyjscy bądź niemieccy naukowcy stawali się wzorem dla kolegów z innych krajów. Podobne fazy można było zaobserwować na poziomie dyscyplin wchodzących w bliższy kontakt z ideą „duszy rasy” bądź odchodzących od niej. Na początku lat osiemdziesiątych XIX w., po śmierci francuskiego neurologa i antropologa Pierre’a Paula Brocy (odkrywcy ośrodka mowy w mózgu), koncepcje rasowe we Francji wyrażały się raczej w naukach społecznych

<sup>110</sup> L. Gumplowicz, *Nieco o „rasologii” niemieckiej*, „Przegląd Historyczny” 3, 1906–1907, nr 3, s. 292.

<sup>111</sup> *Idem*, *Der Rassenkampf*, wyd. 3, Innsbruck 1928, s. 378–379.

<sup>112</sup> J. Surman, G. Mozetić, *Ludwik Gumplowicz i jego socjologia*, w: *Dwa życia Ludwika Gumplowicza. Wybór tekstów*, oprac. i red. J. Surman, G. Mozetić, Warszawa 2010, s. 68.

niż medycznych<sup>113</sup>. Przedstawiciele tych ostatnich konsekwentnie odrzucali teorię Darwina, co pozbawiało ich narzędzia, które badacze rasowi w innych krajach stosowali coraz chętniej<sup>114</sup>. Zupełnie inaczej rozwijała się sytuacja w Niemczech. Dynamiczny rozwój niemieckiej nauki wiązał się nie tylko z wczesną instytucjonalizacją badań rasowych<sup>115</sup>. Jednocześnie, wraz ze wzrostem politycznej potęgi zjednoczonych Niemiec, rosła ich kulturalna atrakcyjność, szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>116</sup>. Niemieckie wpływy na naukowców z tego regionu wyrażały się nie tylko recepcją literatury (tu, przy braku zasadniczych barier przepływu wiedzy, panowały równe szanse), lecz przede wszystkim osobistym oddziaływaniem w relacji nauczyciela z uczniem. Jak pokazuje Witold Molik, liczba studentów obcokrajowców na niemieckich uniwersytetach rosła systematycznie aż do wybuchu I wojny światowej, przekraczając w 1912 r. 8% wszystkich immatrykulowanych. Ponad 70% przybyszów pochodziło z trzech kierunków: z Rosji, Austro-Węgier i Bałkanów<sup>117</sup>. Do Niemiec przyciągała ich nie tylko wysoka jakość nauki, ale również stosunkowo niskie koszty utrzymania (dużo niższe niż w przypadku podróży do Anglii czy Francji) i – do czasu – brak biurokratycznych barier przy zapisach na studia. Podobne czynniki zwiększały atrakcyjność uczelni austriackich, dzięki wspólnocie języka otwartych na niemieckich naukowców.

Studenci uniwersytetów Rzeszy stykali się tam z inną tradycją relacji między nauczycielem a uczniem. Wielu zauważało, że niemieccy profesowie odnosili się do studentów dużo liberalniej niż rodzimi<sup>118</sup>. Stosunki komplikowały się w przypadku profesorów zaangażowanych w ruch nacjonalistyczny, chociaż i wówczas nie brakowało takich, którzy potrafili oddzielić swe poglądy polityczne od naukowych. Takie pozytywne świadectwo

---

<sup>113</sup> C.R. Paligot, *La République raciale. Paradigme racial et idéologie républicaine (1860–1930)*, Paris 2006, s. 279–280.

<sup>114</sup> Por. K. Popowicz, *Lamarckizm społeczny a rasizm i eugenika we Francji*, Warszawa 2009, s. 170–195.

<sup>115</sup> P. Weingart, J. Kroll, K. Bayertz, *Rasse, Blut und Gene. Geschichte der Eugenik und Rassenhygiene in Deutschland*, Frankfurt am Main 1992, s. 188–215.

<sup>116</sup> H. Lemberg, *Das Bild von osteuropäischen Völkern in Deutschland*, w: *Wie Polen und Deutsche einander sehen. Beiträge aus beiden Ländern*, red. H.-A. Jacobsen, M. Tomala, Düsseldorf 1973, s. 213.

<sup>117</sup> W. Molik, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989, s. 52–53.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 130. Z najwyższym uznaniem do kadry uniwersytetu w Lipsku odnosili się np. jego absolwenci: Aleksander Świętochowski i Jan Baudouin de Courtenay; zob. M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, Warszawa 1987, s. 117–125.

o popularyzatorze darwinizmu i jednym z animatorów ruchu volkistowskiego Ernście Haecklu pozostawił na przykład późniejszy wybitny rumuński biolog Grigore Antipa<sup>119</sup>. Zupełnie inne wrażenia pozostawili wśród swych słowiańskich uczniów dwaj profesorowie, których roli we wprowadzeniu wątków rasowych do swoich dziedzin nie sposób przecenić: archeolog Gustaf Kossinna i geograf Albrecht Penck. Uczeń Kossinny, Józef Kostrzewski, wspominał po latach, że ten „gloryfikator prahistorycznej kultury germańskiej” był fantastycznym wykładowcą, o niebo lepszym niż profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie wykładów pozwalał sobie jednocześnie – nie bacząc na obecność polskich i bułgarskich słuchaczy – na uwagi w rodzaju: „jetzt werden wir die slawische Kultur oder vielmehr die slawische Unkultur behandeln”<sup>120</sup>. Niemal identycznie wspomina niemieckiego profesora geografii i geologii Albrechta Pencka jugosłowiański antropolog Niko Županić: „Penck na uniwersytecie wiedeńskim obrażał swoich słowiańskich słuchaczy [...] sarkastycznymi uwagami o Słowianach”<sup>121</sup>. W ostatniej dekadzie przed wybuchem wojny nacjonalizm niemieckich środowisk uniwersyteckich znalazł wyraz w dyskusji o konieczności ograniczenia liczby „niepożądanych” obcokrajowców, przede wszystkim Żydów z Rosji. Odpowiednie regulacje weszły w życie po 1905 r. Władze niemieckie tolerowały także rosyjską inwigilację policyjną studentów z Cesarstwa. W pierwszych miesiącach wojny wielu z nich zostało internowanych jako obywatele wrogiego państwa. Niektórzy dali wyraz swym politycznym sympatiom, wstępując na ochotnika do niemieckiej armii<sup>122</sup>.

Kontakt z niemiecką i austriacką nauką bywał niekiedy bolesny, lecz mimo to w ostatnich dekadach XIX w. stawał się wśród intelektualistów z Europy Środkowo-Wschodniej coraz powszechniejszy. W ramach tego szerokiego zjawiska mieścił się też przepływ idei związanych z nauką refleksją nad charakterem narodowym. Idee te – zawsze szybsze od materialnego postępu cywilizacyjnego – jeszcze przed wojną zdążyły się zakorzenić w całej Europie. Nowością nie był sam temat ani też nacjonalistyczne zaangażowanie niemieckiej profesury. Ważniejszy był *know-how*, nowy język służący

<sup>119</sup> G. Antipa, [bez tytułu], w: *Was wir Ernst Haeckel verdanken. Ein Buch der Verehrung und Dankbarkeit*, red. H. Schmidt, Leipzig 1914, s. 408–410.

<sup>120</sup> J. Kostrzewski, *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław 1970, s. 74.

<sup>121</sup> Cyt. za: Ch. Promitzer, *Die Kette des Seins und die Konstruktion Jugoslawiens*, w: *Habsburg Postcolonial. Machtstrukturen und kollektives Gedächtnis*, red. J. Feichtinger, U. Prutsch, M. Csáky, Innsbruck 2003, s. 293.

<sup>122</sup> E. Zechlin, *Die deutsche Politik und die Juden im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 1969, s. 263–266.

do wyrażania tych treści. Według Benedicta Andersona to nie konstrukcja klasyfikacji etniczno-rasowej, lecz jej kwantyfikacja była zjawiskiem charakterystycznym dla ostatnich dekad XIX w.<sup>123</sup> Zygmunt Bauman pisze w tym kontekście o „intronizacji wiedzy” używanej po to, by uzasadnić różne formy społecznej nadrzędności<sup>124</sup>. Słowiańscy studenci Pencka czy Kossinny bez wątpienia zaliczali się w oczach swoich profesorów do grupy podporządkowanej i zbyteczne wydaje się przywoływanie w tym miejscu przykładów lekceważącego stosunku niemieckojęzycznej opinii wobec Słowian czy też ogólniej, mieszkańców Europy Wschodniej. Wielka Wojna dostarczyła okazji do jej zmiany.

---

<sup>123</sup> B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. S. Amsterdamski, Kraków 1997, s. 165.

<sup>124</sup> Z. Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, tłum. A. Ceynowa, J. Giebułtowski, Warszawa 1998, s. 20.

## ROZDZIAŁ DRUGI

### „Wojna europejska jako walka ducha”

Pytanie, kto wywołał Wielką Wojnę należy do najczęściej i najgoręcej dyskutowanych problemów historii XX w. Jeszcze w czasie działań wojennych wypowiedziały się na ten temat maszyny propagandowe wszystkich walczących państw. Wszędzie pojawiły się także zbiory dokumentów dyplomatycznych mających udowodnić odpowiedzialność strony przeciwnej. Zamiast ich przydługich oficjalnych tytułów przyjęło się używać kolorów. W Niemczech przygotowano „białą” księgę, we Francji – „żółtą”, we Włoszech – „zieloną”, w Rosji – „pomarańczową”, w Belgii – „szarą”, Wielka Brytania i Serbia eksploatowały kolor niebieski, Austro-Węgry zaś – czerwony<sup>1</sup>. W Warszawie ukazała się dodatkowo *Księga tęczowa Polaków*, zawierająca wybór opublikowanych dokumentów dotyczących kwestii polskiej<sup>2</sup>. Traktat wersalski narzucił formułę, zgodnie z którą wina leżała jednoznacznie i wyłącznie po stronie Niemiec. Decyzja ta nie tylko nie zamknęła jednak dyskusji, ale wprost przeciwnie, niemal natychmiast stała się przedmiotem krytyki niemieckiej historiografii i propagandy rewizjonistycznej. Ta z kolei wywoływała kolejne reakcje i spory ciągnące się przez lat kilkadziesiąt. Jeden z ostatnich zbiorów dokumentów na ten temat, obciążających w różnym stopniu wszystkie strony konfliktu, ukazał się jeszcze w połowie kolejnej wojny<sup>3</sup>. Na początku lat sześćdziesiątych XX w. dyskusja wybuchła z nową siłą dzięki książce Fritza Fischera, który główną winą za wywołanie wojny obarczył Niemcy<sup>4</sup>. Mimo

<sup>1</sup> M. Dreyer, O. Lembcke, *Die deutsche Diskussion um die Kriegsschuldfrage 1918/19*, Berlin 1993, s. 36–37. Drobiazgowej analizie poszczególnych książek dokonał H. Kantorowicz, *Gutachten zur Kriegsschuldfrage 1914*, oprac. I. Geiss, Frankfurt am Main 1967.

<sup>2</sup> *Księga tęczowa Polaków. Zbiór dokumentów niedyplomatycznych od 8 sierpnia 1914 do 4 kwietnia 1915 r.*, red. E. Chwalewik, S. Waroczewska, Warszawa 1915.

<sup>3</sup> L. Albertini, *Le origini della guerra del 1914*, t. 1–3, Milano 1942–1943.

<sup>4</sup> F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/18*, Düsseldorf 1967; por. też W.J. Mommsen, *Die deutsche Kriegszielpolitik 1914–1918*.

oporu ze strony konserwatywnych zachodnioniemieckich historyków, tezy Fischera do dzisiaj dominują w niemieckiej historiografii. Ich krytyka, tym razem najczęściej ze strony badaczy amerykańskich, kwestionuje siłę przedwojennego niemieckiego nacjonalizmu i tym samym gotowość Niemców do wojny. Jak pisze Mark Hewitson, niemieccy politycy dość powszechnie liczyli, że cele polityczne Rzeszy da się osiągnąć bez wojny<sup>5</sup>.

Chociaż różne w swojej wymowie, dziesiątki prac roztrząsających zagadnienie odpowiedzialności za katastrofę wojenną łączy podobna obserwacja. Mimo poprzedzającego ją długotrwałego kryzysu międzynarodowego, wojna była dla polityków zaskoczeniem. Była nim także dla wojskowych. Rozwój nowoczesnych typów broni wyprzedzał wypracowanie nowoczesnych sposobów ich użycia, a przede wszystkim ochrony przed nimi. Doświadczenia wojen bałkańskich, z ich olbrzymimi stratami w ludziach, nie zmieniły tej sytuacji. Wbrew powszechnym wyobrażeniom, to nie wojna w okopach, lecz „tradycyjna” wojna manewrowa w czasie pierwszych trzech miesięcy była zdecydowanie najkrwawszym okresem całego konfliktu<sup>6</sup>. To nowe doświadczenie wymykało się wyobraźni.

A jednak, paradoksalnie, cała plejada twórców kultury i naukowców nie tylko przewidziała tę wojnę, ale i niekiedy zaskakująco trafnie antycypowała jej dynamikę i ogrom zniszczeń, jakie przyniesie. Karol Marks uważał ją za nieuniknione następstwo aneksji Alzacji i Lotaryngii<sup>7</sup>. Filozof i animator ruchu abstynenckiego Wincenty Lutosławski w 1912 r. wkładał w usta stu-letniego polsko-amerykańskiego miliardera Elniara trzeźwą uwagę: „Choć od trzydziestu lat panuje pokój w Europie, to pokój ten pełen jest zapowiedzi wojny i wojna jest przez wszystkich oczekiwana”<sup>8</sup>. Radykalni futuryści spodziewali się po niej oczyszczenia i odnowy kultury, podobnie jak duński filozof i znany popularyzator skandynawskiej prozy realistycznej Georg Brandes<sup>9</sup>. Podobne stanowisko zajmowali niemieccy i austriaccy zwolennicy

---

*Bemerkungen zum Stand der Diskussion*, w: *Kriegsausbruch 1914*, red. W. Laqueur, G.L. Mosse, wyd. 2, München 1970, s. 61–92; I. Geiss, *Die Kriegsschuldfrage – Das Ende eines Tabus*, w: *ibidem*, s. 100–126.

<sup>5</sup> M. Hewitson, *Germany and the Causes of the First World War*, Oxford–New York 2004, s. 105.

<sup>6</sup> A. Kramer, *Dynamic of Destruction. Culture and Mass Killing in the First World War*, Oxford 2007, s. 34–35.

<sup>7</sup> Por. J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1991, s. 13.

<sup>8</sup> W. Lutosławski, *O przyszłej wojnie. Djalog przedśmiertny Elniara z potomkami*, Chicago [po 1912], s. 17.

<sup>9</sup> H. Wolbersen, *Georg Brandes und der Erste Weltkrieg. Zur Positionierung eines europäischen Intellektuellen im „Krieg der Geister”*, Töming 2009, s. 20.

*Heimatkunst*<sup>10</sup>. Alan Kramer zwraca uwagę na dominujący w Europie, a w szczególności w Niemczech, zmilitaryzowany model wychowania młodzieży męskiej<sup>11</sup>. W międzynarodowym środowisku eugenicznym toczyła się dyskusja o wpływie wojny na rasę. Krótco przed śmiercią w 1916 r. niemiecki antropolog Hermann Klaatsch porównywał walkę między państwami do żelaznych reguł ewolucji, zgodnie z którymi tylko silniejszy ma szansę przetrwać<sup>12</sup>. Głosy podkreślające jej dobroczynny wpływ na dobór naturalny formułowano nie tylko przed 1914 r., ale nawet – jak w przypadku węgierskiego biologa Lajosa Méhelya – już w czasie wojny<sup>13</sup>. Jeden z czołowych niemieckich antropologów przełomu wieków Felix von Luschan definiował cel uprawianej przez siebie nauki jako utrzymanie narodowej zdolności do obrony poprzez podtrzymywanie biologicznej witalności<sup>14</sup>. Jednym z pomysłów na odwrócenie niepożądanych efektów ubytku części wartościowych mężczyzn było wprowadzenie po wojnie wielożeństwa, ograniczonego jednak – jak postulował austriacki psycholog i filozof Christian von Ehrenfels – do frontowych bohaterów<sup>15</sup>. Przeciwnicy militaryzmu przestrzegali z kolei przed niszczącymi skutkami wojny. Światowy rozgłos zdobyły wydawane po polsku, rosyjsku, francusku i angielsku publikacje Jana Gotliba Blocha<sup>16</sup>. Laureatka pokojowej Nagrody Nobla Bertha von Suttner przewidywała wojnę totalną, angażującą nie tylko armie, ale też całe społeczeństwa i skutkującą totalnym zniszczeniem<sup>17</sup>. Wybitny językoznawca Jan Baudouin de Courtenay z nie mniejszą przenikliwością oszacował na podstawie strat ponoszonych przez państwa zaangażowane w obie wojny bałkańskie, ile milionów żołnierzy polegnie w przypadku, jeśli cała „Europa zdziczeje i utonie w morzu własnej krwi”<sup>18</sup>.

<sup>10</sup> J. Segal, *Krieg als Erlösung. Die deutschen Kulturdebatten 1910–1918*, München 1997, s. 42–46.

<sup>11</sup> A. Kramer, *op. cit.*, s. 160–162.

<sup>12</sup> H. Klaatsch, *Grundzüge der Lehre Darwins*, oprac. A. Heilborn, wyd. 4, Mannheim 1919, s. 183.

<sup>13</sup> M. Turda, *The Biology of War. Eugenics in Hungary, 1914–1918*, „Austrian History Yearbook” 40, 2009, s. 238–264, tu s. 242.

<sup>14</sup> Zob. R. Weikart, *From Darwin to Hitler. Evolutionary Ethics, Eugenics, and Racism in Germany*, New York 2004, s. 171.

<sup>15</sup> Ch. von Ehrenfels, *Biologische Friedensrüstungen*, „Archiv für Rassen- und Gesellschaftsbiologie einschliesslich Rasse- und Gesellschafts-Hygiene” 11, 1914–1915, nr 5, s. 580–613.

<sup>16</sup> Bibliografia prac Blocha i o Blochu zob. J. Bloch, *Przyszła wojna pod względem technicznym, ekonomicznym i politycznym*, oprac. G.P. Bąbiak, Warszawa 2005.

<sup>17</sup> W.M. Johnston, *The Austrian Mind. An Intellectual and Social History 1848–1938*, wyd. 3, Berkeley 1983, s. 319.

<sup>18</sup> J. Baudouin de Courtenay, „*Bracia Słowianie*”, Kraków 1913, s. 160.

Wojna nie była więc dla europejskich elit intelektualnych kompletnym zaskoczeniem. Ich część oczekiwała jej nawet z nadzieją. Ta – jak zauważył Wolfgang J. Mommsen – frustrująca dla historyka sytuacja wpłynęła na imponujące tempo spontanicznej mobilizacji tych środowisk<sup>19</sup>. 8 sierpnia 1914 r. Henri Bergson wygłosił pierwszą ze swoich mów ujmujących wojnę jako starcie cywilizacji (reprezentowanej przez Francję i Anglię) z niemieckim barbarzyństwem. 18 września „Times” opublikował pierwszą krytykującą Niemcy odezwę brytyjskich akademików i pisarzy. Kładła ona nacisk na agresywność charakterystyczną jakoby dla kultury niemieckiej oraz na jej tendencję do samouwielbienia<sup>20</sup>. Na niemiecką odpowiedź na podobnym poziomie nie trzeba było długo czekać. We wrześniu 1914 r. 93 profesorów podpisało *Odezwę do świata kulturalnego*. Zarzuty wobec niemieckiego militarizmu zostały w niej zdecydowanie odrzucone, autorzy odezwy odwołali się natomiast do ideologii rasistowskiej, stwierdzając, że: „Najmniejsze prawo, by stroić się w szaty obrońcy europejskiej cywilizacji mają ci, którzy sprzymierzają się z Rosjanami i Serbami i serwują światu żenujący spektakl, judząc Mongołów i Murzynów przeciwko białej rasie”<sup>21</sup>. W październiku 3 tys. niemieckich akademików podpisało jeszcze radykalniejsze *Stanowisko nauczycieli akademickich Rzeszy Niemieckiej*. Z oburzeniem odrzucili oni wszelkie próby oddzielenia „pruskiego militarizmu” od niemieckiej kultury<sup>22</sup>. Niemiecka odezwa wywołała kolejne reakcje. W listopadzie Académie des Sciences ogłosiła dokument stwierdzający, że wszystkie wielkie odkrycia w matematyce i naukach przyrodniczych ostatnich trzech stuleci zostały dokonane przez francuskich i anglosaskich uczonych, Niemcom bowiem brak zdolności twórczych<sup>23</sup>. W grudniu Bergson wygłosił kolejną mowę, nadającą ton późniejszym antyniemieckim wypowiedziom. Dawniej – przyznawał – Niemcy rzeczywiście reprezentowały poetycką i metafizyczną kulturę. Kres temu rozwojowi położyła pruska dominacja. Wprowadziła ona zmechanizowaną, nieludzką organizację, podobną do tej, która panowała w niemieckiej armii. Pod wpływem tego drylu lub też – jak dodawał filozof – na

---

<sup>19</sup> W.J. Mommsen, *Die europäischen Intellektuellen, Schriftsteller und Künstler und der Erste Weltkrieg*, w: *idem, Bürgerliche Kultur und politische Ordnung. Künstler, Schriftsteller und Intellektuelle in der deutschen Geschichte 1830–1933*, Frankfurt am Main 2000, s. 196–215, tu s. 196.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>21</sup> Cyt. za: C. Tollmien, *Der „Krieg der Geister” in der Provinz – das Beispiel der Universität Göttingen 1914–1918*, „Göttinger Jahrbuch” 41, 1993, s. 137–210, tu s. 173.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 176.



skutek cech wrodzonych Prusakom „idea Prus zawsze ewokowała wizję brutalności, surowości, automatyzmu, tak jakby wszystko funkcjonowało tam jak w zegarku, poczynając od gestów ich władców, a kończąc na kroku ich żołnierzy”<sup>24</sup>. W reakcji na proklamacje niemieckich naukowców Bergson mówił o „naukowym barbarzyństwie”<sup>25</sup>. Zgodnie z logiką konfliktu w odpowiedzi na jego mowę posypały się ze strony niemieckich autorów najcięższe oskarżenia pod adresem Francji, Anglii, a w szczególności samego „bezmysłnego” Bergsona<sup>26</sup>. W odpowiedzi na insynuacje dotyczące niemieckiej indolencji twórczej podkreślano zwłaszcza to, że właśnie Bergson jest jako uczony zaledwie plagiatorom genialnego Schopenhauera<sup>27</sup>.

Co zrozumiałe, głosy luminarzy nauki w ciągu pierwszych miesięcy wojny cieszą się największym zainteresowaniem historyków. Decyduje o tym już choćby format postaci takich jak Émile Durkheim, Henri Bergson, Gerhart Hauptmann czy Tomasz Mann<sup>28</sup>. Rzeczywiście, nadały one kierunek i narzuciły słownictwo setkom kolejnych wypowiedzi intelektualistów wszystkich walczących stron. W każdym ze wspomnianych wyżej przypadków nieoficjalna inspiracja do wystąpienia akademików wychodziła ze strony rządów. Polityka władz tworzyła ramy, w których mogła odegrać się europejska „wojna ducha”. Dostarczała także materiału do generalizacji. Opinie o cechach kultury i charakteru narodowego walczących stron opierały się bowiem z konieczności na dostępnych informacjach wojennych. Te z kolei były poddane obróbce rozwijającej się niezwykle dynamicznie propagandy oraz cenzury. Działaniom odgórnym towarzyszyły oddolne wybuchy patriotyzmu, przybierające niekiedy wymiar humorystyczny. Trzeźwi obserwatorzy, tacy jak Hellmut von Gerlach i Karl Kraus, uchwycili atmosferę wojennego Berlina i Wiednia, gdzie francuskie i angielskie nazwy restauracji są usuwane, podobnie jak obcojęzyczne nazwy dań (a po przystąpieniu Włoch do wojny po stronie Ententy spaghetti przemianowuje się na „zdradzieckie

<sup>24</sup> H. Bergson, *The Meaning of the War. Life & Matter in Conflict*, London 1915, s. 19.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>26</sup> C. von Brockdorff, *Die Wahrheit über Bergson*, Berlin 1916, s. 4.

<sup>27</sup> H. Bönke, *Plagiator Bergson, membre de l'Institut. Zur Antwort auf die Herabsetzung der deutschen Wissenschaft durch Edmond Perrier, président de l'Académie des Sciences*, Charlottenburg 1915, s. 3.

<sup>28</sup> P. Sprengel, „Im Kriege erscheint Kultur als ein künstlicher Zustand”. Gerhart Hauptmann und der Erste Weltkrieg, w: *Krieg der Geister. Erster Weltkrieg und literarische Moderne*, red. U. Schneider, A. Schumann, Würzburg 2000, s. 41–69; E. Koester, *Literatur und Weltkriegsideologie. Positionen und Begründungszusammenhänge des publizistischen Engagements deutscher Schriftsteller im Ersten Weltkrieg*, Kronberg im Taunus 1977, *passim*.

kluski”)<sup>29</sup>, Englische Straße zaś zmienia się na Deutsche Straße<sup>30</sup>. Manifestacje nienawiści przetoczyły się także przez większe miasta państw Ententy. W Paryżu tłum splądrował filie firmy Maggi oraz inne sklepy, których nazwy nasuwały przypuszczenie, że mogą mieć niemieckich właścicieli<sup>31</sup>. Mieszkańcy Rosji o obco brzmiących nazwiskach zareagowali na antyniemiecką psychozę ich masową rusyfikacją. Represje i spontaniczne akty przemocy wobec osób pochodzenia niemieckiego były na porządku dziennym, budynek ambasady Rzeszy zaś został zdemolowany przez mieszkańców stolicy, noszącej nową, oczyszczoną z „germanizmu” nazwę Piotrogród<sup>32</sup>. Pod koniec maja 1915 r. w Moskwie doszło do dwudniowego pogromu, w wyniku którego zniszczono prawie 500 sklepów, 200 mieszkań, a 700 osób zostało pobitych, w niektórych wypadkach śmiertelnie<sup>33</sup>. W szczególnie trudnej sytuacji znaleźli się we wszystkich walczących państwach obcokrajowcy. Zatrzymywani w łapankach (jak w Rosji) i wyciągani z domów (w Niemczech i Francji) byli internowani i szykanowani<sup>34</sup>.

Niemcy, Austro-Węgry, Wielka Brytania i Francja, a następnie także Stany Zjednoczone wytworzyły w czasie działań wojennych własne agendy rządowe odpowiedzialne za propagandę. Białą plamą pozostawała Rosja, gdzie państwo wyraźnie zignorowało korzyści, jakie mogłaby przynieść<sup>35</sup>. Sprawozdawcy frontowi byli zorganizowani i opłacani przez państwo. Bardzo ważną rolę odgrywał film, od strony organizacyjnej i artystycznej antycypujący już kino międzywojenne. Ilość filmów produkowanych w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych wzrosła gwałtownie. Właśnie w czasie wojny położono podwaliny pod powojenną dominację tych dwóch kinematografii<sup>36</sup>. To w czasie

<sup>29</sup> „Treubruchnudeln” – por. H. Afferbach, *Vom Bündnispartner zum Kriegsgegner. Ursachen und Folgen des italienischen Kriegseintritts im Mai 1915*, w: *Der Kriegseintritt Italiens im Mai 1915*, red. J. Hürter, G.E. Rusconi, München 2007, s. 53–70, tu s. 55.

<sup>30</sup> H. von Gerlach, *Die große Zeit der Lüge. Der Erste Weltkrieg und die deutsche Mentalität (1871–1921)*, red. H. Donat, A. Wild, Bremen 1994, s. 38.

<sup>31</sup> G. Bavendamm, *Spionage und Verrat. Konspirative Kriegserzählungen und französische Innenpolitik, 1914–1917*, Essen 2004, s. 55.

<sup>32</sup> R. Stites, *Days and Nights in Wartime Russia. Cultural Life, 1914–1917*, w: *European Culture in the Great War. The Arts, Entertainment, and Propaganda, 1914–1918*, red. A. Roshwald, R. Stites, Cambridge 1999, s. 17–19.

<sup>33</sup> W.C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji. Szpiegomania i zmierzch imperium*, tłum. M. Kittel, Warszawa 2008, s. 244.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>35</sup> N. Kalzer, *Russlands Erster Weltkrieg. Erfahrungen, Erinnerungen, Deutungen*, w: *Über den Weltkrieg hinaus. Kriegserfahrungen in Ostmitteleuropa 1914–1921*, Lüneburg 2009 („Nordost-Archiv”, Neue Folge, 17, 2008), s. 267–284, tu s. 281.

<sup>36</sup> Ph. Stiasny, *Das Kino und der Krieg. Deutschland 1914–1929*, München 2009, s. 7.

Wielkiej Wojny pojawiły się wojenne kroniki filmowe. Starannie selekcjonowano publikowane zdjęcia, tak by przedstawiały własne zwycięstwa i unikały eksponowania śmierci własnych żołnierzy. Popularnym motywem stały się odpowiednio skomponowane ujęcia przedstawiające jeńców wojennych – najlepszy dowód własnych zwycięstw<sup>37</sup>. Po początkowym załamaniu rynku wydawniczego szybko wzrosła produkcja książek, często poświęconych wojnie. Mimo zubożenia europejskich społeczeństw, ilość czytelników rosła<sup>38</sup>. Sprzyjała temu obfitość tanich, broszurowych wydań i przewaga krótkich form. Kariere w czasie wojny zrobiły książki „okopowe” – w małym formacie, przeznaczone dla żołnierzy na froncie. W Niemczech i Austro-Węgrzech prawdziwym gigantem na tym polu było berlińskie wydawnictwo Ullstein<sup>39</sup>. W pierwszych latach wojny część małych i finansowo słabych tytułów prasowych upadła bądź przestała się regularnie ukazywać. Z drugiej strony, silniejsze gazety szybko przyjęły amerykańskie wzory, drukując osobne wydania poranne, wieczorne, a z czasem nawet nocne<sup>40</sup>. Na najniższym szczeblu maszyny propagandowej funkcjonowały gazety frontowe, w których slogany państwowej propagandy stykały się z osobistymi doświadczeniami żołnierzy<sup>41</sup>. Plastycy spełniali swój „patriotyczny obowiązek” zarówno w postaci elitarnych dzieł o tematyce wojennej, jak i na tysiącach pocztówek i najprzeróżniejszych gadżetów, jak choćby zakładki do książek czy ozdobne fajki. „Sztuka wojenna” była prezentowana na popularnych wystawach<sup>42</sup>. Prawdziwy boom przeżywały ekspozycje zdobyczy wojennych. Były przedziwnym połączeniem patriotycznej indoktrynacji z masową rozrywką<sup>43</sup>. W latach 1916–1917 zaprezentowano je w trzydziestu miastach Rzeszy, a także poza jej granicami – w Turcji i w nowo utworzonym Królestwie Polskim<sup>44</sup>. W czerwcu 1916 r. gigantyczną

<sup>37</sup> A. Holzer, *Die andere Front. Fotografie und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, wyd. 2, Darmstadt 2007, s. 174.

<sup>38</sup> M. Hammond, Sh. Towheed, *Introduction*, w: *Publishing in the First World War. Essays in Book History*, red. M. Hammond, Sh. Towheed, London 2007, s. 2; J. Potter, *For Country, Conscience and Commerce. Publishers and Publishing 1914–1918*, w: *ibidem*, s. 12.

<sup>39</sup> J. Džambo, *Armis et litteris – Kriegsberichterstattung, Kriegspropaganda und Kriegsdokumentation in der k.u.k. Armee 1914–1918*, w: *Musen an die Front! Schriftsteller und Künstler im Dienst der k.u.k. Kriegspropaganda 1914–1918*, red. J. Džambo, t. 1, München 2003, s. 10–37, tu s. 26.

<sup>40</sup> K. Koszyk, *Deutsche Pressepolitik im Ersten Weltkrieg*, Düsseldorf 1968, s. 253–256.

<sup>41</sup> R.L. Nelson, *German Soldier Newspapers of the First World War*, Cambridge 2002, mps dysertacji w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu, s. 90–91.

<sup>42</sup> L. Popelka, *Die Musen schweigen nicht*, w: *Musen an die Front!...*, s. 64–78.

<sup>43</sup> Na ten element ich struktury zwraca uwagę M. Healy, *Vienna and the Fall of the Habsburg Empire. Total War and Everyday Life in World War I*, Cambridge 2004, s. 107.

<sup>44</sup> Ch. Beil, *Der ausgestellte Krieg. Präsentationen des Ersten Weltkriegs 1914–1939*, Tübingen 2004, s. 193.

wystawę zorganizowaną na wzór targów otwarto w Wiedniu na Praterze. Ciężka sytuacja ekonomiczna nie sprzyjała zakładaniu stałych placówek muzealnych eksponujących militaria. Pośród zaledwie kilku takich fundacji dość krótko funkcjonowało poznańskie Muzeum im. Hindenburga. Znacznie lepiej miała wyglądać przyszłość założonego w 1917 r. w Londynie (i działającego do dziś) Imperial War Museum<sup>45</sup>. Kolekcjonerstwo rozwijało się także oddolnie; zwłaszcza w Niemczech, gdzie związki zbieraczy wojennych artefaktów łączyły się w końcu w jedną organizację<sup>46</sup>. W Niemczech, Austrii i Szwajcarii ukazywały się nawet specjalistyczne czasopisma poświęcone temu hobby<sup>47</sup>.

Wysoka dynamika propagandowych działań nie oznaczała bynajmniej, że zawsze i wszędzie cechował je profesjonalizm. Początki były raczej chaotyczne. To właśnie doświadczenia I wojny światowej doprowadziły do wypracowania pierwszych naukowych koncepcji dotyczących urabiania opinii publicznej. W trakcie nauki popełniano błędy: niektóre hasła i plakaty raziły nieporadnością bądź – wbrew intencjom autorów – niosły pesymistyczne przesłanie zamiast mobilizować do wysiłku<sup>48</sup>. Ton, w jakim państwo przemawiało do obywateli, w znacznym stopniu zależał od społecznych nastrojów. Ciekawej ilustracji tego zjawiska dostarcza historia rosyjskiego przemysłu filmowego. Także w Rosji wojna sprzyjała jego rozwojowi. Propaganda filmowa, tak dynamicznie rozwijana w Niemczech, Francji i USA, znalazła wyraz z tematyce produkowanych obrazów. W latach 1914–1915 większość nowych rosyjskich produkcji była mniej lub bardziej bezpośrednio związana z wojną. Poczynając od 1916 r., sytuacja ta uległa jednak zasadniczej zmianie. Publiczność kinowa zagłosowała nogami i wymusiła korektę tematyki. W 1917 r. żaden z nowych rosyjskich filmów nie dotyczył już wojny<sup>49</sup>. We wszystkich walczących państwach działała cenzura, ingerująca nie tylko w treść komunikatów prasowych i zdjęć, ale również karykatur i humorystycznych wierszyków<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

<sup>46</sup> B. Lange, *Einen Krieg ausstellen. Die „Deutsche Kriegsausstellung” 1916 in Berlin*, Berlin 2003, s. 6.

<sup>47</sup> Chodzi o czasopisma „Der Kriegssammler”, „Die Kriegssammler-Zeitung” i „Der Kriegserinnerungs-Sammler”; por. Ch. Didier, *Die Spuren des Krieges sammeln*, w: 1914–1918 *in Papiergewittern. Die Kriegssammlungen der Bibliotheken*, red. Ch. Didier, Paris 2008, s. 16–27, tu s. 17.

<sup>48</sup> U. Jarecka, *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2008, s. 150, 180–181.

<sup>49</sup> D.J. Youngblood, *The Magic Mirror. Moviemaking in Russia 1908–1918*, Madison 1999, s. 11–13.

<sup>50</sup> E. Demm, *Propaganda and Caricature in the First World War*, „Journal of Contemporary History” 28, 1993, nr 1, s. 163–192, tu s. 166.

Z drugiej strony wojna medialna była dopiero w powijakach i błędem byłoby wyobrażać sobie, że nadzór miał charakter totalny. Dopiero w najnowszych badaniach zwraca się uwagę na liczne luki w państwowej kontroli publikacji<sup>51</sup>. Generalnie największą wagę przykładano do prasy codziennej, broszury, książki i inne czasopisma cieszyły się większą swobodą<sup>52</sup>. Wydaje się, że stosunkowo najskuteczniejsze były działania ograniczone do cenzury informacji wojskowych. W Wielkiej Brytanii i później w Stanach Zjednoczonych pracą tą zajmowali się cywilni cenzorzy, przeważnie byli dziennikarze, co dawało dobre skutki. Austro-Węgry i Rosja dysponowały wojskowym aparatem cenzorskim, dużo uciążliwszym dla wydawców, a przy tym niekoniecznie skuteczniejszym. Podobnie niejednoznacznie ocenia się funkcjonującą we Francji cenzurę polityczną, o bardzo szerokich uprawnieniach<sup>53</sup>.

Treści dominujące w tym popularnym przekazie były stosunkowo proste. Celem było zohydzenie przeciwnika oraz podbudowa morale ludności cywilnej i wojska. Prawda mieszała się przy tym z kłamstwem, a realizm z fantazją. Wróg nie powinien wywoływać strachu. Stąd na przykład dbałość twórców wojennych wystaw o odpowiednie wyeksponowanie zdobycznych egzemplarzy przestarzałej broni, skonstrastowanej z nowoczesnym sprzętem własnej armii. Obowiązkowym elementem „wyposażenia” rosyjskiego żołnierza była więc na wystawach państw centralnych wystrugana z drewna kolba, z którą z powodu braków w zaopatrzeniu w karabiny wysłano go na front. Nieodłącznym elementem takiego przedstawienia była także nahajka<sup>54</sup>. Manekiny wyobrażające żołnierzy przeciwnika ubierano w brudne i nierzadko przestrzelone mundury<sup>55</sup>. Słabość adwersarza sygnalizowano też na inne sposoby. Karykaturzyści państw centralnych z upodobaniem przedstawiali rosyjskie i brytyjskie żołnierki. Podobnie jak żołnierze z francuskich i brytyjskich kolonii miały być one żywym dowodem beznadziejnej sytuacji przeciwnika, zmuszonego do użycia jakoby bezwartościowych ludzkich rezerw<sup>56</sup>.

---

<sup>51</sup> J. Beurier, *Information, Censorship or Propaganda? The Illustrated French Press in the First World War*, w: *Untold War. New Perspectives in First World War Studies*, red. H. Jones, J. O'Brien, Ch. Schmidt-Supprian, Leiden–Boston 2008, s. 293–324, tu s. 322.

<sup>52</sup> N. Beaupré, *Eine Flut von Büchern in den kriegführenden Ländern*, w: *1914–1918 in Papiergewittern...*, s. 218–220, tu s. 219.

<sup>53</sup> J. Verhey, *Krieg und geistige Mobilmachung. Die Kriegspropaganda*, w: *Eine Welt von Feinden. Der Große Krieg 1914–1918*, red. W. Kruse, Frankfurt am Main 1997, s. 176–183, tu s. 177.

<sup>54</sup> Co ciekawe, oba elementy do niedawna występowały w stałej ekspozycji Heeresgeschichtliches Museum w Wiedniu poświęconej I wojnie światowej.

<sup>55</sup> Ch. Beil, *op. cit.*, s. 198.

<sup>56</sup> E. Demm, *op. cit.*, s. 182.

Jedną z postaci najczęściej ośmieszanych przez propagandę Ententy był sam Wilhelm II, na czas wojny zastępujący inne symbole Niemiec<sup>57</sup>. W mało wyszukanej warszawskiej poezji okolicznościowej występował jako „idjota Wilus”<sup>58</sup>.

Wszystkie te zabiegi nie oznaczały, że propaganda walczących stron całkowicie zrezygnowała z kreowania obrazu wroga groźnego i krwiożerczego. Nawet bezlitośnie wyśmiewany Wilhelm nabierał nierzadko cech demonicznych, jak choćby w niezachowanym, niestety, amerykańskim filmie *The Kaiser, the Beast of Berlin*. Kluczowa była tu kwestia ofiar przemocy wroga. Zwłaszcza propaganda Ententy eksploatowała przy tym motyw kobiecości i seksualności. Od pierwszych tygodni wojny niemiecką agresję opisywano jako „gwałt na Belgii”. Nie poprzestawano przy tym na przenośnym znaczeniu tego słowa: prasa francuska i brytyjska, a także specjalne – często bogato ilustrowane – publikacje zawierały opisy wyjątkowo okrutnych mordów seksualnych, których mieli się dopuścić na Belgijkach i Francuzkach niemieccy żołnierze<sup>59</sup>. Głośna stała się sprawa brytyjskiej pielęgniarki Grace Hume. Według angielskiej prasy, niemieccy żołnierze obcięli pojmanej w belgijskim lazarecie kobiecie obie piersi, przyglądając się następnie jej agonii. Nawet gdy wyszło już na jaw, że przerażającą historię wymyśliła siostra rzekomo zamordowanej, a sama Grace Hume nie mogła zginąć w Belgii, gdyż nie opuściła Wielkiej Brytanii, nie porzucono wątku niemieckiej przemocy seksualnej<sup>60</sup>. Amerykańskie filmy, takie jak wyprodukowany i wyreżyserowany przez Charliego Chaplina *Shoulder Arms* czy *Hearts of the World* Davida L.W. Griffitha, zgodnie z zasadą happy endu poprzestawały na pokazaniu próby gwałtu (przez niemieckich żołnierzy), udaremnionej dzięki odwadze i przytomności umysłu zagrożonej Amerykanki<sup>61</sup>.

Jak dowodzi Nicoletta F. Gullace, eksploatowanie przez brytyjską propagandę motywu niemieckiej przemocy seksualnej miało bezpośrednie

---

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>58</sup> *Z wojny europejskiej (przyszłość Wilhelma i s-ki)*, Warszawa 1914, s. 3.

<sup>59</sup> Cynthia Wachtell zauważa, że w popularnej publikacji Arnolda J. Toynbee’go *The German Terror in France* (London 1917) większość opisywanych niemieckich zbrodni ma właśnie podłoże seksualne; *eadem*, *Encountering the Enemy. Representations of German Soldiers in American World War I Literature*, w: „Huns” vs. „Corned Beef”. *Representations of the Other in American and German Literature and Film on World War I*, red. Th.F. Schneider, H. Wagener, Osnabrück 2007, s. 65–74.

<sup>60</sup> G. Dose, „*The Soul of Germany*”. *Bemerkungen zum angloamerikanischen Deutschlandbild vor und zu Beginn des Ersten Weltkrieges*, „Anglistik & Englischunterricht” 29/30, 1986, s. 48.

<sup>61</sup> S.A. Brener, *Crusaders vs. Barbarians. American Propaganda during World War I*, w: „Huns” vs. „Corned Beef” ..., s. 49.

przełożenie na politykę międzynarodową. Władze Zjednoczonego Królestwa nadały sprawie nową rangę, odnajdując w niej głęboki, moralny sens własnego udziału w wojnie oraz najcięższe oskarżenie pod adresem Niemiec. Ład międzynarodowy był w tej propagandzie umiejętnie kojarzony z łaodem rodzinnym. Wilhelm II, rozpoczynając wojnę i gwałcąc neutralność Belgii, naruszył obydwie<sup>62</sup>.

Zupełnie inną rolę odgrywały kobiety w niemieckiej polityce informacyjnej i propagandzie. Obraz okrucieństw rosyjskich w Prusach Wschodnich, jedynym (przejściowo) okupowanym większym terytorium Rzeszy, nie był seksualizowany w stopniu takim jak w publikacjach państw Ententy (i jak późniejsze wtargnięcie Armii Czerwonej do Prus Wschodnich w propagandzie III Rzeszy). Francuskie i angielskie oskarżenia o zbrodnie wojenne na ludności cywilnej niemieccy autorzy odrzucali, wykazując jednocześnie, że to ich żołnierze bywali niejednokrotnie skrytobójczo mordowani, często właśnie przez kobiety: „Nasze zdyscyplinowane i dalekie od jakiegokolwiek rozwydrzenia wojsko, a z drugiej strony nieludzkie barbarzyństwo Belgów, mężczyzn i kobiet, jakby byli Indianami, jakby żyli w średniowieczu”<sup>63</sup>. Pisano na przykład o 17-letniej Francuzce Emilienne, która miała podczas walk ulicznych zabić strzałami w plecy pięciu niemieckich żołnierzy. Takie właśnie przejawy oporu tłumaczyły, zdaniem autorów z Rzeszy, represje stosowane na okupowanych obszarach przez niemieckie wojsko<sup>64</sup>. Z podobnym oburzeniem opisywano kobiece „bataliony śmierci”, mające walczyć w szeregach serbskiej armii przeciw Austriakom<sup>65</sup>. Potępienie cywilów atakujących „zza węgła” pobrzmiwało wyraźnie nawet w kazaniach niemieckich pastorów. Ojciec Rauschner przedstawiał wiernym następującą scenę: niemiecki oficer wkracza do zbombardowanej belgijskiej wioski i znajduje tam już tylko starą, 84-letnią kobietę. Współczując jej, mówi do niej kilka miłych słów w jej mowie ojczystej. „Gardzę wami – oto jej odpowiedź”<sup>66</sup>. Ta odmienna od rosyjskiej, francuskiej czy brytyjskiej perspektywa udziału kobiet w wojnie dominowała w publikacjach niemieckojęzycznych aż do zakończenia działań wojennych. Motyw symbolicznego gwałtu na Niemczech zajął w niemieckich

---

<sup>62</sup> N.F. Gullace, *Sexual Violence and Family Honor. British Propaganda and International Law during the First World War*, „American Review of History” 102, 1997, nr 3, s. 714–747.

<sup>63</sup> G. Tolzien, *Das Deutschen Demut*, Schwerin 1915.

<sup>64</sup> Por. K. Hammer, *Deutsche Kriegstheologie (1870–1918)*, München 1971, s. 225.

<sup>65</sup> J. Schwalbe, *Aus dem British med. Journal*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 49, s. 1467.

<sup>66</sup> Dr. Rauschner, *Vergib uns unsere Schulden, wie wir vergeben unsern Schuldigern*, „Evangelische Freiheit” 1914, s. 365, cyt. za: K. Hammer, *op. cit.*, s. 225.

publikacjach eksponowane miejsce dopiero wówczas, gdy Rzesza na mocy postanowień wersalskich utraciła część terytorium<sup>67</sup>.

Niebagatelną rolę w sprawozdawczości wojennej wszystkich stron konfliktu odgrywały tajne agentki. Obok powszechnie znanej, rozstrzelanej w 1917 r. za szpiegostwo na rzecz Niemiec holenderskiej aktorki Maty Hari (właśc. Margaretha Geertruida Zelle) opinią publiczną co jakiś czas wstrząsały egzekucje innych wykrytych kobiet-szpiegów. W niemieckiej prasie opisywano przypadki dwóch Niemek rozstrzelanych we Francji w 1915 r.: Otilie Voss i Margarete Schmidt. Francuska i angielska opinia publiczna oburzała się natomiast decyzją niemieckiego sądu wojskowego, który za przechowywanie belgijskich, brytyjskich i francuskich zbiegłych jeńców wojennych i ułatwianie im dotarcia do neutralnej Holandii skazał na śmierć angielską pielęgniarkę Edith Cavell.

Wobec siły i rozprzestrzenienia propagandy wojennej walczących mocarstw zaskakująca wydać się może uporczywa obecność w niej zaledwie kilku archetypicznych motywów. Z jednej strony był to motyw zdrady, używany przez wszystkie strony konfliktu. Z drugiej zaś zarzut barbarzyństwa, częściej stosowany wobec państw centralnych niż ich przeciwników. Oba motywy, ilustrowane najprzeróżniejszymi przykładami, docierały do odbiorców wszystkimi dostępnymi kanałami. Poza wspomnianymi wyżej sposobami rozprzestrzeniania propagandy występowały również w literaturze pięknej<sup>68</sup>. Schematyczność tego układu na równi z drastycznym przerysowaniem niektórych okrucieństw sprawiła, że już od okresu międzywojennego większość badaczy podchodziła do tematu z dużą nieufnością. Aż do lat dwięćdziesiątych w historiografii I wojny światowej dominowało przekonanie, że oskarżenia o wyuzdane zbrodnie wojenne były wyłącznie propagandą. Sytuacja uległa zmianie dzięki publikacjom Johna Horne'a i Alana Kramera, którzy zweryfikowali relacje o gwałtach i morderstwach na ludności cywilnej w świetle pamiętników i świadectw niemieckich żołnierzy<sup>69</sup>. W istocie zwłaszcza w pierwszych miesiącach w warunkach wojny manewrowej niemieckie wojsko nader często stosowało zasadę zbiorowej odpowiedzialności

---

<sup>67</sup> A. Koch, *Von männlichen Tätern und weiblichen Räumen. Geschlechtercodes in Antipolnischen Diskursen nach dem Ersten Weltkrieg*, w: *Zwischen Kriegen. Nationen, Nationalismen und Geschlechterverhältnisse in Mittel- und Osteuropa 1918–1939*, red. J. Gehmacher, E. Harvey, S. Kemlein, Osnabrück 2004, s. 221–223.

<sup>68</sup> Por. A. Lindner-Wirsching, *Französische Schriftsteller und ihre Nation im Ersten Weltkrieg*, Tübingen 2004, s. 176–180, 188–192.

<sup>69</sup> Por. J. Horne, A. Kramer, *German „Atrocities” and Franco-German Opinion, 1914. The Evidence of German Soldiers Diaries*, „Journal of Modern History” 66, 1994, s. 1–33.



wobec belgijskich i francuskich cywilów, kierując się regułą, że każdy nieumundurowany osobnik podejrzany o udział w walce jest przestępcą. Szybkie ruchy wojsk, chaos, strach i uprzedzenia wobec obcej językowo (a dla wielu niemieckich żołnierzy także wyznaniowo) ludności sprzyjały przemocy całkowicie nieadekwatnej do rzeczywistych zagrożeń.

Te właśnie, często prawdziwe wypadki, były dokumentowane, a następnie wykorzystywane przez francuską i brytyjską propagandę. Niemieckie próby ich dementowania jedynie pogarszały sytuację. Trudno było na serio liczyć, że neutralny czytelnik weźmie za dobrą monetę niemieckie wyjaśnienie masakry mieszkańców Dinant, w tym kobiet i dzieci, które miały rzekomo strzelać z rewolwerów do niemieckich żołnierzy<sup>70</sup>. Dziesiątki broszur, kierowanych także do zagranicznego czytelnika, powielają ten sam mało skuteczny schemat, wprost lub między wierszami uznając, że wojsko ma prawo rozstrzelać mieszkańców wsi, w której doszło do ataku na niemieckiego żołnierza<sup>71</sup>.

Oskarżenia Niemców o barbarzyński sposób prowadzenia wojny opierały się zatem na faktach. Ich niemal powszechne odrzucenie wkrótce po zakończeniu wojny wynikało, jak się wydaje, z propagandowej otoczki, którą im nadano. Ruth Harris porównywała zachowane relacje francuskich ofiar przemocy seksualnej z ich późniejszym wykorzystaniem w popularnych publikacjach, stwierdzając, że prawdziwe historie kobiet były zbyt zwyczajne, by posłużyć za symbol gwałconego narodu<sup>72</sup>. Do ich udratyzowania doszło kosztem wiarygodności.

Intelektualna refleksja nad toczącą się wojną odbywała się w ramach nadanych jej przez walczące państwa w dwojakim sensie. Po pierwsze, regulacje dotyczące rynku wydawniczego zwiększyły zapotrzebowanie na publikacje krótkie i przeznaczone dla szerszego kręgu czytelników. Na ludzi zajmujących w życiu umysłowym znaczące miejsce wywierano nieformalny nacisk, by podjęli w swoich rozważaniach zagadnienie wojny, dołączając się w ten sposób do wysiłku całego narodu. Wielu z nich nie potrzebowało zresztą zachęty. Po drugie, materiałem przetwarzanym przez wielu autorów stały się informacje dostarczane przez media, pozostające z kolei pod wpływem państwowej propagandy. Schematyzm tej propagandy wpłynął na charakter

<sup>70</sup> N.F. Gullace, *op. cit.*, s. 740.

<sup>71</sup> Por. np. E. Müller-Meiningen, *Who are the Huns? The Law of Nations and Its Breakers*, tłum. R.L. Orchelle, Berlin 1915, *passim*; por. też: E. Emerson, *The Destruction of Louvain*, Chicago 1915, s. 9, 23; J.G. McDonald, *German „Atrocities” and International Law*, Chicago 1914, s. 5, 8.

<sup>72</sup> R. Harris, *The „Child of the Barbarian”. Rape, Race and Nationalism in France during the First World War*, „Past and Present” 141, 1993, nr 1, s. 169–206.

ich przemysleń. Ludwik Hirszfelf, który lata wojny spędził, pracując w serbskich lazaretach polowych, uważał odezwy niemieckich profesorów za najzupełniej szczerze: „Gdyż umysł pana profesora, oderwany od rzeczywistości, nie mógł zrozumieć, by człowiek dobrze wychowany mógł być aż tak zły”<sup>73</sup>. Nawet jeśli osądowi temu przeczą świadectwa intelektualistów, którzy nie poddali się patriotycznemu entuzjazmowi, wydaje się, że przynajmniej w pierwszych dwóch latach wojny bardzo wiele przemawiało na korzyść zaangażowania<sup>74</sup>. Przy obu powyższych zastrzeżeniach to ludzie kultury i nauki, nie zaś polityczni decydenci, mieli samodzielnie wypracowywać odpowiednie treści, zachowując ograniczoną autonomię twórczą. Błędem byłoby utożsamianie „wojny ducha” z wojenną propagandą. Obie miały własne dynamiki i, choć wzajemnie się zapładniały, zachowywały autonomię<sup>75</sup>. Z czasem dla wielu niemieckich intelektualistów wojna ideologiczna wręcz wyparła tę prawdziwą, tworząc szczególną rzeczywistość równoległą<sup>76</sup>. Nie da się również zredukować tego zjawiska do intelektualnego przejawu światopoglądu nacjonalistycznego. Charakterystyczne dla wszystkich państw było ponadpolityczne zaangażowanie intelektualistów, a pierwszoplanową rolę odgrywali nierzadko zdeklarowani liberałowie. Tak było w przypadku niemieckiej odezwy *An die Kulturwelt!*, zredagowanej i rozpropagowanej przez opozycyjnych wobec wilhelmińskiego reżimu liberalnych członków Goethebund<sup>77</sup>. Fakt, że to poglądy były nacjonalistyczne, nie zaś głoszący je intelektualiści, uświadamia, że nie chodziło tu o fenomen marginalny, lecz o główny nurt wojennej refleksji. Prace, które w czasie wojny opublikowali liczący się naukowcy, sytuują się w nurcie rozważań nad charakterem narodowym. Nic w tym zresztą dziwnego, już bowiem w pierwszych odezwach francuskich, niemieckich i brytyjskich intelektualistów wojna była zjawiskiem wykraczającym

<sup>73</sup> L. Hirszfelf, *Historia jednego życia*, Warszawa 2000, s. 42–43.

<sup>74</sup> Wolfgang J. Mommsen pisze o powszechnym spadku nastrojów i wzroście idei pacyfistycznych w Niemczech, Wielkiej Brytanii i Francji, poczynając od drugiej połowy 1916 r. Władze wszystkich państw podjęły zdecydowane kroki mające odwrócić ten trend, włącznie z organizacją kampanii przeciw „defetystom”, zwolnieniami z pracy i karami aresztu; W.J. Mommsen, *Bürgerliche Kultur...*, s. 206–210.

<sup>75</sup> W. Kruse, *Zur Erfahrungs- und Kulturgeschichte des Ersten Weltkriegs*, w: *Eine Welt von Feinden...*, s. 159–176, tu s. 167.

<sup>76</sup> H. Fries, *Die große Katharsis. Der Erste Weltkrieg in der Sicht deutscher Dichter und Gelehrter*, t. 2: *Euphorie – Entsetzen – Widerspruch. Die Schriftsteller 1914–1918*, Konstanz 1995, s. 25.

<sup>77</sup> J. von Ungern-Sternberg, W. von Ungern-Sternberg, *Der Aufruf ‘An die Kulturwelt!’ Das Manifest der 93 und die Anfänge der Kriegspropaganda im Ersten Weltkrieg*, Stuttgart 1996, s. 31–43.

poza rzeczywistość materialną. Powszechnie wyrażano przekonanie, że poznanie prawdziwego ducha walczących stron jest jedną z dróg do zwycięstwa, że „Niemcy, Anglia, Francja, Rosja – to nie tylko zwykłe pojęcia geograficzne tego czy owego fragmentu kontynentu europejskiego, lecz zarazem także w pełni rozwinięte charaktery”<sup>78</sup>. Specyfikę tych publikacji trafnie ujął polski obserwator Salomon Besser, zauważając: „Nadewszystko, wojując, każdy z walczących narodów mówi o swym wrogu, o przeciwległości swego ducha i uznaje go za zło, siebie zaś naturalnie uważa za dobro. Każdy naród walczy o swój duch”<sup>79</sup>.

Punktem wyjścia pierwszej fali wypowiedzi z obu stron był zarysowany przez Bergsona konflikt cywilizacji z barbarzyństwem. W jego ujęciu niemiecka kultura była mechaniczna, zmilitaryzowana i nieludzka, francuski duch zaś przeciwnie – pełen życia. Według Charles’a Bailloda decydował o tym niemiecki kult siły<sup>80</sup>. Analizując niemiecką mentalność, znany astronom Camille Flammarion przywoływał cały szereg historycznych wspólnot o pokrewnej psychice – od Hunów Attyli, poprzez Mongołów Tamerlana aż po barbarzyńskich Germanów<sup>81</sup>. André Suarès dla zilustrowania tej samej myśli sięgnął po postać fikcyjną, porównując Prusaka do „Ali Baby pośród narodów”<sup>82</sup>. Paradoks polegał na tym, że barbarzyńcy dysponowali najnowszymi osiągnięciami nauki. Ten kontrast stał się jednym z najważniejszych motywów antyniemieckiej refleksji charakterologicznej. Aby go wytłumaczyć, filozof idealista Émile Boutroux także odwoływał się do historii: „mimo całej swej nauki, Niemcy w rzeczywistości są ledwie muśnięci cywilizacją [...]; w XVI wieku wciąż jeszcze byli prymitywni i pozbawieni kultury, a ta ich *Kultur*, ograniczona do specjalistów i uczonych, nie zdołała przeniknąć do duszy narodu czy też wpłynąć na jego charakter”<sup>83</sup>. Niemcom przypisywano pedantyzm, doktrynerstwo i formalizm, przy niedowładzie uczuć

<sup>78</sup> H. Stuhmann, *Der tiefste Sinn der großen Zeit*, „Das neue Zeitalter” 1, 1915, z. 1, s. 11.

<sup>79</sup> S. Besser, *Wojna europejska jako walka ducha. Szkic filozoficzny*, Częstochowa 1915, s. 13–14.

<sup>80</sup> Ch. Baillod, *Pourquoi l’Allemagne devait faire la guerre*, wyd. 2, Paris 1915, s. 18; por. też É. Ollivier, *Philosophie d’une guerre 1870*, Paris 1917.

<sup>81</sup> C. Flammarion, *La mentalité allemande dans l’histoire. Discours prononcé au grand Amphitéâtre de la Sorbonne le jour de Pâques 4 Avril 1915 et à la Société Astronomique de France le Dimanche suivant*, Paris 1915, s. 4–8; por. G. Ahlbrecht, *Preußenbäume und Bagdadbahn. Deutschland im Blick der französischen Geo-Disziplinen (1821–2004)*, Passau 2006, s. 116–120.

<sup>82</sup> A. Suarès, *Nous et eux*, Paris 1915, s. 61.

<sup>83</sup> É. Boutroux, *Germany & the War*, tłum. F. Rothwell, London 1915, s. 5–6.

wyższych i zupełnym braku francuskiego *esprit*. Funkcją tych psychicznych zjawisk miała być hipertrofia państwa, którą analizował wybitny socjolog Émile Durkheim<sup>84</sup>. Symbolem i zarazem najstraszniejszym tworem niemieckiego ducha był, zdaniem francuskich autorów, niemiecki profesor, podporządkowany militarnemu państwu, pozbawiony talentu i moralności, czego najlepiej dowodzić miały znane odezwy nauczycieli akademickich Rzeszy<sup>85</sup>.

Francuskim autorom wtórowali Rosjanie. Zdaniem profesora rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego Władimira W. Jesipowa germański militarizm obecny był niemal na każdym kroku: podczas gdy dla Rosjanina powodem do dumy jest Ermitaż, Niemiec szczyli się berlińskim arsenałem (w którym od końca lat siedemdziesiątych XIX w. znajdowała się sala chwały pruskiego oręża)<sup>86</sup>. Dusza niemiecka – pisał Aleksiej K. Dżiwielegow – to prymitywny parweniusz, pełen tępej buty i nieuzasadnionego poczucia wyższości, opartej na nagiej sile. Nic dziwnego zatem, że po triumfie niemieckiego militarizmu w 1871 r. nie pojawił się w Rzeszy żaden genialny twórca<sup>87</sup>. Podobnie jak francuscy obserwatorzy, także Rosjanie z oburzeniem obserwowali zaangażowanie niemieckiej profesury w „wojnę ducha”. Wasilij W. Rozanow diagnozował u niej specyficzną specjalizację: dążąc do coraz bardziej szczegółowej analizy części niemieccy intelektualiści zagubili poczucie całości, moralność i miłosierdzie<sup>88</sup>. Iwan M. Majski kojarzył jej imperialną ideologię z szalenstwem, które opętało wszystkie warstwy społeczne<sup>89</sup>. Przy wszystkich podobieństwach do francuskiego dyskursu, w przypadku rosyjskich publikacji poświęconych charakterowi Niemiec można zaobserwować częstsze odwołania do wartości religijnych. Jeśli wziąć pod uwagę charakter reżimów politycznych obu sprzymierzonych państw, nie powinno to w żadnym razie zaskakiwać. W tym ujęciu Rosja była obrończynią chrześcijaństwa przeciwko niemieckiemu materializmowi. Niemcy uznawano za kraj, w którym „bunt człowieka przeciw Bogu” przybrał najdrastyczniejszą formę. W takiej

---

<sup>84</sup> É. Durkheim, „*L'Allemagne au-dessous de tout*”. *La neutralité allemande et la guerre*, Paris 1916, s. 44.

<sup>85</sup> G. Deschamps, *Die Rückkehr zur französischen Kultur*, Paris 1915, s. 44–45.

<sup>86</sup> В.В. Есипов, *Германцы*, Варшава 1915, s. 5; por. G. Stökl, *Die historischen Grundlagen des russischen Deutschlandbildes*, w: *Deutsche im europäischen Osten. Verständnis und Missverständnis*, red. F.B. Kaiser, B. Stasiewski, Köln–Wien 1976, s. 18–29, tu s. 25.

<sup>87</sup> А.К. Дживелегов, *Немецкая культура и война*, Москва 1917, s. 25, 55.

<sup>88</sup> В.В. Розанов, *Латинская и германская культуры (К заседанию в Сорбонне, посвященному латинской культуре)*, „Новое Время”, 4 II 1915, cyt. za: *idem, На фундаменте прошлого. Статьи и очерки 1913–1915 гг.*, oprac. А.Н. Николоюкин, Москва 2007, s. 420–423.

<sup>89</sup> И.М. Майский, *Германия и война*, Москва 1916, s. 2–15, 121.

interpretacji protestantyzm jedynie uutorował drogę późniejszemu bezbożnictwu<sup>90</sup>. Rozanow kojarzył protestantyzm z pozytywizmem; dechrystianizacja kultury równała się dlań jej dehumanizacji<sup>91</sup>. Prawdziwą religię zastąpił kult państwa<sup>92</sup>. Rosyjscy autorzy dość gładko omijali zdawałoby się zasadniczy problem: sekularyzacja w okresie przedwojennym postępowała przecież nie tylko, a nawet nie przede wszystkim w Niemczech. Wydaje się, że Francja mogłaby być jeszcze lepszą ilustracją tego zjawiska. Protojerej, wybitny teolog i filozof Sergiej N. Bułgakow rozwiązał ten paradoks, konstatując – skądinąd zgodnie z prawdą – że we wszystkich państwach biorących udział w wojnie wzrosła religijność mieszkańców. Tylko Niemcy – jak uważał (tym razem niesłusznie) – były wyjątkiem od tego powszechnego trendu<sup>93</sup>.

Zarówno autorzy francuscy, jak i rosyjscy formułowali swoje wypowiedzi charakterologiczne zgodnie ze schematem typowym dla stereotypów grupowych: wyobrażenie „obcego” służyło im do uwydatnienia cech, które uważali za najistotniejsze w psychice własnego narodu. Dla Francuzów wartością nadrzędną była duma z własnej cywilizacji, z osiągnięć francuskiego ducha i z francuskiego stylu życia. Rosjanie częściej postrzegali konflikt w kategoriach manichejskiej walki dobra ze złem, chrześcijaństwa z jego zaprzeczeniem. Brytyjskie głosy były na ogół bliższe francuskim niż rosyjskim. Cechą niemieckiego ducha, która wydawała się najdalej odbiegać od brytyjskiej psychiki, był brak indywidualizmu. Thomas Smith w oparciu o kilkunastoletnie obserwacje stwierdzał, że to właśnie ta właściwość uniemożliwiała Niemcom właściwe zrozumienie idei gentlemana. Brak indywidualistycznej kultury manifestował się w codziennej brutalności. Smith twierdził, że zarówno niemiecki kodeks karny, jak i normy obyczajowe niezwykle liberalnie podchodziły do wszelkich przypadków użycia przemocy. To, co w Anglii jest brutalnym mordem, w Niemczech traktuje się jako „ciężkie pobicie z tragicznym skutkiem”<sup>94</sup>. Także brytyjscy autorzy w najostrzejszych słowach potępiali wojenne zaangażowanie niemieckiej profesury<sup>95</sup>. Częściej

<sup>90</sup> В. Эрн, *Меч и крест. Статьи о современных событиях*, Москва 1915, cyt. za: А.И. Иванов, *Первая мировая война в русской литературе 1914–1918 гг.*, Тамбов 2005, s. 321.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 322.

<sup>92</sup> С.Л. Франк, *О духовной сущности Германии*, „Русская мысль” 36, 1915, nr 10, s. 1–16, tu s. 3.

<sup>93</sup> С. Булгаков, *Война и русское салосознание*, Москва 1915, s. 26–27.

<sup>94</sup> Th. Smith, *The Soul of Germany. A Twelve Years Study of the People from Within – 1902–14*, London 1915, cyt. za: G. Dose, *op. cit.*, s. 25–34.

<sup>95</sup> Ch.T. Gorham, *The World War. Who is to Blame? A Reply to Professor Haeckel and dr Paul Carus*, London 1915, s. 28–29.

jednak niż inni na symbol niemieckiego ducha wybierali konkretne postaci: Friedricha Wilhelma Nietzschego i Heinricha von Treitschkego oraz oficera i literata Friedricha von Bernhardiego, autora kilkakrotnie wydawanego w Wielkiej Brytanii dzieła *Germany and the Next War*<sup>96</sup>. Także dzieła Nietzschego, oskarżanego o zaszczepienie Niemcom megalomanii i kultu siły, stały się w pierwszych latach wojny popularną lekturą wykształconych Brytyjczyków<sup>97</sup>.

Niemiecka odpowiedź na najpowszechniejsze charakterologiczne konstatacje zagranicznych obserwatorów była bez porównania bardziej od nich złożona i imponująca. Niemal każdy niemiecki profesor czuł się w obowiązku, by podzielić się ze społecznością uniwersytecką swoimi przemyśleniami na temat wpływu wojny na uprawianą przezeń naukę, bądź też ogólnie – o charakterze konfliktu<sup>98</sup>. Niektórzy czynili to wielokrotnie, wchodząc w polemiki z zagranicznymi autorami. Z reguły wykłady takie były następnie publikowane, niekiedy wielokrotnie – w postaci broszur, a także w prasie. W opinii współczesnych badaczy Niemcy wyróżniali się najdalej posuniętą militaryzacją kultury i nauki, innymi słowy: zerwanie z naukowym obiektywizmem było tu najradykałniejsze i najpowszechniejsze<sup>99</sup>. To bogactwo źródeł znajduje odzwierciedlenie zarówno w stanie badań, jak i w przyjętej dla określenia całej tej europejskiej debaty niemieckiej nazwie „Krieg der Geister”.

Wypowiedziom niemieckich intelektualistów radykalizmu dodawał fakt, że to oni czuli się niesłusznie zaatakowani, zniechęceni i niezrozumiani przez cały świat. Bolesnie dotykał ich niezasażony, jak sądzili, bojkot instytucji nauki i kultury państw Ententy. Francuska Akademia wykluczyła ze swojego grona tych niemieckich członków, którzy podpisali *Odezwę do świata kulturalnego*. Pruska Akademia Nauk, mimo nacjonalistycznego zaangażowania wielu swoich członków, nie zdecydowała się na podobny krok<sup>100</sup>.

---

<sup>96</sup> Por. Th. Smith, *op. cit.*, s. 37.

<sup>97</sup> N. Martin, „Fighting a Philosophy”. *The Figure of Nietzsche in British Propaganda of the First World War*, „Modern Language Review” 98, 2003, s. 367–380, tu s. 375–377.

<sup>98</sup> Wyliczenia dot. niemieckich historyków podaje: K. Schwabe, *Wissenschaft und Kriegs moral. Die deutschen Hochschullehrer und die politischen Grundfragen des Ersten Weltkrieges*, Göttingen 1969, s. 21.

<sup>99</sup> Ch. Cornelißen, *Politische Historiker und deutsche Kultur. Die Schriften und Reden von Georg v. Below, Hermann Oncken und Gerhard Ritter im Ersten Weltkrieg*, w: *Kultur und Krieg. Die Rolle der Intellektuellen, Künstler und Schriftsteller im Ersten Weltkrieg*, red. W.J. Mommsen, E. Müller-Luckner, München 1996, s. 119–142, tu s. 142; G. Krumeich, *Ernest Lavisse und die Kritik an der deutschen „Kultur”, 1914–1918*, w: *ibidem*, s. 143–154.

<sup>100</sup> W.J. Mommsen, *Wissenschaft und Krieg. Die Preußische Akademie der Wissenschaften in den beiden Weltkriegen*, w: *idem, Bürgerliche Kultur...*, s. 216–239.

Austriacki geograf Eugen Oberhummer ubolewał nad nieobecnością austriackich naukowców wśród sygnatariuszy odezwy, godząc się jednocześnie z następstwami swojej postawy: „Trudno mi sobie wyobrazić, że na czas jednego pokolenia możliwy będzie nasz udział w międzynarodowym kongresie na terenie jednego z tych państw, że wymiana publikacji [...] zostanie wznowiona zanim upłyną lata”<sup>101</sup>. Niemożność porozumienia manifestowała się także w indywidualnych przypadkach. Wybitny historyk belgijski Henri Pirenne, który przed wojną utrzymywał przyjacielskie stosunki z wieloma niemieckimi kolegami po fachu, zerwał z nimi wszelkie kontakty po inwazji na Belgię i nie ukrywał swojego stosunku do okupantów. Mimo to, wiedząc także, że jeden z jego synów zginął na froncie, niektórzy niemieccy historycy próbowali składać mu wizyty, których ostentacyjnie nie przyjmował. W 1916 r. został internowany i osadzony w obozie jenieckim<sup>102</sup>. Po wojnie nie nawiązał już zerwanych kontaktów z Karlem Lamprechtem, a nawet jeszcze w 1919 r. skłonił belgijską Akademię do usunięcia go z listy zagranicznych członków<sup>103</sup>. Niemiecka potrzeba akceptacji dominowała tu nad trzeźwą oceną realiów. Towarzyszyła jej pewna niezgrabność, wynikająca z przekonania, że zasady codziennej moralności ustępują w sytuacji konfliktu twar demu wojennemu prawu, a także z braku chęci zrozumienia odmiennego stanowiska. Wobec powszechnie znanych oskarżeń o okrucieństwa w Belgii proklamowanie bezkompromisowej „wojny na wyniszczenie” wydaje się ilustrować stopień entuzjazmu, jaki opanował ludzi kultury i nauki, ale także tę fundamentalną różnicę w ocenie tego, co na wojnie uchodzi, a co rujnuje międzynarodowy wizerunek kraju<sup>104</sup>. Przejawem tej postawy był wysiłek, jaki włożono w analizowanie i próby wpływania na polityczne sympatie narodów neutralnych. Efekty były dość zniechęcające. Mimo finansowego zaangażowania w proniemiecką propagandę we Włoszech, przeważały tam opinie krytyczne wobec Rzeszy. Sympatia wobec „małej, dzielnej Belgii” była powszechna, zachowanie niemieckich wojsk zaś porównywano do barbarzyństwa starożytnych Germanów – określenie mało chwalebne, szczególnie pod

<sup>101</sup> E. Oberhummer, *Der Krieg und die Wissenschaft*, „Fremden-Blatt”, 4 IV 1915 (nadb.), s. 6.

<sup>102</sup> C. Violante, *Das Ende der 'großen Illusion'. Ein europäischer Historiker im Spannungsfeld von Krieg und Nachkriegszeit, Henri Pirenne (1914–1923) – Zu einer Neulesung der „Geschichte Europas”*, oprac. G. Dilcher, tłum. K.-P. Tieck, Berlin 2004, s. 72–73.

<sup>103</sup> G. Warland, *Henri Pirenne and Karl Lamprecht's Kulturgeschichte. Intellectual transfer or théorie fumeuse?*, „Belgisch Tijdschrift voor Nieuwste Geschiedenis” 2011, nr 3–4, s. 427–455, tu s. 433

<sup>104</sup> K. Hoerber, *Krieg und Kultur*, Mönchengladbach 1915, s. 17.

piórem włoskich autorów<sup>105</sup>. Działania wojenne Rzeszy uważano za perfidne i niemoralne, jak pisał wybitny historyk Guglielmo Ferrero<sup>106</sup>. U Niemców diagnozowano zaś objawy zbiorowego szaleństwa, a także doszukiwano się zgubnego wpływu „paranoidalnego systemu filozoficznego” Nietzschego<sup>107</sup>. Nie brakowało nawet niemieckich intelektualistów, którzy odmawiali mu prawa do reprezentowania całego narodu i podkreślali, że był on w Niemczech mniej popularny niż w innych krajach europejskich<sup>108</sup>. Ciekawym dokumentem rozpaczliwej potrzeby międzynarodowej aprobaty są niemieckie przeglądy opinii o wojnie oraz popularne przekłady głosów Rzeszy przychylnych. Wśród tych ostatnich dominowali autorzy skandynawscy. Szwedzcy geografowie Rudolf Kjellén i Sven Hedin z sympatią obserwowali sukcesy państw centralnych, całkowicie ignorując oskarżenia o brutalne prowadzenie wojny. Zdaniem Kjelléna tylko tak wspaniały naród jak Niemcy potrafił zwyciężyć jednocześnie siłą oręża i mocą swego ducha<sup>109</sup>. Inny, anonimowy szwedzki autor odwracał oskarżenia propagandy Ententy, twierdząc że to nie niemiecki militarizm, ale francuski rewanżyzm i brytyjski imperializm zagrażają światowemu pokojowi<sup>110</sup>. Niemieckiemu czytelnikowi dostarczano pozytywnych reakcji także z innych stron, czasem tak egzotycznych jak Indie czy Chiny<sup>111</sup>. Absolwent francuskich, brytyjskich i niemieckich uniwersytetów Ku-Hung-Ming także sądził, że to nie niemiecki militarizm, lecz angloamerykański

---

<sup>105</sup> U. Cacciavillani, *Marceremo? E dove? Il dovere nazionale nell'ora tragica che coinvolge l'Europa*, Lucca 1915, s. 5–6; por. Th. Widrich, *...soviel Druckerschwärze wie Menschenblut... Propaganda- und Kriegsliteratur im neutralen Italien (August 1914 – Mai 1915)*, Frankfurt am Main 1998, s. 203.

<sup>106</sup> G. Ferrero, *La guerra europea. Studi e discorsi*, Milano 1915, s. 113.

<sup>107</sup> Por. Th. Widrich, *op. cit.*, s. 204.

<sup>108</sup> F. Meinecke, *Kultur, Machtpolitik und Militarismus*, w: *Deutschland und der Weltkrieg*, red. O. Hintze, F. Meinecke, H. Oncken, H. Schumacher, Berlin–Leipzig 1915, s. 617–640, tu s. 622; G. Füllkrug, *Nietzsche und der Weltkrieg*, Schwerin 1916, s. 6.

<sup>109</sup> R. Kjellén, *Die Ideen von 1914. Eine weltgeschichtliche Perspektive*, tłum. C. Koch, Leipzig 1915, s. 5; por. też: S. Hedin, *Nach Osten!*, Leipzig 1916; G.F. Steffen, *Krig och kultur. Socialpsykologiska dokumenter och iakttagelser från världskriget 1914*, Stockholm 1914; *idem*, *Weltkrieg und Imperialismus*, tłum. M. Langfeldt, Jena 1915; *idem*, *Demokratie und Weltkrieg*, tłum. M. Langfeldt, Jena 1916; *idem*, *Das Weltfrieden und seine Hindernisse*, tłum. M. Langfeldt, Jena 1918.

<sup>110</sup> *Schwedische Stimmen zum Weltkrieg*, oprac. F. Sieve, wyd. 2, Leipzig–Berlin 1916, s. 100–103, 139, 153; por. też H.H. Aall, *Das Schicksal des Nordens, eine europäische Frage*, Weimar 1918.

<sup>111</sup> G. Brahmputr, *Indien. Seine Stellung zum Weltkrieg und zu seiner Zukunft. Ein Beitrag zur Aufklärung über indische Verhältnisse der Jetztzeit: Indiens Stellung zum Weltkrieg, zum „Heiligen Krieg” aller Mohamedaner und zur Frage seiner Befreiung*, Tübingen 1916.



komercjalizm jest dla ludzkości największym niebezpieczeństwem<sup>112</sup>. Głos zabierali wreszcie tak liczni przed wojną Żydzi – poddani rosyjscy studiujący na niemieckich uniwersytetach. Nachum Goldmann rozwinął tezę o duchu militarystycznym, charakterystycznym dla Niemców, popadając w tony niemal poetyczne:

Duch militarystyki to duch naszych czasów. Ale duch militarystyki to duch niemiecki; powiedzmy więc wszystkim, którzy chcą unicestwić Niemcy: duch niemiecki rządzi światem. Tak, niemiecki duch; nie duch francuskiego salonu, lecz pracowni niemieckiego uczonego, nie duch countryhouse’u angielskiego lorda, lecz mieszkania niemieckiego mieszczanina<sup>113</sup>.

Szczególne stanowisko zajmował cudzoziemiec cieszący się w Rzeszy olbrzymią popularnością, Houston Stewart Chamberlain. Twórca popularnych teorii rasowych był również piewą „niemieckiej wolności”, polegającej na dobrowolnym podporządkowaniu się jednostek dobru wspólnemu. Wszelkim głosem krytycznym przeciwstawiał zaś kult niemieckiej kultury i języka<sup>114</sup>.

Oprócz analizy psychiki własnego i innych narodów niemieccy intelektualiści poświęcali więc czas, w większym stopniu niż inni uczestnicy wojny, odpowiedziom na zarzuty. Stawiali także niejednokrotnie pytanie, dlaczego właściwie są aż tak znienawidzeni. Psychologiczną przyczyną miała być zawiść, wywołana osiągnięciami niemieckiej kultury i gospodarki przed wojną. Taka konstatacja prowadziła w sposób nieunikniony do nacjonalistycznego samochwalstwa i prawdopodobnie bynajmniej nie przeciągała neutralnych czytelników na stronę Rzeszy: „Dawno już staliśmy się niewygodni dla innych narodów. W Niemcu pojawiło się coś, co wciąż zapewniało mu przewagę, coś, co w krótkim czasie zapewniało mu czołowe miejsce nawet w sprawach, w których warunki zdawały się sprzyjać raczej innym narodom”<sup>115</sup>. Podobnie niekoniecznie zgodnie z założeniem autorów odczytać można było liczne zapewnienia, że między niemiecką kulturą a militarystyką nie ma – jak sugerowali niektórzy zagraniczni

<sup>112</sup> Ku-Hung-Ming, *Der Geist des chinesischen Volkes und der Ausweg aus dem Krieg*, Jena 1917, s. 26.

<sup>113</sup> N. Goldmann, *Der Geist des Militarismus*, Stuttgart–Berlin 1915, s. 20; por. też W. von Blume, *Der deutsche Militarismus*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübingen Kriegsschriften, 2).

<sup>114</sup> H.S. Chamberlain, *Kriegsaufsätze*, München 1914, s. 15–23, 35.

<sup>115</sup> W. Tendt, *Die deutsche Sachlichkeit und der Weltkrieg. Ein Beitrag zur Völkerseelenkunde*, Godesberg 1917, s. 9.

autorzy – przepaści, lecz że stanowią one organiczną całość, „wyrastającą z jądra niemieckiej istoty”<sup>116</sup>. Co więcej: w nawiązaniu do przedwojennych rasistowskich publikacji Ludwiga Woltmanna dowodzone teraz, że naród niemiecki okazał się jedynym godnym spadkobiercą całej europejskiej kultury, włączając i Dantego, i Szekspira<sup>117</sup>. Getyński historyk sztuki Heinrich Alfred Schmid uważał, że: „Co tylko wielkiego powstało w sztuce Francji i Włoch od czasów rzymskich, idzie na konto szczepów i warstw społecznych o silnej przymieszce krwi germańskiej”<sup>118</sup>. Kontraproduktywność tych wykwitów megalomanii narodowej dostrzegali tylko nieliczni niemieccy obserwatorzy<sup>119</sup>.

Zawiść dostrzegano przede wszystkim w polityce Wielkiej Brytanii. To na niej właśnie koncentrowała się w pierwszych latach wojny uwaga niemieckich autorów, piszących z żarliwością równie wielką jak ich przedwojenne, proangielskie sympatie<sup>120</sup>. Przeciw Anglii wypowiadali się najwybitniejsi niemieccy humaniści: jenański filozof, laureat Nagrody Nobla Rudolf Eucken, Friedrich Meinecke, Hermann Oncken, Ernst Troeltsch czy Werner Sombart. Wielka Brytania miała już od dawna zdradziecko knuć plany agresji przeciw Rzeszy<sup>121</sup>. Jej taktyka różniła się od polityki Francji i Rosji wyjątkowym wyrachowaniem. Podczas gdy tamte kierowały się żądzą zemsty i nienawiścią, Wielka Brytania dbała o swoje materialne interesy, zaniepokojona dynamicznym rozwojem Rzeszy<sup>122</sup>. Jej celem miało być panowanie nad światem<sup>123</sup>. Jednocześnie to ją właśnie obarczano odpowiedzialnością za rozpowszechnianie rzekomych kłamstw o niemieckich okrucieństwach. Friedrich Meinecke mówił wiosną 1915 r. o kłamstwie tak długo sączonym przez brytyjską propagandę, aż

<sup>116</sup> W. Weisbach, *Kriegsziele und Deutscher Idealismus*, Berlin 1915, s. 9.

<sup>117</sup> R. von Kralik, *Shakespeare und der Weltkrieg*, Mönchengladbach [1917], s. 20.

<sup>118</sup> H.A. Schmid, *Deutschtum und bildende Kunst. Rede am 22. März 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 25), s. 21.

<sup>119</sup> Jednym z nich był prawnik, działacz pacyfistyczny Walther Schücking; por. *idem*, *Die deutschen Professoren und der Weltkrieg*, Berlin 1915, s. 2.

<sup>120</sup> S. Bruendel, *Volksgemeinschaft oder Volksstaat. Die „Ideen von 1914” und die Neuordnung Deutschlands im Ersten Weltkrieg*, Berlin 2003, s. 83. O stosunku niemieckich intelektualistów do Anglii na tle przemian politycznych w Niemczech w XIX w. zob. Ch.E. McClelland, *The German Historians and England. A Study in Nineteenth-Century Views*, Cambridge 1971. Jeszcze w czasie wojny podobnej obserwacji dokonał A. Mendelssohn Bartholdy, *Irland. Ein Beispiel der Machtpolitik*, Leipzig 1918, s. 8.

<sup>121</sup> D. Schäfer, *Deutschland und England in See- und Weltgeltung. Vier Beiträge zur Beurteilung der Zeitlage*, Leipzig 1915, s. V.

<sup>122</sup> G. Briefs, *Deutschland und England*, Mönchengladbach 1915, s. 4; *Wie es kam. Gründe und Vorwände zum Kriege. Von einem Deutschen*, [Berlin 1914], s. 20–21.

<sup>123</sup> G. Irmer, *Los vom englischen Weltjoch*, Leipzig 1914, s. 20.

„przeniknęło w głąb angielskiej duszy”<sup>124</sup>. Największy rozgłos zdobyła książka Wenera Sombarta *Händler und Helden. Patriotische Besinnungen*, rozwijająca na blisko 150 stronach antynomię niemieckiego ducha i angielskiego materializmu<sup>125</sup>. Całą angielską kulturę uważał Sombart za płaską i przenikniętą kupiecką mentalnością. Nawet jeśli literatura angielska zrodziła pisarzy głębokich i uduchowionych, okazuje się, że nie są to Anglicy, lecz Irlandczycy<sup>126</sup>. Również sposób prowadzenia wojny (blokada ekonomiczna) dowodzić miał skrajnego materializmu. Co innego Niemcy – z ich prawdziwie bohaterskim charakterem, który w trudnym czasie zakwitł w całej pełni<sup>127</sup>. Ta antyangielska tyrada kończyła się jakże częstym w podobnych publikacjach passusem: „W istocie my, Niemcy, nie potrzebujemy pod względem duchowo-kulturowym nikogo. Żaden naród na świecie nie jest w stanie dać nam na polu nauki, technologii, sztuki czy też literatury czegokolwiek wartego wzmianki, wartości, której strata byłaby dla nas bolesna”<sup>128</sup>. Fritz K. Ringer dostrzega dwie przyczyny tej swoistej fascynacji niemieckiej profesury Anglią. Po pierwsze, uważano ją powszechnie za przeciwnika groźniejszego. Po drugie, symbolizowała wszystkie te wypaczenia nowoczesności, które konserwatywnych uczonych napawały troską i obawą. Ich skierowane do niemieckich czytelników filipiki były szczególnym świadectwem sprzeciwu wobec „Narrenkultur”<sup>129</sup>. Anglia była więc naznaczona „masowością, zwartością i brakiem różnorodności”: „Na każdym kroku znajdujemy tu zamiłowanie do rzeczy dzikich, głośnych, rzucających się w oczy, brutalnego sportu, hałaśliwej zabawy. Instynkty narodu to instynkty masy”<sup>130</sup>.

Mimo wszystkich zakłęb niemieckich publicystów, wyjątkowa pozycja Anglii w produkcji intelektualnej w pierwszych latach wojny była świadectwem podobieństwa obu kultur. Autor rozprawki o angielskiej „narodowej duszy” Paul Wislicenus, specjalista na polu historii starożytnych Germanów, przypominał o rzymskich świadectwach dowodzących, że także oni zdolni byli do agresji i zdrady. Pierwotne cechy uległy w Niemczech korzystnej ewolucji

<sup>124</sup> F. Meinecke, *Deutsche Kultur und Machtpolitik im englischen Urteil. Rede am 12. April 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit), s. 16.

<sup>125</sup> W. Sombart, *Händler und Helden. Patriotische Besinnungen*, München 1915.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 135.

<sup>129</sup> G.F. Steffen, *Die Demokratie in England. Einige Beobachtungen im neuen Jahrhundert und ein Renaissanceepilog*, Jena 1911, s. 2–3; por. F.K. Ringer, *Die Gelehrten. Der Niedergang der deutschen Mandarine 1890–1933*, Stuttgart 1983, s. 175–177.

<sup>130</sup> W. Dibelius, *England und Wir*, Hamburg 1914, s. 16.

pod wpływem reformacji (jak dodawał, także w przypadku niemieckich katolików). Reformacja angielska tymczasem dotyczyła wyłącznie panującej dynastii. Stąd brał się schematyzm kultury i nauki brytyjskiej, formalistycznej i niezdolnej do życia<sup>131</sup>. Jej przeciwieństwem były „idee 1914 roku”, sformułowanie Johanna Plengego, które błyskawicznie zdobyło w Rzeszy niezwykłą popularność<sup>132</sup>. Wypowiedź ekonomisty dotyczyła socjalizmu państwowego, niemieckiej organizacji gospodarki, mającej odgrywać rewolucyjną rolę, porównywalną do rewolucji francuskiej. Wkrótce jednak koncepcję Plengego zaadaptowali autorzy rozważań nad wyjątkowością niemieckiego charakteru narodowego<sup>133</sup>. Pierwotne nawiązanie do wydarzeń roku 1789 nabrało przy tym nowego znaczenia<sup>134</sup>. Plenge w duchu heglowskim postrzegał rok 1914 jako moment zamykający okres dzikiego kapitalizmu, zaczęty w 1789 r. Jak zauważał w innym miejscu, „idee 1914 roku” zawierały w sobie również te z 1789 r.<sup>135</sup> Późniejsi użytkownicy obu terminów coraz bardziej zdecydowanie zacierali jakiegokolwiek związek między nimi, czyniąc z heglowskiej antytezy ideowy konflikt o fundamentalnym charakterze<sup>136</sup>. Przyczyny tego przesunięcia znaczeń wydają się oczywiste: rewolucja 1789 r. była zdecydowanie zbyt francuska.

Podwaliny pod przeformułowanie antytezy obu idei położył Rudolf Kjellén, przeciwstawiając hasłom rewolucji francuskiej triadę „obowiązek, porządek, sprawiedliwość”<sup>137</sup>. Eduard Stadtler rozwinął tę alternatywę, z jednej strony stawiając rewolucyjną, z drugiej zaś organiczną ideę postępu. Wolność rozumiana na sposób francuski miała w jego ujęciu odcień anarchiczny, była wolnością od jakiegokolwiek władzy, normy, prawa. Wszystkie te zdobycze kultury z kolei składały się na wolność rozumianą na sposób niemiecki. Francuskie rozumienie państwa było zdaniem Stadtlera mechanistyczne, niemieckie z kolei biologiczne: „pierwsze ma do czynienia

---

<sup>131</sup> P. Wislicenus, *England und der Weltkrieg. Betrachtungen über die Volksseele*, Darmstadt 1916, s. 25–37.

<sup>132</sup> J. Plenge, *Eine Kriegsvorlesung über die Volkswirtschaft. Das Zeitalter der Volksgenossen*, Berlin 1915; por. R. Rürup, *Der „Geist von 1914“ in Deutschland. Kriegsbegeisterung und Ideologisierung des Krieges im Ersten Weltkrieg*, w: *Ansichten vom Krieg. Vergleichende Studien zu Ersten Weltkrieg in Literatur und Gesellschaft*, red. B. Hüppauf, Königstein 1984, s. 1–28.

<sup>133</sup> Por. J. Verhey, *The Spirit of 1914. Militarism, Myth, and Mobilization in Germany*, Cambridge 2004, s. 132.

<sup>134</sup> R. Rürup, *op. cit.*, s. 15.

<sup>135</sup> J. Plenge, *1789 und 1914. Die symbolischen Jahre in der Geschichte des politischen Geistes*, Berlin 1916, s. 141.

<sup>136</sup> J. Müller, *Die „Ideen von 1914“ bei Johann Plenge und in der zeitgenössischen Diskussionen*, Neuried 2001, s. 58–62.

<sup>137</sup> *Ibidem*, s. 60.

ze społecznymi atomami, drugie z organami społeczeństwa”<sup>138</sup>. W tym twórczym przetworzeniu koncepcji Plengego hasła „1914” i „1789” stawały się tożsame z innymi, podobnymi parami, przede wszystkim z przeciwstawieniem cywilizacji i kultury.

O ile w przypadku Anglii niemieccy autorzy uwypuklali kontrast między materializmem a idealizmem, ich wypowiedzi o Francji zawierały kilka dodatkowych wątków. Owszem, także francuska filozofia miała charakteryzować się utylitaryzmem, dając tam samym – jak pisał Kurt Sternberg – wierne odbicie charakteru narodowego<sup>139</sup>. Karl Nötzel, porównując francuskiego i niemieckiego „ducha”, kładł nacisk na kontrast między głębokim odczuwaniem Niemców i doczesnością świata doświadczanego przez typowego Francuza. Psychika uniemożliwia temu ostatniemu dotarcie do istoty rzeczy, z reguły bowiem nie znajduje się ona na powierzchni<sup>140</sup>. Zamiast tego w kulturze francuskiej panuje gorączkowa ruchliwość, tak jakby kraj wciąż jeszcze nie zakończył swojej rewolucji<sup>141</sup>. W tym tkwić miała istota różnicy między narodami, obejmująca zresztą przez analogię również psychologiczny podział na germańskich Flamandów i romańskich Walonów. (Belgia jako całość nie posiadała w opinii niemieckich autorów własnej *Volksseele*<sup>142</sup>). Jak pisał Ernst Troeltsch, nawiązując chyba nieprzypadkowo do stylów w sztuce: „Zmysł Niemca wciąż jeszcze nastawiony jest na treść, wyraz, ruch, nie zaś na linię, formę, symetrię i wyrafinowanie”<sup>143</sup>.

Kreowanie obrazu Francji nie było dla niemieckich autorów zadaniem trudnym. Mogli się bowiem oprzeć na wyjątkowo długiej tradycji charakterologii narodowej. Nawiązania do dyskursu płci odgrywały w niej w dalszym ciągu pierwszoplanową rolę. Kobięcy charakter Francuzów manifestował się na każdym kroku. Jak zauważał pisarz Hans Roselieb, naród mody, rozrywki i dobrych (rzekomo) manier nie był psychicznie gotowy do wprowadzenia

<sup>138</sup> E. Stadler, *Französisches Revolutionsideal und neudeutsche Staatsidee. Das deutsche Nationalbewusstsein und der Krieg. Zwei Abhandlungen zu 1789 und 1914*, Mönchengladbach 1916, s. 14–15, 28. Identyczne konstatacje w: K. Jünger, *Die französische Freimaurerei und der Weltkrieg*, Essen 1917, s. 11.

<sup>139</sup> K. Sternberg, *Der Kampf zwischen Pragmatismus und Idealismus in Philosophie und Weltkrieg*, Berlin 1917, s. 5, 28.

<sup>140</sup> K. Nötzel, *Der französische und der deutsche Geist*, Jena 1916.

<sup>141</sup> F. Steiner, *Die Staatsauffassung der Franzosen*, Leipzig–Dresden 1915 (Vorträge der Gehe-Stiftung zu Dresden, 7), s. 5.

<sup>142</sup> P. Dirr, *Belgien als französische Ostmark. Zur Vorgeschichte des Krieges*, Berlin 1917, s. 18.

<sup>143</sup> E. Troeltsch, *Der Geist der deutschen Kultur*, w: *Deutschland und der Weltkrieg...*, s. 81.

podatków bezpośrednich, nie miał bowiem zaufania do własnych urzędników<sup>144</sup>. Wilhelm Ohr krótko przed śmiercią na froncie opisywał Francuzów jako „naród dzieci”, świadomie lub nie powtarzając oceny formułowane już w XVIII-wiecznych leksykonach:

Łatwo zapalający się w miłości, jak i w nienawiści, zręczny w towarzyskiej konwersacji, gadatliwy i obdarzony naturalnymi zdolnościami oratorskimi, może Francuz uchodzić za najlepiej przez naturę wyposażonego do starć życia publicznego. Przy tym jego charakter więcej ma temperamentu niż prawdziwej namiętności, więcej *élan* niż prawdziwej skłonności do zachwytu. Z punktu widzenia naszej, jakże odmiennej, istoty francuski duch nabiera egzotycznego odcienia nierzeczywistości. Ta powszechność, z jaką forma góruje nad treścią, pozór nad istotą, wydaje nam się powierzchowna i myląca<sup>145</sup>.

Ponad osiemdziesięcioletni już wówczas Wilhelm Wundt uderzał w ten sam ton, piętnując francuskie umiłowanie sławy i powierzchowność. Tylko naród obdarzony kobiecym temperamentem dopuścić może do typowych jakoby we Francji sytuacji, gdy sąd przysięgłych uwalnia przestępczynię pod wpływem błyskotliwej mowy jej obrońcy<sup>146</sup>. Niekiedy tę diagnozę rozciągano także na Włochów. W czwartym roku Wielkiej Wojny niemiecki publicysta i wydawca Heinrich Nikolaus Reichl stwierdzał:

Ludy Południa nie przykładają znaczenia do ludzkiej natury. Ich słabość, wynikająca z nieodczuwania i braku miłości do niespersonalizowanej natury, objawia się ich powszechnie znanym okrucieństwem wobec zwierząt, a obecnie, w czasie wojny światowej, wobec bezbronnych jeńców wojennych.

W dalszym ciągu swych rozważań o naturze Francuzów i Włochów dodawał:

Ten kobiecy, południowy duch łączy się z nadmiernie wybujałą fantazją. Południowe, kobiece narody upajają się myślami o zbawieniu świata i ideą jego wyzwolenia. Ich światopogląd, przeniknięty barbarzyństwem, zatracca się w nieokreśloności i – o ile osiągnie zwycięstwo – sprawiedliwość i rozsądek będą stracone dla świata<sup>147</sup>.

---

<sup>144</sup> F. Coar [właśc. H. Roselieb], *Über das Wesen französischer Macht*, Mönchengladbach 1916, s. 6.

<sup>145</sup> W. Ohr, *Der französische Geist und die Freimaurerei*, Leipzig 1916, s. 160.

<sup>146</sup> W. Wundt, *Die Nationen und ihre Philosophie. Ein Kapitel zum Weltkrieg*, Leipzig 1915, s. 119–120.

<sup>147</sup> H.N. Reichl, *Die weibliche Kampfart der Gegner Deutschlands im Weltkrieg*, Nürnberg 1917, s. 3–4.

Obie nacje miały się kierować niską, prymitywną chęcią zemsty, jako że w ogólności cechował je brak zdolności do trzeźwego i dojrzałego namysłu. Całe narody dawały się porwać sprawnym mówcom, „zupełnie jak dziewczę daje się porwać zachwyconemu kochankowi”<sup>148</sup>. Wszelkie (pozornie) logiczne, polityczne argumenty państw Ententy tłumaczył Reichl typowym dla ludów Południa zamiłowaniem do gry aktorskiej. W rzeczywistości, twierdził, narody te potrzebują ciągłej seksualnej podniecy, którą daje im w chwili obecnej wojna. Nie są też w stanie prowadzić działań wojennych w sposób zorganizowany i zdyscyplinowany, z uwagi na ich wrodzoną skłonność do improwizacji<sup>149</sup>. Nawet samo pragnienie zwycięstwa występowało wśród walczących narodów w dwóch postaciach: jako „męska, pewna, pełna treści i posiadająca zdrowe jądro wola zwycięstwa” po stronie Niemiec oraz „nie-dookreślona, by tak rzec, wyczekująca prezentów, trzymająca się kobieco-prawniczych uzasadnień i pozbawiona prawa opartego na sile bądź też prawa czerpanego z pracy” wola zwycięstwa ich przeciwników<sup>150</sup>. Na ostatnich stronach swojej broszury niemiecki autor wprost odwołał się do jego zdaniem powszechnie obowiązującej społecznej reguły. Kobieta i mężczyzna – właśnie ze względu na cechy im wrodzone – nie są sobie równi. Analogicznie nie występuje też równość pomiędzy narodami<sup>151</sup>.

Zdarzało się, że kwestia kobieca była poruszana także w stosunku do pozostałych przeciwników Rzeszy. Odwołania takie miały jednak z reguły nieco inny, mniej „filozoficzny” charakter. Lekarze i publicyści z troską pochylali się nad problemem spadku dzietności kobiet, podkreślając lepsze pod tym względem osiągnięcia kobiet przeciwnika lub ubolewając nad dążeniami emancypacyjnymi<sup>152</sup>. Te ostatnie uważano nierzadko za dowód patologii społecznej wrogiej nacji. Kobiety angielskie nie służą mężczyznom, a więc zaprzeczają swojej naturze – zauważał ze zgrozą Levin L. Schücking. Swoją uprzywilejowaną pozycję społeczną oraz zewnętrzne oznaki szacunku Angielki wywalczyły sobie samodzielnie, nie jest to więc

---

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>149</sup> *Ibidem*, s. 17.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>151</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>152</sup> O. Krohne, *Die Beurteilung des Geburtenrückganges vom volkshygienischen, sittlichen und nationalen Standpunkt*, Leipzig 1914, s. 11–33; por. Th. Bryant, „Volk ohne Jugend” als „demographisches Drama”. *Der Bevölkerungsstatistiker Friedrich Burgdörfer im Wechselspiel zwischen wissenschaftlicher Publizistik und popularisierter Wissenschaft (1909–1933)*, w: *Bevölkerungsfragen. Prozesse des Wissenstransfers in Deutschland und Frankreich (1870–1939)*, red. P. Krassnitzer, P. Overath, Köln 2007, s. 49–63.

efekt zdrowych procesów społecznych<sup>153</sup>. Podobnie względną samodzielność Brytyjek oceniał Oskar Schmitz – jako dowód moralnego upadku brytyjskich mężczyzn<sup>154</sup>.

Paradoksalnie odświeżenie starego stereotypu Francji przyczyniło się do złagodzenia tonu niemieckich wypowiedzi o tym przeciwniku. Jedną z cech przypisywanych kobietom był wszak brak inteligencji i słabość charakteru. Obie te właściwości wykluczały w zasadzie powtórzenie motywu obecnego w pracach poświęconych Anglii. Powierzchowni i dziecinni Francuzi nie byliby zdolni do działania tak cynicznego jak „podły Albion”. Ich nienawiść była historyczna, podczas gdy brytyjska – metodyczna<sup>155</sup>. Jeden z działaczy ruchu higieny rasowej Max von Gruber tłumaczył specyfikę francuskiej mentalności w klasyczny sposób, przeciwstawiając jej niemiecki autostereotyp:

To, co my uważamy we Francuzach [...] za nielogiczną predylekcję do patetycznej gadaniny, brak zamiłowania do prawdy, za historyczną nadpobudliwość, oni sami traktują jak nadludzką siłę natchnionych dusz zdolną do pokonania wszelkich ziemskich przeszkód. I to wszystko co my, Niemcy, uważamy za najbardziej wartościowe w naszej współczesnej kulturze: naszą determinację, by zachować zimną krew, naszą bezwzględną miłość do prawdy i obiektywizm, dobrze wyważony i obiektywny sąd [...], zdolność systematycznego myślenia i selekcji poszczególnych faktów, kompletność naszej wiedzy, niepokonaną logikę naszej krytyki, krótko mówiąc naszą wciąż wzrastającą naukowość [...], wreszcie upór, zdecydowanie, z którym realizujemy cele, które raz już uznaliśmy za słuszne; wszystko to w oczach ludów romańskich i słowiańskich sprawia wrażenie zimna, braku energii, bezduszości, krótko mówiąc: niższości<sup>156</sup>.

W opisach duchowej słabości Francuzów można niekiedy dopatrzeć się nawet śladów pobłażliwej sympatii, opartej na poczuciu wyższości. Max Scheler pisał w tym duchu o francuskiej kobiecie, która „głuchym przeczućciem wiedziona czuje, że wyrok wojny wypadnie przeciw niej, jej dzieciom i jej mężowi”. Jej wysoce moralna postawa ustępuje jednak postawie Niemki, bliższej ideałowi spartańskiej matki<sup>157</sup>. Anglia i Rosja – kontynuował Scheler

<sup>153</sup> L.L. Schücking, *Der englische Volkscharakter*, Stuttgart–Berlin 1915, s. 21–22.

<sup>154</sup> O.A.H. Schmitz, *Das Land ohne Musik. Englische Gesellschaftsprobleme*, München 1914, s. 125–128.

<sup>155</sup> M. Scheler, *Die Ursachen des Deutschenhasses. Eine nationalpädagogische Erörterung*, Leipzig 1917, s. 44.

<sup>156</sup> M. von Gruber, *Krieg, Frieden und Biologie. Rede am 28. Mai 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit), s. 14.

<sup>157</sup> M. Scheler, *Der Genius des Krieges und der Deutsche Krieg*, Leipzig 1915, s. 148.



– to przeciwnicy, na których patrzeć można chłodnym okiem historyka. Inaczej Francja. „W tym [...] przypadku bezgraniczny ból ogarnia mą duszę, gdy patrzę na bezprzykładny upadek prawdziwej ludzkiej i narodowej potęgi. Ten jakże uwodzicielski i jakże łatwy do uwiedzenia naród napełnia mnie żalem i smutkiem”<sup>158</sup>. Kobięcość charakteru czy też psychiczne dziecięctwo było także cechą ludów cywilizacyjnie niedojrzałych. Jak zauważał wrocławski antropolog Karl Heinz Hill: „Wojna jest oznaką niedojrzałości. Im młodszy moszcz, tym bardziej dzikie i nieokiełznane jego zachowanie”<sup>159</sup>. Skoro jednak udział Francji w wojnie był jedynie efektem jej podrażnionej próżności i braku kindersztuby – pisał A. von Trojan – nienawiść nie przeniknęła do jądra francuskiej duszy i poprawa wciąż jeszcze była możliwa<sup>160</sup>. Ani Austria, ani Niemcy nie chciały wojny, co naturalnie korespondowało z ich psychiczną dojrzałością. Do konfliktu doprowadziła Anglia, jedyny przeciwnik Rzeszy, któremu Hill skłonny był przyznawać zdolność do odpowiadania za swoje postępowanie. Inaczej pozostali przeciwnicy wojenni: Francuzi wykazali się skrajnym brakiem odpowiedzialności, zapominając o klęsce w 1870–1871 r. i ryzykując powtórkę z historii. „Zupełnie inna sprawa, kiedy na przykład narody w rodzaju Belgów albo Serbów, które swoim bestialskim zachowaniem odcisnęły na sobie piętno najgłębszej niedojrzałości, dostaną się pod władzę narodów stojących dużo wyżej, jak Niemcy i Austria. Takie narody nic na tym nie tracą, przeciwnie, mogą tylko zyskać”<sup>161</sup>. Nacje, którym niemieccy autorzy odmawiali psychicznej dojrzałości, już z tego względu nie mogły stać się wrogiem demonicznym, jak Wielka Brytania.

Spośród mocarstw Ententy Rosja zajmowała najmniej eksponowane stanowisko w niemieckiej refleksji charakterologicznej. Bariera językowa była w tym wypadku większa, a rosyjskie publikacje nie docierały do Niemiec tak łatwo jak francuskie czy brytyjskie. Wielu autorów powielало przy tym popularne chwytły propagandy, przenosząc na Rosję formułowany pierwotnie wobec Niemiec zarzut barbarzyństwa. Krótka rosyjska okupacja części Prus Wschodnich dała asumpt do potężnej ilościowo produkcji zajmującej się zniszczeniami i najróżniejszymi przewinami Rosjan. Jak stwierdza Robert Traba, właśnie przetworzenie tego zbiorowego doświadczenia położyło fundament pod nową, nacechowaną niemieckim nacjonalizmem, lękami

<sup>158</sup> *Ibidem*, s. 196.

<sup>159</sup> K.H. [Hill], *Der Krieg im Lichte der okkulten Lehren. Ein Wort an die weiße Rasse*, Breslau 1915, s. 56.

<sup>160</sup> A. von Trojan, *Frankreich und Wir. Geschichtliche Betrachtungen über freund- und feindschaftliche Beziehungen der beiden Nachbarvölker*, Wien–Leipzig 1918, s. 105.

<sup>161</sup> K.H. [Hill], *op. cit.*, s. 60–61.

i uprzedzeniami wschodniopruską tożsamość<sup>162</sup>. Ale owo barbarzyństwo Rosji miało sięgać głębiej i przejawiać się nie tylko w sposobie prowadzenia wojny. Ta azjatycka despotia po prostu nie pasowała do Europy. Niemiecki dyplomata Anton von Monts dopuszczał powojenne pojednanie z każdym z przeciwników, wyłączając jednak Rosję:

W tym właśnie tragiczny rys toczącego się aktualnie dramatu narodów, że liderzy Zachodu, zaślepieni nienawiścią do rosnących w siłę Niemiec, zapomnieli o solidarności interesów kulturowych i o niebezpieczeństwie, które grozi nam wszystkim ze strony rosyjskiego barbarzyństwa. Między nim a zachodnią cywilizacją rozpościera się głęboka przepaść, a przeciwieństwa są nie do przezwyciężenia<sup>163</sup>.

Ewentualne zwycięstwo Rosji także miałoby zupełnie inny wymiar niż wiktoria pozostałych mocarstw Ententy. Oznaczałoby zwycięstwo „następczyni Mongołów”<sup>164</sup> i innych, współczesnych i historycznych egzotycznych nacji utożsamianych z Rosją: Tatarów, Baszkirów, Scytów oraz Kozaków<sup>165</sup>.

Pytanie, które szczególnie nurtowało niektórych niemieckich autorów, dotyczyło zaangażowania rosyjskiego ludu w wojnę przeciw Niemcom i Austro-Węgrom. Ukształtowany w XIX w. i utrwalony w licznych publikacjach naukowych obraz Rosjan nie był nazbyt pozytywny, daleko mu było jednak do zła absolutnego i zaprzeczenia jakiegokolwiek kultury. Dobre wyobrażenie o stanie refleksji nad Rosją w przeddzień wojny daje jeden z najpopularniejszych geograficzno-etnograficznych opisów świata w języku niemieckim, *Geographische Charakterbilder* Augusta Wilhelma Grubego<sup>166</sup>. W pracy, opublikowanej po raz pierwszy w połowie XIX w., Rosjanie

---

<sup>162</sup> R. Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań 2005, *passim*.

<sup>163</sup> A. von Monts, *Der russische Feind* (1914), w: *idem, Politische Aufsätze*, Berlin 1917, s. 22, 17.

<sup>164</sup> J. Haller, *Deutschland und Russland*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 11), s. 31.

<sup>165</sup> P. Jahn, „Zarendreck, Barbarendreck – Peitscht sie weg!”. *Die russische Besetzung Ostpreußens 1914 in der deutschen Öffentlichkeit*, w: *August 1914. Ein Volk zieht in den Krieg*, red. M. Bönisch, H.-U. Bussemer, D. Davids, S. Rouette, Berlin 1989, s. 148–156, tu s. 150.

<sup>166</sup> W latach 1913–1916 ukazało się 21., dwutomowe wydanie pracy w opracowaniu Hansa Stüblera pod skróconym tytułem *Geographische Charakterbilder* (wyd. F. Brandstetter). Korzystam z jednego z wcześniejszych wydań: A.W. Grube, *Geographische Charakterbilder in abgerundeten Gemälden aus der Länder- und Völkerkunde nach Musterdarstellungen der deutschen und ausländischen Literatur für die obere Stufe des geographischen Unterrichts in Schulen, sowie zu einer bildenden Lectüre für Freunde der Erdkunde überhaupt*, t. 1, Leipzig 1878.

i Ukraińcy zostali przedstawieni jako przedstawiciele tego samego narodu, „różniący się o wiele mniej niż mieszkańcy Górnych i Dolnych Niemiec”<sup>167</sup>. Mieszkańcy Rosji swoim typem fizycznym ściśle odpowiadali charakterowi swojej ojczyzny: „Wielka jedność i jednolitość ludu powstaje i jest utrzymywana przez jednolitość kraju, przez rozległą, monotonną przestrzeń, z której nie da się wyróżnić żadnej szczególnej części i wszystko – człowiek, rośliny, zwierzęta i gleba, wiatr i pogoda – przyobleka ten sam strój”<sup>168</sup>. Rosjanie są silni i wytrzymali, nie pozbawieni także „w pewnym stopniu dobrodziejstwa rozsądku”, muzykalni i z natury uprzejmi (Grube mówi o nich jako o „Francuzach Północy”), obdarzeni smyką do handlu i namiętnością do alkoholu. W fundamentalnym dziele Grubego obraz Rosjan jest dużo bardziej pozytywny niż charakterystyka Polaków. Ci ostatni „przypominają pniaki albo wyprostowane niedźwiedzie polarne. Głupi wyraz wąsatych twarzy i długie, sztywne włosy zwiększają jeszcze szpetotę ich wyglądu”<sup>169</sup>. W twarzach polskich chłopów Grube odczytywał „upodlenie, ociężałość, zniechęcenie, wstyd i strach”<sup>170</sup>. W obliczu wojny, w której Rosja stała się jednym z głównych przeciwników, a Polacy – pożądanym sprzymierzeńcem, obraz jednych i drugich musiał ulec zasadniczej zmianie.

Najprostszy mechanizm takiej zamiany ról polegał po prostu na identyfikacji z Rosją tych elementów kultury Wschodu, które wartościowano negatywnie i kojarzono dotąd raczej z Polską. Rosjanie jawili się więc niemieckim wojskowym jako pijacy i okrutnicy, obdarzeni niską wytrzymałością i takąż inteligencją oraz „azjatycką” obojętnością<sup>171</sup>. Stara, bardziej pozytywna charakterystyka rosyjskiego ludu powracała jednak w niektórych pracach. W rezultacie nierzadko spotkać się można było z tezą, że wojna była sprzeczna z życzeniami „prostego ludu”. Jak to ujął Bruno Keyser: „Pokojowe idee, którymi kieruje się rosyjski lud, od dawna już różnią się od krwawych planów wielkich książąt i ich obsypywanych złotem urzędników”<sup>172</sup>. Mitygującą rolę odgrywali specjaliści: historyk Europy Wschodniej Otto Hoetzsch, pisarz i tłumacz Karl Nötzel, a pod koniec

<sup>167</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>168</sup> *Ibidem*.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 162.

<sup>170</sup> *Ibidem*, s. 163.

<sup>171</sup> Por. J. Baberowski, *Schlachtfelder der Vorstellungen – Vorstellung der Schlachtfelder. Die Ostfront im Ersten Weltkrieg und die Wahrnehmungen des Feindes. Einführende Bemerkungen*, w: *Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, red. G.P. Groß, Paderborn 2006, s. 147–148.

<sup>172</sup> B. Keyser, *Das russische Volk*, Mönchengladbach 1918, s. 3.

wojny także kolejny Żyd rosyjski, absolwent niemieckiego uniwersytetu Elias Hurwicz. Pierwszy konstatawał, że w odróżnieniu od innych narodów biorących udział w wojnie, Niemców i Rosjan nie dzieli nienawiść<sup>173</sup>. Nötzel przekonywał o nieprzemijającej wartości rosyjskiej kultury, a jeszcze w 1914 r. opublikował broszurę propagującą sojusz Słowiańszczyzny z Germanizmem, który byłby w stanie oczyścić świat z lęku istnienia i ludzkiej nienawiści<sup>174</sup>. Hurwicz zaś przybliżał niemieckim czytelnikom teksty czołowych rosyjskich intelektualistów z Nikołajem Bierdiajewem na czele<sup>175</sup>.

Nie jest przypadkiem, że większość prac poświęconych charakterowi narodowemu przeciwników wojennych w Rosji, Niemczech, Austro-Węgrzech, Francji i Wielkiej Brytanii ukazała się w ciągu pierwszych dwóch lat wojny. Powstały pod wpływem entuzjazmu, z którym intelektualiści przywitali jej wybuch w sierpniu 1914 r. Ich znaczenie dla wysiłku wojennego było wówczas powszechnie doceniane. Zarówno własne, jak i wrogie publikacje kolekcjonowano, zakładając w centralnych bibliotekach specjalne zbiory wojenne<sup>176</sup>. Czasopisma kulturalno-polityczne komentowały najnowsze broszury, informując zarówno o wysiłkach sojuszników, jak i wrogów. Nawet tam, gdzie obieg informacji był utrudniony, reagowano zadziwiająco szybko. Pouczającą lekturą może być społeczno-kulturalna „Russkaja Mysl”, zbliżona do środowiska liberalnych kadetów. Na łamach pisma analizowano niemieckie głosy o Anglii<sup>177</sup>, zaangażowanie wojenne niemieckich filozofów<sup>178</sup>, militarizm obecny w pracach Bernhardiego i jego epigonów<sup>179</sup>, jak również wypowiedzi czołowych historyków (Troeltscha, Meineckego, Euckena i innych)<sup>180</sup>.

Po dwóch latach nastroje jednak opadły, a wraz z nimi zainteresowanie tą problematyką. Społeczeństwa walczących państw były już zmęczone, wielkich zwycięstw mogących znów podnieść nastroje brakowało, a straty

<sup>173</sup> O. Hoetzsch, *Russland als Gegner Deutschlands*, Leipzig 1914, s. 16.

<sup>174</sup> K. Nötzel, *Vom Umgang mit Russen. Gespräche mit einem russischen Freunde*, wyd. 2, München 1921 (wyd. 1: 1915); *idem*, *Der entlarvte Panславismus und die große Aussöhnung der Slaven und Germanen*, München–Leipzig [1914], s. 16.

<sup>175</sup> *Rußlands politische Seele. Russische Bekenntnisse*, red. E. Hurwicz, Berlin 1918.

<sup>176</sup> B. Lange, *op. cit.*, s. 7.

<sup>177</sup> И.О. Левинъ, *Міровая политика Англіи въ германской литературѣ*, „Русская мысль” 35, 1914, nr 12, s. 61–82.

<sup>178</sup> Н. Бердяевъ, *Къ спорамъ о германской философіи*, „Русская мысль” 36, 1915, nr 5, s. 115–121.

<sup>179</sup> Е.А. Колтоновская, *Паралели. О германцахъ*, „Русская мысль” 36, 1915, nr 1, s. 165–173.

<sup>180</sup> С.Л. Франкъ, *Мобилизація мысли въ Германіи*, „Русская мысль” 37, 1916, nr 9, s. 20–24.

na froncie i braki w zaopatrzeniu ludności stawały się coraz dotkliwsze. Szerzyły się nastroje pacyfistyczne<sup>181</sup>. W niemieckiej propagandzie entuzjastyczne nawiązania do „ducha 1914 roku” ustąpiły wezwaniom do determinacji i poświęcenia<sup>182</sup>. Wiosną 1917 r. przez armię francuską przetoczyła się olbrzymia fala protestów, z trudem opanowanych dzięki dyplomatycznym zdolnościom gen. Philippe’a Pétaina. Zbuntowała się też przesłana uprzednio do Francji, skądinąd złożona z politycznie „pewnych” żołnierzy i oficerów, rosyjska dywizja<sup>183</sup>. Po dwóch miesiącach wojny manewrowej front utknął. „Wojna ducha” na Zachodzie trwała wprawdzie dłużej, ale po dwóch latach także zaczęła z wolna wygasnąć.

\* \* \*

W badaniach nad historią I wojny światowej już od kilkudziesięciu lat z ubolewaniem konstatuje się olbrzymią przewagę prac dotyczących frontu zachodniego nad tymi poświęconymi działaniom na Wschodzie<sup>184</sup>. Jest to zjawisko dostrzegalne na wielu poziomach. Już w czasie wojny dużo większą uwagę społeczności międzynarodowej przyciągała niemiecka polityka okupacyjna w Belgii niż nie mniej katastrofalna dla miejscowej ludności okupacja ziem polskich<sup>185</sup>. Dopiero międzynarodowy sukces pracy Vejasa Gabriela Liuleviciusa wprowadził do naukowego obiegu historię niemieckiej półkolonii wojskowej na terenach litewskich i białoruskich<sup>186</sup>. Także w pamięci zbiorowej Wielka Wojna jest zdominowana przez obrazy okopów we Francji, rola zaś nauki i kultury w wojnie przez zmagania niemieckich i francuskich intelektualistów<sup>187</sup>. Pytanie, czy na Wschodzie także toczono „wojnę ducha” nie zostało jeszcze postawione.

<sup>181</sup> W.J. Mommsen, *Die kulturellen Eliten im Ersten Weltkrieg*, w: *idem, Bürgerliche Kultur...*, s. 206.

<sup>182</sup> J. Verhey, *The Spirit of 1914...*, s. 196–201.

<sup>183</sup> J. Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918 na podstawie najnowszych źródeł*, t. 2, Warszawa 1937, s. 740–741.

<sup>184</sup> Por. H. Jones, J. O'Brien, Ch. Schmidt-Supprian, *Introduction. Untold War*, w: *Untold War...*, s. 7.

<sup>185</sup> A. Kramer, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>186</sup> V.G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärrherrschaft im Ersten Weltkrieg*, tłum. J. Bauer, E. Norke, F. Engemann, Hamburg 2002.

<sup>187</sup> Symptomatyczny dla tego stanu rzeczy jest przegląd badań nad tematem dokonany przez Wolfganga J. Mommsena. We wstępie czytamy: „Es handelt sich also um ein welt weites Geschehen. Im Mittelpunkt unserer Betrachtungen soll hier aber die westliche Welt stehen”; W.J. Mommsen, *Der große Krieg und die Historiker. Neue Wege der Geschichtsschreibung über den Ersten Weltkrieg*, Essen 2002, s. 6.

W pierwszych miesiącach konfliktu doświadczenie wojny na obu frontach było podobne. Nowoczesność mieszała się z pozostałościami głębokiej przeszłości. Wiosną 1915 r. panikę wśród ludności cywilnej nad Dniestrem wywoływała słynna „dzika dywizja” pod dowództwem gen. Husajna Chana-Nachiczewańskiego, złożona – jak utrzymywano – z sześciu kaukaskich szczerpów zamiast formacji regularnych. Kilka tygodni później Warszawa doświadczyła pierwszego niemieckiego nalotu bombowego, w którym zginęło niemal czterysta osób<sup>188</sup>. Z czasem różnice stały się wyraźniejsze: front zachodni stanął, podczas gdy na Wschodzie wojna manewrowa w dalszym ciągu trwała. W efekcie okrucieństwa, które na froncie zachodnim stały się jednym z głównych motywów wojennej propagandy, na Wschodzie dotyczyły mieszkańców dużo większych obszarów. Pod okupacją rosyjską znalazła się przejściowo znaczna część Prus Wschodnich i Galicji. Armia austro-węgierska po niezwykle zaciętych walkach zajęła większą część Serbii. Bułgaria przyłączyła Macedonię. Armie niemieckie, austro-węgierskie i rosyjskie kilkakrotnie przetoczyły się po ziemiach polskich. Na Bałkanach i w cieśninach wylądowały wojska francuskie i brytyjskie. Nie bez śladu w pamięci mieszkańców pozostała krótka rumuńska okupacja Siedmiogrodu. Następująca bezpośrednio po niej austro-węgiersko-niemiecka kontrofensywa doprowadziła do dwuletniej okupacji Rumunii.

Wojna na Wschodzie była szczególnie nie tylko w wymiarze przestrzennym, ale również czasowym. Ani rok 1914, ani 1918 nie stanowiły tu bowiem bynajmniej wyraźnej cezury. Na Bałkanach konflikt wybuchł już w 1912 r., angażując nie tylko kilka państw uczestniczących następnie w I wojnie światowej, ale także europejską dyplomację i opinię publiczną. Sytuację skomplikowała później między innymi rewolucja i przewrót bolszewicki w Rosji, po których nastąpił długi i chaotyczny okres wojny domowej. Przejście od działań wojennych prowadzonych przed kapitulacją Niemiec do tych mających miejsce już po wojnie następowało płynnie. Jeszcze w marcu 1918 r. niemieckie wojska interweniowały w Finlandii, wspierając „białych” przeciw „czerwonym” w toczącej się tam wojnie domowej. Zwycięscy „biali” kontynuowali działania wojenne, próbując przyłączyć Karelię. Jesienią tego roku fiński korpus ekspedycyjny wylądował w Estonii, gdzie trwały już walki z Armią Czerwoną<sup>189</sup>. W kolejnych miesiącach, już po kapitulacji Niemiec, toczyły się także starcia młodej republiki z powracającą z Finlandii „Żelazną Dywizją” gen. Rüdigera

<sup>188</sup> J. Dąbrowski, *op. cit.*, t. 1, s. 332, 352.

<sup>189</sup> S. Zetterberg, *Suomi ja viro 1917–1919. Poliittiset suhteet syksystä 1917 reunavaltio-politiikan alkuun*, Helsinki 1977, s. 300.

von der Goltza. Pierwotnie przeznaczony do zwalczania łotewskich bolszewików Freikorps został formalnie przyjęty w skład armii niepodległej Łotwy i użyty w walce przeciwko Estonii. W sąsiedniej Litwie toczyły się starcia między Polakami, Litwinami i bolszewikami. Wschód Polski i ziemie litewsko-białoruskie stały się teatrem wojny polsko-bolszewickiej. W Galicji Wschodniej toczyła się regularna wojna polsko-ukraińska, przy równoległych starciach ukraińsko-sowieckich i polsko-sowieckich. Efemeryczna Węgierska Republika Rad podjęła próbę rozprzestrzenienia rewolucji na terenach należących przed wojną do Węgier. W ten sposób terenem zaciekłych walk stała się wschodnia Słowacja, a następnie same Węgry z Budapesztem, okupowanym przez interweniujące za zgodą Ententy wojska rumuńskie. Aż do 1922 r. toczyła się wojna grecko-turecka, zakończona pierwszą międzynarodową umową o przymusowych przesiedleniach ludności<sup>190</sup>. W tych warunkach wiele zjawisk, które na Zachodzie zamykały się w granicach lat 1914–1918, na Wschodzie trwało dłużej i w konsekwencji dawało jeszcze bardziej niszczyielskie efekty.

Jednym z nich była powszechna i systematyczna przemoc wobec ludności cywilnej. Już w 1913 r. międzynarodowa komisja Carnegie Endowment for International Peace w raporcie o wojnach bałkańskich podkreślała szczególnie fatalną sytuację kobiet<sup>191</sup>. Podobnie jak później Niemcy w Belgii, żołnierze bułgarscy, serbscy, czarnogórscy i greccy reagowali brutalnymi represjami na prawdziwe i wyimaginowane przejawy oporu muzułmańskiej ludności w czasie pierwszej wojny bałkańskiej<sup>192</sup>. W kolejnych latach, ze względu na długotrwałość działań wojennych i częste zmiany linii frontu, do najbardziej dotkniętych terenów należała Serbia, wschodnie gubernie Królestwa Polskiego i Galicja Wschodnia. Inaczej niż na Zachodzie przemoc dotykała przede wszystkim miejscową ludność. Podczas odwrotu z Królestwa armia rosyjska stosowała taktykę spalonej ziemi, zmuszając także do ewakuacji tysiące ludzi. W odróżnieniu od Belgii, dokładne dane dotyczące zniszczeń w tym regionie nigdy nie zostały zebrane. Częstkowe mówią między innymi o ponad

---

<sup>190</sup> Chaotyczna historia militarna okresu po 1918 r. w Europie Wschodniej i Południowo-Wschodniej nie ma syntetycznych opracowań. Z prac podejmujących pojedyncze kwestie warto przytoczyć: T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Estonii 1914–1920*, Poznań 2007; J. Suchoples, *Finlandia w polityce Stanów Zjednoczonych 1917/1919*, Warszawa 2002; P. Łosowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.

<sup>191</sup> *The Other Balkan Wars. A 1913 Carnegie Endowment Inquire in Retrospect*, red. G.F. Kennan, Washington (DC) 1993, s. 267–271.

<sup>192</sup> R.C. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London 2000, s. 136–137.

300 tys. domostw zniszczonych w samej tylko Galicji i na Bukowinie<sup>193</sup>. Na statystykę składały się dramaty ludzi wystawionych na samowolę wszystkich walczących stron. Po powrocie wojsk rosyjskich do Zamościa, przejściowo zajętego przez Austriaków, rozstrzelano szesnastu członków straży miejskiej, pilnujących porządku po ewakuacji rosyjskich władz<sup>194</sup>. Zgodnie z rozkazem głównodowodzącego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, przy zajmowaniu wsi i miasteczek brano zakładników, których miano rozstrzelać w przypadku oporu<sup>195</sup>. Podejrzenie o kolaborację z Austrią padało na Chełmszczyźnie przede wszystkim na unicki kler, w innych rejonach rozstrzeliwano luterzańskich chłopów<sup>196</sup>. Nie inaczej zachowywali się austro-węgierscy wojskowi po odzyskaniu zajętej przez Rosjan Galicji Wschodniej. Jak zauważa Jarosław Hrycak, postawa austriackich władz była w tym wypadku lustrzanym odbiciem rosyjskiej kampanii przeciw „mazepinizmowi”, jak określano niepodległościowe dążenia Ukraińców<sup>197</sup>. Zarówno w wiedeńskim parlamencie, jak i bezpośrednio w Ministerstwie Wojny interweniowali ukraińscy i polscy posłowie, protestujący przeciw arbitralnym egzekucjom pod zarzutem kolaboracji z wrogiem. Anton Holzer szacuje, że w pierwszych miesiącach wojny austro-węgierskie sądy wojskowe wydały w postępowaniach prowadzonych w trybie uproszczonym do 36 tys. wyroków śmierci, które następnie wykonano<sup>198</sup>. Kolejna brutalna pacyfikacja Galicji Wschodniej została dokonana przez polskie wojsko po zakończeniu wojny z Ukraińcami wiosną 1919 r.<sup>199</sup> Bez wyroku obywali się austriaccy wojskowi w Serbii, dokonując systematycznych masakr całych miejscowości<sup>200</sup>.

Katalizatorem przemocy były konflikty etniczne. Polska administracja Galicji z namiestnikiem Witoldem Korytowskim na czele wykorzystywała okazję do osłabienia ukraińskiego ruchu narodowego, denuncjując Rusinów

---

<sup>193</sup> A. Kramer, *op. cit.*, s. 314.

<sup>194</sup> J. Cabaj, *Społeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006, s. 68.

<sup>195</sup> W.C. Fuller, *op. cit.*, s. 236.

<sup>196</sup> V.G. Liulevicius, *op. cit.*, s. 33.

<sup>197</sup> J. Hrycak, *Historia Ukrainy, 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, tłum. K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 121.

<sup>198</sup> A. Holzer, *Das Lächeln der Henker. Der unbekannte Krieg gegen die Zivilbevölkerung 1914–1918*, Darmstadt 2008, s. 17.

<sup>199</sup> M. Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990, s. 281.

<sup>200</sup> A. Holzer, *Der Krieg gegen Zivilisten. Fotografien aus dem Ersten Weltkrieg*, „Foto geschichte. Beiträge zur Geschichte und Ästhetik der Fotografie” 22, 2002, s. 85–86.



*en masse* jako rusofilów<sup>201</sup>. Podobne oskarżenia wysuwali nacjonalistyczni publicyści. Stanisław Głabiński przywoływał przykład rzekomej masakry żołnierzy austro-węgierskich dokonanej przez rusińską ludność miejscowości Satanów<sup>202</sup>. Oburzeni działacze ukraińscy odrzucali zarzuty, dowodząc lojalności rusińskich poddanych oraz ich żywiołowej nienawiści do Rosji<sup>203</sup>. Fala wzajemnych oskarżeń rozlała się na łamy polskiej i ukraińskiej prasy. Do władz kierowano donosy na polskich urzędników galicyjskich, oskarżając ich o zamiar wytępienia Ukraińców w Galicji<sup>204</sup>. Odwracano także polskie argumenty, tym bardziej że endeckie elity Lwowa rzeczywiście nie były w czasie rosyjskiej okupacji przykładem niewzruszonej wierności domowi habsburskiemu. Jednym z następstw rosyjskiej okupacji było więc oziębnienie stosunków polsko-austriackich i wzrost liczby ukraińskich urzędników w administracji prowincji. Ironią losu natychmiast po rozpadzie Austro-Węgier lojalność wobec Habsburgów stała się zarzutem, który polska propaganda we Francji stawiała Ukraińcom<sup>205</sup>. Obie strony biorące udział w tej licytacji na lojalność nie stroniły od spychania odpowiedzialności na trzecią co do liczebności grupę etniczną Galicji – Żydów. W atakach tych celowało „Słowo Polskie”<sup>206</sup>. Ale i czołowi ukraińscy politycy nie cofali się przed oskarżeniem Żydów o intrygi mające na celu usunięcie poprzez denuncjacje rusińskiej konkurencji<sup>207</sup>. Także w tym wypadku w polskich publikacjach kierowanych do politycznych decydentów mocarstw Ententy podkreślano rzekomą kolaborację Żydów z Niemcami<sup>208</sup>. W chaosie wzajemnych

<sup>201</sup> Ch. Mick, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt. Lemberg 1914–1947*, Wiesbaden 2010, s. 72–73.

<sup>202</sup> [S. Głabiński], *Die Ukraina. Ein Problem oder ein Phantom? Von einem österreichischen Polen*, Wien 1918, s. 44.

<sup>203</sup> L. Cehelskyj, *Die großen politischen Aufgaben des Krieges im Osten und die ukrainische Frage*, Berlin 1915, s. 30.

<sup>204</sup> Denkschrift über die Verhaftungen und Hinrichtungen zahlreicher österreichischer Ukrainer auf Grund bewußt falscher Informationen, Wien, 18 VI 1915, Präsidium des Allg. Ukr. N-Rates an das k.u.k. AOK, w: *Ereignisse in der Ukraine 1914–1922, deren Bedeutung und historische Hintergründe*, red. T. Hornykiewicz, t. 1, Philadelphia 1966, s. 26–40.

<sup>205</sup> W. Lutosławski, E. Romer, *The Ruthenian Question in Galicia*, Paris 1919, s. 13, 17–18; *Documents ruthéno-ukrainiens*, Paris 1919.

<sup>206</sup> Ch. Mick, *op. cit.*, s. 146.

<sup>207</sup> Denkschrift über die Verhaftungen und Hinrichtungen zahlreicher österreichischer Ukrainer auf Grund bewußt falscher Informationen, Wien, 18 VI 1915, Präsidium des Allg. Ukr. N-Rates an das k.u.k. AOK, w: *Ereignisse in der Ukraine 1914–1922...*, s. 30.

<sup>208</sup> F. Bujak, *The Jewish Question in Poland, w: Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, oprac. M. Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2002, s. 381–425, tu s. 405–406.

oskarżeń trudno o odtworzenie rzeczywistego przebiegu wypadków. Nie ulega jednak wątpliwości, że w toczących się po 1915 r. procesach o zdradę stanu to Polacy stanowili najliczniejszą grupę oskarżonych<sup>209</sup>. Krwawy epilog tej kampanii wzajemnych oskarżeń stanowiła fala antyżydowskich pogromów w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzięki publikacji Jerzego Tomaszewskiego od prawie trzydziestu lat znane są okoliczności pogromu lwowskiego, którego sprawcami byli Polacy, a pretekstem rzekoma współpraca Żydów z walczącymi o stolicę Galicji Ukraińcami<sup>210</sup>. W wielu innych miejscowościach Galicji Wschodniej oraz na Wołyniu sprawcami byli Ukraińcy<sup>211</sup>. Mordercy zmieniali się częściej niż ofiary. W Żytomierzu najpierw doszło do pogromu Żydów na początku 1919 r., kiedy miasto było pod kontrolą ukraińską, a następnie czerwcu, kiedy zajęli je Polacy<sup>212</sup>. Nie były to najtragiczniejsze wydarzenia tego rodzaju<sup>213</sup>.

Oskarżenia o zdradę dotyczyły nie tylko ludności cywilnej, ale nawet żołnierzy służby czynnej. Do najciężej dotkniętych nimi grup należeli Niemcy rosyjscy, Czesi i Żydzi. Pierwszych i ostatnich szczególnie dotkliwie dotknęła psychoza szpiegowska w Rosji<sup>214</sup>. Żydzi stali się też obiektem ataków antysemitów polityków w Niemczech, którym udało się doprowadzić do kuriozalnej i czasochłonnej operacji statystycznej oceny udziału Niemców pochodzenia żydowskiego w wysiłku wojennym. W tle całej akcji majaczyło przypuszczenie, że Żydzi, nawet jeśli idą do wojska, dekują się na tyłach. Wyniki badań – choć opublikowane z dużym opóźnieniem – wszyscy zainteresowani uznali za sukces. Organizacje żydowskie ogłosiły, że procent Żydów-żołnierzy przewyższa nawet średnią dla całej Rzeszy<sup>215</sup>. Antysemita uznali z kolei, że Żydzi są w armii uprzywilejowani<sup>216</sup>. We Francji i w Wielkiej Brytanii, a także w Grecji podobne wątpliwości co do zaangażowania Żydów w wysiłek wojenny (w pierwszych dwóch przypadkach chodziło wyłącznie o obywateli rosyjskich przebywających na Zachodzie) zostały szybko

---

<sup>209</sup> Ch. Mick, *op. cit.*, s. 111, 143.

<sup>210</sup> J. Tomaszewski, *Lwów, 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 75, 1984, nr 2, s. 279–285.

<sup>211</sup> A. Holzer, *Das Lächeln der Henker...*, s. 160.

<sup>212</sup> A. Kramer, *op. cit.*, s. 292.

<sup>213</sup> W Rosji w czasie wojny domowej „biali” wymordowali około 150 tys. Żydów; *ibidem*.

<sup>214</sup> Por. W.C. Fuller, *op. cit.*, *passim*.

<sup>215</sup> Por. E. Zechlin, *Die deutsche Politik und die Juden im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 1969, s. 528–537.

<sup>216</sup> Por. np. O. Armin, *Die Juden im Heere. Eine statistische Untersuchung nach amtlichen Quellen*, München 1919, s. 17; H. Friedrich, *Die Juden im Heere*, „Deutschlands Erneuerung” 3, 1919, nr 12, s. 863–868.

i zdecydowanie rozwiane<sup>217</sup>. W Austro-Węgrzech z kolei, gdzie armia była niemal wolna od podobnych antysemickich fobii, już w czasie wojny doszło do bezprzykładnej i sprzecznej z interesem monarchii kampanii przeciwko żołnierzom narodowości czeskiej. Insynuacje wobec Czechów pod wieloma względami przypominały niemiecką kampanię antysemicką. Austriacki literaturoznawca Wilhelm Kosch twierdził na przykład, że czeska politechnika w Pradze ma w czwartym semestrze wojny niemal tyle samo studentów co niemieckojęzyczne politechniki w Wiedniu, Grazu i Pradze łącznie. Wniosek mógł być tylko jeden: Czesi uchylają się od złożenia należnej ojczyźnie daniny krwi<sup>218</sup>. Od początku 1915 r. powtarzały się na froncie galicyjskim przypadki dezercji pojedynczych Czechów, kilkakrotnie także większe ich grupy trafiały do rosyjskiej niewoli, nie wyczerpawszy uprzednio – jak twierdziły władze wojskowe – możliwości skutecznego oporu. W kwietniu 1915 r. grupa żołnierzy 28. praskiego pułku piechoty trafiła do rosyjskiej niewoli pod Stebnicką Hutą. Bezpośrednią przyczyną klęski były fatalne błędy dowództwa, które umieściło dwie kompanie na wzgórzach otoczonych prawie ze wszystkich stron przez wroga, nie zabezpieczając komunikacji między nimi ani wystarczającego zaopatrzenia. Żołnierze, którzy w poprzednich tygodniach bili się dobrze, nie wytrzymali rosyjskiego natarcia prowadzonego w zamieci śnieżnej. Mimo tych okoliczności łągodzących 28. pułk został karnie rozwiązany, pozostali żołnierze porozdzielani po innych jednostkach, a wobec części z nich toczyły się procesy, zakończone jeszcze w 1917 r. wyrokami uniewinniającymi<sup>219</sup>. Podobna pod wieloma względami historia rozegrała się w lipcu 1917 r. pod Zborowem, gdzie dwa czeskie pułki poniosły porażkę na odcinku frontu, na którym po stronie rosyjskiej walczyli członkowie Legionu Czechosłowackiego. Znowu, mimo że właściwym powodem zajścia była nieudolność przełożonych, niemieccy nacjonaści w monarchii habsburskiej wykorzystali je w kampanii przeciwko Czechom. W niemieckojęzycznej prasie pisano o „najbardziej haniebnej zbrodni dokonanej w tej wojnie przez synów Austrii”<sup>220</sup>.

---

<sup>217</sup> J. Rosenthal, „Die Ehre des jüdischen Soldaten”. *Die Judenählung im Ersten Weltkrieg und ihre Folgen*, Frankfurt am Main–New York 2007, s. 106.

<sup>218</sup> W. Kosch, *Die innere Bedrohung des österreichischen Staates und ihre Abwehr*, „Deutschlands Erneuerung” 1, 1917, nr 3, s. 230–248, tu s. 243.

<sup>219</sup> L. Nedorost, *Češi v 1. světové válce*, t. 2, Praha 2006, s. 198–203.

<sup>220</sup> B. Klípa, *Mezinárodní ohlas Zborova a jeho vliv na legionářské hnutí v Itálii*, w: *Zborov 1917–1997*, red. J. Švarcová, J. Roušar, Praha 1997, s. 31. Szczegółową analizę przebiegu bitwy pod Zborowem przedstawił niedawno R. Lein, *Die Schlacht von Zborów, w: 1918. Model komplexního transformačního procesu?*, red. L. Kostrbová, J. Malinská, Praha 2010, s. 131–152.

Na wiedeńskich ławach parlamentarnych doszło do sporu czeskich i niemieckich posłów, żywo przypominającego licytację towarzyszącą żydowskiej statystyce w armii niemieckiej: która z narodowości Austro-Węgier poniosła stosunkowo większe straty w ludziach<sup>221</sup>.

Na marginesie warto zauważyć, że niektóre oskarżenia o kolaborację i brak patriotyzmu miały wyjątkowo trwałą żywot. Sprzyjał im tłący się w okresie międzywojennym konflikt polsko-ukraiński oraz polityka pamięci międzywojennej Czechosłowacji. Sowietyzacja Europy Środkowo-Wschodniej spetryfikowała dawne stanowiska, które dopiero w ostatnich latach zostały poddane krytyce. Polska synteza historii Wielkiej Wojny z drugiej połowy lat trzydziestych w kilkunastu miejscach nawiązuje do oskarżeń wobec Ukraińców i Czechów, lekko je tylko niuansując<sup>222</sup>. Nie inaczej postępuje Dmytro Doroszenko w swojej syntezie historii stosunków ukraińsko-niemieckich z 1941 r., oskarżając lwowskich Polaków o kolaborację z Rosjanami<sup>223</sup>. Dla wszystkich podobnych narracji charakterystyczne jest wybiórcze stosowanie identyfikacji narodowej. U Doroszenki zawsze, gdy mowa o rosyjskich represjach wobec Ukraińców, ich przynależność narodowa jest wyraźnie określona. Jeśli nie da się tego zrobić, a z kontekstu wynika, że poszkodowanymi byli Żydzi bądź Polacy, historyk pisze jedynie o „mieszkańcach miasta”. W odróżnieniu od tych polsko-ukraińskich różnic, legenda o czeskich pułkach przechodzących w całości na stronę nieprzyjaciela paradoksalnie raczej łączyła niż dzieliła. Niemieccy nacjonałiści jeszcze w latach trzydziestych oskarżali Czechów o zdradę i doprowadzenie do upadku monarchii<sup>224</sup>.

<sup>221</sup> I. Šedivý, *Zborov a rakousko-uherská monarchie*, w: *Zborov 1917–1997...*, s. 38–48, tu s. 43; zob. też A. Kroh, *O Szwejku i o nas*, Nowy Sącz 1992, s. 32–42.

<sup>222</sup> „Tutaj najbardziej przez długoletnią moskalofilską propagandę podkopany był teren w Galicji Wschodniej, gdzie istotnie wojska rosyjskie doświadczały nieraz pomocy ze strony tamtejszej ludności ruskiej, gdzie jednak władze wojskowe austriackie, wyolbrzymiając istotne fakty, malowały zbyt często diabła na ścianie, nie szczędząc za to szubienic dla chłopów ruskich, a nawet Bogu ducha winnych chłopów polskich”; J. Dąbrowski, *op. cit.*, t. 1, s. 278.

<sup>223</sup> „Mit dem Einmarsch der russischen Truppen in Lemberg wurden [...] ukrainischen Buchhandlungen [...] geschlossen und versiegelt, während die polnischen weiter geöffnet bleiben durften. Die ukrainische Schulen mußten ihre Pforten schließen, während die polnischen den Unterricht fortsetzen konnten. [...] Indessen war die Haltung gegen die örtlichen Polen eine vollkommen duldsame, die polnische Sprache war überall anerkannt, die Verordnungen der russischen Behörden erschienen gleichzeitig in russischer und polnischer Sprache”; D. Doroszenko, *Die Ukraine und Deutschland. Neun Jahrhunderte deutsch-ukrainischer Beziehungen*, München 1994, s. 181–182.

<sup>224</sup> J. Fučík, *Osmadvacátníci. Spor o českého vojáka Velké války 1914–1918*, Praha 2006, s. 411.

W Czechosłowacji bitwa pod Zborowem była z kolei najważniejszym elementem kultu legionów, symbolem ostatecznego zwycięstwa nad Austrią. Właśnie z pola zborowskiej bitwy przeniesiono szczątki „nieznanego żołnierza”, pochowane następnie uroczyście w praskim ratuszu staromiejskim<sup>225</sup>. Przywiązanie do legendy o zbiorowym przejściu żołnierzy 28. pułku na stronę rosyjską dało o sobie znać na początku lat trzydziestych, kiedy gen. Jaroslav Kunz opublikował cykl artykułów opartych na aktach austriackiego dochodzenia i obalających mit o zdradzie Czechów. Reakcją była skierowana przeciw niemu nacjonalistyczna kampania w czechosłowackich mediach<sup>226</sup>. Powojenna czechosłowacka historia wojskowości przyjmowała, że czescy żołnierze armii Austro-Węgier przepelnieni byli nienawiścią do swego państwa, a wobec Rosjan i Serbów po drugiej stronie frontu żywili gorącą sympatię<sup>227</sup>.

Dwie wielkie narracje wojennej propagandy: barbarzyńska przemoc i zdrada miały zatem na Wschodzie solidny fundament w wydarzeniach wojennych. Z drugiej strony możliwości prowadzenia propagandy były w regionie dużo mniejsze niż w najbardziej rozwiniętych państwach Zachodu. Wszędzie, poza ziemiami czeskimi i Bułgarią, znaczna część, a niekiedy zdecydowana większość chłopów była pozbawionymi praw obywatelskich analfabetami<sup>228</sup>. Mobilizacja ludności i przekazywanie głównych, państwowych treści odbywało się najczęściej za pośrednictwem ambony<sup>229</sup>. Neutralna aż do 1916 r. Rumunia w ogóle nie posiadała instytucji zajmujących się propagandą. Spory zwolenników Ententy i państw centralnych toczyły się tam na łamach elitarnych czasopism literackich<sup>230</sup>. Własna produkcja filmowa była stosunkowo słaba. Na terenach okupowanych fatalne skutki miało wymuszone zerwanie z dominującymi przed wojną francuskimi kompaniami filmowymi. Na dłuższy czas ostatnim wyprodukowanym w Warszawie filmem były *Krwawe dni Kalisza*, dokumentujące niemieckie zbrodnie z pierwszych

---

<sup>225</sup> J. Galandauer, *Československé legie a jejich komemorace*, w: *Česká společnost za velkých válek 20. století (pokus o komparaci)*, red. J. Gebhart, I. Šedivý, Praha 2003, s. 296.

<sup>226</sup> J. Fučík, *op. cit.*, s. 414–415.

<sup>227</sup> *Vojenské dějiny Československa*, t. 2: 1526–1918, red. Z. Procházka, J. Lipták, V. Rybecký, V. Čada, M. Nytra, S. Mistr, Praha 1986, s. 497–499.

<sup>228</sup> G.E. Torvey, *Rumänien und die kriegführenden Mächte 1914–1916*, w: *Kriegsausbruch 1914...*, s. 224–240.

<sup>229</sup> J. Prokop, „Умереть за Родину”: духовенство и военная пропаганда, w: *Первая мировая война в литературе и культуре западных и южных славян*, red. Л.Н. Будагова i in., Москва 2004, s. 39–41.

<sup>230</sup> M. Bucur, *Romania. War, Occupation, Liberation*, w: *European Culture in the Great War...*, s. 243–266, tu s. 250.

tygodni wojny<sup>231</sup>. Później na ekranach królowały propagandowe produkcje niemieckie i austro-węgierskie. W Bułgarii z kolei, nieposiadającej przed wojną ani jednej firmy producenckiej, pierwsze dwa filmy pełnometrażowe powstały niejako przy okazji produkcji propagandowej. Na wzór niemiecki utworzono tam także wydawnictwo literatury okopowej<sup>232</sup>. Wobec słabości kina nośnikiem wojennej propagandy był często teatr, odgrywający własne i importowane od sojuszników sztuki wojenne<sup>233</sup>.

Niezwykle zróżnicowany bywał ton owej propagandy. Austria niemieckojęzyczna z entuzjazmem celebrowała sojusz z Rzeszą<sup>234</sup>. Na Węgrzech, gdzie przez całą wojnę bez zakłóceń funkcjonował parlament, działania wojenne toczyły się wyłącznie poza granicami państwa, a zaopatrzenie w żywność było stosunkowo dobre, udział mediów w wysiłku wojennym był niewielki. W pierwszych dwóch latach wojny cenzura nie interweniowała, a sprawozdania wojenne liberalnej prasy były zdumiewająco obiektywne. Nawet brukowce nie prowadziły kampanii nienawiści porównywalnej z prasą niemiecką i francuską<sup>235</sup>. Po pierwszych, jak się miało okazać przejściowych, sukcesach austro-węgierskich w Galicji publicysta elitarnego „Nyugat”, dramaturg Menyhért Lengyel dał wyraz nastrojom znacznej części społeczeństwa Królestwa, pisząc: „Nie – nie jestem w stanie odnaleźć żadnych aspektów historiozoficznych, ani walki ras, ani konieczności historycznej [...]. Widzę w tym [w wojnie – M.G.] tylko filisterstwo i nieskończone cierpienie ludzkości”<sup>236</sup>. Z pewną rezerwą do niemieckiego entuzjazmu wojennego odnosiła się polska prasa w zaborze pruskim. Relacje o niemieckich zwycięstwach nie zajmowały w niej eksponowanego miejsca, zdarzały się natomiast przejawy współczucia dla okupowanej Belgii<sup>237</sup>. Warszawska manifestacja prorosyjska przed konsulatem austriackim wypadła mało okazale<sup>238</sup>. W Królestwie najpierw działania

<sup>231</sup> H.B. Segel, *Culture in Poland during World War I*, w: *ibidem*, s. 58–88, tu s. 69.

<sup>232</sup> E. Kelbetcheva, *Between Apology and Denial. Bulgarian Culture during World War I*, w: *European Culture in the Great War...*, s. 215–242, tu s. 223–225.

<sup>233</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Warszawa 1914–1918*, Warszawa 1989, s. 18.

<sup>234</sup> P. Sprengel, G. Streim, *Berliner und Wiener Moderne. Vermittlungen und Abgrenzungen in Literatur, Theater, Publizistik*, Wien 1998, s. 244–297.

<sup>235</sup> J. Held, *Culture in Hungary during World War I*, w: *European Culture in the Great War...*, s. 176–192, tu s. 190–191. Jeden z niezbyt licznych przejawów węgierskiej recepcji niemieckiej *Krieg der Geister* to broszura Vilmosa Ruttkaya *A világháboru. Német-angol versengés* (Budapest 1915).

<sup>236</sup> M. Lengyel, *Einfache Gedanken*, tłum. A. Kempe, W. Kempe, w: „Nyugat” und sein Kreis 1908–1941, red. A. Ugrin, K. Vargha, Leipzig 1989, s. 118–122, tu s. 121.

<sup>237</sup> W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln 1958, s. 59.

<sup>238</sup> C. Jankowski, *Z dnia na dzień. Warszawa 1914–1915 Wilno*, Wilno 1923, s. 29.

wojenne, a następnie niemiecka okupacja doprowadziły do znacznego spadku ilości tytułów, zwłaszcza prasy codziennej. Okupanci prowadzili bardzo ostrożną politykę informacyjną, ściśle reglamentując wiadomości z frontów i z czasem odbierając debity pismom galicyjskim i poznańskim, podejrzanym o zbyt śmiałą krytykę państw centralnych<sup>239</sup>. Na podobny krok zdecydowały się władze okupacyjne w Serbii, blokując dystrybucję całkowicie legalnych chorwackich czasopism wydawanych w Austro-Węgrzech<sup>240</sup>. Na tym tle austriacka polityka okupacyjna w Kongresówce mogła wydawać się niezwykle wręcz liberalna<sup>241</sup>. Także docierająca do mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej propaganda wizualna pod pewnymi względami odbiegała od wzorów zachodnich. Maria Bucur zwraca uwagę na świadomy dobór techniki użytej przez rumuńskich zwolenników Ententy. Czytelnicy otrzymywali bogaty wybór fotografii dokumentujących zniszczenia francuskich i belgijskich zabytków, dokonane przez armię niemiecką. W ten sposób ilustrowano tezę o germańskim barbarzyństwie i roli Francji jako obrończyni cywilizacji. Cierpienia i śmierć ludzi przedstawiano natomiast przy pomocy rysunków, na których łatwiej było jednoznacznie zidentyfikować wroga<sup>242</sup>. Jednocześnie znaczna część rumuńskich elit zajmowała stanowisko proniemieckie (i przede wszystkim antyrosyjskie). Poświęcona im książka Luciana Boi nieprzypadkowo ma charakter *who is who* kultury rumuńskiej końca XIX i XX w.<sup>243</sup> Elementem propagandy wojennej, który niemal w pełni odpowiadał sytuacji na froncie zachodnim, były oskarżenia o wyjątkowe okrucieństwo wobec ludności cywilnej i jeńców wojennych. Serbskie informacje o bułgarskich i austro-węgierskich bestialstwach dokonywanych na terenach okupowanych przenikały również na Zachód<sup>244</sup>. Mimo że wizualna historia Wielkiej Wojny w Europie Środkowo-Wschodniej jest

<sup>239</sup> Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981, s. 13, 20, 46.

<sup>240</sup> A. Mitrović, *Serbia's Great War 1914–1918*, London 2007, s. 230.

<sup>241</sup> T. Scheer, *Typisch Polen. Facetten österreichisch-ungarischer Besatzungspolitik in Polen (1915–1918)*, w: *Polnisch-österreichische Kontakte sowie Militärbündnisse 1618–1918. Symposium und Abendvortrag 11. und 12. September 2008*, Wien 2009, s. 233–255, tu s. 243.

<sup>242</sup> M. Bucur, *op. cit.*, s. 251.

<sup>243</sup> L. Boia, „Germanofilii”. *Elita intelectuală românească în anii primului război mondial*, București 2010. Lucian Boia kwestionuje tezę zakorzenioną w rumuńskiej historiografii w okresie międzywojennym i przejętą przez marksizm, zgodnie z którą rumuńska opinia publiczna była zdecydowanie antyaustriacka, dążąc do przyłączenia raczej Siedmiogrodu niż Besarabii. Późny przykład takiego stanowiska zob. G.N. Căzan, Ș. Rădulescu-Zoner, *Rumänien und der Dreibund 1878–1914*, București 1983, s. 257–294.

<sup>244</sup> *The Bulgarian Atrocities*, „The Balkan Review” 1, 1919, nr 1, s. 115–129; por. A. Mitrović, *op. cit.*, s. 228–229.

dziedziną zaniedbaną, w czasie trwania zmagających wojennych dokumenty takie były w Europie dość powszechnie znane<sup>245</sup>. W obiegu międzynarodowym funkcjonowały wstrząsające fotografie powieszonych serbskich chłopów. Włoska propaganda wykorzystwała kolportowane przez Austriaków zdjęcie wykonane po egzekucji Cesarego Battistiego, byłego deputowanego tyrolskiego landtagu, który walczył w szeregach włoskiej armii i dostał się do niewoli. Fotografie, przedstawiającą ofiarę, zadowolonego kata, grupkę oficerów i gapiów, wykorzystał również Karl Kraus, umieszczając ją na wklejce pierwszego wydania *Ostatnich dni ludzkości*. Narzędziem antyaustriackiej propagandy stały się również fotografie przedstawiające powieszonych czeskich legionistów, skazanych – podobnie jak Battisti – za zdradę stanu. W późniejszych konfliktach w regionie odwoływano się do tych samych motywów, które wcześniej wykorzystywano w propagandzie walczących mocarstw. Nie cofano się przy tym przed mało wiarygodnymi oskarżeniami o przestępstwa na tle seksualnym. Endecki poseł Jan Zamorski głosił w 1919 r. z trybuny sejmowej, że ukraińscy „hajdamacy” w Galicji Wschodniej zapędzają polskie dziewczęta do wojskowych domów publicznych i dopuszczają się wyjątkowo wyuzdanej przemocy:

w Chodczkowie Wielkim koło Tarnopola, we wsi czysto polskiej, 4 dziewczęta zostały zamordowane w ogrodzie [...]; oderżnięto im piersi, a żołnierze ukraińscy podrzucali piersiami dla zabawy jak piłką [...]. O niewiastach wiadomo, że obrzynano im piersi, zapuszczano im papryki, stawiano granat ręczny w miejsce wstydlive i zapalano ten granat ręczny za pomocą lontu, ażeby to zakonnice, czy to legionistki rozsadzić. To są wypadki, które dość często się powtarzają<sup>246</sup>.

W polskiej propagandzie antybolszewickiej pisano o nowym najeździe Hunów i Mongołów, a wizualne przedstawienia czerwonoarmistów nadawały im rysy azjatyckie na równi z semickimi<sup>247</sup>. Jeszcze bardziej interesujący wydaje się fakt użycia przez propagandę bolszewicką popularnego w Niemczech

---

<sup>245</sup> A. Holzer, *Die andere Front...*, s. 7. O antyaustriackiej propagandzie na froncie włoskim por. M. Cornwall, *The Undermining of Austria-Hungary. The Battle for Hearts and Minds*, London 2000.

<sup>246</sup> J. Zamorski, *O okrucieństwach hajdamackich. Mowa posła tarnopolskiego, prezesa Związku L-N w Małopolsce, Jana Zamorskiego, na posiedzeniu 66 Sejmu dnia 9 lipca 1919*, [Warszawa] 1919 (Mowy Sejmowe, 7), s. 5.

<sup>247</sup> K. Paduszek, *Działalność propagandowa służb informacyjno-wywiadowczych Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921. Organizacja, metody, treści*, Toruń 2004, s. 154.



rasistowskiego motywu dotyczącego francuskich wojsk kolonialnych, mających jakoby wspierać Polaków latem 1920 r.<sup>248</sup>

Aż do 1918 r. region był w większym stopniu odbiorcą niż producentem wojennej propagandy. Przyczyna tego stanu rzeczy wydaje się oczywista. Chociaż wszystkie narodowości dostarczały rekrutów do walczących armii, większość nie posiadała państwa narodowego, mogącego prowadzić własną politykę informacyjną. Odtwarzanie i powielanie wątków wypracowanych przez mocarstwa miało co prawda miejsce, ale na obrzeżach nie osiągało takiej intensywności jak w centrum. Pewien dystans do zachodnioeuropejskiej „wojny ducha” niekoniecznie oznaczał, że postrzegano ją nazbyt krytycznie. Wydaje się, że często stanowiła raczej inspirację niż przestrożę. Antoni Żuk na łamach wydawanej w Królestwie „Myśli Polskiej” z zazdrością obserwował intelektualne ożywienie na Zachodzie:

Od chwili rozpoczęcia wojny Europa cała zachowuje się jak człowiek inteligentny i wykształcony, który zapadł nagle na ciężką, przewlekłą chorobę; opuszczają go od razu wszystkie dotychczasowe zainteresowania umysłowe i potrzeby artystyczne, porzuca zwykłą lekturę, przestaje uczęszczać do teatru i na koncerty, a natomiast wszystkie siły intelektualne poświęca studyowaniu dzieł medycznych, badając przyczyny, przebieg i skutki swego cierpienia w wykładzie teoretycznym patologów, klinistów i terapeutów. Taki charakter ma obecnie ruch umysłowy Anglii, Francji, Rosji, a podobno i Niemiec [...]. We wszystkich tych krajach pojawia się mnóstwo wydawnictw poświęconych zarówno samej historii wydarzeń wojennych, jako też – nawiązaniu nici ruchu kulturalnego, przerwanej w pierwszym okresie gorączki i nawijaniu jej na pokrwawiony motek kataklizmu dziejowego. Publikacje te mają wprawdzie cechy, ustalone w porównaniu powyższem: wychodzą z założeń utilitaryzmu chwili, zdecydowanej a priori tendencji, a nawet – dążeń propagandy wojennej, świadczą jednak bądź co bądź, że duch w chorem ciele nie zamarł<sup>249</sup>.

„Duch” na Wschodzie istotnie na pierwszy rzut oka mógł wydawać się słabszy. Propaganda austriacka operowała tymi samymi wzorami we wszystkich językach Przedlitawii. W Rosji surowa polityka językowa sprawiła, że najliczniejszą obok rosyjskiej grupę wojennych publikacji stanowiły tytuły polskie. Podobnie jak na Zachodzie, intelektualiści i ludzie kultury stanowili najliczniejszą grupę autorów pism włączających się w „wojnę ducha” wielkich mocarstw. Zmienna sytuacja polityczna sprawiła, że ci sami autorzy byli obecni w wojennym dyskursie obu walczących obozów. Tak stało się

<sup>248</sup> Por. A.J. Leinwand, *Czerwonym młotem w orła białego. Propaganda sowiecka w wojnie z Polską 1919–1920*, Warszawa 2008, s. 133.

<sup>249</sup> A. Żuk, *Prasa i publicystyka broszurowa*, „Myśl Polska” 1, 1915, nr 1, s. 148.

w przypadku Wincentego Rzymowskiego, w późniejszym okresie między innymi przywódcy Stronnictwa Demokratycznego i ministra spraw zagranicznych w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. W 1915 r. Rzymowski opublikował w wydawnictwie „Prawdy” (której był redaktorem) broszurę *Podboje Rosji*, opisującą wewnętrzną konsolidację imperium pod wpływem wojny: „Rosja chłonie otwartymi nozdrzami zapach krwi, przelewanej nad Wisłą i Sanem, bo razem z nim wstępuje w jej pierś widome przeświadczenie o wielkim dziele zjednoczenia wszystkich, pod jej berłem zostających narodowości w jeden wielki naród wszechrosyjski”<sup>250</sup>. Po zajęciu Królestwa przez Niemców Rzymowski został internowany w obozie jenieckim. Rok później, po zwolnieniu, wygłosił w sali warszawskiego Stowarzyszenia Techników odczyt pod tytułem *Niemcy a koalicja*, w którym dzielił się swoimi obozowymi wrażeniami, powielając przy tym popularne motywy niemieckiej „wojny ducha”. Przeciwno Niemcom i sprzymierzonej z nimi Europie Środkowej rzucono „nieprzeliczony korowód plemion i ludów”, służących często wbrew własnym interesom Anglii. Ta ostatnia miała się, według Rzymowskiego, charakteryzować przede wszystkim egoizmem i zimną kalkulacją: „Patryjotyzm angielski polega na krańcowo ściśle zrównoważonej wymianie usług między obywatelem i państwem. [...] Wojna jest w oczach jego przedsięwzięciem, w które zaangażowało się państwo”<sup>251</sup>. Francuzi byli z kolei – znowu podobnie jak w pracach niemieckich intelektualistów – opętani pragnieniem odwetu. Przedstawiciele „narodu wszechrosyjskiego” wypadali w ujęciu jego niedawnego piewcy stosunkowo najgorzej:

Rosjanin w obozie jeńców to – urodzony proletariusz, nędzarz, który z natury i z nałogu staje w pokornej postawie służki wobec wszelkiej władzy i wszelkiego dostatku. [...] Gdy Francuz spożywa swe obfite zapasy i przysmaki [...] Moskal stoi za jego ławą z tym uniżonym pochyleniem karku, które jest wiekiustą cechą dziedzicznego niewolnictwa<sup>252</sup>.

Niemieckie i austro-węgierskie sukcesy militarne w Europie Środkowo-Wschodniej przesądziły o przewadze opcji stawiającej na państwa centralne. Zanim jednak do tego doszło, pojawiły się – głównie na ziemiach polskich – przekłady zachodnich broszur oraz oryginalne prace krytycznie analizujące przede wszystkim niemiecki charakter narodowy. Polscy czytelnicy

---

<sup>250</sup> W. Rzymowski, *Podboje Rosji*, Warszawa 1915, s. 9.

<sup>251</sup> *Idem*, *Niemcy a koalicja. Odczyt wygłoszony dnia 5-go czerwca 1916-go roku w Warszawie w Sali Stowarzyszenia Techników*, Warszawa 1916, s. 8.

<sup>252</sup> *Ibidem*, s. 13.

otrzymali przekład typowej charakterologicznej rozprawy Ernesta Barkera, utożsamiającego niemieckość z kultem siły i kojarzącego ją z Nietzschem i Treitschkem<sup>253</sup>. Ten sam motyw pojawiał się w pracach rodzimych autorów. Adam Szelągowski uznawał współczesne Niemcy za ponurą realizację idei „półsłowiańskiego i półgermańskiego” filozofa<sup>254</sup>. Z oburzeniem odnotowywano nacjonalistyczne zaangażowanie niemieckich profesorów. Już po rosyjskiej ewakuacji Królestwa ekonomista Faustyn Rasiński wyrażał nadzieję, że Niemcy się jednak opamiętają, gdyż: „Następcy Leibniza i Humboldta nie mogą kłaść swych podpisów pod znaną odezwą »uczonych« doby ostatniej”<sup>255</sup>. Nadziei takiej nie miał ekonomista Jerzy Kurnatowski. W jego ujęciu Niemcy pozostali mentalnie w średniowieczu, a ich przemocy przeciwstawiał się „światopogląd polityczny, zrodzony z ducha rewolucji francuskiej”<sup>256</sup>. O przyrodzonym germańskim barbarzyństwie, charakteryzującym także Węgrów, Bułgarów i Turków, pisał rumuński publicysta Ion Colfescu Delaturda. Asocjacje pomiędzy sprzymierzonymi narodami szły jego zdaniem tak głęboko, że można było mówić o „mentalności teutońsko-mongolskiej”. Przeciwstawiał jej „cywilizację neolacińską”<sup>257</sup>. Ten wytworzony pod wpływem wydarzeń wojennych obraz został spetryfikowany w powojennych podręcznikach i pracach historycznych w postaci „łacińskiej wyspy” stojącej na „straja cywilizacji” w morzu barbarzyństwa<sup>258</sup>.

W przypadku autorów słowiańskich rolę tej ostatniej przejmował najczęściej mniej lub bardziej konserwatywny panslawizm. Amerykański Czech Thomas Čapek w typowy sposób utożsamiał przyszlą klęskę „germanizmu” z rozwojem Słowiańszczyzny<sup>259</sup>. Właśnie właściwe rozumienie interesów słowiańskiej wspólnoty miało być przyczyną masowych dezercji

<sup>253</sup> E. Barker, *Inspiratorzy wojny. Nietzsche i Treitschke (cześć siły w Niemczech współczesnych)*, tłum. W. Kierst, Warszawa 1915 (wyd. oryg. *Nietzsche and Treitschke. the Worship of Power in Modern Germany*, Oxford 1914).

<sup>254</sup> A. Szelągowski, *Niemcy, Austria i kwestya polska*, Warszawa–Lublin–Łódź 1915, s. 22.

<sup>255</sup> F. Rasiński, *Polska etnograficzna*, cz. 2: *Siły twórcze*, Petrograd 1916, s. 359.

<sup>256</sup> J. Kurnatowski, *Przyczyny wojny europejskiej*, Warszawa 1915, s. 37.

<sup>257</sup> I.C. Delaturda, *Viața morala a popoarelor și războiul european. Cauze și efecte*, București 1916, s. 3–4, 42–44.

<sup>258</sup> S. Pușcariu, *Locul limbii române între limbile romanice*, „Academia Română. Discursuri de receptiune” 49, 1920; zob też V. Pârvan, *Dacia. An Outline of the Early Civilizations of the Carpatho-Danubian Countries*, Cambridge 1928, s. 202. Treść rumuńskich podręczników referuje S. Mehedinți, *L'École de la paix. L'esprit pacifique de l'école roumaine. Résultats des recherches faites pour la „Dotation Carnegie”*, Bucarest 1928.

<sup>259</sup> Th. Čapek, *Bohemia under Hapsburg Misrule. A Study of the Ideals and Aspirations of the Bohemian and Slovak Peoples, as they Relate to and are Affected by the Great European War*, New York–Chicago–Toronto 1915, s. 12.

żołnierzy narodowości czeskiej z armii austro-węgierskiej<sup>260</sup>. Nierosyjskie prace opublikowane w Cesarstwie nie różniły się przy tym od publikacji rosyjskich. Rasiński wyrzucał kierownikom polskiej polityki ostatnich kilkuset lat, że w pogoni za zdobyczami na Wschodzie zaniedbali żywotne interesy Polski i Słowiańszczyzny na Łużycach, w Prusach i na Śląsku: „Zamiast stać murem na zachodniej rubieży Słowiańszczyzny w obronie przed naporem germańskim i podnosić kulturę rodzimą [...] skierowała Polska swe szczupłe jeszcze siły na rozległą ekspansję po bezbrzeżnych borach i stepach dalekiego od niej wschodu”<sup>261</sup>. O upadku Rzeczypospolitej zadecydowała nie tylko owa „zgubna przestrzeń”, ale i sprzeniewierzenie się narodowemu posłannictwu. Wojna dawała szansę na naprawienie tych błędów w duchu słowiańskiego federalizmu, promowanego intensywnie przez rosyjskich liberałów<sup>262</sup>.

Okoliczności nie sprzyjały jednak dalszemu rozwijaniu prorosyjskiej refleksji charakterologicznej w Europie Środkowo-Wschodniej. Cały region znalazł się stopniowo pod okupacją niemiecką bądź austro-węgierską. Fakt ten wydatnie wzmocnił istniejący już wcześniej nurt ideologiczny popierający państwa centralne. Wśród jego najaktywniejszych przedstawicieli dominowali Ukraińcy i Polacy. I jedni, i drudzy kreślili obraz Rosji jako azjatyckiej despotii, z którą jakkolwiek kompromis jest niemożliwy i to mimo że długo trwała „zadymka wschodnia zasypywała powoli swoiste rysy polskiego oblicza”<sup>263</sup>. Różnicę między polskim i rosyjskim typem psychicznym obszernie przeanalizował Stanisław Przybyszewski: „Z jednej strony niesłychana aktywność, rzutkość, giętkość i zachłanna prawie zaborczość w dziedzinie ducha. [...] – z drugiej strony bierność, skamieniała oporność, azjatycki konserwatyzm”<sup>264</sup>. W niemal identycznych słowach różnice charakterologiczne między Rosjanami a Ukraińcami opisywał Dmytro Doncow, ideolog ukraińskiego nacjonalizmu integralnego: „Z jednej strony aktywność społeczeństwa świadomego swych praw, o nieujarzmionej sile, z drugiej strony ociężałość, brak ducha sprzeciwu, orientalna, niemal azjatycka pokora wobec

---

<sup>260</sup> *First Report of the Political, National and Philanthropic Work of the Czech (Bohemian) Colony in Great Britain from August 4<sup>th</sup> 1914 until 31<sup>st</sup> December 1915*, b.m.w. 1916, s. 2.

<sup>261</sup> F. Rasiński, *op. cit.*, s. 360.

<sup>262</sup> Por. *Европейская война какъ предвѣстникъ славянской федераціи*, Москва 1914, *passim*.

<sup>263</sup> B. Lutowski, *Odezwy rosyjskie i czyny rosyjskie*, w: T. Gruzewski, L. Kulczycki, B. Lutowski, M. Lempicki, Z. Makowiecki, *Wobec przewrotu rosyjskiego*, Warszawa 1917 (*Angesichts der russischen Umwälzung. Polen und Russland*, Berlin 1917), s. 23.

<sup>264</sup> S. Przybyszewski, *Szlakiem duszy polskiej*, wyd. 2, Poznań 1920, s. 18.

jakiegokolwiek władzy”<sup>265</sup>. Obaj autorzy uważali, że zaszczerpiona w Rosji przez Piotra I cywilizacja zachodnia nie zapuściła tam korzeni, że Rosja jest tylko z pozoru krajem cywilizowanym. Franciszek Kwilecki ukuł barwny termin „działu moralnego” mającego jakoby dzielić zachodnią Polskę od azjatyckiej Rosji<sup>266</sup>. Rosyjskie instytucje państwowe stwarzały, jego zdaniem, jedynie pozór organizacji. W tle „szalał całkowicie azjatycki brak kultury i barbarzyństwo”<sup>267</sup>. Myśl, że lud rosyjski nie podzielał agresywnych planów swych władców była uludą: „Barbarzyńska racja stanu szła w jednym kierunku z działaniem instynktów i nałogów”<sup>268</sup>.

Jednym z najbardziej wpływowych reprezentantów tego nurtu antyrosyjskiej refleksji był polski profesor berlińskiego uniwersytetu Aleksander Brückner. Rosję postrzegał jako groźny monolit, dążący do unifikacji wszystkich sąsiednich narodów, zarówno w formie rusyfikacji, jak i przymusowej konwersji na prawosławie. Cele rosyjskiego imperializmu były według niego niezmiennie: „W latach trzydziestych minionego stulecia mówiło się o tym samym krócej: jeden Bóg, jeden car, jeden naród”<sup>269</sup>. Profil psychologiczny Rosjan kreślony przez wybitnego sławistę nie odbiegał od konstatacji Przybyszewskiego i Doncowa. Polacy z natury opowiadali się, jak uważał, za „zachodnim racjonalizmem, indywidualizmem, postępem” i przeciw „wschodniemu mistycyzmowi, [...] despotyzmowi, [...] stagnacji”<sup>270</sup>. Całkowicie zgodny z Brücknerem w ocenie rosyjskiego imperializmu był ukraiński deputowany do parlamentu wiedeńskiego Lonhyn Cehelski: „Rosyjskie imperium było i jest masowym grobem narodów, śmiertelnym wrogiem kultury i postępu”<sup>271</sup>. Imperializm ten przybierał co prawda niekiedy maskę panslawizmu, ale i tak nie był w stanie ukryć swoich prawdziwych intencji<sup>272</sup>. Było to tym bardziej niemożliwe, że wszelkie odwołania do słowiańskiej wspólnoty miały być w przypadku Rosji bezpodstawne. W warstwie symbolicznej Polacy

<sup>265</sup> D. Doncow, *Die ukrainische Staatsidee und der Krieg gegen Rußland*, Berlin 1915, s. 63.

<sup>266</sup> F. von Kwilecki, *Polen und Deutsche gegen Russland*, Berlin 1915, s. 26.

<sup>267</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>268</sup> T. Gruzewski, *Duch rosyjski jako wychowawca*, Warszawa 1916, s. 7. Takie stanowisko w pełni odpowiadało poglądom rozwijanym już przed wojną przez Władysława Studnickiego, aktywnego również w okresie niemieckiej okupacji w Królestwie; por. M. Figura, *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008, *passim*.

<sup>269</sup> A. Brückner, *Der Weltkrieg und die Slawen. Rede am 5. März 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 21), s. 9.

<sup>270</sup> *Idem*, *Die Slawen und der Weltkrieg. Lose Skizzen*, Tübingen 1916, s. 39.

<sup>271</sup> L. Cehelskyj, *Der Krieg, die Ukraina und die Balkanstaaten*, Wien 1915, s. 44.

<sup>272</sup> W. Feldman, *Deutschland, Polen und die russische Gefahr*, Berlin 1915, s. 23.

i Ukraińcy dawali wyraz temu przekonaniu, zastępując słowo „Rosjanie” określeniem „Moskale”. Ukraińscy działacze polityczni w Niemczech stwierdzali, że „pomiędzy narodem ukraińskim i moskiewskim (wielkoruskim) istnieje przepaść najpewniej głębsza niż te dzielące inne słowiańskie ludy pod względem etnologicznym, antropologicznym i językowym”<sup>273</sup>. Stąd wiodła już prosta droga do przeniesienia refleksji charakterologicznej na pole antropologii rasowej. Ten nurt „wojny ducha” zostanie omówiony w jednym z kolejnych rozdziałów.

Mimo że usilnie narzucana obcoplemiennym społecznościom rosyjska religijność miała być zdaniem polskich i ukraińskich autorów jedynie pozorna, tym płytsza, im bogatsze są jej formy zewnętrzne, wojnę interpretowano niekiedy jako starcie wyznaniowe<sup>274</sup>. W skonstruowanym przez austriackiego etnopsychologa Eugena Oberhummera schemacie europejskich wyznań właśnie prawosławie znalazło się na najbardziej odległych antypodach prawdziwie indywidualistycznego i europejskiego protestantyzmu, odpowiadającego najlepiej bogatej niemieckiej duchowości<sup>275</sup>.

Niemieckie rozważania nad „rosyjską duszą” uległy przeobrażeniu najpierw pod wpływem rewolucji, a następnie po zakończeniu działań wojennych. W obrazie bolszewików motywem dominującym był antysemityzm, oskarżenia o azjatyckie barbarzyństwo zeszyły na plan dalszy<sup>276</sup>. Tymczasem wojna polsko-bolszewicka i zmagania o niepodległość Ukrainy sprzyjały utrwaleniu wojennego dyskursu w polskiej i ukraińskiej myśli okresu międzywojennego. W 1921 r. Doncow interpretował bolszewizm jako kolejną odsłonę historii rosyjskiego mesjanizmu, kontynuację antyokcydentalistycznej ideologii panslawizmu<sup>277</sup>. Choć w nowszych badaniach polskiej sowietologii podkreśla się jej naukowy obiektywizm<sup>278</sup>, w warstwie opisującej rosyjski charakter narodowy wciąż funkcjonowały stare wątki, jedynie zaktualizowane doświadczeniem rewolucji i bolszewickiego terroru. Tezą dominującą był rodzimy, rosyjski charakter reżimu. Jan Karol Kochanowski w ogóle

<sup>273</sup> *Die Ukraine und der Krieg. Denkschrift des Bundes zur Befreiung der Ukraine*, München 1915, s. 10.

<sup>274</sup> E. Grabowski, *Na przełomie politycznym*, Warszawa 1916, s. 5.

<sup>275</sup> E. Oberhummer, *Völkerpsychologie und Völkerkunde. Vortrag gehalten in der feierlichen Sitzung der Akademie der Wissenschaften in Wien, am 31. Mai 1922*, Wien 1923, s. 18.

<sup>276</sup> Por. np.: R. Petersen, *Der Bolschewismus in Russland und Wir*, Dortmund 1918 (wydruk mowy z 30 XI 1918 r.); W. Lessing, *Der Bolschewismus in Russland und seine Wirtschaftspolitik*, Berlin 1918.

<sup>277</sup> Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921, s. 5.

<sup>278</sup> M. Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1, Kraków 2003, s. 162.

odrzucał tezę, jakoby było to zjawisko w dziejach Rosji patologiczne: „Nie! Podobnie jak ludożerstwo na Wyspach Fidżi, jest on tam zjawiskiem aż nazbyt normalnym”<sup>279</sup>. Wybitny pisarz Jan Parandowski kojarzył przebieg rewolucji z właściwościami „duszy rosyjskiej”. Rosjanie to, jak pisał, „ludzie wschodni”, nawykli do posłuszeństwa i niezdolni do korzystania z wolności. Są apatyczni i bierni, lecz właśnie dlatego groźni: „Jak przedtem była bierność застоju, niezdecydowania, nieświadomości, tak pod rządami bolszewików objawiła się nowa forma bierności – bierność niszczenia i przelewu krwi, ślepego okrucieństwa i barbarzyńskiej dzikości. Zawsze ta sama bierność, apatyczna, ciemna, nierozwiniętego narodu”<sup>280</sup>. Parandowski, podobnie jak kilka lat wcześniej Doncow i Brückner, przestrzegał przed pozorną rosyjską dobroduszością. W rzeczywistości Rosjanin odnajdował sadystyczną przyjemność w rozlewie krwi „jakby nęcony samą jej barwą czerwoną, która jest w jego oczach *krasnaja* – piękna [*sic*]”<sup>281</sup>. Taka kontynuacja wojennego dyskursu charakterologicznego wydaje się wynikać z dwóch przyczyn. Po pierwsze – o czym będzie jeszcze mowa – z długiej i bogatej tradycji szczególnie polskiej refleksji nad rosyjskim charakterem narodowym. Po drugie, nurt antyrosyjski, który w Austrii i w Niemczech osłabł wraz z zakończeniem wojny, w Europie Środkowo-Wschodniej toczył się w najlepsze, ponieważ trwała nadal wojna. Jego długie trwanie jest jednym z dowodów autonomii intelektualistów naszego regionu wobec dyskursów zachodnioeuropejskich.

Fakt, że niektórzy przedstawiciele niepaństwowych narodów Europy Środkowo-Wschodniej włączyli się w dyskurs charakterologii narodowej walczących mocarstw nie wszędzie był przyjmowany z aprobatą. W niezwykle zjadliwych słowach krytykę taką ujął anonimowy autor wydawanego przez księcia Józefa Puzynę „Przeglądu Polskiego”, opisujący niewiarę austriackich Polaków, jakoby sprzymierzeńcy ich ojczyzny zdolni byli do zarzucanych im powszechnie okrucieństw. Na dostarczane im bulwersujące informacje reagować mieli oporem: „Ale gdzieżtam! Pewnie skądś pozbiali chłopaczków, co sobie byli przypadkiem ucieli palucha, lub kobiety operowane na raka w piersi i zebrawszy ich do kupy, wysłali ich do Włoch, aby wyrzucić wrażeń na tłumie!”<sup>282</sup>. W poważniejszym tonie komentował podobne postawy

<sup>279</sup> J.K. Kochanowski, *Polska w świetle psychiki własnej i obcej. Rozważania*, Częstochowa 1925 (wyd. 1: 1920), s. 240.

<sup>280</sup> J. Parandowski, *Bolszewicy i bolszewizm w Rosji*, Warszawa [2007] (wyd. 1 1919), s. 27.

<sup>281</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>282</sup> Agathon, *Concetto Peltinato. N.K.N. na wygnaniu wiedeńskim 1915 roku*, „Przegląd Polski” 1916, nr 1, s. 76–80, tu s. 79.

pisarz i przyjaciel Przybyszewskiego, Jan Kleczyński. Za niedorzeczną uważał sytuację, w której Polacy przyłączają się do zagranicznych intelektualistów, powielając idealne przeciwstawienia walczących narodów i ras:

Zresztą rzeczą zadziwiającą jest, w jaki sposób mogli wygłaszać tego rodzaju brednie Polacy, których tragiczne położenie samo powinno wyjaśnić istotę rzeczy. Przecież my należymy, niestety, do armij wrogich sobie obozów i jesteśmy najmowniejszym krwawym dowodem prawdziwości tych słów, że obecnie walczą ze sobą nie narody, ale państwa<sup>283</sup>.

Niemal z każdym kolejnym miesiącem wojny stwierdzenie Kleczyńskiego w coraz mniejszym stopniu odpowiadało rzeczywistości. Obok głównych walczących mocarstw i ich sojuszników mniejszego kalibru pojawiły się bowiem polityczne organizacje uzurpujące sobie prawo do reprezentowania poszczególnych narodowości Europy Środkowo-Wschodniej. W ten sposób to właśnie „narody” przystąpiły do walki. Organizacje te miały różne możliwości funkcjonowania i rozmaite polityczne zabarwienia, ale wszystkie dokumentowały swoje istnienie i polityczne cele żywą działalnością wydawniczą. Do najaktywniejszych należały Naczelny Komitet Narodowy, Związek Wyzwolenia Ukrainy (Sojuz Vyzvolennija Ukrainy, Bund für Befreiung der Ukraine), Komitet Jugosłowiański (Jugoslavenski Odbor), a także komitet czechosłowacki kierowany przez Tomáša Garrigue Masaryka, Edvarda Beneša i Milana Rostislava Štefánika. Bez liczniejszych organizacji obywali się działacze tacy jak Estończyk Aleksander Kesküla, Litwin Juozas Gabrys-Paršaitis, polscy i litewscy działacze skupieni wokół fryburskiego pisma „Pro Lithuania” czy też niestrudzony propagator panturańskiej jedności Yusuf Akçura<sup>284</sup>. Zasięg oddziaływania tych jednostek i organizacji był imponujący: sam NKN dysponował biurami w Wiedniu, Berlinie, Bernie, Sztokholmie i Kopenhadze<sup>285</sup>. Obydwa wojenne obozy były zainteresowane w pozyskaniu poparcia tych organizacji, grup i grupek. Duże znaczenie zarówno dla mocarstw, jak i dla politycznych reprezentacji „małych” narodów miały ich własne jednostki zbrojne, niekiedy na tyle silne, by odgrywać nie tylko symboliczną rolę. Rzeczywiście, kadry polskich i czechosłowackich legionów czy też ukraińskich Strzelców Siczowych stanowiły trzon krajowych sił zbrojnych po 1918 r.

<sup>283</sup> J. Kleczyński, *Przyczyny wojny europejskiej*, Warszawa [1916], s. 36.

<sup>284</sup> Por. B. Colliander, *Die Beziehungen zwischen Litauen und Deutschland während der Okkupation 1915–1918, Åbo 1935*, s. 36–43.

<sup>285</sup> J. Holzer, J. Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, wyd. 3, Warszawa 1973, s. 204.



Najbardziej zdecydowane kroki w celu pozyskania poparcia narodowości Europy Środkowo-Wschodniej podjęli Niemcy, nieoficjalnie finansując organizację jednoczącą nierosyjskie narodowości imperium. Z cichym – również finansowym – wsparciem niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych doszło do dwóch kongresów narodowości w szwajcarskiej Lozannie, których uczestnicy zwrócili się o pomoc i ochronę przed rosyjskimi represjami do prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>286</sup>. Jednak podobne manifestacje jedności były zjawiskiem odosobnionym. Aspiracje poszczególnych narodowości okazały się często nie do pogodzenia.

W tym miejscu wypada powrócić do pytania, czy działaniom militarnym na froncie wschodnim towarzyszyła intelektualna „wojna ducha” podobna do tej na Zachodzie. Jeśli ograniczyć się wyłącznie do głosów reprodukcujących zachodni dyskurs bądź nieco inaczej akcentujących niektóre jego motywy, odpowiedź okaże się zniechęcająca. Z takiej perspektywy jedyną wartą odnotowania cechą specyficzną była pierwszoplanowa rola Rosji, czy to (rzadziej) jako opiekunki i przyszłej jednoczycielki Słowian, czy też (częściej) jako symbolu azjatyckiego zagrożenia zachodniej kultury. Jeśli jednak nieco szerzej potraktować problem „wojny ducha”, obraz stanie się bogatszy i dużo bardziej skomplikowany. Skoro w refleksji nad „Krieg der Geister” panuje zgoda co do autonomicznego wobec państwowej propagandy charakteru tego zjawiska nie ma powodu, by ograniczać je do państw formalnie biorących udział w wojnie. Podobny stopień twórczej autonomii posiadali przedstawiciele narodów podejmujących dopiero starania o uzyskanie własnej państwowości. Poszerzenie grona uczestników wojny intelektualistów pociąga za sobą kolejną operację odbiegającą od popularnych wyobrażeń o I wojnie światowej. Była już mowa o tym, że jej ramy czasowe były na Wschodzie inne niż na Zachodzie. Na wschód od Niemiec wojna ani nie zaczęła się w 1914, ani nie skończyła w 1918 r. Także fronty „wojny ducha” na Wschodzie – inaczej niż na Zachodzie – nie pokrywały się bynajmniej z granicami walczących państw. Regułą było raczej, że dzieliły poszczególne mocarstwa i nierzadko toczyły się jakby zupełnie „obok” rzeczywistych działań wojennych. Czasem przebiegały wręcz pomiędzy wojennymi sojusznikami. Nieprzejednana wrogość, odbijająca się w bogatej wojennej twórczości literackiej, dzieliła polskich i ukraińskich działaczy politycznych w Wiedniu i Berlinie, mimo że obie grupy popierały państwa centralne. Już

---

<sup>286</sup> S. Zetterberg, *Die Liga der Fremdvölker Russlands 1916–1918. Ein Beitrag zu Deutschlands antirussischem Propagandakrieg unter den Fremdvölkern Russlands im Ersten Weltkrieg*, Helsinki 1978, s. 85–86, *passim*.

w trakcie Wielkiej Wojny zaostrzał się konflikt polsko-litewski. Choć cenzura, szczególnie aktywna w okupowanej przez Niemców Kongresówce, tłumiała nazbyt krytyczne głosy, nie ulega wątpliwości, że wrogość polsko-niemiecka w latach wojny bynajmniej nie osłabła. Polityczne reprezentacje czeskiego ruchu narodowego i Niemców czeskich już w sierpniu 1914 r. realizowały własne „wewnętrzne wojenne cele”, obliczone na osłabienie pozycji drugiej narodowości<sup>287</sup>. Paryski Komitet Jugosłowiański, grupujący głównie chorwackich uchodźców politycznych, z najwyższą nieufnością odnosił się do – formalnie sprzymierzonych – Włoch. Nie inaczej kształtowały się stosunki tych ostatnich z Serbią<sup>288</sup>. Była już mowa o specyficznym węgierskim podejściu do wojny, różniącym się od oficjalnie propagowanego entuzjazmu w Przedlitawii.

Wiele z tych konfliktów, rozgrywających się zrazu na poziomie publicystycznym, przerodziło się po 1918 r. w rzeczywiste wojny. Niektóre znalazły kontynuację w publicystyce politycznej i naukowej nowo utworzonych państw narodowych. Wschodni front „wojny ducha”, rozbity na szereg drobnych odcinków, okazał się w znacznej mierze antycypacją powojennych porządków w tym regionie. Miał jednocześnie kilka cech odróżniających go od sytuacji na Zachodzie, pozwalających na ujęcie go w ramy wspólnego, historycznego fenomenu. Dwie wysuwają się na plan pierwszy. Po pierwsze, publikacje charakterologiczne w większym stopniu niż we Francji, Niemczech, Włoszech, Rosji czy Wielkiej Brytanii zawierały podstawowe informacje o historii i kulturze krajów, których dotyczyły. Liczni autorzy nie bez racji uważali, że wiedza o ich ojczyznach nie jest w Europie zbyt powszechna. Zanim w oparciu o historię i kulturę można było rozwinąć tezy dotyczące charakteru narodowego, należało zadbać o ich fundament. Po drugie, „wojna ducha” na Wschodzie napotykała tę samą barierę, która ograniczała oddziaływanie wojennej propagandy w tym regionie: stosunkowo niewielką liczbę czytelników. Fakt ten dodatkowo umacniał tendencję do koncentrowania się na propagandzie zagranicznej. Publikacje autorów z Europy Środkowo-Wschodniej były dużo częściej niż na Zachodzie adresowane także (lub wyłącznie) do czytelników zagranicznych i publikowane w językach obcych. Do tłumaczenia trafiały również prace starsze, często w skróconych i popularnych wersjach. Co więcej, ich autorami nierzadko bywali popierający daną stronę cudzoziemcy. Kilku z nich odgrywało szczególną rolę,

---

<sup>287</sup> C. Albrecht, *The Bohemian Question*, w: *The Last Years of Austria-Hungary. A Multi-National Experiment in Early Twentieth-Century Europe*, red. M. Cornwall, wyd. 2, Exeter 2002, s. 75–95, tu s. 91.

<sup>288</sup> J. Pleterski, *The Southern Slav Question*, w: *ibidem*, s. 119–148.

zajmując także po wojnie honorową pozycję „wypróbowanych przyjaciół” sprawy narodowej. Niejednokrotnie podkreślano zasługi Ernesta Denisa i Roberta Setona-Watsona dla powojennej Czechosłowacji. Emmanuela de Martonne’a uznawano za twórcę powojennych granic Rumunii. Paul Rohrbach wspierał w Niemczech sprawę ukraińską. Inni sami upominali się o należną im wdzięczność, jak gen. Henri L.E. Le Rond, który jeszcze w latach trzydziestych podczas wizyty na Słowacji opowiadał o swoich zasługach podczas ustalania granicy z Węgrami<sup>289</sup>.

Jednym z niewielu frontów ideologicznych pokrywających się z rzeczywistymi był serbsko-bułgarski. Bułgaria, walcząca samodzielnie po stronie państw centralnych, prowadziła także niezależną propagandę skierowaną praktycznie przeciwko wszystkim sąsiadom. Jej działania antycypowały niektóre późniejsze wydarzenia. W reakcji na raport Carnegie Endowment opublikowano – podobnie jak to miało miejsce w Grecji – kilkutomową dokumentację mającą dowodzić okrucieństw i niemoralności przeciwników w wojnach bałkańskich<sup>290</sup>. Równolegle bułgarska prasa dostarczała opisów masakr ludności cywilnej, dokonanych przez Serbów i Greków, mających rzekomo na celu eksterminację całego narodu<sup>291</sup>. Szczególnym oburzeniem napawała bułgarskich autorów „zdrada” Serbii. Po zakończeniu działań wojennych i aż do lat trzydziestych w dalszym ciągu bezustannie donoszono o kolejnych represjach stosowanych na terenach zajętych przez przeciwników<sup>292</sup>. Głównymi negatywnymi bohaterami propagandy cały czas pozostawali Serbowie, charakteryzujący się szowinizmem i megalomanią, prymitywni i zacofani. Szczególną rolę w kształtowaniu stereotypu wroga odegrał przy tym kontrast między zaawansowaną alfabetyzacją Bułgarii i brakiem znaczących osiągnięć na tym polu w Serbii. Już w 1913 r. w bułgarskiej propagandzie w ten sposób uargumentowano przeciwstawienie kultury i barbarzyństwa<sup>293</sup>. Także w refleksji charakterologicznej rola *constitutive other* była najczęściej zarezerwowana dla Serbów. Aleksander Kiprow przypisywał tym ostatnim skłonność do zdrady i niewłaściwe rozumienie własnych strategicznych interesów. Dowodzić tego miała serbska polityka wobec Macedonii.

---

<sup>289</sup> M. Hronský, *Boj o Slovensko a Trianon 1918–1920*, Bratislava 1998, s. 216–217.

<sup>290</sup> R.C. Hall, *op. cit.*, s. 138.

<sup>291</sup> D. Mishkova, *Friends Turned Foes. Bulgarian National Attitudes to Neighbours*, w: *Pride and Prejudice. National Stereotypes in 19th and 20th Century Europe East to West*, red. L. Kontler, Budapest 1995 (CEU History Department Working Paper Series, 2), s. 163–186, tu s. 168.

<sup>292</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>293</sup> *Ibidem*, s. 173–174.

W odróżnieniu od Serbów Bułgarzy charakteryzować się mieli dobroduszością i nieustannie dążyć do pokojowego współżycia ze wszystkim sąsiadami, nawet za cenę koncesji<sup>294</sup>. Niezwykle pozytywny obraz ich cech psychicznych dawali również autorzy niemieccy, węgierscy i austriaccy, przyznający Bułgarom pierwszeństwo wśród wszystkich ludów bałkańskich. Jak zauważał budapeszteński etnograf Adolf Strausz, ich zalety były zbyt oczywiste, by można było dopuścić do podporządkowania ich „mniej wartościowym” Serbom i Rumunom<sup>295</sup>. Serbowie już w średniowieczu, wskutek zajadłych waśni z Gotami, Hunami i Turkami, stali się wyjątkowo gwałtowni i pozbawieni skrupułów<sup>296</sup>. Podobnie jak inni przeciwnicy Niemiec, mieli znajdować się pod względem psychicznym na wcześniejszym stadium rozwoju. Jak pisał Alexander Redlich, w ich przypadku nie chodziło wprawdzie o czyste barbarzyństwo, ale i nie o w pełni rozwiniętą kulturę: Serb „to mieszanka obydwu. [...] Jego edukacja jeszcze się nie zakończyła. Potem być może stanie się wartościowym członkiem europejskiego świata kulturalnego. Póki co jednak potrzeba solidnego nacisku, by nie pozwolić mu terroryzować Europy”<sup>297</sup>.

Na tym tle Bułgarzy wyróżniali się dojrzałością. Antropolog Georg Buschan przypisywał im wrodzoną odwagę, patriotyzm i inteligencję, a także wysokie ambicje intelektualne:

Powszechnie chwali się charakter Bułgara. Jego wyróżniającymi się cechami jest prostota, skromność, oszczędność, patriotyzm i towarzyskość, a także gotowość do poświęceń [...]. Ponadto Bułgara wyróżnia pracowitość i pilność, połączone z dużą wytrzymałością. Uwagę zwraca wreszcie jego silna potrzeba edukacji. Pod względem temperamentu jest poważny i systematyczny, ale skłonny do porwania się na wielkie zadania, oczekujące jego naród<sup>298</sup>.

Najpowszechniejsze wyjaśnienie charakteru narodowego odwoływało się do historii. W ujęciu Anastasa Iszirkowa Słowianie bałkańscy, choć reprezentujący we wczesnym średniowieczu wysoką kulturę materialną, nie posiadali zdolności państwowotwórczych. Dopiero najazd koczowniczych Protobułgarów

---

<sup>294</sup> A. Kiproff, *Die Wahrheit über Bulgarien. Eine Darstellung der bulgarisch-serbischen Beziehungen und der Grund Bulgariens an dem europäischen Krieg teilzunehmen*, Bern–Biel–Zürich 1916, s. 13, 2.

<sup>295</sup> A. Strausz, *Großbulgarien*, Leipzig 1917, s. 1–2.

<sup>296</sup> W. von Waldeyer-Hartz, *Die im Weltkrieg stehenden Völker in anthropologischer Betrachtung. Rede am 15. Oktober 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 32), s. 17.

<sup>297</sup> A. Redlich, *Serbien*, „Der Panther” 3, 1915, nr 12, s. 1444–1447, tu s. 1446.

<sup>298</sup> G. Buschan, *Die Bulgaren. Herkunft und Geschichte, Eigenschaften, Volksglaube, Sitten und Gebräuche*, Stuttgart 1917, s. 1, 23.

tchnął w nowo powstały amalgamat ducha dyscypliny, podboju oraz talenty organizacyjne<sup>299</sup>. Taki zestaw cech skłaniał do porównań, pośród których szczególnie popularnością cieszyło się zestawienie Bułgarii z Prusami. Używany wobec Bułgarów tytuł „Prusaków Bałkanów” nie był przy tym wystarczająco jednoznaczny. W oczach autorów z państw Ententy stanowił raczej zarzut: „Ideały, którymi natchnięte są dziś Prusy i Bułgaria, są identyczne – arogancja i buta wobec innych narodów, bezwzględna wydajność i kult materialnego postępu”<sup>300</sup>. Podobnie dwuznaczne okazało się utożsamienie cech narodowych z typowym, spokojnym i wytrwałym bułgarskim chłopem. Serbski antropogeograf Jovan Cvijić użył właśnie tego motywu, przekonując, że Bułgarów już w czasach tureckiego panowania charakteryzował brak energii, woli walki i niewolnicze podporządkowanie panom. Kluczowym słowem w ich opisie była *raya* – klasa niewolników w Imperium Osmańskim. Pod tym względem mieli się odróżniać od pozostałych Słowian Południowych<sup>301</sup>. Podobne, całkowicie ignorujące heroiczny narratyw bułgarskiej historii, ujęcie znalazło się w pracy wileńskiego intelektualisty Czesława Jankowskiego, opublikowanej w Warszawie jeszcze przed jej zajęciem przez Niemców<sup>302</sup>. Robert William Seton-Watson krytykował nadmierną sympatię przedwojennej Europy do Bułgarów. Miała ona zepsuć ich charakter, jak to się zwykle dzieje w przypadku nazbyt bezkrytycznej chłopomanii<sup>303</sup>. Cvijić przypisywał Bułgarom cechy podobne do tych, które wielu polskich i ukraińskich autorów odnajdywało w Rosji. Znamienne zresztą, że używał w swoich spekulacjach terminu „Eurazja”. Umiejętnie posługiwał się przy tym cytatami z tych autorów bułgarskich, którzy sami sceptycznie odnosili się do słowiańskości swojego narodu<sup>304</sup>. Mieli więc reprezentować azjatycką bierność i w dużo mniejszym stopniu niż bardziej „zachodni” Serbowie przynależać do kultury Zachodu. Jednocześnie bardzo wcześnie ulegli zgubnym wpływom zorientalizowanego Bizancjum. I tu najostrzejszy kontrast stanowić miały zdrowe, patriarchalne

<sup>299</sup> A. Ischirkoff, *Bulgarien, Land und Leute. II. Teil (Bevölkerung, Volkswirtschaft, Siedlungsverhältnisse)*, Leipzig 1917 (Bulgarische Bibliothek, 2), s. 4.

<sup>300</sup> Belisarius, *Bulgaria and Prussia – a Comparison and a Hope*, „The New Europe” 3, 1917, s. 82–86, tu s. 85.

<sup>301</sup> J. Cvijić, *The Geographical Distribution of the Balkan Peoples*, „The Geographical Review” 5, 1918, nr 5, s. 345–361, tu s. 358–359. O Cvijiciu zob. M. Vasović, *Jovan Cvijić. Naučnik, javni radnik, državnik*, Novi Sad 1994.

<sup>302</sup> C. Jankowski, *Na gruzach Turcji. Zarysy historyczno-publicystyczne*, Warszawa 1915, s. 167.

<sup>303</sup> R.W. Seton-Watson, *The Evolution of Bulgaria*, w: *idem, Europe in the Melting-Pot*, London 1919, s. 347.

<sup>304</sup> J. Cvijić, *Questions balcaniques*, Paris–Neuchâtel b.d.w., s. 60 (nawiązanie do Panowa).

porządki panujące w Serbii<sup>305</sup>. Inną różnicą dzielącą bałkańskie nacje był stopień psychicznego zakorzenienia i poczucie związku z ojczyzną. Serb – w ujęciu Cvijicia – miał niezwykle rozwiniętą świadomość rodzinnej przeszłości, pamięć sięgającą nierzadko wiele pokoleń wstecz. Tymczasem azjatyckość Bułgarów manifestowała się właśnie w braku takiej tradycji i w ograniczeniu historii rodzinnej do trzech pokoleń<sup>306</sup>.

Bohaterstwo serbskiej armii zaskarbiło temu krajowi gorącą sympatię wielu obserwatorów. W ślad za międzynarodową pomocą i wyrazami poparcia szły charakterologiczne konstatacje, w których tłem dla szlachetnej postaci Serba nader często bywał właśnie Bułgar. W broszurze poświęconej serbskiemu duchowi Seton-Watson dokonał takiego właśnie przeciwstawienia:

Z pewnością nie można wyobrazić sobie większego kontrastu niż ten pomiędzy nim a jego bułgarskim sąsiadem, jakże upartym i wytrwałym, powściągliwym i podejrzliwym, obdarzonym dużo uboższą wyobraźnią i powolniejszym w uchwyceniu istoty sytuacji, lecz nigdy nieporzucającym idei, która raz już zagościła w jego głowie<sup>307</sup>.

O ile Bułgarzy mieli być „Prusakami Bałkanów”, Serbowie zasłużyli, zdaniem brytyjskiego historyka, na miano „Francuzów Bałkanów”<sup>308</sup>.

Bułgarsko-serbski konflikt charakterologiczny wpłynął na kształt rozwijającej się w czasie wojny idei jugosłowiańskiej. Mimo że i później pojawiały się koncepcje ujmujące w jej ramach także Bułgarów, dominowała odąd tendencja do ich wykluczania z pobratymczej wspólnoty. Znamienne, że różnice zdań pomiędzy serbskimi naukowcami pokrywały się nie tyle z ich stanowiskiem politycznym, ile z reprezentowaną dziedziną. Literaturoznawca i językoznawca Aleksandar Belić, a także historyk Stojan Novaković skłonni byli włączać Bułgarów do rodziny jugosłowiańskiej. Wychodzący z zupełnie innych założeń metodologicznych antropogeograf Cvijić skutecznie przeforsował odmienne stanowisko<sup>309</sup>. W pracach publikowanych przez paryski Komitet Jugosłowiański Bułgaria jako aktywny czynnik nie odgrywała większej roli. Utrwalało się natomiast przekonanie, że Serbowie, Chorwaci

<sup>305</sup> *Idem*, *The Zones of Civilization of the Balkan Peninsula*, „The Geographical Review” 5, 1918, nr 6, s. 470–482, tu s. 473–476.

<sup>306</sup> *Idem*, *Studies in Yugoslav Psychology* (1921), „The Slavonic and East European Review” 9, 1930, nr 26, s. 375–390, tu s. 380. Tę ideę Cvijić rozwinął w powojennej pracy: *Balkansko poluostrovo i južnoslovenske zemlje. Osnove antropogeografije*, Beograd 1966, s. 356–358.

<sup>307</sup> R.W. Seton-Watson, *The Spirit of the Serb*, London 1915, s. 16.

<sup>308</sup> *Ibidem*.

<sup>309</sup> A. Mitrović, *op. cit.*, s. 89–90.

i Słoweńcy stanowią jeden naród<sup>310</sup>. Redukcja Bułgarów do etnicznej grupy pochodzenia azjatyckiego znakomicie ułatwiała wysuwanie wobec nich terytorialnych pretensji. Skoro bowiem wszyscy Jugosłowianie charakteryzowali się „bogatą wyobraźnią, entuzjazmem i narodowym idealizmem”, a zatem stanowili mentalną wspólnotę, można było na gruncie charakterologii narodowej uzasadniać włączanie do ich państwa regionów, których mieszkańcy wykazywać mieli podobne cechy<sup>311</sup>. W istocie nawiązująca do tradycji *Völkerpsychologie* refleksja nad „duchem narodu” dostarczała argumentów zarówno dla politycznej ekspansji Jugosławii na Bałkanach, jak i dla uprzywilejowanego stanowiska zajmowanego w państwie przez Serbów<sup>312</sup>. Ciekawym świadectwem atrakcyjności argumentacji serbskiego antropogeografa jest poświęcona mu uwaga czeskiego kolegi po fachu z połowy lat dwudziestych:

Ani abstrakcje Wundta, ani metody francuskich socjologów nie były w stanie przeniknąć do samej sedna sprawy. Były zbyt suche, oddalone od przedmiotu badania i Cvijić zorientował się, że nie można osiągnąć bezpiecznej podstawy dla precyzyjnej pracy badawczej w tej dziedzinie bez głębokiego intymnego wniknięcia w duszę różnych fenomenów geograficznych i społecznych grup i części narodu, o którego psychologii zbiorowej należy podać naukowo udowodnione twierdzenia<sup>313</sup>.

W ujęciu Cvijicia, a także wpływowego w Serbii słoweńskiego antropologa Niko Županicia, jugosłowiańska jedność miała podłoże rasowe. Ich tezy, odnoszące się nie tylko do terenów Macedonii, ale także do centralnej Bułgarii, omówione zostaną w jednym z kolejnych rozdziałów.

Ważny, choć ze względu na wyjątkowo surową cenzurę dość skromny odcinek frontu „wojny ducha” dzielił Czechów i Niemców<sup>314</sup>. Była już mowa o propagandowym wykorzystaniu rewelacji o masowych dezercjach czeskich pułków. Temat ten zajmował nie tylko habsburskich poddanych. W poświęconych Czechom publikacjach brytyjskich egzekucje i dezercje były

<sup>310</sup> V. Drapac, *Constructing Yugoslavia. A Transnational History*, Houndmills 2010, s. 85–86; M. Bulatović, *Struggling Yugoslavism. Dilemmas of Interwar Serb Political Thought*, w: *Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, red. J.R. Lampe, M. Mazower, Budapest–New York 2004, s. 254–276.

<sup>311</sup> M.S. Stanoyevich, *The Ethnography of the Yugo-Slavs*, „The Geographical Review” 7, 1919, nr 2, s. 91–97, tu s. 97.

<sup>312</sup> A. Bošković, *Distinguishing ‘Self’ and ‘Other’. Anthropology and National Identity in Former Yugoslavia*, „Anthropology Today” 21, 2005, nr 2, s. 8–13, tu s. 9.

<sup>313</sup> J.V. Daneš, *Jovan Cvijić. K jeho šedesátým narozeninám*, Praha 1925, s. 22.

<sup>314</sup> Z. Karník, *Idea podunajské monarchie s poměr českých politických stran k Německé říši*, w: *První světová válka a vztahy mezi Čechy, Slováký a Němci*, red. H. Mommsen, D. Kováč, J. Malíř, M. Marek, Brno 2000, s. 12–21, tu s. 17.

ilustracją czeskich uczuć słowiańskich oraz germańskiego barbarzyństwa<sup>315</sup>. Demonstracyjne eksponowanie w Wiedniu sztandarów rozwiązanych czeskich pułków ozdobionych kirem było wymownym wyrazem „naturalnego” konfliktu między Germanami i Słowianami. Pozycja Czechów i Słowaków nabierała w tej optyce rysów tragicznych<sup>316</sup>.

W istocie, w ideologicznym konflikcie z Niemcami byli oni zrazu w głębokiej defensywie. Birgitt Morgenbrod zauważa, że patriotyczne deklaracje Niemców w najlepszym razie pomijały milczeniem stanowisko słowiańskich narodowości monarchii habsburskiej, Czechów zaś w szczególności. Wojna interpretowana jako starcie ze wschodnim barbarzyństwem i krucjata niemieckiej kultury miała przynieść zwycięstwo niemczyzny. Dla Czechów nagrodą miał być przywilej uczestnictwa w tym „niemieckim świecie”<sup>317</sup>. Postawa taka nie musiała się wcale wiązać z volkistowskim nacjonalizmem. Jeden z aktywniejszych austriackich publicystów, Richard von Kralik, reprezentował liberalną jej wersję, zapewniając, że: „Różnorodność narodów, ras, języków jest bożym błogosławieństwem; karą staje się tylko wówczas, [...] gdy narody nie chcą się pojednać, kiedy trwają w konflikcie, rywalizują, dążą do wzajemnego wyniszczenia i wynarodowienia”<sup>318</sup>. Deklaracjom takim towarzyszyło jednak przekonanie o atrakcyjności niemieckiej kultury, co jednak niekoniecznie wpływało na poprawę czesko-niemieckich stosunków<sup>319</sup>. Jednocześnie już w ostatnich latach wojny rozwijał się historyczny spór o to, która nacja była w Kotlinie Czeskiej autochtoniczna. Spór historyków, w którym czołowe pozycje zajęli Bertold Bretholz i Josef Pekař, przeniknął do publicystyki politycznej. Hermann Ullmann dowodził, że błędem jest mówienie o germanizacji ziem czeskich w wyniku średniowiecznej kolonizacji, chodziło bowiem jedynie o odzyskanie terenów zajmowanych uprzednio

---

<sup>315</sup> Por. R.W. Seton-Watson, *The Future of Bohemia. A Lecture Delivered at King's College, London, in Honour of the Quincentenary of John Hus*, London 1915, s. 25.

<sup>316</sup> W.F. Bailey, *The Slavs of the War Zone*, London 1916, s. 78.

<sup>317</sup> B. Morgenbrodová, *Česká otázka v říšsko-německé publicistice 1914–1918*, w: *První světová válka a vztahy...*, s. 182–193, tu s. 183.

<sup>318</sup> R. von Kralik, *Vom Weltkrieg zum Weltbund. Abhandlungen, Aufsätze, Gedanken und Stimmungen*, Innsbruck 1916, s. 45–46; por. też *idem*, *Der Beruf Österreichs*, Mönchengladbach 1915, s. 18; *Europäische Ideen. Kriegsdenschrift des Österreichischen Reichsvereines*, Jena 1915 (Tat-Flugschriften, 7), s. 1–2; P. Dick, *Oesterreich-Ungarns Kulturmission in Worten und Werken in diesem Weltkrieg. Eine Schatzkammer für jeden echten Vaterlandsfreund*, Wien 1915.

<sup>319</sup> J. Vermeiren, *The 'Rebirth of Greater Germany'. The Austro-German Alliance and the Outbreak of War*, w: *Untold War...*, s. 215–232, tu s. 226–227.



przez plemiona germańskie i potem zeslawizowanych<sup>320</sup>. Nie negując faktu, że w niektórych regionach stosunek narodowości zmienił się w ciągu XIX w. na korzyść Czechów, uważano, że nie zmienia to ich niemieckiego charakteru, podobnie jak na przykład napływ włoskich robotników do Francji albo emigracja do Stanów Zjednoczonych nie wpływają na zmiany granic<sup>321</sup>. Piętnowano też czeskie próby kojarzenia dawnych celtyckich i germańskich mieszkańców kraju ze Słowianami<sup>322</sup>. Niemcy czeszy szukali poparcia w Rzeszy, jednocześnie zarzucając Czechom nielojalność. Ujawnienie czeskiej dwulicowości traktowano niekiedy wręcz jako jedno z ważniejszych rozstrzygnięć. Pod koniec 1917 r. niemieccy posłowie do parlamentu wiedeńskiego wygłosili w formie interpelacji (a więc omijając cenzurę) ponad 400-stronicowy elaborat oskarżający Czechów o konsekwentne, obecne już przed wojną, sabotowanie wspólnego państwa oraz o panslawizm<sup>323</sup>. Ullmann kojarzył postawę czeskich żołnierzy armii austro-węgierskiej z charakterystycznym jakoby dla wszystkich Słowian brakiem moralności i porządku<sup>324</sup>. Tę skąpą dawkę pozytywów, które skłonny był im przypisywać, wytworzyli pod cywilizacyjnym wpływem germańskich sąsiadów. Zdaniem Ullmanna zdrada wydawała się o tyle zrozumiała, że dalsze współzycie z tak nieskończenie doskonalszą kulturą musiało oznaczać germanizację Słowian<sup>325</sup>. Dietrich Schäfer oskarżał ich po latach o szczególne okrucieństwa wobec Austriaków i Niemców, którzy dostali się do rosyjskiej niewoli, a także twierdził, że to właśnie Czesi stali się następnie jurgielnikami bolszewików<sup>326</sup>.

Publikowane w kraju czeskie odpowiedzi na zarzut zdrady i niemoralności, mimo że formułowane z należytą ostrożnością, i tak padały ofiarą cenzora. Niemieckojęzyczna, sfinansowana przez samorządy czeskich miast publikacja, mająca dać historyczny, geograficzny i antropologiczny rys kraju, wiele problemów pozostawiała w domyśle. I tak w artykule statystyka Antonína Boháča (później członka czechosłowackiej delegacji w Wersalu) ingerencje

---

<sup>320</sup> H. Ullmann, *Deutsch-Böhmen und die tschechische Gwalt Herrschaft*, „Deutsches Volkstum” 1919, s. 136; por. G. Nasarski, *Osteuropavorstellungen in der konservativ-revolutionären Publizistik. Analyse der Zeitschrift „Deutsches Volkstum” 1917–1941*, Berlin–Frankfurt am Main 1974, s. 53–55.

<sup>321</sup> *Die Deutschen in Böhmen, Mähren und Schlesien*, Wien 1919, s. 18.

<sup>322</sup> G. Berka, *Slawen in den österreichischen Donauländern*, Graz 1923, s. 1.

<sup>323</sup> *Das Verhalten der Tschechen im Weltkrieg. Die Anfrage der Abg. Dr. Schürff, Goll, Hartl, Knirsch, Dr. von Langenhan und K.H. Wolf im österreichischen Abgeordnetenhaus*, Wien 1918; por. I. Šedivý, *Češi, české země a velká válka 1914–1918*, Praha 2001, s. 317.

<sup>324</sup> H. Ullmann, *op. cit.*, s. 24.

<sup>325</sup> *Idem*, *Die tschechische Frage*, „Der Panther” 4, 1916, nr 11, s. 1347–1359, tu s. 1356.

<sup>326</sup> D. Schäfer, *Osteuropa und wir Deutschen*, Berlin 1924, s. 148.

dotyczyły właśnie najdawniejszej historii<sup>327</sup>. W tekście antropologa Jindřicha Matiegki pozostawiono wprawdzie fragmenty dowodzące, że ziemie czeskie dostarczają monarchii wyjątkowo wartościowego żołnierza, ale cały dłuższy fragment poświęcony bohaterskim czynom czeskich żołnierzy został usunięty<sup>328</sup>. Bez przeszkód ukazywały się natomiast mocno archaiczne „obrony” czeskiej kultury i języka, opiewające jego piękno i niekiedy nieukrywające słowiańskich sympatii<sup>329</sup>.

Pełna odpowiedź z czeskiej strony sformułowana na gruncie charakterologii narodowej nadeszła już po rozpadzie monarchii. Matiegka, tym razem bez cenzorskich interwencji, porównywał Czechów do Francuzów (co wynikać miało między innymi z domieszki celtyckiej krwi pierwotnych mieszkańców kraju). Przykładem czeskiej odwagi stali się w międzyczasie legioniści, którzy „sprawili, że naród zachował nie tylko sprawność fizyczną, ale i zalety duchowe, przede wszystkim swą skłonność, by nieustraszenie podążać naprzód w zgodzie ze swymi przekonaniem i prawem, nawet prawem innego narodu. A więc otwórzcie mu drogę do świata!”<sup>330</sup>. Rzekoma zdrada stała się przejawem „zdrowego instynktu narodu”<sup>331</sup>. W pracach dotyczących niedawnej wojny konstruowano obraz narodu zjednoczonego wokół hasła niepodległości, „poza nieliczną grupką osób popierających Austrię”<sup>332</sup>. Także zarzucane Czechom, podobnie jak innym Słowianom, niegospodarność i nieporządek nie zgadzały się z autostereotypem kształtowanym w młodej republice. Czeska i morawska migracja do Dolnej Austrii, gdzie słowiańscy chłopci gospodarzyli lepiej niż Niemiec, dowodziła czegoś wręcz przeciwnego<sup>333</sup>. Renesans przeżywał nurt antyniemieckiej i antywęgierskiej refleksji, obecny

---

<sup>327</sup> A. Boháč, *Die Siedlungsgebiete und Statistik der Böhmen*, w: *Das böhmische Volk. Wohngebiete, körperliche Tüchtigkeit, geistige und materielle Kultur*, red. Z. Tobolka, Prag 1916, s. 1–8.

<sup>328</sup> J.J. Matiegka, *Die physische Beschaffenheit und die Kriegstüchtigkeit des böhmischen Volkes*, w: *ibidem*, s. 9–16.

<sup>329</sup> Por. np. A. Hlavinka, *Povaha česká v řeči. Nové rozhledy po řeči a mluvnici*, wyd. 2, Olomouc 1917, s. 11. Ogólnie o czeskich publikacjach w czasie wojny por. D. Blumlová, *Первая мировая война в чешском историко-культурном контексте*, w: *Первая мировая война в литературе и культуре западных и южных славян...*, s. 9–10.

<sup>330</sup> J.J. Matiegka, *Vznik a tělesný stav národa československého*, Praha 1920, s. 9–10.

<sup>331</sup> A. Žipek, *Válka národů 1914–1918 a účast českého národa v boji za svobodu*, t. 1–4, Praha 1921–1922, s. 207.

<sup>332</sup> J. Kapras, *Český stát v historickém vývoji a dnešní podobě dle ustanovení kongresu pařížského*, wyd. 3, Praha 1920, s. 51.

<sup>333</sup> V. Veit, *Čechoslováci na Moravském Polí*, w: J. Kapras, J. Kubín, A. Bašta, V. Veit, B. Klac, J. Páta, *Odcizené části českého státu*, Praha 1919, s. 24. Identyczny argument w stosunku do polskiej ludności Śląska w: M. Parczewska, *Na średnim Śląsku*, „Ziemia” 5, 1914, nr 1, s. 4.

już w odrodzeniu narodowym w pierwszej połowie XIX w. Postawiona przez historyka Jana Kaprasa teza, że Niemcy i Węgrzy nie są zdolni do życia z innymi narodami jak równy z równym, była prostą kontynuacją<sup>334</sup>. Nie inaczej rzecz ujmował już František Ladislav Čelakovský, twierdząc, że ludy czeski i słowacki używają słowa „niemiecki” bądź „węgierski”, chcąc opisać coś złego, nieprzyjemnego bądź złej jakości<sup>335</sup>. Słowacki podręcznik do nauki o kraju ojczystym doprowadzał historię wzajemnych waśni aż do 1914 r., kiedy niemiecko-węgierskie dążenie do podboju świata wywołało wojnę: „Plan ten miał być wykonany dzięki zniewoleniu i eksterminacji Słowian [...] niemiecka zaś dominacja, czy też niemiecki imperializm miał stać się faktem”<sup>336</sup>. Obraz narodów dominujących w dawnej monarchii malowany był tak czarnymi barwami, że międzywojenny czeski etnopsycholog Emanuel Chalupný w ogóle powątpiewał, czy da się z obserwacji ostatnich lat wyprowadzić ich psychologiczny profil. Być może – przypuszczał – wojna nie była normalnym okresem w historii tych narodów, lecz patologią, zwichnięciem narodowego charakteru?<sup>337</sup>

Nierzadko te same motywy, które występowały w niemieckich opisach Czechów, pojawiały się także w odniesieniu do Polaków. Należały do wspólnego zbioru antysłowiańskich stereotypów. Próby przybliżania Niemcom polskiej kultury i historii, i pozyskiwania sympatii, choć dość liczne, nie przyniosły, jak się zdaje, zasadniczej zmiany<sup>338</sup>. Wydaje się zresztą, że ich autorzy nie zawsze działali z pełnym przekonaniem o słuszności podejmowanych kroków. Charakterystyczny był głos zajmującego się już przed wojną wschodnioniemieckimi stosunkami narodowościowymi Wilhelma von Massowa: „Naturalnie Polacy to Słowianie i kwestią samą w sobie pozostaje, czy darzą nas, Niemców, szczególną sympatią; a jednak są to »synowie Zachodu«, ludzie należący do kręgu kulturowego, do którego przy wszystkich zasadniczych różnicach należymy i my”<sup>339</sup>. Sceptycznie patrzono także na zachowanie polskich poddanych króla pruskiego. Owszem, w pierwszych miesiącach wojny prasa donosiła z satysfakcją, że mobilizacja w Poznańskim

<sup>334</sup> J. Kapras, *op. cit.*, s. 52.

<sup>335</sup> F.L. Čelakovský, *Mudrosloví národu slovanského v příslovích*, Praha 1852, s. 470, 477.

<sup>336</sup> F. Kulhánek, *Ludove dejiny československé (I. částka ludovej vlastivedy)*, wyd. 2, Banská Bystrica 1922, s. 833.

<sup>337</sup> E. Chalupný, *Národní filosofie československá*, Praha 1932, s. 21.

<sup>338</sup> Por. np.: O. Czartoryski, *Müssen Deutsche und Polen sich immer befehden? Betrachtungen eines konservativen Polen*, Stuttgart–Berlin 1915; M. Maresch, *Aus Polens Geschichte und Kultur*, Mönchengladbach [1916].

<sup>339</sup> W. von Massow, *Wie steht es mit Polen?*, Stuttgart–Berlin 1915, s. 30.

i na Górnym Śląsku przebiega wręcz wzorowo<sup>340</sup>. Jednocześnie uwypuklano jednak każdy przejaw polskich sympatii dla strony przeciwnej, złośliwie komentując na przykład przyznanie Henrykowi Sienkiewiczowi członkostwa w petersburskiej Akademii Nauk<sup>341</sup>. Już po wojnie Dietrich Schäfer przyznawał wprawdzie, że pruscy Polacy wypełniali swój obowiązek, ale, jak dodawał, czynili to bez entuzjazmu: „Nie przyszło im do głowy, by przyłączyć się do świętowania niemieckich zwycięstw”<sup>342</sup>. Wielu Niemców rysowało przed Polakami perspektywy bynajmniej nie lepsze niż na początku wojny widziano przed Czechami. Nie brakowało zapewnień, że lojalność jest obowiązkiem i w żadnym razie nie może przynieść profitów kosztem niemieckiego państwa narodowego<sup>343</sup>. Co gorsza, znaczna część niemieckich elit popierała plany wschodniej ekspansji. W lipcu 1915 r. kilkuset niemieckich profesorów podpisało memorandum do kanclerza, żądające przyłączenia oczyszczonego z ludności miejscowej pasa wzdłuż wschodnich rubieży Poznańskiego i Śląska<sup>344</sup>. Propolskim sympatiom nie sprzyjały ani nastroje, ani rozwój wydarzeń politycznych. Mimo zapowiedzi utworzenia Królestwa Polskiego aktem z 5 listopada 1916 r., ożywienia życia kulturalnego i politycznego, a także zgody na przywrócenie narodowych symboli w przestrzeni publicznej, Polacy nie chcieli zasiląć rekrutem mocarstw centralnych<sup>345</sup>. Jak kruche było polsko-niemieckie porozumienie i jak wielka nagromadzona w poprzednich dziesięcioleciach niechęć, pokazała dynamika wzajemnych

---

<sup>340</sup> J. Boysen, *Nationale Minderheiten (Polen und Elsass-Lothringer) im preußisch-deutschen Heer während des Ersten Weltkriegs 1914–1918*, w: *Über den Weltkrieg hinaus...*, s. 108–136, tu s. 115.

<sup>341</sup> *Der Krieg der Geister. Eine Auslese deutscher und ausländischer Stimmen zum Weltkriege 1914*, oprac. H. Kellermann, Weimar 1915, s. 485.

<sup>342</sup> D. Schäfer, *Osteuropa...*, s. 125.

<sup>343</sup> E. Hunkel, *Mitteleuropa und die Polenfrage*, „Der Panther” 4, 1916, nr 8, s. 1002–1013, tu s. 1011.

<sup>344</sup> M. Broszat, *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963, s. 141; por. I. Geiss, *Der polnische Grenzstreifen 1914–1918. Ein Beitrag zur deutschen Kriegszielpolitik im Ersten Weltkrieg*, Lübeck 1960.

<sup>345</sup> W badaniach niemieckiej okupacji zaznaczyło się ostatnio przesunięcie akcentów. Tradycyjne ujęcie Krzysztofa Dunina-Wąsowicza kładło nacisk na gospodarczy wyzysk kraju i przejawy oporu przeciw Niemcom. Nowsze publikacje Marty Polsakiewicz uwypuklają cywilizacyjne zdobycze tego okresu; por. K. Dunin-Wąsowicz, *op. cit.*; *idem*, *Pamiętnikarstwo warszawskie 1914–1918*, w: *Warszawa w XIX w.*, Warszawa 1970; *idem*, *Ludność Warszawy w latach I wojny światowej*, w: *Warszawa powojniowa 1864–1918*, z. 2, Warszawa 1969; *idem*, *Oświata w Warszawie w latach 1914–1918*, „Oświata i Szkolnictwo w Warszawie” 1984; M. Polsakiewicz, *Spezifika deutscher Besatzungspolitik in Warschau 1915–1916*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 58, 2009, nr 4, s. 501–537.

stosunków po 1918 r. W styczniu 1919 r. niemiecki minister wojny, zwracając się do obywateli Prus Wschodnich i Pomorza Gdańskiego, sięgnął do starego zestawu motywów, odmawiając Polakom zdolności państwowotwórczych i kulturalnych, i oskarżając ich o zdradziecki cios w plecy zadany osłabionej Rzeszy<sup>346</sup>. Jednocześnie z wygaszeniem propagandy antyangielskiej Polacy, a także Czesi stali się symbolicznym wrogiem Niemiec<sup>347</sup>.

W niemieckich teoriach dotyczących polskiego charakteru narodowego w niezwykle interesujący sposób przenikały się dwa, pozornie przynajmniej trudne do pogodzenia motywy. Z jednej strony nieodmiennie podejmowano temat cywilizacyjnego zacofania Polaków i Słowian w ogólności, ich uzależnienia od wyższej kultury niemieckiej. Przykładów takiego stanowiska nie brakowało nawet w okresie, gdy Rzesza wiązała z kwestią polską pewne nadzieje i życzliwie odnosiła się do kwestii odradzania się polskiego życia politycznego i kulturalnego. Punkt wyjścia był wyjątkowo niekorzystny. Tuż przed wojną temat podejmowali najczęściej konserwatyści i nacjonaści. W ich oczach Polacy byli narodem bez kultury, zapijaczonym i brudnym<sup>348</sup>. W apokaliptycznych wizjach nadchodzącej katastrofy przypisywano im rolę barbarzyńców starożytności: „Szlachetny Rzym skapitulował przed nagimi torsami nordyckich barbarzyńców, a nam, »narodowi filozofów« przyjdzie ustąpić miejsca słowiańskim analfabetom”<sup>349</sup>. *Image* Polaków był wyraźnie nie do pogodzenia z kwitnącą w czasie wojny niemiecką megalomanią narodową. Przyznawano im co prawda silną świadomość narodowej odrębności, ale odmawiano prawa do aktywnego udziału w europejskiej cywilizacji<sup>350</sup>. Notorycznie podkreślano germańską przeszłość ziem polskich, szczególnie zaś rzekomo germańskie pochodzenie wczesnośredniowiecznych elit<sup>351</sup>.

<sup>346</sup> M. Broszat, *op. cit.*, s. 155.

<sup>347</sup> F. Biały, *Niemiecka opinia publiczna wobec powstań śląskich i plebiscytu*, w: *Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny*, red. A. Brożek, Bytom 1993, s. 115–130, tu s. 116.

<sup>348</sup> G. von Widdern, *Polnische Eroberungszüge im heutigen Deutschland und deutsche Abwehr*, t. 1: *In Westpreußen, Ostpreußen und Pommern mit besonderer Rücksicht auf die Stellung der Polen in den Städten*, Lissa 1913, s. 1–4.

<sup>349</sup> W. Hentschel, *Mittgart. Ein Weg zur Erneuerung der germanischen Rasse*, wyd. 4, Leipzig 1914, s. 5.

<sup>350</sup> D. Schäfer, *Deutschland und der Osten*, Berlin [1915], s. 3; *idem*, *Das deutsche Volk und der Osten. Vortrag gehalten in der Gehe-Stiftung zu Dresden am 6. Februar 1915*, Leipzig–Dresden 1915.

<sup>351</sup> W. Classen, *Wie der deutsche Osten entstanden ist*, Hamburg 1919 (Das Werden des deutschen Volkes, 1), s. 3.

Z czasem posuwano się dalej. Historyk Karl Hampe nakreślił w 1921 r. wizję „germańskiej krainy aż do Wisły”, w której warstwę rządzącą stanowili Goci i Wandalowie. Chcąc jeszcze dobitniej podkreślić niemieckie prawo do tych ziem, na przekór elementarnej logice utrzymywał przy tym, że „elita” była znacznie liczniejsza od „cienkiej obcej warstwy ludności podporządkowanej”<sup>352</sup>. Doświadczenie I wojny światowej na Wschodzie wprowadziło do niemieckiego dyskursu dotychczas marginalny element, który miał zdominować międzywojenną politykę: wyspy niemieckiego osadnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Także ten przejaw zainteresowania własnym narodem nie sprzyjał pozytywniejszej ocenie cech ludności zapelniającej przestrzeń pomiędzy bastionami niemieckiej kultury<sup>353</sup>.

Drugi motyw niemieckiego obrazu Polaków, w wielu miejscach pokrywający się z ich generalnym podejściem do narodowości Europy Środkowo-Wschodniej, opierał się na szczególnym przetworzeniu dyskursu płci i medycyny. O ile polskie barbarzyństwo nie wymagało w opinii niemieckich autorów przeprowadzania dowodów i dostarczania konkretnych przykładów, o tyle koncepcja kobiecości polskiego charakteru narodowego opierała się na dużo konkretniejszych przesłankach: na doświadczeniu frontu wschodniego. Dominującą cechą regionu miał być chaos i brud. Wyjątkowo rzadko dochodzono do wniosku, że fatalny stan sanitarny regionu może przynajmniej częściowo wynikać z wojennych zniszczeń. Postrzegano go raczej jako immanentną cechę Wschodu<sup>354</sup>. Sytuacja ta rodziła zagrożenia, które w niemieckim dyskursie publicznym zastanawiająco szybko nabierały seksualnego podtekstu. O ile „zdrowa niemiecka kobieta” była w literaturze wojennej z reguły pozbawiona seksualności, przedstawicielki innych narodów uwikłanych w wojnę właśnie przez swą seksualność stanowić miały zagrożenie dla niemieckiej maszyny wojennej. Prostytucja i choroby weneryczne były tematem, który angażował publicystów pism medycznych w stopniu nie mniejszym niż metody leczenia ran postrzałowych. Nic dziwnego, skoro wśród specjalistów w tej dziedzinie panowało przekonanie, że – jak pisał znany seksuolog Alfred Blaschko –

---

<sup>352</sup> K. Hampe, *Der Zug nach dem Osten. Die koloniasatorische Großtat des deutschen Volkes im Mittelalter*, Leipzig–Berlin 1921, s. 11.

<sup>353</sup> Por. R.F. Kaindl, *Die Deutschen in Galizien und in der Bukowina*, Frankfurt am Main 1916, s. V; W. Drascher, *Auslanddeutsche Charakterbilder*, Stuttgart 1929, s. 109.

<sup>354</sup> Por. P. Hoeres, *Die Slawen. Perzeptionen des Kriegsgegners bei den Mittelmächten. Selbst- und Feindbild*, w: *Die vergessene Front...*, s. 181–200, tu s. 199; V.G. Liulevicius, *op. cit.*, s. 138–139.

Pośród niebezpieczeństw i plag wojny choroby weneryczne należą do najgorszych. Są gorsze od innych wojennych epidemii, takich jak tyfus, tyfus plamisty i cholera, gorsze niż wszystkie inne choroby wewnętrzne występujące wskutek wojny. Często wywołują wśród żołnierzy więcej szkód niż kule wroga<sup>355</sup>.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się nowatorskie metody zwalczania chorób wenerycznych<sup>356</sup>. Pracowano nad projektami ustaw mających powstrzymać wzrost zachorowań i – jednocześnie – zapobiec aborcjom<sup>357</sup>. Przede wszystkim jednak dyskutowano nad organizacją wojskowych domów publicznych i zabezpieczeniem niemieckich żołnierzy przed zarażeniem oraz karami dla roznosicieli i roznosicielek chorób wenerycznych<sup>358</sup>. Niebezpieczeństwo utożsamiano przy tym z kobietami, co wpływało na bardzo zdecydowaną politykę władz wojskowych na terenach okupowanych<sup>359</sup>.

Na tle tej charakterystyki kobiet stwarzających na najróżniejsze sposoby zagrożenie dla wojska wyróżnia się plastycznością sposób opisu mieszkanek zajętych przez państwa Osi części imperium rosyjskiego. Badaczka tego zagadnienia Angela Koch dostrzega znamiennej ewolucję niemieckiego obrazu wschodnioeuropejskich kobiet. W miejsce przedwojennych opisów brudu, braku kultury i wątpliwej jakości egzotyki pojawiły się na stronach popularnych magazynów teksty opisujące nowo zajęte ziemie jako miejsca ciekawe i ponętne. Symbolicznymi figurami wschodniej kobiecości były chłopska panna młoda, uosabiająca niewinność i patriarchalne tradycje regionu oraz piękna uwodzicielka, jednak bez demonicznej, szpiegowskiej przymieszki<sup>360</sup>.

---

<sup>355</sup> A. Blaschko, *Welche Aufgaben erwachsen dem Kampf gegen die Geschlechtskrankheiten aus dem Kriege? Nebst einem Anhang: Vorschlag einer neuen Organisation des Prostitutionswesens von D. Sarason*, Berlin–Leipzig 1915, s. 1.

<sup>356</sup> Por. np. *idem*, *Der Kampf gegen die Geschlechtskrankheiten in England*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 43, 1917, nr 2.

<sup>357</sup> *Idem*, *Die Entwürfe der Gesetze zur Bekämpfung der Geschlechtskrankheiten und gegen die Verhinderung der Geburten*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 44, 1918, nr 9, s. 246–248.

<sup>358</sup> *Idem*, *Wie soll der Geschlechtsverkehr Venerischer bestraft werden?*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 1; Dr. Ebermayer, *Die Bestrafung des Geschlechtsverkehrs Venerischer*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 1; A. Neisser, *Krieg, Prostitution und Geschlechtskrankheiten*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 3.

<sup>359</sup> J. Schwalbe, *Deutsches Militärgesundheitswesen in Warschau*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 22, s. 674; K. Mendel, *Zur Prophylaxe der Geschlechtskrankheiten im Felde. Erwiderung auf den Aufsatz von Prof. Buschke*, „Deutsche medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 4, s. 105.

<sup>360</sup> A. Koch, *Druckbilder. Stereotype und Geschlechtercodes in den antipolnischen Diskursen der „Gartenlaube” (1870–1930)*, Köln 2002, s. 182.

Niemieckie opisy okupowanej Europy Środkowo-Wschodniej tworzyły symboliczny obraz zaślubin męskich zdobywców z żeńsko konotowanym krajem i jego mieszkańcami. Różnice akcentów opierały się na odwołaniu do tradycyjnego stereotypu Polaków jako narodu, w którym kobiety odgrywają rolę szczególnie także w tych sferach, gdzie „przyzwoite” społeczeństwo mieszczańskie nigdy by ich nie dopuściło, na przykład w polityce. Cytowani przez Koch autorzy magazynu „Gartenlaube” skłonni byli rozróżniać między bardziej patriarchalnymi (a więc „normalnymi”) stosunkami na Ukrainie a Polską. Odmierna od uznawanej za prawidłową pozycja Polek w społeczeństwie była jednak wciąż traktowana jako niegroźna, przynajmniej dopóty, dopóki odnowione Królestwo Polskie zaliczało się do niemieckiej strefy wpływów. Jeden z publicystów „Gartenlaube” ujął to w swojej korespondencji w niezwykle plastyczny sposób, odnosząc jednocześnie polski model kobiecości do potępianej zachodnioeuropejskiej emancypacji.

Pełna wdzięku młoda Polka, gdy spytałem ją, co sądzi o politycznym równouprawnieniu płci, odpowiedziała mi kokieteryjnie, z delikatnym uśmiechem: „W żadnym wypadku nie możemy się zgodzić na równouprawnienie mężczyzn – ich miejsce jest u naszych stóp!” W tej żartobliwej uwadze z pięknych ust tkwi w gruncie rzeczy więcej mądrości życiowej niż skłonne są przypuszczać angielskie sufrażystki i inne fanatyczne bojowniczkę o prawa kobiet<sup>361</sup>.

Oba motywy niemieckiego obrazu Polaków różniły się raczej formą niż treścią. Choć dywagacje o braku kultury były dla ich obiektów dużo mniej pochlebne niż skojarzenia z ponętą kobiecością, jedno i drugie prowadziły do podobnych wniosków. Szczególnie wyraźnie widać to u autorów skądinąd pozytywnie nastawionych do nierosyjskich narodów imperium. Teolog Reinhold Seeberg z naciskiem oddzielał w pewnym stopniu „indogermańskich” Polaków i Ukraińców od azjatyckich Rosjan. Z nadzieją patrzył na perspektywy ich cywilizacyjnego rozwoju. Cieniem na przyszłości obu narodów kładły się, jego zdaniem, typowo słowiańskie cechy: pasywność, brak zdolności logicznego myślenia, skłonność do anarchii, intelektualna płytkość. Swoje rozważania kończył pytaniem: „Czy mogą zdobyć się na tę samodzielność i świadomą swego celu siłę, aby pokonać słowiańską państwowotwórczą niemożność?”<sup>362</sup>.

Polacy musieli zatem już od pierwszych miesięcy wojny stawić czoło rozpowszechnionym w Rzeszy antypolskim stereotypom. Czynili to na kilka sposobów. Stanisław Przybyszewski, którego liczne, niemieckojęzyczne artykuły

<sup>361</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 191.

<sup>362</sup> R. Seeberg, *Östliche und westliche Kultur*, „Deutschlands Erneuerung” 1, 1917, nr 9, s. 767–782, tu s. 782.



(wydane także w zbiorze oraz w polskim przekładzie) zawierały wszystkie elementy obrazu rosyjskiego barbarzyństwa, przekonywał jednego z czołowych niemieckich wydawców, że „polska myśl jest daleko bardziej spokrewniona z duchem germanizmu, że między słowiańskim i germańskim panowaniem »w duchu« nie ma żadnego przeciwieństwa nie dającego się usunąć, przeciwnie, że istnieje daleko ściślejszy związek niż z jakimkolwiek innym narodem”<sup>363</sup>. W staraniach o wyciszenie polsko-niemieckiego konfliktu wobec wspólnego wroga wyróżniali się niemieccy publicyści polskiego pochodzenia oraz Polacy aktywni w niemieckim życiu publicznym. Obok Przybyszewskiego także tłumacz i animator polsko-niemieckiej współpracy kulturalnej Aleksander Guttry przekonywał, że zasługą Polaków jest przesunięcie granicy Europy Środkowej o kilkaset kilometrów na wschód<sup>364</sup>. Bardzo aktywnie działał w Berlinie Wilhelm Feldman, próbując skłonić elity rządzące Rzeszy do oficjalnego przyjęcia wyzwolenia wszystkich uciemiężonych narodowości jako wojennego celu Niemiec<sup>365</sup>. Także Michał Bobrzyński odwoływał się w swoich rozważaniach raczej do trzeźwej kalkulacji niż do uczuć, stawiając politycznemu kierownictwu Rzeszy retoryczne pytanie: „co więcej zabezpiecza Niemcy od Rosyi, czy jakaś twierdza lub rzeka ufortyfikowana na obszarze nienawistnego narodu, czy też siła i związek sympatyczny z narodem dwudziestomilionowym, a poczuwającym się do misji dziejowej, ażeby stanąć znów jako przedmurze zachodniej cywilizacji”<sup>366</sup>.

Swoistą odpowiedzią na niemiecki stereotyp były oczywiście apoteozy polskiego charakteru narodowego. Gatunek ten pojawił się wraz z utworzeniem Królestwa Polskiego i rozkwitł szczególnie bujnie w pierwszych latach niepodległości, kiedy, jak zauważa Jerzy Jedlicki, legitymizował nowo powstałe państwo<sup>367</sup>.

<sup>363</sup> Cyt. za: D. Dziurzyński, *Od „nagiej duszy” do „duszy narodu”. Przemiany myśli spirytualistycznej Stanisława Przybyszewskiego w obliczu Wielkiej Wojny*, w: *Literatura wobec I wojny światowej*, red. M.J. Olszewska, J. Zacharska, Warszawa 2000, s. 110.

<sup>364</sup> A. von Guttry, *Die Polen und der Weltkrieg. Ihre politische und wirtschaftliche Entwicklung in Russland, Preußen und Österreich*, München–Berlin 1915, s. VII. O Guttrym por. B. Drewniak, *Polsko-niemieckie zbliżenia w kręgu kultury 1919–1939. Studia – szkice – sylwetki*, Gdańsk 2005, s. 150.

<sup>365</sup> Por. W. Feldman, *Sprawa polska w Niemczech. Dwa głosy*, Wiedeń–Stanisławów 1916; *idem, Deutschland, Polen...*

<sup>366</sup> [M. Bobrzyński], *O naszą przyszłość. Rozmowa między trzema Polakami: z Warszawy, Poznania i Krakowa*, Kraków 1916, s. 17.

<sup>367</sup> J. Jedlicki, *Polish Concepts of Native Culture*, w: *National Character and National Ideology in Interwar Eastern Europe*, red. I. Banac, K. Verdery, New Haven 1995, s. 1–22, tu s. 1–2.

Podobnie jak w innych krajach, żywił się ideami obecnymi w kulturze od dawna, zgodnie z potrzebą chwili radykalizował je jednak i upraszczał. Polski typ psychiczny miał się charakteryzować harmonią i łagodnością. Cechy te miały być na tyle rozwinięte, że obiektywnie działały na niekorzyść kraju i jego obywateli. W szerszej perspektywie jednak potrzeba „naprawy” nie istniała. Problem został rozwinięty w niezwykle popularnych rozprawach Artura Górskiego i Antoniego Chołoniewskiego: „I trzeba przyznać, że gdyby postawa moralna plemienia polskiego była inna, gdyby ona niosła w sobie zaborcze popędy Zachodu, to Polakom byłoby może dziś lepiej, po ludzku biorąc; ale los Europy byłby pożałowania godny”<sup>368</sup>. Obok wyjątkowo rozwiniętej moralności na polski autoportret psychologiczny składała się tolerancja, niechęć do przemocy, szczerłość, głęboka religijność i umiłowanie wolności<sup>369</sup>. Nie ulegało wątpliwości, że przyczyn wszystkich tych wspaniałości należało szukać w samych Polakach: „Niepodobna też dostrzec źródła tak uderzających swą wyjątkowością wyżyn moralnych Polski, jako państwa, gdzie indziej, jak i *indywiduum* ludzkim, którego typowe a *kategoryczne* siły kierownicze oddziaływać musiały psychicznie na państwo, jako na właściwą organizację Narodu”<sup>370</sup>. Szczególnie barwne przejawy tego nurtu spotykały się z krytyką niektórych polskich intelektualistów, która jednak dotyczyła raczej szczegółowych tez niż przekonania o polskiej wyjątkowości<sup>371</sup>.

Tłem dla tak wybitnej indywidualności były inne narody, niemogące pochwalić się podobnymi zaletami. Szkicując to tło, polscy etnopsycholodzy jakby mimochodem rozprawiali się z najpopularniejszymi motywami wojennej charakterologii. Stanisław Baczyński, historyk literatury i legionista (a wkrótce także ojciec Krzysztofa Kamila Baczyńskiego), podjął temat cywilizacyjnej młodszości Słowian. Rozróżniał dwa jej rodzaje. Jeden odpowiadał ludzkiemu dziecięctwu wraz z jego ograniczonym potencjałem intelektualnym i doświadczeniem życiowym. Ten opis nie odnosił się jednak do Polaków: „Młodość duszy polskiej jest natomiast świadomą myślą i pracą dla

---

<sup>368</sup> A. Górski, *Ku czemu Polska szła?*, Warszawa 1918, s. 199. Niemal identyczna konstatacja w: A. Chołoniewski, *Duch dziejów Polski*, Kraków 1917, s. 95. O popularności pracy Górskiego por. S. Wójcik, *Cechy narodowe Polaków w polemikach okresu międzywojennego (neoromantyków – pilsudczyków – narodowych demokratów)*, Lublin 1989, s. 104–105.

<sup>369</sup> A.B. Dobrowolski, *Podstawy ideologii polskiej*, Warszawa 1919, s. 6, 17–18; J.K. Kochanowski, *Rzut oka na upadek Rzeczypospolitej*, Kraków 1919, s. 13; W. Kosiakiewicz, *Historja Polski porozbiorowej na tle ruchu światowego. Fakty – daty – sądy. 1795–1917*, Warszawa 1917, s. 1–2; J. Marcinkowska, *Wartości twórcze religijnej myśli polskiej*, Warszawa 1922, *passim*.

<sup>370</sup> J.K. Kochanowski, *Trzy odczyty o Polsce*, Warszawa 1917, s. 117.

<sup>371</sup> S. Wójcik, *op. cit.*, s. 103–105.

ojczyzny przyszłości i nic wspólnego z dzikością nie posiada. Nie podziwiała cech Europy, ale je rozumie i współdziałała z niemi pracą kulturalną i myślową, nie przestając zresztą tworzyć dzieł własnych”<sup>372</sup>. Wyjątkowo sprawnie rozprawili się polscy autorzy również z popularną tezą o szczególnej kobiecości narodowego charakteru. Punktem wyjścia była niezwykle pozytywna charakterystyka typu psychicznego Polki, rzutowanego następnie na cały naród. Górski stwierdzał, że kobieta polska: „Panowała nad swymi instynktami, posiadała ideał moralny – i sama, w typie matrony, dała narodowi ideał. [...] Tak żyjąc, wpłynęła ona głęboko na typ tak duchowy, jak i cielesny narodu – uszlachetniła rasę”<sup>373</sup>. Specyfiką teorii autorów takich jak Jan Karol Kochanowski, Wincenty Lutosławski czy ks. Jan Cierniewski było zupełnie inne niż w pracach autorów niemieckich wartościowanie. W polskich publikacjach kobiecość własnego narodu stawała się zaletą, a nie dokuczliwą wadą lub efektem patologii społecznej czy psychicznej, za jaką uważała ją większość autorów niemieckojęzycznych. Kontrast wobec typowo polskich cech stanowili nie tyle Rosjanie, w podobnym do Polaków stopniu „sfeminizowani”, co narody Europy Zachodniej. Książd Cierniewski pisał z zachwytem o Polakach jako „narodzie kobiecym”:

I u nas siła leży w sercu, a nie w głowie, jak u Niemca lub Anglika. W sercu Polaka znajdują się skarby przedziwne, nieznanne innym narodom, jak perły ukryte na dnie morza, a przede wszystkim poczucie piękna, prawdy i dobra, zamiłowanie wolności i sprawiedliwości powszechnej. Zaborczość nie leży w jego charakterze, ukształtowanym przez pracę twórczą na roli<sup>374</sup>.

Obserwatorom zewnętrznym rzucać się mogło w oczy pewne podobieństwo między Polakami a inną „kobiecą” nacją – Francuzami. Jest to jednak analogia pozorna, gdyż „leży ona w temperamencie, a nie w psychice, która u nich jest bardziej skomplikowana, gdyż złożyły się na nią trzy pierwiastki: romański, germański i celtycki, podczas gdy my przedstawiamy czysty i jednolity typ słowiański”<sup>375</sup>. Innym tropem podążył amerykański językoznawca John Dyneley Prince. Uznał, że najlepszego materiału porównawczego dostarcza charakter celtyckich Irlandczyków: podobnie jak Polacy indywidualistów, zbliżonych do nich również temperamentem<sup>376</sup>. Kobiecość polskiego

<sup>372</sup> S. Baczyński, *Miecz i korona. Myśl o duszy polskiej*, Warszawa 1915, s. 94–95.

<sup>373</sup> A. Górski, *Ku czemu...*, s. 286–287.

<sup>374</sup> J. Cierniewski, *Budujmy Polską wewnątrz*, Lwów 1917, s. 14.

<sup>375</sup> *Ibidem*.

<sup>376</sup> J.D. Prince, *Slav and Celt*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 59, 1920, nr 3, s. 184–193.

charakteru według Ciemniewskiego oznaczała nie same tylko zalety. Nadmiar indywidualizmu i fantazji odbijał się niekorzystnie na funkcjonowaniu mechanizmów społecznych i dezorganizował naród i państwo. Polak z największym trudem osiąga stan równowagi między wyobraźnią a rozsądkiem, jeśli już jednak osiągnie ten etap, „wtedy [...] stwarza typ doskonałego człowieka, jakiego wzór dał Mickiewicz i Kościuszko, a który przewyższa o wiele inne wzory”<sup>377</sup>. Podsumowując rozważania polskich charakterologów, można stwierdzić, że ich korekta popularnych w Europie wyobrażeń na temat cech płci nie podważała podstawowych przekonań psychologów czy antropologów. Zamiast kwestionować negatywne cechy przypisywane współcześnie kobietom, polscy autorzy włączyli je w swoją wizję polskości jako element wyższej syntezy: doskonałego typu ludzkiego uosobionego w wielkich Polakach. Ten sam zabieg spotykamy w popularyzujących sprawę polską na Zachodzie publikacjach filozofa Wincentego Lutosławskiego. W anglojęzycznej broszurze wydanej w 1917 r. przekonywał on, że „aryjsko-słowiańscy” Polacy stanowią najdoskonalsze ucieleśnienie wszystkich ideałów Słowiańszczyzny z tego względu, że jako jedyny naród w szeroko pojętej okolicy nigdy nie zmieniali miejsca zamieszkania. Nic zatem dziwnego, że – w odróżnieniu od Niemców i „turańskich” Moskali –

Polacy są namiętnie przywiązani do uprawy swojej ziemi i jej posiadania. Są mocno religijni, radośni i gościnni jak inni Słowianie. Ich cześć dla kobiecości jest nadzwyczajna i przejawia się także w religijnym kulcie Dziewicy Maryi [...]. Kobiety jako bohaterki, były czczone w Polsce od legendarnych czasów, kiedy królowna Wanda poświęciła się i wołała raczej ponieść śmierć, niż wyjść za mąż z przymusu. Królowa Jadwiga zdobyła Litwę i Ruś przez poświęcenie romantycznej miłości do austriackiego księcia, prowadziła polską armię, jak wiele innych kobiet w naszych powstaniach, wśród których Emilia Plater stała się najślawniejszą dzięki poezji Mickiewicza. Polacy uwielbiają swoje kobiety i w najważniejszych sprawach chętnie przyjmują ich rady. Entuzjazm kobiet w dużej mierze podtrzymuje uczucia narodowe i wspiera walkę o niepodległość<sup>378</sup>.

---

<sup>377</sup> J. Ciemniewski, *op. cit.*, s. 46. Również autorzy nieposuwający się do tak daleko idących uogólnień kojarzyli Kościuszkę jako przedstawiciela polskiego charakteru narodowego z typową dla niego kobiecością. Szymon Askenazy opisywał go jako polski typ idealny, dodając, że „z trzeźwą męską determinacją łączył łzawą rzewność prawie niewieścią”; *idem, Tadeusz Kościuszko 1746–1817. Odczyt wygłoszony na wielkim obchodzie kościuszkowskim w Londynie w setną rocznicę zgonu*, Warszawa 1917, s. 14. Feliks Koneczny obrał tę postać za jeden z wyznaczników granicy kultury europejskiej, twierdząc, że: „Gdzie kończy się kult Kościuszki, tam kończy się cywilizacja”; *idem, Tadeusz Kościuszko. Życie – czyny – duch*, Poznań 1917, s. 388.

<sup>378</sup> W. Lutosławski, *The Polish Nation. A Lecture Delivered at the Lowell Institute in Boston on October 21, 1907, and at the University of California on March 9, 1908*, Paris 1917, cyt.

Odnosząc się najwyraźniej do dominujących krytycznych ocen charakterologicznej kobiecości, Lutosławski dodawał: „Wpływ kobiet dowodzi męskości Polaków i byłoby błędnym wnioskiem widzieć w nim oznakę zniewieścienia. Doskonalszym jest mężczyzna jako mężczyzna, im bardziej uznaje wartość doskonałej kobiecości”<sup>379</sup>. Zarówno w przypadku Jana Ciemniewskiego, Wincentego Lutosławskiego, jak i Marii Czesławy Przewóskiej postawa wobec kobiet stanowiła dość kontrastowy dodatek do nacjonalistyczno-konserwatywnego światopoglądu. Zwalczająca wpływy cudzoziemskie na „właściwości duchowe rasy” (Górski pisał w tym samym kontekście o „geniuszu rasy”)<sup>380</sup>, żarliwie antysemicka Przewóska uważała jednocześnie, że: „Odsunięcie świata kobiecego do wyłącznych stanowisk pokoju dziecięcego, kuchni, spiżarni i salonu, nie daje pożądaných bilansów życia społecznego bynajmniej. Zaś uwsteczniczenie kobiety do ról kultury samczej poważnie się mści”. Polska – dodawała – była silną siłą swych obywaterek<sup>381</sup>.

Choć porównania Polaków z innymi nacjami wydają się nieodłączne od wszelkich rozważań nad narodową wyjątkowością, punktem odniesienia dla polskich charakterologów byli przede wszystkim Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Opis tych pierwszych, jak już wiemy, w zasadzie nie odbiegał od stereotypu rozwijanego już w niemieckiej i austro-węgierskiej „wojnie ducha”. Pozostali dzielić mieli wiele rosyjskich cech, tworząc stosunkowo spójny wizerunek wroga. Jak zauważał Zygmunt Wasilewski, chociaż Żydzi nigdzie nie są traktowani tak źle jak w Rosji, to jednak pod względem psychicznym właśnie tam czują się najlepiej. Przyczyną miało być pokrewieństwo duchowe, wynikające z tradycji wspólnej dla ludów koczowniczych<sup>382</sup>. Koczownicy pod względem psychologicznym pozostają dziećmi: bez obowiązków, poza posłuszeństwem wobec zwierzchności i bez własności prywatnej. Kiedyś – zauważał Mieczysław Geniusz – nieustannie wędrowali, a w czasach nowszych ich niespokojny duch wyrażał się w terytorialnej agresji<sup>383</sup>. Tę koncepcję

---

za: *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna). Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2004 (tłum. T. Mróz), s. 112; por. H. Ducraigne, *La femme polonaise. Esquisse historique*, Paris 1918; *eadem, La mission de la femme slave*, Paris 1917, s. 15 i 57–58.

<sup>379</sup> W. Lutosławski, *The Polish Nation...*, cyt. za: *Dusza polska i rosyjska...*, s. 112.

<sup>380</sup> A. Górski, *Na nowym progu*, Warszawa 1918, s. 41.

<sup>381</sup> M.C. Przewóska, *Polska i jej twierdze bytu. Skład zasad narodowej samowiedzy twórczej*, Katowice 1923, s. 77–78; por. A. Górski, *Kultura narodu*, Warszawa 2009, s. 210.

<sup>382</sup> Z. Wasilewski, *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej. Wstęp do rozważań nad programowem i zagadnieniami doby obecnej*, Warszawa 1921, s. 38, 87.

<sup>383</sup> M. Geniusz, *Co człowiek i Polak wiedzieć powinien*, Warszawa 1920, s. 41,

nomadyzmu rozwijali Jan Karol Kochanowski, Wincenty Lutosławski i Feliks Koneczny, włączając do niej także Niemców. Lutosławski odwoływał się przy tym bezpośrednio do propagandy wojennej, przypominając, że: „Nie darmo we Francji i Anglii do czasów obecnych Niemców nazywają Hunnami. Mają oni w sobie krew turańską Hunnów i stąd u nich taka pogarda dla prawa i sprawiedliwości”<sup>384</sup>. Podział na ludy osiadłe i nomadów był osią koncepcji historiozoficznych ogarniających całą historię Europy:

Wewnątrz aryjskiej rasy [...] spotykamy dwa typy przeciwległe: jeden wojowniczy, koczowniczy, zaborczy, protestancki (bo Zoroaster jest duchowym przodkiem Lutra i łamie jedność lub troistość praaryjską swoim dualizmem), drugi osiadły, rozmiłowany w wolności, w polityce, dążący ku demokracji, a przytem wielce twórczy w sztuce i katolicki w religii, to jest miłujący powszechną jedność<sup>385</sup>.

Nie ulegało wątpliwości, że najdoskonalszym ucieleśnieniem typu osiadłego byli Polacy, jak uważał Kochanowski, od zawsze trwający w Lechii – kolebce Słowian i przedmurzu zachodniej kultury<sup>386</sup>.

Polskie pretensje do odgrywania roli przedmurza nie były jednak bynajmniej bezdyskusyjne. Konkurencyjną koncepcję wypracowali niezwykle aktywni w czasie wojny ukraińscy naukowcy i publicyści polityczni. Podjęli również skuteczne starania, by do swoich koncepcji przekonać zagraniczną opinię publiczną. Program polityczny, który starali się realizować, obejmował – w wersji maksymalistycznej – utworzenie niepodległego państwa ukraińskiego w związku z albo w ramach monarchii habsburskiej. Celem bardziej realnym była realizacja przedwojennych postulatów poprawy sytuacji Ukraińców w Galicji i wydzielenia dla nich osobnego kraju koronnego, składającego się z Bukowiny i Galicji Wschodniej. Stanowisko Polaków orientacji austriackiej było analogiczne i obejmowało zarówno odtworzenie polskiej państwowości, jak i przeformułowanie ustroju Austro-Węgier w duchu austriacko-węgiersko-polskiego trializmu. Zupełna zgodność zachodziła również w kwestii głównego wroga obu narodów. Rolę tę odgrywała Rosja. Podobieństwa stanowisk obu zwaśnionych obozów w pewnym sensie wymuszały energiczne poszukiwania dzielących je różnic i konstruowanie charakterologicznych hierarchii.

---

<sup>384</sup> W. Lutosławski, *Wojna wszechświatowa. Jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920, s. 27.

<sup>385</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>386</sup> J.K. Kochanowski, *Rzut oka...*, s. 4.

Obie strony przerzucały się oskarżeniami o nielojalność wobec monarchii habsburskiej. Nie ograniczano się przy tym do podawania konkretnych przykładów, lecz szukano głębszych przyczyn insynuowanych współpoddanym zbrodni stanu. W opinii licznych polskich autorów ukraińskie moskalofilstwo było w istocie całkowicie zrozumiałe. Ukraińcy byli najbliższymi krewnymi Rosjan, a ci zamieszkujący imperium carów po prostu Rosjanami. Jak zauważał Waław Schmidt: „kraj ukraiński musimy uważać za rasową, religijną, polityczną i ekonomiczną część składową ogólnorosyjskiego subiektu imperializującego”. Różnice językowe między Ukraińcami a Rosjanami wydawały mu się nie większe niż między Niemcem z Prus Wschodnich a Bawarczykiem<sup>387</sup>. Podobne stanowisko zajmował Aleksander Brückner, choć przyznawał, że skromna grupa ukraińskich działaczy galicyjskich zajmuje pozycje antyrosyjskie<sup>388</sup>. Tę właśnie grupę za przedmiot ataku obrał wybitny polityk narodowej demokracji i były rektor Uniwersytetu Lwowskiego Stanisław Głabiński. Jego zdaniem, celowo fałszując rzeczywistość, wymyśliła ona narodowość ukraińską na terenie Rosji, łudząc w ten sposób mocarstwa centralne perspektywą pozyskania potężnego sprzymierzeńca. Tymczasem, jak twierdził, armie niemiecka i austro-węgierska podczas ofensywy na froncie wschodnim nigdzie nie zetknęły się z ludźmi uważającymi się za Ukraińców. Także wśród rosyjskich jeńców wojennych ta narodowość miała nie istnieć<sup>389</sup>. W innym miejscu Głabiński w ogóle odmawiał ukraińskiemu chłopstwu narodowej tożsamości<sup>390</sup>.

W odpowiedzi ukraińscy autorzy podkreślali zdecydowanie odrębność etniczną, kulturową i psychologiczną swojego narodu od Rosjan, Polaków zaś oskarżali o postawy rusofilskie<sup>391</sup>. Ukraińców i Rosjan dzieliła w ich opinii przepaść, a zdrowa nienawiść wyrażała się choćby w powszechnym użyciu wobec tych ostatnich określeń „Moskal” albo „Kacap”<sup>392</sup>. Energicznie

<sup>387</sup> W. Schmidt, *Czego chce Rosya?*, Lozanna 1917, s. 23, 25.

<sup>388</sup> A. Brückner, *Die Slawen und der Weltkrieg...*, s. 6–7.

<sup>389</sup> [S. Głabiński], *Die Ukraina. Ein Problem...*, s. 11–12.

<sup>390</sup> [Idem], *Ukrainische Phantasien. Kultur-politische Streiflichter. Von einem österreichischen Polen*, Wien 1918, s. 8.

<sup>391</sup> E. Lewicky, *Osteuropäische Probleme und der Krieg*, Berlin 1916, s. 7; Verax [właśc. M. Lozynskij], *Der Weltkrieg und das ukrainische Problem. Ein Beitrag zur Aufklärung der gegenwärtigen politischen Lage*, Berlin 1915, s. 51; Austriacus [właśc. O. Pfeifer], *Polnische Russophilen und Massenverhaftungen staatsreuer Ukrainer in Galizien*, Berlin 1915, *passim*; K.S., *Die Gegner der Ukraine*, b.m.w. [1915], s. VII; *Dokumente des polnischen Russophilismus*, oprac. M. Lozynskij, Berlin 1915, *passim*; *Observer, Maske weg! Ein Blick hinter die Koulissen der polnischen Politik*, Berlin 1914, *passim*.

<sup>392</sup> E. Lewicky, *Ukraine, Ukrainer und die Interessen Deutschlands*, Berlin 1915, s. 17.

zaprzeczano, jakoby między poddanymi Habsburgów i Romanowów ukraińskiej narodowości istniały jakiegokolwiek różnice. Lonhyn Cehelski przekonywał, że zarówno w Galicji, jak i na lewobrzeżnej Ukrainie „kraj jest ukraiński, wszędzie istnieje tylko obca warstwa panująca składająca się z posiadaczy ziemskich, kupców, [...] lichwiarzy, szynkarzy i urzędników”<sup>393</sup>. Ołeksandr Barwinski kreślił psychologiczny portret Ukraińca, wyróżniającego się na tle Rosjan licznymi zdolnościami i giętkością umysłu<sup>394</sup>. Wybitny historyk Mychajło Hruszewski odnajdywał moment podziału Słowian Wschodnich na narody w czasach przedhistorycznych. Następnie każda z grup kształtowała się w kontakcie z innym otoczeniem – Białorusini z litewskim, Rosjanie z fińskim, Ukraińcy zaś z tureckim. Odmienne drogi historycznego rozwoju znajdowały odbicie w kulturze, także codziennej. Kierując swój przekaz do niemieckojęzycznego czytelnika, Hruszewski odwoływał się do konserwatywnych przekonań o społecznej roli kobiet. Ukraińcom przypisywał wyjątkowo patriarchalną kulturę i całkowite podporządkowanie kobiet mężczyznom<sup>395</sup>.

Jak zauważył Władimir Kusznir, Ukraińcy ponosili dotąd porażki zarówno na polu polityki, jak i idei. Rosja odebrała im niepodległość, historiografia zaś – ich narodową historię<sup>396</sup>. Odzyskując tę ostatnią, ukraińscy autorzy skupiali się na dwóch momentach. Po pierwsze, utożsamiali się z Rusią Kijowską, wykazując tym samym historyczne pierwszeństwo Ukraińców wśród Słowian Wschodnich. Jak tłumaczył Cehelski, o chwale dawnej ukraińskiej historii świadczyła nawet przyjęta przez Moskali nazwa. „Ruskije” miało bowiem pierwotnie oznaczać ludność poddaną Rusi. Choć odrębni od zarania dziejów, Moskale jeszcze się od Ukraińców oddalili pod względem rasowym wskutek absorpcji okolicznych plemion czudzkich<sup>397</sup>. Cała ich kultura została wytworzona przez reprezentujący cywilizację Kijów i narzucona dzięki jeszcze wówczas Moskwie<sup>398</sup>. Opisując kulturotwórczą rolę dawnej Ukrainy i jej oddziaływanie na Rosję, Kusznir z najwyższym uznaniem mówił o „dokonaniach kolonizacyjnych” i o ukraińskich „nosicielach

<sup>393</sup> L. Cehelskyj, *Was soll jeder Soldat über die Länder nördlich der Karpaten und östlich des Weichsel- und Sanflusses wissen?*, Berlin 1915, s. 6.

<sup>394</sup> K. Nötzel, A. Barwinskyi, *Die slawische Volksseele*, Jena 1916, s. 42.

<sup>395</sup> M. Hruschewskyj, *Geschichte der Ukraine*, t. 1, Lemberg 1916, s. 33, 45, 50.

<sup>396</sup> W. Kusznir, *Die Ukraine und ihre Bedeutung im gegenwärtigen Krieg mit Russland*, Wien [1915], s. 10.

<sup>397</sup> Л. Цегельський, *Русь-Україна а Московщина-Россія. Історично-політична розвідка*, wyd. 2. popr., Царгород 1916, s. 30.

<sup>398</sup> *Idem*, *Самостійна Україна*, Відень 1915, s. 5–6.



kultury”<sup>399</sup>. Zdaniem Hruszewskiego to właśnie kultura Rusi Kijowskiej stanowiła fundament wszelkich cywilizacyjnych dokonań w Europie Wschodniej, a dzięki pośrednictwu skolonizowanej Moskwy także w północnej Azji.

Zmierzch świetności dawnej Ukrainy łączył się w tych interpretacjach z wypukleniem roli kraju jako przedmurza kultury Zachodu. Ukraina miała być zaporą przed azjatycką inwazją<sup>400</sup>. Jednocześnie była centrum terytorium Słowian i miejscem, gdzie dochodziło do spotkania Wschodu z Zachodem<sup>401</sup>. Obie te pozycje reklamowali dla swojego narodu także polscy autorzy. Mogli się przy tym powołać na bogatszą tradycję historiograficzną; bez wątpienia też istnienie i historyczna rola Polski była zakorzeniona głębiej w europejskiej opinii publicznej niż osiągnięcia Ukraińców. Ta sytuacja spychała ukraińskich autorów posługujących się argumentami historycznymi i kulturowymi do defensywy i zmuszała do kompromisów. Mychajło Łozynski na przykład, zwracając się do francuskojęzycznych czytelników, nie kwestionował historii polskich walk w obronie zachodniej cywilizacji, lecz jedynie dopisywał do niej równie chwalebny ukraińską kartę<sup>402</sup>. Polscy autorzy odrzucali podobne tezy z całą stanowczością. W ich optyce Ukraina stanowiła obszar polskiej dominacji pod względem kulturalnym i gospodarczym. Jak zauważał ekonomista Włodzimierz Wakar: „Komunikacja Polski ze Wschodem polegała [...] na jednostronnym, nieodwzajemnionym oddziaływaniu kulturalnym polskiem”<sup>403</sup>. Podział Galicji na część polską i ukraińską nie wchodził w grę, gdyż obie nacje były zanadto wymieszane<sup>404</sup>. Obie też miały prawo uważać się za pierwotną i autochtoniczną ludność prowincji<sup>405</sup>. Miejscowa ludność nie miała jeszcze w ogóle świadomości narodowej i wymagała opieki elit, które mogły być jedynie polskie<sup>406</sup>. Co więcej, jedynie Polska mogła uchronić ją przed infiltracją bolszewizmu<sup>407</sup>. Kreując podobne obrazy, zarówno polscy, jak i ukraińscy autorzy posługiwali się językiem, który dominował w niemieckich nacjonalistycznych wizjach Wschodu. I podobnie jak to się

<sup>399</sup> W. Kuschnir, *op. cit.*, s. 5, 11.

<sup>400</sup> M. Hruszewskij, *op. cit.*, s. VI; S. Smal-Stockyj, *Das ukrainische Volk und die ukrainische Sprache*, „Die Ukraine” 3, 1921, nr 6, s. 131–137, tu s. 132.

<sup>401</sup> S. Tomaschiwskij, *Die weltpolitische Bedeutung Galiziens*, München 1915, s. 15.

<sup>402</sup> M. Łozynsky, *Comment les Polonais comprennent leur liberté*, tłum. G. Brocher, Lausanne 1916, s. 3.

<sup>403</sup> W. Wakar, *Stanowisko dziejowe Polaków*, Warszawa 1915, s. 7.

<sup>404</sup> W. Lutosławski, E. Romer, *op. cit.*, s. 8–9.

<sup>405</sup> E. Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, wyd. 2, Warszawa 1916, s. 36.

<sup>406</sup> E. Romer, *Études de civilisation comparée (Polonais, Ruthènes et Allemands)*, Paris [1920], s. 16.

<sup>407</sup> *Les confins orientaux de la Pologne*, Paris 1918, s. 6, 15.

działo w innych krajach, w ten nacjonalistyczny dyskurs włączyli się ludzie skądinąd dalecy od prawicowego światopoglądu. Leon Wasilewski, jeden z najlepszych znawców problematyki narodowościowej wśród polskich socjalistów, pisał w czasie wojny:

Chroniąc przyłączone niepolskie tereny przed wrogami zewnętrznymi, Polska obdarzyła je zarazem płodami swojej kultury, której nosicielami stali się z jednej strony osiedlający się masowo na Wschodzie polscy osadnicy, z drugiej zaś polonizujące się elity z pośród miejscowej ludności. Zapożyczona z Bizancjum kultura Rusinów [...] w konkurencji z zachodnią kulturą Polaków okazała się słabszym elementem<sup>408</sup>.

Ta sama postawa charakteryzowała polskie stanowisko w publicystycznych sporach z litewskimi działaczami narodowymi. Ci ostatni dysponowali reprezentacją polityczną zarówno w Paryżu, gdzie Juozas Gabrys-Paršaitis publikował czasopismo „Pro Lithuania”, jak i w Niemczech, gdzie od 1917 r. działało Towarzystwo Niemiecko-Litewskie, publikujące „Das neue Litauen”<sup>409</sup>. Teza o własnej wyższości kulturalnej spotykała się w pracach polskich autorów z przekonaniem, że nie da się w praktyce rozdzielić obu narodowości, a że Litwinom brak narodowych elit, kraj powinien należeć do Polski<sup>410</sup>. Oba te argumenty zbijali autorzy litewscy, twierdząc, że zarówno elity, jak i część etnicznych Litwinów uległa polonizacji. Represje, jakie spotykały następnie litewski ruch narodowy ze strony Rosji były więc pośrednio winą Polaków, czy też, jak precyzował Kasimir Brunavietis, efektem panującej na Litwie „polnische Wirtschaft”<sup>411</sup>. Polskość części mieszkańców Litwy była zresztą tylko powierzchowna. Nawet czołowi polscy działacze polityczni mieli być w istocie etnicznymi Litwinami<sup>412</sup>. Jeden z nich, Andrzej Rondomański, używający następnie litewskiej wersji swego nazwiska, wyrażał przekonanie, że ostateczne litewskie zwycięstwo jest zdeterminowane biologicznie. Polska

---

<sup>408</sup> L. Wasilewski, *Die Ostprovinzen des alten Polenreichs (Lithauen und Weissruthenien – die Landschaft Chełm – Ostgalizien – die Ukraina)*, Kraków 1916, s. 16–17.

<sup>409</sup> E. Demm, *Ostpolitik und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2002, s. 139–152, 299–334.

<sup>410</sup> J. Jakubowski, *Polish Culture in Lithuania*, w: *Poland and Lithuania. The Question of Wilno*, Warsaw 1921, s. 5–7.

<sup>411</sup> K. Brunavietis, *Der Weltkrieg und Litauen*, Mönchengladbach 1916, s. 9. Analiza tego wątku w oficjalnych wypowiedziach litewskich polityków w okresie wojny w: P. Łossowski, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>412</sup> K. Werbelis [P. Klimas], *Russisch-Litauen. Statistisch-ethnographische Betrachtungen*, Stuttgart 1916, s. 65, 104.

kultura wyrosła bowiem na „litewskim typie”, który – jako najlepiej przystosowany do miejscowych warunków – musiał w końcu przeważać<sup>413</sup>. Etniczną litewskość należało dopiero odsłonić spod pokrywających ją polskich naleciałości. Opublikowana na łamach „Pro Lithuania” w 1916 r. odezwa litewskich działaczy stwierdzała, że naród ten „posiada [...] narodową indywidualność, własną odmienną kulturę i psychologię odrębnego organizmu politycznego, rozciągającego się poza granice obecnego obszaru językowego litewskiego”<sup>414</sup>. Ta sama procedura miała zostać dokonana w przypadku litewskiej historii. Petras Klimas nie odbiegał ani na jotę od stanowiska dziesiątków innych autorów z całej Europy, wyrażając pewność, że litewska przeszłość, choć mało znana, była pełna chwały, a przypisywanie jej atrybutu „barbarzyńskości” nie ma najmniejszych podstaw<sup>415</sup>.

\* \* \*

Zaangażowanie wschodnioeuropejskich intelektualistów w czasie wojny z pewnością nie jest w historiografii białą plamą, nawet jeśli najczęściej zajmuje pozycję na marginesie narodowych narracji. Takie jej stanowisko jest pochodną dominującej roli historii politycznej. Dobrym przykładem mogą tu służyć prace dotyczące polsko-ukraińskiego konfliktu w Galicji Wschodniej i ogólnie kwestii ukraińskiej w I wojnie światowej. Głównymi tematami są tu: polityka mocarstw wobec Ukrainy oraz militarny i polityczny wymiar polsko-ukraińskiego sporu<sup>416</sup>. Znamienne, że nawet oceny skuteczności propagandy obu stron różnią się diametralnie. Tomáš Zahradníček z uznaniem mówi

---

<sup>413</sup> A. Rondonański [A. Rondonanskis], *Litewska krew*, Wilno 1921, s. 14.

<sup>414</sup> *Uchwały zjazdu patryotów litewskich w Bernie w d. 28 lutego do 3 marca 1916 r.*, w: *Problem Litwy podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezwo itp.*, oprac. L. A[bramowicz], Warszawa 1918, s. 99.

<sup>415</sup> K. Werbelis, *op. cit.*, s. 14.

<sup>416</sup> W. Mogk, *Paul Rohrbach und das „Größere Deutschland”*. *Ethischer Imperialismus im Wilhelminischen Zeitalter. Ein Beitrag zur Geschichte des Kulturprotestantismus*, München 1972; H. Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine 1918*, München 1956 („Zeitschrift für Geschichte Osteuropas” 2); P. Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsfragen*, Lübeck–Hamburg 1970 (Historische Studien, 16); C. Remer, *Die Ukraine im Blickfeld deutscher Interessen. Ende des 19. Jahrhunderts bis 1917/18*, Frankfurt am Main 1997; M. Kozłowski, *op. cit.*; T. Zahradníček, *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*, Praha 2000; A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969; R. Galuba, „Niech nas rozsądzi miecz i krew...” *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004.

o działalności ukraińskiej w Niemczech<sup>417</sup>, podczas gdy Claus Remer przyznaje jej jedynie bardzo ograniczony wpływ na niemiecką opinię publiczną<sup>418</sup>. Autor najobszerniejszej monografii – *Liga der Fremdvölker Russlands* – w ogóle uchyla się od odpowiedzi na takie pytanie<sup>419</sup>. W rzeczy samej bardzo trudno byłoby odpowiedzieć na pytanie, na ile analizowane powyżej publikacje wpłynęły na polityczną rzeczywistość. Czy jednak w ogóle takie pytanie należy stawiać?

Sądzę, że znaczenie tego fenomenu da się ocenić, jednak pod warunkiem, że umieści się go we właściwym kontekście. Po pierwsze, odwołujące się do tradycji charakterologii narodowej prace intelektualistów z Europy Środkowo-Wschodniej stanowią co prawda mocno zróżnicowaną, lecz jednak koherentną całość. Pomędzy poszczególnymi obozami zachodziła żywa wymiana argumentów i inwektyw, ze szczególną determinacją starano się także pozyskać sympatie niemieckich, francuskich i brytyjskich elit. Broszury i inne publikacje nie były zatem jedynie prostym odbiciem sytuacji politycznej, lecz fragmentem szerszej, międzynarodowej debaty. Po drugie, ta intelektualna debata towarzysząca wydarzeniom na froncie wschodnim i na Bałkanach, pod względem struktury, zaangażowanych w nią uczestników, sposobów argumentacji i sposobu formułowania etnopsychologicznych uogólnień odpowiadała zjawisku, które w historiografii I wojny światowej otrzymało nazwę „wojny ducha”. Co więcej, nie widzę wystarczających powodów, by Europę Środkowo-Wschodnią czy Bałkany traktować jako w jakiś sposób wyjątkowy front tej wojny. Ani pod względem intelektualnego formatu zaangażowanych twórców, ani stosowanych przez nich dyskursywnych strategii, „Krieg der Geister” na Wschodzie nie odbiegał od swojego odpowiednika na froncie zachodnim.

Poszerzenie terytorialnego zasięgu tego zjawiska wiąże się z nowym podejściem do chronologii europejskiego konfliktu. Na Zachodzie, a także w Rosji „wojna ducha” wybuchła gwałtownie w ostatnich tygodniach lata 1914 r. i ze słabnącą dynamiką toczyła się do rewolucji w Rosji i kapitulacji Niemiec. Włączenie w ten obraz Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów wymusza przesunięcie cezur. W tych regionach zarówno prawdziwa wojna, jak i wojna intelektualistów toczyła się już od 1912 r., następnie w zmiennej konstelacji międzynarodowej podczas drugiej wojny bałkańskiej. Po zakończeniu I wojny światowej trwała dłużej niż liczne konflikty o granice.

---

<sup>417</sup> T. Zahradniček, *op. cit.*, s. 40.

<sup>418</sup> C. Remer, *op. cit.*, s. 281.

<sup>419</sup> S. Zetterberg, *Die Liga...*

Przy życiu utrzymywała ją nieustanna groźba agresji bolszewickiej, tłące się konflikty wewnętrzne i nierozwiązane spory terytorialne, wreszcie żywa propagandowa kampania rewizjonistyczna Niemiec oraz Węgier. To, co w przypadku intelektualistów brytyjskich czy francuskich było epizodem, w Niemczech i w krajach na wschód od nich stało się niekiedy stanem przewlekłym. W niektórych przypadkach w ogóle nie doszło do odwołania „mobilizacji”.

Włączenie nowego nurtu do europejskiej „wojny ducha” pociąga za sobą jeszcze jedną konsekwencję. Dotychczasowy styl refleksji nad tym zjawiskiem w Europie Środkowo-Wschodniej sprawiał, że głosy intelektualistów traktowano jako przejawy walki o narodowe samostanowienie. Bez względu na to, czy te starania zakończyły się sukcesem – jak w przypadku Polski, Litwy, Serbii i Czechosłowacji – czy klęską, jak na Ukrainie czy w Bułgarii, taka perspektywa w pewnym sensie wymuszała pozytywną ocenę własnego udziału w „wojnie ducha”, toczonyj wszak w najszczytniejszym z celów. Kazimierz Przerwa-Tetmajer trafnie oddał ten punkt widzenia, pisząc, że: „Wojna była macicą, z której wyszła Polska, którą mamy dzisiaj”<sup>420</sup>. Jednocześnie umieszczenie intelektualnych zmagani towarzyszących walkom na frontach w kontekście historii politycznej prowadziło do pewnej „racjonalizacji” analizowanych tekstów. Koncentrując się na ich potencjale państwowotwórczym (w którego istnienie bynajmniej nie wątpię), badacze często tracili z oczu to, co intelektualiści mieli do powiedzenia o przeciwnikach swojego narodu. Pod tym względem podejście historiografii zachodnioeuropejskich różni się bardzo wyraźnie. W badaniach „wojny ducha” kładzie się nacisk właśnie na obraz wroga wytworzony przez intelektualistów najwyższej próby<sup>421</sup>. To z kolei prowadzi do dużo krytyczniejszych ocen ich wojennego zaangażowania. Dwie skrajne możliwości ujęcia tego problemu na wschodzie Europy to z jednej strony bezrefleksyjne włączenie produktów „wojny ducha” do heroizującej narracji walki o niepodległość, a z drugiej krytyka tak druzgocąca jak komentarz Jana Baudouina de Courtenay, jednego z intelektualistów, którzy tę wojnę przewidzieli i traktowali ją jako klęskę człowieczeństwa: „Podobni uczeni uprawiają prostytucję, prostytucję o wiele haniebniejszą od zwykłej. Tam bowiem prowadzi się handel ciałem częstokroć z głodu i z musu. Tu zaś handluje się przekonaniem, handluje się duszą własną, czynią to ludzie

---

<sup>420</sup> K. Przerwa-Tetmajer, *Tradycja żołnierza polskiego*, Warszawa 1920, s. 6.

<sup>421</sup> Por. np.: M. Jeismann, *Das Vaterland der Feinde. Studien zum nationalen Feindbegriff und Selbstverständnis in Deutschland und Frankreich 1792–1918*, Stuttgart 1992, *passim*; E. Koester, *op. cit.*; H. Fries, *op. cit.*

syci całkiem dobrowolnie”<sup>422</sup>. Żadna z tych opcji nie oddaje w moim przekonaniu istoty rzeczy. Nienawiść do obcych nie da się z tego rodzaju twórczości wypreparować. Jednocześnie nie można jej autorom odmówić patriotycznych intencji. Jedno i drugie łączy się i splata, tworząc całość pełną sprzeczności, jeśli patrzeć na nią z zewnątrz, zapewne jednak doskonale spójną dla uczestników „wojny ducha”.

---

<sup>422</sup> J. Baudouin de Courtenay, *Upaństwowienie folblutyzmu rasowego*, „Myśl Polska” 1, 1915, nr 2, s. 260. Podobna, choć ogólniejsza w doborze słów konstatacja w: N. Cybulski, *Nauka wobec wojny*, Kraków 1918, s. 29–30.

## ROZDZIAŁ TRZECI

# Przestrzeń (geografia)

Na początku XX w. nowoczesna geografia była na tyle młodą nauką, że dyskusja o właściwym zakresie jej zainteresowań wciąż jeszcze trwała. Proces instytucjonalizacji nowej dziedziny rozpoczął się w Rzeszy w latach osiemdziesiątych poprzedniego stulecia i był wspierany przez państwo, pokonujące początkowe opory konserwatywnych uniwersytetów<sup>1</sup>. Zrazu dominowała geografia polityczna, bardzo powoli ustępując pierwszeństwa geografii fizycznej i kulturowej<sup>2</sup>. Doskonalono technikę uprawiania i przedstawiania pomiarów, pod pewnymi względami jednak profesjonalizacja była mniej widoczna. Ciągłość można było zaobserwować na przykład w opisie różnych grup ludności. Pokrewna etnopsychologii tradycja charakterologicznego opisu „innego” trwała tu w najlepsze. W popularnym niemieckim ujęciu z połowy XIX w. wiedza geograficzna była ściśle powiązana z opisem „charakteru” mieszkańców, zgodnie z tezą, że warunki naturalne kształtują człowieka<sup>3</sup>. Ten sposób myślenia dominował także poza Niemcami. Hierarchia moralna, powiązana z opisem świata, przejawiała się w popularnym z krajach anglosaskim ujęciu, wiążącym osobowość z wpływami klimatu<sup>4</sup>. Profesjonalizacja nauki nie przyniosła w tym względzie większych zmian. Zamiast oderwania nowoczesnej geografii od tradycji opisu obcych krain, ostatnie dekady

---

<sup>1</sup> D. Hooson, *Introduction*, w: *Geography and National Identity*, red. D. Hooson, Oxford 1994, s. 1–11, tu s. 3; G. Saudner, M. Rössler, *Geography and Empire in Germany, 1871–1945*, w: *Geography and Empire*, red. A. Godlewska, N. Smith, Oxford 1994, s. 115–127, tu s. 116.

<sup>2</sup> H.-D. Schmitz, *Die deutschsprachige Geographie von 1800 bis 1970. Ein Beitrag zur Geschichte ihrer Methodologie*, Berlin 1980 (Abhandlungen des Geographischen Instituts, Anthropogeographie, 29), s. 120–121.

<sup>3</sup> Por. A.W. Grube, *Geographische Charakterbilder*, t. 1: *Arktis – Europa – Afrika*, oprac. Hans Stübler, Leipzig 1913, s. 1–3.

<sup>4</sup> D.N. Livingstone, *Climate's Moral Economy. Science, Race and Place in Post-Darwinian British and American Geography*, w: *Geography and Empire...*, s. 132–154, tu s. 138.

XIX w. były świadkiem nacjonalizacji fachu. Za sprawą dwóch wybitnych geografów – Paula Vidala de la Blache i Friedricha Ratzla – przestrzeń geograficzna została jeszcze ściślej powiązana z ideą państwa narodowego<sup>5</sup>. W opublikowanym w 1917 r. obszernym dziele amerykańskiego badacza Leona Dominiana warunkom geograficznym przypisano wręcz rolę sprawczą w tworzeniu narodów. Wspólne pochodzenie i język odgrywały rolę podrzędną<sup>6</sup>.

Związki psychiki ludzkiej z zamieszkiwanym terytorium bardzo wyraźnie dostrzegali twórcy antropogeografii Friedrich Ratzel. Jego zdaniem wpływy były obopólne, za błąd uważał zaś oddzielanie refleksji nad narodem od badań terytorium, które zamieszkuje. Wiedza geograficzna zyskiwała na znaczeniu w zestawieniu z historią. Ratzel uważał, że rozwojowi cywilizacji służy zarówno wysoka gęstość zaludnienia, jak i odpowiednie warunki (Skandynawię uważał za dowód, że dla prawidłowego rozwoju kultury warunki owe nie powinny być nazbyt korzystne). Wzajemne oddziaływanie terenu i ludzi decydowało o obrazie świata, a co za tym idzie także o hierarchii narodów i ras: „Wpływy tego kontynentu przeniknęły tak głęboko, że można uporządkować państwa świata podług miary oddziaływań i inspiracji Europy na ich rozwój. Od razu rozpoznamy jako najbardziej kulturowo rozwinięte te, które w największym stopniu wystawione są na europejskie wpływy”<sup>7</sup>. Powiązanie terytorium z jego mieszkańcami było obecne także w pracach francuskich geografów, przede wszystkim Paula Vidala de la Blache. Różnicę stanowił jeszcze większy nacisk, jaki Francuzi kładli na aktywną rolę człowieka w tworzeniu geograficznej całości. Jak zauważa Paul Claval, w centrum ich zainteresowania stały grupy społeczne, podczas gdy niemieccy geografowie w większym stopniu doceniali kulturotwórczą funkcję krajobrazu<sup>8</sup>.

Typowe zarówno dla Niemców i Francuzów, jak i geografów z innych państw kolonialnych, bądź – jak na przykład Włochy – aspirujących do tego miana było zaangażowanie w projekty zamorskiej ekspansji<sup>9</sup>. Jednocześnie

---

<sup>5</sup> I. Schröder, *Die Nation an der Grenze. Deutsche und französische Nationalgeographien und der Grenzfall Elsaß-Lothringen*, w: *Wissenschaft und Nation in der europäischen Geschichte*, red. R. Jessen, J. Vogel, Frankfurt am Main 2002, s. 207–234, tu s. 207.

<sup>6</sup> L. Dominian, *The Frontiers of Language and Nationality in Europe*, New York 1917, s. 315.

<sup>7</sup> F. Ratzel, *Anthropogeographie*, t. 2: *Die geographische Verbreitung der Menschen*, Darmstadt 1975 (reprint wyd. 4 z 1899), s. 294.

<sup>8</sup> P. Claval, *From Michelet to Braudel. Personality, Identity and Organization of France*, w: *Geography and National Identity...*, s. 39–57, tu s. 51.

<sup>9</sup> Na przykładzie ostatniej dekady przed wybuchem wojny opisuje ten problem L. Gambi, *Geography and Imperialism in Italy. From the Unity of the Nation to the 'New' Roman Empire*, w: *ibidem*, s. 74–91, tu s. 81–84.



odgrywali oni kluczową rolę w definicji własnego terytorium narodowego, czego znakomitym przykładem był dokonany przez Vidala de la Blache opis francuskich prowincji. W Bułgarii, która kolonialnych ambicji nie przejawiała, dynamiczny rozwój nowej nauki wiązał się z organizacją szkolnictwa w autonomicznym, a następnie niepodległym państwie. Charakterystyczne, że bułgarskie podręczniki do geografii nie tylko przeważały nad historycznymi ilościowo, ale i zaczęły się ukazywać prawie dekadę wcześniej. Desislava Lilova wiąże ten fakt właśnie z „młodością” geografii<sup>10</sup>. Pozbawiona dłuższej tradycji wydawała się polem, na którym łatwiej nadrabiać cywilizacyjne zapóźnienie. Nie bez wpływu na jej popularność wydaje się także ścisły związek z refleksją o charakterze narodowym. Ten element geograficznego opisu nie został bynajmniej zakwestionowany w procesie instytucjonalizacji, a koncepcje Ratzla, oddziałujące na wielu europejskich badaczy, sprzyjały jego utrwaleniu, wiązały bowiem terytorium i krajobraz z psychiką zamieszkujących go ludzi. Pod koniec XIX w. niemiecki geograf wysunął postulat połączenia antropogeografii z geografią roślin i zwierząt w jedną, wszechobejmującą biogeografię<sup>11</sup>. Podstawową kategorię tak rozumianej nauki stanowiło państwo narodowe: „Państwo jest dla nas organizmem nie dlatego, że stanowi połączenie żyjącego narodu z twardą ziemią, lecz dlatego że owo połączenie umacnia się poprzez wzajemne oddziaływania na tyle, iż oba stają się jednością, której nie da się rozdzielić tak, by nie uleciało z niej życie”<sup>12</sup>.

Wszystkie te ideologiczne implikacje geografii odgrywały w czasie wojny zrazu zupełnie marginalną rolę. Pierwsze stojące przed profesjonalistami zadanie polegało na dostarczeniu map i indeksów nazw miejscowych, których mogłoby użyć wojsko. Brytyjski Korpus Ekspedycyjny na przykład wymagał wsparcia w nieznanym terenie Belgii i północnej Francji, pełnych miejsc o „przeróżająco niewymawialnych nazwach”<sup>13</sup>. Geografowie, meteorolodzy i geolodzy okazali się następnie niezwykle przydatni w czasie wojny pozycyjnej na froncie zachodnim. Ich wiedza fachowa umożliwiała taką budowę

---

<sup>10</sup> D. Lilova, *Barbarians, Civilized People and Bulgarians. Definition of Identity in Text-books and the Press (1830–1878)*, w: *We, the People. Politics of National Peculiarity in South eastern Europe*, red. D. Mishkova, Budapest–New York 2009, s. 181–206, tu s. 182–184.

<sup>11</sup> F. Ratzel, *Anthropogeographie...*, t. 2, s. VII–VIII.

<sup>12</sup> *Idem*, *Politische Geographie* (1897), cyt za: *¿Geographie?*, t. 1: *Antworten vom 18. Jahrhundert bis zum Ersten Weltkrieg*, oprac. H.-D. Schultz, Berlin 2003 (Arbeitshefte des Geographisches Institut der HU, 88), s. 159.

<sup>13</sup> M. Heffernan, *Geography, Cartography and Military Intelligence. The Royal Geographical Society and the First World War*, „Transactions of the Institute of British Geographers” New Series, 21, 1996, nr 3, s. 504–533, tu s. 508.

okopów, by żołnierzy nie zalewała woda. W późniejszym okresie zajmowali się oni między innymi przewidywaniem, które kratery po wybuchach pocisków wypełnią się wodą podczas opadów, a więc powinny być omijane przez świeżo wprowadzone do walki czołgi<sup>14</sup>. Dla pozbawionych dostępu do zamorskich surowców mocarstw centralnych duże znaczenie miały organizowane pod auspicjami cywilnych towarzystw geograficznych ekspedycje mające na celu poszukiwanie bogactw naturalnych na zdobytych terytoriach<sup>15</sup>. Również przedstawiciele pokrewnych dziedzin ruszyli na naukowe podboje. Austriacka ekspedycja bałkańska miała na przykład na celu przygotowanie etnograficznej mapy regionu. Podobne działania dawały okazję do artykułowania przekonań o misji kolonialnej własnego państwa: „Wszędzie odbierano z dumą i satysfakcją, w jak właściwym i szlachetnym duchu państwo austriackie pojmuje swoją misję kulturalną, z pełną uwagą zwracając się do badań naukowych na zajętych obszarach”<sup>16</sup>. Bułgarscy naukowcy brali udział w dwóch ekspedycjach mających na celu naukowy (przede wszystkim etnograficzny) opis nowo nabytych terytoriów: Macedonii i Dobrudży<sup>17</sup>. Podobny cel przyświecał działalności niemieckiej Makedonische Landeskommission (Malako)<sup>18</sup>.

Zaangażowanie geografów było widoczne na kartach fachowych czasopism. „Geographical Journal” i „Geographical Review” z werwą podjęły zagadnienie etnicznej różnorodności monarchii habsburskiej, wyciągając z niej ostatecznie wnioski o konieczności likwidacji tego państwa<sup>19</sup>. Geografowie francuscy przyłączyli się do „wojny ducha”, nie odgrywając w niej jednak pierwszoplanowej roli. Artykuły ożywiające stereotyp germańskiego barbarzyńcy pojawiały się na łamach „La Géographie” sporadycznie. Więcej uwagi poświęcano tam terytorium i ludności sojuszniczej

---

<sup>14</sup> R. MacLeod, „Kriegsgeologen and Practical Men”. *Military Geology and Modern Memory, 1914–18*, „British Journal for the History of Science” 28, 1995, s. 427–450, tu s. 438–450.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 432.

<sup>16</sup> *Österreichische Balkanexpedition*, „Zeitschrift für österreichische Volkskunde” 21–22, 1915–1916, s. 201; por. też: Ch. Marchetti, *Austro-Hungarian Volkskunde at War. Scientists on Ethnographic Mission in World War I*, w: *Doing Anthropology in Wartime and War Zones. World War I and the Cultural Sciences in Europe*, red. R. Jöhler, Ch. Marchetti, M. Scheer, Bielefeld 2010, s. 207–232; *idem*, *Scientists with Guns. On the Ethnographic Exploration of the Balkans by Austro-Hungarian Scientists before and during World War I*, „Ab Imperio” 1, 2007, s. 165–190.

<sup>17</sup> *Научна експедиция в Македония и поморавието 1916*, oprac. П.Хр. Петров, София 1993; *Научна експедиция в Добруджа 1917*, oprac. П.Хр. Петров, София 1994.

<sup>18</sup> S. Troebst, *Das Makedonische Jahrhundert. Von den Anfängen der nationalrevolutionären Bewegung zum Abkommen von Ochrid 1893–2001*, München 2007, s. 10–12.

<sup>19</sup> M. Heffernan, *op. cit.*, s. 511.

Belgii<sup>20</sup>. Redakcje „Geographische Zeitschrift”, „Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin” czy też „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes' Geographischer Anstalt” uznały za swój obowiązek przybliżenie czytelnikom teatru wojennego i terytoriów, o które toczyły się walki<sup>21</sup>.

Obok nowych obowiązków wojna przynosiła szansę na przyspieszenie zawodowej kariery. Zdobytcze terytorialne pozwalały na objęcie badaniami terenów jeszcze nieznanymi. Takie doświadczenie stało się udziałem niemieckich naukowców, towarzyszących postępującej na wschód armii, czy też austro-węgierskich na Bałkanach. Ich umiejętności były nie bez znaczenia także dla rodzących się w czasie wojny planów nowego porządku w Europie. Wśród niemieckich geografów panowało przekonanie o konieczności aneksji. Austriacki geograf Georg A. Lukas wśród podstawowych postulatów terytorialnych wymieniał okręg Belfort, część francuskiej Lotaryngii, fragment francuskiego i belgijskiego wybrzeża zabezpieczającego Rzeszę w przyszłości przed brytyjską blokadą Morza Północnego, „korzystne rozwiązanie kwestii Wisły”, a także realizację planów kolei berlińsko-bagdadzkiej oraz poszerzenie afrykańskich kolonii. „Przede wszystkim jednak nasz naród musi uświadomić sobie, czego pragnie i odzwyczaić się od zgubnej skromności; bowiem tam, gdzie brak woli, nie znajdzie się także drogi ku wielkości ojczyzny”<sup>22</sup>.

Jak zauważa Woodruff D. Smith, ten niemiecki imperializm miał dwie twarze: liberalny program ekspansji najpełniej wyrażony w koncepcji Mitteleuropy Friedricha Naumanna oraz odwołującą się do Ratzla koncepcję wywalczenia dla Niemców Lebensraumu w Europie, który następnie należało zasiedlić w procesie kolonizacji<sup>23</sup>. Różnice pomiędzy obydwoma programami ujawniały się przede wszystkim w polityce wewnętrznej. Ich wyrazem była konserwatywna krytyka programu gospodarczej i politycznej integracji, zaproponowanego przez Naumanna<sup>24</sup>. W ujęciu ekonomisty i volki stowskiego działacza politycznego Ernsta Hunkla „Środkowoeuropejczyk” Naumanna stanowił niepożądaną konkurencję dla świadomego swojej krwi

---

<sup>20</sup> Por. G. Ahlbrecht, *Preußenbäume und Bagdadbahn. Deutschland im Blick der französischen Geo-Disziplinen (1821–2004)*, Passau 2006, s. 118–122.

<sup>21</sup> Por. A. Hettner, *Unsere Aufgabe im Kriege*, „Geographische Zeitschrift” 20, 1914, nr 11, s. 601–603.

<sup>22</sup> G.A. Lukas, *Der Weltkrieg und die Schulgeographie*, „Kartographische und schulgeographische Zeitschrift” 4, 1915, s. 41–44, tu s. 43, cyt. za: *Geographie?*, t. 1: *Antworten...*, s. 202–203.

<sup>23</sup> W.D. Smith, *The Ideological Origins Nazi Imperialism*, Oxford 1986, s. 143–147.

<sup>24</sup> Korzystam z rozszerzonego wydania: F. Naumann, *Mitteleuropa. Volksausgabe mit Bulgarien und Mitteleuropa*, Berlin 1916.

Niemca<sup>25</sup>. Idee związku narodów wokół wspólnych interesów gospodarczych, nawet jeśli Naumann uważał kulturę niemiecką za dominującą w regionie, dla wielu jego przeciwników uchodziły za zawołaną próbę liberalizacji stosunków politycznych w Rzeszy. Zresztą dla rosnących w siłę niemieckich szowinistów nawet tak szeroki program ekspansji był zbyt mało radykalny. Ich celem była raczej aneksja ziemi, nie zaś ludzi. Przedstawiony kancle-rzowi w czerwcu 1915 r. przez prezesa regencji we Frankfurcie nad Odrą Friedricha von Schwerina memoriał nawoływał do aneksji Kurlandii, części Litwy, Suwalszczyzny oraz pasa granicznego wzdłuż granicy Królestwa Polskiego. Łotysze byli jedyną zamieszkującą te tereny narodowością, której miano oszczędzić wysiedlenia na wschód. Schwerin uważał bowiem, że podlegający silnym wpływom niemieckiej kultury Bałtowie zgermanizują się stosunkowo najłatwiej<sup>26</sup>. W licznych, zarówno poufnych, jak i publikowanych projektach grupa Niemców bałtyckich, która zdominowała ten temat w przestrzeni publicznej, domagała się wsparcia Rzeszy dla pobratymców, a także szeroko zakrojonej akcji osadniczej. Dyskutowano nad metodami pozyskania ziemi dla mających przybyć z głębi Rzeszy rolników. Spory dotyczyły nie tyle samej istoty takiego zamierzenia, ile jego rozmiarów. Postulaty berlińskiego profesora agronomii Maxa Seringa, by – poza Łotyszami – wypędzić mieszkańców całego regionu od Suwałk po Finlandię i sprowadzić na ich miejsce 2 mln Niemców, zostały przez wielu zwolenników ekspansji uznane za nazbyt daleko idące<sup>27</sup>.

Koncepcja Mitteleuropy w zasadzie nie wiązała się natomiast z planami masowych wysiedleń. Jej podstawowym założeniem była niemiecka dominacja kulturalna na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej. To właśnie atrakcyjność niemieckiej kultury miała sprawić, że narodowości (nie tylko zresztą na Wschodzie, lecz również w Holandii, Belgii, Luksemburgu i Szwajcarii) dobrowolnie wejdą w gospodarczy i polityczny związek z Niemcami. Wrocławski geograf Joseph Partsch wprost przeciwstawiał się planom aneksji: „Niech najśmielsi nawet optymiści nie marzą o jakimkolwiek znacznie-szym przesunięciu niemieckiej granicy wschodniej [...]. Nie wolno nam zapominać, że przyłączenie większych terytoriów, zamieszkałych przez obce narodowości, będzie wzmocnieniem nie Rzeszy, lecz wzmocnieniem [...] sił

---

<sup>25</sup> E. Hunkel, *Mitteleuropa und die Polenfrage*, „Der Panther” 4, 1916, nr 8, s. 1002–1013, tu s. 1006.

<sup>26</sup> L. Kiewisz, *Sprawy łotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970, s. 25.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 64–65.

odśrodkowych na własnej ziemi”<sup>28</sup>. Sam Friedrich Naumann powątpiewał w możliwość germanizacji narodów o długiej tradycji historycznej, takich jak Czesi czy Polacy. Opowiadał się także za zapewnieniem praw językowej i kulturowej autonomii dla nieniemieckich mniejszości. Wiosną 1917 r. twórca koncepcji Mitteleuropy odwiedził Królestwo Polskie, odbywając w towarzystwie Wilhelma Feldmana wizyty w Warszawie i Łodzi, i zapoznając się między innymi również z sytuacją polskich Żydów<sup>29</sup>.

O ile powstającym w Niemczech planom nie da się odmówić rozmachu, bez wątplenia brakowało im jednak konsekwencji. W maju 1915 r. front rosyjski został przełamany pod Gorlicami. W lipcowym numerze liberalnego organu zwolenników ekspansji ukazał się artykuł wymienianego wśród sympatyków Naumanna Paula Rohrbacha, działacza na rzecz usamodzielnienia nierosyjskich narodowości imperium. Jest to znakomity przykład przenikania obu dominujących wizji nowego porządku w Europie Środkowo-Wschodniej. Rohrbach przewidywał w nowej sytuacji aneksje, w wyniku których obszar Rzeszy wzrósłby o około 30%. Łotysze i Litwini – jak sądził – ulegną szybkiej i dobrowolnej germanizacji. Polacy otrzymają niepodległe państwo, rozciągające się możliwie jak najdalej na wschód. Wątpliwości co do skuteczności germanizacji zaanektowanych obszarów zbywał argumentem historycznym: „Czymże innym są nasi Wschodnioprusacy, jak mieszaniną krwi niemieckiej z litewską – i jakież krzepki niemiecki szczep z nich wyrósł!”<sup>30</sup>. Dość korzystne jeszcze w ujęciu Rohrbacha stanowisko Polski uległo pogorszeniu w wyniku zawarcia w lutym 1918 r. traktatu brzeskiego, przekazującego między innymi Chełmszczyznę Ukrainińskiej Republice Ludowej. Ratyfikację układu przez Reichstag poprzedziły wyjaśnienia udzielone parlamentarzystom przez doradcę sztabu generalnego do spraw geografii Albrechta Pencka<sup>31</sup>. Naumann należał do entuzjastów traktatu. Z trybuny Reichstagu głosił: „Jeżeli niegdyś historyk kultury Viktor von Hahn powiedział, że Łaba jest granicą pomiędzy Europą a Azją, to akt, który teraz widzimy przed sobą jest próbą przesunięcia wskazanej przez Hahna granicy ku wschodowi aż na linię łączącą Morze Białe z Czarnym”<sup>32</sup>. W nowej sytuacji Polska

---

<sup>28</sup> J. Partsch, *Deutschlands Ostgrenze*, „Zeitschrift für Politik” 8, 1915, s. 14–27, cyt. za: J. Pajewski, „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 94.

<sup>29</sup> J. Pajewski, *op. cit.*, s. 121, 215.

<sup>30</sup> P. Rohrbach, *Am Scheideweg der deutschen Zukunft*, „Das Größere Deutschland” 1915, nr 28, s. 905–916, tu s. 916.

<sup>31</sup> F. Golczewski, *Deutsche und Ukrainer 1914–1939*, Paderborn 2010, s. 238.

<sup>32</sup> Cyt. za: J. Pajewski, *op. cit.*, s. 306.

przestawała odgrywać rolę bastionu chroniącego Niemcy przed Rosją, wzrastał więc popyt na projekty jej aneksji.

Tego rodzaju płynne przejścia od idei współpracy gospodarczej do terytorialnej agresji nie mogły napawać optymizmem obserwatorów z krajów, których dotyczyły. Trudno było opierać polityczne nadzieje na tak zmiennych, a niekiedy również złowróźbnych przesłankach. Z tego punktu widzenia zaproponowane przez Woodruffa D. Smitha rozróżnienie na liberalną Weltpolitik i aneksjonistyczną, konserwatywną ideę Lebensraumu wydaje się dość akademickie. Nieprzypadkowo zarówno w publikowanych na Zachodzie, jak i w późniejszych opracowaniach powstałych w Europie Środkowo-Wschodniej niemiecki imperializm traktuje się jako co prawda zróżnicowany wewnętrznie, ale jeden fenomen<sup>33</sup>. Janusz Pajewski uzasadnia taką postawę badawczą, posługując się niezwykle barwnym przykładem jednego z czołowych niemieckich ekspertów w kwestii polskiej, Georga Cleinowa, który „w lutym 1918 r. dowodził, że utworzenie »wału« przeciwko Rosji leży w interesie nie tylko Niemców, ale i ich sąsiadów, a w marcu głosił, że Polacy są przeszkodą [...] w stosunkach pomiędzy Niemcami a Rosją, w czerwcu zaś, a więc już po zapowiedzi anektowania Inflant i Kurlandii, doradzał aby Królestwo traktować tak, jakby znajdowało się ono wciąż w posiadaniu rosyjskim”<sup>34</sup>. Stałym elementem wszystkich tych koncepcji był ukształtowany przez Friedricha Ratzla sposób myślenia o przestrzeni. Jego uczeń Rudolf Kjellén interpretował wojnę jako walkę o przetrwanie prowadzoną przez państwa – żywe organizmy. Niemcy były co prawda narażone na agresję niemal z każdej strony ze względu na swe centralne położenie. Ten sam fakt dawał im jednak nadzieję na dynamiczną ekspansję, z którą wiązać się musiały również przesiedlenia ludności. Europa Środkowo-Wschodnia odgrywała w tym światopoglądzie szczególną rolę. Tu bowiem wraz z sukcesami na froncie niemieccy geografowie przestali dostrzegać konkretne kraje i narody, ujrzeni zaś wielkie przestrzenie zamieszkane przez amorficzne rasy – w zasadzie niemal pustkę, czekającą na gospodarza<sup>35</sup>.

W takim kontekście należy widzieć niebywały rozkwit zainteresowania geografiami Europy Środkowo- i Południowo-Wschodniej w Niemczech i Austro-Węgrzech. Tocząca się tam wojna była argumentem za finansowym

---

<sup>33</sup> Por. np. [J. Gabrys-Paršaitis], *Ober-Ost. Le plan annexionniste allemand en Lithuanie*, red. C. Rivas, Lausanne 1917.

<sup>34</sup> J. Pajewski, *op. cit.*, s. 368.

<sup>35</sup> V.G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg*, tłum. J. Bauer, E. Norke, F. Engemann, Hamburg 2002, s. 212–216.

i organizacyjnym wsparciem niemieckich i austriackich badaczy<sup>36</sup>. Z uwagą analizowano rzeczywistych bądź potencjalnych sojuszników – stąd prawdziwy zalew publikacji poświęconych Turcji i Bułgarii, a w późniejszym okresie także Ukrainie i Finlandii. W specyficznej sytuacji znalazły się tereny okupowane przez mocarstwa centralne. Niemiecką i austro-węgierską obecność tam interpretowano w oficjalnych publikacjach jako misję cywilizacyjną, pełnioną wobec ludności miejscowej. Zwłaszcza zaniedbania rządów serbskich i rosyjskich dawały asumpt do podobnych stwierdzeń<sup>37</sup>. Geografię ziem polskich zaliczono do takich właśnie, leżących odłogiem pod rosyjskimi rządami dziedzin. Przedsięwzięciem mającym wypełnić ową lukę był wielotomowy *Handbuch von Polen*, przygotowany pod auspicjami generalnego gubernatora Hansa von Beselera, *nota bene* przewodniczącego Berlińskiego Towarzystwa Geograficznego. W pierwszym tomie owego wydawnictwa znalazł się charakterystyczny dla stanowiska niemieckich badaczy fragment: „o obszarze tak blisko z nami graniczącym nie wiadomo nic ponad poprzekręcane, błędne i częściowe oceny zachodnioeuropejskiej literatury. Polska często uchodzi za *terra incognita*, mimo znakomitych prac polskich badaczy”<sup>38</sup>. Mimo takich wyrazów uznania, żaden ze wspomnianych polskich autorów nie został zaproszony do współpracy z zawiązaną w 1916 r. Landeskundliche Kommission. W bardzo pozytywnym omówieniu pierwszych opublikowanych tomów Joseph Partsch konstatawał: „Tak więc pełna treści praca otwiera bogate źródło nieocenionej nauki dla ciekawego i przedsiębiorczego ducha; nie tylko dla narodu niemieckiego, lecz z pewnością także dla wykształconej ludności Polski jest to bez wątpienia ważny dar, jakiego żaden dotąd naród nie zawdzięczał swym wyzwolicielem z najczarniejszej niewoli”<sup>39</sup>.

---

<sup>36</sup> Typowy wśród wielu poświęconych temu problemowi publikacji jest programowy tekst Fritza Regla, *Die deutsche Forschung in türkisch Vorderasien*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 7).

<sup>37</sup> Por. *Zwei Jahre deutscher Arbeit im Generalgouvernement Warschau*, Berlin 1917, s. 22–24; *Bericht über die Verwaltung des Kreises Belgrad-Land in der Zeit vom 1. November 1915 bis 31. Dezember 1916*, Belgrad 1917, s. 5–6; A. Penther, *Bericht über die 1916 im Auftrage und auf Kosten der Kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien ausgeführte zoologische Forschungsreise in Serbien und Montenegro*, Wien 1916; E. Oberhummer, *Montenegro und Albanien unter österreich-ungarischer Verwaltung*, „Mitteilungen der Kaiserlich-Königlichen Geographischen Gesellschaft in Wien” 61, 1918, nr 7 (nadb.), s. 313–346.

<sup>38</sup> F. Pax, *Pflanzengeographie von Polen (Kongress-Polen)*, wyd. 2, Berlin 1918 (Beiträge zur polnischen Landeskunde, Reihe A, 1), wstęp.

<sup>39</sup> J. Partsch, *Das Handbuch von Polen*, „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 2–3, s. 68–76, tu s. 76.

Reakcje polskich fachowych odbiorców były bardzo odległe od tych oczekiwania. Wydany z dwuletnim opóźnieniem tom za 1917 r. lwowskiego, popularnonaukowego czasopisma „Kosmos” zawierał obszernie i opatrzone niemieckojęzycznymi streszczeniami omówienia wszystkich rozdziałów owego niemieckiego wydawnictwa. Oceny były miażdżące. Koronnym zarzutem była nieznamość nie tylko polskich, ale w ogóle pozaniemieckich autorów prac poświęconych ziemiom polskim: „Uczeni niemieccy, nie władający językiem polskim, będą się musieli jeszcze dosyć nabiedzić, zanim dokładnie się poznają z dotyczącą, bogatą – według słów redakcji – polską literaturą”<sup>40</sup>. Wyobrażenie o tonie tych recenzji daje wypowiedź Jana Stanisława Bystronia, oceniającego część etnograficzną niemieckiej publikacji:

W lasach mieszkają dziwożony, południce, boginki, wilkołaki; nad nimi panuje duch leśny. Co za dziwna natura, że nie może sobie niczego wyobrazić bez hierarchii i obcej w dodatku, gdyż duch leśny, jako żywo, jest Rosyaninem z pochodzenia. [...] Przepuszczam, że wypracowanie ośmioletniego Hansa w szkole początkowej w „Hohensalza” albo w innym praniemieckim mieście na temat „Das Erntefest bei den Wasserpölen” przedstawia się podobnie<sup>41</sup>.

Ostra reakcja polskich naukowców była bardzo dobitną deklaracją ich podmiotowości. Nie bez podstaw odebrali wypowiedziane ponad ich głowami sądy dotyczące ziem i ludności Polski jako przejaw naukowego imperializmu. Fachowe niedostatki niemieckich opracowań umożliwiły im przy tym wyjątkowo spektakularną rozprawę z konkurencją. Ale w swoich recenzjach, czy raczej polemikach, nie tylko bezlitośnie rozprawiali się z amatorszczyzną niemieckich kolegów, lecz poruszali kilka kwestii, które w „wojnie ducha” geografów odgrywały kluczową rolę. Jedną z pierwszych tak wyraźnych oznak niezadowolenia z wydźwięku i poziomu pracy niemieckich kolegów można odnaleźć w recenzji Stanisława Pawłowskiego z książki Partscha *Der östliche Kriegsschauplatz*. Ogólne wrażenie recenzenta najlepiej wyraża jego generalna obserwacja: „W ogóle bowiem nauka niemiecka niewiele ma do powiedzenia o Polsce”<sup>42</sup>. W cytowanym powyżej omówieniu Jan Stanisław Bystron poddał krytyce „gimnastykę regionalną”, jak nazwał dążenie Arveda Schultza do korelowania grup etnograficznych z aktualnie istniejącymi granicami politycznymi:

<sup>40</sup> Ocena dzieła „*Handbuch von Polen*”, „Kosmos” 42, 1917, s. 105.

<sup>41</sup> J.S. Bystron, rec. z: A. Schultz, *Volkskunde*, „Kosmos” 42, 1917, s. 145–149, tu s. 147–148. „Hohensalza” (niem.) – Inowrocław; „Das Erntefest bei den Wasserpölen” (niem.) – dożynki u Wasserpolaków.

<sup>42</sup> S. Pawłowski, rec. z: J. Partsch, *Der östliche Kriegsschauplatz*, Lipsk 1916, „Kosmos” 42, 1917, s. 202–204.



Podobnie jak „westliche Gruppe” ma na celu wyodrębnić Polaków zamieszkałych pod berłem pruskim jako całość, nie mającą tendencji do połączenia się z trzonym polskim w Królestwie, wykazującą znaczne różnice, tak też i podział na grupę północną i południową odpowiada mniej więcej granicom obecnym okupacji niemieckiej i austriackiej. Czy ten podział ma również na celu uzasadnić pewne „fakty dokonane”, czy też jest dowodem pewnej bezwładności umysłowej i niemożliwością innego patrzenia na stosunki etniczne, jak przez pryzmat polityki państwowej, nie umię określić<sup>43</sup>.

Bystroń wyodrębnił w tej krótkiej uwadze dwa problemy: ustalanie odpowiadających rzeczywistości geograficznej i etnograficznej granic oraz narodową i regionalną identyfikację zamieszkujących w tych granicach ludzi. Pojęcie terytorialności wpisane w oba te zagadnienia już z samej swojej istoty generuje konflikt<sup>44</sup>. Otwarcie nad nimi dyskusji właśnie w czasie wojny konflikt ów jeszcze zaostrzyło.

Uważnym czytelnikom geograficznych opracowań idea granic naturalnych mogła się wydawać przebrzmiała. Arnold Toynbee pisał o nich wręcz jako o „najbardziej sztucznych, jakie da się nakreślić, będące po prostu eufemistycznym określeniem na brutalny podbój”<sup>45</sup>. Wojna – pisał na łamach „Geographischer Anzeiger” E. Schmidt – toczy się o przestrzeń polityczną i żadne państwo nie ograniczy swoich terytorialnych apetytów ze względu na naturalność bądź nienaturalność linii granicznej<sup>46</sup>. Austriacki geograf Alexander Supan dodawał (nawiązując między wierszami do włoskich planów podbojów):

Od czasu do czasu podnoszą się tu i ówdzie głosy za „naturalnymi granicami”. Będziemy je nazywać **teoretycznymi** [podkr. w oryg. – M.G.] granicami naturalnymi, ponieważ nie są zakorzenione w samej naturze, lecz w pewnych ideologiach. Rodzą się w niedojrzałych głowach oderwanych od rzeczywistości doktrynerów i fantastów, albo w dojrzałych mózgach pozbawionych sumienia polityków, poszukujących mocnego a popularnego hasła. Takie narodziny zimnej politycznej namiętności mogą wyzwolić niebywałą moc, o ile uda im się ubrać nagę żądzę podboju, ‘sacro egoismo’ [...] pod świętoszkowatym wprawdzie, lecz mimo to imponującym płaszczykiem naukowości. Nie chodzi przy tym o samą granicę,

<sup>43</sup> J.S. Bystroń, *op. cit.*, s. 146.

<sup>44</sup> D.M. Smith, *Introduction. The Sharing and Dividing of Geographical Space*, w: *Shared Space, Divided Space. Essays on Conflict and Territorial Organization*, red. M. Chisholm, D.M. Smith, London 1990, s. 1–21, tu s. 3–9.

<sup>45</sup> A.J. Toynbee, *The New Europe. Some Essays in Reconstruction*, London 1915, s. 39.

<sup>46</sup> E. Schmidt, *Krieg und Geographie*, „Geographischer Anzeiger” 16, 1915, z. 1, s. 2–3, cyt. za: *Geographie?*, t. 1: *Antworten...*, s. 204.

lecz o to, co w sobie zawiera i do czego zgłasza się prawo w imię natury, narodowości czy też historii<sup>47</sup>.

Mimo takich głosów to właśnie zgodność postulowanych granic państwowych z naturą była jedną z idei dominujących w pracach europejskich geografów w czasie wojny i powojennych konfliktów. Charakterystyczna – i mało zaskakująca – jest zgodność między stanowiskiem badacza a sytuacją polityczną państwa, z którego się wywodził. Po pokonaniu Rumunii przez armię Mackensena ekonomista Arthur Dix zauważał na łamach „Geographische Zeitschrift”, że kraj ów posiadał już przed wojną granice naturalne, dążenie zaś do aneksji Siedmiogrodu było sprzeczne z prawami przyrody i interesem narodowym<sup>48</sup>. Te same prawa przyrody przywoływali autorzy rumuńscy, dowodząc, że: „Tak jak Egipcjanina nie da się oddzielić od doliny Nilu, a Włocha od jego półwyspu i Morza Śródziemnego, tak samo rasa rumuńska jest nierozzerwalnie złączona z górską cytadelą Karpat i równinami – pontyjską i panońską – u stóp tych gór”<sup>49</sup>. Wśród niemieckich geografów dominowały nastroje ofensywne, wyrażające się w kwestionowaniu naturalności granic Francji. Królewiecki profesor geografii Friedrich Gustav Hahn podjął polemikę z koncepcją geograficznej indywidualności Francji Vidala de la Blache<sup>50</sup>. Nie kwestionując tezy Francuza w całej rozciągłości, odrzucił jednak jego roszczenia do wyjątkowości jego ojczyzny, tym samym odejmując sens całej konstrukcji. Skoro – jak uznał Hahn – indywidualności geograficznych jest na świecie multum, francuska przestaje odgrywać szczególną rolę. Oczywiście także Niemcy stanowią geograficzną indywidualność, „której nigdzie indziej w świecie nie znajdziemy”<sup>51</sup>. W ostrzejszym tonie sformułował swoje wątpliwości co do naturalności granic Belgii Siegmund Günther, następca Ratzla na katedrze geografii monachijskiej politechniki. Znamienne dla jego stanowiska było już choćby to, że pojęcia „państwo” używał w stosunku do Belgii konsekwentnie w cudzysłowie. Granica niemiecko-belgijska była, zdaniem Günthera, typowym przejawem nienaukowego podejścia europejskiej dyplomacji w czasie kongresu wiedeńskiego. „Państwo” zawdzięczało swoje granice nieporozumieniom, ignorancji oraz dezynteligentnym dyletantów, kreślących

---

<sup>47</sup> A. Supan, *Leitlinien der allgemeinen politischen Geographie*, Leipzig 1918, cyt. za: *ibidem*, s. 213.

<sup>48</sup> A. Dix, *Rumänien*, „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 10, s. 310–324, tu s. 311.

<sup>49</sup> S. Mehedinți, *Le pays et le peuple roumain. Considérations de géographie physique et de géographie humaine*, Bucarest 1937, s. 3.

<sup>50</sup> F.G. Hahn, *Frankreichs Eigenart*, „Geographische Zeitschrift” 21, 1915, nr 7, s. 361–372.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 372.

ołówkiem linie na mapie. „Zainteresowania geograficzne wyższego stopnia zeszyły niemal całkowicie na plan dalszy”<sup>52</sup>.

Paul Vidal de la Blache był także przedmiotem krytyki o charakterze nieco bardziej „defensywnym”. W swoich pracach geograficznych traktował Alzację i Lotaryngię jako część francuskiego terytorium także wówczas, gdy politycznie należały już do Rzeszy. To stanowisko krytykowano w Niemczech wielokrotnie, także przy użyciu argumentów z zakresu prawa międzynarodowego<sup>53</sup>. Specjalista od geografii Mezoameryki, kolejny uczeń Ratzla, Karl Sapper kwestionował także tezę Vidala de la Blache (jak i popularne we Francji mniemanie), zgodnie z którą granicę naturalną między obydwojoma krajami stanowił Ren. Zdaniem Sappera argumenty historyczne odwołujące się do starożytności utraciły już jakąkolwiek wartość. Francuskie ambicje nie znajdowały poparcia ani w gospodarczym rozwoju swojego terytorium, ani w przyroście naturalnym, ponieważ wśród Niemców był on wyższy. Sama rzeka także utraciła swoje znaczenie wraz z regulacją. Ren „wyprostowany” siłą rzeczy nie mógł być granicą „naturalną”. Co więcej, ziemie położone na obu jego brzegach stanowiły gospodarczą, kulturową i językową jedność<sup>54</sup>.

Obrona niemieckich praw do Alzacji i Lotaryngii stanowiła odosobniony przykład wysiłków niemieckich geografów skierowanych na zabezpieczenie własnego państwa przed obcą ingerencją. Na tle dużo liczniejszych opracowań dotyczących niemieckiej ekspansji terytorialnej prace na ten temat są niekiedy uderzającym przejawem niepewności. Takie właśnie wrażenie wywołują postulaty konsekwentnej germanizacji nazw miejscowości w regionie, aby „podkreślić pod względem politycznym [...] przynależność tego niemieckiego terytorium”<sup>55</sup>. Dużo więcej przejawów zaniepokojenia losami ojczyzny odnaleźć można było w pracach geografów austro-węgierskich. W innych kontekstach niezwykle często używany argument etnograficzny w tym przypadku nie mógł być przywołany. Dość powszechnie aprobowana interpretacja Austro-Węgier jako całości gospodarczej wydawała się z kolei mało atrakcyjna propagandowo<sup>56</sup>. Próby identyfikacji naturalnych

---

<sup>52</sup> S. Günther, *Belgiens Grenzen*, „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes' Geographischer Anstalt” 61, 1915, nr 5, s. 169–171, tu s. 171.

<sup>53</sup> Por. *Unser Recht auf Elsaß-Lothringen*, red. K. Strupp, München–Leipzig 1918.

<sup>54</sup> K. Sapper, *Elsaß-Lothringen in französischer Beleuchtung*, „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 5–6, s. 154–168, tu s. 165–168.

<sup>55</sup> P. Paulin, *Die Ortsnamenverdeutschung in Elsaß-Lothringen*, „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes' Geographischer Anstalt” 62, 1916, nr 4, s. 121–127, tu s. 121.

<sup>56</sup> Por. np. A.J. Toynbee, *Nationality & the War*, London–Toronto 1915, s. 102–103, 108.

granic monarchii habsburskiej z reguły wiązały się z uznaniem jakichś jej części za mniej ważne pod względem politycznym, geograficznym i gospodarczym, peryferyjne na tyle, że ich utrata raczej wzmocniłaby niż osłabiła całość. Austriacki geograf Robert Sieger za trzon państwa uważał tereny nad środkowym biegiem Dunaju. Galicja była w jego koncepcji ciałem obcym: w przypadku zwycięstwa stanowiłaby osobną prowincję, jej ewentualna strata w wyniku klęski Austro-Węgier nie wydawała się jednak geografowi nazbyt dramatyczna<sup>57</sup>. Deficyt naukowej legitymizacji granic zmuszał austriackich autorów do poszukiwania oparcia w wartościach duchowych, wiążących się z misją dziejową Austro-Węgier. Taką próbą była praca Erwina Hanslika *Österreich. Erde und Geist* (1917). Autor, przed wojną kojarzony z utrzymanym w duchu nacjonalizmu zainteresowaniem niemieckim osadnictwem w słowiańskim otoczeniu, w czasie wojny zmienił stanowisko<sup>58</sup>. Uważał „Austriaka” za specyficzny wschodnioeuropejski typ psychiczny, racją istnienia państwa była dlań natomiast polityczna organizacja regionu, w którym przeprowadzenie jakichkolwiek sprawiedliwych granic między narodowościami było niemożliwe<sup>59</sup>. „Duch Austrii” miał się narodzić „z ziemi”<sup>60</sup>. Innym sposobem wyjścia z kryzysu legitymizacji granic było odwołanie się do idei Europy Środkowo-Wschodniej – czasami w nawiązaniu do Naumanna, czasem bez bezpośrednich odwołań – jako wielkiego, naturalnego regionu, którego centrum są ziemie austriackie<sup>61</sup>. Jak pisał Hanslik, szkielet monarchii stanowią dwa prawdziwie austriackie narody – Niemcy austriaccy na Zachodzie i Ukraińcy na Wschodzie: „Jedni wzdłuż stoków Alp aż do miejsc, z których góry widoczne są tylko z daleka na horyzoncie, drudzy wzdłuż karpackich lasów aż do miejsca, gdzie zaczyna się step. Niemcy i Ukraińcy będą zawsze Austriakami, nie tylko poddanymi tego samego państwa”<sup>62</sup>. Austriacki geograf uważał nie bez racji, że warunkiem zachowania jedności jest rezygnacja wszystkich zamieszkujących monarchię ludów z idei tworzenia własnego państwa narodowego wraz z rodakami mieszkającymi poza granicami Austro-Węgier. Jego stanowisko było zatem przeciwne nie tylko maksymalistycznym programom polskich, włoskich czy

<sup>57</sup> R. Sieger, *Die geographischen Grundlagen der österreichisch-ungarischen Monarchie und ihrer Außenpolitik*, „Geographische Zeitschrift” 21, 1915, nr 1, s. 1–22, nr 2, s. 83–105.

<sup>58</sup> Por. E. Hanslik, *Biala, eine deutsche Stadt in Galizien. Geographische Untersuchung des Stadtproblems*, Wien–Teschen–Leipzig 1909.

<sup>59</sup> *Idem*, *Österreich. Erde und Geist*, Wien 1917, s. 19–20.

<sup>60</sup> *Idem*, *Oesterreich*, Wien [1918], s. 103.

<sup>61</sup> *Idem*, *Österreich. Erde und Geist...*, s. 11.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 26.

ukraińskich działaczy, ale również wielu austriackich Niemców, marzących o zjednoczeniu z Rzeszą. Późniejszy rozpad monarchii analizowano w kategoriach geograficznej konieczności, a więc zupełnie inaczej niż terytorialne straty Rzeszy. Hans Simmer zauważył w 1920 r.:

Zróżnicowanie państwa na krajobrazy ma swoje granice. Pozostają rejony, które pod względem fizycznym nie są jego organiczną częścią, lecz należą do sąsiednich krajobrazów, a co za tym idzie jako luźne dodatki i rozerwane całości raczej osłabiają państwo niż służą jego umocnieniu. Aneksja to najczęściej dzieło chciwych nowych zdobywców polityków. I tak na przykład Austro-Węgry posiadały w dolinie Padu i w Galicji oraz Bukowinie kraje pozbawione jakiegokolwiek organicznego związku z ich aortą, a więc będące dla państwa ciężarem. Podobną geograficzną sprzeczność z naturą stanowiła i ponownie stanowi francuska Alzacja; podobne miejsce znajduje się w posiadaniu Francji we Flandrii. Na tych przykładach widać wyraźnie, jak nienaturalne są postulowane przez Francuzów granice „naturalne”<sup>63</sup>.

Zmienne koleje wydarzeń na frontach kierowały uwagę geografów na coraz to nowe państwa. Naturalność bądź nienaturalność ich granic pozostawała przy tym centralnym zagadnieniem. Zanim przyjrzymy się owej wojnie na geograficzne argumenty, warto wyznaczyć podstawowe stanowiska metodologiczne, do których się odwoływano. Ich podsumowanie stanowią powojenne prace zainspirowanego przez Ratzla Karla Haushofera i całej niemieckiej szkoły geopolityki. Warunkiem geograficznej spójności regionu była, zdaniem niemieckich geografów, jego samowystarczalność gospodarcza oraz spójność krajobrazu naturalnego i kulturowego<sup>64</sup>. Taka perspektywa przesądzała o odrzuceniu idei granic przebiegających wzdłuż rzek czy linią górskich szczytów. Takie linie przecinały bowiem tworzące się naturalnie regiony, zaburzały Lebensraum ich mieszkańców. Złe granice zaś – powiadał Haushofer – są zarzewiem przyszłych wojen. Dużo pozytywniej patrzył na ich powiązanie z przyrodą ożywioną: regionem klimatycznym bądź terenem występowania jakiegoś typu roślinności<sup>65</sup>. Stale zresztą podkreślał, że granica nie jest jedynie linią na mapie, lecz obszarem starcia kultur i narodowości,

<sup>63</sup> H. Simmer, *Weltpolitische Fragen mit besonderer Berücksichtigung der geographischen Grundlagen und des Deutschtums*, Nürnberg 1920, s. 19, cyt. za: *¿Geographie?*, oprac. H.-D. Schultz, Berlin 2004 (Arbeitshefte des Geographisches Institut der HU, 100), s. 97.

<sup>64</sup> O. Maull, *Über politischgeographische-geopolitische Karten*, w: K. Haushofer, E. Obst, H. Lautensach, O. Maull, *Bausteine zur Geopolitik*, Berlin–Grünwald 1928, s. 325–342, tu s. 329.

<sup>65</sup> K. Haushofer, *Grenzen in ihrer geographischen und politischen Bedeutung*, Berlin–Grünwald 1927, s. 75–76, 98.

na którym trudno o jasne podziały, choćby z uwagi na rozbieżności między językiem a kulturą mieszkańców<sup>66</sup>.

Powojenna geopolityka bardzo wiele zawdzięczała dyskusjom toczonym w poprzedniej dekadzie. Widać to było w przykładach, którymi Haushofer i inni autorzy opatrywali swoje teoretyczne rozważania. Szkodliwość linii rzek uzasadniał autor na przykład historycznie: oto już w starożytności Germanie – jak współcześni Niemcy – rozumieli przestrzeń geograficzną jako całość i unikali podobnych podziałów. Inaczej ludy romańskie – i współcześni Francuzi – upierający się przy „subtelnych” teoriach wodnych toków<sup>67</sup>. Jeszcze więcej takich aktualizacji dotyczy w powojennych pracach niemieckich geografów terenów utraconych na rzecz Polski. Ale powiązanie geograficznej teorii z przykładami zaczerpniętymi wprost z frontu Wielkiej Wojny odnajdujemy w licznych pracach naukowych powstających w całej Europie. Albrecht Penck zaprezentował zbliżone do Haushofera stanowisko w pracy poświęconej granicy austriacko-włoskiej w Alpach<sup>68</sup>. Tyrol stanowił, jego zdaniem, typową krainę przejściową i błędem byłoby przecinać go linią graniczną poprowadzoną szczytami gór. Są one dość łatwo dostępne od północy, a nadciągające stamtąd osadnictwo ułatwiało także podobieństwo natury na północnych i południowych stokach. Wniosek, jaki wyciągał Penck był praktyczną realizacją idei granicy biologicznej. Austria powinna sięgać na południe tak daleko jak środkowoeuropejska przyroda. „Organiczna” jest więc granica wzdłuż linii oddzielającej alpejskie świerki od włoskich drzewek oliwnych. Stanowisko Pencka zostało dobrze przyjęte przez jego niemieckich i austriackich kolegów. Karl Sapper podkreślał, że góry stanowią jeden organizm i dzielenie ich granicami jest sprzeczne z naturą i kulturą mieszkających tam społeczności. Austro-węgierskie sukcesy nad Isonzo miały być najlepszym dowodem, ile siły czerpie państwo z niepodzielnego obszaru gór<sup>69</sup>. Logiczny wniosek, do którego dochodził Sapper, dotyczył zastosowania podobnego rozumowania także do granicy francusko-niemieckiej w Wogezech, którą należałoby przesunąć na ich zachodnie stoki<sup>70</sup>.

Do zjawisk przyrodniczych odwoływali się również włoscy geografowie, postulujący aneksję Dalmacji. W tym jednak wypadku ustępowały one zrazu argumentom strategicznym i historycznym. Tych ostatnich dostarczała

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 6–8.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 75.

<sup>68</sup> A. Penck, *Die österreichische Alpensgrenze*, Stuttgart 1916.

<sup>69</sup> K. Sapper, *Über Gebirge und Gebirgsgrenzen. Eine anthropogeographische Skizze*, „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 4, s. 115–129, tu s. 128.

<sup>70</sup> *Idem*, *Die Vogeisgrenze*, „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 7, s. 220–222.

oczywiście rzymska i wenecka przeszłość regionu. Według Paólo Revellego ziemia należała się narodowi, który jako jedyny reprezentował na niej cywilizację<sup>71</sup>. Za przyłączeniem Dalmacji do Włoch miała przemawiać także konieczność obrony wybrzeża – jak twierdzono, wschodni brzeg Półwyspu Apenińskiego był praktycznie bezbronny wobec ewentualnych ataków z morza. Ten sam postulat w dużo bardziej pomysłowy sposób uzasadniał geolog i geograf Giotto Dainelli:

Dalmacja jest być może fizycznie częścią Półwyspu Bałkańskiego [...], lecz [...] tworzy ona samodzielny region, którego naturalny charakter wiąże się ściśle z pobliskimi Włochami. [...] Wąski pasek lądu stanowiący Dalmację oraz zamykające go strome pasmo górskie są geologiczną – można powiedzieć także: morfologiczną – kontynuacją, bez najmniejszej przerwy, linii górskiej ponad Wenecją. [...] Leżąca na przeciwko Dalmacja, wzdłuż całego wschodniego wybrzeża Włoch, to liczne skały [...], które można uważać za pozostałości dalmackiego przedgórza, w znacznej części pogrążonego w morzu. W tych rejonach, aż do Leuki w Apulii, odnajdujemy ten sam typ krajobrazu, te same właściwości geologiczne i struktury, ten sam brak wód powierzchniowych, te same rzeki, pojawiające się tuż przy morskim brzegu<sup>72</sup>.

W tym wypadku argumenty włoskich badaczy nie dawały się pogodzić ze stanowiskiem Jovana Cvijicia, uważającego cały Półwysep Bałkański wraz z Dalmacją za jednolity region „dynarski”. Konflikt dwóch państw stojących, przynajmniej formalnie, po tej samej stronie, tlił się podskórnie oraz na łamach opiniotwórczej prasy w Wielkiej Brytanii i Francji<sup>73</sup>. Krótco po zakończeniu działań wojennych doszło do otwartego starcia obu stanowisk na łamach amerykańskiego „Geographical Review” i brytyjskiego „Geographical Journal”. Jeszcze w maju ukazał się artykuł Cvijicia, dowodzący, że każdy z bałkańskich narodów zamieszkuje właściwe sobie środowisko naturalne<sup>74</sup>. Włoskie pretensje zbijał Cvijić argumentami narodowościowymi oraz poprzez odwołanie do zdrowego rozsądku: „To zupełnie jasne

<sup>71</sup> P. Revelli, *Una questione di geografia: l'Adriatico e il dominio del Mediterraneo orientale*, „Rivista Geografica Italiana” 1916, s. 91–112, cyt. za: L. Gambi, *op. cit.*, s. 83.

<sup>72</sup> G. Dainelli, *La Dalmazia*, w: *Pagine geografiche della nostra guerra*, Roma 1917, s. 123–145, cyt. za: L. Gambi, *op. cit.*, s. 84; por. S. Puccini, *Le immagini delle razze balcaniche nell'antropologia italiana tra le due guerre*, „La Ricerca Folklorica” 34, 1996, s. 59–70, tu s. 61, 62.

<sup>73</sup> H. Hanak, *Great Britain and Austria-Hungary during the First World War. A Study in the Formation of Public Opinion*, London 1962, s. 81–89.

<sup>74</sup> J. Cvijić, *The Geographical Distribution of the Balkan Peoples*, „Geographical Review” 5, 1918, nr 5, s. 345–361.

nawet dla nieprofesjonalnego obserwatora, że owo morze tworzy naturalną granicę między Półwyspem Bałkańskim a Włochami”<sup>75</sup>. Geologia i geografia fizyczna stanowiła w tym przypadku bazę, na której wytworzyły się stosunki etniczne<sup>76</sup>. Polemikę podjął Giovanni Roncagli, zarzucając Cvijiciowi, że powieli sposób działania niemieckich geografów. Cios był o tyle dobrze wymierzony, że Cvijić rzeczywiście był uczniem Albrechta Pencka. Prace tego ostatniego dostarczyły Roncagliemu barwnych ilustracji nowego spojrzenia na problem wyznaczania granic. Włoski autor nazwał stanowisko Pencka i jego uczniów „futurystyczną geografią”. Cvijić miał, jego zdaniem, zupełnie ignorować geologiczną jedność Dalmacji i wschodnich Włoch, i – podobnie jak Penck – dążyć do naukowego uzasadnienia odebrania Włochom terenów za rzeką Pad<sup>77</sup>. Polemika Serba odrzucała wszystkie te zarzuty, w szczególności zaś nie godziła się z podobnymi porównaniami: „To nie ja, lecz Roncagli – pisał Cvijić – postępuje według metod niemieckich geografów, posiłkując się geologią i botaniką w daremnym trudzie udowodnienia, że wschodnie wybrzeże Adriatyku jest integralną częścią jego zachodniego wybrzeża”. Dyskusja toczyła się jeszcze czas jakiś, jednak już bez nowych argumentów<sup>78</sup>.

Niezwykłe ciekawym dokumentem podobnej refleksji są prace ukraińskiego ucznia Pencka, Stepana Rudnyckiego. Jeszcze przed wojną wydał on kilka prac poświęconych geografii Ukrainy, które następnie opublikowano w przekładzie na niemiecki, a pod koniec wojny na kilka innych języków<sup>79</sup>. Ekspert ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej w Wiedniu był między innymi autorem map ściennych przyjętych do użytku szkolnego w ukraińskich szkołach galicyjskich krótko przed upadkiem monarchii habsburskiej. Myślą przewodnią była dlań geograficzna jedność postulowanego państwa ukraińskiego (na obszarze znacznie większym niż obecna Ukraina). Jego ścienna mapa polityczna przedstawiała podział polityczny Europy Środkowo-Wschodniej, nanosząc nań obszar ukraińskiego osadnictwa. W swoich pracach geograficznych Rudnycki posługiwał się umiejętnie koncepcjami wypracowanymi przez zachodnioeuropejskich geografów: „W Europie Wschodniej

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 359.

<sup>76</sup> J. Cvijić, *Frontière septentrionale des Yougoslaves*, Paris 1919, s. 30.

<sup>77</sup> G. Roncagli, *Physical and Strategic Geography of the Adriatic*, „Geographical Journal” 53, 1919, nr 4, s. 209–223, tu s. 211–214.

<sup>78</sup> Listy do redakcji Cvijicia i Roncagliego opublikowano w „Geographical Journal” 54, 1919, nr 1, s. 65–68.

<sup>79</sup> I. Stebelsky, *Putting Ukraine on the Map. The Contribution of Stepan Rudnyts'kyi to Ukrainian Nation-Building*, „Nationalities Papers” 39, 2011, nr 4, s. 587–613, tu s. 596.



naturalne regiony i całości antropogeograficzne rozdzielają nie morza czy góry, lecz morfologiczne odcienie, granice hydrograficzne i klimatyczne, stosunki pedologiczne i geografia roślin<sup>80</sup>. Odrębność Ukrainy od sąsiadujących z nią krajów wyznaczała nawet tektonika. Zdaniem Rudnyckiego kraj leżał na odrębnej płycie i miał za sobą zupełnie osobną historię geologiczną. Także pod względem hydrografii miał to być jednolity i dobrze wyodrębniony obszar<sup>81</sup>. W dłuższej perspektywie czasowej o ukraińskiej samodzielności decydował fakt, że kraj nie uległ ostatniemu zlodowaceniu<sup>82</sup>.

Ukraiński geograf musiał się liczyć z oporem profesjonalistów z innych krajów. Prawdopodobnie szczególnie bolesne musiało być dlań stanowisko wybitnego niemieckiego naukowca Alfreda Hettnera, który w swojej poświęconej Rosji monografii z uznaniem wypowiadał się o Aleksandrze Brücknerze, prace samego Rudnyckiego uznał zaś za nadmiernie upolitycznione. Co może ważniejsze, Hettner powątpiewał, czy istnieją jakiegokolwiek obiektywne dane pozwalające na sensowne rozgraniczenie narodowości rosyjskiego imperium. W szczególności krytykował „próbę uzasadnienia politycznej niepodległości Ukrainy za pomocą tezy o jednolitości jej budowy wewnętrznej”<sup>83</sup>. Wydaje się, że w tym sporze pewną rolę odgrywały również względy osobiste<sup>84</sup>.

Co ważniejsze, teorie Rudnyckiego kolidowały ze stanowiskiem jego lwowskiego kolegi Eugeniusza Romera. Już krótko przed wojną doszło do dyskusji między tym ostatnim a Wacławem Nałkowskim, uważającym ziemie polskie za obszar przejściowy, bez wyraźnie wykształconych granic<sup>85</sup>. Koncepcji tej przeciwstawił Romer tezę o ziemiach polskich jako: „Terytorium z piętnem politycznej konieczności”<sup>86</sup>. Było to stanowisko zupełnie sprzeczne z wizjami

---

<sup>80</sup> S. Rudnyckij, *Ukraina. Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien 1916, s. 5. Podstawowe informacje o karierze naukowej Rudnyckiego zawiera jego biografia: П. Штойко, *Степан Рудницький 1877–1937. Життєписно – бібліографічний нарис*, Львів 1993.

<sup>81</sup> S. Rudnyckij, *Ukraina. Land und Volk...*, s. 10.

<sup>82</sup> Por. G. Hausmann, *Das Territorium der Ukraine. Stepan Rudnyckij's Beitrag zur Geschichte räumlich-territorialen Denkens über die Ukraine*, w: *Die Ukraine. Prozesse der Nationsbildung*, red. A. Kappeler, Köln–Weimar–Wien 2011, s. 145–158, tu s. 149.

<sup>83</sup> A. Hettner, *Rußland. Eine geographische Betrachtung von Volk, Staat und Kultur*, wyd. 3, Berlin 1916, s. 304.

<sup>84</sup> Por. *idem*, rec. z: S. Rudnyckij, *Ukraina. Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien 1916, „Geographische Zeitschrift” 22, 1916, nr 4, s. 230.

<sup>85</sup> J. Babicz, *Two Geopolitical Concepts of Poland*, w: *Geography and National Identity...*, s. 212–220.

<sup>86</sup> E. Romer, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów 1912, s. 2.

Wschodu kreowanymi przez niemieckich geografów w czasie Wielkiej Wojny. Fritz Braun przeciwstawiał dysponujące granicami naturalnymi („od gór do morza”) Niemcy pozbawionej takowych Polsce. Co więcej, rzeki miały w Polsce, inaczej niż na Zachodzie, być pozbawione zarówno znaczenia gospodarczego, jak i kulturotwórczego. Także klimat przesądza o przejściowym charakterze kraju, tego „mostu między germańskim Zachodem a słowiańsko-fińsko-tatarskim Wschodem”<sup>87</sup>. Romer tymczasem umieszczał ziemie polskie pod względem klimatycznym w Europie Zachodniej. Widział w nich połączone licznymi drogami wodnymi w jeden system „między morze”, odgraniczone wyraźnie od zupełnie odrębnego systemu rosyjskiego: „nie ma ani jednej drogi sztucznej, któraby którąkolwiek z rzek rosyjskich z którąkolwiek z rzek dawnej Polski wiązała, bo nie ma w przyrodzie miejsca, przez które taką drogę możnaby przeprowadzić w sposób pożytkowi służący... To nie przypadek!”<sup>88</sup>.

Zdaniem Romera właśnie dawna Rzeczpospolita najlepiej odpowiadała geograficznym realiom. Stanowisko to wiązało się z odrzuceniem podziału południkowego i rezygnacją z zastosowania popularnej w czasie wojny koncepcji Europy Środkowej. „Tymczasem w Europie – zauważał profesor lwowskiej wszechnicy – budowa wewnętrzna skorupy, rzeźba powierzchni, sieć wodna, wreszcie klimat nawet warunkują rozczłonkowanie na pasy równoleżnikowe. W Europie przeciwstawia się nie wschód zachodowi, lecz północ południowi”<sup>89</sup>. W takiej perspektywie pomiędzy ziemiami polskimi a ukraińskimi na żadne geomorfologiczne przedziały nie było miejsca. Nawet wyrażane nie tylko przez Rudnyckiego, ale także między innymi przez Emmanuela de Martonne’a przekonanie, że Ukraina różni się od ziem polskich pod względem klimatu, nie miało według Romera najmniejszego uzasadnienia. Ukraina – pisał – „to przejściowa kraina klimatyczna, tyłu węzłami z Polską fizycznie spojona, że właściwości jej przejściowego klimatu nie są w stanie tych więzów nadszargać. [...] Terytorjum i węzły naturalne, to taka potęga, że nawet mimo odrębności (czy znaczne?) narodów [...] muszą się znaleźć środki na zgodne współżycie narodów!”<sup>90</sup>.

Bardzo istotnym argumentem za stanowiskiem Romera stał się wydany przezeń w 1916 r. *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*. Opisy sporządzono zarówno po polsku, jak i po niemiecku oraz francusku, a Romer zadbał

<sup>87</sup> F. Braun, *Die geographischen Bedingungen der politischen und wirtschaftlichen Verhältnisse Polens*, „Geographische Zeitschrift” 23, 1917, nr 12, s. 561–573, tu s. 561–567.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 44, cyt. za: E. Romer, *Polska. Ziemia i państwo*, Kraków 1917, s. 29.

<sup>89</sup> E. Romer, *Przyrodzone podstawy...*, s. 29.

<sup>90</sup> *Idem*, *Polska. Ziemia i państwo...*, s. 50, 74.

również o popularyzację swojej pracy na Zachodzie<sup>91</sup>. Jakość map i profesjonalizm geografa doceniali nawet skądinąd niechętni mu niemieccy recenzenci<sup>92</sup>. W przedmowie Romer dobitnie wyartykułował swój pogląd na charakter ziem Polski: „Wzajemny związek wszystkich ziem polskich ze sobą dokonuje się za pośrednictwem wielkiego węzłowiska wód i dróg naturalnych w dorzeczu średniej Wisły. W tem węzłowisku nie tylko znajduje się klucz do rozwiązania historii terytoryalnej Polski, ale też niemal wszystkie zjawiska z dziedziny historii kultury ziem polskich dadzą się sprowadzić do tego nadwiślańskiego węzła, który wpływy odbierał i wywierał”<sup>93</sup>. Dzieło miało olbrzymi ciężar polityczny, dostrzeżony natychmiast zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników polskiego ruchu narodowego. Przyjęcie przez Romera granic Rzeczypospolitej z 1772 r. jako naturalnego punktu wyjścia badań geograficznych dało Maxowi Friederichsenowi (skądinąd autorowi pozytywnego omówienia wspomnianej powyżej pracy Rudnyckiego)<sup>94</sup> asumpt do krytyki braku politycznego realizmu i utopijnego imperializmu polskiego programu terytoryalnego. Podobne stanowisko zajął Rudnycki<sup>95</sup>. W rzeczy samej, datowane na koniec grudnia 1915 r. *Uwagi ogólne* polskiego geografa nie pozostawiały złudzeń co do politycznych ambicji atlasu: „Ta ilustracja mowy cyfr o Polsce i Polakach niech uczy swoich, a budzi rozważę i życzliwość u tych, w ręku których spoczywają losy sprawy polskiej. Wszak cyfry wskazują, jak rządzić światem!”

To, co budziło wątpliwości niemieckich obserwatorów, recenzujący atlas w „Kosmosie” Stanisław Pawłowski przyjął z entuzjazmem. Jego tekst jest znakomitym przykładem języka, którym posługiwać się będzie geografia w międzywojennej Europie Środkowo-Wschodniej. Pawłowski skupił się na mapkach przedstawiających stosunki narodowościowe, pisząc o polskich „wyspach” i „półwyspach” na obcych podłożach etnograficznych, o narodowym „stanie posiadania” nie tylko w stosunku do ościennych narodowości, ale także do Żydów, pochwalił wreszcie decyzję o włączeniu do ziem polskich Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego, gdyż „my do Śląska historyczne także mamy prawa tak, jak do Litwy i do Rusi etnografia prócz historii daje nam

<sup>91</sup> *Idem*, *Poland. The Land and the State*, „Geographical Review” 4, 1917, nr 1, s. 6–25.

<sup>92</sup> Por. rec. M. Friederichsena w „Geographische Zeitschrift” 24, 1918, nr 5–6, s. 190–191; por. też R.F. Kaindl w „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes’ Geographischer Anstalt” 65, 1919, nr 3–4, s. 69.

<sup>93</sup> E. Romer, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Warszawa–Kraków 1916.

<sup>94</sup> M. Friederichsen, rec. z: S. Rudnyckij, *Ukraina. Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien 1916, „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes’ Geographischer Anstalt” 63, 1917, nr 10, s. 314–315.

<sup>95</sup> Por. I. Stebelsky, *op. cit.*, s. 599.

poważne uprawnienia”<sup>96</sup>. Odosobnione polskie głosy, wątpliwe w zasadność tak szerokiego rozumienia ziem polskich, Pawłowski zdecydowanie piętnował: „Nie widzimy przeto żadnych trudności w pociągnięciu granic Polski i żadnych co do tego nie mamy wątpliwości. Te ostatnie mogą mieć tylko ci, którzy dobrze nie wiedzą, co to jest Polska!”<sup>97</sup>.

W polemikach wokół atlasu Romera doszły do głosu kolejne wątki charakterystyczne dla „wojny ducha” toczonej przez geografów. Pierwszy z nich łączył się logicznie z tezami Pencka dotyczącymi botanicznych podstaw wyznaczania granic. Skoro bowiem o przynależności politycznej danego terytorium przesądzać mogła jego flora i ukształtowanie terenu, musiał istnieć związek między tymi zjawiskami i psychiką zamieszkujących tam ludzi. Wywodzące się z niemieckiego dyskursu naukowego idee zostały przejęte w wielu miejscach. Jeszcze w czasie wojny „Národopisný věstník československý” opublikował pracę Viktora Dvorskiego, opisującą związek czeskiego ludu z zamieszkiwaną przez nich ziemią<sup>98</sup>. Kotlina Czeska stanowi, zdaniem etnografa, zamknięty teren zamieszkiwany przez jeden naród. Wszelkie – niemieckie i węgierskie – wyspy osadnictwa przekraczające linię gór to jedynie historyczne incydenty. Pewien dualizm geomorfologiczny można zaobserwować jedynie na Morawach, których część należy do łańcucha Karpat. Charakterystyczny, pagórkowaty krajobraz odcisnął piętno na psychice zamieszkujących Czechy ludzi. Viktor Dvorský dostrzegał możliwość psychologicznych podobieństw między Czechami a mieszkańcami Karpat oraz Alp. Niestety, obie te grupy uległy kulturowym wpływom swoich pobratymców z równin: „Przyjąwszy za swój światopogląd północnych Niemców, zwłaszcza Niemcy mieszkający na zachód i północ od ziem czeskich odchylił się od charakteru ziemi, którą zamieszkują; z tego powodu rozdział językowy przerósł w przeciwieństwo społecznych punktów widzenia nie do przewyższenia”<sup>99</sup>. U zarania niepodległości Czechosłowacji czeski socjolog Emanuel Chalupný podjął ten sposób rozumowania, dowodząc, że właśnie związek z górzystym terenem jest odpowiedzialny za charakterologiczne podobieństwo Czechów i Słowaków, a zarazem za różnice między tymi ostatnimi a Węgrami<sup>100</sup>.

<sup>96</sup> [S. Pawłowski], rec. w „Kosmos” 41, 1916, s. 205–210.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 207.

<sup>98</sup> V. Dvorský, *Česká půda a lid*, „Národopisný věstník československý” 13, 1918, nr 1, s. 31–35.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>100</sup> P. Haslinger, *Hungarian Motifs in the Emergence and the Decline of a Czechoslovak National Narrative, 1890–1930*, w: *Creating the Other. Ethnic Conflict and Nationalism in Habsburg Central Europe*, red. N. Wingfield, New York 2003, s. 169–182, tu s. 172.

Innym przejawem powiązania geografii z etnopsychologią były teorie kojarzące europejskie narody ze stepowym krajobrazem Azji Środkowej. Wybitny polityk, a także sekretarz Węgierskiego Towarzystwa Geograficznego Pál Teleki przyczynił się w czasie wojny do ożywienia działalności Towarzystwa Turańskiego (Turáni Társaság)<sup>101</sup>. W pierwszym numerze czasopisma „Turán” opublikował programowy tekst, omawiający właśnie związek krajobrazu z rasą:

**Turán** [podkr. w oryg. – M.G.] to przede wszystkim krajobraz. To stepy Eurazji, współzawodniczące pod względem wahań klimatycznych z pustynią. Charakterystyczny typ krajobrazu wymusza specyficzny sposób życia. Step amalgamuje hordy i plemiona, które nań wstępują, w jego bezkresnej jednoznaczności nie ma zaś miejsca na granice między narodami. Z rzadka tylko wola przywódcy zbiera wszystkie bądź część tych szczepów w potężnych, ale przemijających państwach. Szukać tu wszędzie tego samego pochodzenia albo języka byłoby daremne, zawsze jednak odnajdzie się wspólnota bytowania, ten sam styl życia, którego charakterystyczne rysy utrzymują się długo także wśród tych, którzy stąd wywędrowali<sup>102</sup>.

W rosyjskiej koncepcji eurazjatyizmu myśl ta została rozwinięta w idei *miestorazwítja*. Eurazjatycki step miał wytworzyć specyficzny „turański” typ psychologiczny, biegunowo odmienny od mieszkańców Europy Zachodniej. Życie takiego „Turanina” przenikała harmonia – jego mało refleksyjna natura godziła się znakomicie z otaczającą go surową przestrzenią oraz z duchem wspólnoty. Połączenie ludów reprezentujących takie cechy było ze wszelkich miar pożądane. Uczynił to niegdyś Czyngis-chan, ze współczesnymi bolszewikami eurazjaci wiązali zaś przez pewien czas nadzieję na ostateczną realizację owego programu<sup>103</sup>. Warto zwrócić uwagę, że inaczej niż w przypadku wielu podobnych charakterologicznych teorii, rosyjski eurazjatyzm często odwoływał się do nauk przyrodniczych: botaniki, geologii i geografii. Jego zwolennicy nie stronili też od krytycznej refleksji nad zachodnioeuropejskimi przedstawicielami tych dziedzin, uwięzionymi w przestrzennym wymiarze ciasnego kontynentu i przez to niezdolnymi do pojęcia szerokiej myśli nowej nauki rosyjskiej<sup>104</sup>.

---

<sup>101</sup> B. Ablonczy, *Pál Teleki (1874–1941). The Life of a Controversial Hungarian Politician*, tłum. Th.J. DeKornfeld, H.D. DeKornfeld, Wayne (NJ) 2006, s. 22–34.

<sup>102</sup> P. Teleki, *Táj és faj (Landschaft und Rasse)*, „Turán” 1, 1917, nr 1, s. 17–30, tu s. 30.

<sup>103</sup> R. Bäcker, *Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000, s. 75, 96.

<sup>104</sup> S. Wiederkehr, *Die eurasische Bewegung. Wissenschaft und Politik in der russischen Emigration der Zwischenkriegszeit und in postsowjetischen Russland*, Köln 2007, s. 76–77.

Jeszcze popularniejszym wątkiem, obecnym zarówno w dyskusji wokół dzieła Eugeniusza Romera, jak i w innych międzynarodowych sporach tego okresu, było właściwe ujęcie stosunków etnicznych. Jeszcze przed 1914 r. datował się konflikt o Macedonię, w którym to zagadnienie odgrywało centralną rolę<sup>105</sup>. Konieczność jej przyłączenia do Bułgarii wynikać miała zarówno z etnicznej przynależności mieszkańców, jak i z przyczyn moralnych. Serbia „uciemiężyła czysto bułgarską Macedonię i zarządza nią w dotąd niespotykany, barbarzyński sposób”<sup>106</sup>. Bułgarscy naukowcy, publicyści i ludzie kultury dostarczali niezliczonych dowodów na etniczne, historyczne i kulturowe związki Macedonii z Bułgarią. Mogli się przy tym oprzeć na autorach zagranicznych, zarówno XIX-wiecznych, jak i współczesnych. Na dawniejsze prace zachodnioeuropejskich kartografów i etnografów powoływał się Dymitar Miszew<sup>107</sup>. Bułgarski ambasador w Berlinie Dymitar Ricow jeszcze w 1917 r. zebrał i opatrzył odpowiednim komentarzem kilkadziesiąt map niemieckich, rosyjskich, francuskich i brytyjskich geografów, nieodmiennie przyznających Bułgarom narodowościową przewagę zarówno w Macedonii, jak i w Dobrudży<sup>108</sup>. Na mapie narodowościowej Macedonii autorstwa członka bułgarskiej Akademii, profesora sofijskiego uniwersytetu Jordana Iwanowa Serbowie nie pojawiali się niemal w ogóle<sup>109</sup>. Anastas Iszirkow (uczeń Ratzla) powoływał się, podobnie jak autorzy niemieccy, a także Romer i Rudnycki, na „potężną siłę praw geografii”, które łączą Dobrudżę z macierzą<sup>110</sup>. Podobne argumenty kierowano zarówno do rodzimych czytelników, jak i do państw centralnych, a po zakończeniu działań wojennych również do zwycięskich mocarstw<sup>111</sup>. Jak w każdej wschodnioeuropejskiej „wojnie ducha” także w kwestii Macedonii i Dobrudży szczególne znaczenie odgrywali autorzy zagraniczni, wspierający bułgarskie stanowisko. Wśród tych

---

<sup>105</sup> Por. S. Troebst, „Macedonia heroica”. Zum Makedonier-Bild der Weimarer Republik, „Südost-Forschungen” 49, 1990, s. 293–364, tu s. 304–312.

<sup>106</sup> *Warum Bulgarien mit uns geht. Eine bulgarische Denkschrift*, „Frankfurter Zeitung”, 8–9 X 1915, s. 16 (nadb.).

<sup>107</sup> D. Mischeff, *Die Wahrheit über Mazedonien*, Bern 1918, s. 4–6.

<sup>108</sup> D. Rizoff, *Die Bulgaren in ihren historischen, ethnographischen und politischen Grenzen 679–1917. Atlas mit 40 Landkarten*, oprac. M. Lozanova, Berlin 1917 (reprint Sofia 1992).

<sup>109</sup> J. Ivanoff, *La question macédonienne au point de vue historique, ethnographique et statistique*, Paris 1920.

<sup>110</sup> A. Ischirkoff, *Les Bulgares en Dobroudja, aperçu historique et ethnographique*, Berne 1919, s. 5.

<sup>111</sup> Por. np. A. Kiproff, *Die Wahrheit über Bulgarien. Eine Darstellung der bulgarisch-serbischen Beziehungen und der Grund Bulgariens an dem europäischen Krieg teilzunehmen*, Bern–Biel–Zürich 1916; J. Ivanoff, *op. cit.*; A. Ischirkoff, *op. cit.*

ostatnich nie brakowało przedstawicieli narodów, które trudno było posądzać o probułgarskie sympatie. Należał do nich czeski bałkanolog Vladimír Sís, potępiający greckie i serbskie fałszerstwa, a także dowodzący na materiale językoznawczym, że Macedonia była bułgarska na długo przed powstaniem państwa bułgarskiego<sup>112</sup>. Takie samo stanowisko reprezentował amerykański publicysta Albert Jay Nock<sup>113</sup>. Także rosyjski etnograf Nikołaj Dierżawin uważał Macedończyków za Bułgarów<sup>114</sup>.

Powtarzane przez wielu, zarówno bułgarskich, jak i zagranicznych autorów argumenty były w swojej istocie niezmiernie proste. Macedończycy mieli być po prostu Bułgarami: mówili dialektem tego samego języka, dzielili z pobratymcami historię i kulturę, a także pochodzenie etniczne. Wiarygodności tym tezom dodawało to, że nie starano się dowodzić etnicznej jednorodności tych terenów. Przyznawano, że Macedonia to „rasowa wieża Babel”, zawsze jednak z wyraźną bułgarską przewagą<sup>115</sup>. Bułgarscy geografowie akceptowali istnienie w regionie okolic zamieszkiwanych przez Pomaków (których jednak także zaliczali do etnicznych Bułgarów), Turków i Albańczyków. Za zupełny nonsens uważali natomiast wszelkie terytorialne roszczenia ze strony Serbów, których ich zdaniem w Macedonii po prostu nie było. Paradoksalnie to właśnie serbska nauka rzuciła im najpoważniejsze wyzwanie.

Już na początku wieku Jovan Cvijić wyznaczył główne linie stosowanej później w serbskich opracowaniach argumentacji. Także jego zdaniem Macedonia była narodowościową mieszanką. W ujęciu historycznym podłożem owej mieszanki byli jednak Serbowie. Późniejsze zmiany były wynikiem tureckiego panowania. Ludność, która jeszcze w XIV w. mówiła o sobie „Serb”, zaczęła używać określenia „Bułgar”, nie nadając mu jednak etnicznego znaczenia<sup>116</sup>. Mapy etnograficzne przygotowane przez Cvijicia nie włączały wprawdzie Macedończyków wprost do serbskiej wspólnoty, przyznawały im jednak odrębność (a więc i inny kolor na mapie) od Bułgarów. Co ważniejsze,

---

<sup>112</sup> V. Sís, *Mazedonien. Eine Studie über Geographie, Geschichte, Volkskunde und die wirtschaftlichen und kulturellen Zustände des Landes mit statistischen Ergänzungen*, Zürich 1918, s. 40–53.

<sup>113</sup> Historicus [właśc. A.J. Nock], *Bulgaria and her Neighbors. A Historic Presentation of the Background of the Balkan Problem, One of the Basic Issues of the World-War*, New York 1917.

<sup>114</sup> N.S. Derschawin, *Über Makedonien. Wissenschaftliche und kritische Untersuchung*, Leipzig 1918, s. 15.

<sup>115</sup> V.K. Sugareff, *The Bulgarian Nationality of the Macedonians*, „Journal of Race Development” 9, 1919, nr 4, s. 382–393, tu s. 382.

<sup>116</sup> I. Цвиичъ, *Македонские Славяне. Этнографическія изслѣдованія*, Петроградъ 1906, s. 1, 30.

antropogeograf zaliczał ich do charakterologicznego „typu centralnego”, odmiennego od bułgarskiego „typu wschodniego”. Pod tym ostatnim względem granica „psychologiczna” między Serbami a Bułgarami przebiegała w okolicach Sofii<sup>117</sup>. Macedończycy i mieszkańcy zachodniej Bułgarii byli w takim ujęciu „masą etnograficzną”, która co prawda w pobliżu bułgarskiej stolicy często ulegała bułgaryzacji, ale w korzystniejszych warunkach mogła uchodzić za „czystych Serbów”<sup>118</sup>. Pomysł Cvijicia okazał się na tyle atrakcyjny, że zainspirował stanowisko serbskiego rządu<sup>119</sup>.

Rozumowanie serbskiego antropogeografa jest bez wątpienia przykładem wyjątkowej giętkości intelektu. Mimo słabości argumentów, na jakie się powoływał, spokojny, naukowy ton jego wywodów wciąż jeszcze wywiera na czytelniku lepsze wrażenie niż nerwowe reakcje zwolenników bułgarskości Macedonii. W anglojęzycznej publikacji poświęconej etnografii macedońskich Słowian krytykował on zarówno bułgarskich, jak i serbskich „szowinistów”, dążących do zawłaszczenia ludności nieposiadającej ani świadomości narodowej, ani wspólnej historycznej przeszłości, ani języka literackiego<sup>120</sup>. Frontalny atak na serbskiego antropogeografa przypuścił Vladimír Sís. Oskarżył „geologa” o szerzenie „fałszywego poglądu w kwestii macedońskiej, polegającego na ignorowaniu bułgarskości Macedończyków i wytworzeniu nowego, niewystępującego ani w nauce, ani w rzeczywistości narodu »macedońskich Słowian«. Tę nową słowiańską rasę opisuje jako bezkształtną masę, zdolną do przekształcenia się w dowolną narodową formę. [...] Ja z kolei powiadam: Macedonia to kraj zamieszkały przez prawdziwych Bułgarów. Serbowie są tu jedynie obcymi kolonistami! Macedońscy Słowianie nie są bezkształtną masą, lecz z dawna już dojrzałymi do narodowego uświadomienia Bułgarami, przez całe stulecie oderwanymi od Bułgarii, walczącymi o duchowe i polityczne wyzwolenie”<sup>121</sup>.

Struktura etniczna Macedonii była na tyle skomplikowana, że bułgarsko-serbski spór nie wyczerpywał wszystkich możliwości jej interpretacji. Albański polityk Mid’hat Frashëri skrytykował w swoim dziełku skierowanym do uczestników konferencji pokojowej zarówno stanowisko geografów bułgarskich, jak i Cvijicia. Ich spór uważał zresztą za drugorzędny wobec

<sup>117</sup> J. Cvijić, *La Péninsule Balkanique. Géographie humaine*, Paris 1918, s. 165, mapy na nienumerowanych wklejkach.

<sup>118</sup> M.S. Stanoyevich, *The Ethnography of the Yugo-Slavs*, „Geographical Review” 7, 1919, nr 2, s. 91–97, tu s. 95.

<sup>119</sup> Por. A. Mitrović, *Serbia’s Great War 1914–1918*, London 2007, s. 99.

<sup>120</sup> J. Cvijić, *Remarks on the Ethnography of the Macedonian Slavs*, London 1906.

<sup>121</sup> V. Sís, *op. cit.*, s. 93–94.



faktu, że w zachodniej części spornego obszaru przeważała ludność albańska, którą należałoby przyłączyć do młodego państwa. Przemawiały za tym również argumenty gospodarcze<sup>122</sup>. Frashëri odrzucał w szczególności tezę o „albanizacji” pierwotnie serbskiej ludności. Zrzucając Cvijiciowi polityczną manipulację, podkreślał, że to właśnie Albańczycy są tam ludnością autochtoniczną<sup>123</sup>. Jeszcze w czasie pierwszej wojny bałkańskiej w podobnym duchu wypowiedział się profesor uniwersytetu w Jassach Ilie Bărbulescu. Jak zauważał, tak Bułgarzy, jak i Serbowie (Cvijić) roszczą sobie prawa do decydowania o losie Macedonii, jakby nie zamieszkiwały jej także inne narodowości, choćby Arumuni<sup>124</sup>. Niezaangażowany bezpośrednio w bałkański spór austriacki geograf Norbert Krebs z kolei bardzo wysoko cenił wykłady, które Cvijić wygłaszał w czasie wojny na Sorbonie. W jego opinii była to udana próba realizacji postulatów badawczych „géographie sociale”, nawet jeśli autor „mimo deklarowanego i często podkreślanego dążenia do obiektywizmu, nie jest wolny od ujęć, których nie podzieliliby Bułgarzy czy Albańczycy”<sup>125</sup>. W podobnym tonie wypowiadał się Eugen Oberhummer: choć tam, gdzie Cvijić porusza kwestie ważne dla serbskiej polityki czytelnik musi mieć się na baczności, bezwzględnie jest to badacz wybitny<sup>126</sup>. Niekwestionowany profesjonalizm Cvijicia po prostu uniemożliwiał prowadzenie polemiki tak ostrej jak polskie reakcje na *Handbuch von Polen*. Po podpisaniu traktatu w Neuilly-sur-Seine, decydującego o terytorialnych stratach Bułgarii, dalsze prowadzenie dyskusji z jugosłowiańskim stanowiskiem było równoznaczne z propagandą rewizjonistyczną. Bułgarskie naukowe elity nie włączyły się w nią w stopniu takim jak intelektualiści kilku innych przegranych Wielkiej Wojny.

Mimo przeświadczenia Stepana Rudnyckiego oraz Eugeniusza Romera, że samo geologiczne i geofizyczne ukształtowanie ich ojczyzn przesądza o najbardziej naturalnych granicach politycznych, także w sporze polsko-ukraińskim istotną rolę miały odegrać mapy i statystyki stosunków narodowościowych, przede wszystkim na spornych terenach Chełmszczyzny. Konflikt, datujący się od okresu przedwojennego, toczył się wokół liczb. Obie

<sup>122</sup> L. Skendo [właśc. M. Frashëri], *Albanais et Slaves*, Lausanne 1919, s. 21–22.

<sup>123</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>124</sup> I. Bărbulescu, *Relations des Roumains avec les Serbes, les Bulgares, les Grecs et la Croatie* (1912), oprac. A. Ionescu, Pitești 1999, s. 62–73.

<sup>125</sup> N. Krebs, *Zur Anthropogeographie der Balkanhalbinsel*, „Geographische Zeitschrift” 27, 1921, nr 5–6, s. 120–126, tu s. 121.

<sup>126</sup> E. Oberhummer, rec. z: J. Cvijić, *La Péninsule balcanique*, „Weltwirtschaftliches Archiv” 15, 1920, nr 4, s. 533–537, tu s. 537.

strony z nieufnością podchodziły do oficjalnej statystyki rosyjskiej, zgodnie uznając ją za politycznie umotywowane fałszerstwo<sup>127</sup>. Podobieństwa kończyły się, kiedy z powyższej obserwacji należało wyciągnąć wnioski. W pracach Rudnyckiego i czerpiących zeń autorów przyjęto, że wszyscy mieszkańcy spornych terenów zapisani w spisie jako Rosjanie są w rzeczywistości Ukraińcami. Zabieg ten nie był pozbawiony sensu, w rosyjskiej statystyce urzędowej bowiem kategoria „Ukrainiec” w ogóle nie występowała (a język ukraiński tolerowano jedynie jako „dialekt małoruski”)<sup>128</sup>. Uzasadniona nieufność do owej statystyki skłoniła ukraińskich badaczy do dodatkowego zwiększenia liczebności ich pobratymców. W efekcie takich operacji mapa etnograficzna Stepana Rudnyckiego wykazywała teren zwartego ukraińskiego osadnictwa nie tylko na Chełmszczyźnie i na terenie dzisiejszej Ukrainy, ale i na większej części ziem białoruskich, na wschód od Morza Azowskiego dochodzący niemal do Morza Kaspijskiego, na zachodzie zaś na odległe przedmieścia Warszawy, obejmując między innymi Siedlce<sup>129</sup>.

Ta metoda obchodzenia się z rosyjską statystyką nie była polskim badaczom obca. Sami stosowali ją z powodzeniem, kwestionując krzywdzące Polaków ustalenia dotyczące składu narodowościowego Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny. Co więcej, ich szacunkowe obliczenia znalazły potwierdzenie w zorganizowanym przez niemieckie władze okupacyjne spisie z 1916 r.<sup>130</sup> Niemniej ukraińskie roszczenia spotkały się z bardzo krytycznymi reakcjami. Krótco po zajęciu Chełmszczyzny przez państwa centralne Stanisław Niedzielski polemizował ze Stepanem Rudnyckim i Lonhynem Cehelskim, piętnując właśnie ich metodę opracowania rosyjskich statystyk. W zgodzie z logiką zauważał, że władze carskie dążyły na tym terenie do zawyżania liczby „Rosjan” kosztem Polaków, nie ma więc najmniejszych podstaw do dodawania do niej czegokolwiek. Komentując jedną z map etnograficznych przedstawionych w „Ukrainische Nachrichten”, złośliwie zauważał włączenie do ukraińskiego terytorium etnicznego przeważnie żydowskich miasteczek jak Hrubieszów czy Włodawa, w których spis rosyjski był w stanie odnaleźć nie więcej niż 8% Wielkorusów<sup>131</sup>.

<sup>127</sup> Por. np. S. Rudnyckij, *Ukraina. Land und Volk...*, s. 131–132; E. Romer, *Polska i Polacy*, Kraków 1916, s. 22.

<sup>128</sup> Por. np. E. Lewicky, *Ukraine, Ukrainer und die Interessen Deutschlands*, Berlin 1915, s. 8–9.

<sup>129</sup> Mapy na wklejkach w: S. Rudnyckij, *Ukraina und die Ukrainer*, Wien 1914.

<sup>130</sup> Por. J. Waskan, *Problem przynależności państwowej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893–1921*, Bydgoszcz 2006, s. 129–131.

<sup>131</sup> S. Niedzielski, *Das erlöste Chełmland*, Lemberg 1915, s. 20–23.

Współzawodnictwo o ludność polsko-ukraińskiego pogranicza odgrywało bardzo istotną rolę w obrazie ojczyzny, jaki Rudnycki i Romer przedstawili swoim rodakom. Chodziło o pytanie, które ten ostatni lapidarnie wyraził w tytule jednej ze swoich broszur: *Ille nas jest?* Według polskiego geografa ludność polska, wynosząca w 1910 r. nieco ponad 26 mln, wzrosła w 1914 r. do ponad 28 mln. Rudnycki liczebność swoich ziomeków szacował w tym samym czasie na ponad 34 mln, uznając ich tym samym za drugi co do wielkości naród słowiański<sup>132</sup>. Romer stwierdzał: „Jesteśmy więc w rodzinie narodów europejskich nie małym, a wielkim narodem, a jeśli wpływami i rolą w historii świata jesteśmy dziś, w chwili wielkich zmaganiań, mniejsi od najmniejszych niemal narodów Europy, jeśli nam źle i duszno, to winien temu jest brak pełnej niepodległości, w której narody pełnię swych sił twórczych dla dobra swego i ludzkości jedynie rozwinąć mogą”<sup>133</sup>.

W polsko-ukraińskiej „wojnie ducha” doszło do kilku zasadniczych zwrotów politycznych, którym nie towarzyszyły jednak nowe wątki w publikacjach geograficznych. Obie strony używały podobnych argumentów, zarówno wówczas, gdy Ukraińcy poczuli się zdradzeni w chwili powołania do życia Królestwa Polskiego, jak i wtedy, gdy galicyjscy Polacy z wściekłością reagovali na perspektywę przekazania spornych terytoriów Ukrainie po pokoju brzeskim. W towarzyszących temu sporowi publikacjach geograficznych zaobserwować można analogię do sytuacji, jaka wytworzyła się równolegle na Bałkanach. Podobnie jak Bułgarzy w stosunku do Macedonii i Dobrudży, autorzy ukraińscy koncentrowali swoje wysiłki na wykazywaniu ukraińskiej przynależności narodowej znakomitej większości mieszkańców spornych terenów. Argumentacja strony polskiej była nieco bardziej zróżnicowana, a także zręczniejsza. Romer, który w swoim szeroko komentowanym atlasie za punkt odniesienia przyjmował granice Rzeczypospolitej z 1772 r., zapewniał, że nie jest to równoznaczne z polskimi żądaniami. Przeciwnie, podobnie jak Roman Dmowski, akceptował „ustępstwa” na rzecz innych narodów Europy Środkowo-Wschodniej, wyraźnie akcentując polską otwartość na dyskusję i umiarkowanie<sup>134</sup>.

<sup>132</sup> S. Rudnycki, *Ukraina. Land und Volk...*, s. 158.

<sup>133</sup> E. Romer, *Ille nas jest?*, Kraków 1917, s. 32; por. też S. Kozicki, *Quanti sono i Polacchi*, „Rassegna Contemporanea” 7, 1914, nr 2 (nadb.).

<sup>134</sup> Por. B. Pasierb, *Profesor Eugeniusz Romer jako konsultant na rokowania pokojowe w Rydze*, w: *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 89–109, tu s. 95; R. Dmowski, *Zagadnienia środkowo- i wschodnioeuropejskie* (przez R. Dmowskiego) Londyn, lipiec 1917 roku, w: *idem, Polityka polska i odbudowanie państwa polskiego*, t. 2, oprac. T. Wituch, Warszawa 1988, s. 225–286.

Rewersem tej, przynajmniej z pozoru, rzetelnej i profesjonalnej postawy był protekcjonalizm wobec owych narodowości. W przypadku przyszłych ziem wschodnich Rzeczypospolitej wyrażał się w przekonaniu o polskiej misji cywilizacyjnej. W memoriale złożonym prezydentowi Wilsonowi w październiku 1918 r. Dmowski twierdził, że: „Polacy [...] przedstawiają element kulturalny i główną siłę ekonomiczną całego terytorium prowincji wschodnich”<sup>135</sup>. Za ich przynależnością do Polski przemawiał nie tyle odsetek polskiej ludności, co polityczna konieczność: „Utworzenie niezależnego państwa litewskiego i ukraińskiego oznaczałoby albo anarchię albo rządy cudzoziemców, Niemców. Powrót ziem tych do Rosji pociągnąłby za sobą nie mniejszą anarchię i stagnację w zakresie umysłowym i ekonomicznym”<sup>136</sup>. Klęska prób utworzenia niepodległej Ukrainy dostarczała temu stanowisku argumentów i ułatwiała wytworzenie ponadpartyjnego konsensusu. Skądinąd daleki od poglądów narodowościowych Dmowskiego Leon Wasilewski zauważał, że: „Próba stworzenia na gruzach Austrii »Zachodnioukraińskiej republiki« we Wschodniej Galicji ujawniła z jednej strony zupełne nieprzygotowanie nielicznej inteligencji ruskiej do roli gospodarza tego kraju, z drugiej zaś – olbrzymią w nim siłę żywiołu polskiego, który z bronią w ręku nie dopuścił do opanowania kraju przez Rusinów”<sup>137</sup>.

Ów „żywioł polski” w Galicji Wschodniej zdawał się nabierać sił wraz z krzepnięciem polskiej państwowości. Przed wojną Eugeniusz Romer kładł nacisk raczej na wspólnotę losów i interesów narodów graniczących z Rosją. Sama przyroda skazywała Polaków i Ukraińców na współpracę<sup>138</sup>. W 1916 r. Romer dostrzegł konieczność związku „Rusi” z ziemiami polskimi, wynikającą z układu warunków geologicznych i fizjograficznych: „Dlatego to leżą wszystkie ośrodki kultury Rusi albo na działach wód albo na obwodzie tego obszaru, gdzie się one dopiero za pośrednictwem dróg tkwiących wierzchołkiem w obszarze Wisły a stąd rozchodzących się peryferycznie, stykają ze wszystkimi duchowymi i materialnymi dobrami kultury”<sup>139</sup>. Atlas Romera zawierał dalsze dane dotyczące ziem wschodnich, które recenzent „Kosmosu”

---

<sup>135</sup> Memorjał, złożony przez R. Dmowskiego Prezydentowi USA W. Wilsonowi dnia 8 października 1918 r. w Waszyngtonie wraz z czterema mapami, w: *Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918–1919*, zebra. i wyd. przez Sekretariat Jeneralny Delegacji Polskiej, cz. 1: *Program terytorjalny delegacji*, Paryż 1920, s. 64–65.

<sup>136</sup> *Ibidem*, s. 66–67.

<sup>137</sup> L. Wasilewski, *Granice Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926, s. 8.

<sup>138</sup> E. Romer, *Przyrodzone podstawy...*, s. 48.

<sup>139</sup> *Idem*, *Polska i Polacy...*, s. 18.

przyjął wprost entuzjastycznie. W Galicji Wschodniej znajdowały się wyspy polskiej ludności, ale jej wpływy wcale się tam nie kończyły:

Jeszcze dalej na wschodzie niesłychanie interesującym i korzystnym dla polskości zjawiskiem jest posiadanie przez Polaków 5 do ponad 40% ziemi, oraz fakt istnienia 10–55% wyborców polskich w niektórych powiatach Litwy i Rusi. A więc 180 000 km<sup>2</sup> ziemi i blisko 40% wyborców pośrednich i bezpośrednich do ziemstw to nielada [*sic*] tytuł do nieustannego akcentowania naszych praw do owych ziem<sup>140</sup>.

W pracach przygotowywanych przez polską delegację w Wersalu Eugeniusz Romer, Wincenty Lutosławski i Jan Czekanowski podkreślali, że stosunki narodowościowe w Galicji Wschodniej są tak skomplikowane, iż żadna delimitacja nie jest możliwa, niewątpliwie jednak polskich mieszkańców regionu charakteryzuje „superior social energy”<sup>141</sup>. Czekanowski pisał, że tylko na wschodnich obrzeżach Litwy i Rusi jakkolwiek grupa narodowościowo-wyznaniowa osiąga dwie trzecie ludności<sup>142</sup>. W 1919 r. w redagowanej przez Romera serii prac geograficznych ukazała się monografia Stanisława Pawłowskiego o stosunkach wyznaniowych i narodowościowych w Galicji Wschodniej<sup>143</sup>. Była to jedna z całej serii publikacji poświęconych terenom pogranicznym Polski. Autor skrytykował „nie zawsze zgodne z prawdą” tezy Stepana Rudnyckiego, przeciwstawiając im profesjonalizm polskiego atlasu. Następnie przeprowadził analizę związków pomiędzy wyznaniem a narodowością, prowadzącą do wniosku, że całą katolicką ludność Galicji Wschodniej, podobnie jak część grekokatolików, należy uznać za Polaków. „Odkrywa bowiem historia coraz liczniejsze dowody na to, iż na terytorium, odpowiadającym wschodniej połaci Galicji, mieszkała w IX wieku ludność lechicka, która następnie uległa Rusi. [...] Ludność lechicka byłaby [...] podłożem pierwotnym, na którym dopiero później rozpostarła się zdobywczą powłoka raska”<sup>144</sup>. Polski charakter regionu nie wygasł jednak bynajmniej we wczesnym średniowieczu. Także później nadpływały z ziem polskich kolejne fale osadnictwa, zaś: „Od zajęcia Rusi Czerwonej przez Polskę bez ustanku dążył na wschód szeroki strumień osadników polskich, ogarniający

<sup>140</sup> [S. Pawłowski], rec. w „Kosmos” 41, 1916, s. 210.

<sup>141</sup> Por. W. Lutosławski, E. Romer, *The Ruthenian Question in Galicia*, Paris 1919, s. 9.

<sup>142</sup> J. Czekanowski, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Lwów 1918, s. 41; por. też *Les confins orientaux de la Pologne*, Paris 1918.

<sup>143</sup> S. Pawłowski, *Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicji*, Lwów 1919 (Prace geograficzne wydawane przez Eugeniusza Romera, 3).

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 7–8.

przedstawicielei wszystkich warstw społecznych”<sup>145</sup>. Ostatecznie jedynym obszarem, w którym Pawłowski skłonny był dostrzegać ukraińską dominację, były Karpaty. Niziny miały już charakter mieszany narodowościowo, w dodatku na polskim podłożu. To stanowisko przyjęło się wśród polskich geografów w okresie międzywojennym<sup>146</sup>.

Udział geografów w wysiłku wojennym, czy to czysto praktyczny, czy też propagandowy i ideologiczny, trwał zatem dłużej niż sam konflikt. Wiele nurtów tej naukowej (i paranaukowej) refleksji rozwijało się przez cały okres międzywojenny<sup>147</sup>. Największe jej nasilenie, a jednocześnie moment, w którym geografia zajęła centralne miejsce w wielkiej polityce i w dyskursie publicznym, przypada na okres negocjacji pokojowych toczonych w podparyskich miejscowościach w okresie 1918–1919. Geografia stała się nagle depozytariuszką wiedzy mającej przesądzić o kształcie świata. Jeden z uczestników negocjacji przywoływał po latach następujący, niemal symboliczny obraz:

Jedna z najbardziej malowniczych scen podczas konferencji miała miejsce w salonie Wilsona w Paryżu. Prezydent klęcząc na czworakach, pochylał się nad wielką mapą rozłożoną na podłodze, inni mężowie stanu w podobnej pozycji, Orlando czołgający się jak niedźwiedź, by mieć lepszy widok podczas zwięzłego i precyzyjnego wykładu o gospodarce i fizjografii Kotliny Klagenfurckiej. Mapy były wszędzie [...] odwołanie do mapy było stałym elementem każdej dyskusji<sup>148</sup>.

W Wersalu, Saint-Germain-en-Laye, Neuilly-sur-Seine, Trianon i Sèvres nie brakowało też geografów reprezentujących zwycięskie mocarstwa oraz nowo utworzone państwa. Wyjątek stanowiła Wielka Brytania, której delegacja obywatela się prawie w ogóle bez udziału krajowych specjalistów w tej dziedzinie. W skład francuskiej weszli już natomiast najwybitniejsi geografowie, w większości uczniowie Vidala de la Blache: Emmanuel de Martonne, Emmanuel de Margerie, Albert Demangeon, Lucien Gallois i Jean Brunhes.

<sup>145</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>146</sup> Por. A. Dudziński, *Zmiany narodowościowe (wyznaniowe) na terenie trzech województw wschodnich Małopolski w świetle urzędowych spisów 1910–1920*, w: *Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugenjuszowi Romerowi przez jego uczniów i przez Księżnicę-Atlas*, Lwów–Warszawa 1925, s. 15–28, tu s. 23–26.

<sup>147</sup> A. Kirby, *What Did You Do in the War, Daddy?*, w: *Geography and Empire...*, s. 300–315, tu s. 305.

<sup>148</sup> Ch. Seymour, *Geography, Justice and Politics at the Paris Peace Conference of 1919*, w: *The Versailles Settlement. Was it Foredoomed to Failure?*, red. I. Lederer, Boston 1960, s. 108, cyt. za: G.H. Herb, *Under the Map of Germany. Nationalism and Propaganda 1918–1945*, London–New York 1997, s. 17.

W USA już w 1917 r. powołano komisję przygotowawczą do przyszłych negocjacji pokojowych pod przewodnictwem Edwarda Mandella House'a. Zebrana przez amerykańskich geografów olbrzymia dokumentacja kartograficzna przyплыła do Europy wraz z Woodrowem Wilsonem na pokładzie USS *George Washington*. W innych delegacjach wybijały się postacie dwóch wybitnych naukowców: Jovana Cvijicia i Eugeniusza Romera<sup>149</sup>. Ekspersi odgrywali kluczową rolę w pracach przygotowawczych komisji terytorialnych. Rola polskiego i jugosłowiańskiego delegata spotkała się niemal natychmiast z międzynarodowym uznaniem<sup>150</sup>. Z kolei niektórzy eksperci wielkich mocarstw na tyle skutecznie popierali rację stanu państw Europy Środkowo-Wschodniej, że w latach późniejszych to im przyznawano największe zasługi dla ustalenia ostatecznego, korzystnego przebiegu granic. Wyrazem takiej oceny było na przykład przyznanie „ojcu Wielkiej Rumunii” Emmanuelowi de Martonne'owi doktoratu honoris causa uniwersytetu w siedmiogrodzkim Klużu oraz honorowego obywatelstwa tego, niedawno jeszcze węgierskiego miasta<sup>151</sup>. Do „uprzywilejowanych” należeli także delegaci czechosłowaccy, na brak sympatii mocarstw uskarżali się natomiast podejrzewani o nazbyt silne związki z Niemcami Finowie<sup>152</sup>.

Za rozstrzygnięciami konferencji pokojowej stał olbrzymi wysiłek wielu delegacji, produkujących mapy, gromadzących materiały statystyczne i drukujących liczne broszurki, mające wywrzeć odpowiedni wpływ na decydentów. W tym współzawodnictwie czołowe miejsce zajmowali Polacy, zaangażowani w spory terytorialne niemal wzdłuż każdej potencjalnej granicy, wewnątrz kraju zaś stojący wobec kwestii żydowskiej. Argumenty, na jakie się powoływali, nie odbiegały jednak od stanowiska innych delegacji. Była to mieszanina przemawiających na polską korzyść danych etnograficznych, na przykład na Śląsku Cieszyńskim<sup>153</sup> czy na objętych plebiscytem terenach Prus Wschodnich<sup>154</sup>, ze statystyką wyznaniową<sup>155</sup>, tezami o polskim

<sup>149</sup> M. Heffernan, *op. cit.*, s. 520–521.

<sup>150</sup> Por. *Geography at the Congress of Paris, 1919*, „*Geographical Journal*” 55, 1920, nr 4, s. 309–312.

<sup>151</sup> T. Ter Minassian, *Les géographes français et la délimitation des frontières balkaniques à la conférence de la paix en 1919*, „*Revue d'histoire moderne et contemporaine*” 44, 1997, nr 2, s. 252–286, tu s. 254.

<sup>152</sup> J. Paasivirta, *The Victors in World War I and Finland. Finland's Relations with the British, French and United States Governments in 1918–1919*, Helsinki 1965, s. 40.

<sup>153</sup> J. Buzek, *La question de la Silésie de Cieszyn*, Paris 1919.

<sup>154</sup> W. Lutosławski, *East Prussia*, Paris 1919.

<sup>155</sup> J. Buzek, *Les protestants polonais et la question des frontières occidentales de la Pologne*, Paris 1919.

autochtonizmie na terenie Galicji Wschodniej czy Gdańska<sup>156</sup>, argumentacją kulturalną i historyczną<sup>157</sup>, geopolityczną i klimatyczną<sup>158</sup>, a także wątkami etnopsychologicznymi<sup>159</sup>. Ten eklektyzm nie był przejawem braku profesjonalizmu ani też wyłącznie dowodem politycznego cynizmu. Jak zauważa Glenda Sluga, dobrze oddawał on sposób myślenia zachodnioeuropejskich ekspertów. Wyznaczanie granic przestało być stosunkowo prostą czynnością, polegającą na zakreślaniu linii wzdłuż rzek czy łańcuchów górskich. Wystarczającym argumentem nie były już interesy strategiczne. Znaczenie zyskały natomiast kwestie etnograficzne, socjologiczne i psychologiczne, a decyzje o kształcie poszczególnych państw łączyły się z refleksją nad istotą i charakterem zamieszkujących je narodów<sup>160</sup>.

Nie należy przy tym lekceważyć roli informacyjnej, jaką polscy, czechosłowaccy, rumuńscy czy jugosłowiańscy specjaliści odgrywali w czasie rokowań. Olbrzymia była skala ich mobilizacji. Jak pisze Ljubinka Trgovčević, serbska komisja pracująca na rzecz paryskiej delegacji zatrudniała około 200 osób, czyli z grubsza 80% serbskich intelektualistów<sup>161</sup>. W swoich wspomnieniach paryskich Romer bardzo sceptycznie odnosił się na przykład do wiadomości francuskich ekspertów na temat Litwy<sup>162</sup>. Ale problem był głębszy. Na przykład Ernest Denis reprezentował opinię, że ukraińska odrębność od Rosji, a także bułgarski charakter Macedonii są jedynie odczuciami sztucznie wywołanymi wśród niektórych mieszkańców tych regionów przez nachalną wojenną propagandę. Inny francuski ekspert od kwestii rosyjskich Robert de Caix w zupełności podzielał poglądy publicystów takich jak Aleksander Brückner czy Stanisław Głąbiński, sądząc, że tożsamość ukraińska jest bytem

---

<sup>156</sup> W. Lutosławski, *Gdańsk (Danzig or Dantzick)*, Paris [1919]; W. Lutosławski, E. Romer, *op. cit.*

<sup>157</sup> *Les confins orientaux...*

<sup>158</sup> W. Lutosławski, *Lithuania and White Ruthenia*, Paris 1919, s. 6.

<sup>159</sup> Memorjał, złożony przez R. Dmowskiego Prezydentowi USA W. Wilsonowi dnia 8 października 1918 r. w Waszyngtonie wraz z czterema mapami, w: *Akty i dokumenty...*, s. 64–65; por. A. Czubiński, *Problem obszaru i granic odrodzonego państwa polskiego w latach 1918–1922*, w: *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992, s. 49–70, a także wybór publikacji polskiej delegacji: *Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, oprac. M. Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2002.

<sup>160</sup> G. Sluga, *The Nation, Psychology, and International Politics, 1870–1919*, Houndmills 2006, s. 22–23.

<sup>161</sup> L. Trgovčević, *Nauka o granicama: Jovan Cvijić na konferenciji mira u Parizu 1919–1920*, w: *Zbornik Janka Pleterskega*, red. O. Luthar, J. Perovšek, Ljubljana 2003, s. 313–318.

<sup>162</sup> E. Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, oprac. A. Garlicki, R. Świętek, Wrocław 1989, s. 170–171.



pozbawionym treści, projektem, który grupa cynicznych inteligentów usiłuje narzucić amorficznej, chłopskiej masie<sup>163</sup>. Nie bez wpływu na takie postawy pozostawał fakt, że jeszcze zupełnie niedawno czołowi zachodnioeuropejscy intelektualiści wyobrażali sobie rozwiązanie kwestii polskiej czy – o ile w ogóle uznawali jej istnienie – ukraińskiej jedynie w granicach imperium rosyjskiego<sup>164</sup>. Pokusa, by swoje postulaty terytorialne przedstawić dość słabo zorientowanym przedstawicielom mocarstw w możliwie korzystnym świetle była trudna do przezwyciężenia. Vytautas Petronis trafnie zauważył, że zjawiska tego nie należy utożsamiać z fałszerstwem. Analizowane przezeń litewskie mapy etnograficzne przedstawiały po prostu nie sytuację obecną, lecz zgodny z teoriami miejscowych badaczy stan pierwotny, zanim jeszcze część „Litwinów” uległa polonizacji czy białorusyficacji<sup>165</sup>. Ponieważ jednak pokusie podobnego kształtowania raczej map normatywnych niż deskryptywnych ulegali wszyscy, różnice zdań, a nawet kompromitacje stawały się nieuchronne. Pamiętnik Romera zawiera opis jednej z takich przykrych chwil. W kwietniu 1919 r. Robert Howard Lord, współdecydujący o przebiegu granic państwa polskiego amerykański ekspert, spotkał się z Emmanuelem de Martonne’em. Obydwaj dysponowali mapami Galicji Wschodniej dostarczonymi przez delegatów polskich i ukraińskich. Porównanie obu dokumentów wykazało, że zwaśnione strony za swoje uznały już takie tereny, na których ich narodowość obejmowała więcej niż 25% ludności. Polska czerwień nakładała się na ukraiński błękit, czyniąc na zewnętrznych obserwatorach jak najgorsze wrażenie<sup>166</sup>.

Mimo takich incydentów, w „grze kolorów” reprezentanci nowych państw Europy Środkowo-Wschodniej radzili sobie nadszpodziewanie dobrze. Poprawione wydanie atlasu Romera, które ukazało się w 1918 r. w USA, zawierało mapę etnograficzną z naniesioną postulowaną granicą kraju. Wszystkie terytoria wewnątrz zabarwiono na czerwono, mimo że zgodnie z legendą mapy niektóre z tych regionów wykazywały poniżej 20% ludności polskiej<sup>167</sup>. Zadanie z pewnością ułatwiała jugosłowiańskim, czechosło-

---

<sup>163</sup> G. Sluga, *op. cit.*, s. 29; por. S. de Gasquet, *La France et les mouvements nationaux ukrainiens (1917–1919)*, w: G. de Castelbajac, S. de Gasquet, G.-H. Soutou, *Recherches sur la France et le problème des nationalités pendant la Première Guerre Mondiale (Pologne, Ukraine, Lithuanie)*, Paris 1995, s. 198–209.

<sup>164</sup> Por. np. A.J. Toynbee, *The New Europe...*, s. 54–56.

<sup>165</sup> V. Petronis, *Constructing Lithuania. Ethnic Mapping in Tsarist Russia, ca. 1800–1914*, Stockholm 2007, s. 274–275.

<sup>166</sup> E. Romer, *Pamiętnik paryski...*, s. 293.

<sup>167</sup> G.H. Herb, *op. cit.*, s. 21.

wackim czy polskim delegatom okoliczność, że do Paryża nie zaproszono przedstawicieli pokonanych państw. Nawet jednak z tym zastrzeżeniem nie sposób odmówić ich działaniom zręczności. Zresztą, o ile osobisty udział Niemców, Bułgarów czy Węgrów nie wchodził w grę, o tyle wykonane przez nich mapy były podczas prac kongresowych wykorzystywane. Na paradoks zakrawa przy tym fakt, że najsłabiej słyszalny był głos państwa, które dotąd nadawało ton profesjonalnemu rozwojowi badań geograficznych.

Przyczyny zapóźnienia niemieckich geografów wydają się oczywiste. Przed I wojną światową ich terytorialne zainteresowania ogniskowały się wokół dwóch kierunków narodowej i państwowej ekspansji. Kolonializm i idea Lebensraumu rozwijały się w sytuacji, gdy kształt i byt państwa wydawał się niezagrożony. Jedynie skromna grupa radykalnie prawicowych geografów zajmowała się kwestią germańsko-słowiańskiego pogranicza. Nawet oni nie odczuwali potrzeby wyolbrzymiania niemieckiego stanu posiadania. Przeciwnie: tereny te i tak już przecież należały do Rzeszy. Chodziło im więc raczej o wywołanie reakcji niemieckiej opinii publicznej poprzez uwypuklenie słowiańskiego niebezpieczeństwa. Chcąc skłonić państwo i społeczeństwo do wsparcia akcji kolonizacyjnej, wykazywali, że z każdym dziesięcioleciem wschodnie połacie Prus, Śląsk, a także ziemie Korony św. Wacława w Przedlitawii stają się coraz bardziej słowiańskie. W 1918 czy 1919 r. ta volkistowska kartografia okazała się argumentem wspierającym polskie czy czechosłowackie roszczenia<sup>168</sup>.

Przebieg działań wojennych, długo niewskazujący na możliwość klęski mocarstw centralnych, podtrzymywał ten stan. Dopiero pod koniec 1918 r. Albrecht Penck zainicjował projekt kartograficznego opracowania etnograficznego polsko-niemieckiego pogranicza, za nim zaś podążyła cała plejada niemieckich geografów. Zanim ich działania przyniosły skutek, było już za późno, by wpłynąć na wersalskie decyzje. Wiele tych przedsięwzięć grzeszyło zresztą technicznymi niezręcznościami. Operowano na przykład zbyt bladymi kolorami, doprowadzając do sytuacji, w której tereny niemieckie były na mapie mniej widoczne niż polskie. Wbrew intencjom autorów działały również takie oznaczenia Mazurów czy Kaszubów, które czyniły zamieszkiwane przez nich terytoria nazbyt podobnymi do tych z polską większością<sup>169</sup>. Na mapie wykonanej przez profesora berlińskiego uniwersytetu Herberta Heydego wyjątkowo niezręcznie obrano sposób zaznaczenia strefy o względnej przewadze ludności niemieckiej. Nie dość, że białe plamy sprawiały na

---

<sup>168</sup> *Ibidem*, s. 11–12.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 37–39.

pierwszy rzut oka wrażenie, że na tych terenach nie mieszka nikt, to jeszcze plastycznie najbliższe im okazały się tereny ze względną większością ludności polskiej<sup>170</sup>. Zdarzało się, że podejrzewano wręcz, iż za niemieckojęzycznymi publikacjami kartograficznymi ukrywa się polska intryga. Tak było w przypadku opublikowanej w 1918 r. w Szwajcarii mapy Jakoba Spetta, wykazującej polskie większości w Poznańskim, Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku<sup>171</sup>. W niektórych regionach, zwłaszcza na Pomorzu, niemieccy geografowie stanęli wobec niezwykle trudnej sytuacji. Tradycyjna mapa etnograficzna tych terenów, oparta na dostępnych danych statystycznych, uzasadniała bowiem przynależność tzw. korytarza do Polski. Gminy z polską większością tworzyły nieprzerwane pasmo. Jednocześnie większe skupiska ludności były w przeważnej części niemieckie. Albrecht Penck rozwiązał ten problem, używając okręgów o różnych barwach, odpowiadających wielkością liczbie mieszkańców. Tak wykonana mapa nie wykazywała już w żadnym regionie ciągłości polskiego osadnictwa<sup>172</sup>. Zachowując formalnie naukową rzetelność, odpowiadała na zapotrzebowanie polityki państwa niemieckiego.

Początkowe reakcje niemieckich i austriackich geografów na wojenną klęskę i terytorialne straty cechowała dość słabo maskowana frustracja. Powszechnie uważano, że zwycięskie mocarstwa sprzeniewierzyły się wyznawanym rzekomo zasadom narodowego samostanowienia, skazując Niemców na ciężki los pod rządami nowo powstałych państw. Te ostatnie traktowano jako przejściowe i niedojrzałe twory, zgodnie z tradycją niemieckiego myślenia o Wschodzie. Gdański geograf Fritz Braun zaczynał swój artykuł o „Nowo-Polsce” charakterystyczną refleksją: „Gwałtowne zmiany zarysów ciała są cechą indywidualuów młodzieńczych oraz zgrzybiałych, podczas gdy istoty znajdujące się na szczycie swego rozwoju zachowują zwykle bardziej stabilne formy”<sup>173</sup>. Jego austriacki kolega Eugen Oberhummer przystosowywał się psychicznie do nowej sytuacji z takim trudem, że jeszcze w 1920 r. uważał za istotne przypomnienie o odnalezionej w zdobytym przez armię austro-węgierską Belgradzie mapie, przedstawiającej serbskie plany

---

<sup>170</sup> Por. D. Häberle, *Der Anteil der Deutschen und Polen an der Bevölkerung von Westpreußen und Posen (nach A. Penck)*, „Geographische Zeitschrift” 25, 1919, nr 4, s. 124–127.

<sup>171</sup> M. Rössler, „Wissenschaft und Lebensraum”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus. Ein Beitrag zur Disziplingeschichte der Geographie*, Berlin–Hamburg 1990 (Hamburger Beiträge zur Wissenschaftsgeschichte, 8), s. 56–57.

<sup>172</sup> A. Penck, *Deutsch-polnische Sprachgrenze*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin” 1919, nr 1–2, s. 108–111.

<sup>173</sup> F. Braun, *Von den Grenzen Neu-Polens*, „Geographische Zeitschrift” 28, 1922, nr 1–2, s. 1–5, tu s. 1.

przebudowy kontynentu kosztem monarchii habsburskiej i Niemiec. Miał to być ostateczny dowód na odpowiedzialność Serbii za wybuch wojny<sup>174</sup>.

Otrząśnięcie się z szoku nie trwało jednak nazbyt długo. Już w pierwszej połowie lat dwudziestych powstały ramy instytucjonalne, w których dynamicznie rozwijała się rewizjonistyczna geografia, skoncentrowana na Niemczech żyjących poza nowymi granicami Rzeszy. Działania, które kilka lat wcześniej przeprowadzili Romer, Cvijić i inni naukowcy, zyskały w Niemczech wsparcie państwa<sup>175</sup>. W tych warunkach właśnie rodziły się geopolityczne koncepcje granicy jako obszaru nieuniknionej biologicznej walki o przetrwanie. Zgodnie z odezwą Towarzystwa Geograficznego z 1922 r., geografia miała być bronią narodu niemieckiego w walce o sprawiedliwe granice w sytuacji, gdy wszelkie inne możliwości zostały zamknięte<sup>176</sup>. W owej walce sięgnięto po wszystkie środki, które znalazły już wcześniej zastosowanie na innych frontach „wojny ducha”. Stawano więc w obronie niemieckiej mniejszości, publikując odpowiednie mapy i opracowania statystyczne, ale jednocześnie odwoływano się do roli niemieckiej kultury i historii. Teren niemieckiego osadnictwa (*Volksboden*) rozszerzał się między innymi na mających być częścią niemieckiej kultury Mazurów, Kaszubów i Ślązaków, stając się przestrzenią niemieckiej dominacji językowej i kulturalnej (*Kulturboden*)<sup>177</sup>. Daleko poza *Kulturboden* wykraczała natomiast strefa, którą z Niemcami wiązała historia i gospodarka, stanowiąc narodowy *Schicksalsboden*. Te kręgi niemieckiego oddziaływania stały się przedmiotem naukowego zainteresowania nowej dziedziny łączącej antropogeografię z historią, językoznawstwem i etnografią – *Ostforschung*. Brak zgody na „dyktat wersalski” wyrażał się również w oporze, z jakim niemieccy kartografowie przyjmowali do wiadomości powstanie i kształt terytorialny nowych państw. Kazimiera Jeżowa, która na początku lat trzydziestych przeanalizowała treść niemieckich czasopism geograficznych i atlasów, zwróciła uwagę nie tylko na notoryczne utrzymywanie się w nich niemieckiej granicy wschodniej, ale i na zachowanie rosyjskiego nazewnictwa miejscowości na terenie dawnej Kongresówki. Na ironię zakrawał jej zdaniem fakt, że jeszcze w 1918 r. Max Friederichsen

---

<sup>174</sup> E. Oberhummer, *Die politische Karte Europas nach serbischen Plänen aus dem Anfang des Weltkrieges*, „Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes' Geographischer Anstalt” 66, 1920, nr 9, s. 190–192.

<sup>175</sup> M. Rössler, *op. cit.*, s. 54–56, 112.

<sup>176</sup> P. Fischer, *Die deutsche Publizistik als Faktor der deutsch-polnischen Beziehungen 1919–1939*, Wiesbaden 1991, s. 72.

<sup>177</sup> W. Volz, *Zur Einführung*, w: *Der ostdeutsche Volksboden. Aufsätze zu den Fragen des Ostens*, red. W. Volz, wyd. 2, Breslau 1926, s. 5–6, tu s. 6.

poczytywał za jedną z zasług niemieckich geografów pracujących w okupowanej Polsce konsekwentne stosowanie wyłącznie tradycyjnych, polskich, a nie zrusyfikowanych nazw<sup>178</sup>. Także mapy etnograficzne wywoływały konsternację polskiej badaczki:

Opublikowana w Zakładzie Perthesa mapa *Narody Europy Środkowej* tym samym kolorem obejmuje Niemców, Holendrów i Flamandów, rozróżnia jednak kolorystycznie Polaków od Mazurów i Kaszubów, podobnie jak Francuzów od francuskich Walonów. Ponadto, nawet wbrew wynikom niemieckich badań naukowych, zwiększono ilość niemieckich wysp językowych, zmniejszając jednocześnie liczbę polskich. Warszawa, która nie wykazuje nawet 1% niemieckiej ludności, została pod względem narodowościowym uznana za niemieckie miasto, Włocławek z 1% Niemców za miasto niemiecko-żydowskie<sup>179</sup>.

Także na tym froncie „wojna ducha” trwała w najlepsze.

Węgierska propaganda rewizjonistyczna rozwinęła się nieco szybciej niż niemiecka. Ideę zachowania jedności krajów Korony św. Stefana propagowano intensywnie już w październiku 1918 r. Szczególną rolę odgrywał przy tym Pál Teleki, koordynujący prace statystyków i geografów. W krytyce ruchów odśrodkowych odwoływano się do cywilizacyjnej dojrzałości węgierskiego narodu, obiecywano także liberalne rozwiązanie kwestii narodowościowej w powojennym państwie<sup>180</sup>. Wraz z zakończeniem wojny większą rolę zaczęły odgrywać specjalistyczne publikacje, skierowane nie do szerokiej opinii, lecz do zagranicznych elit. Przygotowywane przez czołowych węgierskich geografów mapy i zestawienia statystyczne dowodziły, że struktura narodowościowa wymaga utrzymania integralności terytorialnej Węgier. Rozczłonkowanie kraju – jak utrzymywano – skutkowałoby upadkiem kultury (ponieważ elity są wyłącznie węgierskie) i gospodarki. Basen Karpat stanowić miał nie tylko jeden obszar gospodarczy, ale i krainę o wyznaczonych przez przyrodę, „naturalnych” granicach. Wśród węgierskich materiałów dostarczonych na konferencję w Paryżu nie zabrakło opracowań podkreślających historyczne prawa Węgier do zachowania nieuszczerplonego terytorium<sup>181</sup>. Także ostateczna decyzja mocarstw nie osłabiła węgierskiej akcji informacyjnej i zimą 1920 r. pojawiła się nowa fala publikacji<sup>182</sup>.

<sup>178</sup> K. Jeżowa, *Politische Propaganda in der deutschen Geographie*, Danzig 1933, s. 63.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>180</sup> A. Kovács-Bertrand, *Der ungarische Revisionismus nach dem Ersten Weltkrieg. Der publizistische Kampf gegen den Friedensvertrag von Trianon (1918–1931)*, München 1997 (Südosteuropäische Arbeiten, 99), s. 45–49.

<sup>181</sup> M. Hronský, *Boj o Slovensko a Trianon 1918–1920*, Bratislava 1998, s. 239–252.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 255–257.

W uzasadnieniach węgierskiego stanowiska nowoczesna geografia odgrywała centralną rolę, tym bardziej że trudno było zastosować argument etnograficzny. Nawet oficjalna przedwojenna węgierska statystyka nie twierdziła, że państwo jest jednolite narodowościowo i powojenne publikacje, mimo drobnych manipulacji, zasadniczo nie rozmięły się z prawdą<sup>183</sup>. Twierdzono natomiast, że właśnie powolny przyrost narodowości madziarskiej świadczył o wyjątkowej tolerancji panującej w przedtrianońskich Węgrzech. Gdyby było inaczej – twierdził János Mór Révai – to biorąc pod uwagę wysoką rozrodzność, niską śmiertelność i higieniczny tryb życia Madziarów, już dawno dominowałiby oni absolutnie<sup>184</sup>. Twierdzenia także były w najlepszym przypadku bronią obosieczną. Zapewnienia o cywilizacyjnej wyższości Madziarów w porównaniu z innymi narodowościami, o ich nieporównanie wyższym stopniu wykształcenia czy stanie posiadania narażały wykorzystujących ich na zarzut, że supremacja ta jest właśnie dowodem, w jak strasznych warunkach żyły przed wojną niemadziarskie narodowości<sup>185</sup>. Stąd motywy historyczno-prawne pojawiały się przede wszystkim w publikacjach przeznaczonych na krajowy rynek. Za granicą odwoływano się raczej do innych argumentów<sup>186</sup>. Kierunek nadała odezwa Towarzystwa Geograficznego z lutego 1919 r., w której postulat integralności opierano na stosunkach hydrograficznych, klimatycznych i geomorfologicznych<sup>187</sup>. Wykorzystano także zastosowaną równolegle przez Pencka metodę tworzenia map uwzględniających jednocześnie narodowość i gęstość zaludnienia. Na mapie opracowanej na przełomie 1918 i 1919 r. pod kierownictwem Telekiego zaznaczano odpowiednią barwą tylko te kwadraty (odpowiadające 1 km<sup>2</sup>), na których zamieszkiwało więcej niż 100 osób. W takim ujęciu szczególnie rumuńskie zdobycze terytorialne w Siedmiogrodzie sprawiały wrażenie terenów składających się z białych,

---

<sup>183</sup> Por. np. podręczny atlas *Névmutató Magyarországon 1:300.000 méretű néprajzi térképéhez a magyar külügyminisztérium megbízásából*, oprac. Z. Bátky, K. Kogutowicz, Budapest 1919, mapa podziału narodowościowego przedtrianońskich Węgier na s. 5. Podobnie: *Kogutowicz zsebatlasza az 1922 évre*, oprac. Z. Bátky, K. Kogutowicz, wyd. 3, Budapest 1924 (wyd. 1: 1921).

<sup>184</sup> J.M. Révai, *Magyarország integrása és a Wilsoni elvek*, Budapest 1920, s. 40, cyt. za: P. Haslinger, *Im Schatten von Trianon. Konstruktionsversuche eines nationalen Territoriums und einer nationalen Wir-Gruppe in der ungarischen politischen Publizistik 1919–1939*, w: *Bilder vom Eigenen und Fremden aus dem Donau – Balkan Raum. Analysen literarischen und anderer Texte*, red. G. Schubert, W. Dahmen, München 2003, s. 287.

<sup>185</sup> M. Zeidler, *Ideas on Territorial Revision in Hungary 1920–1945*, tłum. Th.J. DeKornfeld, H.D. DeKornfeld, Wayne (NJ) 2007, s. 72–73.

<sup>186</sup> A. Kovács-Bertrand, *op. cit.*, s. 58–59.

<sup>187</sup> *Ibidem*, s. 61.

niezamieszkanymi plam, poza tym zaś w przeważającej mierze węgierskich. Tym samym podważano jeden z geograficznych argumentów przeciwników, twierdzących, że Madziarzy są z natury związani z nizinami, w górach mieszkają zaś wyłącznie Słowacy, Rumuni i Rusini<sup>188</sup>. Uwypuklenie gęstości zaludnienia owych gór odbierało powyższej argumentacji sens. Z uwagi na dominujący kolor, zgodnie z regułami sztuki obrany dla oznaczenia dominującej narodowości, mapę tę przyjęło się nazywać „carte rouge”<sup>189</sup>.

Pál Teleki utrzymywał, podobnie jak Stanisław Pawłowski w odniesieniu do Galicji Wschodniej, że ziemie Korony św. Stefana utraciły swój pierwotnie madziarski charakter etniczny stosunkowo późno. Podstawą jego argumentacji było jednak założenie, że Węgry są geograficzną całością, analogiczną do Francji w dziele Vidala de la Blache: „Podczas gdy cały kraj – jako dobrze wyważona regionalna synteza – posiada granice o wybitnej geograficznej wadze i sile, nie da się wydzielić wewnątrz granic jego naturalnych regionów”<sup>190</sup>. Péter Treitz i Károly Papp przyznawali właśnie warunkom naturalnym przewagę nad stosunkami narodowościowymi. To przyroda, nie zaś język czy pochodzenie przesądza o powstawaniu państw. W przypadku Węgiei „geograficzna jedność [...] budzi uczucie jedności wśród ludów zamieszkujących wewnątrz granic. Doskonałym tego przykładem jest fakt, że niemal wszyscy Słowacy i Rusini mieszkający w regionach górzystych pragną pozostać węgierskimi obywatelami”<sup>191</sup>. Dla Serbów, Chorwatów i Rumunów zmiana przynależności państwowej miała być równoznaczna z opuszczeniem kręgu cywilizacji zachodniej i wkroczeniem na dzikie Bałkany<sup>192</sup>. Z perspektywy czasu węgierscy geografowie uderzali w tony kasandryczne, wieszcząc światu nieszczęścia wskutek pogwałcenia praw nauki: „Państwa nie są pozbawione korzeni, lecz zakorzenione w powierzchni ziemi. [...] Mądrzy mężowie Konferencji Pokojowej nie wzięli pod uwagę tego związku i zignorowali go zupełnie, kreśląc granice z Trianon”<sup>193</sup>.

---

<sup>188</sup> L. Dominian, *op. cit.*, s. 339.

<sup>189</sup> A. Kovács-Bertrand, *op. cit.*, s. 67–70.

<sup>190</sup> P. Teleki, *Short Notes on the Economical and Political Geography of Hungary*, Budapest 1919, s. 4.

<sup>191</sup> P. Treitz, Ch. de Papp, *Geographical Unity of Hungary*, Budapest 1920, s. 4.

<sup>192</sup> P. Haslinger, *Im Schatten von Trianon...*, s. 293.

<sup>193</sup> F. Fodor, *The Treaty of Trianon in the Light of Geography*, w: *Justice for Hungary. Review and Criticism of the Effect of the Treaty of Trianon*, London 1928, s. 327–341, tu s. 330.

\* \* \*

W jednej ze swoich wojennych publikacji Eugeniusz Romer relacjonował przemianę, jaka zaszła w nim pod wpływem ostatnich wydarzeń:

Jako klimatolog i glaciolog z zawodu przerzuciłem się nagle do socjologii, a opierając się na wszelkich istniejących oficjalnych źródłach stworzyłem w ciągu wojny [...] dzieło kartograficzne, w którym wyraziłem plastycznie [...] wszystkie strony narodowego, wyznaniowego, kulturalnego i gospodarczego życia na obszarze dawnej Polski. Celem tej pracy jest dostarczenie jakościowo i ilościowo ścisłej odpowiedzi na dwa pytania: Po pierwsze, jakie są [...] ślady dawnej jedności Polaków, po drugie, jakiego rodzaju są wpływy wywierane [...] przez rozmaite typy organizacji i kultury państw na rozbity kraj i ujarzmiony naród<sup>194</sup>.

Podobnie mógłby scharakteryzować swoją działalność w czasie Wielkiej Wojny Jovan Cvijić, a także Stepan Rudnycki. Także po 1918 r. ruchy rewizjonistyczne i konflikty narodowościowe utrzymywały część europejskich geografów w stanie mobilizacji. Ten sam cel, który widział przed sobą Romer, przyświecał po wojnie gorączkowej działalności Albrechta Pencka, Pála Telekiego oraz innych niemieckich i węgierskich specjalistów. Podobieństwa geograficznych narracji narodowych wynikają oczywiście ze wspólnych źródeł metodologicznych. Inspiracja pracami Paula Vidala de la Blache i Friedricha Ratzla jest oczywista w przypadku każdej z omawianych w tym rozdziale postaci. Trudno jednak nie docenić wpływu doświadczeń wojennych na to środowisko naukowe.

Te doświadczenia gromadzono na froncie wschodnim w stopniu większym niż na pozostałych teatrach Wielkiej Wojny. Rozstrzygnięcia polityczne zapadły oczywiście gdzie indziej, nawet jeśli Romer, Cvijić czy Teleki mieli podczas podparyskich negocjacji to i owo do powiedzenia. Pozostający bez wpływu na działania ukraińskiej misji w Paryżu Rudnycki niezwykle krytycznie patrzył na jej stosunkowo umiarkowany program terytorialny<sup>195</sup>. Na polu nauki i naukowej propagandy to jednak nie przedstawiciele wielkich mocarstw, lecz właśnie badacze z Europy Środkowo-Wschodniej odnieśli największe sukcesy. Udało im się zmienić przestrzenne wyobrażenia o sprawiedliwym kształcie ich terytoriów narodowych. Dość porównać tworzone na początku wojny na Zachodzie mapy etnograficzne Polski, niewychodzące z reguły poza dawne granice Królestwa Kongresowego, z pracami kartograficznymi Romera. Podobną rolę odegrał Cvijić, dzięki któremu już w czasie

<sup>194</sup> E. Romer, *Polska i Polacy...*, s. 21.

<sup>195</sup> I. Stebelsky, *op. cit.*, s. 601.



wojny pisano o mającej powstać Jugosławii jako o kraju wręcz skazanym na polityczną jedność, za którą przemawiają argumenty geograficzne, etnograficzne i językowe<sup>196</sup>.

Polityczne znaczenie prac geografów było tak duże, że pod znakiem zapytania stawiało możliwość dalszej międzynarodowej współpracy. Już opracowany przez Romera w 1904 r. szkolny atlas geograficzny został obłożony zakazem dystrybucji w Rzeszy Niemieckiej. Po ukazaniu się w Wiedniu jego wojennego atlasu, Albrecht Penck powiadomił niemiecki sztab generalny o rzekomej zdradzie stanu polskiego geografa. Wskutek niemieckich nacisków Romer musiał istotnie stanąć przed sądem, który jednak oczyścił go z zarzutów, uznając atlas za dzieło *stricte* naukowe. Zakazano jednak wywozu publikacji poza granicę. Do USA i do Trybunału Międzynarodowego w Hadze publikacja została więc przeszmyglowana<sup>197</sup>. Po wojnie zarówno Romer, jak i jego dawny nauczyciel zaangażowali się w polsko-niemiecki konflikt. Zainicjowany przez lwowskiego profesora „Polski Przegląd Kartograficzny” służył właśnie zwalczaniu niemieckiego rewizjonizmu. Z kolei kariera naukowa Stepana Rudnyckiego na uniwersytecie lwowskim została przerwana w 1919 r., gdy polskie władze zadecydowały o jego zwolnieniu. Romer, choć nie miał z tą decyzją nic wspólnego, już przed wojną aktywnie zwalczał postulat utrakwizacji uczelni. Nacjonalizacja i upolitycznienie geografii, postępujące w całej Europie od początku XX w., nabrały w czasie wojny ostrości, prowadząc do otwartych, nierzadko osobistych konfliktów w środowisku naukowym. To druga strona sukcesu, którego pośrednim świadectwem były zaszczyty, jakie spotkały geografów w państwach, do których utworzenia w niemałym stopniu się przyczynili. Cieszyli się także uznaniem międzynarodowym. Stepan Rudnycki, którego ambitny projekt nie został urzeczywistniony, w 1926 r. podjął decyzję o wyjeździe na radziecką Ukrainę, by kierować nowo utworzonym instytutem geograficznym. Zanim to uczynił, musiał odrzucić propozycje kierowania Wydziałem Geografii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Karola w Pradze i podobne oferty z Wiednia i Berlina<sup>198</sup>. W tomie prac poświęconych Cvijićowi w 1924 r. spotkali się – zawieszając na tę chwilę polityczny konflikt – Albrecht Penck, Eugeniusz Romer i Emmanuel de Martonne<sup>199</sup>. Jeszcze dobitniejszym dowodem sukcesu

<sup>196</sup> L. Dominian, *op. cit.*, s. 338.

<sup>197</sup> S.M. Brzozowski, *Eugeniusz Mikołaj Romer*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 31, Kraków 1989, s. 635–645, tu s. 639.

<sup>198</sup> I. Stebelsky, *op. cit.*, s. 602.

<sup>199</sup> *Zbornik radova posvećen Jovanu Cvijiću, povodom tridesetpetogodišnice naučnog rada od prijatelja i saradnika*, red. P. Vujević, Beograd 1924.

geografów z Europy Środkowo-Wschodniej były podobieństwa między pracami wspierającymi ruchy rewizjonistyczne a ich wojennymi publikacjami. Rola, jaką w czasie wojny i podczas negocjacji pokojowych odegrali Cvijić i Romer została dostrzeżona i doceniona.

Co zadecydowało o ich powodzeniu? Z pewnością profesjonalizm i – mimo wszystkich sporów i wzajemnych uszczypliwości – formalna rzetelność wykonanej przez nich pracy. Tyle że zalet tych nie da się odmówić także na przykład niektórym ich niemieckim i austriackim kolegom. Warto także pamiętać o roli nauczycieli – zarówno Cvijić, jak i Romer, a także między innymi Stanisław Pawłowski i Stepan Rudnycki byli wszak uczniami Pencka z czasów jego pracy na uniwersytecie w Wiedniu. A jednak uczniowie pod pewnymi względami przerosli mistrza. To oni zdobyli w czasie wojny umiejętności i wypracowali techniki argumentacji, do których odwoływali się ich niemieccy czy węgierscy koledzy w okresie międzywojennym. Sądzę, że zadecydowała o tym także różnica w sposobie postrzegania narodowego terytorium. Niemieccy geografowie koncentrowali się niemal do ostatniej chwili na terytorialnych zdobyczach w Europie i poza nią, na terenach, które należałoby pozyskać dla niemieckiego osadnictwa, a także na koloniach, które poszerzyłyby niemieckie „miejsce pod słońcem”. Austriacy, a później także Węgrzy poszukiwali z kolei argumentów mających uzasadnić dalsze trwanie wielonarodowościowych organizmów państwowych. Ich koledzy i uczniowie z krajów Europy Środkowo-Wschodniej stawiali sobie inne cele. Dążyli do zdefiniowania własnego terytorium narodowego, z założenia zaprojektowanego tak, by zrealizować ideę samostanowienia narodów. *De facto* oznaczało to także terytorialną ekspansję i włączanie terytoriów zamieszkałych przez obce grupy etniczne. Nie wiązało się jednak ani z imperializmem, ani z reprezentowaną przez Erwina Hanslika (a potem między innymi przez Pála Telekiego) ideą wspólnoty, która ma się dopiero wytworzyć pod wpływem warunków geograficznych. Rudnycki, Iszirkow, Romer czy Cvijić opisywali stan obecny i chociaż niekiedy wysuwali dość śmiało roszczenia, pozostawali przy tym na gruncie faktów. Ich ograniczone, konkretne postulaty były bardziej przekonujące niż geograficzne utopie<sup>200</sup>.

Typy argumentacji stosowanej przez tych czterech geografów były jednak, przy wszystkich podobieństwach, pod pewnymi względami odmienne. Można powiedzieć, że bułgarskie, ukraińskie czy albańskie roszczenia terytorialne

---

<sup>200</sup> Ljubinka Trgovčević relacjonuje spór między Cvijiciem a rządem, w którym geograf opierał się zbyt ambitnym roszczeniom terytorialnym, twierdząc, że przekraczają one granice naturalne przyszłego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów; *eadem, op. cit.*, s. 316.

opierały się na dość prostym założeniu. Nawet jeśli Rudnycki wprowadzał do swojego modelu wątek geologicznego determinizmu ukraińskiej odrębności, także i on przede wszystkim twierdził, że na wszystkich spornych terenach Ukraińcy po prostu dominują liczebnie, podobnie jak dowodzili Bułgarzy w bułgarskich pracach poświęconych Macedonii czy Dobrudży. Argument etnograficzny bardzo wyraźnie dominował nad pozostałymi. Koncepcje Romera, a zwłaszcza Cvijicia były nieco bardziej skomplikowane, mniej jednoznaczne i – jak się miało okazać – skuteczniejsze. Chyba też lepiej odpowiadały powszechnemu na zachodzie Europy przekonaniu, że Europa Środkowo-Wschodnia jest etniczną mozaiką bez wielkich, jednonarodowych obszarów. W „wojnie ducha”, w której zachodnioeuropejska opinia publiczna z podziwem odnotowywała bohaterską postawę i solidaryzowała się z tragedią Belgii i Serbii, zwycięstwo należało do „małych narodów”. Jak dowodzi przykład Polski czy Rumunii, otwierało to szerokie możliwości również dla tych, które choć nie tak znowu małe, zanadto nie epatowały swą wielkością.

## ROZDZIAŁ CZWARTY

# Ciało (antropologia)

Antropologia rasowa należała do tych nauk, których prestiż był wąty, a przydatność dla wysiłku wojennego stała pod znakiem zapytania. Podobnie jak w przypadku geografii, jej instytucjonalizacja była stosunkowo świeżej daty. Nie wszędzie zresztą proces ten się zakończył. Wstęp na uniwersytety antropologia zyskała najpierw we Francji i Anglii, w Niemczech nastąpiło to jednak dopiero w 1879 r.<sup>1</sup> W tym samym roku powołano katedrę na uniwersytecie moskiewskim<sup>2</sup>. Dopiero w 1913 r. nastąpiło to na uniwersytecie w Wiedniu<sup>3</sup>. Pozycji antropologii nie poprawiało bynajmniej jej upolitycznienie. Tam, gdzie utrzymała się dominacja liberałów, jak na przykład w Rosji, państwo odnosiło się do nowej nauki nieufnie, wietrząc w niej potencjał opozycyjny<sup>4</sup>. Z kolei w krajach, gdzie pojęcie rasy stało się narzędziem radykalnej prawicy, spotykało się z krytyką ze strony liberałów. Podczas kongresu niemieckich socjologów we Frankfurcie w 1910 r. Alfred Ploetz, autor koncepcji higieny rasowej, został bezlitośnie skrytykowany przez Maxa Webera<sup>5</sup>. Każde takie prestiżowe starcie groziło podważeniem profesjonalizmu nie tylko poszczególnych badaczy, ale i całej nauki.

---

<sup>1</sup> P.J. Weindling, *Health, Race and German Politics between National Unification and Nazism, 1870–1945*, Cambridge 1989, s. 53–55.

<sup>2</sup> M. Mogilner, *Russian Physical Anthropology in Search of „Imperial Race”*. *Liberalism and Modern Scientific Imagination in the Imperial Situation*, „Ab Imperio” 1, 2007, s. 191–223, tu s. 196–197.

<sup>3</sup> M. Berner, *From „Prisoner of War Studies” to Proof of Paternity. Racial Anthropologists and the Measuring of „Others” in Austria*, w: „Blood and Homeland”. *Eugenics and Racial Nationalism in Central and Southeast Europe 1900–1940*, red. M. Turda, P.J. Weindling, Budapest 2007, s. 41–43.

<sup>4</sup> Por. M. Mogilner, *op. cit.*, s. 195.

<sup>5</sup> D.J.K. Peukert, *Max Webers Diagnose der Moderne*, Göttingen 1989, s. 94–98.

Paradoksalnie, na niekorzyść antropologii rasowej przemawiała również ta sama cecha, która zadecydowała o jej popularności. Plastyczne i zmienne koncepcje nadawały się co prawda znakomicie do tworzenia śmiałych teorii, brakowało im jednak stabilności i spójności. Wielu naukowców szło śladem Ploetza, starając się wprowadzać teorie dotyczące rasy do innych nauk o człowieku. Czyniąc to, postępowali jednak na tyle dowolnie, że budzili wątpliwości co do rzetelności dziedziny, którą reprezentowali. Także antropolodzy pozostający na gruncie swojej nauki byli narażeni na kompromitację. Jednym z podstawowych problemów była wiarygodność danych i ilustracji, którymi się posługiwali. Na ich niekorzyść przemawiały związki wczesnej antropologii z kulturą popularną i egzotyczną rozrywką. Fotografie przedstawiające „dzikich” były bowiem retuszowane i fabrykowane przez przedsiębiorców wyspecjalizowanych w dostarczaniu materiału badaczom. Sprzedawano je wraz z opisami identyfikującymi pochodzenie osób z fotografii, nierzadko zresztą błędnie. Czeski antropolog Vojtěch Suk poczuł się szczególnie dotknięty, odnajdując w renomowanej brytyjskiej publikacji zdjęcie podpisane „Bohemian, West Slav Type”, przedstawiające ortodoksyjnego Żyda. W jego opinii podobne pomyłki zdarzały się dużo częściej. Czeski badacz zwrócił uwagę na jeszcze jeden, kłopotliwy dla całego środowiska fakt. Część zdjęć funkcjonujących w obiegu naukowym nie miała bowiem żadnej wartości informacyjnej, lecz była po prostu elementem przemysłu erotycznego<sup>6</sup>.

Reakcją na deficyty fachowości było dążenie do uporządkowania podstawowych twierdzeń i technik pracy antropologii oraz do oczyszczenia jej przynajmniej z niektórych ideologicznych nalotów. Dwie fundamentalne prace podejmujące to wyzwanie ukazały się w ostatnim roku pokoju. Eugen Fischer opublikował wówczas wyniki swoich kilkuletnich badań nad Rehobotami – potomkami Murzynów i Boerów, mieszkającymi na terytorium dzisiejszej Namibii<sup>7</sup>. Książka opierała się na detalicznych pomiarach sporej grupy badanych, opatrzonych licznymi komentarzami i obserwacjami życia codziennego, psychiki i zachowań ludzkich. Głównym założeniem Fischera było dziedziczenie cech zgodnie z prawami Mendla. Logicznym następstwem takiej postawy badawczej stało się odrzucenie popularnej tezy, jakoby „bastardzi” stanowić mieli gorszy materiał ludzki niż każda z ras

<sup>6</sup> V. Suk, *Fotografování pro účely antropologické*, „Národopisný věstník československý” 17, 1924, s. 134–142, tu s. 137–138.

<sup>7</sup> E. Fischer, *Die Rehobother Bastards und das Bastardiesierungsproblem beim Menschen. Anthropologische und ethnographische Studien am Rehobother Bastardvolk in Deutsch-Südwest-Afrika*, wyd. 2, Graz 1961 (wyd. 1: 1913).

rodziców<sup>8</sup>. Mieszkańcy nie tworzyli także, jak podkreślał badacz, nowych typów rasowych<sup>9</sup>. W 1914 r. ukazał się pierwszy, bardzo obszerny podręcznik antropologii autorstwa Rudolfa Martina<sup>10</sup>. Szwajcarski antropolog stanowczo odrzucał równie popularną tendencję do utożsamiania rasy z narodem<sup>11</sup>. Sceptycznie odniósł się również do przekonania, że kobieta – budową ciała bardziej niż mężczyzna zbliżona do dziecka – stanowi prymitywniejszą formę ludzką<sup>12</sup>. Martin odrzucił jako nienaukowe nawiązujące jeszcze do Gobineau tezy o ciągłej rasowej degeneracji ludzkości. Jak podkreślał, te i inne uogólnienia, aby zyskać pozór prawdopodobieństwa, musiałyby oprzeć się na bardzo szerokich pomiarach i właśnie techniki zbierania biometrycznych danych stanowią punkt ciężkości książki Martina. Opisał w niej między innymi sposób, w jaki należało dokonywać gipsowych odlewów głów osób żyjących, a także najpowszechniej przyjęte skale oceny barwy oczu, skóry i włosów. Nawet jednak książki Fischera i Martina, choć powszechnie doceniane za swój profesjonalizm, zawierały oczywiście stwierdzenia odwołujące się do hierarchii rasowej, w której biali przedstawiciele wyższej klasy średniej zajmowali najwyższe stanowisko. Fischer w charakterystyczny sposób dał wyraz zarówno swoim rasowym, jak i społecznym uprzedzeniom, pisząc, że Rehoboci

są pod względem możliwości intelektualnych mniej wartościowi niż czysti biali. [...] Gdyby nasze własne osiągnięcia kulturalne zależały od inteligencji szerokich mas naszych metropolii [...], nie przewyższałyby pewnie poziomu niektórych kolorowych. Ale fakt, że wciąż wydajemy relatywnie dużą ilość indywiduów wyrastających znacznie ponad masę wznosi nas niebotycznie wobec kolorowych<sup>13</sup>.

Obok instytucjonalnej i intelektualnej słabości na niekorzyść antropologów przemawiał fakt, że doprawdy niełatwo było dopatrzeć się praktycznego zastosowania ich umiejętności dla potrzeb wojska. Przewrotnym świadectwem tego deficytu były rozpaczliwe próby udowodniania, że jest wprost przeciwnie i że armia bez pomocy antropologów narazi się

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 298.

<sup>9</sup> E. Fischer, *Das Problem der Rassenkreuzung beim Menschen. Vortrag gehalten in der zweiten allgemeinen Sitzung der Gesellschaft deutscher Naturforscher und Ärzte in Wien 1913*, Freiburg im Breisgau–Leipzig 1914, s. 22.

<sup>10</sup> R. Martin, *Lehrbuch der Anthropologie in systematischer Darstellung mit besonderer Berücksichtigung der anthropologischen Methoden*, Jena 1914.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>13</sup> E. Fischer, *Die Rehobother Bastards...*, s. 296.

przynajmniej na finansowe straty. W latach trzydziestych Ludwik Jaxa Bykowski przekonywał:

Jak w wojsku okazało się, że mundury i obuwie, nadesłane z Ameryki, nadały się tylko dla małej liczby naszych żołnierzy, a dla większości wymagały gruntownej przeróbki [...], tak i w szkole najdoskonalsza ławka szwedzka czy amerykańska nie odpowiada dzieciom polskim i dopiero dokładne zbadanie ras w odpowiednim wieku umożliwi stworzenie własnych modeli<sup>14</sup>.

W rzeczywistości to nie wojsko potrzebowało antropologów, lecz antropologowie byli uzależnieni od armii. Już na wiele lat przed wojną poborowi stanowili, obok uczniów, najczęstszy obiekt badań i pomiarów. Konflikt o olbrzymiej skali otworzył przed naukowcami szansę na spełnienie warunku, jaki stawiał Martin. Co ciekawe, jako pierwsi skorzystali z niej nie przedstawiciele wiodących zachodnioeuropejskich ośrodków badawczych, lecz słoweński uczeń Albrechta Pencka, Niko Županić. W 1913 r. dokonał pomiarów stu kilkudziesięciu jeńców tureckich pozostających w Belgradzie po zakończeniu pierwszej wojny bałkańskiej. Swoje obserwacje zdążył opublikować w Serbii jeszcze w tym samym roku, podobnie jak wyniki wykonanych wkrótce potem pomiarów na bułgarskich jeńcach z drugiej wojny bałkańskiej<sup>15</sup>. Wnioski z obu pionierskich przedsięwzięć miały być przedstawione na niemieckim kongresie antropologicznym w sierpniu 1914 r. Przeszkodził w tym wybuch kolejnej wojny i ostatecznie badania Županicia nie wywołały szerszego oddźwięku<sup>16</sup>. Jedną z nielicznych reakcji stanowiła obszerna recenzja Juliana Talki-Hrynecwicza na łamach „Kosmosu”, w której powielono między innymi zebrane przez autora dane pomiarowe pontyjskich Bułgarów<sup>17</sup>.

Dużo większy zasięg miały zainaugurowane w 1915 r. niemieckie i austro-węgierskie badania na jeńcach wojennych. Świadomość nadarzającej się okazji pojawiła się w obu krajach jednocześnie. W 1915 r. niemiecki antropolog Georg Buschan opublikował na łamach „Deutsche Medizinische Wochenschrift” apel do kolegów po fachu: „Nasi wrogowie zebrali pod swymi

---

<sup>14</sup> L. Jaxa Bykowski, *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa 1933 (nadb. z *Encyklopedii wychowania*, t. 1), s. 18–19.

<sup>15</sup> N. Županić, *Pontijski Bugari (Les Bulgares pontiques)*, „Prosvetni Glasnik” 1913 (nadb.).

<sup>16</sup> Por. Ch. Promitzer, „Betwixt and Between”. *Physical Anthropology in Bulgaria and Serbia until the End of the First World War*, w: *Doing Anthropology in Wartime and War Zones. World War I and the Cultural Sciences in Europe*, red. R. Johler, Ch. Marchetti, M. Scheer, Bielefeld 2010, s. 141–168, tu s. 157–159.

<sup>17</sup> J. Talko-Hrynecwicz, rec. z: N. Županić, *Pontijski bugari. Prilog fizyčkoj antropologiji balkanskog istoka* („Prosvetni Glasnik”, 1913), „Kosmos” 39, 1914, nr 4–6, s. 476–479.

sztandarami tak barwną mieszaną ludów, że reprezentowane są w niej niemal wszystkie rasy świata. [...] Nigdy już być może nie będziemy mieli do dyspozycji w jednym miejscu i czasie tak wielu szczepów, szczególnie wschodnioeuropejskich, jak obecnie w naszych obozach jenieckich<sup>18</sup>. Buschan, wykorzystując krótki urlop z frontu, przebrał 75 jeńców obozu w Szczecinie i postulował, by państwo wsparło podobne przedsięwzięcia także w innych miejscach. Austriaccy antropolodzy Rudolf Pöch i Eugen Oberhummer doszli do podobnych wniosków podczas wizyty w obozie Wegscheid koło Linzu. Oberhummer wspominał, że już samo przelotne zapoznanie się z bogactwem zgromadzonych tam typów rasowych uświadomiło badaczom, „jaką zdobycz można tu pozyskać dla badań antropologicznych”<sup>19</sup>.

W rywalizacji o pierwszeństwo w wykorzystaniu nadarzającej się okazji austriaccy i węgierscy antropolodzy znacznie wyprzedzili niemieckich kolegów. Od początku mogli także liczyć na bardziej zdecydowane wsparcie władz, w szczególności wojskowych. Także kolej zapewniła podróżującym po całym kraju naukowcom darmowe przejazdy i przewóz aparatury<sup>20</sup>. Całe przedsięwzięcie miało znaczenie propagandowe, dobrze widoczne w licznych komunikatach, z uznaniem odnotowujących triumf nauki austro-węgierskiej. Ksiądz Feliks Hortyński, publicysta jezuickiego „Przeglądu Powszechnego”, wyrażał specyficzną mieszaną patriotyzmu i scjentyistycznego entuzjazmu, relacjonując:

Nahajką carską z olbrzymich przestrzeni i zaułków krańcowych Europy i Azji pospędzane ludy, wałą się masami na oswobodzenie cywilizacji zagrożonej przez barbarzyńskich germańców – i masami dostając się do niewoli, znajdują się nagle w ośrodkach pracy naukowej, gdzie do badań gotowe są urządzenia najnowsze i najlepsze przyrządy. Byłoby to z pewnością zaniedbaniem nie do przebaczenia względem nauki, gdyby z tej jedynej sposobności nie skorzystano. Zrozumiano to od razu w Wiedniu i zarówno Akademia wiedeńska, jak i tamtejsze towarzystwo antropologiczne wydatną pieniężną pomocą wsparło usiłowania antropologów,

---

<sup>18</sup> G. Buschan, *Krieg und Anthropologie*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 26, s. 773.

<sup>19</sup> E. Oberhummer, *Rudolf Pöch (gestorben am 4. März 1921)*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 51, 1921, nr 4–5, s. 96–102, tu s. 100. O biografii naukowej Pöcha zob. M. Teschler-Nicola, *Rudolf Pöch's osteologische Lehr- und Forschungssammlung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Ethik*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 141, 2011, s. 51–66.

<sup>20</sup> R. Pöch, *III. Bericht über die von der Wiener Anthropologischen Gesellschaft in der k.u.k. Kriegsgefangenenlagern veranlaßten Studien*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 47, 1917, nr 4, s. 77.



a ministerstwo wojny odstąpiło nawet na czas tych badań pewną liczbę wojskowych, którzy mieli pomagać w pomiarach<sup>21</sup>.

Pomiary nadzorowane przez Pöcha wykonywał zespół naukowców wspieranych przez oddelegowanych żołnierzy. Objęto nimi kilkanaście tysięcy jeńców, głównie rosyjskich. Kierownik tego gigantycznego projektu publikował w jego trakcie obszerne raporty, opisujące zarówno zastosowane techniki, jak i pierwsze wnioski. Zaczynano od mierzenia rozpiętości ramion, wymiarów głowy i tułowia. Następnie rozebrani jeńcy podlegali obserwacji barwy skóry i włosów, a także stopnia owłosienia ciała. Stosowano instrumenty i tabele zalecane przez Rudolfa Martina. Część badanych była również fotografowana, zawsze nago i w osobnym, dobrze oświetlonym pomieszczeniu. Z wybranych osób zdejmowano gipsowe odlewy głowy. W przypadku szczególnie „egzotycznych” narodowości zatrudnieni w projekcie budapeszteńscy lingwiści nagrywali krótkie opowieści i ludowe pieśni. Nakręcono także filmy, przedstawiające jeńców przy rzeźbieniu w drewnie, tańcach ludowych, a także podczas muzułmańskiej modlitwy<sup>22</sup>.

Pöch miał świadomość, że w swojej dziedzinie to on ustala standardy badawcze. Z tego względu w publikowanych raportach dużo uwagi poświęcał praktycznym kwestiom pomiarowym. Był na przykład zdecydowanym przeciwnikiem używania słomek umieszczanych w nosie badanego podczas wykonywania gipsowego odlewu, zniekształcały bowiem kształt nosa. O ile obiekt badań nie był przeziębiony czy też nie miał polipów mógł oddychać bez dodatkowej pomocy<sup>23</sup>. Troska o dokładność uzyskanych danych tłumaczyła także nacisk Pöcha na właściwe stosowanie antropometru. Po próbach z różnego rodzaju trójnogami i podstawkami ostatecznie zwyciężyło przekonanie, że pion najlepiej będą w stanie utrzymać dwaj obsługujący urządzenie żołnierze<sup>24</sup>.

Rzeczywiście badania zorganizowane przez Pöcha stały się inspiracją dla antropologów w całej monarchii. Zimą 1915/1916 r. Georg Kyrle, członek jego zespołu badawczego, wykonywał pomiary jeńców tuż za linią frontu, jeszcze zanim dostarczono ich do obozów<sup>25</sup>. Viktor Lebzelter przebadał

---

<sup>21</sup> F. Hortyński, *Z ruchu naukowego*, „Przegląd Powszechny” 130, 1916, nr 5, s. 259.

<sup>22</sup> R. Pöch, *Bericht über die von der Wiener Anthropologischen Gesellschaft in den k.u.k. Kriegsgefangenenlagern veranlaßten Studien*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 45, 1915, nr 6, s. 219–231.

<sup>23</sup> *Idem*, III. Bericht..., s. 89.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 99.

kilkuset serbskich jeńców przetrzymywanych w obozie w Krakowie oraz kilkudziesięciu serbskich Romów z obozu w Dąbiu<sup>26</sup>. W Krakowie działał również polski antropolog Adam Wrzosek, po wojnie między innymi założyciel „Przeglądu Antropologicznego”. W swoich badaniach uwzględnił on pomiary wykonane na niemal tysiącu rosyjskich i serbskich jeńców<sup>27</sup>. Asystent Pöcha Josef Weninger koncentrował się na pomiarach czarnoskórych żołnierzy<sup>28</sup>. Te same metody i techniki zastosowano również w stosunku do innych grup. Żona Rudolfa Pöcha (i jego doktorantka), Hella z domu Schürer „uzupełniła” dane gromadzone w obozach jenieckich badaniami na wołyńskich uchodźcach, głównie kobietach, internowanych w obozie Niederalm koło Salzburga<sup>29</sup>. Po zajęciu terytorium Serbii Viktor Lebzelter i Arthur Haberlandt przeprowadzili podobne badania na Albańczykach, którzy wstąpili do ochotniczych jednostek wspierających armię austro-węgierską<sup>30</sup>. Także po wojnie przeprowadzano projekty wzorowane bezpośrednio na austro-węgierskim. Jednym z największych takich przedsięwzięć były polskie pomiary kilkudziesięciu tysięcy poborowych wykonane na początku lat dwudziestych. „Zdjęcie antropologiczne” było nadzorowane przez byłego oficera armii austro-węgierskiej Jana Mydlarskiego, przejęto również ten sam schemat działania i identyczne – także zaczerpnięte od Martina – procedury<sup>31</sup>. Jedynym istotnym uzupełnieniem metodologii pomiarów było wprowadzenie testów serologicznych, opartych na badaniach Hanny i Ludwika Hirschfeldów, wykonanych w serbskich lazaretach wojskowych<sup>32</sup>. Ich zaletą z punktu widzenia

---

<sup>26</sup> V. Lebzelter, *Beiträge zur physischen Anthropologie der Balkanhalbinsel*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 53, 1923, nr 1–2, s. 3–22; *idem*, *Anthropologische Untersuchungen an serbischen Zigeunern*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 52, 1922, nr 1–3, s. 22–35.

<sup>27</sup> Por. O. Willerowa, *Spostrzeżenia nad barwą oczów i skóry u Tatarów, Ormian, Gruzinów, Mołdawjan, Serbów i Macedończyków*, „Przegląd Antropologiczny” 1, 1926, nr 2, s. 84–91.

<sup>28</sup> Wyniki pomiarów opublikował w 1927 r.; por. B. Lange, *After Math. Anthropological Data from Prisoner-of-War Camps*, w: *Doing Anthropology...*, s. 311–336, tu s. 324.

<sup>29</sup> H. Pöch-Schürer, *Beiträge zur Anthropologie der ukrainischen Wolhynier*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 56, 1926.

<sup>30</sup> A. Haberlandt, V. Lebzelter, *Zur physischen Anthropologie der Albanesen*, „Archiv für Anthropologie”, Neue Folge, 17, 1919, s. 123–143.

<sup>31</sup> J. Mydlarski, *Sprawozdanie z wojskowego zdjęcia antropologicznego Polski*, „Kosmos” 50, 1925, nr 2–3, s. 530–583; por. też J. Czekanowski, *Übersicht anthropologischer Arbeiten in Polen im Laufe der Jahre 1913–14 – 1924–25*, Helsinki 1925, s. 3–9.

<sup>32</sup> L. Hirschfeld, *Ueber ein neues Blutsymptom bei Malariakrankheit*, „Correspondenz-Blatt für Schweizer Aerzte” 1917, nr 31; L. Hirschfeld, H. Hirschfeld, *Essai d'application des méthodes sérologiques au problem des races*, „L'Anthropologie” 29, 1918–1919, s. 504–537.

twórców rasowych hierarchii było dążenie do wykazania korelacji między grupą krwi a rasą<sup>33</sup>.

Austro-węgierskie sukcesy budziły podziw i zazdrość niemieckich antropologów. Kwestia prestiżu odgrywała niebagatelną rolę w staraniach Felixa von Luschana o umożliwienie podobnego przedsięwzięcia w obozach jenieckich w Rzeszy<sup>34</sup>. Pomiary dokonywane między innymi przez jego ucznia Egona von Eickstedta były ilościowo skromniejsze, tematycznie zaś koncentrowały się nie na narodowościach rosyjskiego imperium, lecz na pozaeuropejskich żołnierzach Ententy. Już po wojnie ukazało się studium Eickstedta poświęcone charakterystyce rasowej Sikhów<sup>35</sup>. Luschan, który pochodził z Austrii i utrzymywał kontakty z tamtejszymi antropologami, doprowadził do ujednoczenia metod pomiarowych w obu krajach. Austriacy uzyskali dzięki niemu dostęp do niemieckich obozów jenieckich, gdzie dużo łatwiej było o przedstawicieli egzotycznych nacji<sup>36</sup>.

Procedura badawcza odbywała się w specyficznej sytuacji. W swoim podręczniku Rudolf Martin podkreślał, że „nieodzownym warunkiem wszelkich pomiarów na osobach żyjących jest takt i wielka powaga ze strony badacza”<sup>37</sup>. Przymus był zatem niezgodny z regułami sztuki, ale jednocześnie nieodłączny od sytuacji, w jakiej znaleźli się jeńcy. Ich dwuznaczna pozycja znalazła odbicie w niezwykle zróżnicowanych świadectwach antropologów. Ich publikowane opracowania z reguły zawierały ciepłe uwagi poświęcone badanym. Eickstedt zapewniał, że dzięki swej otwartej i przyjaznej naturze Sikhowie na zawsze zaskarbili sobie jego sympatię<sup>38</sup>. Lebzelter rozpoczął swoją pracę o Serbach od podziękowań dla „wszystkich mężczyzn, którzy **dobrowolnie** [podkr. w oryg. – M.G.] przeznaczyli swój wypoczynek na udział w badaniach naukowych”<sup>39</sup>. W prywatnej korespondencji tych samych antropologów nie brakuje z kolei utyskiwań na próby wymigiwania się od udziału w pomiarach i notoryczne wprowadzanie naukowców w błąd

---

<sup>33</sup> W tym też rozumieniu odgrywały istotną rolę np. w rumuńskich powojennych badaniach rasowych; por. M. Turda, *The Nation as Object. Race, Blood, and Biopolitics in Interwar Romania*, „Slavic Review” 66, 2007, nr 3, s. 413–441.

<sup>34</sup> Por. B. Lange, *op. cit.*, s. 318.

<sup>35</sup> E. von Eickstedt, *Rassenelemente der Sikh*, „Zeitschrift für Ethnologie” 52–53, 1920–1921, s. 317–394.

<sup>36</sup> A.D. Evans, *Anthropology at War. World War I and the Science of Race in Germany*, Chicago 2010, s. 141–145.

<sup>37</sup> R. Martin, *op. cit.*, s. 106.

<sup>38</sup> E. von Eickstedt, *op. cit.*, s. 318.

<sup>39</sup> V. Lebzelter, *Beiträge...*, s. 3.

co do własnego pochodzenia<sup>40</sup>. Nie ulega wątpliwości, że przynajmniej niektóre badania odbywały się bez zgody zainteresowanych. Charakterystyczne również, że z góry uznawani za wartościowych rasowo Brytyjczycy w ogóle nie byli poddawani pomiarom antropologicznym. Z wzajemnością zresztą, gdyż brytyjscy antropolodzy również powstrzymywali się przed rozwijaniem antyniemieckich teorii opartych na obserwacji jeńców<sup>41</sup>.

Nie był to jedyny przejaw odejścia od wielokrotnie przywoływanych w wojennych publikacjach zasad skodyfikowanych przez Martina. Zachwianiu ulegały również obowiązujące dotąd hierarchie rasowe. Nie bez wpływu doświadczeń obozowych niektórzy antropolodzy zaczęli rozważać swoje stanowisko wobec europejskich i pozaeuropejskich ras. W liberalnym duchu wyraził tę myśl Luschan, przywołując swoje pozytywne doświadczenia z kolorowymi jeńcami jako dowód na ich wysoką kulturę.

I obecnie – dodawał – z wielu listów z frontu dowiadujemy się, że ich żołnierskie zalety zasługują na bezwarunkowe uznanie. Ale również pod względem moralności często przewyższają niektórych naszych białych wrogów oraz niektórych „neutralnych”. Jako antropolog muszę wreszcie wyznać, że godziny, które dane mi było spędzić w naszych obozach jenieckich były dla mnie równie przyjemne i pouczające jak jakiegokolwiek zamorskie podróże i że z osobistych spotkań z wieloma spośród naszych jeńców pozostaną mi wyłącznie przyjazne wspomnienia<sup>42</sup>.

W tym wyznaniu rewaloryzacja pozaeuropejskich ras okazała się mniej znacząca niż krytyczne podejście do „niektórych naszych białych wrogów”. Andrew D. Evans zauważa, że zarówno w austro-węgierskich, jak i niemieckich badaniach prowadzonych w obozach jenieckich doszło do zatarcia fundamentalnej dla antropologii granicy między rasą a narodowością. Nienawiść do europejskich przeciwników sprawiała, że stopniowo zaczynało patrzeć na nich nie jak na członków jednej rasowej wspólnoty, lecz raczej w sposób, w jaki dotychczas obserwowano pozaeuropejskich „innych”<sup>43</sup>. Sympatia i uznanie niektórych antropologów dla kolorowych żołnierzy wroga było zabiegiem retorycznym. Nie chodziło o to, by symbolicznie podnieść ich do poziomu zarezerwowanego dla białych Europejczyków, lecz raczej, by

<sup>40</sup> B. Lange, *op. cit.*, s. 319–320; A.D. Evans, *Anthropology at War...*, s. 144–148.

<sup>41</sup> H. Kuklick, *Continuity and Change in British Anthropology, 1914–1919*, w: *Doing Anthropology...*, s. 29–46, tu s. 36–38.

<sup>42</sup> F. von Luschan, *Kriegsgefangene. Ein Beitrag zur Völkerkunde im Weltkriege. Einführung in die Grundzüge der Anthropologie*, Berlin 1917, s. 116–117.

<sup>43</sup> A.D. Evans, *Anthropology at War...*, s. 145–146.

niektórych mieszkańców Europy zniżyć do poziomu, na którym, jak uważano, znajdują się rasy pozaeuropejskie.

W Austro-Węgrzech proces ten przebiegał nieco inaczej niż w Rzeszy. Podstawowa różnica wynikała z odmiennej perspektywy geopolitycznej. U podstaw projektu Pöcha leżała świadomość, że najgroźniejszym wrogiem monarchii jest Rosja. Stąd wynikało zainteresowanie jej narodowościami. W Niemczech tymczasem punkt wyjścia stanowiła ta sama fascynacja rasową odmiennością, która przejawiała się również w pełnych oburzenia głosach o nasyłanych przez Francuzów i Brytyjczyków hordach Murzynów i Azjatów. Z tego z kolei wynikało większe znaczenie badań nad afrykańskimi i azjatyckimi jeńcami.

Terminem, który odegrał kluczową rolę w wojennych dyskusjach o rasie była „mongolizacja”. Badania Pöcha były od samego początku nakierowane na wychwytywanie właśnie tych cech anatomicznych, które postrzegano jako mongolskie. Zwracano uwagę między innymi na krzywe nogi oraz na „fałdę mongolską” (na powiekach). W przyjętym przez badaczy schemacie zapisu gromadzonych wyników plusem oznaczano te, które uważano za charakterystyczne dla rasy mongolskiej, minusem – wszystkie inne<sup>44</sup>. Zgodnie ze wstępnymi założeniami Pöch planował skupić się na ludach kaukaskich, syberyjskich i mongolskich z południowo-wschodniej Rosji. Już jednak w 1916 r. zaczęło wśród badanych przybywać Rosjan, Białorusinów, a także – choć w mniejszym stopniu – Ukraińców<sup>45</sup>. Równolegle prowadzono wśród tych ostatnich akcję propagandową mającą uświadomić im brak jakiegokolwiek pokrewieństwa z Wielkorusami<sup>46</sup>. Ostatecznie Rosjanie stanowili około 20% przebadanych w Austro-Węgrzech jeńców<sup>47</sup>. Co charakterystyczne, w badaniach Pöcha niemal w ogóle nie uwzględniano tych narodowości carskiego imperium, które zamieszkiwały również Austro-Węgry. Wyjątek stanowili „Małorusini”, których narodowa przynależność była jednak – jak już wiemy – dyskusyjna. Jak zauważa Evans, był to swoisty przyczynek antropologii do integracji narodowości monarchii. Mimo

<sup>44</sup> R. Pöch, *Bericht...*, s. 224.

<sup>45</sup> *Idem*, II. *Bericht über die von der Wiener Anthropologischen Gesellschaft in den k.u.k. Kriegsgefangenenlagern veranlaßten Studien*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 46, 1916, nr 4–5, s. 109–131.

<sup>46</sup> H. Leidinger, V. Moritz, *Verwaltete Massen. Kriegsgefangene in der Donaumonarchie 1914–1918*, w: *Kriegsgefangene im Europa des Ersten Weltkriegs*, red. J. Oltmer, Paderborn 2006, s. 35–61, tu s. 60–61.

<sup>47</sup> R. Pöch, IV. *Bericht über die von der Wiener Anthropologischen Gesellschaft in den k.u.k. Kriegsgefangenenlagern veranlaßten Studien*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 49–50, 1919–1920, nr 1–3, s. 150.

językowej i rasowej różnorodności, a także dzielących je konfliktów stanowiły jednak spójną całość w zestawieniu ze „zmongolizowanym” wrogiem<sup>48</sup>. W ujęciu powołującego się na badania antropologów Ottona Pfeifera jedność ta znajdowała potwierdzenie choćby w bohaterskiej postawie wojsk podczas odzyskiwania Lwowa: „Rosja rzuciła tu już cały swój arsenał barbarzyńskich plemion z Syberii, a przeciwko nim [...] jednostki złożone z wszystkich słowiańskich ludów monarchii w pełnej jedności z niemieckimi, węgierskimi, rumuńskimi i włoskimi regimentami dzielnie i wiernie broniły środkowoeuropejskiej kultury”<sup>49</sup>.

Próba oparcia jedności kraju na wizerunku „rasowego” wroga niosła jednak ze sobą pewne niebezpieczeństwa. Sam fakt rasowej azjatyckości Rosji, jak się wydawało, nie wymagał szczególnego uzasadnienia. Zgadzał się doskonale z dominującymi motywami jej wojennego stereotypu, uzupełniając je tylko i wzbogacając fachowymi terminami. Anonimowy autor artykułu poświęconego „mongolizacji” Rosji na łamach „Zeitschrift für Socialwissenschaft” porównywał ten proces z mieszanką elementów słowiańskich i uralo-ałtajskich, które dały początek narodowi fińskiemu, dochodząc do wniosku, że o ile Finowie osiągnęli wysoki stopień cywilizacji, o tyle Rosjanie się cofają, ujawniając coraz więcej „somatycznych i psychicznych” elementów mongolskich. Charakterystyczne miało być dla nich przejmowanie cech ludów stojących niżej pod względem rasowym. Dowodziło tego choćby zjawisko „jakutyzacji” Rosjan na Syberii<sup>50</sup>. Na marginesie tych rozważań znalazł się pokrewny temat: na ile wielowiekowe współzycie z tatarskimi nomadami wpłynęło na „mongolizację” Ukraińców<sup>51</sup>. Idea ta została rozwinięta w pracy Helli Pöch, opublikowanej już po śmierci jej męża. Całkowicie porzucając zidentyfikowany przez Evansa paradygmat austriackiej antropologii wojennej, stwierdzała ona, że ukraińscy uchodźcy z Wołynia są silnie zmongolizowani:

Jakkolwiek nasza znajomość cech mongolskich pozostawia jeszcze wiele do życzenia, na podstawie zarysowanych poniżej właściwości [...] skłonna jestem uznać ich przynależność do Mongoloidów; są to ciężka tłuszczowa fałda nad powieką, wklęsły, krótki nos z tępym czubkiem i skrzydełkami skierowanymi do góry; duża małżowina uszna z przyrośniętym lub dosięgającym policzka płatkim małżowiny, długa prosta górna warga; duża przestrzeń pomiędzy wewnętrznymi kącikami

<sup>48</sup> A.D. Evans, *Anthropology at War...*, s. 149.

<sup>49</sup> Austriacus Observator [właśc. O. Pfeifer], *Germanentum, Slaventum, Orientvölker und die Balkanereignisse. Kulturpolitische Erwägungen*, Kempten–München 1917, s. 33–34.

<sup>50</sup> *Die Mongolisierung Rußlands*, „Zeitschrift für Socialwissenschaft”, Neue Folge, 6, 1915, nr 2, s. 126–132, tu s. 129–131.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 129.

oczu, asymetrycznie odstające policzki z charakterystycznymi poduszkami tłuszczowymi, cofnięta dolna część twarzy ze słabo rozwiniętym podbródkiem. Wzrostu najwyżej średniego, o krępej budowie ciała, nogi i ręce są krótkie. [...] Kobiety wykazują tendencję do nadmiernej poduszki tłuszczowej. Owłosienie ciała jest skąpe, włosy na głowie skąpe i proste<sup>52</sup>.

W 1924 r. Hella Pöch i były asystent Rudolfa Pöcha, Josef Weninger, opublikowali artykuł metodologiczny dotyczący sposobów oceny antropologicznej rysów twarzy i budowy czaszki. O zmianie austriackiego spojrzenia na rasową wartość Ukraińców świadczył już choćby dobór fotografii towarzyszących tekstowi. Obok Ukraińca autorzy umieścili zdjęcie „typowego” Wietnamczyka, Hindusa, Syngaleza oraz Gruzina<sup>53</sup>. Nie należy się dziwić, że kwestia „mongolizacji” poruszyła do głębi działaczy ukraińskiego ruchu narodowego. Znalazła się także w samym centrum polsko-ukraińskiej „wojny ducha”.

W starciu tym najcięższe działa wytoczył Stepan Rudnycki. Jego wspomniana już niemieckojęzyczna praca z 1914 r. zawierała cały rozdział poświęcony ukraińskiej rasie. Przyznawał on co prawda, że – tak jak wszystkie inne narody – Ukraińcy byli mieszancami. Podkreślał jednak, że ich rasowa mieszanka różniła się zasadniczo i od rosyjskiej, i od polskiej. Odrzucał również zdecydowanie przypuszczenie, jakoby historia kraju przesądzała o mongolskich wpływach. W ogólności – jak pisał, kwestionując mimochodem niemal powszechne przekonanie – Europa Wschodnia jest w dużo mniejszym stopniu heterogeniczna pod względem rasowym niż zachodnia część kontynentu. Najeźdźcy przebywali na Ukrainie co najwyżej chwilowo i nie wywarli żadnego wpływu na miejscową ludność<sup>54</sup>. Dowodem w przekonaniu Rudnyckiego jednoznacznie obalającym twierdzenia o pokrewieństwie Ukraińców z Polakami, Rosjanami bądź Mongołami były dane biometryczne zaczerpnięte z publikacji poświęconych rosyjskiej Ukrainie. W szczególnie dobitny sposób wyraził to w ukraińskiej wersji swojej książki, wydanej w 1916 r. W komentarzu do niezwykle skromnej tabelki, zestawiającej podstawowe statystyczne dane dotyczące budowy ciała Polaków, Ukraińców i Rosjan, pisał:

Te trzy rzędy liczb, uzyskanych przez naukę ścisłą i przyrodniczą, mówią więcej niż grube tomy. [...] Tych kilka liczb dowodzi jak najoczywiście, że my, Ukraińcy,

<sup>52</sup> H. Pöch-Schürer, *op. cit.*, s. 35, cyt. za: B. Fuchs, „Rasse”, „Volk”, *Geschlecht. Anthropologische Diskurse in Österreich 1850–1960*, Frankfurt am Main 2003, s. 255.

<sup>53</sup> J. Weninger, H. Pöch, *Leitlinien zur Beobachtung der somatischen Merkmale des Kopfes und Gesichtes am Menschen*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 54, 1924, nr 6, s. 232–270.

<sup>54</sup> S. Rudnyćkyj, *Ukraina und die Ukrainer*, Wien 1914, s. 12–13.

jesteśmy samodzielnym narodem, że nie jesteśmy spolonizowanymi Moskalami czy zrusyfikowanymi Polakami, lecz narodem samodzielnym także pod względem rasowym, czego z kolei nie da się powiedzieć ani o Polakach, ani o Moskalach<sup>55</sup>.

Rasowa samodzielność nie oznaczała naturalnie, powtórzmy, że Rudnycki wprost definiował Ukraińców jako odrębną rasę. Procedura, jakiej poddał wcześniejsze ustalenia antropologów – przede wszystkim świeże prace ukraińskiego badacza z Rosji Chwedira Wowka – polegała na dość subtelnym przesuwaniu akcentów, bez porzucania norm naukowego obiektywizmu. Rudnycki nie przeinaczał danych, służących mu za podstawę argumentacji, lecz opatrywał je odpowiednim komentarzem. Bez owego komentarza można by równie dobrze uznać, że przytoczone w jego książce liczby dowodzą rasowego podobieństwa Ukraińców i ich sąsiadów. Rudnycki nie był też bynajmniej oryginalny w swoim opisie cech fizycznych dominującego na Ukrainie typu antropologicznego. Wowk także sądził, że Ukraińcy są stosunkowo jednolici: „ciemnowłosi, ciemnoocy, średniego [...] wzrostu, brachykefalni [...] o prostym nosie”, stosunkowo długich nogach i krótkich rękach<sup>56</sup>. W jego opinii jednak ich aktualne cechy mogły co najwyżej posłużyć do hipotetycznego wyobrażenia sobie wyglądu pierwotnych mieszkańców kraju, z okresu, kiedy jeszcze wraz z Białorusinami i Ukraińcami stanowili etnograficzną jedność. W wieku XX, jak pisał, nikt kto zna historię Ukrainy nie może spodziewać się po jej mieszkańcach jakiegoś szczególnie czystego typu etnicznego<sup>57</sup>.

Rudnycki nie popadał w sprzeczność z ówczesnym stanem wiedzy, twierdząc, że Ukraińcy reprezentują rasę dynarską, zwaną również adriatycką. Było to bezpośrednie nawiązanie do tez francuskiego antropologa Josepha Denikera z początku XX w.<sup>58</sup> Znowu przesunął jedynie akcenty, czyniąc z Ukrainy centralny i stosunkowo czysty rasowo ośrodek takiego typu, który Deniker umieszczał przede wszystkim na Bałkanach. Nowością było także utożsamienie rasy dynarskiej z pierwotnymi Słowianami. Podobnemu wyostreniu uległa inna teza Denikera – o występowaniu wśród Polaków i w dużo mniejszej mierze wśród Rosjan tzw. typu wiślanego (*Vistulienne*). Typ ten

<sup>55</sup> С. Рудницький, *Чому ми хочемо самостійної України*, wyd. 2, Львів 1994, s. 47.

<sup>56</sup> Х. Вовк, *Антропологічні особливості українського народу* (1916), w: *idem*, *Студії з української етнографії та антропології*, Прага, „Український громадський видавничий фонд”, b.d.w., s. 31–32.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 32, 33.

<sup>58</sup> J. Deniker, *Les races et les peuples de la terre. Éléments d'anthropologie et d'ethnographie*, Paris 1900.



charakteryzował się – w odróżnieniu od dynarskiego – znaczącą przymieszką krwi mongolskiej. Podobieństwa polsko-rosyjskie miały także dokumentować dane pomiarowe przywołane przez antropologa. Stwierdziwszy, że zarówno polscy, jak i rosyjscy sąsiedzi są pod względem rasowym bezwartościowi, Rudnycki w kolejnej, pisanej już po wojnie rozprawie zwrócił się do ukraińskiej inteligencji z programem narodowej eugeniki. Program higieny społecznej uzupełnił apelem, by unikać małżeństw z przedstawicielami narodów bezwartościowych pod względem rasowym: Polakami, Rosjanami, Rumunami, Żydami, Turkami i Tatarami. Pożądane były natomiast związki z nordyckimi Germanami, dynarskimi Słowianami Południowymi oraz Czechami<sup>59</sup>.

Tezy Rudnyckiego przyjęły się wśród ukraińskich działaczy narodowych w całej rozciągłości, szczególnie zaś w części dotyczącej polsko-rosyjskich podobieństw<sup>60</sup>. Z tych samych przyczyn spotkały się z ostrymi sprzeciwami polskich autorów. Stanisław Głąbiński, który prace Rudnyckiego określił mianem „antropologicznego szwindlu”, pisał w odpowiedzi:

Wiadomo przecież z historii, że na terenach zamieszkiwanych obecnie przez Małorusinów przebywały liczne i zróżnicowane plemiona, które z kolei mieszały się z wieloma przybyłymi tam szczepami i obcymi rasami (Mongolami, Tatarami, Wołochami) [...]. Nie może być zatem mowy o tym, by na serio przypisywać „Ukraińcom” szczególny typ rasowy. [...] Dlatego Ukraińcy nie tworzą wcale odrębnej rasy, nie mają też [...] wspólnej przeszłości, wspólnej kultury; właśnie z tego wynika brak jednolitej nazwy tego szczepu<sup>61</sup>.

W polsko-ukraińskiej „wojnie ducha” kluczową rolę odgrywała jednak umiejętność oddziaływania na opinię zagraniczną. Pod tym względem Rudnycki odniósł niewątpliwe zwycięstwo w Niemczech, gdzie jego tezy były chętnie publikowane, a także – co ważniejsze – zostały włączone do ogólniejszych wywodów niemieckich antropologów i geografów<sup>62</sup>. Ciekawym dokumentem owej recepcji są publikacje na łamach współfinansowanego przez władze czasopisma niemieckich orędowników „sprawy ukraińskiej”

<sup>59</sup> С. Рудницький, *op. cit.*, s. 300–307.

<sup>60</sup> Por. np. W. Kuschnir, *Die Ukraine und ihre Bedeutung im gegenwärtigen Krieg mit Russland*, Wien [1915], s. 7–8; *Die Ukraine und der Krieg. Denkschrift des Bundes zur Befreiung der Ukraine*, München 1915, s. 10.

<sup>61</sup> [S. Głąbiński], *Die Ukraina. Ein Problem oder ein Phantom? Von einem österreichischen Polen*, Wien 1918, s. 18.

<sup>62</sup> Por. np. M. Friederichsen, *Die Grenzmarken des Europäischen Rußlands. Ihre geographische Eigenart und ihre Bedeutung für den Weltkrieg*, Hamburg 1915, s. 89–90; E. Oberhammer, *Die Türken und das Osmanische Reich*, Leipzig–Berlin 1917, s. 21.

– „Osteuropäische Zukunft”. Już w pierwszym roczniku ukazał się tekst Rudnyckiego streszczający jego dotychczasowe ustalenia, ze szczególnym uwzględnieniem dynarskości Ukraińców. Kolejny odcinek rozprawy otwierał drugi rocznik<sup>63</sup>. W następnym numerze ukazała się ogólniejsza rozprawa antropologa i jednego z najważniejszych niemieckich przedstawicieli ruchu higieny rasowej Fritza Lenza, poświęcona elementom nordyckim we „krwi” wschodnioeuropejskich narodowości<sup>64</sup>. Rosjanie zachowywali resztki nordyckości jedynie na krańcach swojego etnicznego terytorium. Centrum uległo natomiast „tatarszacji”<sup>65</sup>. Nieco więcej uwagi poświęcił Lenz Polakom, o których sądzono – jak pisał niesłusznie – że ze względów językowych są z Niemcami spokrewnieni bliżej niż na przykład Estowie.

Pod względem rasowym jest to teza niesłuszna. Polacy mają więc zdecydowanie mniej nordyckiej krwi niż Niemcy. Posiadają znaczący nalot typu turańskiego i – co ciekawe – także śródziemnomorskiego, którego pochodzenie wydaje się niejasne. Być może cechy te wynikają z wpływów południowych Tatarów (krymskich), którzy w odróżnieniu od północnych (kazańskich) Tatarów są przeważnie rasy śródziemnomorskiej<sup>66</sup>.

Także w ocenie Ukraińców Lenz zgadzał się w zupełności z Rudnyckim. Choć nie należeli oni, jego zdaniem, do rasy nordyckiej, reprezentowali typ dynarski z naleciałościami śródziemnomorskimi. Tym razem nie było mowy o ich tatarskim pochodzeniu<sup>67</sup>.

Tezy Rudnyckiego spotykały się wśród niemieckich praktyków i amatorów antropologii rasowej z akceptacją przede wszystkim dlatego, że znakomicie wpisywały się w popularną wówczas specyficzną historiozofię rasową. Rozważania o charakterze i psychice własnej oraz wrogów często podpierały się wizją wojny jako starcia ras, gdzie z jednej strony znaleźli się nordyccy-aryjscy Germanie, z drugiej zaś mieszanka różnych mniej wartościowych typów antropologicznych. Podstawowym wyróżnikiem zaczerpniętym z prac

---

<sup>63</sup> S. Rudnyckij, *Zur Landes- und Volkskunde der Ukraine*, „Osteuropäische Zukunft” 1, 1916, nr 22, s. 347–351; „Osteuropäische Zukunft” 2, 1917, nr 1, s. 1–6. O czasopiśmie i związanym z nim środowisku szerzej zob. O. Kuraev, *Der Verband „Freie Ukraine” in Kontext der deutschen Ukraine-Politik des Ersten Weltkriegs*, „Osteuropa-Institut München: Mitteilungen” 35, 2000.

<sup>64</sup> F. Lenz, *Die nordische Rasse in der Blutmischung unserer östlichen Nachbarn*, „Osteuropäische Zukunft” 2, 1917, nr 2, s. 17–24.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 21.

naukowych była klasyfikacja czaszek na dolichocefalne i brachycefalne (oraz formy pośrednie). Te pierwsze utożsamiano z nordyckim pochodzeniem. Brachykefalia była natomiast cechą wielu typów antropologicznych i – jak jeszcze zobaczymy – umożliwiła także tworzenie tak pozytywnych ofert tożsamościowych jak choćby teoria Rudnyckiego.

Hans F.K. Günther, już wkrótce jeden z twórców nazistowskiej teorii rasowej, komentował to zjawisko w swojej *Rassenkunde des deutschen Volkes* (1922). Po obu stronach frontu – pisał – padały niesłuszne zarzuty. Teraz, gdy wojna się skończyła, a emocje opadły, trzeba otwarcie przyznać, że nieprawdziwe było popularne w Rzeszy twierdzenie, jakoby Francuzi nie mieli w sobie ani kropli germańskiej krwi. Podobnie błędne były oskarżenia o niegermańskie pochodzenie Anglików, a także samych Niemców. Zdaniem Günthera, wszystkie te teorie ignorowały podstawowe ustalenia antropologów<sup>68</sup>. Istotnie, niemieckie publikacje podejmujące zagadnienie rasowego pochodzenia narodów zaangażowanych w wojnę, nawet jeśli wyszły spod pióra profesjonalnych kraniologów, nader rzadko skłonne były dzielić się zaszczytem aryjskiego pochodzenia z innymi. Wojenna edycja popularnego dziełka Ludwiga Wilsera *Die Überlegenheit der germanischen Rasse* interpretowała konflikt jako efekt agresji elementów rasowo bezwartościowych przeciwko Rzeszy<sup>69</sup>. Zdaniem tego i wielu innych autorów cała kultura ludzkości wywodziła się od Ariów, którzy są z kolei w prostej linii przodkami współczesnych Niemców. Inne narody nie mają tak znakomitej genealogii, a poza tym ulegają szkodliwym wpływom tak zwanej cywilizacji. Właściciel Anthropologischer Verlag we Wrocławiu Ferdinand G. Faßhauer dostrzegał zarówno w Anglii, jak i we Francji proces rozcieńczania resztek krwi aryjskiej, prowadzący do degeneracji całych narodów. Francja właściwie już w przeddzień wojny stała w obliczu kompletnego załamania kulturalnego; Anglicy, choć startujący z lepszych, bardziej germańskich pozycji, wskutek alkoholizmu, industrializacji i urbanizacji popadli w neurastenię<sup>70</sup>. Już w 1907 r. Ludwig Woltmann dowodził w oparciu o obszerny materiał ilustracyjny, że wszystkie najważniejsze postacie w dziejach ludzkości legitymowały się germańskim pochodzeniem, nawet jeśli mieszkaly i działały w niegermańskim otoczeniu<sup>71</sup>. Najdalej w kulcie rasy

<sup>68</sup> H.F.K. Günther, *Rassenkunde des deutschen Volkes*, wyd. 3, München 1923, s. 7.

<sup>69</sup> L. Wilser, *Die Überlegenheit der germanischen Rasse. Zeitgemäße Betrachtungen*, Stuttgart 1915, s. VI.

<sup>70</sup> Barelhako [właśc. F.G. Faßhauer], *Der Weltkrieg 1914/15 als Siegeszug der germanischen Kultur. Der Aufstieg der deutschen Kultur*, Breslau 1915, s. 16–39.

<sup>71</sup> L. Woltmann, *Die Germanen in Frankreich. Eine Untersuchung über den Einfluss der germanischen Rasse auf die Geschichte und Kultur Frankreichs. Mit 60 Bildnissen berühmter*

aryjskiej i jednocześnie w utożsamianiu jej ze współczesnymi Niemcami szedł Jörg Lanz-Liebenfels, płodny autor zeszytów wydawanych w serii „Ostara”<sup>72</sup>. Nawet jeśli niektórzy antropolodzy – jak na przykład Karl Classen – podkreślali mieszany rasowo charakter narodów i wpływ środowiska na ewolucję pierwotnych, „czystych” typów rasowych, efekt ich rozważań nie odbiegał zasadniczo od tego wzoru: Niemcy, nawet jeśli byli rasowymi mieszańcami, okazywali się i tak bardziej jednorodni niż Południowcy czy Słowianie, a co za tym idzie także bardziej utalentowani i inteligentniejsi<sup>73</sup>. W ujęciu lekarza sztabowego Ferdinanda Müntera: „Niemcy rzeczywiście stali się w dużym stopniu rasowymi mieszańcami, gdyż typy mieszane są w przewodzie. Mimo to można powiedzieć, że jako narodowy organizm reprezentujemy wciąż jeszcze zasadniczo orientację germańską, zarówno pod względem budowy ciała, jak i psychiki”<sup>74</sup>. Bez względu na to, po jakich bezdrożach krążyła myśl niemieckich antropologów, rasowa niższość wojennych przeciwników pozostawała niezmiennie celem ich rozumowania<sup>75</sup>. Co ciekawe, nawet ostateczna, upokarzająca porażka Niemiec nie skłoniła ich do porzucenia rasowych tez. Zamiast tego niemieccy autorzy rozpoczęli poszukiwania aryjsko-germańskich typów rasowych wśród przywódców wojskowych i politycznych zwycięskich mocarstw. Tak więc po 1918 r. okazało się, że czystym pochodzeniem aryjskim oraz długą i wąską, szlachetną czaszką charakteryzowali się nie tylko Hindenburg i Ludendorff, ale również Joffre, Foch, Lloyd George i Wilson<sup>76</sup>. Z drugiej strony, jak wielokrotnie twierdzono zarówno podczas wojny, jak i po jej zakończeniu, szczególna waleczność i skłonność do brawury charakteryzujące Ariów przysparzały im co prawda chwały, ale sprowadzały na nich także liczne niebezpieczeństwa. Otto Hauser ilustrował to twierdzenie rzekomo osobistą obserwacją pól bitewnych Wielkiej Wojny. Podczas gdy wśród poległych na pierwszej linii frontu dominowali wyżsi

---

*Franzosen*, Jena 1907; por. też: P. Schultze-Naumburg, *Kunst und Rasse*, München-Berlin 1928; H.A. Schmid, *Deutschtum und bildende Kunst. Rede am 22. März 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 25).

<sup>72</sup> Por. J. Lanz-Liebenfels, *Rasse und Adel*, Mödling-Wien 1918 (Ostara, Bücherei der Blonden, 71/1918).

<sup>73</sup> K. Classen, *Beiträge zum Indogermanenproblem*, „Korrespondenz-Blatt der Deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 49, 1918, nr 1/4, s. 7.

<sup>74</sup> F. Münter, *Über Rasse*, „Politisch-Anthropologische Revue” 13, 1914, nr 6, s. 306–314.

<sup>75</sup> Por. np. analizę składu rasowego Francuzów w: F. Coar [właśc. H. Roselieb], *Über das Wesen französischer Macht*, Mönchengladbach 1916, s. 6–7.

<sup>76</sup> O. Hauser, *Rasse und Politik*, Weimar 1922, s. 111; por. też E. Bauer, E. Fischer, F. Lenz, *Grundriß der menschlichen Erblichkeitslehre und Rassenhygiene*, t. 1, München 1921, s. 293.

rasowo blondyni, mniej wartościowi bruneci kryli się na tyłach. Ta rasowa odmiana *Dolchstosßlegende*, polegająca na oskarżaniu Żydów i innych nie-Aryjczyków o zdradę główną, miała osiągnąć jeszcze większą popularność kilkanaście lat później<sup>77</sup>.

Postrzeżenie wojny poprzez pryzmat walki ras nie ograniczało się do Niemiec. Niezwykle ciekawym poligonem doświadczalnym teorii rasowych w czasie wojny i w okresie bezpośrednio po niej była Finlandia. W niemal powszechnej opinii wykształconych Europejczyków kraj ten zamieszkiwał lud mongoloidalny. W Niemczech tezę tą zachwiały co prawda już badania Rudolfa Virchowa w latach siedemdziesiątych XIX w., ale i tam popularna interpretacja kładła nacisk na rasowy konflikt typu nordyckiego, pochodzącego ze Szwecji, z pierwotnie mongolskim. Również po 1918 r. pogląd ów nie należał do rzadkości, zarówno wśród profesjonalistów, jak i w wypowiedziach krajoznawców<sup>78</sup>. W opublikowanej na początku lat dwudziestych pracy poświęconej fińskiej gospodarce Otto Stünzner opisywał swoje obserwacje poczynione na jednej z głównych ulic Helsinek:

Gdy patrzy się z jednej z wygodnych ławek [...] na paradujący tu ludek, to mimo egaliteryzującego wpływu mody szybko dostrzega się dwa krańcowo odmienne typy: z jednej strony wysokich Szwedów o wąskim owalu twarzy, wąskim i prostym nosie z przylegającymi skrzydełkami, najczęściej niebieskookich blondynów; z drugiej strony niskich, korpulentnych i krępych Finów o szerokich twarzach, silnie zarysowanej dolnej szczęce i kościach policzkowych, o nosie często siodłowatym lub zadartym, brązowookich i ciemnowłosych<sup>79</sup>.

Według młodego szwedzkiego badacza Artura Eklunda mongolscy Finowie charakteryzowali się powolnością, melancholią i brakiem kultury, czym różnili się od swoich krajan szwedzkiego pochodzenia – aktywnych, twórczych i kulturalnych<sup>80</sup>. W szwedzkojęzycznej literaturze obecny był motyw rasowo „zdrowego” szwedzkiego chłopstwa, szczególnie na północy

<sup>77</sup> O. Hauser, *op. cit.*, s. 113.

<sup>78</sup> Por. H. Peake, *The Finnic Question and some Baltic Problems*, „Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland” 49, 1919, s. 181–203. Kontrast między wyglądem zewnętrznym wielu mieszkańców Finlandii a wyobrażeniami o „mongolskiej fizjonomii” znalazł wyraz w próbach kompromisu, takich jak wywody Friedricha Johannesena Wiensteina: „Die Finnen sind zwar Mongolen, aber von hohem Wuchs, breit und kräftig, mit hoher Stirn, blauen Augen und hellblondem Haar, ausdauernd, arbeitsam und genügsam: ein rauhes Volk in einem rauhen Lande”; *idem*, *Finnland*, Mönchengladbach [1918], s. 4.

<sup>79</sup> *Finnland. Eine Sammlung von Aufsätzen. Streiflichter auf Volk und Wirtschaft*, red. O. Stünzner, Frankfurt am Main 1921, s. 13.

<sup>80</sup> A. Eklund, *Ras, kultur, politik*, w: *Svenskt i Finland*, Helsingfors 1914, s. 1–22.

kraju<sup>81</sup>. W 1918 r. wybuchła w Finlandii wojna domowa między „białymi” i „czerwonymi”, zakończona zwycięstwem tych pierwszych. Starcia ani nie trwały nazbyt długo (w sumie trzy i pół miesiąca), ani nie były nazbyt krwawe, zwłaszcza w kontekście toczącej się jeszcze Wielkiej Wojny i rosyjskiej rewolucji<sup>82</sup>. Dla niektórych obserwatorów konflikt ten był nie tyle przejawem walki klasowej, ile przede wszystkim rasowej. W najprostszej interpretacji twierdzono, że to uciskany prymitywny fiński lud zbuntował się przeciw szwedzkim panom. Tezę tę w teorię rasową ubrał Lars Ringbom, stwierdzając, że wojna toczyła się między dwoma narodowościami zamieszkującymi Finlandię. Na zachodzie kraju mieszkają ludzie posiadający domieszkę krwi germańskiej, na wschodzie zaś – mieszkańcy fińsko-słowiańskie. Pierwsi to indywidualiści, drudzy – prymitywni kolektywiści<sup>83</sup>. Inny badacz tego problemu stwierdzał, że konflikt wynikał z faktu, że Finowie są rasowymi mieszancami, co z kolei miało świadczyć o konieczności pozyskania dominującej pozycji dla Szwedów<sup>84</sup>. Na łamach „Politisch-Anthropologische Monatsschrift” przyjęto tę rasistowską interpretację: „Wojna domowa nie była wreszcie niczym innym jak wojną ras, ponieważ biali opierali się na poparciu Szwedów, zaś czerwoni wśród szwedzkich mieszkańców byli jedynie pasywnymi sympatykami”<sup>85</sup>. Ostateczne zwycięstwo „białych” traktowano czasem jako swoiste, małe wprawdzie, ale zawsze pocieszające, zadośćuczynienie za niemiecką klęskę w Wielkiej Wojnie. W takiej interpretacji, dzięki bohaterstwu „szwedzkiej młodzieży, jądra stanu kmiecego”, udało się pokonać nadciągające ze Wschodu „azjatyckie hordy”, dzięki czemu „Bałtyk stał się germańskim morzem wewnętrznym!”<sup>86</sup>.

---

<sup>81</sup> A.-C. Östman, *Verwendungen der 'Bauern-Gemeinschaft'. Über Landbevölkerung, Männlichkeit und Nationalismus im schwedischsprachigen Finnland*, w: *Männlichkeiten – Gemeinschaften – Nationen. Historische Studien zur Geschlechterordnung des Nationalen*, red. C. Lenz, Opladen 2003, s. 89–106, tu s. 97–99.

<sup>82</sup> Por. J. Suchoples, *Finlandia w polityce Stanów Zjednoczonych 1917/1919*, Warszawa 2002, s. 80–85; o braku postaw radykalnych wśród fińskich „czerwonych” zob. J.H. Jackson, *German Intervention in Finland*, „The Slavonic and East European Review” 18, 1939, nr 50, s. 93–101.

<sup>83</sup> L. Ringbom, *Inbördeskriget i Finland. Psychologiska anteckningar*, Helsingfors 1918, cyt. za: A. Kemiläinen, *Finns in the Shadow of the „Aryans”. Race Theories and Racism*, Helsinki 1998, s. 150.

<sup>84</sup> G. von Wendt, *Suomen molemmat kausat, suomalaiset ja itärnotsalaiset. Pürteitä kehityksestä ja tulevaisunden mahdollisuuksista*, Helsinki 1919; por. A. Kemiläinen, *op. cit.*, s. 151.

<sup>85</sup> Freiherr von Born, *Finnland und die „russische Pest”*, „Politisch-Anthropologische Monatsschrift” 18, 1919–1920, nr 5, s. 220–224.

<sup>86</sup> *Idem*, *Völker- und Sprachenverhältnisse in Finnland*, „Politisch-Anthropologische Monatsschrift” 17, 1918–1919, nr 6, s. 276–281, tu s. 280–281.

Konstrukcja myślowa oparta na podziale na ludy dolichokefalne i brachykefalne, i operująca dyskwalifikującym pojęciem „mongolizacji” była atrakcyjna w dużej mierze ze względu na fakt, że w wielu punktach zgadzała się ze stanem wiedzy antropologicznej. W dyskurs rozwijający się szczególnie bujnie w Niemczech włączali się zatem autorzy z innych krajów, odnajdując dla „swoich” typów rasowych możliwie godne miejsce. Taka operacja nie stwarzała najmniejszych problemów w przypadku Szwedów, cieszących się opinią najbardziej nordyckich pośród Nordyków. Bez szans nie byli jednak także przedstawiciele innych nacji, czego dowiódł Stepan Rudnycki. Ukraiński antropolog i geograf posłużył się przy tym w swojej rasowej teorii terminem, który z powodzeniem stosowano także w innych kontekstach. Rasa dynarska, choć w oczach większości francuskich i niemieckich antropologów ustępowała nordyckiej, była z reguły oceniana lepiej niż inne typy brachykefalne. Już budowa ciała wskazywała, że stoi ona – dosłownie – nieco wyżej. Przy okrągłej czaszce miała się bowiem charakteryzować wysokim wzrostem<sup>87</sup>. Również budowa twarzy przypominać miała Nordyków<sup>88</sup>. W standardowym powojennym podręczniku antropologii przypisywano typowi dynarskiemu „niemałą inteligencję”, fantazję, uzdolnienia artystyczne i dobroduszość, przy pewnej beztróscie i braku talentów organizacyjnych<sup>89</sup>. Cechy te w zestawieniu z rasą nordycką wypadały co prawda blado, ale już w zestawieniu z rasą alpejską (jak przypuszczał autor, stanowiącą zachodnią gałąź mongolskiej) czy dziką, okrutną i niezbyt inteligentną rasą śródziemnomorską prezentowały się dużo lepiej<sup>90</sup>. Na wizerunek typu dynarskiego wpływ miały także doświadczenia wojenne. W późniejszych latach główny ideolog rasizmu w III Rzeszy Hans F.K. Günther kojarzył go z Bawarczykami i Serbami, jak pisał: „szczególnie godnymi zaufania, dzięki poczuciu godności, patriotyzmowi, odwadze i swoistej pewności siebie. Takie cechy uczyniły żołnierzy pochodzących z terenów dynarskich najlepszymi wojownikami frontu południowo-wschodniego w czasie wojny”<sup>91</sup>.

Centrum występowania rasy dynarskiej były w zgodnej opinii europejskich antropologów Bałkany. Przyjęcie i rozwinięcie tej koncepcji przez

---

<sup>87</sup> Th. Arldt, *Germanische Völkerwellen und ihre Bedeutung in der Bevölkerungsgeschichte von Europa*, Leipzig 1917, s. IX.

<sup>88</sup> G. Kraitschek, *Rassenkunde mit besonderer Berücksichtigung des deutschen Volkes, vor allem der Ostalpenländer*, Wien 1923, s. 47.

<sup>89</sup> E. Fischer, *Spezielle Anthropologie – Rassenlehre*, w: E. Fischer, F. Graebner, M. Hoernes, Th. Mollison, A.J. Ploetz, G.A. Schwalbe, *Anthropologie*, Leipzig–Berlin 1923, s. 152.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 151, 154.

<sup>91</sup> H.F.K. Günther, *Kleine Rassenkunde Europas*, München 1925, s. 57.

antropologów i antropogeografów serbskich było niemalże nieuniknione. Jovan Cvijić włączył ją do swojej wizji etnograficznego podziału półwyspu. Mimo że sam nie stosował rasistowskich hierarchii, powiełał wyidealizowane opisy wyglądu zewnętrznego przedstawicieli typu dynarskiego, konstatując, że „jednostki zdegenerowane prawie tam nie występują”<sup>92</sup>. Konsekwentnie na polu antropologii działał natomiast Niko Županić. W 1912 r. ukazało się w Wiedniu wznowienie jego pracy, uzasadniającej serbskie roszczenia wobec Albanii. Poddał w niej krytyce nacjonalistyczny ekskluzywizm francuskich i niemieckich naukowców, niedostrzegających wyjątkowego, biologicznego potencjału niektórych bałkańskich narodowości. Tymczasem Serbowie, zwłaszcza na południu kraju, zachowali w stanie czystym pierwotnie aryjski charakter słowiański: jasną pigmentację skóry i włosów, błękitne lub szare oczy, dolichocefalność i wysoki wzrost. Na pograniczu słowiańsko-albańskim doszło do wymieszania składnika nordyckiego z pozostałościami iliryskiej, zromanizowanej ludności pierwotnej. W efekcie:

Mieszanka krwi między Serbami i Ilirami dała jeden z najszlachetniejszych stopów antropologicznych Europy, tak zwaną rasę „dynarską” bądź „adriatycką”. Rasa ta charakteryzuje się wysoką, szczupłą (niemał nigdy nie otyłą) sylwetką, ciemną barwą oczu i włosów, jak również zaokrągloną, z tyłu jakby lekko spłaszczoną czaszką. Sokole oczy [...] krzeszą skry i świadczą o odważnym, męznym sercu. Są to ludzie pełni siły i energii, o rysach twarzy pełnych wyrazu<sup>93</sup>.

Charakteryzować miała ich surowa moralność, charakterystyczna dla górali oraz – dostrzeżony również przez Cvijicia – patriarchalizm. Także w swoich powojennych pracach poświęconych etnogenezie Jugosłowian Županić odwoływał się do metalurgicznej metaforyki, dowodząc, że w przypadku Serbów mieszanka rasowa przyniosła znakomite rezultaty: „Nawet cenne złoto nie jest najcenniejsze i najtrwalsze wówczas, gdy występuje w stanie czystym; dlatego dodaje się doń w mennicach miedź i inne mniej kosztowne metale, by zyskało na twardości, żywości koloru i pięknym połysku”<sup>94</sup>.

Pomiędzy znaczeniem, jakie rasie dynarskiej nadawał Deniker, a także Županić, a tym jak rozumiał ją Rudnycki istniała oczywiście zasadnicza

<sup>92</sup> Ch. Promitzer, *Die Kette des Seins und die Konstruktion Jugoslawiens*, w: *Habsburg Postcolonial. Machtstrukturen und kollektives Gedächtnis*, red. J. Feichtinger, U. Prutsch, M. Csáky, Innsbruck 2003, s. 294–295.

<sup>93</sup> N. Županić, *Altserbien und die albanesische Frage*, wyd. 2, Wien 1912, s. 32–33.

<sup>94</sup> N. Županić, *Etnogeneza Jugoslavena*, „Rad Jugoslavenske akademije znanosti i umjetnosti” 1920, nr 222, s. 143, cyt. za: Ch. Promitzer, *Die Kette des Seins...*, s. 295.



różnica. Tylko Ukraińiec uważał ją za rasę pierwotną i utożsamiał z typem słowiańskim. W opinii innych antropologów stanowiła ona raczej wynik mieszanek. Jednak w warunkach europejskiej „wojny ducha” ważniejsza od takich różnic wydawała się ogólna, niezmiernie pozytywna ocena typu dynarskiego. Co szczególnie istotne, zarzut „mongolizacji” zdawał się go nie dotyczyć. W dużo trudniejszej sytuacji znaleźli się polscy antropolodzy, próbujący włączyć się w dyskurs, w którym ich naród zajmował niezbyt wysoką pozycję. Istniała naturalnie możliwość przyłączenia się doń bez podejmowania zasadniczej polemiki. Dobrym przykładem takiej postawy może być rozprawka Walentego Miklaszewskiego, który przeprowadził ankiety wśród ponad półtora tysiąca oficerów armii rosyjskiej różnych narodowości hospitalizowanych w czasie wojny w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie<sup>95</sup>. Wnioski z jego badań ograniczały się w zasadzie do stwierdzenia zaawansowanej degeneracji Rosjan, wcześniej zaczynających i więcej palących niż Polacy, a także wcześniej i częściej się masturbujących. Zwycięstwo armii, w której większość kadry składała się z tak kiepskiego materiału, było niemożliwe: „Nie ulega wątpliwości, że oficer armji rosyjskiej [...] niezdolny był sprostać temu zadaniu”<sup>96</sup>. Uwypuklanie różnic w biologicznej jakości Polaków i Rosjan nie rozwiązywało jednak kluczowego problemu „mongolizacji”.

Jednym z najważniejszych wątków owego dyskursu okazało się popularne utożsamienie dolichocefalii z germańskim pochodzeniem, pozwalające archeologom na snucie przypuszczeń o pierwotnej przynależności etnicznej ludności spornych terenów. Ten trend zapanował w archeologii pod koniec XIX w. i dotyczył również interpretacji innych znalezisk. Etniczność przypisywano zabytkom kultury materialnej, te z kolei świadczyć miały o autochtonizmie danej społeczności na spornym terenie. Ten sposób rozumowania dość powszechnie reprezentowali francuscy archeolodzy, zajmujący się interpretacją wykopalisk z utraconej Alzacji i Lotaryngii<sup>97</sup>. W 1880 r., w dość brutalnych okolicznościach zaznajomili się z nowym trendem badawczym polscy archeolodzy, biorący udział w XI kongresie niemieckiego Towarzystwa Antropologicznego w Berlinie. Przygotowana przez nich wystawa artefaktów wykopanych na ziemiach polskich i utożsamiana z osadnictwem słowiańskim została przez niemieckich gospodarzy zidentyfikowana jako pamiątki

<sup>95</sup> W. Miklaszewski, *Oficer armji rosyjskiej ze stanowiska rasy*, „Zagadnienia Rasy” 1, 1918, nr 2, s. 1–6; „Zagadnienia Rasy” 2, 1919, nr 3, s. 8–14.

<sup>96</sup> „Zagadnienia Rasy” 2, 1919, nr 3, s. 13.

<sup>97</sup> S. Brather, *Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie. Geschichte, Grundlagen und Alternativen*, Berlin–New York 2004 (Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, 42), s. 24–25.

pierwotnych germańskich mieszkańców kraju<sup>98</sup>. Związek z rzekomymi przodkami rozumiano przy tym dość dosłownie. Czołowy przedstawiciel nacjonalistycznego nurtu archeologii, berliński profesor Gustaf Kossinna (o którego światopoglądzie dobre wyobrażenie daje przywołane już wspomnienie Kostrzewskiego), uważał, że: „Nasi przodkowie, którzy dawno już przeminęli, przekazali nam nie tylko ciało i krew, ale także swoje idee, swojego ducha i charakter”<sup>99</sup>. W ujęciu Kossinny wojna trwała od tysiącleci: „Ludu takiego jak Germanie, mający za sobą już kilka tysięcy lat kultury [...], nie wolno nazwać narodem barbarzyńców, nawet jeśli czynią tak Rzymianie, czy też właściwie ich spadkobiercy, Romanie, a ze szczególnym upodobaniem dzisiejsi Francuzi”<sup>100</sup>. Kossinna był jednocześnie najbardziej radykalny w separowaniu przedhistorycznych Germanów i Słowian. Reprezentowana choćby przez Ludwiga Wilsera teoria, że pierwotnie indogermańscy Słowianie ztratili swą długoczaszkowość przez dopływ azjatyckiej krwi, miała w porównaniu z ustaleniami archeologa dość łagodny wydźwięk<sup>101</sup>. Kossinna już pod koniec XIX w. uznawał Słowian za oddzielonych od indogermańskiego pnia już w czasach przedhistorycznych i wskutek tego opóźnionych o tysiąclecie w rozwoju cywilizacyjnym<sup>102</sup>. Chociaż daleko spokrewnieni, stanowić mieli pod względem ducha i kultury przeciwieństwo Germanów. Logika nakazywała, by wszelkie ślady jakiegokolwiek kultury, odnajdywane podczas prowadzonych przez Kossinnę w Europie Środkowo-Wschodniej wykopalisk, przypisywać „właściwym” Indogermanom, nie zaś Słowianom<sup>103</sup>.

Należało się zatem ustosunkować do teorii, w myśl której pierwotni Nordycy (utożsamiani z Ariami) byli długoczaszkowi i germańscy. Tu polscy badacze stosowali kilka strategii. Julian Talko-Hryniewicz i Edward Bogusławski w swojej krytyce „szkoły berlińsko-austriackiej”<sup>104</sup> kładli nacisk

---

<sup>98</sup> P. Urbańczyk, *Słowianie a sprawa polska*, w: *Dawne kultury w ideologiach XIX i XX wieku*, red. J. Olko, Warszawa 2007, s. 23–32, tu s. 26.

<sup>99</sup> G. Kossinna, *Die deutsche Vorgeschichte: eine hervorragend nationale Wissenschaft*, wyd. 2, Würzburg 1914, s. 4.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 205.

<sup>101</sup> L. Wilser, *Deutsche Vorzeit. Einführung in die germanische Altertumskunde*, wyd. 2, Steglitz 1918, s. 66.

<sup>102</sup> J. Kmieciński, *Nacjonalizm w germanoznawstwie niemieckim w XIX i początkach XX wieku*, Łódź 1994, s. 88.

<sup>103</sup> H. Grünert, *Gustaf Kossinna (1858–1931). Vom Germanisten zum Prähistoriker. Ein Wissenschaftler im Kaiserreich und in der Weimarer Republik*, Rahden 2002, s. 105–107, 244–247.

<sup>104</sup> E. Bogusławski, *Dowody autochtonizmu Słowian na przestrzeni zajmowanej przez nich w wiekach średnich*, Warszawa 1912, s. 3–4.

na autochtonizm Słowian na ziemiach polskich, rozwiązując zarazem problem pomiarowy: znaczną ilość „krótkoczaszkowców” w centralnej i południowej Polsce. Zdaniem Talki-Hryniewiczza, opierającego się na świeżych wówczas badaniach Franza Boasa, na przestrzeni wieków zaszła zmiana dominującego kształtu czaszki. Podłużne czaszki odnajdywane podczas wykopalisk w Polsce nie należały do Germanów, lecz do pierwotnych aryjskich i długoczaszkowych Słowian<sup>105</sup>. Z czasem zaczął wśród tych ostatnich przeważać typ krótkoczaszkowy, który zresztą, jak zauważał w innym miejscu: „wykazał wielkie siły rozrodcze i zdolności dla przyswojenia kultury, której był nosicielem wśród ludów wschodu i następnie wytwarzał własną, z łatwością asymilując obce pierwiastki już w pierwszym nieraz pokoleniu jak antropologicznie tak i kulturalnie”<sup>106</sup>.

Jan Czekanowski argumentował dwutorowo. Z jednej strony podkreślał, że przeprowadzone po wojnie badania wykazały, „że element nordyczny w Polsce nie jest mniej liczny, niż w Niemczech”<sup>107</sup>. Z drugiej zaś uznawał, a za nim kolejni polscy antropolodzy, że większość mieszkańców kraju reprezentuje typ mieszany nordyczno-laponoidalny, zwany też subnordycznym. Można by powiedzieć, że w ten sposób przyznał rację niemieckim kolegom, którzy w Słowianach widzieli zmongolizowanych Nordyków. W tym wypadku jednak istotniejszy od treści był sposób przekazu. Dominujący wśród ludności polskiej typ rasowy zyskał więc w polskich opracowaniach odpowiednio godne miano „sarmackiego”. Terminu tego używał Czekanowski już przed wojną, dowodząc, że w Europie Środkowo-Wschodniej typowy podział na główne typy: nordycki, śródziemnomorski i alpejski nie zdaje egzaminu. Zastosowanie go prowadzi do konfuzji badacza, który nie jest w stanie uzyskać zgodności poszczególnych parametrów: indeksów czaszkowych z kolorem włosów i oczu. Zamiast tego podziału proponował inny, uwzględniający – obok typu sarmackiego – dynarski i prasłowiański. Pozostałe kategorie traktował jako uzupełniające, najwięcej uwagi poświęcając północnopolskim Nordykom<sup>108</sup>. W ujęciu historycznym uważał Słowian za pierwotnie nordycki typ rasowy i porównywał ich prehistoryczną ekspansję z ekspansją Germanów<sup>109</sup>.

<sup>105</sup> J. Talko-Hryniewicz, *Człowiek na ziemiach naszych*, Kraków 1913, s. 64.

<sup>106</sup> *Idem*, *Mieszkańcy Krakowa z X-XX wieku. Studium antro-pio-bio-socjologiczne*, Kraków 1926, s. 70.

<sup>107</sup> J. Czekanowski, *Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930, s. 432.

<sup>108</sup> *Idem*, *Beiträge zur Anthropologie von Polen*, „Archiv für Anthropologie”, Neue Folge, 10, 1911, nr 2–3, s. 187–193.

<sup>109</sup> *Idem*, *Anthropologische Beiträge zum Problem der slawisch-finnischen Beziehungen*, Helsingfors 1925, s. 12–13.

Co prawda Czekanowski zdecydowanie krytykował wszelkie próby utożsamiania typów rasowych z narodowościami, ale jego trójpodział w znacznym stopniu pokrywał się z trzema narodowościami II Rzeczypospolitej: Polakami, Ukraińcami i Białorusinami. Sam tłumaczył te koincydencje zbieżnością cech rasowych i kulturowych: „Typ dynarski stanowi charakterystyczny składnik ludności ruskiej w byłej Galicji, zaś »puszczanie czerwonego koguta« jest bardzo rozpowszechnionym u ludności ruskiej sposobem wywierania zemsty. Tem należy tłumaczyć nawiązanie się »typu konstytucjonalnego« podpalacza do typu dynarskiego”<sup>110</sup>.

Wątpliwości nie pozostawiała również hierarchia dominujących w kraju typów rasowych. Ludwik Jaxa Bykowski w podsumowaniu badań nad związkami rasy z nauką szkolną dochodził do wniosku, że ta właśnie rasa sarmacka jest psychologicznie najbliższa Nordykom:

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o gimnazja, uderza nadmiar rasy nordycznej i [...] typu sarmackiego nawet tam, gdzie wśród ludności nie jest on w przewadze. Co więcej, w miarę postępu klas odsetka ta rośnie. Niewątpliwie pozostaje to w związku z wysokimi zdolnościami tych składników, przy pomocy których łatwiej wytrzymują konkurencję w czasie doboru klasyfikacyjnego<sup>111</sup>.

W artykule opublikowanym na łamach „Przeglądu Antropologicznego” Jaxa Bykowski nie pozostawiał wątpliwości, że bardziej zdolną i dominującą wśród tych dwóch uprzywilejowanych grup była rasa sarmacka, „która też nadaje swoje piętno typowe ogółowi młodzieży gimnazjalnej i całej inteligencji polskiej”<sup>112</sup>. Nazwa, którą zwłaszcza zagraniczni badacze mogliby mylnie wziąć za przyznanie jej azjatyckiego charakteru, nawiązywała do zupełnie innego okresu. Typ sarmacki, „który dawniej charakteryzował ową ruchliwą i bujną brać szlachecką, dziś wybija się wśród naszej inteligencji” – pisał Jaxa Bykowski. „Pozostaje to niewątpliwie w związku z szybkim rozwojem fizycznym, ale też i tą »okrutną fantazją rycerską«, którą unieśmiertelnił Sienkiewicz w swoim literackim Kmicicu”<sup>113</sup>. Tak znakomitymi cechami charakteru nie mogli poszczycić się przedstawiciele typu dynarskiego, ale na dole polskiej hierarchii rasowej znaleźli się reprezentujący przeważnie typ prasłowiański

<sup>110</sup> *Idem, Zarys antropologii...*, s. 454.

<sup>111</sup> L. Jaxa Bykowski, *Antropologiczne podstawy wychowania...*, s. 17–18.

<sup>112</sup> *Idem, Stosunki rasowe wśród naszych abiturientów gimnazjalnych*, nadb. z „Przeglądu Antropologicznego” 6, 1932, s. 31.

<sup>113</sup> *Idem, Przyczynki do znajomości ras wśród naszej młodzieży szkolnej*, „Kosmos” 51, 1926, s. 935–940, tu s. 935–936.

Białorusini. Mimo że sam Czekanowski o tym nie wspominał<sup>114</sup>, pod tym terminem należało rozumieć tzw. rasę wschodnią (*Ostrasse*), utożsamianą z kolei z przywoływaną przez Rudnyckiego *Weichselrasse*. Z badań polskich antropologów wynikało, że w szkołach II Rzeczypospolitej procent przedstawicieli tego typu malał wraz z każdym rokiem edukacji. Zgodnie z logiką reprezentowanej przezeń nauki Jaxa Bykowski skłonny był tłumaczyć ten fakt wyłącznie przyczynami biologicznymi: „Widocznie typ ten nie może utrzymać się w walce o byt w szkole i ustępuje miejsca typom zdolniejszym”<sup>115</sup>. W podobny sposób postrzegał zresztą związek rasy i zdolności intelektualnych także w skali całego kraju: „Harmonia jest tu uderzająca: profil intelektualny [...] rośnie zgodnie z liczbą Polaków w danej miejscowości i w miarę posuwania się od południowego wschodu na zachód”<sup>116</sup>.

Najbardziej chyba niezwykłym przykładem zastosowania klasyfikacji Czekanowskiego była rozprawa Karola Stojanowskiego poświęcona korelacji rasy z kształtem i długością penisa<sup>117</sup>. Inspiracją były dla autora uwagi Eugena Fischera o Murzynach, natomiast okazji do wykonania potrzebnych badań terenowych dostarczyło wojsko. Na podstawie obserwacji stacjonujących w Czortkowie ułanów Stojanowski wyciągnął wnioski, „które idą w kierunku zróżnicowania rasowego penisa”. Także w tym elemencie obowiązywał podział na typ subnordyczny (sarmacki) ujęty wraz z nordycznym, dynarski oraz prasłowiański. Pierwszy miał członek „gruby i prosty, glans penis jest zupełnie wolna, nieokryta napletkiem”, podczas gdy dwa pozostałe – cieńszy, z bardziej wydatnym napletkiem, co w przypadku rasy dynarskiej „nadaje penisowi komiczną postać”. Co może istotniejsze z punktu widzenia hierarchii ras, Stojanowski uznał, że żydowski zwyczaj obrzezania jest uwarunkowaną historycznie próbą upodobnienia się do typu nordycznego i subnordycznego, będący antropologicznym świadectwem tego, która rasa zdominowała w dłuższej perspektywie pozostałe<sup>118</sup>.

W reakcji na niezbyt korzystną pozycję Polaków w dominującym w Europie dyskursie rasowym polscy antropologowie przejęli inicjatywę. Korzystając ze wsparcia struktur młodego państwa, przeprowadzili rozległe badania antropologiczne, wykorzystane jako ilustracja nowej klasyfikacji typów rasowych

<sup>114</sup> Uczyniła to jakby mimochodem jego uczennica; por. G. Lempertówna, *Przyczynki lwowskie do antropologii Żydów*, „Kosmos” 52, 1927, s. 782–820, tu s. 811.

<sup>115</sup> L. Jaxa Bykowski, *Przyczynki do znajomości...*, s. 936.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 939.

<sup>117</sup> K. Stojanowski, *Rasowe zróżnicowanie genitaliów męskich a circumcisio*, „Kosmos” 50, 1925, s. 798–819.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 804, 815.

w regionie. Reinterpretując zastane kategorie i wprowadzając własne, w pewnym sensie unieważnili dotychczasowe dogmaty. Znamienne, że w ich refleksji tak ważny w czasie wojny termin „mongolizacja” zanikł niemal zupełnie.

Podobną drogą podążyli antropolodzy fińscy. Dokonywana przez szwedzkich i niemieckich autorów interpretacja wojny domowej w kategoriach rasowych była sprzeczna z interesami młodego państwa. Rozbijała jedność jego mieszkańców, a znaczną ich część kojarzyła z nieeuropejskimi Mongoloidami. Badania antropologiczne wykonane w Finlandii, poczynając od 1924 r., posłużyły do jej obalenia. Grupy antropologów wędrowały po kraju, dokonując pomiarów opartych na schemacie zaczerpniętym z podręcznika Rudolfa Martina. Dodatkowo – podobnie jak wcześniej w Polsce – wykonywano badania grup krwi. I to właśnie te ostatnie wskazywały, jak dowodził Yrjö Kaarlo Suominen w podsumowaniu badań, że szwedzkojęzyczni mieszkańcy kraju różnią się od pozostałych wyłącznie językiem, nie zaś rasą<sup>119</sup>. Jasna pigmentacja skóry stanowi pierwotną cechę typu zamieszkującego Finlandię, nie jest więc efektem domieszki nordyckiej krwi. Finowie, według Suominena, nie wykazywali najmniejszych nawet oznak pokrewieństwa z Mongołami. Choć w fińskich badaniach nie powoływano się wprost na ustalenia Czekanowskiego, jego niemieckojęzyczne publikacje ukazywały się w fińskich wydawnictwach ciągłych i czasopismach naukowych<sup>120</sup>. Przyjęte ostatecznie przez fińskich antropologów rozwiązanie problemu rasowego było w znacznej mierze zapożyczeniem metody zaproponowanej przez polskiego antropologa. Podobnie jak czynił to on, zrezygnowano w Finlandii ze stosowania ogólnoeuropejskiego podziału rasowego, wprowadzając nową kategorię, nazwaną „rasą wschodniobałtycką”. Identycznie jak „typ sarmacki”, była ona blisko spokrewniona z Nordykami, tyle że lepiej od nich dostosowana do warunków naturalnych panujących w Finlandii<sup>121</sup>.

Problem „mongolizacji” odgrywał jednak pewną rolę nie tylko dla polskich i fińskich antropologów. W jeszcze większym stopniu dotyczył wszak Rosji. Jak dowodzi Marina Mogilner, imperialna antropologia nie była przygotowana na wyzwania, które pojawiły się w 1914 r. Jej dominujące nurty kierowały się raczej logiką integracji różnorodnych narodowości państwa niż dążeniem do budowy rasowych barier oddzielających od obcych. Wielkie badania antropologiczne przeprowadzili dopiero bolszewicy, kierując się

<sup>119</sup> Y.K. Suominen, *Physical Anthropology in Suomi (Finland)*, „Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland” 59, 1929, s. 207–230, tu s. 209.

<sup>120</sup> J. Czekanowski, *Übersicht anthropologischer Arbeiten in Polen...*; *idem*, *Anthropologische Beiträge...*

<sup>121</sup> Y.K. Suominen, *op. cit.*, s. 206.

jednak innymi przesłankami niż badacze austro-węgierscy, niemieccy czy polscy<sup>122</sup>. W podobnych do nich rejestrach wypowiedział się właściwie tylko jeden rosyjski antropolog, kijowski profesor Iwan A. Sikorski, bojkotowany przez liberalny rosyjski *mainstream*<sup>123</sup>. W 1915 r. opublikował on broszurę na temat różnych form etnicznej wspólnoty<sup>124</sup>. Wychodząc od teoretycznego rozdziału między rasą i narodem, opisywał rosyjską „nację” jako niezwykle udaną mieszankę elementów słowiańskich i fińskich. Do ich połączenia miało dojść bardzo wcześnie, a w efekcie wielkoruska, białoruska i „południoworuska” gałąź narodu rosyjskiego miała te same cechy rasowe. Sam proces zlania się dwóch składników w jedność był pokojowy, podobnie jak ostateczny triumf językowy Słowian. Związek cementowała także wspólna wiara i wreszcie historia<sup>125</sup>. Z punktu widzenia wojennych sporów antropologów kluczowe wydaje się podejście Sikorskiego do problemu mieszanki rasowej. W jej ocenie rosyjski antropolog posunął się dalej niż Żupanić, wprowadzając w swojej pracy kontrintuicyjne pojęcie czystej mieszanki. Rosjanie mieli być efektem jednorazowego, niezwykle szczęśliwego połączenia dwóch ras w idealnej proporcji. W ciągu całej swojej późniejszej historii uniknęły kolejnych domieszek i zachowały czystość rasową. To z kolei pozwalało mu uważać ich za jedną z najbardziej jednorodnych grup Aryjczyków, charakteryzujących się między innymi wysoką inteligencją<sup>126</sup>.

W koncepcji Sikorskiego między rasową charakterystyką Rosjan a zamieszkującymi imperium ludami mongolskimi nie było żadnych związków. Te ostatnie należały do peryferyjnych, niższych pod względem rasowym „inorodców” krążących wokół rosyjskiego centrum i ulegających wpływom aryjskiej kultury rosyjskiej<sup>127</sup>. Problem „mongolizacji” Rosjan w ogóle się więc tam nie pojawił. Z drugiej strony inkluzywny program antropologa oraz jego znajomość kijowskiego środowiska naukowego miały wpływ na krytykę wszelkich prób „rozbijania” jedności Rosjan, Ukraińców i Białorusinów. Jeszcze przed wojną Sikorski skrytykował Mychajłę Hruszewskiego, stwierdzając, że Ukraińcy nie istnieją, brak im bowiem rasowych podstaw, na których dopiero można

<sup>122</sup> M. Mogilner, *Doing Anthropology in Russian Military Uniform*, w: *Doing Anthropology...*, s. 47–74, tu s. 72–74.

<sup>123</sup> *Eadem, Homo Imperii. История физической антропологии в России (конец XIX – начало XX в.)*, Москва 2008.

<sup>124</sup> И.А. Сикорский, *Что такое нация и другие формы этнической жизни*, Киев 1915, nowe wyd. w oprac. M. Mogilner: „Ab Imperio” 3, 2003, s. 224–287.

<sup>125</sup> *Ibidem*, s. 240–247.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 249.

<sup>127</sup> M. Mogilner, *Russian Physical Anthropology...*, s. 191–223, tu s. 200–201.

zbudować własną narodową historię. Jedyne ustępstwo, do jakiego gotów był antropolog, to przyznanie im nieco mniejszej proporcji fińskiej krwi. Nawet to jednak przemawiało na korzyść jedności imperium, właśnie bowiem fińskie wpływy wytworzyły w rosyjskiej psychice zdolności przywódcze<sup>128</sup>.

Ten ostatni motyw odgrywał ważną rolę w wojennej refleksji nad rasą na Węgrzech i w Bułgarii. Była już mowa o przedwojennych koncepcjach upatrujących w Madziarach etnicznego centrum, wokół którego wytworzy się nowy naród. U ich podstaw leżało przekonanie, że prawo do narodowej supremacji wynika z psychologii rasy: w przypadku Madziarów charakterystycznej dla zdobywców, u innych narodów – niewolniczej. Rasy wyższe są zdolne do kształtowania otoczenia na swoją modłę, niższe przystosowują się jedynie do zastanych warunków<sup>129</sup>. Według teoretyka mechanizmu powstawania państw, Ludwika Gumplowicza: „Nigdy i nigdzie nie powstały państwa inaczej jak drogą podboju, przez który najezdniczy jakiś szczep ludność obcoplemienną ujarzmił”<sup>130</sup>. Z reguły „zatem wszelkie ustroje państwowe [...] zawsze przedstawiają zlepek przynajmniej dwóch różnorodnych żywiołów etnicznych, z których jeden staje się panującym, a drugi opanowanym”<sup>131</sup>. Choć polski socjolog nie odnosił się w szczególności akurat do tych państw (przeciwnie, za przykład opisanego przez siebie mechanizmu obrał Chorwatów i Serbów)<sup>132</sup>, jego ustalenia korelowały z utrwaloną tradycją postrzegania struktury etnicznej na Węgrzech i w Bułgarii. W tym ostatnim kraju w latach siedemdziesiątych XIX w. zagadnienie pochodzenia rasowego przejawiało się na ogół poprzez uwypuklanie słowiańskiego, a więc indoeuropejskiego pochodzenia. Zmiana nastąpiła wraz z pogorszeniem stosunków z Rosją (i Serbią) w kolejnych dekadach, a wraz z nią w dyskursie publicznym większą rolę zaczęła odgrywać świadomość częściowo mongolskiego pochodzenia Bułgarów. Wyraz dał jej nawet premier Stefan Stambolow, pisząc pod koniec lat osiemdziesiątych o „dziedzictwie Asparucha”, nadającym Bułgarom zdolności przywódcze, których brakuje Słowianom (czego przykładem był jego zdaniem upadek Rzeczypospolitej)<sup>133</sup>. Wojny bałkańskie wzmocniły ten

<sup>128</sup> *Eadem, Homo Imperii...*, s. 260–261.

<sup>129</sup> M. Turda, *Race, Politics and Nationalist Darwinism in Hungary, 1880–1918*, „Ab Imperio” 1, 2007, s. 139–164, tu s. 153.

<sup>130</sup> L. Gumplowicz, *System socjologii*, Warszawa 1907, s. 243.

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 252.

<sup>132</sup> Por. L. Gumplowicz, *Chorwaci i Serbowie. Studium socjologiczne*, Warszawa 1902.

<sup>133</sup> S. Detchev, *Who are the Bulgarians? „Race”, Science and Politics in fin-de-siècle Bulgaria*, w: *We, the People. Politics of National Peculiarity in Southeastern Europe*, red. D. Mishkova, Budapest–New York 2009, s. 237–269, tu s. 247.



trend. Wykładowca sofijskiej akademii wojskowej Todor Panow opublikował w 1914 r. obszerny traktat o psychologii Bułgarów, w którym „demaskował” ideę słowiańskiego pochodzenia jako jedną z przyczyn upokorzenia kraju w 1913 r. Bułgarzy powinni być dumni ze swojej azjatyckiej krwi, mitologii i ustroju społecznego<sup>134</sup>. Także znacznie mniej radykalni autorzy, nie-negujący związków Bułgarów ze Słowiańszczyzną, doceniali rasowe zalety Protobułgarów. Geograf Anastas Iszirkow wyobrażał sobie dawnych Słowian jako pokojowo nastawionych rolników, których los byłby zapewne opłakany, gdyby nie najazd ludu o „bojowym duchu i surowej dyscyplinie – wybitnych cechach wszystkich ludów stepowych”<sup>135</sup>. Powracające w wielu, również zagranicznych, publikacjach poświęconych przeszłości Bułgarii, tezy te nie stały się jednak inspiracją dla bułgarskiej antropologii rasowej. Najwybitniejszy antropolog bułgarski tego okresu, Krum Dronczilow (uczeń Felixa von Luschna), publikował z reguły odległe od ideologii narodowej opracowania oparte na detalicznych badaniach, w których jeńcy wojenni nie odgrywali żadnej roli<sup>136</sup>. Christian Promitzer skłonny jest upatrywać w tym fakcie trwałości liberalnego paradygmatu w bułgarskiej antropologii<sup>137</sup>.

Ideologicznym wyrazem przewartościowania hierarchii rasowych był bez wątpienia węgierski ruch panturański, reprezentowany przez zawiązane w 1911 r. Towarzystwo Turańskie (Turáni Társaság). Właśnie tu natrafił jednak na opór ze strony antropologów przywiązanych do dominującego europejskiego dyskursu rasowego. Koncepcja rasy pojawiła się w programowym artykule *Táj és faj* Pála Telekiego, opublikowanym w pierwszym numerze czasopisma „Turán”, ale autor podporządkowywał ją ważniejszym, jego zdaniem, czynnikom: krajobrazowi i klimatowi<sup>138</sup>. W centrum uwagi znalazła się natomiast w manifestie czołowego działacza ruchu – Alajosa von Paikerta<sup>139</sup>. Paikert, specjalista agronom, odwrócił rasową hierarchię, upatrując w Turanach element szczególnie wartościowy:

Rosyjscy Turko-Tatarzy są znani jako bardzo inteligentni, pracowici i zdolni kupcy, bankierzy i przedsiębiorcy. Nie powinniśmy również zapominać, że w czasie,

<sup>134</sup> Por. B. Trencsényi, *A nép lelke. Namzetkarakterológiai viták Kelet-Éuropában*, Budapest 2011, s. 495–502.

<sup>135</sup> A. Ischirkoff, *Bulgarien, Land und Leute. II. Teil (Bevölkerung, Volkswirtschaft, Siedlungsverhältnisse)*, Leipzig 1917, s. 3–4.

<sup>136</sup> K. Dronschilow, *Beiträge zur Anthropologie der Bulgaren*, Braunschweig 1911.

<sup>137</sup> Ch. Promitzer, „*Betwixt and Between*”..., s. 163–164.

<sup>138</sup> P. Teleki, *Táj és faj (Landschaft und Rasse)*, „Turán” 1, 1917, nr 1, s. 17–30, tu s. 29–30.

<sup>139</sup> A. von Paikert, *Der turanische Gedanke*, „Turán” 1, 1917, nr 4–5, s. 183–190, nr 6–7, s. 291–297.

gdy zostali podbici przez Rosjan, zdążyli już rozwinąć wyższą kulturę niż zdobywcy. [...] Nie da się z wyglądu odróżnić rosyjskich Tatarów od europejskich Południowców; nie mają oni cech mongolskich, lecz są pięknymi ludźmi o brązowych oczach, brązowych lub czarnych włosach, często z klasycznie szlachetną fizjonomią, o skórze niemal zupełnie białej<sup>140</sup>.

Rosja okupowała tereny zamieszkiwane przez Turanów i korzystała z plodów ich geniuszu. Paikert podkreślał na przykład, że Piotr Wielki legitymował się tatarskim pochodzeniem. Buddę zresztą także zaliczał nie do Ariów, lecz do Turanów. Wszystkie te cechy predestynowały tych ostatnich do współpracy z Germanami, skierowanej zarówno przeciw słowiańskiej Rosji, jak i Anglii, która „stoi w tak ostrym kontraście do germańskiego i turańskiego rozumienia honoru, męskości i otwartości”<sup>141</sup>.

Podobnie jak w przypadku idei panslawistycznych czy pangermańskich, geopolityczny urok takiego programu wynikał z ogromu konstruowanych wspólnot. Paikert oceniał turańską wspólnotę na 610 mln ludzi, co – jak zauważał inny działacz Lajos Sassi Nagy – dawało Węgrom poczucie siły. „Żółte niebezpieczeństwo” stawało się w tej optyce szansą i nadzieją<sup>142</sup>. Wśród ludów turańskich Paikert wymieniał między innymi Turków europejskich i azjatyckich, Bułgarów, Finów, Estów, Tatarów, Chińczyków, Japończyków, ludy Kaukazu i Syberii, Tybetańczyków i Koreańczyków. Sassi Nagy widział ich także wśród mieszkańców Indii i Persji. Ta wizja miała dla węgierskich naukowców zaangażowanych w „wojnę ducha” bez wątpienia wiele zalet, z punktu widzenia antropologów przedstawiała jednak także pewien problem. Trudno było liczyć na to, że zagraniczni – zwłaszcza niemieccy i austriaccy – koledzy po fachu przyjmą tę rewaloryzację i zaczną upatrywać w „mongolizacji” procesu kulturotwórczego zamiast degeneracji. W dodatku „tatarskie” pochodzenie było aż nazbyt użytecznym argumentem krytyków węgierskiej polityki narodowościowej, kojarzących ją z azjatycką brutalnością i uciskiem<sup>143</sup>. Żadne z „turańskich” państw nie zaliczało się do pierwszej ligi centrów naukowych, zresztą nigdzie poza Węgrami ideologia ta nie odgrywała tak znacznej roli<sup>144</sup>. Ambivalencja sytuacji, w jakiej znaleźli się

<sup>140</sup> *Ibidem*, nr 4–5, s. 185.

<sup>141</sup> *Ibidem*, nr 6–7, s. 297.

<sup>142</sup> L. Sassi Nagy, *A turánizmus, mint nemzeti, faji és világeszme. A győzelem, a jó béke és a szebb jövő alapja*, Budapest 1918, s. 5, 10.

<sup>143</sup> J.F. Smetanka, *The Demands of the Bohemian People*, „Journal of Race Development” 8, 1917, nr 2, s. 157–170, tu s. 168.

<sup>144</sup> Na przykładzie Turcji wykazał to G. Jäschke, *Der Turanismus der Jungturken. Zur osmanischen Außenpolitik im Weltkrieg*, „Die Welt des Islams” 23, 1941, s. 1–54.

węgierscy antropolodzy, wpłynęła na specyficzną rolę, jaką odegrali w austro-węgierskich badaniach jeńców wojennych.

Różnice akcentów między obydwoma częściami monarchii można było dostrzec już w reakcji na możliwości badawcze, które przyniosła wojna. Wychowanek Pierre'a Paula Brocy, Mihály Lenhossék stwierdzał:

To fascynujące, że mówiące językami pokrewnymi językowi węgierskiemu narodowości, dostępne dla zainteresowanych nimi nauk tylko w drodze wyczerpujących i kosztownych ekspedycji [...] znalazły się w zasięgu naszych komfortowych metod badawczych i to nie tylko ten czy inny przedstawiciel owych ludów, lecz w rzeczy samej w zestawieniu przypominającym antologię, poddane niemal wzorowej selekcji, nie do osiągnięcia w drodze jakiegokolwiek ekspedycji ze względu na kolosalną przestrzeń zamieszkiwaną przez owe ludy<sup>145</sup>.

Już ta wstępna deklaracja odbiegała od stanowiska przyjętego w zorganizowanych przez Rudolfa Pöcha badaniach. Również węgierskie podejście do jeńców było specyficzne. Zadbano, by ugrofińscy żołnierze rosyjscy trafili do pracy na terenie Węgier, między innymi w budapeszteńskich fabrykach i przy sprzątanii ulic. Pomiary poprzedzało sprawdzenie ich znajomości języków mordwińskiego lub wotiackiego. W wyniku pomiarów Lenhossék stwierdził, że wśród badanych Czuwaszów i Mordwinów mongolskie naleciałości były niemal nieobecne. W nieznacznym stopniu wykazywali je jedynie ci pierwsi, „jednak niewątpliwie nie jest to pierwotna cecha ugrofińska, lecz obca przymieszka, efekt krzyżowania z obcymi elementami”<sup>146</sup>. Węgierski antropolog skrytykował następnie powszechne w Europie stanowisko, kojarzące Ugrofinów z azjatyckimi cechami wyglądu, wymieniając z nazwiska niemieckiego znawcę ludów uralo-ałtajskich Heinricha Winklera<sup>147</sup> oraz Josepha Denikera. Obserwacje węgierskich antropologów doprowadziły ich do wniosku, że Ugrofinowie wcale nie są późnymi przybyszami z Azji. Przeciwnie, za wielce prawdopodobne uznali, że ludy te przesunęły się przed wiekami w przeciwnym kierunku: z zachodu na wschód. Argumenty antropologiczne przemawiały w tym wypadku przeciwko ustaleniom lingwistów i tradycji historycznej.

Mihály Lenhossék zdystansował się od tezy o mongolskim pochodzeniu Węgrów jeszcze energiczniej w streszczeniu jednej ze swoich wcześniejszych

---

<sup>145</sup> M. v. Lenhossék, *Anthropologische Untersuchungen an russischen Kriegsgefangenen finnisch-ugrischer Nationalität*, „Turán” 1, 1917, nr 3, s. 135–152, tu s. 137–138.

<sup>146</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>147</sup> Por. H. Winkler, *Das altaische Völker- und Sprachelement*, Leipzig–Berlin 1921.

prac, przygotowanym dla niemieckich fachowych czytelników<sup>148</sup>. Już na wstępie podważył zasadność podziału ras na „młodsze” i „starsze” oraz skrytykował powszechne błędy w ustalaniu indeksów czaszkowych. Następnie scharakteryzował ludność węgierską jako zdecydowanie brachykefalną, należącą do szerokiego pasa zamieszkiwanego przez „rasę środkowoeuropejską”, ciągnącego się od środkowej Francji, poprzez Szwajcarię i południowe Niemcy, Tyrol i Austrię aż na Węgry. Chociaż nie użył tego terminu, takie geograficzne umiejscowienie typu rasowego wskazywało na związek Madziarów z rasą dynarską. Badacz podkreślał także – inaczej niż na łamach panturańskiego periodyku – że pokrewieństwo z ugrofińskimi ludami Syberii ma charakter czysto językowy<sup>149</sup>. W podsumowaniu przytoczył natomiast stanowisko współzałożyciela Węgierskiego Towarzystwa Antropologicznego Antala Herrmanna z początku XX w.: „typ prawdziwego Madziara w zasadzie nie różni się od przeciętnego europejskiego (czy też raczej: środkowoeuropejskiego) i nie da się u niego doszukać żadnych szczególnych cech charakterystycznych, jak choćby wystające kości policzkowe Słowian czy skośne oczy Mongołów”<sup>150</sup>.

Do kolejnej ewolucji poglądów na rasowe pochodzenie Węgrów przyczyniła się zmiana sytuacji politycznej w wyniku wojennej klęski i traktatu w Trianon. W nowych okolicznościach azjatyckość, wyraźnie oddzielająca Madziarów od sąsiednich grup etnicznych, znowu zyskała na atrakcyjności. W 1923 r. na łamach fachowego pisma „Antropológiai Füzetek” ukazał się artykuł Lajosa Bartucz o antropologii mieszkańców okolic jeziora Balaton<sup>151</sup>. Autor, czołowy węgierski teoretyk rasy, podkreślał, że prawie wszystkie elementy obce pochodziły na badanych terenach z okresu późniejszego niż przybycie Madziarów. Jedynie Słowianie zamieszkiwali brzegi Balatonu wcześniej, byli jednak mniej liczni niż przebywający tam także i – jak dodawał Bartucz – spokrewnieni z Węgrami Awarowie. Dwie ostatnie grupy były jednoznacznie pochodzenia azjatyckiego. W podsumowaniu swoich badań antropolog skrytykował niewymienionych z nazwiska zagranicznych badaczy, „którzy z upodobaniem twierdzą, że Madziarzy należą do środkowoeuropejskiego

---

<sup>148</sup> M. v. Lenhossék, *Über Anthropologie im allgemeinen und über die Aufgaben Ungarns auf dem Gebiete der Anthropologie (Selbstbericht)*, „Archiv für Anthropologie”, Neue Folge, 15, 1917, nr 2, s. 145–156.

<sup>149</sup> *Ibidem*, s. 152.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 153.

<sup>151</sup> L. Bartucz, *Über die Anthropologie der Ungaren aus der Umgebung des Balaton-Sees*, „Antropológiai Füzetek” 1, 1923.

*homo alpinus* i że ich niegdysiejsze cechy pochodzenia azjatyckiego [...] zniknęły bez śladu”<sup>152</sup>. Zarzut ten byłby bez wątpienia bardziej uzasadniony w stosunku do czołowych antropologów węgierskich: Antala Herrmanna i Mihály Lenhosséka.

\* \* \*

„Mongolizacja” okazała się zatem niezwykle nośną koncepcją. Zasięg jej oddziaływania był jednak ograniczony. Poza frontem wschodnim i bałkańskim traciła ona przydatność. Z drugiej strony właśnie brak takiej spójnej, jednoznacznej i zgodnej z dominującym antropologicznym dyskursem tezy miał zasadniczy wpływ na funkcjonowanie pojęcia rasy na froncie zachodnim. Brakowało tu powszechnie aprobowanych kategorii nadrzędnych, pozwalających zinterpretować konflikt na gruncie biologii. Charakterystycznym świadectwem tego braku są francuskie publikacje poświęcone cechom antropologicznym Niemców. Ich cechą wspólną było odwołanie nie do nauki, lecz do estetyki. Znany paleontolog Marcellin Boule konstatował, że Niemcy padli ofiarą schorzenia, które nazwał „gigantyzmem”. Ów „gigantyzm” miał się manifestować zarówno w barbarzyńskiej i agresywnej polityce zagranicznej państwa, jak i w budowie ciała Niemców – pozbawionej właściwych proporcji i dążącej ku otyłości. Nie do końca jasne było, czy przykre schorzenie jest wrodzone, czy wynika z cywilizacyjnego niedorozwoju<sup>153</sup>. Antropolog Louis Capitan wyjaśniał w wykładzie inauguracyjnym rok akademicki 1915/1916 w paryskiej École d'Anthropologie, że Austro-Niemcy wykazują anomalię w budowie czaszki, a co za tym idzie w rozwoju niektórych partii mózgu. Ośrodki odpowiedzialne za domenę materialną i zdolności mechaniczne są rozwinięte lepiej, te odpowiedzialne za uczucia wyższe i moralność pozostają z kolei niedorozwinięte. W efekcie są oni nierzadko szaleńcami, alkoholikami, kryminalistami<sup>154</sup>. O odmiennych formach niemieckich czaszek wykladał również psycholog Edgar Bérillon, dodając do nich przemawiający do wyobraźni opis typowego Germanina: szeroki, płaski nos, oczy bez wyrazu, odstające uszy, podobne do uszu wilka lub lisa, duże usta, nieforemna budowa ciała, krzywe i krótkie nogi. Inspiracją tego

<sup>152</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>153</sup> C.R. Paligot, *La République raciale. Paradigme racial et idéologie républicaine (1860–1930)*, Paris 2006, s. 290; por. S. Michl, *Im Dienste des „Volkskörpers”*. *Deutsche und französische Ärzte im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 2007, s. 64.

<sup>154</sup> L. Capitan, *La psychologie des Allemands actuels, alcooliques, fous et criminels*, Paris 1915; por. C.R. Paligot, *op. cit.*, s. 291.

wyobrażenia była charakterystyka antropologiczna „zbrodniarza urodzonego” Cesare Lombroso<sup>155</sup>.

Jak zauważał Capitan, spoceni Niemcy mieli wydzielać specyficzny odór, nie do porównania z żadną inną walczącą nacją. Bérillon interpretował go jako „zapach rasowy” i kojarzył z chorobą trawiącą mieszkańców Brandenburgii, Prus Wschodnich, Pomorza i Meklemburgii. Wraz z polityczną ekspansją Prus w państwach niemieckich schorzenie owo miało się rozprzestrzeniać także na pozostałych terytoriach<sup>156</sup>. Motyw ten pojawiał się częściej w wypowiedziach francuskich naukowców. Wiązano go z jakoby wrodzonym Niemcom obżarstwem, pozbawionym jakichkolwiek hamulców<sup>157</sup>. To ostatnie miało z kolei wynikać z nadaktywności układu trawiennego oraz pewnej anomalii w budowie jelit. W efekcie Niemcy nie byli zdolni do powstrzymania się od natychmiastowej defekacji, co tłumaczyło częściowo opłakany stan budynków publicznych na terenach, które odbili Francuzi. Podobne relacje przytaczano także z Serbii. Bérillon ukuł dla tego zjawiska nazwę *polychésie*<sup>158</sup>. W obszernym wystąpieniu poświęconym psychice rasy niemieckiej stwierdzał, że zjawisko to zaobserwowano już u starożytnych Germanów. Jego pochodną był choćby inny poziom składników moczu u Francuzów i u Niemców. W sumie, jak stwierdzał Bérillon, „*polychésie* ze względu na frekwencję i konsekwencję, z jaką występuje, jest prawdopodobnie jedną z cech najbardziej charakterystycznych dla rasy niemieckiej”<sup>159</sup>.

Choć bez wątpienia przykuwające uwagę, podobne rozważania o biologicznych niedostatkach Niemców miały bardzo wątłe oparcie w teoriach rasowych, także tych popularnych we Francji. Podejmowano wprawdzie próby rewindykacji racy celtyckiej. Robił to zresztą sam Bérillon, opisując

---

<sup>155</sup> E. Bérillon, *La race allemande*, „Le Temps”, 9 V 1915; por. M. Jeismann, *Das Vaterland der Feinde. Studien zum nationalen Feindbegriff und Selbstverständnis in Deutschland und Frankreich 1792–1918*, Stuttgart 1992, s. 351–352.

<sup>156</sup> M. Jeismann, *op. cit.*, s. 354.

<sup>157</sup> W szerszym ujęciu historycznym zob. J. Courmont, *L'odeur de l'ennemi: l'imaginaire olfactif en 1914–1918*, Paris 2010.

<sup>158</sup> E. Bérillon, *La polychésie de la race allemande*, „Revue de psychothérapie, Extraits des Bulletins et Mémoires de la Société de Médecine de Paris”, 25 VI 1915, s. 1–22; por. M. Jeismann, *op. cit.*, s. 354. Charlotte Heymel zwraca uwagę na podobny motyw w niemieckich opisach żołnierzy rosyjskich i wojsk kolonialnych, jednak bez odpowiedniej naukowej teorii; *eadem*, *Touristen an der Front. Das Kriegserlebnis 1914–1918 als Reiseerfahrung in zeitgenössischen Reiseberichten*, Berlin 2007, s. 257.

<sup>159</sup> E. Bérillon, *La psychologie de la race allemande d'après ses caractères objectifs et spécifiques*, w: *Association Français pour l'avancement des sciences fusionnée avec l'Association scientifique de France. Conférences faites en 1916–1917*, Paris 1917, s. 77–140, tu s. 114.

Francuzów jako typowych przedstawicieli celtyckiej rasy brachykefalnej, charakteryzującej się między innymi proporcjonalną budową ciała oraz w naturalny sposób ciężającej ku demokracji w ostrym kontraście do dolichokefalnych Germanów, rozmiłowanych w podbojach i o nazbyt krótkich rękach i nogach przy rozdętym tułowiu<sup>160</sup>. Również w jego ujęciu konflikt był więc kolejną odsłoną odwiecznej walki ras: „Obecna wojna pomiędzy masami dolichokefalnych Germanów i grupą brachykefalnych Celtów jest kolejnym epizodem zmagania tych dwóch antagonistycznych ras o zwycięstwo jednej z dwóch diametralnie przeciwnych koncepcji organizacji społecznej i cywilizacji”<sup>161</sup>. Chociaż we francuskich obozach jenieckich nie prowadzono badań porównywalnych z niemieckimi czy austro-węgierskimi, także Bérillon używał wyselekcjonowanych fotografii jeńców mających ilustrować ich rasową niższość wobec przedstawionych na innych zdjęciach francuskich przedstawicieli „czystej rasy celtyckiej”.

Międzynarodowa recepcja francuskich teorii była dość słaba. Większość anglosaskich antropologów po prostu je ignorowała. Do wyjątków należał amerykański rasista Seth K. Humphrey<sup>162</sup>. Co ciekawe, w ten nurt refleksji nad rasą włączyli się natomiast polscy autorzy przebywający we Francji i zwracający się bezpośrednio do francuskojęzycznych czytelników. Mieczysław Geniusz był autorem rozprawy o niedorozwoju ewolucyjnym Niemców<sup>163</sup>. Jego zdaniem nie osiągnęli oni jeszcze stadium narodu, lecz byli prymitywną rasą bez wyrobionej indywidualności. Ta ich cecha wynikała z faktu, że nie należeli bynajmniej do ras osiadłych. Według Geniusza, Niemcy byli pół nomadami, podobnymi pod tym względem do Węgrów, Turków i Mongołów. Wyrazem nomadyzmu była ich nieustanna ekspansja i dążenie do panowania nad przedstawicielami innych ras<sup>164</sup>. Z identyczną tezą wystąpił Wincenty Lutosławski<sup>165</sup>. Obaj autorzy podkreślali pierwotny związek pomiędzy spokrewnionymi Celtami a Słowianami, który uległ zerwaniu w wyniku najazdu germańskich nomadów. Lutosławski, wierny swoim antyrosyjskim poglądom,

---

<sup>160</sup> *Idem*, *Le caractères nationaux leurs facteurs biologiques et physiologiques*, w: *Association Française pour l'avancement des sciences fusionnée avec l'Association scientifique de France. Conférences faites en 1919–1920*, Paris 1920, s. 51–110, tu s. 72 i 85.

<sup>161</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>162</sup> S.K. Humphrey, *The Racial Prospect (A Re-Writing and Expansion of the Authors Book „Mankind”)*, New York 1920, s. 158–163.

<sup>163</sup> M. Geniusz, *Le Stade attardé des Allemands dans l'évolution humaine*, Paris 1919.

<sup>164</sup> *Ibidem*, s. 3, 12.

<sup>165</sup> W. Lutosławski, *France et Pologne*, w: *La France et la Pologne a travers les siècles*, red. V. Gaşiorowski, C. de Woźnicki, Paris 1917, s. 25–27.

dodawał do tych ostatnich także „turańskich” Moskali<sup>166</sup>. Również z tego względu polskie próby powiązania francuskiej refleksji rasowej z ideą „mongolizacji” nie spotkały się z szerszym odzewem. Odległym echem francuskich teorii wydają się prace Stanisława Srokowskiego poświęcone Prusom Wschodnim. Pod względem antropologicznym polski autor odnajdywał na tym terenie „typ szatynowy, o szerokim mocnym karku, szerokiej piersi, dłuższym tułowiu i krótszych nieco rękach i nogach, klockowatych, osadzonych na bardzo mięsnej i rozwiniętej stopie”<sup>167</sup>. Kojarzył go raz z opisanym w pracach Czekanowskiego typem prasłowiańskim, kiedy indziej zaś z ludnością Azji Środkowej. W każdym wypadku jego opisy zawierały typowy także dla Bérillona element oceny estetycznej: chcąc krótko scharakteryzować wygląd mieszkańca Prus Wschodnich, użył Srokowski określenia „ludzki jamnik”<sup>168</sup>.

Słabość antropologicznych podstaw francuskiej „wojny ducha” ujawniła się podczas debaty o biologicznych skutkach gwałtów na Francuzkach, dokonanych przez niemieckich żołnierzy. W 1915 r. wybuchła na ten temat dyskusja na łamach „Chronique médicale”<sup>169</sup>. Kilku wypowiadających się w niej francuskich ginekologów opowiadało się za dopuszczalnością aborcji w imię obrony czystości „rasy celtycko-latyńskiej”. Przeprowadzano analogię z ustawodawstwem południowych stanów USA, gdzie biała kobieta miała prawo do usunięcia dziecka będącego wynikiem gwałtu, którego sprawcą był czarnoskóry. Do szerszej publiczności docierały broszury przekonujące, że o ile nie zostaną usunięte „dzieci te mimo wszystko pozostaną świadectwem – przejściowego – zwycięstwa barbarzyńców. Ostatecznie będziemy w stanie odbudować domy, miasta i katedry [...] i tylko one będą żyć, ciągle przypominając nam o tych tragicznych czasach”<sup>170</sup>. Co więcej, w trakcie owej debaty odżyła teoria telegonii, w tym konkretnym przypadku wyrażająca się w przekonaniu, że kobieta raz zapłodniona przez Niemca zawsze już będzie wydawać na świat potomstwo o jego cechach biologicznych, bez względu na faktyczne ojcostwo. Nasienie germańskie miało zatem pozostawać w organizmie kobiety

---

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 25; por. też *idem*, *Wojna wszechświatowa. Jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920, s. 154–166.

<sup>167</sup> S. Srokowski, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Warszawa 1929, s. 31.

<sup>168</sup> *Idem*, *Z krainy czarnego krzyża. Uwagi o Prusiech Wschodnich*, Poznań 1925; por. F. Golczewski, *Das Deutschlandbild der Polen 1918–1939. Eine Untersuchung der Historiographie und der Publizistik*, Düsseldorf 1974, s. 51.

<sup>169</sup> Por. R. Harris, *The „Child of the Barbarian”. Rape, Race and Nationalism in France during the First World War*, „Past and Present” 141, 1993, nr 1, s. 169–206.

<sup>170</sup> P. Rabier, *La loi du mâle: à propos de l'enfant du barbare*, Paris 1915, s. 60, cyt. za: *ibidem*, s. 199.



permanentnie, aż do ostatecznej utraty płodności. Wiosną 1915 r. czołowi lekarze kraju wydali oświadczenie dyskredytujące telegonię i podkreślające rolę matki, znacznie ważniejszej dla rasowych cech dziecka niż ojciec. Cała ta dyskusja ujawniała, jak słabe było we Francji przeświadczenie o propagowanej przez Bérillona celtyckiej wyższości rasowej. Ruth Harris słusznie dostrzega w niej przejaw obawy o dostateczną „męskość” Francuzów w starciu z niemiecką „blond bestią”<sup>171</sup>. Charakterystyczne, że chociaż rosyjska okupacja części Prus Wschodnich dała asumpt do podobnej kampanii rasistowskiej, podczas której poruszono także problem *Kosakenkinder*, kwestia ewentualnej legalizacji aborcji w przypadkach gwałtu dokonanego przez rosyjskich żołnierzy w ogóle nie stała się w Rzeszy przedmiotem publicznej debaty<sup>172</sup>.

Trudności, jakie napotykały próby rasowej interpretacji francusko-niemieckiego i brytyjsko-niemieckiego konfliktu paradoksalnie przyczyniały się do popularyzacji otwarcie rasistowskiego dyskursu, którego obiektem byli kolorowi żołnierze walczący we Francji. Była już mowa o roli, jaką ten motyw odegrał w samych początkach „wojny ducha”. Bezpośrednio po wybuchu wojny głos zabierali liczni badacze zatroskani wpływem genetycznym kolorowych żołnierzy walczących w armii francuskiej i brytyjskiej na jakość rasową Europejczyków. W pracy opublikowanej w neutralnej Szwajcarii Otto Schlaginhaufen pisał o „rabunku dóbr dziedzicznych białej rasy”<sup>173</sup>. Popularyzatorzy teorii rasowych, jak na przykład redaktorzy „Politisch-Anthropologische Revue”, upatrywali z kolei w obecności wojsk kolonialnych szansy na ostateczne uświadomienie mieszkańcom krajów „germańskich” kluczowej roli rasy w historii ludzkości<sup>174</sup>. Aby uwypuklić rozmiary tego zjawiska, z upodobaniem zestawiano „dzikich” z „kwiatem niemieckich uniwersytetów”:

Znam trochę dzielnych, dobrze wykształconych i obdarzonych szlachetnym sercem młodych Niemców – pisał amerykański obserwator – którzy obecnie w każdej chwili podczas walki na bagnety stanąć mogą twarzą w twarz z Gurkami, *Turcos* czy senegalskimi Murzynami! Codziennie widuję blade i przerażone twarze ich rodziców. To, co uczyniły Anglia i Francja to zbrodnia przeciw cywilizacji. [...] Strata tych młodych ludzi oznacza destrukcję kwiatu teutońskiej rasy, setek tysięcy inteligentnych, uzdolnionych technicznie, wybitnych młodzieńców masakrowanych przez relatywnie znacznie mniej wartościowych ludzi,

<sup>171</sup> R. Harris, *op. cit.*, s. 197.

<sup>172</sup> S. Michl, *op. cit.*, s. 169–170.

<sup>173</sup> O. Schlaginhaufen, *Sozial-Anthropologie und Krieg*, Zürich 1916, s. 32.

<sup>174</sup> Dr. Arminius, *Die Schande der weißen Rasse*, „Politisch-Anthropologische Revue” 13, 1914, nr 7, s. 349–352, tu s. 351.

których zadaniem jest zabijać Niemców i zniszczyć tę wspaniałą strukturę, którą oni starają się obronić<sup>175</sup>.

Równoległe do tej rasistowskiej propagandy kolonialni żołnierze armii brytyjskiej i francuskiej odgrywali istotną rolę w wojennej antropologii. Dość przypomnieć, że to właśnie oni, obok rzadkich narodowości imperium rosyjskiego, stanowili pobudkę do przeprowadzenia niemieckich pomiarów na jeńcach wojennych. W popularnych publikacjach poświęconych obozom jeńckim – najczęściej albumach wydawanych przez władze lokalne – kolorowi, a zwłaszcza Murzyni odgrywali niekiedy nieproporcjonalnie wielką rolę. Zdarzało się na przykład, że zdjęcie czarnoskórego jeńca zdobyło okładki albumów dokumentujących obozy, w których żadnych kolonialnych żołnierzy nie przetrzymywano<sup>176</sup>. Władze niemieckie oficjalnie protestowały przeciwko przetrzymywaniu wziętych do niewoli niemieckich żołnierzy we francuskich koloniach afrykańskich bądź też pod strażą czarnoskórej załogi<sup>177</sup>. Z kolei Francja i Anglia nie ustawały w protestach przeciw niemieckiej polityce mieszania w obozach jeńców różnej narodowości. Obok pobudek rasistowskich stanowisko to miało wymiar praktyczny. Ponieważ większość jeńców stanowili Rosjanie, którzy nie otrzymywali z reguły paczek od rodzin, a więc często przymierali głodem oraz – jak uważano – roznosili tyfus nawet wówczas, gdy sami na niego nie chorowali, interweniujący oskarżali Niemców o zamiar wywołania chorób i spowodowania śmierci uwięzionych Francuzów i Brytyjczyków<sup>178</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych część zachodnich Niemiec pozostała pod okupacją wojsk francuskich. Do kontyngentu tego należeli także żołnierze z francuskich kolonii: Malgasje, Senegalczyki i Marokańczycy. Ich obecność nie przyciągała większej uwagi opinii publicznej aż do momentu, w którym ogłoszono postanowienia traktatu wersalskiego. W ciągu następujących kilku tygodni przez niemiecką prasę przetoczyła się brutalna, rasistowska kampania, której towarzyszyły publikacje książkowe oraz specjalistyczne prace, przede wszystkim z zakresu medycyny i psychologii

<sup>175</sup> J.L. Stoddard, ulotka bez tytułu, Meran 1914, s. 4, 6.

<sup>176</sup> Por. *Welt-Krieg 1914/1916. Bilder vom Kriegsgefangenenlager „Gänswiese“ in Ulm an der Donau*, Ulm an der Donau 1916.

<sup>177</sup> B. Delpal, *Zwischen Vergeltung und Humanisierung der Lebensverhältnisse. Kriegsgefangene in Frankreich 1914–1920*, w: *Kriegsgefangene im Europa...*, s. 154.

<sup>178</sup> R. Overmans, „Hunnen“ und „Untermenschen“ – deutsche und russisch/sowjetische Kriegsgefangenschaftserfahrungen im Zeitalter der Weltkriege, w: *Erster Weltkrieg – Zweiter Weltkrieg. Ein Vergleich. Krieg, Kriegerlebnis, Kriegserfahrung in Deutschland*, red. B. Thoß, H.-E. Volkmann, Paderborn 2002, s. 335–368, tu s. 339.

zbiorowej<sup>179</sup>. Jej zasięg był olbrzymi: broszury poświęcone okupacji ukazywały się nawet w Ameryce Południowej. Problem ten spotkał się także ze szczególnym zainteresowaniem w południowych stanach USA. Charakterystyczne przy tym, że zarówno w niemieckiej propagandzie, jak i we współbrzmjących z nią reakcjach międzynarodowych przyjmowano, że okupanci są czarnoskórzy. W rzeczywistości większość stanowili Arabowie z Afryki Północnej<sup>180</sup>. W pierwszych tygodniach 1920 r. pojawiły się setki prac publicystycznych i meldunków prasowych oskarżających żołnierzy z kolonii o najróżniejsze zbrodnie. Jak twierdzono, wszyscy oni byli nosicielami chorób, przy tym niektóre z nich nie wywoływały u nich żadnych objawów (a więc były tym groźniejsze dla niemieckiej ludności okupowanej). Wśród roznoszonych przez nich schorzeń znajdować się miał syfilis, choroby skóry, najróżniejsze pasożyty, malaria, dezynteria, trąd, śpiączka, a także – szczególnie aktualna w okresie powojennym – grypa „hiszpanka”<sup>181</sup>. Dominującym tematem kampanii przeciw „czarnej hańbie” były jednak rzekomo masowe gwałty na Niemkach (a także na Niemcach oraz na dzieciach, ponieważ homoseksualizm i pedofilia także należały do repertuaru oskarżeń stawianych wojskom kolonialnym) oraz zakładanie przez francuskie władze wojskowe domów publicznych dla kolorowych żołnierzy, w których miano zmuszać do pracy wyłapywane w okolicy kobiety. Oceny postawy ofiar ujawniały charakterystyczną dla konserwatywnego światopoglądu niekonsekwencję. Z jednej strony niemieccy autorzy wychodzili z założenia, że każdy stosunek kolorowego żołnierza z Niemką mógł być jedynie gwałtem – aktywny udział niemieckich kobiet w takich ekscesach miał być praktycznie wykluczony już ze względu na „zdrowy instynkt rasowy”<sup>182</sup>. Z drugiej jednak potępiano niektóre kobiety za fraternizację z okupantami, piętnując je jako „zdrajczynie rasy”<sup>183</sup>. Murzyni mieli posiadać także rys wampiryczny: twierdzono, że wysysają krew swoich ofiar, odnajdywanych następnie ze śladami po ukąszeniach<sup>184</sup>.

<sup>179</sup> Na związek między Wersalem a rozpoczęciem kampanii zwraca uwagę S. Marks, *Black Watch on the Rhine. A Study in Propaganda, Prejudice and Prurience*, „European Studies Review” 13, 1993, nr 3, s. 310.

<sup>180</sup> K.L. Nelson, *The „Black horror on the Rhine”. Race as a Factor in post-World War I Diplomacy*, „The Journal of Modern History” 42, 1970, nr 4, s. 606–627, tu s. 609–612.

<sup>181</sup> S. Marks, *op. cit.*, s. 301.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 302.

<sup>183</sup> J. Roos, *Women’s Rights, Nationalist Anxiety, and the „Moral” Agenda in the Early Weimar Republic. Revisiting the „Black Horror” Campaign Against France’s African Occupation Troops*, „Central European History” 42, 2009, s. 473–508, tu s. 484–486.

<sup>184</sup> Por. G. Lebzelter, *Die „Schwarze Schmach”. Vorurteile – Propaganda – Mythos*, „Geschichte und Gesellschaft” 11, 1985, nr 1, s. 53–54; F.O. Sobich, *„Schwarze Bestien, rote*

Twórcy niemieckiej kampanii propagandowej spotkali się ze zrozumieniem i poparciem dość licznych intelektualistów i działaczy politycznych w Anglii, Francji i Stanach Zjednoczonych. W krajach anglosaskich dochodziło w tym samym czasie do konfliktów na tle rasowym, w których kluczową rolę odgrywała obecność w przestrzeni publicznej zdemobilizowanych czarnoskórych żołnierzy<sup>185</sup>. Przeciw „czarnej hańbie” protestował Henri Barbusse, najaktywniejszym zaś sojusznikiem i propagatorem okazał się laburzystowski poseł do Izby Gmin Edmund D. Morel. W artykułach zamieszczanych w „Daily Herald”, opublikowanych następnie wielokrotnie, również w przekładach, dowodził, że Afrykanie charakteryzują się silnym instynktem seksualnym i brakiem umiejętności powstrzymywania bądź sublimacji tegoż. Gwałty na Niemkach są wobec tego nie do uniknięcia<sup>186</sup>. Prawdziwym winowajcą rasowej hańby nie są jednak Afrykanie, którzy nie panują wszak nad swoimi popędami, lecz „francuski militarizm”. Morel podsumowywał swój „akt oskarżenia”, stwierdzając, że „te hordy, które szaleją dziś w niemieckich miastach są właśnie tym, czym były jeszcze wczoraj – nieszczęśliwymi niewolnikami, w których prymitywnych mózgach Europejczyk [...] rozniecił pragnienie i ideę degradacji, gwałtu i morderstwa”<sup>187</sup>. Brytyjski parlamentarzysta pragnął uchodzić za przyjaciela i miłośnika Afryki. Niemieccy autorzy z reguły nie obwarowywali swoich opinii pozytywniejszymi uwagami na temat Senegalczyków, Malgazy i Marokańczyków (między którymi zresztą z reguły nie dostrzegano żadnych różnic). W odezwie do niemieckich lekarzy opublikowanej w fachowym piśmie „Ärztliche Rundschau” stwierdzano bez ogródek:

Czarna hańba to mulatyzacja i syfilyzacja naszego narodu, ruina naszego narodowego zdrowia cielesnego i duchowego! Czyż mamy milcząco znosić, że w przeszłości nad brzegami Renu zamiast jasnych pieśni białych, rosnących, bogatych duchowo, zdrowych Niemców o pięknych twarzach, zabrzmiały chrapliwe dźwięki tłustych, szarych, szerokogębnych, półzwierzęcych, syfilitycznych, tępych Mulatów o niskich czołach?<sup>188</sup>

---

*Gefahr*”. *Rassismus und Antisozialismus im deutschen Kaiserreich*, Frankfurt am Main 2006, s. 370.

<sup>185</sup> A. Carden-Coyne, *Reconstructing the Body. Classicism, Modernism, and the First World War*, Oxford 2009, s. 46–47.

<sup>186</sup> E.D. Morel, *The Horror on the Rhine*, wyd. 6, London 1920, s. 9–10.

<sup>187</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>188</sup> *An die deutsche Ärzteschaft*, „Ärztliche Rundschau”, nr 47 z 20 XI 1920, cyt. za: G. Lebzelter, *op. cit.*, s. 52. Również „Ärztliche Technische Rundschau” z 20 I 1921 r. piętnowała żołnierzy i ich francuskich mocodawców: „Die farbigen Truppen sind die Basis der

Jeśli z uwagą przyrzeć się francuskiej refleksji dotyczącej poboru i użycia na froncie jednostek formowanych w koloniach, przy wszystkich różnicach ocen i tonu, nie sposób nie dostrzec pewnych zasadniczych podobieństw do niemieckiej powojennej kampanii propagandowej. Praktyczną motywacją dowódcztwa francuskiej armii było uzupełnienie braku rekrutów, wywołanego słabnącym w poprzednich dekadach przyrostem naturalnym<sup>189</sup>. Przeciwnicy tego kroku twierdzili, że „dzicy” nie są w stanie pojąć reguł nowoczesnej wojny europejskiej. Zwolennicy w zasadzie zgadzali się z tym twierdzeniem, wyciągali zeń jednak optymistyczne wnioski. „Fatalizm” i wrodzony spokój Afrykanów oraz – *last but not least* – ich okrucieństwo miały być szczególnie przydatne choćby w walce na bagnety. Francuscy specjaliści tworzyli swoiste rankingi afrykańskich „ras” pod względem ich wojennej przydatności. Najwyższe noty otrzymywały zamieszkujące Senegal ludy Wolof, Serer i Bambara. Antropologicznie uzasadniana wysoka wartość bojowa oznaczała dla afrykańskich poborowych dużo większe prawdopodobieństwo śmierci na froncie niż w przypadku ich francuskich kolegów i to mimo że złożone z nich jednostki ściągano z frontu późną jesienią aż do wiosny<sup>190</sup>. Jak sądzono, aby utrzymać ich wysokie walory bojowe należało jedynie zapobiec szkodliwym wpływom europejskiej ludności cywilnej<sup>191</sup>. W czasie wojny

---

französischen Macht. Ohne diese Truppen konnte Frankreich weder seine Besatzung aufrechterhalten noch drohen, neue Gebiete zu besetzen, noch die Umsetzung des geringsten Details des Friedensvertrages verlangen. [...] Die Schwarze Schande ertragen heißt akzeptieren, dass unsere Bevölkerung entartet, sich die Syphilis zuzieht und dass sie Gesundheit unseres Volkes auf immer ruiniert ist. Frankreich weiß, dass es Deutschland während dieser Besatzung nicht zugrunde richten kann. Es sieht also die folgenden Gründe für das Halten der schwarzen Truppen: 1. Ständige Terrorisierung Deutschlands; 2. Verunreinigung unseres Volkes; 3. Entfernen dieser kampffähigen Männer aus seinen Kolonien; 4. Dezimierung dieser Männer durch die dem nordischen Klima eigene Epidemien; 5. Demütigung Deutschlands und der weißen Rasse”; cyt. za: H.-J. Lüsebrink, *Die marokkanischen Kolonialsoldaten (Tirailleurs) in Deutschland 1919–1923. Präsenz, Wahrnehmungsformen, Konflikte*, w: *Die Sicht des Anderen. Das Marokkobild der Deutschen, das Deutschlandbild der Marokkaner*, red. H. Popp, Passau 1994, s. 56.

<sup>189</sup> G. Martin, *German and French Perceptions of the French North and West African Contingents, 1910–1918*, „Militärgeschichtliche Mitteilungen” 56, 1997, nr 1, s. 35–40.

<sup>190</sup> J. Lunn, „*Les races guerrières*”. *Racial Preconceptions in the French Military about West African Soldiers during the First World War*, „Journal of Contemporary History” 34, 1999, nr 4, s. 517–536, tu s. 523–525.

<sup>191</sup> H.-J. Lüsebrink, „*Tirailleurs Sénégalais*” und „*Schwarze Schande*”. *Verlaufsformen und Konsequenzen einer deutsch-französischen Auseinandersetzung (1910–1926)*, w: „*Tirailleurs Sénégalais*”. *Zur bildlichen und literarischen Darstellung afrikanischer Soldaten im Dienste Frankreichs*, red. J. Riesz, J. Schulz, Frankfurt am Main 1989, s. 58.

francuska propaganda przedstawiała żołnierzy wojsk kolonialnych jako „duże dzieci”, ludzi z natury dobrych i wiernych, lecz niedojrzałych i wymagających opieki. Do obrazu tego nawiązano także w czasie niemieckiej kampanii „czarnej hańby”<sup>192</sup>. W kampanii propagandowej kierowanej do Anglików i Amerykanów odwracano niemieckie oskarżenia, pisząc o „white shame”, niemieckich nimfomankach „polujących” na czarnoskórych żołnierzy<sup>193</sup>. Nie roztrząsając takich tematów jak rzekoma nadmierna i niekontrolowana potencja Afrykanów, francuscy autorzy skupili się na udowodnianiu ich wartości bojowej, dyscypliny oraz kontroli, jaką sprawowało nad nimi dowództwo.

Zdecydowana większość pozaeuropejskich jednostek stacjonujących w Niemczech została wycofana w 1925 r., lecz pamięć o „czarnej hańbie” stała się jednym z motywów świata wyobrazonego niemieckich nacjonalistów, włącznie z Adolfem Hitlerem, skądinąd wdzięcznym odbiorcą całego spektrum niemieckiej refleksji charakterologicznej okresu I wojny światowej<sup>194</sup>. Od chwili jego dojścia do władzy los kilkuset „nadreńskich bastardów” był przesądzony. Ich sterylizacja została poprzedzona badaniami nadzorowanymi przez uznanego specjalistę od „bastardyacji” Eugena Fischera<sup>195</sup>. Akcja była już w toku, kiedy ukazywała się broszura Hansa Macco, w której przekonywał on o konieczności zmycia „czarnej hańby”:

Te mulaciątka są albo wynikiem gwałtu, albo ich biała matka była prostytutką. W obu przypadkach nie istnieje nawet najmniejsze moralne zobowiązanie wobec tego potomstwa obcej rasy. W międzyczasie minęło około 14 lat; ci spośród owych mulatów, którzy jeszcze żyją, wchodzą właśnie w wiek rozrodczy, nie ma więc wiele czasu na długie dywagacje. Francja i inne państwa mogą radzić sobie ze swoją kwestią rasową wedle własnego życzenia, dla nas pozostaje tylko jedno wyjście: wytrzebienie wszystkich obcych szkodników, szczególnie tych powstałych w wyniku brutalnej przemocy i niemoralności. Jako nadreńczyk żądam zatem sterylizacji wszystkich mulatów, które pozostawiła nam nad Renem czarna hańba<sup>196</sup>.

---

<sup>192</sup> Por. Ch. Koller, *Enemy Images. Race and Gender Stereotypes in the Discussion on Colonial Troops. A Franco-German Comparison, 1914–1923*, w: *Home/Front. The Military, War and Gender in Twentieth-Century Germany*, red. K. Hagemann, S. Schüler-Springorum, Oxford 2002, s. 141–147.

<sup>193</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>194</sup> H.-J. Lüsebrink, *Die marokkanischen Kolonialsoldaten...*, s. 56.

<sup>195</sup> H.-W. Schmuhl, „*Neue Rehobother Bastardstudien*”. *Eugen Fischer und die Anthropometrie zwischen Kolonialforschung und nationalsozialistischer Rassenpolitik*, w: *Anthropometrie. Zur Vorgeschichte des Menschen nach Maß*, red. G. Theile, München 2005, s. 277–306, tu s. 292–296.

<sup>196</sup> H. Macco, *Rassenprobleme im Dritten Reich*, Berlin 1933 (Bausteine zum Dritten Reich, 3), s. 13–14, cyt. za: *ibidem*, s. 291.

\* \* \*

Rasa okazała się skutecznym narzędziem do symbolicznego wykluczenia wrogich narodów z grona cywilizowanych Europejczyków. „Mongolizacja”, podobnie jak kampania przeciwko „czarnej hańbie”, służyły konstrukcji bądź utrwaleniu własnej wspólnoty z pomocą przemawiającego do wyobraźni obrazu „obcego”. Mechanizm ten został przeanalizowany przez socjologów już w latach sześćdziesiątych XX w.<sup>197</sup> Nie wyczerpuje on jednak wszystkich zastosowań idei rasowych w trakcie „wojny ducha”. Okazały się one bowiem pomocne nie tylko przy tworzeniu wizerunku wroga, ale również „rasowego” sojusznika, przyjaciela, a także brata. Poniżej wspomnę o dwóch dość marginalnych przejawach takiego zastosowania owego pojęcia.

Argumentacja rasowa pojawiła się w opisywanym już w poprzednim rozdziale niemieckim programie ekspansji terytorialnej. Dotyczyła w równym stopniu Flamandów, jak i Łotyszy, Litwinów, a nawet Estów. W przypadku tych pierwszych podkreślanie pokrewieństwa z Niemcami, a nawet zaliczenie ich w poczet narodu niemieckiego, było stosunkowo zrozumiałe i łatwe do uzasadnienia choćby argumentami lingwistycznymi<sup>198</sup>. W ujęciu arystokratycznego, prawicowego publicysty Kurda von Strantz język Flamandów korelował z ich składem etnicznym: mieszkanką Franków, Sasów fryzyjskich oraz przymieszki kontynentalnych Anglosasów. Zresztą Walonowie, choć posługujący się innym językiem (którego jednak Strantz nie uznawał za odmianę francuskiego), także należeli do rasy germańskiej, a zatem „Walonia jest prastarym germańskim terytorium”<sup>199</sup>. W innym miejscu ten sam autor dowodził, że z przyczyn etnicznych wskazane byłyby także aneksje części terytorium Danii<sup>200</sup>. Zarówno przed wojną, jak i po jej zakończeniu, mieszkańców państw nadbałtyckich traktowano w niemieckich opracowaniach najczęściej jako spokrewnione co prawda z Nordykami, lecz silnie wymieszane, a nawet zmongolizowane grupy etniczne. Nordyckiej czystości rasowej nie uzurpowała również powojenna antropologia niepodległej

<sup>197</sup> H. Tajfel, *Human Groups and Social Categories. Studies in Social Psychology*, Cambridge 1981, s. 152.

<sup>198</sup> Por. np. H. Clockener, *Warum und wie muß Deutschland annectieren? Deutschlands brennendste Frage volkstümlich beleuchtet und dargestellt*, Berlin 1917, s. 40; Th. Arldt, *Die Völker Mitteleuropas und ihre Staatenbildungen*, Leipzig 1917, s. 14.

<sup>199</sup> K. von Strantz, *Das Deutsche Reich, Flandern und die Wallonei*, „Deutschlands Erneuerung” 3, 1919, nr 1, s. 12–18, tu s. 13–14.

<sup>200</sup> *Idem*, *Nordschleswigs rassenhaft deutsche Bevölkerung*, „Deutschlands Erneuerung” 3, 1919, nr 5, s. 316–318.

Łotwy<sup>201</sup>. Co więcej, antropolodzy austro-węgierscy kierowani przez Rudolfa Pöcha włączyli Litwinów, Łotyszy i Estów w poczet „zmongolizowanych” narodowości carskiego imperium<sup>202</sup>. Odmienne stanowisko niektórych niemieckich autorów należy zatem tłumaczyć nie tyle inną postawą naukową, ile raczej popularną w Niemczech ideą aneksji ziemi wraz z ludźmi. Georg Bonne, który przebywał na Łotwie w czasie wojny jako lekarz wojskowy, poświęcił jej mieszkańcom rozprawę udowadniającą całkowitą germanizację kraju<sup>203</sup>. Dawny, antropologicznie odmienny typ bałtyjski wymarł już niemal doszczętnie, tak że „Łotyszy i Litwinów należy bezwzględnie uznać za czystych Germanów”<sup>204</sup>. Pochodzenie miało wpływ także na postawę łotewskich żołnierzy: „Zachowanie tak zwanych łotewskich batalionów jest również wyrazem germańskiego pochodzenia Łotyszy. W ramach armii rosyjskiej wyróżniały się odwagą, dyscypliną i wiernością, i zachowały ją nawet w ogniu rewolucji, tak że dla radzieckiego rządu odgrywają podobną rolę jak germańscy pretorianie w okresie upadku Rzymu”<sup>205</sup>. Paradoksalnie fakt, że nie doszło do masowego przechodzenia łotewskich żołnierzy armii rosyjskiej na niemiecką stronę potwierdzał ich typowo nordyckie cechy, przede wszystkim wierność złożonej przysiędze<sup>206</sup>. Przyłączenie Łotwy i Litwy do Rzeszy miało leżeć w interesie wszystkich zainteresowanych: „Plemienna specyfika Łotyszy stanowić będzie takie same wzbogacenie naszej wielkiej germańskiej rodziny narodów, jak Flamandowie na zachodzie, którzy tak samo bezwzględnie potrzebują wsparcia ramieniem silnej Rzeszy Niemieckiej, by zachować swoją narodową i plemienną wolność”<sup>207</sup>.

Inny przykład zastosowania teorii rasowych nie w celu tworzenia nieprzekraczalnych barier, lecz w imię pokrewieństwa i przyjaźni jest o tyle ciekawy, że dotyczy narodu, którego antropologiczna klasyfikacja daleka była od jednoznaczności. Była już mowa o dyskutowanych w Bułgarii ideach o pochodzeniu narodu, oscylujących między Słowiańszczyzną a turanizmem. W czasie, gdy kraj przystąpił do wojny u boku Niemiec i Austro-Węgier

---

<sup>201</sup> Por. L. Jerums, *Die Letten vom anthropologischen Standpunkt*, Riga 1935, s. 146–151; G. Backman, *Die Augenfarbe der Letten*, Lund–Leipzig 1937.

<sup>202</sup> Por. np. wydane ze spuścizny pośmiertnej Pöcha opracowanie zebranych przezeń danych: M. Hesch, *Letten, Litauer, Weißrussen. Ein Beitrag zur Anthropologie des Ostbaltikums mit Berücksichtigung der siedlungs- und stammesgeschichtlichen Quellen*, Wien 1933.

<sup>203</sup> G. Bonne, *Die Letten. Ein germanischer Bruderstamm*, wyd. 2, Berlin 1921.

<sup>204</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>205</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

<sup>206</sup> O. Seeck, *Russen und Balten. Drei Vorträge*, Bielefeld–Leipzig 1917, s. 99.

<sup>207</sup> G. Bonne, *op. cit.*, s. 52.



w pracach antropologów i przedstawiciele pokrewnych dziedzin pojawiły się coraz obszerniejsze wzmianki także o germańskim komponencie rasowym. Georg Buschan podkreślał wprawdzie w znacznym stopniu mieszany charakter rasowy Bułgarów, odzwierciedlający się między innymi w brachykefalii, przypominał jednak zarazem, że występowanie w Bułgarii wysokich blondynów świadczy o pozostałościach gockiej krwi<sup>208</sup>. Podłużne, aryjskie czaszki wśród Turków odnajdował Eugen Oberhummer, uznający ich za wschodnią gałąź Indogermanów<sup>209</sup>. Wojenną koniunkturę wykorzystał *enfant terrible* bułgarskiej historiografii, Ganczo Cenow, popularyzując w kilku niemieckojęzycznych publikacjach swoją pozbawioną solidniejszych podstaw teorię bułgarskiej etnogenezy<sup>210</sup>. Cenow nawiązywał do reprezentowanej także przez Buschana tezy, zgodnie z którą starożytni Trakowie byli rasowo tożsami z Germanami, a także ze starożytnymi Grekami<sup>211</sup>. Kontynuując to rozumowanie, stwierdzał, że Trakami byli również Hunowie, którzy bynajmniej nie przybyli z Azji, lecz należeli do pierwotnych mieszkańców Bałkanów. Do tej samej grupy zaliczył zresztą również mieszkańców starożytnej Troi, a także Scytów i Macedończyków. Goci-Trakowie-Trojanie-Hunowie-Scytowie-Macedończycy zamieszkiwali następnie tereny pomiędzy Rzymem a aryjskimi Słowianami. W pełnym pozornie logicznych ciągów i zaskakujących skojarzeń wywodzie także Rzymianie zostali utożsamieni z owymi Trakami. Na koniec Cenow wszystkie te starożytne ludy odnalazł we współczesnych Bułgarach, najbardziej starodawnym narodzie Europy<sup>212</sup>.

Zarówno w czasie wojny, jak i w większym jeszcze zakresie w okresie międzywojennym myślenie przez pryzmat rasy stosowano także wobec własnej wspólnoty. Rozważania w stylu Cenowa wydają się przy tym raczej nietypowe. Kwestię rasowej wartości własnego narodu podejmowano bowiem dużo częściej przy wykorzystaniu nowocześniejszych narzędzi analitycznych i bez bezpośrednich odwołań do romantycznych z ducha genealogii. Jedną z kwestii żywo zajmujących środowisko naukowe był wpływ działań wojennych

<sup>208</sup> G. Buschan, *Die Bulgaren. Herkunft und Geschichte, Eigenschaften, Volksglaube, Sitten und Gebräuche*, Stuttgart 1917, s. 9.

<sup>209</sup> E. Oberhummer, *Die Türken...*, s. 19–20.

<sup>210</sup> Por. przedwojenną krytykę teorii Cenowa przez Konstantina Jirečka w recenzji jednej z jego prac na łamach „Byzantinische Zeitschrift” 17, 1908, s. 182.

<sup>211</sup> Por. G. Buschan, *Die Balkanvölker in Vergangenheit und Gegenwart*, Stuttgart 1910, s. 4–5.

<sup>212</sup> G. Tzenoff, *Geschichte der Bulgaren*, Berlin 1917, *passim*; *idem*, *Goten oder Bulgaren. Quellenkritische Untersuchung über die Geschichte der alten Skythen, Thraker und Makedonier*, Leipzig 1915, *passim*.

na stan ludności. Była już mowa o stopniowym odejściu od tezy, zgodnie z którą wojna miała mieć zbawienny wpływ na biologiczny stan narodu. W miarę trwania działań wojennych, a w szczególności wraz z rosnącymi uciążliwościami blokady morskiej dla zaopatrzenia państw centralnych, coraz powszechniejsze stawały się antropometryczne pomiary uczniów, stanowiące znakomitą ilustrację wpływu niedożywienia na ich rozwój. Ich pionierem był cieszący się międzynarodowym uznaniem Rudolf Martin, który zainicjował takie badania natychmiast po objęciu katedry antropologii na uniwersytecie monachijskim<sup>213</sup>. Przedsięwzięcie, które jeszcze do 1918 r. miało nierzadko wydźwięk propagandowy (intencją Martina było wykazanie niszczycielskich skutków brytyjskiej blokady), było następnie kontynuowane już w innym kontekście politycznym<sup>214</sup>. Zebrane w czasie wojny doświadczenia traktowano jako ważki argument za rozwojem państwowych instytucji i programów eugenicznych. W Europie Środkowo-Wschodniej jeszcze w czasie wojny zawiązały się towarzystwa higieniczne (promujące także idee higieny rasowej), a tuż po jej zakończeniu powoływano tu – wcześniej niż w niektórych państwach Europy Zachodniej – ministerstwa zdrowia, mające czuwać nad biologicznym stanem obywateli. W eugenicie upatrywano nadziei na polityczne odrodzenie państw, które wojnę przegrały. Charakterystyczna była deklaracja niemieckiego lekarza Wenera Fischera-Defoya z 1921 r.: „Energia życiowa narodu niemieckiego, ograbionego z najcenniejszych jednostek, poszkodowanego na ciele i duszy, zepchniętego z zenitu swych sił, została wprawdzie naruszona u samej podstawy, nie jest jednak złamana”<sup>215</sup>.

Międzywojenny ruch eugeniczny nie był zjawiskiem jednorodnym. Mieściły się w jego ramach postulaty poprawy warunków życia robotników, higieny społecznej i edukacji seksualnej, pronatalizmu, a także eugeniki negatywnej, skoncentrowanej na ograniczaniu płodności elementów społeczeństwa uznanych za mało wartościowe<sup>216</sup>. Doświadczenie lat 1912–1918

---

<sup>213</sup> A.D. Evans, *Science behind the Lines. The Effects of World War I on Anthropology in Germany*, w: *Doing Anthropology...*, s. 99–122, tu s. 114.

<sup>214</sup> Por. np. L. Lukášová, *Nynější stav tělesného vývoje školní mládeže v Praze*, „*Anthropologie*” 4, 1926, nr 2, s. 85–112; Meinshausen, *Die Zunahme der Körpergröße des deutschen Volkes vor dem Kriege, ihre Ursachen und Bedeutung für die Wiederstellung der deutschen Volkskraft*, „*Archiv für Soziale Hygiene und Demographie*” 14, 1921, nr 1, s. 67.

<sup>215</sup> W. Fischer-Defoy, *Sozialhygienische Gegenwartsströmungen (mit besonderer Berücksichtigung der neuen Verfassung)*, „*Archiv für Soziale Hygiene und Demographie*” 14, 1921, nr 1, s. 1.

<sup>216</sup> W języku polskim dostępne są dwie monografie analizujące rozwój międzywojennej eugeniki: K. Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003; M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego*

przyczyniło się do radykalizacji tego ostatniego nurtu. W przypadku Niemiec Andrew D. Evans uznaje je za czynnik decydujący o zmianie paradygmatu antropologii: wygaśnięciu odwołującej się do Virchowa nauki liberalnej i narodzin ideologii, która najpełniejszy wyraz uzyska w nazistowskiej nauce o rasie<sup>217</sup>. Także w innych krajach wojna odegrała niepoślednią rolę w dyskusjach lat dwudziestych i trzydziestych, w których powrócono do idei odmłodzenia rasy. Cel ten chciano osiągnąć między innymi za pomocą sterylizacji osób uważanych za bezwartościowe genetycznie. Dyskusje na temat dobrowolnej bądź obowiązkowej sterylizacji przetoczyły się przez większość krajów europejskich, w kilku doszło do realizacji tej części projektu eugenicznego. Specyficznie rozumiana opieka nad narodem towarzyszyła też rozwijanym po I wojnie programom wspierania macierzyństwa. W niektórych przypadkach, jak choćby w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców, oficjalne czynniki państwowe formułowały program kształtowania nowych ras, w tym wypadku jednorodnej i łączącej w sobie najlepsze cechy południowych Słowian rasy jugosłowiańskiej<sup>218</sup>.

I wojna światowa jest zatem jedną z najważniejszych cezur w historii antropologii. Oddziela okres nauki „internacjonalistycznej” od ściśle narodowej. W praktyce badawczej zmiana paradygmatu wyrażała się w niemal powszechnym ignorowaniu podstawowego dla owej nauki rozróżnienia porządku rasowego i narodowego. Wysiłki austriackich antropologów, by przy pomocy pomiarów dokonywanych u jeńców wojennych przedstawić konflikt jako wojnę ras, znalazły licznych naśladowców. Autorzy polscy, fińscy czy ukraińscy dążyli do identyfikacji specyficznego typu rasowego, charakterystycznego dla konstytuujących się narodów. Ważna w przedwojennym dyskursie rasowym idea związku rasy z pochodzeniem klasowym uległa marginalizacji w sytuacji, gdy jedność narodu w walce z wrogiem stała się hasłem nadrzędnym. Z perspektywy amerykańskiego rasisty wszystkie takie partykularne działania były pozbawione sensu: „Z punktu widzenia rasy – pisał w 1916 r. Madison Grant – obecny europejski konflikt jest w swej istocie wojną domową, a niemal wszyscy oficerowie i znaczny odsetek żołnierzy z obu stron należy do tej samej rasy. [...] To nowe wydanie

---

*ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003; por. też pracę zbiorową odnoszącą się do kilku państw europejskich: *Eugenika, biopolityka, państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, red. M. Gawin, K. Uzarczyk, Warszawa 2010.

<sup>217</sup> A.D. Evans, *A Liberal Paradigm? Race and Ideology in Late-Nineteenth-Century German Physical Anthropology*, „*Ab Imperio*” 1, 2007, s. 113–138, tu s. 127.

<sup>218</sup> M. Turda, *Modernism and Eugenics*, Houndmills 2010, s. 75.

dawnego, krwawego szaleństwa i klasowe samobójstwo na gigantyczną skalę<sup>219</sup>. W powojennym dyskursie rasowym kluczową rolę odgrywała idea biopolityki – państwowego programu mającego na celu podniesienie rasowej jakości narodu<sup>220</sup>. W najradykałniejszych jej przejawach biopolityka przejmowała charakterystyczny dla refleksji wojennej sposób myślenia, poszukując tym razem wroga wewnątrz własnego społeczeństwa – wśród innych, nieprzystosowanych, aspołecznych<sup>221</sup>.

Okres I wojny światowej stanowił do niedawna lukę w historii antropologii<sup>222</sup>. Próby jej wypełnienia podejmowane są przez historyków nauki i siłą rzeczy stanowią część dziejów tej dziedziny. W powyższych uwagach przyjąłem nieco inną optykę. Była już mowa o przenikaniu wątków rasowych, a także naukowych artefaktów zaczerpniętych właśnie z antropologii do charakterologii narodowej. Lektura wielu prac antropologów rasowych dowodzi moim zdaniem transferu w przeciwnym kierunku. Etnopsychologia miała niewątpliwie wpływ na próby stworzenia psychologii rasowej. Zatarcie granicy między rasą a narodem w czasie wojny usunęło jedną z barier dzielących antropologię rasową od narodowej charakterologii. To z kolei dało antropologom możliwość włączenia się w dyskurs starszy i popularniejszy niż ich własny. Bez „wojny ducha” nie byłoby „wojny ras”.

---

<sup>219</sup> M. Grant, *The Passing of the Great Race or the Racial Basis of European History*, New York 1916, s. 200.

<sup>220</sup> M. Turda, *The Nation as Object...*, s. 413–415.

<sup>221</sup> Ph. Sarasin, *Zweierlei Rassismus? Die Selektion des Fremden als Problem im Michel Foucaults Verbindung von Biopolitik und Rassismus*, w: *Biopolitik und Rassismus*, red. M. Stingelin, Frankfurt am Main 2003, s. 60–75, tu s. 67.

<sup>222</sup> M. Scheer, Ch. Marchetti, R. Johler, „A Time Like No Other”. *The Impact of the Great War on European Anthropology*, w: *Doing Anthropology...*, s. 9–28, tu s. 9.

## ROZDZIAŁ PIĄTY

# Umysł (psychologia i psychiatria)

Mobilizacja przedstawicieli nauk medycznych miała zupełnie inny wymiar niż mobilizacja geografów, geologów, antropologów czy humanistów. Przydatność lekarzy, zarówno na froncie, jak i na tyłach, była najzupełniej oczywista. Militarystyka wpłynęła w dużym stopniu na nacjonalizację dyskursu medycznego. Lekarze, podobnie jak inni przedstawiciele nauki i kultury, podpisywali odezwy i memoranda, organizowali także patriotyczne zgromadzenia we własnym gronie. Do rytualnego potępienia niemieckiej agresji doszło zatem na przykład w styczniu 1915 r. na forum paryskiego Société de Chirurgie. Przemawiający wybitny chirurg Theodore Tuffier przypomniał zgromadzonym opinie Tacyty o barbarzyńskim sposobie prowadzenia wojny przez Germanów. Niemiecki obserwator paryskiego środowiska medycznego widział w tej demonstracji przejaw ogólnej tendencji:

Podobnie jak wygląd domów w mieście Paryżu różni się dziś od czasów pokoju, także w głowach ich mieszkańców doszło do zmian. Wszystkie ich komórki mózgowe nabrały [...] barw francuskiej *tricolore*: są niebiesko-biało-czerwone. Narodowych barw nabiera każda wychodząca z nich myśl, każde rozumowanie i każda obserwacja – fundamentalny błąd nie do naprawienia<sup>1</sup>.

Na kartach europejskich czasopism medycznych zagościła nacjonalistyczna polemika. Obie walczące strony zarzucały sobie nawzajem używanie pocisków dum-dum, a także innych niehumanitarnych środków walki. „Hańba tym, którzy używają takich pocisków na wojnie!” – brzmiała konkluzja podobnych w tonie artykułów<sup>2</sup>. Pojawiały się oskarżenia o celowe

---

<sup>1</sup> Schober, *Brief über Paris*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 10, s. 289–290, tu s. 289.

<sup>2</sup> B. Riedel, *Das neueste russische Infanterie-Explosionsgeschoss*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 27, s. 800–801, tu s. 801; por. E. Senger, *Ein von den*

infekowanie żołnierzy przeciwnika chorobami zakaźnymi<sup>3</sup>. „Wiener Klinische Wochenschrift” oskarżało serbskie dowództwo o rzucanie na pierwszą linię szczególnie zaniedbanych, chorych i brudnych żołnierzy, żeby tym sposobem szerzyć w armii austro-węgierskiej epidemie i narażać skarb na dodatkowe koszty opieki nad jeńcami<sup>4</sup>. Popularnym tematem artykułów publikowanych na łamach czasopism medycznych stały się niemieckie okrucieństwa na belgijskiej i francuskiej ludności cywilnej. Wzajemna wrogość wyrażała się wreszcie w pomniejszaniu naukowych dokonań byłych kolegów. Impulsem do wymiany ciosów stały się odezwy niemieckich profesorów, sygnowane również przez lekarzy. W odpowiedzi Pierre Delbert odmawiał niemieckim chirurgom twórczego intelektu, przyznając im jedynie niezrównane zdolności organizacyjne i umiejętność adaptacji dzieł francuskiego geniuszu<sup>5</sup>. Joseph Castaigne zwracał uwagę, że niemiecki, analityczny umysł słabo radzi sobie w praktycznej pracy lekarza. Duch francuski z kolei, zdolny do wyraźnego rozpoznania symptomów ważnych i oddzielenia ich od drugorzędnych, lepiej sprawdza się w medycynie wewnętrznej<sup>6</sup>.

Chociaż konflikt środowisk medycznych obu walczących stron trwał aż do 1918 r., z czasem kwestia prestiżu narodowej nauki zaczęła schodzić na plan dalszy. W coraz większym stopniu podejmowano natomiast praktyczne zagadnienia zdrowia społecznego. W niemieckim i austriackim dyskursie medycznym kwestia ta wiązała się ściśle z problemem chorób wenerycznych. W jednym z poprzednich rozdziałów była już mowa o tym, że postrzegano je jako poważne zagrożenie dla armii. Strach przed epidemią towarzyszył już wojskowym tłumiącym kilka lat wcześniej powstanie ludu Nama w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej. Decyzja o przymusowych badaniach lekarskich wszystkich przebywających w obozach kobiet spotkała się wówczas z energicznym sprzeciwem niemieckich feministek<sup>7</sup>.

---

*Engländern benutztes explosives Gewehrsgeschoss*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, s. 801.

<sup>3</sup> J.P. zum Busch, *Neues aus England*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 52, s. 1609–1610.

<sup>4</sup> J. Schwalbe, *Französische Verdrehungen und Verleumdungen*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 24, s. 714–715, tu s. 715.

<sup>5</sup> Por. A. Kleinert, *Von der Science Allemande zur Deutschen Physik. Nationalismus und moderne Naturwissenschaft in Frankreich und Deutschland zwischen 1914 und 1940*, „Francia” 6, 1978, s. 509–526, tu s. 515.

<sup>6</sup> Por. J. Schwalbe, *Französisch-nationale Medizin*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 12, s. 361.

<sup>7</sup> A. Dietrich, *Weißer Weiblichkeiten. Konstruktionen von „Rasse” und Geschlecht im deutschen Kolonialismus*, Bielefeld 2007, s. 346.

Stały one na stanowisku, popieranym przez część niemieckich lekarzy, że należy raczej powściągać seksualne zachowania żołnierzy niż kontrolować coraz więcej kobiet. Jak zauważa Susanne Omran, język używany w stosunku do chorób wenerycznych także uległ militaryzacji:

zarazki chorób płciowych są wrogiego pochodzenia. Teren, „gdzie warunki higieniczne są szczególnie fatalne” jest *per definitionem* „terytorium wroga”. Dlatego wstrzeźliwość seksualna [...] staje się nie tylko niezwykłym elementem wojskowej dyscypliny, ale także działaniem zbrojnym. [...] Uniknąć zarażenia chorobami wenerycznymi oznacza odparcie ataku roznoszących je prostytutek na własne ciało. Kto się do nich zbliża, oddala się jednocześnie od jednostki, popełniając w pewnym sensie dezercję<sup>8</sup>.

Dyskusja ta toczyła się przez cały okres wojny, nie doprowadzając do jednoznacznej konkluzji<sup>9</sup>. Mimo krytyki niemieckich feministek, także w okupowanej Belgii i w Polsce bardzo szeroko interpretowano kategorię kobiet podejrzanych o prostytutkę (a więc potencjalnych nosicielek). Wstydlivym aspektem tej sytuacji było funkcjonowanie legalnych wojskowych domów publicznych. W dyskusji nad ich utrzymaniem bądź likwidacją ścierały się argumenty moralne z wyrażanym przez lekarzy frontowych przekonaniem, że w imię „higieny psychicznej” wojska nie należy z nich rezygnować<sup>10</sup>.

Europa Środkowo-Wschodnia wydawała się regionem obfitującym w wyjątkowo liczne zagrożenia dla stanu zdrowia niemieckich sił zbrojnych. Obok tyfusu i gruźlicy najpoważniejszym wydawały się właśnie choroby weneryczne. W relacji z warszawskiego kongresu niemieckich lekarzy w 1916 r. Rudolf Lennhoff zauważał: „To oczywiste, że w tak dużym wschodnim mieście, w którym obok skłonności do zawodu także bezbrzeżna nędza pcha wielką ilość dziewcząt do zawodu prostytutki, niebezpieczeństwo zarażenia musi być wysokie. Tym bardziej że nie znano tu dotąd jakiegokolwiek kontroli sanitarnej ani terapii”<sup>11</sup>. Nie była to ocena zupełnie sprawiedliwa, już bowiem w chwili wycofania Rosjan z miasta polscy działacze eugeniczni

<sup>8</sup> S. Omran, *Frauenbewegung und „Judenfrage“*. *Diskurse um Rasse und Geschlecht nach 1900*, Frankfurt–New York 2000, s. 317.

<sup>9</sup> Por. np. P. Richter, *Syphilis, Krieg und Geschlechtskrankheiten*, „Medizinische Reform” 25, 1916, nr 5, s. 50–54; A. Blaschko, *Strömungen und Gegenströmungen im Kampfe gegen die Geschlechtskrankheiten*, „Medizinische Reform” 25, 1917, nr 14, s. 113–114; *idem*, *Wie soll der Geschlechtsverkehr Venerischer bestraft werden?*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 1, s. 18–19.

<sup>10</sup> K. Mendel, *Zur Prophylaxe der Geschlechtskrankheiten im Felde. Erwiderung auf den Aufsatz von Prof. Buschke*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 4, s. 105.

<sup>11</sup> R. Lennhoff, *Kongreßtage in Warschau*, „Medizinische Reform” 24, 1916, nr 12, s. 119.

współtworzyli wydział obyczajowy Straży Obywatelskiej<sup>12</sup>. Ich ocena sytuacji była jednak nie mniej dramatyczna: „W Warszawie należy liczyć około 20 tysięcy kobiet uprawiających nierząd, z nich 13 650 chorych ma nieuleczalną rzeżączkę i syfilis, sądząc z danych wydziału obyczajowego. Na jedną kobietę chorą przypada 3–10 mężczyzn chorych”<sup>13</sup>.

Zarówno polscy, jak i niemieccy obserwatorzy patrzyli na to zagrożenie przez pryzmat szkód, jakie mogło ono wyrządzić narodowemu organizmowi. Lekarstwem była higiena społeczna. Alfred Sokołowski pisał:

Higiena bowiem osobnicza broni i stara się wzmacniać dany organizm; natomiast higiena społeczna broni całe społeczeństwo od zła, jakie wyrzucić nań mogą nie tylko różnorodne czynniki szkodliwe, ale nawet sam osobnik – nasz współbliźni chory, przeciw któremu, jako szerzącemu chorobę, bronić się musi społeczeństwo. Więc dobrze pojęte miłosierdzie publiczne musi ustąpić społecznemu obowiązкови<sup>14</sup>.

Nawet u narodzin międzywojennego polskiego ruchu eugenicznego odnaleźć można inspirację „wojną ducha”, widoczną choćby w porównywaniu procentu chorych wenerycznie wśród żołnierzy poszczególnych narodowości armii austro-węgierskiej. Leon Wernic skłonny był łączyć go z poziomem patriotycznej egzaltacji i wojskowej dyscypliny<sup>15</sup>. Zarówno w czasie wojny, jak i później walka o zdrowie „narodowego organizmu” była uważana za równie ważne zadanie jak niesienie pomocy indywidualnym pacjentom. Pod tym względem dyskurs medyczny zbliżał się do sposobu myślenia zwolenników higieny rasy.

Zaskakujące mogło się zrazu wydawać, jak wielki udział w tej walce przypadł psychiatrii. Naturalnie także psychiatrzy przyłączyli się do głosów odmawiających kolegom z państw wrogiego obozu zasług w rozwoju medycyny. W 1916 r. ukazała się poświęcona temu problemowi książka włoskiego psychiatry Ernesto Lugaro<sup>16</sup>. W reakcji na „megalomania tedesca” podjął

---

<sup>12</sup> M. Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003, s. 87.

<sup>13</sup> L. Wernic, *Choroby weneryczne w czasie wojny i pokoju*, w: *Pierwszy zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej*, Warszawa 1917, s. 113.

<sup>14</sup> A. Sokołowski, *Wielkie klęski społeczne (ospa – choroby tyfusowe – dżuma – grypa – cholera – choroby zakaźne, właściwe wiekowi dziecięcemu – suchoty płucne – choroby wewnętrzne – alkoholizm) i walka z niemi*, Warszawa 1917, s. 7.

<sup>15</sup> Por. L. Wernic, *Zarys walki z chorobami wenerycznymi i nierządem w czasach ubiegłych i dzisiaj, w czasie wojny i pokoju*, „Medycyna Społeczna” 1, 1916, s. 149.

<sup>16</sup> E. Lugaro, *La psichiatria tedesca, nella storia e nell'attualità*, Firenze 1916.



on próbę drobiazgowej oceny, która ze światowych szkół psychiatrycznych w największym stopniu przyczyniła się do rozwoju tej dziedziny. Choć nie twierdził, że wpływ niemieckich lekarzy był zupełnie nieistotny, większe znaczenie przypisywał Anglikom i Francuzom. Wpływ na tę ocenę mógł mieć jego bardzo krytyczny stosunek do psychoanalizy. W każdym wypadku współbrzmiała ona z rozrzuconymi w książce Lugaro uwagami odnoszącymi się raczej do „wojny ducha” niż do dyskursu medycznego: o przemożnym wpływie Nietzschego na niemiecką umysłowość, „imperializmie” oraz „feudalizmie” niemieckiego życia naukowego<sup>17</sup>. Książka Lugaro spotkała się z życzliwym przyjęciem w państwach Ententy, a postawione przez niego tezy wielokrotnie powtarzano<sup>18</sup>. Jeszcze w 1919 r. gość kongresu Medico-Psychological Association of Great Britain and Ireland, sekretarz paryskiego Towarzystwa Psychologicznego Henri Collin przekonywał zebranych, że Francuzom i Brytyjczykom przyznać należy absolutne pierwszeństwo w leczeniu chorób umysłowych: „W tej dziedzinie, jak w wielu innych gałęziach nauki, Niemcy zadowolili się stosowaniem i powielaniem cudzych odkryć bez cytowania właściwych twórców”<sup>19</sup>. Obie strony nie przebiegały w słowach i nie cofały się przed dramatycznymi gestami. Charakterystyczne było zachowanie austriackiego psychiatry Erwina Stransky’ego, który w reakcji na działania paryskiego Societ e m dico-psychologique poinformowa  czytelnik w „Allgemeine Zeitschrift f r Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin”,  e za po rednictwem koleg w z pa stw neutralnych poprosi  o usuni cie go z listy cz onk w francuskiego towarzystwa<sup>20</sup>.

Wkr tce udział psychiatr w w wojnie nabra  du o konkretniejszego wymiaru. Szpitale zape ni y si   o nierzami cierpi cymi na zaburzenia s uchu, ruchu, mowy i wzroku na t le nerwowym, stany l kowe i podobne objawy, dla kt rych nale a o dopiero znale c odpowiednie okre lenie. *Shell-shock*, jak nazwano ten zbi r objaw w w Wielkiej Brytanii, by  dla lekarzy wyzwaniem tak e dlatego,  e k oci  si  z ich przekonaniami dotycz cymi m skiego charakteru. Od lat osiemdziesi tych XIX w. dominowa o bowiem prze wiadczenie,  e histeria jest typowo kobiecym zaburzeniem psychicznym. Kolejne koncepcje, wzbogacaj ce arsena  jednostek chorobowych, trzyma y si  tego za o zenia. Neuroza, neurastenia, psychastenia, psychoneuroza – w r żnych

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 12, 328.

<sup>18</sup> Por. om wienie J. Barfielda Adamsa w „British Journal of Psychiatry” 64, 1918, s. 71–73.

<sup>19</sup> *Notes and News*, „British Journal of Psychiatry” 65, 1919, s. 275–304, tu s. 286.

<sup>20</sup> *Kleinere Mitteilungen*, „Allgemeine Zeitschrift f r Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 72, 1915, s. 189.

okresach i krajach pojawiały się kolejne interpretacje. W ich tle pozostawało jednak przekonanie, że dotyczą one przede wszystkim kobiet, katalizatorem zaś rosnącej liczby zachorowań jest sekularyzacja, wzrost społecznej mobilności i emancypacja – krótko mówiąc: nowoczesność. Język medyczny przenikał z kolei do opisu tych zjawisk, wiążąc „histerię” i „sufrażystki” w dziesiątkach związków frazeologicznych<sup>21</sup>.

Rzeczywistość już przed wojną rozchodziła się z tymi założeniami. Trudno było ignorować męskich pacjentów o typowych dla „histerii” objawach, zwłaszcza kiedy z pól bitewnych zaczęły ich napływać masy<sup>22</sup>. W historiografii psychiatrii utrzymywało się do niedawna przekonanie, że diagnozy wojenne były uwarunkowane społecznie i genderowo: rozpoznanie neurastenii kwalifikowało chorego do elitarnego klubu bohaterów wojennych, w którym przeważali oficerowie<sup>23</sup>. Zdiagnozowana histeria skazywała z kolei głównie szeregowców na uciążliwą, a niekiedy okrutną terapię obliczoną na jak najszybsze przywrócenie „zniewieściałego” żołnierza do jednostki. W ostatnich latach ta elegancka konstrukcja została zastąpiona obrazem bardziej skomplikowanym i zarazem prostszym. Neurastenia i histeria w opinii brytyjskich lekarzy nie stały w fundamentalnej opozycji wobec siebie, lecz sąsiadowały, połączone przekonaniem o ich genetycznym podłożu<sup>24</sup>. Podobne stanowisko dominowało we francuskiej psychiatrii, operującej stworzonym przez Jean-Martina Chacrota pojęciem „nérvose hystéro-traumatique”. Badani przezeń pacjenci po wypadkach kolejowych, wykazujący zaburzenia psychiczne, cierpieli – zdaniem Chacrota – bardziej z powodu wrodzonych predyspozycji niż impulsu, który wywołał objawy<sup>25</sup>.

Pierwszym krajem dysponującym nowoczesną psychiatrią wojenną była carska Rosja. Zawdzięczała to praktycznym doświadczeniom zebranym przez lekarzy podczas wojny z Japonią. Kilka tysięcy przypadków

---

<sup>21</sup> P. Pietikainen, *Neurosis and Modernity. The Age of Nervousness in Sweden*, Leiden–Boston 2007, s. 37–48, 85, 348–349.

<sup>22</sup> Szacunki liczebności „wojennych neurotyków” w: R. Kloocke, H.-P. Schmiedebach, S. Priebe, *Psychological Injury in the Two World Wars. Changing Concepts and Terms in German Psychiatry*, „History of Psychiatry” 16, 2005, nr 1, s. 43–60, tu s. 45–46.

<sup>23</sup> Jedną z nowszych prac reprezentujących to stanowisko to: Ph. Rauch, *Von Verdun nach Grafeneck. Die psychisch kranken Veteranen des Ersten Weltkrieges als Opfer der nationalsozialistischen Krankenmordaktion T4*, w: *Krieg und Psychiatrie 1914–1950*, red. B. Quinkert, Ph. Rauch, U. Winkler, Göttingen 2010, s. 54–74, tu s. 54.

<sup>24</sup> T. Loughran, *Hysteria and Neurasthenia in pre-1914 British Medical Discourse and in Histories of Shell-Shock*, „History of Psychiatry” 19, 2008, nr 1, s. 25–46.

<sup>25</sup> B. Holdorff, *The Fight for „Traumatic Neurosis”, 1889–1916. Hermann Oppenheim and his Opponents in Berlin*, „History of Psychiatry” 22, 2011, nr 4, s. 465–476, tu s. 466.

„histerii i wyczerpania nerwowego” dostarczyło bogatego materiału pogładowego toczącej się w przeddzień I wojny światowej dyskusji o naturze strachu. Ścierały się w niej dwie „doktryny”. Jedna uznawała strach za aberrację, stan chorobowy, a w najlepszym razie odchylenie od normy psychicznej. Druga zakładała, że strach towarzyszy żołnierzom nie tylko podczas bitwy, ale także przed nią i po niej. W praktyce rosyjscy psychiatrzy wojskowi, podobnie jak większość rosyjskich antropologów przedstawiciele liberalnej inteligencji, skłaniali się do tezy, że za zaburzenia psychiczne odpowiada szok i trauma wojny, a nie wrodzona degeneracja cierpiących na neurozy pacjentów. Wpływ, jaki psychiatrzy wywierali na życie rosyjskich żołnierzy był nietypowy, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją po drugiej stronie frontu<sup>26</sup>.

Dużo bardziej dramatyczne starcie o etiologię wojennej histerii miało miejsce w Niemczech. Hermann Oppenheim rozwinął przed 1914 r. koncepcję, która przesuwiała ciężar odpowiedzialności za zaburzenia psychiczne na fizyczne urazy układu nerwowego. To stanowisko obowiązywało w chwili, gdy Rzesza przystąpiła do wojny i rzeczywiście, w pierwszych miesiącach konfliktu niemieccy psychiatrzy uznawali psychiczne zaburzenia żołnierzy za bezpośredni efekt pourazowego albo psychicznego szoku: wybuchów pociągów czy też widoku zabitych kolegów<sup>27</sup>. Diagnoza Oppenheima nie pozostawała bez wpływu na politykę państwa i to właśnie przyczyniło się do jej ostatecznego odrzucenia. Złożyły się na to dwa czynniki. Po pierwsze, w ogarniającej także lekarzy atmosferze patriotycznego uniesienia z wojną wiązano nadzieje na uleczenie narodowej psychiki. „Słabe nerwy” i „zniewieścienie” coraz powszechniej obserwowane w poprzednich dekadach miały ustąpić prawdziwej, wojowniczej męskości<sup>28</sup>. Po drugie, koncepcja Oppenheima miała skutki finansowe i militarne: zwalniała ofiary traumy od dalszej służby, przyznając im odszkodowanie podobnie jak w przypadku innych uszkodzeń ciała. Obie te okoliczności sprzyjały krytykom i przeciwnikom berlińskiego neuropsychiatry. Do oficjalnej zmiany paradygmatu doszło we wrześniu 1916 r. podczas konferencji psychiatrów i neurologów w Monachium. Większość zgromadzonych reprezentowała tezę, zgodnie z którą żołnierze uskarżający się na zaburzenia psychiczne cierpią raczej z powodu braku zapasów do walki niż doznanych urazów.

<sup>26</sup> J. Plamper, *Fear. Soldiers and Emotion in Early Twentieth-Century Russian Military Psychology*, „Slavic Review” 68, 2009, nr 2, s. 259–283.

<sup>27</sup> D. Kaufmann, *Science as Cultural Practice. Psychiatry in the First World War and Weimar Germany*, „Journal of Contemporary History” 34, 1999, nr 1, s. 125–144, tu s. 133.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 128.

To stanowisko zostało w zasadzie przyjęte również przez austro-węgierskich psychiatrów i to zarówno zwolenników, jak i przeciwników psychoanalizy. Na Węgrzech w sporze analogicznym do niemieckiego Artur Sarbó poniósł porażkę z koalicją przeciwników psychoanalizy i zarazem piewców zdrowotnych skutków służby frontowej, między innymi Ernő Jendrassikiem i Jenő Kollaritsem. Ale także Zygmunt Freud postulował narodziny nowego, wojowniczego ego, które może budzić strach dawnego *Friedens-Ich*. Jeden z mówców budapeszteńskiego kongresu psychiatrów stwierdzał, że dla zdrowej jednostki w czasie wojny typowa i właściwa jest gotowość do poświęcenia swojego życia dla zbiorowości. Odchylenia od takiej postawy należało korygować przy pomocy psychoanalizy bądź tradycyjnych metod leczenia psychiatrycznego<sup>29</sup>.

Podczas monachijskiej konferencji największe wrażenie na zgromadzonych zrobił służący na froncie zachodnim neurolog Max Nonne. Zrelacjonował on swoje doświadczenia z hipnozą, jak utrzymywał, skutecznie usuwającą objawy frontowej hysterii. Nonne, uczeń Chacrota, poddawał swoich pacjentów sugestii, że żadnych objawów nie mają. Stan ten uznawał za ostateczny powrót do zdrowia psychicznego<sup>30</sup>. Za warunek powodzenia terapii Nonne uważał przekonanie zarówno lekarza, jak i pacjenta o jej bezalternatywności i skuteczności. Co najmniej równie istotny był element „kuracji”, nad którym Nonne wołał się zbytnio nie rozwódzić: przymus.

Alternatywa wobec stosowanej przez Nonne’a sugestii i hipnozy była mało zachęcająca. Ponieważ wojny nie uznawano za czynnik szkodliwy dla zdrowia psychicznego, lecz przeciwnie, uzdrawiający nerwy, w leczeniu kładziono nacisk na odseparowanie chorych od rodzin i w ogóle ludności cywilnej oraz na zachowanie wojskowej dyscypliny<sup>31</sup>. Wybitny psychiatra austriacki Julius Wagner-Jauregg wraz z uczniami (m.in. Erwin Stransky) stworzyli model leczenia odwołujący się wprawdzie do Nonne’a, ale w istocie oparty na represji. Jak trzeźwo zauważył Wagner-Jauregg:

Nie da się przeprowadzić hipnozy i sugestii hipnotycznej z pomocą tłumacza. Nasze schorzenia psychiczne dotyczyły jednak, zgodnie ze składem naszej armii, przeważnie żołnierzy obcojęzycznych. Spotykaliśmy wśród nich bardzo niewielu Niemców, prawie żadnych Węgrów. Wśród Słowian bardzo niewielki kontyngent

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 135–136.

<sup>30</sup> P. Lerner, *Hysterical Cures. Hypnosis, Gender and Performance in World War I and Weimar Germany*, „History Workshop Journal” 45, 1998, s. 79–101, tu s. 81–86.

<sup>31</sup> *Idem*, *Psychiatry and Casualties of War in Germany, 1914–18*, „Journal of Contemporary History” 35, 2000, nr 1, s. 13–28, tu s. 27.

dostarczali Słowianie Południowi. Licznie reprezentowani byli natomiast Słowianie Północni (Czesi, Polacy, Rusini, w mniejszym stopniu Słowacy). Zwłaszcza Czesi odgrywali dużą rolę. Wyjątkowo trwałe okazywały się neurozy u skądinąd niezbyt licznych Włochów i Rumunów<sup>32</sup>.

Rzeczywiście, na skuteczną sugestię liczyć można było tylko w przypadku spotkania pacjentów niemiecko- i węgierskojęzycznych z niemiecko- i węgierskojęzycznymi psychiatrami. W innych przypadkach, wobec trudności językowych, w austro-węgierskich szpitalach psychiatrycznych często stosowano terapię żywo przypominającą doświadczenia dobrego wojaka Szwejka, opisane przez Jaroslava Haška. Bez względu na rodzaj psychogennych schorzeń ordynowano elektrowstrząsy („faradyzacja” z elektrodami umieszczanymi pomiędzy palcami stóp, na genitaliach, na zębach), głódówkę („jednostajną dietę”, jak ją eufemistycznie nazywał Wagner-Jauregg), zakaz palenia i odwiedzin, izolację oraz gorzkie lekarstwa (przez towarzyszy niedoli Szwejka nazywane „lizaniem chininy”). Poza tym Wagner-Jauregg szantażował pacjentów oskarżeniem o dezercję, a także straszył, pokazując „terapię” na innych pacjentach<sup>33</sup>. Takie samo stanowisko zajmowali psychiatrzy francuscy i włoscy: wojenna histeria była ich zdaniem niczym więcej jak objawem braku morale. W terapii należało więc postępować „po męsku”<sup>34</sup>. W praktyce oznaczało to, że pobyt w szpitalu powinien być tak traumatyczny, by skłonić chorego do powrotu na front.

Stanowisko znacznej części lekarzy w zupełności odpowiadało zapotrzebowaniu władz wojskowych. Najgorliwsi specjaliści od przywracania strau-matyzowanych żołnierzy do szeregów zdobywali rozgłos i mocną pozycję zawodową. Fakt ten dobrze ilustrują wojenne kariery niektórych psychiatrów. Viktor Gonda, szef kliniki w szpitalu wojskowym w Rózsahégyi (od 1918 r. Ružomberok na Słowacji) ogłosił latem 1916 r. sensacyjne wyniki swojej błyskawicznej terapii, opartej na elektrowstrząsach o zmiennym natężeniu<sup>35</sup>. Nagrodą był awans, pochwalne relacje w prasie codziennej i upowszechnienie podobnej terapii na Węgrzech. Również w Przedlitawii powszechnie stosowano elektrowstrząsy, prowadzące w niektórych przypadkach nawet do

<sup>32</sup> J. Wagner-Jauregg, *Erfahrungen über Kriegsneurosen*, Wien 1917, s. 18.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 3–23; z perspektywy czasu i bez cienia samokrytycznej refleksji o tym samym: *idem*, *Lebenserinnerungen*, oprac. L. Schönbauer, M. Jantsch, Wien 1950, s. 69–72.

<sup>34</sup> B. Holdorff, *op. cit.*, s. 472.

<sup>35</sup> V. Gonda, *A háború okozta „traumás neurosis” tüneteinek gyors gyógyítása*, „Orvosi Hétlap”, 13 VIII 1916, s. 445; ten sam tekst: *Rasche Heilung der Symptome der im Kriege entstandenen „traumatischen Neurose”*, „Wiener Klinische Wochenschrift” 29, 1916, s. 951.

śmierci pacjentów<sup>36</sup>. Ci ostatni dawali wyraz swojej opinii o wojennej psychiatrii w coraz częstszych skargach do władz. Opinie lekarzy były podzielone. Kolega Gondy z kliniki w Újpeszcie (obecnie dzielnica Budapesztu), wybitny psychoterapeuta Sándor Ferenczi konsekwentnie krytykował stosowanie elektrowstrząsów. Przeciwno tym metodom protestował we władzach wojskowych także dziekan wydziału medycznego budapeszteńskiego uniwersytetu Károly Hoor<sup>37</sup>. Wątpliwości ogarnęły wreszcie armię, ponieważ realne skutki błyskawicznych terapii okazywały się znacznie mniej spektakularne niż twierdzili ich zwolennicy. Na początku 1917 r. w Niemczech, a kilka miesięcy później również w Austro-Węgrzech ograniczono terapię prądem elektrycznym<sup>38</sup>. Kiedy Ferenczi organizował budapeszteński kongres psychoanalityków we wrześniu 1918 r., zarówno on sam, jak i Freud mieli nadzieję, że porażka neurologów-elektryków oznacza nadejście ery psychoanalizy<sup>39</sup>.

W czasie niemieckiej rewolucji listopadowej 1918 r. tłum zrewoltowanych żołnierzy zdemolował gabinety czołowych psychiatrów; Max Nonne musiał uciekać ze swego miejsca pracy tylnymi drzwiami<sup>40</sup>. W Wiedniu doszło z kolei do procesu przeciwko Juliusowi Wagnerowi-Jaureggowi z oskarżenia byłego oficera armii austro-węgierskiej „leczzonego” w czasie wojny elektrowstrząsami. Było to dla psychiatrii tym większą niespodzianką, że był w tym czasie członkiem komisji badającej przypadki naruszenia prawa w medycynie wojennej. Jak wspominał, w tym wypadku upadek monarchii zadziałał na jego korzyść:

Gdyby oskarżyli mnie wszyscy ci lawiranci, których w czasie wojny stosunkowo niedelikatnie potraktowałem w naszej klinice, doszłoby do imponującej rozprawy. Ale większa ich część znajdowała się w państwach sukcesyjnych zadowolona, że nie ma już z Wiedniem nic wspólnego, a ci nieliczni neurotycy ze znakiem zapytania, którzy tu pozostali, trochę się wstydzili i nie chcieli ponownie wydobywać swoich bohaterskich czynów na światło dzienne<sup>41</sup>.

---

<sup>36</sup> R. Kloocke, H.-P. Schmiedebach, S. Priebe, *op. cit.*, s. 47–48.

<sup>37</sup> F. Erős, *Gender, Hysteria, and War Neurosis*, w: *Gender and Modernity in Central Europe. The Austro-Hungarian Monarchy and its Legacy*, red. A. Schwartz, Ottawa 2010, s. 185–202, tu s. 194.

<sup>38</sup> H.-G. Hofer, *Nervenschwäche und Krieg. Modernitätskritik und Krisenbewältigung in der österreichischen Psychiatrie (1880–1920)*, Wien 2004, s. 326.

<sup>39</sup> R. Haubl, *Die Macht von Illusionen – „Zeitgemäßes über Krieg und Tod”*, w: *Freud neu entdecken: ausgewählte Lektüren*, red. R. Haubl, T. Habermas, Göttingen 2008, s. 13–42, tu s. 17.

<sup>40</sup> D. Kaufmann, *op. cit.*, s. 141.

<sup>41</sup> J. Wagner-Jauregg, *Lebenserinnerungen...*, s. 71.

Zatrudniony w tym procesie jako rzeczoznawca Freud stwierdził, że lekarze w czasie wojny działali jak karabiny maszynowe za linią frontu, zmuszając uciekających do powrotu. Mimo że generalny ton jego opinii był dla kolegi po fachu życzliwy, Wagner-Jauregg nigdy mu nie zapomniał tej krytycznej oceny. Ostatecznie jednak przyszedł laureat Nagrody Nobla został uwolniony od stawianych mu zarzutów<sup>42</sup>.

Postawa psychiatrów, pomijając jej oportunizm, była oczywiście świadectwem oczekiwania, że mężczyźni w mundurach zachowają się tak jak na mężczyzn przystało. Ostateczne stanowisko lekarzy wyrażało raczej obrzydzenie wobec „zniewieścienia” niż chęć pomocy chorym czy choćby uznania ich cierpienia. Rozczarowanie postawą „histeryków” czy „neurasteników” wiązało się zatem ze społecznymi wyobrażeniami męskości i kobiecości. Wyobrażenia te miały jednak nie tylko wymiar ogólny, ale i specyficzne narodowe zabarwienie. W każdym ze wspomnianych powyżej przypadków oburzenie budził przecież nie fakt, że żołnierze w ogóle zapadają na schorzenia psychiczne, lecz że dotyczą one **naszych** żołnierzy. Do rzadkości należało wyrażone przez Heinricha Rescha przekonanie, że ilość zaburzeń psychicznych rośnie proporcjonalnie we wszystkich walczących armiach<sup>43</sup>.

Podobnych oporów nie budziły opinie o słabej kondycji psychicznej przeciwnika. Francuska prasa fachowa podchwytowała informacje o niemieckich metodach leczenia hysterii wojennej, używając ich jako dowodu, że cała wroga armia ogarnięta jest epidemią neurozy<sup>44</sup>. Piszący na łamach „Revue de Psychothérapie” Paul Guillon stwierdzał, że zachowanie niemieckich rannych we francuskiej niewoli jest nie tylko bandyckie i cyniczne, ale również „zniewieściałe”, brak im bowiem nawet odrobiny heroizmu<sup>45</sup>. Z kolei w wojennych wypowiedziach niemieckich psychiatrów nieodmiennie ważną rolę odgrywał fakt, że pierwszym miejscem, w którym zdiagnozowano histerię u mężczyzn, była podparyska klinika Chacrota. W atmosferze „wojny ducha” wnioski, że stało się tak ze względu na szczególną słabość francuskiej psychiki narzucał się niemal automatycznie<sup>46</sup>. We własnych szeregach szukano słabości głównie

---

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 141–142.

<sup>43</sup> H. Resch, *Geisteskrankheiten und Krieg*, „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 72, 1915, nr 2, s. 122–124.

<sup>44</sup> J. Schwalbe, *Völkerpsychologie im Kriege; insbesondere ein Beitrag zum französischen Nationalcharakter*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 12, s. 348–350, tu s. 350.

<sup>45</sup> R.H.S., omówienie w „British Journal of Psychiatry” 61, 1915, s. 468.

<sup>46</sup> H.S. Decker, *Psychoanalysis in Central Europe. The Interplay of Psychoanalysis and Culture*, w: *History of Psychiatry and Medical Psychology. With an Epilogue on Psychiatry*

wśród przedstawicieli mniejszości. W armii brytyjskiej szczególnie podatni na zaburzenia psychiczne mieli być Irlandczycy<sup>47</sup>. W Rzeszy grup dotkniętych nimi upatrywano w Polakach i Żydach, w dalszej kolejności zaś w „nienordyckich” mieszkańcach Nadrenii i południowych Niemiec<sup>48</sup>.

W porównaniu z przeciwnikiem, a także z przedstawicielami mniejszości we własnej armii, umundurowani członkowie narodu panującego mieli cechować się nienaruszonym zdrowiem psychicznym. Oparte na frontowych obserwacjach uwagi psychologów i psychiatrów odwoływały się przy tym do grupowego autostereotypu. Berliński psycholog Max Dessoir pytał: „Czemu właśnie niemieckie wojsko posiadało niedoścignione mistrzostwo w łączeniu dyscypliny z samodzielnością i wolną wolą? Przyczyną musi być niemiecki charakter narodowy”<sup>49</sup>. Erwin Stransky rozszerzał strefę dobrego samopoczucia na Austro-Węgry, pisząc o „zdrowych nerwach narodów centralnych”: „Kiedy czytamy – dodawał wiedeński psychiatra – że ponad połowa zachorowań francuskich żołnierzy jest natury psychicznej i nerwowej, musimy podziękować losowi, który nie pozwolił nam, narodom centralnym, tak bardzo zawieść pod straszliwym ciężarem wojennych okoliczności”<sup>50</sup>.

Ideę korelacji między pochodzeniem a podatnością na poszczególne schorzenia psychiczne podjął wiedeński lekarz Alexander Pilcz. W swoich powojennych publikacjach odrzucał tezę, że któraś z „ras” jest w ogólności bardziej podatna na choroby psychiczne. Wyniki obserwacji różniły się jednak w szczegółach, w różnych badanych grupach, wykazując predylekcję do innych rodzajów schorzeń<sup>51</sup>. W maju 1919 r. Pilcz przedstawił wyniki swoich badań na posiedzeniu Wiedeńskiego Towarzystwa Antropologicznego. Po przebadaniu prawie 12 tys. żołnierzy konstatował, że Niemcy zajmowali pierwsze miejsce wśród cierpiących na depresję, a także – razem z Polakami i Czechami – psychozy alkoholowe. Te ostatnie stosunkowo rzadko dotyczyły południowych Słowian, Włochów i Węgrów, niemal w ogóle zaś – Żydów. Cierpieli oni natomiast z powodu dziedzicznych degeneracji na histerię

---

*and the Mind-Body Relation*, sec. 3, cz. 4, red. E.R. Wallace, J. Gash, New York 2008, s. 587–620, tu s. 608.

<sup>47</sup> G.L. Mosse, *Shell-Shock as a Social Disease*, „Journal of Contemporary History” 35, 2000, nr 1, s. 101–108, tu s. 103.

<sup>48</sup> D. Kaufmann, *op. cit.*, s. 137.

<sup>49</sup> M. Dessoir, *Kriegspsychologische Betrachtungen*, Leipzig 1916 (Zwischen Krieg und Frieden, 37), s. 22.

<sup>50</sup> E. Stransky, *Krieg und Geistesstörung. Feststellungen und Erwägungen zu diesem Thema vom Standpunkte angewandter Psychiatrie*, Wiesbaden 1918, s. 8–9.

<sup>51</sup> A. Pilcz, *Vorrede zur vierten Auflage*, w: *idem, Lehrbuch der speziellen Psychiatrie für studierende und Ärzte*, wyd. 4, Leipzig–Wien 1919, s. VII.



i rozmaite psychozy. Włosi i południowi Słowianie przeważali wśród epileptyków, Węgrzy okazywali się w stosunkowo znacznym stopniu podatni na paraliż postępowy. Ogólnie Pilcz obserwował postawy hipochondryczne i histeryczne raczej wśród Żydów, depresyjne u Niemców, stupor i katatonię zaś u Słowian<sup>52</sup>. Jak trudno było snuć podobne rozważania, nie ulegając pokusie tworzenia hierarchii bardziej i mniej wartościowych narodowości, dowodziła już dyskusja towarzysząca referatowi Pilcza. Głos zabrało – oprócz referenta – trzech dyskutantów. Pierwszy, prowadzący zebranie Rudolf Pöch podsumował jego tezy w sposób bardziej jednoznaczny niżby sobie tego Pilcz życzył, stwierdzając, że dostarczył on dowód na psychiatryczne różnice pomiędzy rasami. Kolejny dyskutant, Robert Stigler, autor badań rasowych nad Ugandyjczykami<sup>53</sup>, odszedł jeszcze dalej od stanowiska referenta, twierdząc, że szczególnie wysoka zapadalność Żydów na choroby psychiczne jest wynikiem ich duchowego podobieństwa do kobiet. Pilcz (nawiasem mówiąc w 1938 r. usunięty z uniwersytetu ze względu na żydowskie pochodzenie) nie podjął tego, przypominającego raczej refleksje Ottona Weiningera niż jego własne badania wątku, potwierdzając jedynie, że można przypuszczać, iż Żydzi będą silnie reprezentowani wśród cierpiących na psychozy seksualne. Ostatni z dyskutantów, uczestnik austro-węgierskiej ekspedycji etnograficznej na Bałkanach Arthur Haberlandt wyraził przypuszczenie, że psychiatria będzie w stanie wyjaśnić masowe dezercje czeskich żołnierzy, odwołując się do koncepcji sugestii zbiorowej<sup>54</sup>. Obiektywizujący raport Pilcza zderzył się z zakorzenionymi już w światopoglądzie naukowców przekonaniemami dotyczącymi psychiki rasy i charakterów narodowych. W odróżnieniu od Alexandra Pilcza, niemiecki teolog Gerhard Füllkrug nie ważył ocen, podsumowując swoje badania nad statystyką samobójstw. Konkluzja jego wywodów była prosta: ilość samobójstw jest wprost proporcjonalna do stopnia kultury. Im prymitywniejszy naród bądź klasa społeczna, tym rzadziej decyduje się na krok ostateczny. Co ciekawe, wzrostowi liczby samobójstw sprzyja także ustrój demokratyczny. W warunkach Rzeszy oznaczało to, że Słowianie, a szczególnie Polacy raczej samobójstw nie popełniają. W skali całego kontynentu zaś „największą skłonność do samobójstwa wykazują Germanie, następnie Romanie, znacznie rzadziej Celtowie i Słowianie”<sup>55</sup>.

<sup>52</sup> *Sitzungsberichte der Anthropologischen Gesellschaft in Wien 1918–19*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 48–50, 1919–1920, nr 7, s. 37–39.

<sup>53</sup> R. Stigler, *Rassenpsychologische Studien in Uganda*, Wien 1919.

<sup>54</sup> *Sitzungsberichte der Anthropologischen Gesellschaft in Wien...*, s. 38–39.

<sup>55</sup> G. Füllkrug, *Der Selbstmord. Eine moralstatistische und volkpsychologische Untersuchung*, Schwerin 1919, s. 21.

Wnioski wyciągane z podobnych badań w sposób niemalże nieuchronny prowadziły do deklaracji osobistych przekonań autorów o charakterze własnego i cudzych narodów. Oparcie się na kilkunastu tysiącach przypadków chorobowych – jak Pilcz – czy też na urzędowej statystyce – jak Füllkrug – nie chroniło przed powrotem na łono etnopsychologicznych spekulacji. Sprzężenie psychologii indywidualnej i zbiorowej manifestowało się na obu frontach. Autorzy prac poświęconych charakterowi narodowemu odwoływali się do fachowej wiedzy psychologów i psychiatrów. Lekarze z kolei nierzadko potwierdzali to, co każdy zainteresowany laik mógł wyczytać z publikacji takich jak pomnikowe, przedwojenne dzieło *Das Deutsche Volkstum*:

Podczas gdy układ nerwowy Francuza znajduje się w dziedzicznym z pokolenia na pokolenie napięciu, podnieśliwość nerwów u Niemca jest dość znikomą; spokój na zewnątrz, jak i wewnątrz charakteryzują niemiecki temperament. [...] Obcy jest Niemcowi ów ciągły głód bodźców [...] niepozwalający nerwowemu sangwiniowi, jakim jest Francuz, na osiągnięcie spokoju. [...] Dlatego także nazwano odbiór bodźców u Francuza kobiecym, u Niemca zaś męskim<sup>56</sup>.

Zgodnie z logiką takich rozważań, o psychicznych właściwościach wspólnoty świadczyli nie tylko jej typowi przedstawiciele, ale także jednostki wybitne. W czasie wojny uwaga psychiatrów skierowała się na koronowane głowy: Franciszka Józefa I i – przede wszystkim – Wilhelma II. Pierwszy nie stanowił większego wyzwania. Już z uwagi na sędziwy wiek podejrzewano go o zaawansowaną demencję starczą. Stan cesarza i króla pogarszały, zdaniem szwajcarskiego neurologa Neippa, wrodzone schorzenia genetyczne Habsburgów<sup>57</sup>. Ocenę tę potwierdził w swoim studium porównawczym Lugaro, poświęcając zarazem więcej miejsca drugiemu, bardziej interesującemu przypadkowi. Włoski psychiatra zwrócił uwagę na takie zewnętrzne oznaki mogące świadczyć o braku równowagi psychicznej Wilhelma II jak ataki epileptyczne czy kompleks wywołany fizycznym kalectwem (niedorozwój lewej ręki). Na tym tle rozwinęły się u Wilhelma takie cechy jak niezwykła wprost próżność, niemal dziecięca naiwność i skłonność do paranoi. Lugaro uważał przy tym, że cesarz tworzy tylko pozory postaci groźnej i władczej, w istocie podporządkowując się w zupełności decyzjom swojego rządu<sup>58</sup>.

<sup>56</sup> H. Meyer, *Das Deutsche Volkstum*, w: *Das Deutsche Volkstum*, red. H. Meyer, wyd. 2, Leipzig–Wien 1912, s. 3–42, tu s. 12.

<sup>57</sup> E. Legge, *King Edward, the Kaiser and the War*, London 1917, s. 304.

<sup>58</sup> E. Lugaro, *Pazzia d'Imperatore o Aberrazione Nazionale?*, „Rivista di Patologia Nervosa e Mentale” 20, 1915, nr 7 (korzystam z ang. przekładu: *An Emperor's Madness, or National Aberration?*, tłum. W.N. Robinson, London 1916).

Wilhelm ze względu na swoje ekscentryczne zachowanie był przedmiotem zainteresowania psychiatrów już na długo przed wojną. Po jej wybuchu dołączyli do nich kolejni, diagnozując – jak Neipp – psychozę maniakalno-depresyjną. Co więcej, opinie takie podzielała w cichości ducha także część niemieckich lekarzy<sup>59</sup>. W 1915 r. cesarz został poddany analizie psychologicznej w studium amerykańskiego lekarza Mortona Price'a<sup>60</sup>. Autor dostrzegął u niego obsesyjną nienawiść do socjaldemokracji, którą utożsamiał z mającą podłoże lękowe fobią antydemokratyczną. Przekonanie Wilhelma o boskości własnej osoby wskazywało z kolei na stany paranoiczne i skutkowało na przykład nadmierną pewnością siebie, z jaką wywołał wojnę światową<sup>61</sup>. Inną strategię obrał Louis Landouzy, kładący nacisk na rzekomą dziedziczną degenerację Hohenzollernów<sup>62</sup>. Według wybitnego rosyjskiego neurologa Władimira M. Biechtieriewa Wilhelm był neurotykiem<sup>63</sup>.

Diagnoza stanu psychicznego władcy rzutowała także na jego poddanych. Lugaro zauważał, że pozornie paranoiczne tyrady cesarza stają się zrozumiałe, jeśli przyjąć do wiadomości, że oddają one sposób myślenia niemieckich elit. Gdyby tej zgodności nie było, wewnętrzna opozycja nie dopuściłaby do rozpętania wojny. Chory władca wiernie odpowiadał stanowi zdrowia psychicznego swojego narodu<sup>64</sup>. Lugaro uważał za niewystarczające złożenie odpowiedzialności za niemieckie okrucieństwa w Belgii jedynie na wydającego rozkazy psychopatę: „Byłoby zupełnym psychologicznym absurdem, gdyby tyle najstraszniejszych zbrodni popełniono wyłącznie z posłuszeństwa”<sup>65</sup>. Przechodząc od psychologii indywidualnej do rozważań moralnych, Lugaro poddawał analizie sprzeczności niemieckiej propagandy, jednocześnie przeczącej mordom na ludności cywilnej i niemal jednym tchem dowodzącej, że zabici cywile ze względu na swoje niezgodne z regułami prowadzenia wojny zachowanie sami ponoszą odpowiedzialność za niemieckie represje<sup>66</sup>. W konkluzji (nazwanej w jego książce „diagnozą”) włoski lekarz dochodził do wniosku, że psychiatria kliniczna nie jest w stanie wytłumaczyć

---

<sup>59</sup> Por. J.C.G. Röhl, *Kaiser, Hof und Staat. Wilhelm II. und die deutsche Politik*, wyd. 2, Nördlingen 2007, s. 32–34.

<sup>60</sup> M. Price, *The Psychology of the Kaiser. A Study of his Sentiments and his Obsession*, Boston 1915.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 47, 78.

<sup>62</sup> Por. *The Mentality of the Kaiser*, „British Medical Journal”, 28 VIII 1915.

<sup>63</sup> Por. E. Lugaro, *An Emperor's Madness...*, s. 10–11.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 28–29.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 54–55.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 99–102.

zachodzących w Europie zjawisk. Obydwaj władcy, choć daleko im do psychicznego zdrowia, nie ponoszą za nie wyłącznej odpowiedzialności. Ta ostatnia teza to – zdaniem Lugaro – niebezpieczny błąd, „ukrywa bowiem prawdziwego sprawcę, którym nie jest człowiek, lecz naród – Niemcy”<sup>67</sup>. Podobnie błędem byłoby uznanie, że naród ten cierpi pod wpływem zbiorowej sugestii czy psychozy. Korzenie zła były głębsze i tkwiły w niemieckiej megalomanii. Oburzenie, z jakim niemieccy intelektualiści reagowali na zarzuty barbarzyństwa, miało w sobie element podświadomej akceptacji faktu. Niemiecki militarizm to nie tylko zjawisko społeczne i polityczne, ale także choroba psychiczna, wrodzona tendencja do czynów kryminalnych<sup>68</sup>. Książkę zamyka dramatyczne pytanie: czy Niemcy mogą zostać wyleczone ze zbiorowego szaleństwa, z *furor teutonicus*? Anglojęzyczne wydanie pracy Włocha spotkało się z bardzo pozytywnym przyjęciem w Wielkiej Brytanii<sup>69</sup>. Publicysta „Deutsche Medizinische Zeitschrift” natomiast skomentował traktat Lugaro słowami: „tak czy owak łatwiej wyleczyć zbiorowe szaleństwo niż indywidualną paranoję...”<sup>70</sup>.

Lugaro nie był odosobniony w przenoszeniu oskarżeń o charakterologiczną patologię Niemców na grunt psychiatrii. Omówione w jednym z poprzednich rozdziałów rasowe dywagacje Edgara Bérillona także zawierały podobne elementy<sup>71</sup>. Autor ów poświęcił psychologii Niemców osobny artykuł z wiele mówiącym podtytułem *Barbarzyńscy pedanci*. Źródłem niemieckiej pedanterii miały być uniwersytety, przyuczające do celebrowania najbardziej oczywistej wiedzy, ubierania rzeczy prostych w emfaticzne wykwyty megalomanii. Ta „nauka” spotkała się, zdaniem Bérillona, z wrodzonym okrucieństwem i barbarzyństwem, dając w efekcie drobiazgowość i skrupulatność w organizacji zbrodni. Owa pedanteria sprawiała także, że Niemcom brak było opanowania, a każdą porażkę na froncie rekompensowali sobie wyuzdanymi okrucieństwami czy też niszczeniem francuskiej i belgijskiej kultury<sup>72</sup>. Do krytyków niemieckiej psychiki dołączył wreszcie Gustave Le Bon, łączący w swoich artykułach i dłuższym opracowaniu większość

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>69</sup> J. Barfield Adams, omówienie w „British Journal of Psychiatry” 63, 1917, s. 426–427.

<sup>70</sup> J.P. zum Busch, *Neues aus England*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 42, 1916, nr 43, s. 1325.

<sup>71</sup> E. Bérillon, *La polychésie de la race allemande*, „Revue de psychothérapie, Extraits des Bulletins et Mémoires de la Société de Médecine de Paris”, 25 VI 1915, s. 1–22.

<sup>72</sup> Korzystam z cytatów w omówieniu W.C. Sillivana w „British Journal of Psychiatry” 61, 1915, s. 464–468.

motywów opisanych powyżej. Niemiecki system polityczny był, jego zdaniem, znakomitym wyrazem „mentalité allemande”, charakterystycznej dla ambitnych parweniuszy, jakimi w europejskiej rodzinie narodów byli Niemcy. Ich brutalność i kult siły były efektem cech wrodzonych, podobnie jak genetyczny miał być patriotyzm francuskich żołnierzy. Tak usposobiony naród pozbawiony był zdolności twórczych, nic więc dziwnego, że: „Wielkie wynalazki nowoczesności, telefon, aeroplan, automobil, telegraf bez drutu, antyseptyka nie wyszły z niemieckich laboratoriów”<sup>73</sup>.

Pierwszą reakcją niemieckich psychiatrów na podobne dywagacje było oburzenie. Jeden z felietonistów „Deutsche Medizinische Wochenschrift”, przez całą wojnę pracowicie dostarczającego informacji o antyniemieckich wypowiedziach zagranicznych lekarzy, podsumowywał przegląd francuskich opinii w charakterystyczny sposób: „A więc wszystkie narody, rasy i pojedyncze indywidua przechodzą okresy wzrostu sił, ekspansji i szczytowego rozwoju. Po tych okresach nadchodzą czasy depresji i ograniczenia jakiegokolwiek działalności, związanej z intelektem. [...] Francja znajduje się obecnie w jednym z tych okresów zmierzchu”<sup>74</sup>. W niemieckich reakcjach pojawiały się naturalnie odwołania do stereotypowego obrazu Francuza: żywiołowego i dającego się łatwo porwać nastrojowi chwili, ale płaskiego i powierzchownego<sup>75</sup>.

Wkrótce niektórzy niemieccy psychiatrzy podjęli poszukiwania głębszych psychologicznych skutków krytyki, z którą spotykali się oni i ich kraj. Siła tej specjalności w Rzeszy i w monarchii habsburskiej wpłynęła na bogactwo ilościowe i intelektualne tej reakcji. Jedną z najpopularniejszych psychologicznych koncepcji, jaka przysłała im w tych wysiłkach z pomocą, była sugestia i histeria zbiorowa. Z perspektywy czasu Alexander Pilcz właśnie sugestię uznawał za psychologiczny mechanizm wyzwalający przerażające społeczne aberracje:

Wojna nie byłaby w ogóle możliwa bez pomysłowego wykorzystania podatności masy na sugestię. [...] Czy w państwie kulturalnym można było sobie wyobrazić, że katecheta, przekazujący uczniom chrześcijańskie przesłanie miłości bliźniego, zadaje pisemną pracę domową na temat „Który z naszych wrogów najbardziej zasługuje na nienawiść?”, że księża katolicycy układają pieśni wzywające

---

<sup>73</sup> G. Le Bon, *Enseignements psychologiques de la guerre européenne*, Paris 1916, s. 3, 69, 227, cyt. ze s. 86.

<sup>74</sup> H. Cassel, *Französischer Chauvinismus in spanischer Beleuchtung*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 34, s. 1013–1014.

<sup>75</sup> Por. np. J. Schwalbe, *Völkerpsychologie im Kriege...*, s. 348.

do przelewu krwi, że protestanccy pastory ogłaszają wyniszczenie przeciwnika zbożnym dziełem?<sup>76</sup>

W pracach jego kolegów publikowanych w latach wojny nie było miejsca na podobne ogólne refleksje. Podczas gdy przed wojną w fachowych publikacjach niemal w ogóle nie pojawiały się próby hierarchizowania zdrowia psychicznego według narodowości, po 1914 r. zbiorowa histeria i podatność na sugestie zyskały wyraźny desygnat<sup>77</sup>. Najczęściej przypisywano je Francuzom. Krótco po wybuchu wojny pionier niemieckiej seksuologii Magnus Hirschfeld podjął się odpowiedzi na pytanie, które nurtowało wielu intelektualistów: dlaczego narody nas nienawidzą? Jego zdaniem przyczyną była jedna z owych „psychicznych epidemii, które nieraz już doprowadziły do okrutnych prześladowań, napełniających cały świat poczuciem obrzydzenia”<sup>78</sup>. To „psychiczna infekcja milionów ludzi” wywołana sugestią rządowej propagandy państw Ententy<sup>79</sup>. Wydaje się, że pisząc te słowa, Hirschfeld – jeden z pierwszych bojowników o prawa homoseksualistów w Rzeszy – mógł mieć na myśli analogię między nagonką na Niemców a ostracyzmem społecznym i represjami prawnymi, z którymi spotykali się geje i lesbijki. Jeśli nawet tak było, podobne nastawienie było już zupełnie nieobecne w publikowanych później pracach poświęconych sugestii zbiorowej. Dominowało w nich utożsamienie francuskiej czy też włoskiej psychiki z histeryczną naturą kobiecą. W 1917 r. Heinrich Nikolaus Reichl przeprowadził taką paralelę, dowodząc, że Włosi i Francuzi wymagają od rządzących nimi ciągłego dostarczania bodźców, pozwalających utrzymywać cały naród w stanie napięcia. „Kobiece narody podążają za głosem zmysłów, dlatego zwycięża wśród nich ten, kto potrafi dotrzeć do ich serca i najsprawniej wprowadzić je w stan podniecenia i rozognienia. Zupełnie jak zachwycony kochanek i dziewczyna”. Konkluzja tych wywodów była dla państw centralnych pozytywna. Ponieważ kobieca natura nie jest zdolna do sprawnego zarządzania, „los kobiecych narodów zasadza się na fakcie, że bez bycia podporządkowanym męskiemu narodowi czują się w pewnym sensie niedobrze”<sup>80</sup>. Zestawienie wrogich nacji z kobiecą

<sup>76</sup> A. Pilcz, *Über Hypnotismus, okkulte Phänomene, Traumleben usw. Sieben Vorträge für gebildete Laien*, Leipzig–Wien 1926, s. 23.

<sup>77</sup> Por. J. Radkau, *Nationalismus und Nervosität*, w: *Kulturgeschichte Heute*, red. W. Hardt wig, H.-U. Wehler, Göttingen 1996 (Geschichte und Gesellschaft, 16), s. 284–315, tu s. 297–299.

<sup>78</sup> M. Hirschfeld, *Warum hassen uns die Völker? Eine kriegspsychologische Betrachtung*, Bonn 1914, s. 8.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>80</sup> H.N. Reichl, *Die weibliche Kampfesart der Gegner Deutschlands im Weltkrieg*, Nürnberg 1917, s. 9.

psychiką dotyczyło w szczególności dwóch cech: podatności na sugestię i – jak to ujmował autor opracowania o psychologicznych podstawach wychowania młodzieży żeńskiej – „dziewczęcego kłamstwa”<sup>81</sup>.

Równoległe z pracą Magnusa Hirschfelda ukazała się – napisana krótko przed wybuchem wojny – rozprawa Erwina Stransky’ego *Über krankhafte Ideen*<sup>82</sup>. Wiedeński psychiatra przekonywał, że narody łacińskie nie kierują się logiką intelektu, lecz „logiką afektu”: „u należących do narodów łacińskich (Francuzów, Włochów) mężów stanu możemy niezwykle często obserwować, że **idee** [podkr. w oryg. – M.G.], które reprezentują, przechodzą w trakcie ich życia przemianę, która Niemcom wydaje się »nielogiczna«, aby nie użyć ostrzejszych słów”<sup>83</sup>. Po kilku latach dodawał, że ta właściwość francuskiej i włoskiej psychiki zbiorowej umożliwiła „narastanie owego obrzydliwego wojennego przesądu, w którego spaczonyj perspektywie najbardziej wykształcony naród Europy wydaje się bandą Hunów, morderców i barbarzyńców”<sup>84</sup>. To samo przeciwstawienie z gruntu uczciwych, idealistycznych Niemców słabym psychicznie, podatnym na sugestię Francuzom było treścią wystąpienia Hansa Laehra w berlińskim Towarzystwie Medycyny Naturalnej i Ziołolecznictwa<sup>85</sup>. W opublikowanej już po wojnie pracy psycholog społeczny Kurt Baschwitz podjął próbę systematyzacji niemieckiego stanowiska. Przede wszystkim orzekł, że wywołana sugestią ze strony rządowej propagandy zbiorowa histeria nie jest tożsama z chorobą psychiczną. Natomiast podatność na nią jest uwarunkowana psychiką poszczególnych narodów – niezwykle wysoka w Rosji i Stanach Zjednoczonych, poprzez kilka przykładów „średniej podatności na sugestię”, aż po obdarzonych wyjątkową odpornością Niemców. Nagonka wojenna na tych ostatnich rządziła się tymi samymi mechanizmami społecznymi co średniowieczne polowania na czarownice. Ponieważ, zdaniem Baschwitza, nic nie usprawiedliwiało powszechnej nienawiści do Niemców, logiczna wydawać się mogła jego konstatacja: „Ludzkość musi poddać się badaniu, czy nie dotknęło jej przypadkiem pewne szczególne zaburzenie psychiczne”<sup>86</sup>. W kolejnym, rozszerzonym wydaniu swojej pracy

<sup>81</sup> K. Haase, *Der weibliche Typus als Problem der Psychologie und Pädagogik. Ein Beitrag zur künftigen Nationalerziehung*, Leipzig–Berlin 1915, s. 84–85.

<sup>82</sup> E. Stransky, *Über krankhafte Ideen. Eine kurzgefasste Abhandlung*, Wiesbaden 1914.

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>84</sup> E. Stransky, *Krieg und Geistesstörung...*, s. 25.

<sup>85</sup> H. Laehr, *Wahnideen im Völkerleben*, „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 73, 1917, nr 2–3, s. 234–300.

<sup>86</sup> K. Baschwitz, *Der Massenwahn, seine Wirkung und seine Beherrschung*, München 1923, s. 52.

Baschwitz wyrażał się jeszcze dosadniej: „Od lata 1914 r. ludzkość znajduje się w sidłach najbardziej rozpowszechnionego masowego szaleństwa, jakie kiedykolwiek panowało na Ziemi: w sidłach skierowanej przeciw Niemcom nienawiści narodów”<sup>87</sup>.

Masowa sugestia leżała w centrum zainteresowań monachijskiego psychiatry i seksuologa Leopolda Loewenfelda. Uznawał ją za podstawowy czynnik pozwalający rządowi Ententy na prowadzenie wojny z Niemcami. Nawiązując do teorii psychologii mas, uznawał niektóre narody za stosunkowo mniej indywidualistyczne, a więc bardziej podatne na sugestię:

Ogólnie rzecz ujmując, dzieci są podatniejsze na sugestię niż dorośli, kobiety bardziej od mężczyzn. Intelktualne ograniczenie i niewiedza w dużym stopniu sprzyjają rozwojowi skłonności do ulegania sugestii. [...] Pośród narodów tzw. rasy łańskiejszej podatność na sugestię jest bardziej rozwinięta niż wśród Germanów [...]. O anormalnej lub wzmożonej podatności na sugestię mówimy wówczas, gdy można na jawie wywołać objawy, które u zdrowych jednostek osiągnąć można wyłącznie w stanie hipnozy<sup>88</sup>.

Miraże, którymi wrogie rządy karmiły swoich otumanionych obywateli to w przypadku Rosji zajęcie Konstantynopola, dla Włoch – irredenta, dla Francji – zemsta za klęskę w 1871 r., dla Anglii – niczym niezagrożona hegemonia na morzach. Wśród wymienianych przez Loewenfelda idei brakowało naturalnie kolei berlińsko-bagdadzkiej czy planowanych niemieckich aneksji w Belgii, Francji, Polsce i krajach nadbałtyckich. Nacjonalistyczne zaślepienie niemieckich i austriackich psychiatrów spotkało się wprawdzie z ostrożną krytyką niezwykle poważanego przez Loewenfelda Freuda<sup>89</sup>. W zasadzie przyjmując tę krytykę, Loewenfeld obstawał jednocześnie, że intelektualiści państw Ententy są znacznie większymi grzesznikami<sup>90</sup>.

W niemieckich rozważaniach na temat podatności poszczególnych ras i narodów na zbiorowe psychozy pewną rolę odgrywali również Słowianie. Max Friedmann, jeden z pierwszych badaczy tego problemu, pisał na początku XX w., że nie tylko Francuzi, ale także Rosjanie odczuwają do Rzeszy nieuzasadnioną nienawiść. Widział w tym odbicie słowiańskiego

<sup>87</sup> *Idem*, *Der Massenwahn. Ursache und Heilung des Deutschenhasses*, München 1932, s. 2.

<sup>88</sup> L. Loewenfeld, *Die Suggestion in ihrer Bedeutung für den Weltkrieg*, Wiesbaden 1917, s. 12.

<sup>89</sup> S. Freud, *Zeitgemäßes über Krieg und Tod* (1915), w: *idem*, *Fragen der Gesellschaft. Ursprünge der Religion*, wyd. 8, Frankfurt am Main 1977 (Studienausgabe, 9), s. 35.

<sup>90</sup> L. Loewenfeld, *Die Suggestion...*, s. 49.



temperamentu, odpowiedzialnego także między innymi za agresywną politykę młodego państwa serbskiego<sup>91</sup>. Zbliżone stanowisko zajął historyk Johannes Haller w swoim wykładzie wygłoszonym na uniwersytecie w Tybindze jesienią 1914 r.: „Nie wiedzieliśmy, czy też nie wierzyliśmy, że jesteśmy odwiecznym nieprzyjacielem Słowian [...], o ile oczywiście na bok odłożymy tę instynktowną nienawiść, którą typowy Rosjanin odczuwa wobec Niemca, czując jego duchową i moralną wyższość”<sup>92</sup>. Wyjaśnienia problemu na gruncie psychoanalizy podjął się ponownie Erwin Stransky. Zwrócił uwagę na frustrację, jaką wśród innych narodów wywołuje niemiecki system wychowania, skierowany na kontrolę i tłumienie afektów. Odmienne wychowanie zwiększa jeszcze efekt wywołany ogólną, bezdyskusyjną wyższością. Opisany przez Stransky’ego mechanizm psychopatologiczny wymaga dłuższego cytatu:

Za ową nienawiścią tkwi zawiść mniej wartościowych wobec tej olbrzymiej sprawności, tkwiącej w Niemczyźnie. [...] Z całą pewnością [...] antypatia ta nie jest uświadomiona, lecz częściowo tkwi głęboko w **podświadomości** [podkr. w oryg. – M.G.], a więc wielu będzie się z pewnością **subiektywnie** [podkr. w oryg. – M.G.] wypierać [...] nawet samego myślenia w tych kategoriach. [...] Mam przy tym na myśli szczególnie owe szerokie masy ludzi zamieszkujących na wschód od Wisły oraz ich niekiedy daleko na zachód wysunięte półwyspy, znajdujące się w bliskim kontakcie z niemiecką przestrzenią kulturową: z pewnością działają tu podświadome, atawistyczne pobudki psychiczne, narodowe czy też społeczne engramy z czasów, gdy pojawił się na tych terenach Niemiec, jako górujący umysłowością zdobywca, zmuszając pozostałych do dotrzymywania mu kroku w twórczości, o ile chcą utrzymać się i przeżyć obok niego, czy też z nim; [...] z drugiej strony zresztą wydaje się bardzo ludzkie, że były uczeń często przez całe życie żywi nienawiść do nieubłagane surowego nauczyciela, mimo że merytorycznie tak wiele mu zawdzięcza<sup>93</sup>.

Wiedeński psychiatra zareagował nie tylko na narastający konflikt między Czechami a austriackimi Niemcami, ale był także pierwszym, który zastosował ten schemat do interpretacji niepokojów społecznych. Jeszcze latem 1918 r. dostarczył redakcji „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” artykuł poświęcony związkom między zaburzeniami psychicznymi a psychologią zbiorową w okresach zmierzchu czy też politycznego przełomu<sup>94</sup>.

<sup>91</sup> M. Friedmann, *Über Wahnideen im Völkerleben*, Wiesbaden 1901, s. 264.

<sup>92</sup> J. Haller, *Warum und wofür wir kämpfen*, Tübingen 1914 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 1), s. 6.

<sup>93</sup> E. Stransky, *Krieg und Geistesstörung...*, s. 10–11.

<sup>94</sup> *Idem*, *Ausnahmezustand und Normalseelenzustand*, „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” 43, 1918, s. 351–368.

Przypominał w nim między innymi, że nordycka odporność na psychozy jest tylko względnie wyższa niż u innych ras i nie należy sądzić, że państwa germańskie były wolne od tego zagrożenia<sup>95</sup>. Już wkrótce sam uznał te słowa za prorocze. W swoim wykładzie wygłoszonym na hamburskim kongresie psychiatrycznym w 1920 r. konstatował, że wojenna klęska zastała niemieckie elity nieprzygotowane do psychologicznego kontrolowania procesów społecznych<sup>96</sup>. Wojna, która powinna uszlachetnić naród, trwała tak długo, że nawet u silnych psychicznie Nordyków wywołała niepożądane zjawiska. Należy do nich niechęć do pracy i zbiorowa histeria, uzewnętrzniająca się w działalności ruchu komunistycznego. Niedawni wrogowie wspierają w Rzeszy politycznych degeneratów, na których korzyść działa również pogorszenie jakości rasy wskutek eliminacji najwartościowszych mężczyzn z procesu reprodukcji. Zadanie psychiatrów widział Stransky w takim wpływaniu na ludność, by instynktownie odrzucała ona idee rewolucyjne i „wynaturzone”. Mieli zatem chronić porządek społeczny. Ponadto powinni być częściej wykorzystywani w niemieckiej propagandzie zagranicznej, której stan po Wersalu oceniał Stransky bardzo negatywnie. Spełnienie tych warunków pozwoliłoby uznać ich za „apostołów lepszej przyszłości naszego narodu”<sup>97</sup>. W referacie Stransky’ego nie zabrakło także osobistej refleksji, odnoszącej się zapewne do dramatycznych wydarzeń z listopada 1918 r., gdy zbuntowani żołnierze demolowali kliniki psychiatryczne, a w dyskursie publicznym pojawiły się informacje o metodach „leczenia” wojennych neuroz: „I oto dożyliśmy czasów, w których lekarze, a w szczególności psychiatrzy, nie otrzymują należnego im uznania, lecz przeciwnie – nagonka na psychiatrów wchodzi w nową fazę; zwłaszcza system pedagogicznej kuracji wojennych neuroz atakowany jest za pomocą demagogii; tak jakby nie chodziło tu o specyfikę okresu wojny!”<sup>98</sup>.

Polemikę z tezami Stransky’ego podjął w 1921 r. berliński psychiatra Arthur Kronfeld. Mieszanie pojęć zaczerpniętych z psychiatrii i psychologii zbiorowej uważał za niedorzeczne. Protestował także przeciwko stawianiu przed psychiatrami zadań, które wypełniać powinni politycy: „Psychiatrię »stosowaną«, w odniesieniu do aktualnej polityki, uważam za jedno z najgroźniejszych zbroczeń, które mogą zagrozić duchowej i logicznej integralności

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 357, przyp. 1.

<sup>96</sup> E. Stransky, *Der seelische Wiederaufbau des deutschen Volkes und die Aufgaben der Psychiatrie*, „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” 60, 1920, s. 271–280, tu s. 281.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 274.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 273.

naszej dyscypliny”<sup>99</sup>. Zgadzał się, że sytuacje przełomowe sprzyjają występowaniu zaburzeń psychicznych, odmawiał jednak psychiatrom prawa do decydowania, które „rewolucyjne” ruchy są dla społeczeństwa pożądane, a które nie. Afekt – przypominał Kronfeld – dotyczy nie tylko pacjentów, ale także lekarzy<sup>100</sup>. Zaatakowany Erwin Stransky nie tylko pozostał przy swoim zdaniu, ale jeszcze dobitniej przyznał psychiatrom prawo do decydowania, co jest społecznie korzystne w kwestiach takich jak choroby psychiczne, uzależnienia, psychozy zbiorowe, higiena rasowa, wynaturzenia, przejawy szaleństwa w stosunkach międzynarodowych<sup>101</sup>. Powiązanie pewnych poglądów politycznych z patologiami psychicznymi było dla niego tak samo oczywiste jak ich związek z pochodzeniem etnicznym. Po latach Stransky powrócił do tego artykułu. Z perspektywy hitlerowskiej dyktatury, która pozbawiła go pracy na uniwersytecie, i Zagłady, w której zginęła duża część jego rodziny, przypomniał na łamach „Psychotherapy and Psychosomatics” o swoim pomysłe, by osoby mające piastować ważne funkcje publiczne podlegały przymusowej kontroli psychiatrycznej. On sam – jak stwierdzał nie bez dumy – był pierwszym, który zwrócił uwagę na znaczenie higieny psychicznej dla pokoju<sup>102</sup>.

W swojej polemice z 1921 r. Kronfeld nie pominął także antysemitycznych aluzji, na jakie pozwalał sobie Stransky. Jego oburzenie wydaje się o tyle zrozumiałe, że sam Stransky był Żydem, a przy tym dyskurs antysemityczny w stosunkowo niewielkim stopniu przenikał do publikacji fachowych. Był silny w sferze publicznej, jednak wśród psychiatrów dość odosobnione były przypadki stosowania go na przykład w polemice z wiedeńską szkołą psychoanalizy<sup>103</sup>. Z kolei przekonanie, że Żydzi są szczególnie podatni na choroby nerwowe było – jak zauważa Joachim Radkau – w znacznym stopniu oparte na ustaleniach lekarzy żydowskiego pochodzenia i nie niosło jednoznacznie antysemitycznych treści (także dlatego, że towarzyszyły mu zwykle ograniczenia – choćby choroby wywołane alkoholizmem miały częściej trapić inne grupy)<sup>104</sup>. W czasie wojny aluzje antysemityczne znikły z dyskursu naukowego zupełnie. Krótko po jej zakończeniu objawiły się jednak na nowo i to z większą niż

---

<sup>99</sup> A. Kronfeld, *Eine Bedenklichkeit der „angewandten” Psychiatrie*, „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” 65, 1921, s. 364–367, tu s. 366.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 366.

<sup>101</sup> E. Stransky, *Keine Bedenklichkeit der angewandten Psychiatrie*, „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” 69, 1921, s. 327–331, tu s. 328.

<sup>102</sup> *Idem*, *Dienen psychohygienische Bestrebungen der Friedensidee?*, „Psychotherapy and Psychosomatics” 8, 1960, nr 4, s. 292–300.

<sup>103</sup> H.S. Decker, *op. cit.*, s. 600.

<sup>104</sup> J. Radkau, *op. cit.*, s. 301.

dotąd siłą. Niewykluczone, że pośrednio przyczyniła się do tego refleksja nad psychopatologią przeciwników wojennych. Wilhelm Dolles przywołał dane dotyczące stosunkowo częstego występowania neuropatologii wśród Żydów. Pośrednio dowodził tego już fakt, że wielu psychiatrów było Żydami: „Byłbyż to przypadek, że najnowszy kierunek psychologii, psychoanaliza, ma swój początek w studiach nad histerią i że cała ta dziedzina została stworzona i wypromowana przede wszystkim przez Żydów albo lekarzy z żydowskimi naleciałościami?”<sup>105</sup>. Żydzi mieli się charakteryzować, zdaniem Dollesa, nie tylko skłonnością do hysterii, ale także pewnym prymitywizmem, brakiem zdolności twórczych w sztuce i nauce, nerwowością. Pod pewnymi względami przypominali dzieci bądź też „aspołecznych” nomadów. Reakcją państwa i społeczeństwa powinno być odseparowanie chorej grupy od zdrowej części narodu, tym bardziej że żydowski profil psychiczny mógł być zaraźliwy. Dolles podkreślał w konkluzji swojej pracy: „To nie Żydów nienawidzimy, lecz żydowskości”<sup>106</sup>.

Chociaż etnopschoanaliza narodziła się dopiero po 1945 r. i wyraźnie nawiązywała do kulturowych interpretacji Franza Boasa, termin ten dobrze opisuje zajmowane choćby przez Erwina Stransky'ego stanowisko<sup>107</sup>. To, czego zabrakło w jego analizach psychicznych patologii narodów, to przypisanie im konkretnych, specyficznych dla jednej tylko nacji jednostek chorobowych. Histeria czy podatność na sugestię były zjawiskami międzynarodowymi, nawet jeśli twierdzono, że w niektórych narodach występują szczególnie często. Deficyt ten zapełnił Leopold Loewenfeld, „odkrywając” schorzenie pod nazwą *psychopathia gallica*. Podobnie jak Magnus Hirschfeld, monachijski seksuolog i psychiatra należał do przeciwników penalizacji homoseksualizmu. W pracy z 1908 r. porównywał stosunek europejskich społeczeństw do homoseksualistów z polowaniem na czarownice, operując już wówczas pojęciem sugestii zbiorowej<sup>108</sup>. W swoich badaniach z pogranicza psychiatrii i seksuologii Loewenfeld powoływał się często na Freuda, który zresztą był

---

<sup>105</sup> W. Dolles, *Das Jüdische und das Christliche als Geistesrichtung. Fragen und Erkenntnisse zur augenblicklichen Lage unserer geistigen Kultur und Erziehung vom Standpunkte einer biologischen Auffassung des Seelenlebens*, Langensalza 1921 (Beiträge zur Kinderforschung und Heilerziehung, 179), s. 31.

<sup>106</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>107</sup> Por. J. Reichmayr, *Ethnopschoanalyse. Geschichte, Konzepte, Anwendungen*, Gießen 2003, s. 37–39, 90 n.

<sup>108</sup> L. Loewenfeld, *Homosexualität und Strafgesetz. Nach einem in der kriminalistischen Sektion des akademisch-juristischen Vereins zu München am 17. Dezember 1907 gehaltenen Vortrage*, Wiesbaden 1908 (Grenzfragen des Nerven- und Seelenlebens, 57), s. 3–4.

współautorem jednego z rozdziałów jego najważniejszej pracy z tej dziedziny<sup>109</sup>. Zainteresowania kryminologiczne skierowały z kolei uwagę Loewenfelda na prace Lombroso o związkach między szaleństwem a geniuszem<sup>110</sup>.

Jeszcze w pierwszym roku wojny ukazała się rozprawka monachijskiego lekarza poświęcona chorobliwym wynaturzeniom charakteru narodowego Francuzów<sup>111</sup>. We wstępie autor przekonywał o swoim obiektywizmie i o własnym rozczarowaniu dość negatywnym obrazem sąsiadów, który wyłonił się z jego analizy. Było to o tyle niepotrzebne, że wiele elementów tego obrazu od co najmniej stulecia należało do stereotypu Francuza. Loewenfeld przypisywał mu takie cechy jak próżność i emocjonalność. Ta ostatnia decydowała o żywszym niż u Niemców reagowaniu na zmienne stany psychiczne. Sprzyjała także większej podatności na sugestię. Z pychą wiązał Loewenfeld przesadne odczuwanie narodowego prestiżu i honoru, co z kolei skłaniało francuskich żołnierzy do szczególnych okrucieństw na polu walki. Wszystkie te cechy sprzyjały, jego zdaniem, występowaniu stanów psychopatycznych, co pokazała już afera Dreyfusa, a jeszcze wcześniej francuski udział w wyprawach krzyżowych, masakra albigenów czy fenomen Joanny d'Arc, którą monachijski lekarz uznawał za wariatkę<sup>112</sup>. Ostatecznego dowodu na frankofońską aberrację dostarczyła wojna:

W Niemczech idea obrony ojczyzny wywołała wszędzie natchniony pęd do broni i niezwykle rozpowszechnione akcje pomocy rannym i członkom rodzin walczących na frontach. W Belgii podszeptwana (sugerowana) narodowi od lat nieważność do Niemiec doprowadziła do takich okrucieństw wobec naszych wojsk, które w naszym stuleciu i to u kulturalnego narodu uważano za niemożliwe<sup>113</sup>.

To właśnie okrucieństwo wynikające z wyjątkowego współdziałania neurastenii, hysterii i depresji określił Loewenfeld mianem *psychopathia gallica*. Zarówno rozpoznanie, jak i sama nazwa nowej choroby dość szybko przyjęła się wśród niemieckich lekarzy. W felietonach drukowanych na łamach „Deutsche Medizinische Wochenschrift” odwoływano się do niej w opisach

---

<sup>109</sup> *Idem, Sexuelleben und Nervenleiden. Die nervösen Störungen sexuellen Ursprungs nebst einem Anhang über Prophylaxe und Behandlung der sexuellen Neurasthenie*, wyd. 4 rozsz., Wiesbaden 1906.

<sup>110</sup> *Idem, Über die geniale Geistesthätigkeit mit besonderer Berücksichtigung des Genies für bildende Kunst*, Wiesbaden 1903.

<sup>111</sup> *Idem, Über den National-Charakter der Franzosen und dessen krankhafte Auswüchse (Die Psychopathia gallica) in ihren Beziehungen zum Weltkrieg*, Wiesbaden 1914.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 14.

histerycznych zachowań francuskiego społeczeństwa i naukowych elit<sup>114</sup>. Omawiający pracę na łamach „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” Hans Laehr uwypuklił wątek, który w pracy Loewenfelda co prawda występował, nie zajmował jednak centralnej pozycji. Francuzi mieli być bowiem pod względem antropologicznym mieszańką trzech ras: śródziemnomorskiej, alpejskiej i nordyckiej. Z biegiem czasu przewały najmniej wartościowe cechy rasy alpejskiej, do których Laehr zaliczał nie tylko konserwatyzm i materializm, ale także podatność na sugestię i podwyższoną emocjonalność. Jediną nadzieją na wyleczenie Francuzów z choroby zwanej *psychopathia gallica* miało być niemieckie zwycięstwo<sup>115</sup>. Sam Loewenfeld w następnych latach drażył temat psychoz zbiorowych, imputując Anglikom barbarzyńskiego, agresywnego ducha Normanów, Włochom natomiast wrodzoną skłonność do nieuczciwości i brak honoru. Wojna – jak pisał w 1916 r. – potrafi zaktywizować latentne cechy zbiorowego ducha, stłumić jedne i rozwinąć inne. Nie tworzy jednak nowych właściwości – wszystkie degeneracje psychiki wrogów Rzeszy istniały już przed wojną, choć do czasu choroby przebiegała bezobjawowo<sup>116</sup>.

Interesującą kontynuację rozumowania Loewenfelda stanowiła refleksja z dziedziny medycyny sądowej. Skoro bowiem pod rozważę wzięto kwestię francuskiej choroby psychicznej, należało ustalić, w jakim stopniu naród ten może być uznany za poczytalny, a więc również odpowiedzialny za swe czyny. Pytanie to postawił berliński psychiatra Theodor Benda w artykule opublikowanym w numerze „Kölnische Zeitung” z sierpnia 1915 r. Za jego przykładem poszli publicyści czasopism medycznych. Zgodnie z tą interpretacją, francuskie elity umiejętnie wykorzystywały psychiczną słabość narodu, sugerując mu „odwieczną” nienawiść do Niemiec. Jak twierdził Benda, politycy doskonale wiedzieli, że

mają do czynienia z dziedzicznymi stanami hysterii, charakteryzującymi się zwłaszcza wielką próżnością, narcyzmem, zmiennością nastrojów, drażliwością i impulsywnością, połączonymi z bombastycznym i pompatycznym sposobem wyśławiania, deformującym prawdę. Na tym histerycznym podłożu wytworzyło się jednak w ostatniej dekadzie pod wpływem wielkich, katastrofalnych wydarzeń zaburzenie charakteryzujące się przerostem idei rewanżu o podłożu afektywnym, dążeniem

<sup>114</sup> Mamlock, *Aus Paris und London*, „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 41, 1915, nr 11, s. 319.

<sup>115</sup> H. Laehr, *Psychopathia gallica*, „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 72, 1915, nr 3, s. 250–272.

<sup>116</sup> L. Loewenfeld, *Musste er kommen? Der Weltkrieg, seine Ursachen und Folgen im Lichte des Kausalitätsgesetzes*, Wiesbaden 1916, s. 39, 56.

do odzyskania dawnej *gloire* i utraconych prowincji, do których zgłasza się pretensje historyczne nabyte drogą autosugestii. Do tego dochodzą defekty moralne i pewne poszlaki wskazujące na osłabienie zdolności intelektualnych<sup>117</sup>.

Hans Laehr z najwyższą ostrożnością odnosił się do tezy o wrodzonym Francuzom szaleństwie. Zaburzenia, z których opisem w zasadzie się zgadzał, były jego zdaniem raczej efektem paniki. Francuzi mieli odczuwać lęk wywołany niemieckimi osiągnięciami, a także stosunkowo niską liczbą urodzeń. Wiele zachowań społecznych tłumaczy przy tym psychologia mas. Cech patologicznych Laehr skłonny był się doszukiwać raczej w reakcjach francuskich elit. Częściowe przynajmniej „uleczenie” francuskiej psychiki należy przy tym widzieć we właściwym kontekście. Intencją Laehra było bowiem ustalenie, na ile sprawiedliwe będzie surowe ukaranie Francji po wygranej przez Niemcy wojnie. *Psychopathia gallica* nie stanowiła w jego oczach okoliczności łagodzącej: „Część odpowiedzialności za wojnę światową przypadająca na francuski rząd musi mu przypaść mimo wymawiania się chorobliwym stanem psychicznym”<sup>118</sup>. Dopiero w redakcyjnym komentarzu „Deutsche Medizinische Wochenschrift” do tej dyskusji zwrócono uwagę na wątpliwości związane z traktowaniem narodu jak indywidualnego pacjenta. Nie podejmując dyskusji z niszczącym dla Francji wydźwiękiem wszystkich powyższych opinii, stwierdzano jednak, że w stosunkach międzynarodowych nie da się wyznaczyć granicy dzielącej niepoczytalność od czynów przestępczych<sup>119</sup>.

Ku rozczarowaniu niemieckich psychiatrów, prawną odpowiedzialność za wywołanie wojny przypisano w Wersalu nie Francji, lecz Rzeszy. Tak jak w przypadku zwolenników teorii rasowych, niektórzy psychologizujący publicyści zareagowali na ten fakt próbą reinterpretacji swojego wojennego stanowiska. Ciekawym przykładem jest anonimowa praca z 1922 r. poświęcona nerwowości Niemców<sup>120</sup>. Już we wstępie jej autor odcinał się od wojennych publikacji: „Chodzi o to, by nie zadowalać się, jak to się wiele razy zdarzyło, tezami natury ogólnej, jak na przykład, że Anglicy to naród kramarzy, Francuzi są ambitni i łasi na pochlebstwa”<sup>121</sup>. Niemiecka nerwica brała się z poczucia niższości. Wilhelm II dostarczał pod tym względem

<sup>117</sup> Cyt. za: *ibidem*, s. 254.

<sup>118</sup> *Ibidem*, s. 269.

<sup>119</sup> Omówienie tekstu Laehra w „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 43, 1917, nr 16, s. 501.

<sup>120</sup> *Observer, Über die Nervosität im deutschen Charakter. Entwurf zu einer Analyse der deutschen Volksseele von der Reichsgründung bis zum Zusammenbruch*, Leipzig 1922.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 3.

znakomitego wręcz przykładu kompensacji własnych kompleksów za pomocą agresji. Ale współkształtowana przezeń psychotyczna polityka nie napotykała w społeczeństwie niemieckim sprzeciwu. Symptodem masowej psychozy był patriotyczny entuzjazm, jaki ogarnął Rzeszę w sierpniu 1914 r. Całkowita zaś klęska niemieckiej propagandy zagranicznej dowodziła nieprzystawalności zaburzonej niemieckiej psychiki do obowiązujących na świecie norm. „Sugestia” i „psychoza” znalazły w tym opracowaniu zastosowanie także do tych niemieckich intelektualistów, którzy jeszcze niedawno tak chętnie się nimi posługiwali<sup>122</sup>.

\* \* \*

W 1915 r. uwagę nie tylko niemieckojęzycznych psychiatrów zwrócił esej Zygmunta Freuda o toczącej się właśnie wojnie. Tekst odbiegał od wciąż jeszcze wówczas dominującego hurrapatriotycznego i optymistycznego tonu. Freud postrzegał wojnę jako katastrofę, w sposób bezlitosny ukazującą nędzę kultury europejskiej. Za szczególnie gorzki uważał fakt, że przeciwko sobie stanęły narody najbardziej kulturalne: „Od wielkich, władających ziemią narodów białej rasy, którym przypadła w ramach ludzkości rola przewodnika [...] można było oczekiwać, że będą potrafiły wyrazić wzajemne niechęci i konflikty interesów na innej drodze”<sup>123</sup>. Naukowcy także ponosili część odpowiedzialności. Bez rozróżniania na państwa centralne i ich przeciwników, Freud oskarżał całe środowisko: „Nawet nauka zatraciła swoją namiętną ponadpartyjność [...]; jej słudzy próbują czerpać z niej oręż, aby przyczynić się do pokonania wroga. Antropolog musi ustalić, że przeciwnik jest mniej wartościowy i zdegenerowany, psychiatra dostarcza diagnozę jego psychicznych albo duchowych schorzeń”<sup>124</sup>.

W świetle tej opinii paradoksem wydaje się fakt, że to właśnie Freud oddał ostatnią salwę w „wojnie ducha” psychiatrów. Prawie pół wieku po zakończeniu I wojny światowej w Stanach Zjednoczonych ukazało się studium psychologiczne 28. prezydenta USA Thomasa Woodrowa Wilsona autorstwa amerykańskiego dyplomaty Williama C. Bullitta i Freuda<sup>125</sup>. Napisane

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>123</sup> S. Freud, *Zeitgemäßes über Krieg und Tod...*, s. 36.

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>125</sup> S. Freud, W.C. Bullitt, *Thomas Woodrow Wilson. A Psychological Study*, Boston 1967; w dalszej części tekstu korzystam z krytycznego niemieckiego przekładu: *Thomas Woodrow Wilson. Der 28. Präsident der Vereinigten Staaten von Amerika (1913–1921). Eine psychoanalytische Studie*, oprac. H.-J. Wirth, tłum. K. Laermann, Gießen 2007.



zostało na początku lat trzydziestych, ale autorzy i wydawca zdecydowali się wstrzymać publikację do śmierci wdowy po Wilsonie. Nie bez powodu, dzieło to było bowiem dla jednego z twórców traktatu wersalskiego bardzo niepochlebne. Już na wstępie autorzy ujawniali swój krytyczny stosunek do bohatera książki. Psychoanalityczna historia jego życia była zapisem klęski, której podłożem okazały się zaburzenia psychiczne. Wilson miał przez całe życie wielbić swojego ojca, protestanckiego pastora. Wszystkie negatywne emocje, kojarzone z kompleksem Edypa, wypierał bądź sublimował. Postać ojca przesądziła o jego permanentnych kłopotach we współżyciu z osobami, które z nim podświadomie identyfikował – posiadających autorytet i wiedzę większą niż on sam. Freud i Bullitt dostrzegali analogię między kazaniem wielebnego Josepha Wilsona a czternastoma punktami, które jego syn „objawił” wyczerpanej wojnę Europie. Ubóstwienie ojca miało poważne konsekwencje dla tożsamości Thomasa Woodrowa Wilsona. Skoro uznawał go w swojej podświadomości za Boga Ojca, logika wskazywała, że on – jego jedyny syn – jest nikim innym jak Jezusem Chrystusem. To utożsamienie miało następnie wpłynąć na irracjonalność jego politycznych decyzji, a nawet zachowania nielojalne i sprzeczne z moralnością oraz na narastający z czasem narcyzm. Prezydent USA był ponadto osobowością neurotyczną, skłonny do hysterii i hipochondrii. Przez całe życie cierpiał na dolegliwości żołądka na tle psychosomatycznym. Osobliwości jego charakteru skłaniały autorów do umieszczenia Wilsona w długim szeregu „neurotyków, monomanów i psychotyków”, którzy w pewnej mierze właśnie dzięki swoim dolegliwościom dostali się na szczyty, aby następnie spaść z nich z hukiem.

Reakcje amerykańskiej krytyki po ukazaniu się książki były miażdżące. Porównywano ją do *Protokołów mędrców Syjonu*, przypomniano o znanym antyamerykanizmie Freuda oraz o osobistych urazach, jakie do Wilsona żywił Bullitt<sup>126</sup>. Współautorstwo Freuda dało okazję do potępienia psychoanalizy, której szarlataneria została jakoby w tej książce ukazana w całej pełni. W reakcji na takie głosy amerykańscy psychiatrzy podjęli próby udowodnienia, że udział Freuda w całym dziele ograniczał się do krótkiego wstępu, całą zaś resztę napisał Bullitt – jak wiadomo nie psychiatra, lecz emerytowany dyplomata<sup>127</sup>. Dopiero po śmierci Bullitta udało się zweryfikować te opinie i porównać książkę z zachowanymi rękopisami jej fragmentów. W efekcie ustalono, że psychoanalityczną część rozprawy rzeczywiście napisał Freud.

---

<sup>126</sup> P. Roazen, *Ödipus in Versailles. Neue Beweise für die Beteiligung Freuds an der Studie über Woodrow Wilson*, w: *ibidem*, s. 305–316, tu s. 309–310.

<sup>127</sup> *Ibidem*, s. 310–311.

W gorącej dyskusji wokół autorstwa książki na dalszy plan zesła kwestia jej tematu. Po prawie pięćdziesięciu latach od konferencji pokojowej mało kto już kojarzył go z publikacjami psychiatrów i psychologów z okresu I wojny światowej. Tymczasem niemal wszystkie idee, które Freud i Bullitt prezentują w swoich komentarzach, są tożsame z tymi, na których opierała się niemiecka propaganda w 1919 r. i w ciągu kilku poprzednich lat. Wilson miał być nieprzygotowany do podejmowania ważnych decyzji. W gruncie rzeczy był prowincjuszem, nie lubiącym Europy kontynentalnej, a w szczególności żywiącym nienawiść do Niemiec. Przystąpienie USA do wojny miało być efektem manipulacji Edwarda Mandella House'a, którego rodzina – w latach trzydziestych XIX w. – przybyła do Stanów Zjednoczonych z Anglii. Chociaż fakt ten miał zdaniem autorów tłumaczyć probrytyjską politykę urodzonego już w Teksasie House'a, w książce znalazły się również opinie o szczególnym przywiązaniu samego Wilsona do Anglii oraz o jego podziwieniu dla angielskich polityków. Prezydent USA miał być ofiarą kłamliwej propagandy Ententy, w której sidła wpadł tym łatwiej, że w sprawach międzynarodowych był zupełnym ignorantem. Bardzo charakterystyczna wydaje się anegdota ilustrująca ten fakt:

Kiedy znalazł się na pokładzie [USS] „George'a Washingtona” w drodze na konferencję pokojową, ujawnił zamiar oddania Czech Czechosłowacji. Gdy zapytano go, co zamierza uczynić z 3 mln Niemców na ziemiach czeskich, odpowiedział: „3 mln Niemców w Czechach! A to ciekawe! Masaryk nic mi o tym nie powiedział!” Przy kolacji w Białym Domu w lutym 1916 r. rozmowa zesłała na Żydów. Wilson upierał się, że na świecie jest ich co najmniej 100 mln. Kiedy powiedziano mu, że na świecie jest poniżej 15 mln [Żydów], kazał sobie przynieść encyklopedię, lecz nawet gdy znalazł tam dokładną liczbę, nie mógł uwierzyć w swoją pomyłkę. Południowy Tyrol przekazał Włochom, ponieważ nie wiedział, że na południe od przełęczy Brenner mieszkają austriaccy Niemcy<sup>128</sup>.

Stanowisko bardzo zbliżone do tej niemieckiej propagandy przejawia się w tej książce wiele razy. Obraz fałszywego i chytrego Lloyd George'a jako „małego walijskiego Shylocka” żywo przypominał jej najbujniejsze wykwyty. Chociaż hasło „Boże ukarż Anglię” tu nie pada, w pracy pisanej bądź co bądź kilkanaście lat po wojnie, a opublikowanej kilkadziesiąt lat później cele wojenne Wielkiej Brytanii wydają się raczej odbiciem halucynacji niemieckich propagandystów, a nie prac historyków. Autorzy zaliczają do nich

---

<sup>128</sup> S. Freud, W.C. Bullitt, *Thomas Woodrow Wilson. Der 28. Präsident der Vereinigten Staaten von Amerika...*, s. 166.

zniszczenie niemieckiej floty wojennej i konfiskatę handlowej, trwale upośledzenie gospodarcze Niemiec, tak aby już nigdy nie stały się wymagającym rywalem, wymuszenie od Rzeszy niebotycznych odszkodowań i przejęcie kolonii. Autorzy notorycznie prezentują podobne teorie jako fakty bądź jako powszechną opinię. Zauważają na przykład, że „bardzo często uważa się, jakoby Wilson był notorycznym kłamcą i nigdy nie zamierzał zaferować Niemcom uczciwego pokoju”<sup>129</sup>. W takim samym tonie, sugerującym historyczny obiektywizm, twierdzą, że reparacje wojenne zrujnowały życie gospodarcze w całej Europie. Sam traktat określa się w tym tekście mianem „haniebnego” i „godnego pożałowania”<sup>130</sup>. Autorzy sugerują także, że psychiczne dolegliwości Wilsona pogłębiły się na skutek świadomości, że skrzywdził Niemcy. Wyrzuty sumienia z tego właśnie powodu miały nim kierować, gdy sprzeciwiał się aneksji Rijeki przez Włochy.

Jeszcze ciekawsza od zapożyczeń z propagandy państw centralnych wydaje się w książce Freuda i Bullitta obecność wątków wojennego dyskursu medycznego. Trop ten wskazał wiedeński psychiatra w samodzielnie napisanym wstępie. Podkreślił tam religijne tło psychoz prezydenta, porównując go jednocześnie – bez wymieniania nazwiska – z przykuwającym uwagę psychiatrów już wcześniej Wilhelmem II: „Jak powszechnie wiadomo, podczas wojny jedna ze zwaśnionych stron miała już w swoich szeregach wybranego pupilka opatrności. Wielka szkoda, że później doszedł do niego drugi po przeciwnej stronie. Nie przyniosło to nikomu korzyści, a prestiż boskiej mocy także na tym nie zyskał”<sup>131</sup>. Efektem zaburzonego stosunku Wilsona do ojca miało być z kolei zniewieszczenie jego charakteru. W Wersalu zajmował wobec francuskich i brytyjskich żądań stanowisko „kobiece” oraz „niewieście”<sup>132</sup>. Przejawem kobiecej psychiki było też zamiłowanie Wilsona do retoryki. Wreszcie, już pod koniec wojny i podczas negocjacji pokojowych miał się on całkowicie oderwać od rzeczywistości i zamiast realnych faktów wyobrażać sobie świat taki jakim go w głębi duszy chciał widzieć: „Szybko zbliżał się do owej krainy duszy, z której niewielu podróżnych powraca, do kraju, gdzie rzeczywistość jest skutkiem życzeń, w którym przyjaciele wydają się wrogami i gdzie krzesło na oddziale psychiatrycznym jawi się jako boski tron”<sup>133</sup>. Źródłem nieznośnego napięcia w ostatnich miesiącach jego aktywnego życia miała być histerycznie odpychana świadomość krzywd, jakie wyrządził Niemcom

<sup>129</sup> *Ibidem*, s. 209.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 275.

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>132</sup> *Ibidem*, s. 249.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 248.

i całemu światu: „Z początku wyparł świadomość tego, co zrobił w Paryżu, i jak to zwykle bywa to, co wyparte podporządkowało sobie sąsiednie tereny, aż w końcu niemożliwe stało się dlań przypomnienie sobie nie tylko, co on sam uczynił w Paryżu, ale też ktokolwiek inny. Był bardzo bliski psychozy”<sup>134</sup>.

\* \* \*

Ostatnie trzy rozdziały dotyczyły związków nauk o człowieku z toczącą się w całej Europie od 1912 do co najmniej 1923 r. „wojną ducha”. Uwagę skierowałem na geografię, antropologię i psychologię oraz spokrewnione z nimi bądź należące do nich dyscypliny. Nie oznacza to, że przedstawiciele innych nauk nie uczestniczyli w tym dyskursie. Przeciwnie, brali w nim udział matematycy i fizycy, chemicy, literaturoznawcy, historycy sztuki, filozofowie, a także – a może nawet przede wszystkim – historycy. O ideologicznym zaangażowaniu historiografii napisano już tak wiele, że stało się ono oczywiste. Oczywiście ta nie oznacza jednak, że problem należy bagatelizować. Syn jednego z pierwszoplanowych aktorów „wojny ducha” Hugh Seton-Watson wyraził to przeświadczenie w barwnym komentarzu do losu historyka Europy Środkowo-Wschodniej, stawiając mu zarazem pewne minimalne wymagania: „Historycy to chwiejni i niegodni strażnicy swych kultur; wykonują użyteczne, choć nie zawsze bohaterskie zadanie, przelana krew rzadko jest ich własna, ale powinni umieć odróżnić krew od czerwonego atramentu”<sup>135</sup>.

Seton-Watson oponował przeciwko utrwalonemu stereotypowi Europy Środkowo-Wschodniej, postrzeganej jako zniekształcona i opóźniona wersja Zachodu. Jak niemal każdy stereotyp, także ten zawiera jednak jakąś część prawdy. Trudno bowiem zaprzeczyć, że zarówno idee, jak i osiągnięcia techniczne wędrują w ostatnich kilku stuleciach raczej z zachodu na wschód niż w odwrotnym kierunku. Dzieje się tak jednak nie zawsze, a i czas potrzebny na odbycie tej podróży bywa różny. Uściślenia wymaga przy tym definicja owego „Zachodu”. Monika Baár wykazała niedawno, że rzekomo typowe dla Europy Wschodniej powiązanie romantycznej historiografii z nacjonalizmem jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. Jej wizja historii historiografii nie przeciwstawia już z jednej strony zachodnioeuropejskiej normy, a z drugiej wschodnioeuropejskiej anomalii. Obie te kategorie więcej zaciemniają niż tłumaczą. Baár wykazuje natomiast, że w dziedzinie historii idei można co

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 295.

<sup>135</sup> H. Seton-Watson, *On Trying to be a Historian of Eastern Europe*, w: *Historians as Nation-Builders. Central and South-East Europe*, red. D. Deletant, H. Hanak, Houndmills 1988, s. 14.

najwyżej mówić o centrum i peryferiach, i to jednak z należyłą rozwagą<sup>136</sup>. Powyższe uwagi o „wojnie ducha”, a szczególnie o roli, jaką odegrali w niej geografowie, wykazują, że intelektualisci z Europy Środkowo-Wschodniej bywali co najmniej równoważnymi partnerami swoich niemieckich, francuskich i brytyjskich kolegów. W tym wypadku kategoria peryferii powinna być wzięta w cudzysłów.

Ścisły związek historiografii z ruchami narodowymi datuje się co najmniej od epoki romantyzmu. Profesjonalna geografia, antropologia czy psychologia miały dużo krótszą historię, a co za tym idzie znacznie mniej czasu na uświadomienie sobie własnej roli politycznej. Ich „romantyzm” siłą rzeczy nastąpił odpowiednio później. Wielka Wojna była być może pierwszą tak dogodną okazją do uświadomienia sobie różnicy między czerwonym atramentem a krwią. Taki, a nie inny wybór dziedzin analizowanych w tej książce odwołuje się zatem przede wszystkim do specyfiki ich rozwoju. Geografia, antropologia i psychologia były w chwili wybuchu wojny naukami stosunkowo młodymi, bez porównania młodszymi niż na przykład historia. Ich instytucjonalizacja, następująca w odmiennym tempie w różnych krajach Europy, była dziełem dwóch-trzech dekad przed 1912 r., gdzieśgdzie doszło do niej dopiero po zakończeniu wojny. Każda z tych dziedzin znajdowała się jeszcze wówczas na etapie, kiedy środowiska naukowe pozostają na tyle jeszcze młode i nieliczne, że sytuacja wymusza znaczny stopień internacjonalizmu. Ilość mistrzów, u których można było zdobywać nową wiedzę, była jeszcze bardzo ograniczona, regułą zaś pozostawały podróże akademickie do zagranicznych ośrodków naukowych. W powyższych uwagach była niejednokrotnie mowa o znajomościach, współpracy i konfliktach pomiędzy naukowcami, którzy się z reguły znali. „Narodowe” szkoły w interesujących mnie dziedzinach wytworzyły się znacznie później niż narodowe historiografie.

Geografów, antropologów i psychologów łączył sposób patrzenia na państwo i naród jako organizm. Nie był on tożsamy z nacjonalizmem, typowym dla analizowanych w poprzednich rozdziałach konstrukcji intelektualnych. W specyficznych warunkach wywołanych przez wojenną mobilizację odegrał jednak zasadniczą rolę. Geografia opisywała zarysy narodowego organizmu, upominała się o utracone członki i badała mechanizmy spajające poszczególne części ciała, jak choćby opisywany przez Eugeniusza Romera system rzek unifikujący ziemie polskie. Antropologia zaglądała „pod skórę”, ustalając prawdziwie „narodowy” kształt czaszki i trudząc się „odsączaniem” krwi

---

<sup>136</sup> M. Baár, *Historians and Nationalism. East-Central Europe in the Nineteenth Century*, Oxford 2010.

własnej od obcej. Psychologia i psychiatria wreszcie podejmowały kwestię umysłowości, duchowej specyfiki owego organizmu. Wszystkie te właściwości przemawiały do wyobraźni z pewnością nie mniej niż historyczny opis narodowej przeszłości.

Wojna doprowadziła do znamiennej zmiany obiektu zainteresowań nauk o człowieku. Wróg stał się niemal tak samo ważny jak zgłębianie własnego jestestwa. Zmiana perspektywy zaowocowała wybuchem „wojny ducha”, która, jak już wiemy, objęła nie tylko Francję, Niemcy i Wielką Brytanię, ale niemal cały kontynent. W tym konflikcie intelektualistów ogromną rolę odegrała od dawna oscylująca na granicy naukowości refleksja nad charakterem narodowym. Okazało się, że udziela ona odpowiedzi na pytania, które nurtowały opinię publiczną: kim jest nasz wróg?, dlaczego nas nienawidzi?, dlaczego my powinniśmy go nienawidzić? Odpowiedzi, których udzielali – niekiedy wybitni – europejscy intelektualiści, siłą rzeczy przywoływały idee rozpozsechnione w momencie wybuchu wojny. Jedną z popularniejszych okazała się idea rasy, przenikająca do różnych dyskursów naukowych, a także obecna w sferze publicznej.

Bohaterowie ostatnich trzech rozdziałów podjęli te same pytania i próbowali udzielić na nie odpowiedzi w języku reprezentowanych przez nich dziedzin. Wśród innych uczestników „wojny ducha” wyróżniało ich przywiązanie do formalnej naukowości. Można powiedzieć, że ich warsztat naukowy był jeszcze na tyle świeżej daty, że ze szczególną troską starali się go nie skompromitować. Na ile im się to powiodło, pokazuje historia nauki kolejnych dziesięcioleci. Długofalowe skutki „wojny ducha” były różne w zależności od kraju i nauki. W antropologii I wojna światowa przyczyniła się do zmiany paradygmatu. Dawniejsza, „liberalna” antropologia została zastąpiona nauką mocniej powiązaną z teoriami rasowymi. Stała się również elementem rozwijających się w całej Europie w okresie międzywojennym ruchów eugenicznych. W geografii wojna była raczej kulminacją wcześniejszego rozwoju niż nowym początkiem. Rozwijana w ciągu kilku poprzedzających ją dziesięcioleci antropogeografia zyskała renomę, którą zachowywała w kolejnych latach. W dalszym ciągu służyła również politycznie motywowanym badaniom, co uwidoczniło się zwłaszcza w niemieckiej *Ostforschung*. Wojenna psychologia i psychiatria z kolei czerpała raczej z praktycznych doświadczeń tego okresu niż z ideologicznych konstrukcji wiążących narodowość ze schorzeniami psychicznymi. Rok 1918, o ile w ogóle stanowił cezurę w historii owych nauk, z pewnością nie wyznaczał końca ich związku z polityką. Choć określanie ostrych cezur w historii nauki jest w ogóle ryzykowne, można stwierdzić, że zasadnicze przemiany w każdej z analizowanych tu dziedzin

nastąpiły dopiero po 1945 r. „Wojna ducha” nie była *katharsis* dla geografów, psychologów, psychiatrów czy antropologów.

Polityczne zaangażowanie nauk o człowieku w czasie I wojny światowej nie było ostatnim zjawiskiem tego typu. W czasie kolejnej wojny historia powtórzyła się w jeszcze większej skali. Także podczas powojennych, lokalnych konfliktów „narodowa” geografia, antropologia czy psychologia wciąż odgrywają podobną rolę. Do ożywienia zainteresowania dorobkiem Jovana Cvijicia, Niko Županicia czy też międzywojennego autora koncepcji jugosłowiańskiej psychologii rasowej Vladimira Dvornikovicia doszło w czasie bałkańskiego konfliktu w latach dziewięćdziesiątych XX w.<sup>137</sup> Okazjonalnie pojawiają się odwołania do rasowych i geograficznych teorii Stepana Rudnyckiego<sup>138</sup>. Każdy z tych renesansów „wojny ducha” każe się zastanowić nad mechanizmami, które sprawiają, że nauka włącza się w dyskurs nacjonalistyczny. Jak dowodził choćby Ludwik Fleck, nauka jest zjawiskiem społecznym. Narodowa mobilizacja jej nie omija, podobnie jak niemal wszystkich dziedzin życia. W rozpatrywanych powyżej przypadkach chodziło o nauki „młode”, będące dopiero w trakcie zdobywania pozycji i prestiżu, którym dziedziny takie jak historia cieszyły się już od dawna. Mając to na uwadze, można by się spodziewać, że I wojna światowa stanowiła dla nich swoisty „chrzest bojowy”, że była pierwszym aktem dramatu, którego kulminacją stał się kolejny światowy konflikt. Argumentów wspierających taką interpretację dostarcza historia kultury, opisująca złożone zjawiska nurtujące intelektualistów europejskich na przełomie XIX i XX w., i uważane powszechnie za kryzys cywilizacji. Chociaż jest to perspektywa kusząca, wymaga weryfikacji. Czy „wojna ducha” w nauce rzeczywiście narodziła się dopiero w 1913 r., gdy Niko Županić zmusił tureckich jeńców w Belgradzie do udziału w pomiarach antropologicznych?

---

<sup>137</sup> V. Dvorniković, *Karakterologija Jugoslovena*, Beograd 1939.

<sup>138</sup> Г. Лозко, *Етнологія України. Філософсько-теоретичний та етнорелігієзнавчий аспект*, Київ 2001.

## ROZDZIAŁ SZÓSTY

# Spojrzenie wstecz: kto zaczął „wojnę ducha”?

George L. Mosse rozpoczyna swoją klasyczną analizę niemieckiej ideologii od lat siedemdziesiątych XIX w. Zjednoczenie kraju oraz rozwój przemysłu wywołały wówczas silną, krytyczną reakcję części elity intelektualnej<sup>1</sup>. Ruch antymodernizacyjny rozwijał się odtąd, doznając przyspieszenia na przełomie wieków i wiążąc się z antysemityzmem i rasizmem. Podczas I wojny światowej motywy i argumenty używane dotąd do piętnowania cywilizacyjnej degeneracji znalazły zastosowanie w „wojnie ducha”. Ich ostrze zostało skierowane na zewnątrz, przeciwko wrogom narodu i państwa. Równie frapujący jak efekt tego procesu wydaje się jego punkt wyjścia. Czy fenomeny charakterystyczne dla „wojny ducha” występowały również na początku „kryzysu niemieckiej ideologii”, w chwili utworzenia Rzeszy?

Wybuchowi wojny francusko-pruskiej zrazu nie towarzyszyła ogólnonarodowa mobilizacja. Francuska i niemiecka prasa kreowały obraz starcia mocarstw, w którym naturalnie obie strony przypisywały sobie większe szanse na zwycięstwo. Deklaracje wiary we własne siły obywateli się jeszcze bez demonizacji przeciwnika. Sytuacja zmieniła się we wrześniu 1870 r., w następstwie niewyobrażalnej klęski francuskiej armii. Wraz z kapitulacją cesarza i powołaniem III Republiki w dyskursie publicznym pojawiło się przeciwstawienie francuskiej cywilizacji i niemieckiego barbarzyństwa oraz rewolucyjna retoryka, towarzysząca wezwaniom do ogólnonarodowego zrywu przeciw najeźdźcom. Analizujący to zjawisko Michael Jeismann zwraca uwagę na pojawiające się wówczas zapowiedzi późniejszego zastosowania symbolicznej antytezy *civilisation – Kultur*<sup>2</sup>. Podobieństw do kolejnej wojny

<sup>1</sup> G.L. Mosse, *The Crisis of German Ideology. Intellectual Origins of the Third Reich*, wyd. 3, New York 1998, s. 3–4.

<sup>2</sup> M. Jeismann, *Das Vaterland der Feinde. Studien zum nationalen Feindbegriff und Selbstverständnis in Deutschland und Frankreich 1792–1918*, Stuttgart 1992, s. 224–225.



na francusko-niemieckim pograniczu było znacznie więcej. Dzięki upowszechnieniu dostępu do prasy powstały warunki do prowadzenia prawdziwie masowej propagandy<sup>3</sup>. Fakt ten sprzyjał pojawieniu się we Francji psychozy szpiegowskiej, podobnej do tej, która ogarnęła kraj w 1914 r. Jej ofiarami padali najczęściej cywile zatrzymani w pobliżu pól bitewnych. O zdradę podejrzewano także generałów, którzy ponieśli klęski. Z drugiej strony francuskie odezwy wzywające do powszechnego powstania przeciwko Niemcom żywiły niemieckie obawy przed zagrożeniem ze strony ludności cywilnej. W listach i dziennikach niemieckich żołnierzy oraz w korespondencjach prasowych uparcie powracały relacje o Francuzkach rzekomo wyłupiających oczy rannym niemieckim żołnierzom, o strzałach zza węgła, a także o duchownych podburzających wiernych i ostrzeliwujących wojsko z kościelnych wież<sup>4</sup>.

Odpowiedzią na rzeczywiste i wymaginowane niebezpieczeństwo była przemoc, skierowana zarówno przeciwko ochotnikom zatrzymanym z bronią w rękę, jak i przypadkowym cywilom. Dla obu stron symboliczne znaczenie miał bój o miejscowość Bazeilles na południe od Sedanu, gdzie po francuskiej stronie walczyli także uzbrojeni mieszkańcy. Zdobywający miejscowość Bawarczycy zamordowali kilkudziesięciu cywilów, po wygranej bitwie zaś spalili Bazeilles. Zarówno w niemieckiej, jak i francuskiej propagandzie centralne miejsce w agitacyjnym przetworzeniu tych wydarzeń zajmowała postać kobiety: furii zdradziecko mordującej rannych bawarskich żołnierzy bądź niewinnej ofiary niemieckiej przemocy<sup>5</sup>.

Toposy zdrady i barbarzyństwa wytworzone w 1870 r. żywo przypominały motywy propagandy w okresie I wojny światowej. Wprowadzanie elementów zaczerpniętych z dyskursu płci do nacjonalistycznej ideologii należy do najbardziej charakterystycznych elementów tej ciągłości. Także wieloznaczność stawianego Niemcom zarzutu barbarzyństwa nie uległa większym zmianom. Umiejscawiano je w dwóch zasadniczych kontekstach: historycznym i biologicznym. W pierwszym francuscy autorzy uznawali, że „synowie Attyli” nie posiadli jeszcze ogłady typowej dla człowieka cywilizowanego bądź że wskutek wydarzeń politycznych powrócili do pierwotnej surowości obyczajów. Drugi kontekst nawiązywał do świeżych osiągnięć nauki. Niemiec miał

---

<sup>3</sup> J. Leonhardt, *Der Ort der Nation im Deutungswandel kriegerischer Gewalt*, „Jahrbuch des Historischen Kollegs” 2004, s. 111–138, tu s. 115.

<sup>4</sup> H. Mehrkens, *Statuswechsel. Kriegserfahrung und nationale Wahrnehmung im deutsch-französischen Krieg 1870/71*, Essen 2008, s. 111.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 117.

być brakującym ogniwem w teorii ewolucji, „allemand-outangiem”<sup>6</sup>. Już w 1870 r. narzucało się francuskim intelektualistom pytanie, w jaki sposób i czy w ogóle da się pogodzić obserwowane na wojnie niemieckie barbarzyństwo z osiągnięciami tamtejszej nauki i sztuki. „Zmechanizowany” sposób prowadzenia wojny skłaniał ich do wniosku, że w Niemczech nauka została wprzęgnięta w służbę barbarzyństwu<sup>7</sup>.

Wojenna mobilizacja nie ominęła także najwybitniejszych naukowców. Markus Völkel opisał dyskusje toczone przez pary historyków: Davida Friedricha Strauša i Ernesta Renana oraz Theodora Mommsena i Denisa Numę Fustela de Coulanges, do których odnosili się czołowi intelektualiści z obu krajów<sup>8</sup>. Przemiana Niemiec, ich militaryzacja i – jak wydawało się wielu obserwatorom – doskonała organizacja budziły zarówno odrazę, jak i podziw oraz chęć naśladownictwa. Ta sprzeczność widoczna była na przykład u Renana w uznaniu rasowej energii ludów germańskich, dążących do panowania nad światem. Mimo to on i inni francuscy intelektualiści widzieli szansę na odrodzenie i odzyskanie utraconych prowincji we wprowadzeniu we Francji niemieckiego modelu edukacji i służby państwowej<sup>9</sup>. Skuteczność i barbarzyństwo były zatem stronami tego samego medalu. Koronnym przykładem tego połączenia była technika prowadzenia wojny, a w szczególności ostrzał artyleryjski Paryża.

Odmawianie Niemcom cywilizacji innej niż tylko techniczna kłóciło się zupełnie z ich autostereotypem i wyobrażeniem o społecznym charakterze własnej armii. Wbrew statystyce i zdrowemu rozsądkowi utożsamiano ją często z uniwersytetem, tak jakby studenci i absolwenci wyższych uczelni stanowili większość lub choćby liczącą się część sił zbrojnych. Po drugiej stronie frontu widziano natomiast przeciwników bez porównania mniej wartościowych, nierzadko utożsamianych ze zdrazieckim, uzbrojonym motłochem lub – gorzej jeszcze – z czarnoskórymi żołnierzami z francuskich kolonii. Już w sierpniu 1870 r. profesor prawa Robert von Mohl za hańbę dla Francji uważał wykorzystywanie afrykańskich jednostek. Kraj „sam siebie stawia w ten sposób na dużo niższym stopniu pod względem moralnym niż

<sup>6</sup> M. Jeismann, *op. cit.*, s. 225–228.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 230.

<sup>8</sup> M. Völkel, *Geschichte als Vergeltung. Zur Grundlegung des Revanchegedankens in der deutsch-französischen Historikerdiskussion von 1870/71*, „Historische Zeitschrift” 1993, nr 257, s. 63–107.

<sup>9</sup> G.-L. Fink, *Der janusköpfige Nachbar. Das französische Deutschlandbild gestern und heute*, w: *Fiktion des Fremden. Erkundung kultureller Grenzen in Literatur und Publizistik*, red. D. Harth, Frankfurt am Main 1994, s. 21–57, tu s. 43.

jego pozycja intelektualna”<sup>10</sup>. Getyńska profesura zareagowała na francuskie zarzuty barbarzyństwa odezwą, w której ze zgrozą stwierdzano: „Także nasza uczelnia, która cały swój honor czerpie z faktu, że jest niemiecka, posłała pod sztandary setki niemieckich młodzieńców, nie zważając na nierówność sytuacji, w której jesteśmy zmuszeni do walki przeciw półdzikim Afrykanom albo przeciw skrzykniętej hołocie garibaldowskich awanturników”<sup>11</sup>.

Fala patriotycznego uniesienia przelała się przez wszystkie niemieckie uniwersytety. Spośród niemal 14 tys. immatrykulowanych w semestrze letnim 1870 r. pod broń stanęło ponad 25%. Profesorowie wygłaszali mowy pobudzające do działania, a także analizujące toczącą się wojnę z punktu widzenia reprezentowanych przez nich nauk. Konstytucjonalista i prorektor uniwersytetu w Heidelbergu Johann Caspar Bluntschli przedstawił na przykład projekt wprowadzenia prawnego zakazu ponownego użycia w Europie „barbarzyńskich” wojsk pochodzenia afrykańskiego<sup>12</sup>. W wypowiedziach innych intelektualistów pojawiały się z kolei idee francusko-niemieckiego konfliktu charakterów narodowych. Literaturoznawca Karl Hillebrand, pracujący aż do wybuchu wojny we Francji, odwoływał się do typowego przeciwstawienia „męskich” cech Niemców i „kobiecych” Francuzów:

Jak dalece wiodąca rola kobiet we francuskim społeczeństwie współgra z charakterem narodowym, uświadamia już ta okoliczność, że zakres ich wpływów wydaje się nie ulegać zmianom w różnych epokach historii Francji. [...] I dziś jeszcze Francuzka rządzi w salonie, w biurach ministerialnych, w rodzinie, nawet w handlu, tak jak wcześniej na dworze. [...] Francuzka w rzeczy samej zasługuje na tę władzę, gdyż istotnie pod względem moralnym i duchowym przewyższa Francuza...<sup>13</sup>

Antropolog z Fryburga Bryzgowijskiego Alexander Ecker wzbogacił porównanie obu narodów o motyw walki o przetrwanie, wychodząc z założenia, że sukcesy niemieckich wojsk muszą mieć podłoże biologiczne. Wyższość elementu germańskiego miała być widoczna już choćby w wyższej dzietności, obserwowanej także w tych francuskich departamentach, które Ecker uważał za etnicznie niemieckie<sup>14</sup>. Germanie stanowili ponadto lepszy materiał

<sup>10</sup> Por. H. Mehrkens, *op. cit.*, s. 55.

<sup>11</sup> C. Tollmien, *Der „Krieg der Geister” in der Provinz – das Beispiel der Universität Göttingen 1914–1918*, „Göttinger Jahrbuch” 41, 1993, s. 137–210, tu s. 209.

<sup>12</sup> J.C. Bluntschli, *Das moderne Völkerrecht in dem Kriege 1870*, w: *Der Deutschen Hochschulen Antheil am Kampfe gegen Frankreich*, red. L. Bauer, Leipzig 1873, s. 352.

<sup>13</sup> K. Hillebrand, *Frankreich und die Franzosen*, wyd. 3, Straßburg 1886, s. 55.

<sup>14</sup> A. Ecker, *Der Kampf um Dasein in der Natur und im Völkerleben*, w: *Der Deutschen Hochschulen...*, s. 373–374.

antropologiczny, co mówca ilustrował statystyką francuskich poborowych, stosunkowo rzadziej niezdolnych do służby we wschodnich departamentach niż w zachodnich. Zdrowie i prawidłowy rozwój fizyczny szły w parze z osiągnięciami intelektualnymi, których dowodzić miała wyższość niemieckiej medycyny nad francuską. Wszystkie te obserwacje, a także opisywane w gazetach przykłady niemoralnego sposobu prowadzenia wojny przez Francuzów skłaniały Eckera do wniosku, że

naród cywilizowany był tym, który odniósł zwycięstwo nad mniej cywilizowanym. [...] Zgodnie z tym, czego uczą nas prawa natury w walce o byt, musieliśmy zwyciężyć i dlatego też zwyciężyliśmy. I nie koniec na tym: możemy żywić nadzieję, że także w przyszłym, bardziej pokojowym współzawodnictwie [...] zwycięstwo będzie nasze, a rasa germańska wyrzuci na dzieje Europy decydujący wpływ, co jej się należy<sup>15</sup>.

Wprowadzenie pojęcia rasy do wojennej refleksji nad charakterem narodowym Francuzów i Niemców niemal automatycznie uruchomiło mechanizmy podobne do tych, które towarzyszyły kolejnej „wojnie ducha”. Przekonanie o fundamentalnych różnicach psychologicznych między narodami skłaniało do poszukiwań ich przyczyn w pochodzeniu rasowym. Hillebrand z oburzeniem opisywał rzekome francuskie okrucieństwa, dochodząc do wniosku, że odpowiedzialny za nie nie może być ani germański, ani romański komponent etniczny: „to periodyczne powroty Celta do jego właściwej natury: *Grattez le Français, et vous trouverez l'Irlandais!*”<sup>16</sup>. Królewiecki filolog klasyczny Ludwig Friedländer rozwinął jeszcze tę myśl:

Pośród niektórych zaskakujących informacji o francuskim charakterze narodowym, które ta wojna przyniosła światu, najbardziej nieoczekiwane było chyba ujawnienie, jak głęboko jeszcze wielki naród tkwi w celtyckiej przeszłości [...]: *Grattez le Français, et vous trouverez le Celte!* [...] Przecież już przed dwoma tysiącami lat Katon uważał, że dla Celtów najbardziej charakterystyczne jest przywiązywanie wielkiej wagi do *esprit* i *gloire*. [...] Także *Gallica credulitas* była przysłowiowa już u starożytnych Rzymian...<sup>17</sup>

Wiele motywów typowych dla charakterologicznej refleksji w czasie I wojny światowej pojawiło się już w trakcie poprzedniego francusko-niemieckiego starcia. Skala mobilizacji intelektualistów była mniejsza, sposoby

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 375, 380.

<sup>16</sup> K. Hillebrand, *op. cit.*, s. 63.

<sup>17</sup> Mowa Ludwiga Friedländera z 18 I 1871 w auli uniwersytetu w Królewcu, w: *Der Deutschen Hochschulen...*, s. 223–224.

oddziaływania na opinię publiczną skromniejsze, ale mechanizmy „wojny ducha” bardzo podobne. Doszło na przykład do burzliwych dyskusji nad projektami wykreślenia północnoniemieckich członków Akademii Francuskiej z listy jej członków. Ludwik Pasteur odesłał demonstracyjnie dyplom honorowy uniwersytetu w Bonn<sup>18</sup>. Zjawiska przypominające późniejszą o kilkadziesiąt lat „wojnę ducha” można zaobserwować również w ramach rodzących się dopiero nauk, które z takim zaangażowaniem włączyły się w wysiłek wojenny w czasie Wielkiej Wojny. Członkowie założonego zaledwie rok przed wybuchem wojny prusko-francuskiego Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego (Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte) w pojawieniu się na froncie czarnoskórych żołnierzy widzieli nie tyle groźbę upadku cywilizacji, ile szansę na pomnożenie wiedzy naukowej. Założyciel Towarzystwa Rudolf Virchow zwrócił się do kolegów w październiku 1870 r. z apelem niemal identycznym jak sformułowany 45 lat później przez Georga Buschana, by wykorzystali okazję do wykonania zdjęć *turcos* znajdujących się w niemieckich lazaretach<sup>19</sup>. Redaktorzy „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” upominali niemieckich antropologów amatorów, by nie zaniedbali „uzyskać czaszki, a w szczególności mózgi różnych ludów afrykańskich, które nam Francja po przyjacielsku zechciała przysłać”<sup>20</sup>. Różnica pomiędzy dominującym jeszcze w latach siedemdziesiątych XIX w. liberalnym paradygmatem w antropologii a późniejszym rozwojem tej dziedziny uwidoczniła się w wypowiedzi Virchowa, który zalecał pośpiech w badaniach żywych afrykańskich jeńców, by pod wpływem pobytu w niemieckim otoczeniu nie zdążyli się zgermanizować i ucywilizować. Opieszałość mogła doprowadzić do stanu, w którym „już trudno będzie skonstatować ich dzikość”<sup>21</sup>.

Naukowcy zgłaszający swój udział w kolejnej „wojnie ducha” z reguły nie powoływali się na swych poprzedników sprzed kilkudziesięciu lat. Do wyjątków należy refleksja Ernsta Hessa, opublikowana w 1915 r. na łamach „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche

<sup>18</sup> R. Virchow, *Nach dem Kriege*, „Archiv für pathologische Anatomie und Physiologie und für klinische Medizin” 53, 1871, nr 1, s. 1–27, tu s. 19.

<sup>19</sup> *Idem* (głos w dyskusji) w: *Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte*, „Zeitschrift für Ethnologie” 3, 1871, s. 16.

<sup>20</sup> S., *Schädel und Gehirne von Turcos*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1, 1871, nr 1, s. 8.

<sup>21</sup> R. Virchow (głos w dyskusji) w: *Verhandlungen der Berliner Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte...*, s. 16.

Medizin”<sup>22</sup>. Hess komentował niemiecką dyskusję nad zidentyfikowanym przez Leopolda Loewenfelda francuskim schorzeniem psychicznym – *psychopathia gallica*. Jak zauważał, jej uczestnikom umknął fakt, że Loewenfeld nie był bynajmniej pierwszym niemieckim psychiatrą, który zidentyfikował ową patologię. Przed nim uczynił to już w 1871 r. Carl Stark. Jedyną różnicę między obydwojema autorami dostrzegał Hess w terminologii: „to co w 1871 r. nazywano degeneracją, dziś zwie się psychopatią”. Postać praktykującego po wojnie francusko-pruskiej na terenie Alzacji Starka miała być jednocześnie przestrogą dla Loewenfelda i jemu podobnych. Jak zauważał Hess, niemiecki lekarz wkrótce po wojnie zdystansował się wobec swoich wcześniejszych poglądów, za które wstydził się do końca życia<sup>23</sup>.

Praca Carla Starka istotnie w wielu miejscach była zbieżna z późniejszym opracowaniem Leopolda Loewenfelda. Identyczne były już pobudki obu autorów: irytacja wywołana krytycznymi wypowiedziami francuskich kolegów po fachu<sup>24</sup>. Obaj także zapewniali o swoich najlepszych chęciach, pojmując swoją rolę jako posłanie lekarza rozpoznającego wstydliwą chorobę i dającego w ten sposób szansę na jej wyleczenie. Stark zauważał, że Francuzi – naród znajdujący się u kresu swej życiowej drogi – popadają w rodzaj starczego zdziecinnienia. Nieprzypadkowo właśnie francuscy lekarze jako pierwsi zdiagnozowali rozmiękczenie mózgu. Zdaniem Starka wynikało to ze szczególnie dużej częstotliwości występowania tego schorzenia właśnie we Francji:

Przechodząc dalej, czyż mogłoby być jedynie dziełem przypadku, nie zaś cechą charakterystyczną dla narodu francuskiego, że owa forma choroby psychicznej właśnie w Paryżu osiągnęła przerażający poziom, tak że w Charenton ponad 50% przyjętych cierpi na demencję postępową, podczas gdy u nas osiągają co najwyżej poziom 12%?<sup>25</sup>

Kłęski wojenne oraz nadmierne spożycie absyntu wpłynęły na zaostrzenie stanu narodowej psychiki, prowadząc do paraliżu postępowego. Objawiać się on miał całkowicie nieprzystającym do rzeczywistości, maniakałnym przekonaniem o własnej sile i dzikim okrucieństwem wobec niemieckich rannych

---

<sup>22</sup> E. Hess, *Nochmals Psychopathia gallica*, „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 72, 1915, nr 4, s. 372–373.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 372.

<sup>24</sup> C. Stark, *Die psychische Degeneration des französischen Volkes, ihr pathologischer Charakter, ihre Symptome und Ursachen. Ein irrenärztlicher Beitrag zur Völkerpathologie*, Stuttgart 1871, s. 4.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 9.

(Stark przedstawił długą listę domniemanych francuskich zbrodni wojennych). Stan chorobowy tłumaczył okoliczność, że zamiast uznać niemiecką wyższość za jedyną przyczynę własnej klęski, Francuzi poszukiwali zdrajców, pragnąc na nich zrzucić odpowiedzialność. „Te fakty – pisał niemiecki psychiatra – pozwalają mi na przeprowadzenie paraleli między narodem francuskim a owym wariatem, który powiedział mi, że umie latać”. Poproszony o dostarczenie dowodu na potwierdzenie swojej opinii chory wyskoczył z okna na parterze, wpadając w krzaki. Swoją upadek zaś wytłumaczył następująco: „naturalnie, że umiem latać, ale mój sąsiad mnie po kryjomu namagnetyzował i przeszkadza mi w tym”<sup>26</sup>. Typowa dla chorych psychicznie miała być niezdolność do obiektywnej oceny swoich czynów. Dlatego właśnie Francuzi całymi miesiącami nie odczuwali wyrzutów sumienia, ostrzeliwując wroga z paryskich fortyfikacji, jednak gdy ten wreszcie odpowiedział bombardowaniem miasta, zareagowali najwyższym oburzeniem i oskarżeniami o barbarzyństwo. Francuskie zakłamanie, szpiegomania, cynizm i niemoralność także miały, zdaniem Starka, podłoże chorobowe, w części wywołane powszechnym we francuskiej armii syfilisem<sup>27</sup>. W zakończeniu swojej broszury niemiecki psychiatra nieco osłabił wydźwięk diagnozy, pozostając przy jej najważniejszych punktach:

Widać zatem, że trudno o większą zbieżność symptomów [między indywidualną a zbiorową patologią psychiczną – M.G.]. I nawet jeśli śmiesznością byłoby chcieć sądzić, że naród francuski cierpi na demencję postępującą czy też na *folie raisonnante*, to jednak na gruncie zgromadzonych faktów z pewnością można utożsamić stan umysłu narodu francuskiego z objawami zaburzenia psychicznego i określić go jako patologiczny i chorobliwie zdegenerowany. Odnajdując wszystkie wyliczone tu symptomy w takim połączeniu u jednego indywiduum, żaden lekarz nie omieszkałby uznać je za niepoczytalne i chore psychicznie<sup>28</sup>.

Komentujący niemiecko-francuskie konflikty intelektualistów Rudolf Virchow, choć zwykle daleki od szowinizmu, dojrzał w opracowaniu Starka szereg trafnych obserwacji. Dramatyczne wydarzenia polityczne we Francji, wojna domowa i raz po raz wybuchająca histeria szpiegowska skłaniały go do konstatacji, że stan psychiczny Francuzów rzeczywiście jest zły. Szczególnym żalem napawał go udział naukowców w kampanii nacjonalistycznej<sup>29</sup>. Piętnował przy tym zarówno zaangażowanych politycznie

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>29</sup> R. Virchow, *Nach dem Kriege...*, s. 7.

Francuzów, jak i Niemców – jak choćby autora darwinowskiej interpretacji wojny Alexandra Eckera<sup>30</sup>. Ludzie ci postępowali wbrew jego rozumieniu powinności naukowca: „Polityka dzieli, nauka łączy narody i biada tym, którzy te więzy przecinają”<sup>31</sup>.

Wśród krytykowanych przez Virchowa naukowców jeden zajmował miejsce szczególne nie tylko ze względu na wysoką pozycję i zbliżone zainteresowania badawcze. Jean-Louis Armand de Quatrefages de Bréau (1810–1892) był francuskim antropologiem i zoologiem, współzałożycielem, wraz z Geoffroyem Saint-Hilaire i Pierre’em Paulem Brocą, paryskiego Towarzystwa Antropologicznego (Société d’anthropologie), niestrudzonym popularyzato-rem nauki i członkiem wielu francuskich i zagranicznych towarzystw naukowych<sup>32</sup>. Studiował w Strasburgu, gdzie następnie wykładał chemię i fizykę, a po uzupełnieniu edukacji także medycynę. Od 1833 r. praktykował jako lekarz w Tuluzie, gdzie założył czasopismo „Journal de médecine et de chirurgie de Toulouse”. W 1840 r. przeniósł się do Paryża. Odtąd skoncentrował się na problemach antropologii. Należał do przeciwników teorii Darwina, choć, jak podkreślał jego polski tłumacz, był „jednym z tych nielicznych [...], którzy zarzuty teorii jego czynione czerpią wyłącznie z czystego źródła nauki”<sup>33</sup>. Należał do akademii nauk, a także – od 1879 r. – do Royal Society of London. Był kawalerem Legii Honorowej. Pod koniec życia przewodniczył Towarzystwu Geograficznemu (Société de géographie), do którego należał od 1856 r.

Dla paryskiego antropologa, podobnie jak dla wielu innych francuskich intelektualistów, klęska była szokiem, pruskie bombardowanie Paryża zaś przejawem niebywałego barbarzyństwa. Jedną z jego ofiar stało się Muzeum Historii Naturalnej (Muséum d’Histoire Naturelle), przechowujące między innymi bogate zbiory antropologiczne. Quatrefages dopatrywał się w działaniach Prusaków metodycznego planu zniszczenia wyjątkowych zbiorów po to tylko, by obniżyć rangę francuskiej nauki. Jego reakcja była szybka i zdecydowana. W „Revue des Deux Mondes”, w osobnej broszurze, a po kilku miesiącach także w angielskim tłumaczeniu przygotował pracę poświęconą „pruskiej

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>32</sup> O początkach francuskiego Towarzystwa Antropologicznego por. m.in. ostatnio: K. Popowicz, *Lamarkizm społeczny a rasizm i eugenika we Francji*, Warszawa 2009, s. 149–157. O biografii Quatrefagesa por. D. Ferembach, *Jean Louis Armand de Quatrefages de Bréau (1810–1892)*, „International Journal of Anthropology” 4, 1989, nr 4, s. 305–307.

<sup>33</sup> J. Ochorowicz, *Kilka słów tłumacza*, w: J.-L.A. de Quatrefages de Bréau, *Karol Darwin i jego poprzednicy. Studium nad teoriąjną przeobrażeń*, tłum. J. Ochorowicz, Warszawa 1873, s. III.



rasie”<sup>34</sup>. Kwintesencją jego ustaleń było wyłączenie Prusaków z grona nacji aryjskich i włączenie do grupy ludów fińsko-turańskich (a więc – zgodnie z ówczesnymi poglądami – mongolskich). Właśnie ta publikacja zapewniła mu miejsce w syntetycznych opracowaniach poświęconych historii rasizmu w Europie<sup>35</sup>.

Quatrefages zaczyna swoją pracę od zapewnień o własnej naukowej obiektywności, wyrażając skądinąd słuszne mniemanie, że „każdy podział polityczny oparty na etnologii w sposób nieuchronny prowadzi do absurdu”<sup>36</sup>. Stosownie do tych zapewnień bardzo ostrożnie zbliża się do głównego tematu. We wstępie swojej pracy analizuje wygląd zewnętrzny przedstawicieli rasy turańskiej, z tym jednak, że czyni to nie na przykładzie Prusaków, którym wszak broszura ta jest poświęcona, lecz Estończyków. Jak wiadomo, stwierdza antropolog, mówią oni językiem niearyjskim, zbliżonym do fińskiego. Również pod względem fizycznym to pokrewieństwo jest widoczne: „Korpus mają długi, nogi krótkie, a okolice miednicy szerokie w proporcji do ramion. [...] Oczy [...] w zasadzie głęboko osadzone; nos prosty i tylko lekko zaokrąglony, często zbyt mały w stosunku do szerokich policzków, zaś przestrzeń oddzielająca go od ust nazbyt mała”<sup>37</sup>. Omówiwszy wygląd Estończyków, autor przechodzi do Łotyszy. Ci, w odróżnieniu od sąsiadów z północy, posługują się językiem aryjskim. Pod względem antropologicznym należy ich jednak zaliczyć do „grupy ras nazywanych niekiedy Czudami, Mongołami, Turanami czy też północnymi

<sup>34</sup> A. de Quatrefages, *La race prusienne*, „Revue des Deux Mondes” 41, 1871, nr 91, s. 647–669. W dalszej części tekstu cytuję za: J.-L.A. de Quatrefages, *The Prussian Race Ethnologically Considered. To which is Appended Some Account of the Bombardment of the Museum of Natural History, etc., by the Prussians in January 1871*, tłum. I. Innes, London 1872.

<sup>35</sup> Por. np. J. Comas, *Racial Myths. The Race Question in Modern Science*, Paris 1958, s. 42–48; L. Poliakov, *Der arische Mythos. Zu den Quellen von Rassismus und Nationalismus*, tłum. M. Venjakob, H. Fliessbach, Hamburg 1993, s. 295–297; L. Poliakov, Ch. Delacampagne, P. Girard, *Über den Rassismus. Sechzehn Kapitel zur Anatomie, Geschichte und Deutung des Rassenwahns*, Stuttgart 1984; L. Baier, *Odwracalność stereotypów – przykład francusko-niemiecki*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 194–197; I. Hannaford, *Race. The History of an Idea in the West*, Washington (DC) 1996, s. 287–290; K. Popowicz, *op. cit.*, s. 170–172; G. Ahlbrecht, *Preußenbäume und Bagdadbahn. Deutschland im Blick der französischen Geo-Disziplinen (1821–2004)*, Passau 2006; zob. też w starszych opracowaniach, wychodzących z rasistowskich założeń, np. W.Z. Ripley, *The Races of Europe. A Sociological Study*, New York 1899, s. 219–221; *idem*, *The Racial Geography of Europe*, „Appleton’s Popular Science Monthly” 52, 1898, s. 49–56.

<sup>36</sup> J.-L.A. de Quatrefages, *The Prussian Race...*, s. 2.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 19.

Uralczykami”<sup>38</sup>. Dopiero przygotowawszy w ten sposób grunt pod dalsze rozumowanie, Quatrefages przytacza obserwację innego członka Towarzystwa Antropologicznego, Charles’a Rocheta, który opisał wygląd żołnierzy pruskich pochodzących z Pomorza<sup>39</sup>. Są oni, zdaniem obu Francuzów, co prawda nieznacznie wyżsi od Łotyszy i Estończyków, generalnie jednak wykazują z nimi daleko idące pokrewieństwo<sup>40</sup>. Brak właściwych proporcji ciała miał wynikać z faktu, że Finowie byli potomkami najbardziej pierwotnej, a więc również najprymitywniejszej ludności Europy: paleolitycznych łowców.

Finowie odróżniają się od ludów aryjskich nie tylko pod względem fizycznym, lecz również psychicznym. Są spokojni, przywiązani do własnej tradycji, lecz także nieufni. „Niestety, na wszystkich jasnych stronach tego obrazu cieniem kładzie się właściwość, która wydaje się cechą narodową. Fin nigdy nie przebacza prawdziwej czy wyimaginowanej urazy, mści się przy pierwszej sposobności i nie jest wybredny w doborze środków. Tym tłumaczy się znaczna liczba morderstw w Finlandii wśród chłopów”<sup>41</sup>. Na te cechy pierwotnej ludności Prus nałożyły się najgorsze właściwości Słowian, którzy ją podbili: żądza podboju oraz skłonność do zdrady. Kolejni zdobywcy, którzy wchłonęli zwłaszcza staropruskie elity, to Niemcy. Ostatnia warstwa przyniosła Prusakom, zdaniem Quatrefagesa, najwięcej pożytku. Francuscy hugenoci zdominowali elity państwa i stali się jedyną w tym kraju warstwą kulturotwórczą.

Fakt, że opisani przez Quatrefagesa Prusacy stanowić mieli mieszankę czterech nacji i dwóch ras: fińsko-turańskich pierwotnych Prusów, aryjskich Słowian, Niemców i Francuzów, nie oznaczał, że ich cechy były amalgamatem cech psychicznych każdego z tych typów. Przeciwnie: dwie „pierwotne” grupy były w stanie zdominować przybyszy: „Niemiec i Francuz w sposób naturalny przeistoczą się w Słowianina i Fina”<sup>42</sup>. Zjawisko to miało być szczególnie uderzające w przypadku Francuzów, językiem wciąż jeszcze związanych z dawną ojczyzną, rasowo już jednak „sprusiałych”:

Bez najmniejszych trudności można było wśród pruskiej ludności i w armii znaleźć ludzi mówiących czystą francuszczyzną bez niemieckiego akcentu. Ludzie ci nie napotykali trudności, podając się za Francuzów, wślizgując się z zaskoczenia

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>39</sup> Ch. Rochet, *Communication sur le type prussien*, „Bulletins de la Société d’anthropologie de Paris” 1871, s. 75–77, 188–196.

<sup>40</sup> J.-L.A. de Quatrefages, *The Prussian Race...*, s. 37.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 65.

i podstępem w każde miejsce, w zaskakiwaniu i zdradzie tego, co przede wszystkim pragnęliśmy zachować w tajemnicy, a także w rozprzestrzenianiu braku dyscypliny i buntu<sup>43</sup>.

Fakt utraty hugonockich rodzin był nieszczęściem zarówno dla nich samych, jak i dla Francji. Quatrefages, sam protestant, opłakiwał to szczególnie gorzko. Francji przyniosło to klęskę. Potomków francuskich protestantów pozbawiło natomiast dojrzałości rasowej, którą posiadli ich pobratymcy w starym kraju. Rasa pruska bowiem nie była jeszcze dojrzała, kształtowała się dopiero i znajdowała się w stadium barbarzyństwa.

Ciekawym wątkiem rozważań Quatrefagesa jest stosunek rasy pruskiej do Niemców. Francuski antropolog skonstatował całkowitą odrębność rasową Prusaków. Fakt, że Niemcy zaakceptowały pruskie przywództwo był nieporozumieniem, „błędem antropologicznym”, gdyż w rzeczywistości „pod każdym względem Prusy są etnologicznie odrębne od ludów, którymi obecnie władają, powołując się na (uzurpowaną) jedność rasy”<sup>44</sup>. Zakończenie pracy francuskiego antropologa ma charakter apelu skierowanego do europejskiej opinii publicznej. Po klęsce Francji nad Europą zbierają się, jak pisze, ciemne chmury, pruski pangermanizm może bowiem wywołać widmo rosyjskiego panslawizmu.

Co uczynią Prusy w możliwym konflikcie wywołanym przez owe pretensje? Czy zwrócą broń przeciwko swemu straszliwemu sąsiadowi? Czy też, odwołując się do pokrewieństwa rasy, tak jak teraz odwołują się do pokrewieństwa języka, zadzierzną więzy, które już istnieją? Czy rasy słowiańsko-fińskie pragną całkowitej władzy nad Germanami i Latynami? I czy tak uciemniony świat podda się w milczeniu?<sup>45</sup>

Praca Quatrefagesa spotkała się z żywiołowym odzewem zarówno w kraju, jak i w Rzeszy. We Francji znalazł Quatrefages spore grono naśladowców, udowadniających, jak Louis Figuiet, że pierwotne fińskie okrucieństwo odżyło we współczesnych Prusakach<sup>46</sup>. Teorie rasowe stały się jednym z ciekawszych nurtów francuskiego nacjonalizmu<sup>47</sup>. Z drugiej strony władze Rzeszy

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 86–87.

<sup>46</sup> L. Figuiet, *Tableau de la nature. Les races humaines*, Paris 1872; por. L. Poliakov, *op. cit.*, s. 295.

<sup>47</sup> Por. S. Michl, *Im Dienste des „Volkskörpers”*. *Deutsche und französische Ärzte im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 2007, s. 60–63; G.-L. Fink, *op. cit.*, s. 21–56; H. Mehrkens, *op. cit.*, *passim*. Szczegółowa analiza rasowego nurtu francuskiego dyskursu publicznego zob. C.R. Paligot, *La République raciale. Paradigme racial et idéologie républicaine (1860–1930)*, Paris 2006.

używały podobnych argumentów do podkreślenia związku zaanektowanych prowincji (Alzacji i Lotaryngii) z Niemcami<sup>48</sup>.

14 października 1871 r. na posiedzeniu Berlińskiego Towarzystwa Antropologicznego geograf i kartograf Heinrich Kiepert zreferował główne tezy Quatrefagesa. Zgromadzeni nie kryli oburzenia<sup>49</sup>. Reakcja Rudolfa Virchowa była bardziej stonowana, lecz zarazem dużo praktyczniejsza. Na jednym z kolejnych zebrań przekazał zebranych zapewnienia, jakie otrzymał od szwedzkiego antropologa z Helsingforsu Ottona Hjelta, który potwierdził wprawdzie tezę Francuza, że (prawdziwi) Finowie są mściwi, zaprzeczył jednak, aby wykazywali skłonność do zdrady lub okrucieństwa<sup>50</sup>. We wrześniu 1873 r. Virchow poinformował Towarzystwo o planach wykonania wielkich pomiarów antropologicznych na niemieckich uczniach (pruska armia, jak z ubolewaniem stwierdzała, nie zezwoliła na ich przeprowadzenie wśród rekrutów), które objęły ostatecznie kilka milionów osób<sup>51</sup>. Równolegle zwrócił się do rządu rosyjskiego z prośbą o zgodę na przeprowadzenie podobnych badań w Finlandii. Celem obu wielkich projektów badawczych była, jak tłumaczył, weryfikacja tez Quatrefagesa:

Wiedzą Panowie, że w związku z francuskim konfliktem pojawiło się przeświadczenie, iż na terenie Europy Środkowej występują dwie kategorie ludności, mianowicie prastara ludność pierwotna, charakteryzująca się mniejszą i słabszą budową ciała, ciemną barwą oczu i włosów, a także w pewnym stopniu skóry i którą zalicza się do rasy fińskiej albo estońskiej [...] – oraz aryjscy przybysze [...] , o których sądzi się, że są wysocy, a nawet bardzo wysocy, niebieskoocy, o jasnej skórze i silnej budowie. Rozróżnienie na Celtów, Germanów i Słowian traci w tym momencie w oczach naszych zachodnich kolegów znaczenie, Aryjczyk musi być niebieskooki, blond, wysoki, silny i jasnoskóry<sup>52</sup>.

Wyniki badań jednoznacznie obaliły tezy Quatrefagesa. Pomiary na uczniach wykazały, że cechy antropologiczne przypisywane Aryjczykom

---

<sup>48</sup> W. Freund, *Disputierte Bevölkerung. Der gelehrte Streit um die Menschen an der deutsch-französischen Grenze*, w: *Bevölkerungsfragen. Prozesse des Wissenstransfers in Deutschland und Frankreich (1870–1939)*, red. P. Krassnitzer, P. Overath, Köln 2007, s. 210–215.

<sup>49</sup> *Sitzungen der Localvereine*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1871, nr 11, s. 83.

<sup>50</sup> *Sitzungsberichte der Localvereine*, „Correspondenz-Blatt der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1872, nr 5, s. 33.

<sup>51</sup> Por. P. Weindling, *Health, Race and German Politics between National Unification and Nazism, 1870–1945*, Cambridge 1989, s. 48–49.

<sup>52</sup> Wypowiedź R. Virchowa w: *Die vierte allgemeine Versammlung der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte zu Wiesbaden am 15. bis 17. September 1873*, red. A. von Frantzius, Braunschweig 1874, s. 28.

wykazują szczególnie często właśnie mieszkańcy Prus, a największą koncentrację osiągają one na Pomorzu. W 1874 r. po powrocie z Finlandii Virchow stwierdził, że w kraju tym, podobnie jak w całej Europie, występują zarówno długo- jak i krótkoczaszkowe typy ludności. Co więcej, wyraził przypuszczenie, że pod względem antropologicznym ludność fińska nie odbiega od rosyjskiej, zatem: „Jeśli panslawizm próbuje się w chwili obecnej konstytuować w oparciu o antropologię, ma to swoje słabe strony”<sup>53</sup>. Swoje wystąpienie zamknął stwierdzeniem w jego przekonaniu kończącym również całą debatę: „Bez wątpienia zatem nie jesteśmy w stanie jednoznacznie stwierdzić, czy któryś ze szczepów Europy Środkowej jest indogermański, czy fiński”<sup>54</sup>.

Polemikę z francuskim antropologiem podjął także na łamach „Zeitschrift für Ethnologie” wybitny etnograf Adolf Bastian. Odrzucił utożsamienie dawnych Prusów z Turanami, zwracając uwagę na ich pokrewieństwo z indogermańskimi Litwinami. Co ważniejsze, w wyniku przemyślanej polityki zakonu krzyżackiego Prusy były przez setki lat zasiedlane przez przybyszy ze wszystkich regionów Niemiec, tak że obecnie są etniczną esencją kraju. Podobnie jak inne ludy germańskie (i inaczej niż „romańsko-celtyckie”) Prusacy kroczyli na czele światowego postępu, odnosząc sukcesy naukowe, kulturalne i gospodarcze. Francuzi z kolei notorycznie przeceniali swój wkład w rozwój cywilizacji, przypisując sobie cudze odkrycia i wynalazki. Ponadto od setek lat dostarczali Europie krwawych spektakli niebywałego barbarzyństwa, którego ostatnie akty odegrały się właśnie podczas walk w Komunę<sup>55</sup>. Teoria Quatrefagesa poruszyła w nie mniejszym stopniu antropologów należących do narodów, które Francuz także zaliczał do grupy turańskiej. Oburzenia nie krył Pál Hunfálvy, a naukowcy z Finlandii i bałtyckich prowincji Rosji włączyli się w badania Virchowa<sup>56</sup>.

Spór Quatrefagesa z Virchowem był wczesną zapowiedzią bojów toczonych kilkadziesiąt lat później przez europejskich antropologów. Toczył się na jednym z głównych frontów „wojny ducha”, dzielącym Francję i Niemcy. Nietrudno odnaleźć elementy ciągłości postaw i strategii argumentacyjnych między wojną francusko-pruską a I wojną światową, nawet jeśli późniejsi

---

<sup>53</sup> *Idem*, *Über die Verbreitung brachycephaler Schädel in vorgeschichtlicher und geschichtlicher Zeit in Deutschland*, w: *Die fünfte allgemeine Versammlung der deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte zu Dresden vom 14. bis 16. September 1874*, red. H. von Ihering, Braunschweig 1875, s. 14.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>55</sup> Por. Ch. Manias, *The Race prussienne Controversy. Scientific Internationalism and the Nation*, „Isis” 2009, nr 100, s. 733–757, tu s. 749–750.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 753.

autorzy nie zawsze byli gotowi je dostrzegać. Francja i kraje niemieckie stanowiły przy tym już w 1870 r. tereny, na których można było prowadzić pod wieloma względami nowoczesną wojnę propagandową. Analogie te przesądzają wreszcie o stanowisku, jakie zajmuje praca Quatrefagesa w opracowaniach historii rasizmu. Konflikt wokół rasy pruskiej jest w przywoływanych powyżej syntezach interpretowany jako zapowiedź późniejszej nacjonalizacji antropologii rasowej.

Nie jest moim zamiarem kwestionowanie związku pomiędzy „wojną ducha” lat 1870–1871 i jej młodszą siostrą. Warto się jednak zastanowić, czy istotnie rok 1871, kiedy Quatrefages opublikował pierwszą wersję swojej rozprawy, otwiera nowy rozdział w dziejach młodych dziedzin nauki o człowieku. Wątpliwości co do oryginalności jego wkładu w historię politycznego zaangażowania nauki wiążą się z postacią równie oryginalną, co mało znaną.

Życiorys Franciszka Henryka Duchińskiego (1816–1893) zdecydowanie odbiegał od wzorca uczonego<sup>57</sup>. O jego ubarwienie dbał zresztą sam Duchiński, w dość licznie rozsianych w jego publikacjach fragmentach autobiograficznych. Urodził się na Ukrainie, w rodzinie drobnoszlacheckiej. Ojciec umarł wcześnie, matka, Zofia z Bojarskich, zarabiała na utrzymanie swoje i dwóch synów jako guwernantka w domu hr. Tyszkiewiczów. Po jej śmierci w 1828 r. Franciszek uczył się w szkole bazylikańskiej w Humaniu, a następnie pracował na pensji w Niemirowie. W 1834 r. przeniósł się do Kijowa, gdzie prawdopodobnie (informacja ta opiera się na jego własnej relacji) podjął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym. Na życie zarabiał w tym czasie jako nauczyciel domowy. Według jego świadectwa, był uczestnikiem organizacji studenckiej Związku Ludu Polskiego. Uniknął jednak represji po aresztowaniu Szymona Konarskiego i pozostał w Kijowie aż do połowy lat czterdziestych. W 1846 r. uciekł przez Odessę do Turcji, a następnie do Paryża. Tu podjął współpracę z „Trzecim Majem”. W 1848 r. uczestniczył w propagandowej działalności legionu polskiego we Włoszech, a następnie został polskim przedstawicielem przy stambulskim poselstwie powstańczego

---

<sup>57</sup> Podstawowe informacje biograficzne zawarto w: S. Grabski, *Życie i działalność literacka Franciszka Duchińskiego Kijowianina*, w: F.H. Duchiński, *Pisma*, t. 1, Rapperswil 1901, s. I–XXXIV; A.F. Grabski, *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchińskiego*, w: *idem, Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 226–239; M. Czapska, *Franciszek Henryk Duchiński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1945. Afirmatywne szkice zawierające liczne wątki biograficzne zawierają publikacje: A. Giller, *O życiu i pracach F.H. Duchińskiego Kijowianina w jubileuszową rocznicę pięćdziesięcioletnich jego zasług naukowych*, Lwów 1885; S. Duchińska, *Młode lata Franciszka Duchińskiego uzupełnione rzutem oka na jego działalność naukową*, Lwów 1897.

rządu węgierskiego. Po klęsce powstania na Węgrzech służył jako agent księcia Adama Czartoryskiego na Bałkanach, jednocześnie publikując pierwsze amatorskie prace dotyczące etnografii i antropologii Rosji i Ukrainy. W przededniu wojny krymskiej został zwolniony ze służby, pozostał jednak na Bałkanach, publikując w „Journal de Constantinople”. W 1855 r. wstąpił na służbę angielską, oficjalnie jako superintendent nadzorujący pracę robotników kolejowych, w rzeczywistości wygłaszał propagandowe pogadanki dla żołnierzy brytyjskich, francuskich i tureckich. W 1856 r. wrócił do Paryża, gdzie znalazł zatrudnienie jako nauczyciel w Wyższej Szkole Polskiej. Równolegle występował z publicznymi wykładami dla paryskiej publiczności i obficie publikował. Został przyjęty do francuskiego Towarzystwa Etnograficznego, w 1871 r. zaś piastował stanowisko jego wiceprezydenta. Współredagował „Actes de la Société d’Ethnographie”. Od 1865 r. należał także do Paryskiego Towarzystwa Geograficznego. W tym czasie odniósł dwa poważne sukcesy w działalności publicznej. Pierwszym była zmiana nazwy katedry w Collège de France z „literatury słowiańskiej” na „literatur słowiańskich”<sup>58</sup>. Drugim, osiągnięciem dzięki pomocy dziennikarza i deputowanego Casimira Delamarre’a oraz znanego historyka Henri Martina, była zmiana programu nauczania elementów historii Europy Środkowo-Wschodniej we francuskich szkołach. Na początku lat siedemdziesiątych, po krótkim pobycie w Galicji, Niemczech, a następnie w Austrii, Duchiniński objął stanowisko kustosa w Muzeum Narodowym Polskim w Rapperswilu. Jego kilkakrotne próby uzyskania katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim spaliły na panewce. Pisywał jednak do polskich i ukraińskich pism galicyjskich, przedstawiając w nich swoje koncepcje antropologiczne, a także założył w Krakowie efemeryczny „Przegląd Etnograficzny”. W 1878 r. współtworzył polską ekspozycję na Międzynarodowej Wystawie Powszechnej w Paryżu. W 1885 r. obchodził we Lwowie jubileusz 25-lecia twórczości naukowej. Jego zgon, rok po śmierci Quatrefagesa, odnotowano między innymi w biuletynie Towarzystwa Etnograficznego<sup>59</sup>.

W historiografii polskiej Franciszek Duchiniński zajmuje pozycję marginalną. Jego poglądy etnograficzne związane są z teoriami Gobineau

---

<sup>58</sup> L. Kuk, *Zmiana nazwy katedry słowiańskiej College de France w roku 1868. Z dziejów stosunku Francji wobec tzw. kwestii słowiańskiej w XIX wieku*, w: *Publicyści późniejszego romantyzmu wobec rządów zaborczych i spraw narodowościowych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, red. S. Kalemka, Toruń 1998.

<sup>59</sup> G. Barclay, *Raport annuel fait a la Société d’Ethnographie sur ses travaux et sur les progress des sciences ethnographiques pendant l’année 1893*, „Bulletin de la Société d’Ethnographie” 1893, nr 76, s. 123–124.

i umieszczane w kontekście liberalnej rusofobii połowy XIX w.<sup>60</sup> Odmienne ocenił go ukraiński badacz Ivan L. Rudnytsky, doceniając rolę Duchinińskiego w rozwoju ukraińskiej idei narodowej<sup>61</sup>. Lektura licznych prac Franciszka Duchinińskiego w pełni uzasadnia krytyczne opinie badaczy. Odwołania do literatury naukowej, aparat badawczy i uczestnictwo w życiu naukowych towarzystw służyły popularyzacji teorii o konotacji jednoznacznie politycznej. Jego *idée fixe* była teza o niesłowiańskim charakterze antropologicznym Rosjan. Przekonywał: „wielkim jest, a na nieszczęście bardzo rozpowszechnionym błędem uważanie stosunków między narodami słowiańskimi we względzie językowym, opierając je jedynie na budowie pewnych wyrazów, podług zasad Dubrowskiego”<sup>62</sup>. Zdaniem Duchinińskiego: „Tam tylko, gdzie badania etnograficzne są niepodobne, tam tylko badania logograficzne [...] mogą być użyte i to z warunkiem, że te ostatnie są niepewne, bo narody zmieniają języki”<sup>63</sup>. Dużo lepsze usługi miała jego zdaniem świadczyć antropologia, czyli, jak pisał, etnografia. Rasa biała dzieli się, według niego, na Ariów i Turanów. Pierwsi, do których zaliczają się Słowianie, Germanie i Latyni, zamieszkują Europę aż po Dniepr. Są to ludy osiadłe, rolnicze, kulturotwórcze. Drugie to Turcy, Finowie i Mongołowie, zamieszkujący na wschód i południe od Ukrainy. Są to ludy wciąż jeszcze nomadyczne lub też zachowujące pierwotne cechy nomadów pod cienką warstwą cywilizacji.

Charaktery ludów aryjskich – wyjaśniał – odpowiadają [...] ich głównemu celowi: wolności; przywiązane do ziemi rodzinnej, miłują rolnictwo dla rolnictwa samego, nie zaś dla celów handlowych. Życie prowincjonalne silnie u nich rozwinięte; samodzielność osobista mocno wyrobiona; prawo własności szanowane; nazwisko rodowe w wielkiej cenie. Miłość ojczyzny wiedzie ich do najwznioślejszych poświęceń. Pełni uczucia harmonijnie równoważonego rozumem, otrzymali w podziale zapał i wielką siłę twórczą umysłu, objawiającą się wszechstronnie. [...] Kobieta w ich społeczeństwie otoczona poszanowaniem<sup>64</sup>.

---

<sup>60</sup> Przegląd literatury w: M. Górny, „Pięć wielkich armii naprzeciw wrogom naszym”. *Przyczynek do historii rasizmu*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, nr 4, s. 681–706.

<sup>61</sup> I.L. Rudnytsky, *Franciszek Duchiniński and his Impact on Ukrainian Political Thought*, w: *idem, Essays in Modern Ukrainian History*, oprac. P.L. Rudnytsky, Edmonton 1987, s. 187–202.

<sup>62</sup> F.H. Duchiniński, *O stosunkach Rusi z Polską i z Moskwą zwaną dzisiaj Rosyą. O potrzebie dopełnień i zmian w naukowym wykładzie dziejów polskich. Przy otwarciu roku szkolnego Szkoły Wyższej Polskiej w Paryżu, przy bulwarze Mont Parnasse w dniu 7 XI 1857*, w: *idem, Pisma*, t. 1, Rapperswyl 1901, s. 64. Autorowi chodzi o prace wybitnego czeskiego językoznawcy Josefa Dobrowskiego (1753–1829).

<sup>63</sup> *Idem, Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy*, w: *idem, Pisma*, t. 2, Rapperswyl 1902, s. 113.

<sup>64</sup> *Idem, Pierwotne dzieje Polski*, w: *idem, Pisma*, t. 3, Rapperswyl 1904, s. 15–16.



### Inaczej Turanie:

W usposobieniu psychologicznym [...] zachowywali bierność, umysł ich nie objawiał twórczej siły; zdolność naśladowicza zastępowała ten niedostatek, a ślepy fanatyzm zastępował brak uczucia religijnego. [...] W społeczeństwie Turanów, opartym na wojskowej organizacji, kobieta zajmuje podrzędne stanowisko, co na przykład widzimy u Turków. [...] Minęły wieki. Z postępowaniem cywilizacji stan koczowniczo-pasterski zniknął bez śladu w Europie, a jednak w dalekich potomkach dawnych koczowników pozostały też same skłonności, jakie okazywali niegdyś ich praojcowie<sup>65</sup>.

Szczególnym zainteresowaniem Duchiniński darzył jedną z gałęzi ludów turańskich: Moskali. Odrzucał tezę o ich przynależności do ludów słowiańskich. Należałości ruskie (a więc ukraińskie) związane były z cywilizacyjnym promieniowaniem Rusi Kijowskiej, nie mogły jednak zmienić pierwotnego charakteru fińsko-mongolskich koczowników. Ta teza wpływała na jego oryginalne poglądy w kwestii geografii i historii Rosji. Duchiniński kwestionował rolę Uralu jako granicy między Europą i Azją, dowodząc, że po obu stronach gór zamieszkują te same ludy. Uważał także, że najazd tatarski był z punktu widzenia dziejów Moskwy błogosławieństwem:

najazdy Mongołów i Tatarów nie rozdzieliły Rusi od Moskwy, bo jedności moralnej nie było między nimi; [...] przeciwnie, oddały wielką **usługę prawom rasowości Moskali**, a to przez połączenie Suzdalskich, Wess, Merę, Muromę, Czuwaszów – Wietkie (Wiatyczan Turanów) z Moskalami, którzy żyli za rzeką Oką, a także w Kazaniu itd., a którzy byli rządzeni przez narodowych chanów. [...] **Pożytecznym więc a nie szkodliwym** był podbój Moskali suzdalskich przez Dżengiskana [...] ze względu wyrobu praw **czystości plemiennej**, czystości, o którą pastersko-kupieckim narodom jeszcze więcej idzie, aniżeli narodom indo-europejskim [podkr. w oryg. – M.G.]<sup>66</sup>.

Różnice rasowe uznawał Duchiniński za trwałe. Twierdząc, że szczerze życzyłby sobie widzieć Moskwę katolicką i swobodną, dodawał jednak, „że i Moskale katolicy i wolni różnią się w posłannictwach swych na ziemi i różnić się będą na wieki” – od Indoeuropejczyków<sup>67</sup>. Europeizację Rosji uważał zatem za mrzonkę.

Uzasadnieniem tez o różnicach rasowych miały być dostrzegalne gołym okiem (jak chciał Duchiniński) cechy zewnętrzne i charakterologiczne Moskali, odróżniające ich od Europejczyków, w szczególności zaś od „prawdziwych” Rusinów.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 17–18.

<sup>66</sup> F.H. Duchiniński, *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich i Moskwy* (III), w: *idem*, *Pisma...*, t. 2, s. 243.

<sup>67</sup> *Idem*, *Odezwa do ziomków*, Paryż 1861, s. 3.

Ludy indoeuropejskie – czytamy w jednej z jego prac – są więcej wyrobione fizycznie, kiedy ludy turańskie są jeszcze masą, mięsem mało wyrobionym: głowa ludów turańskich zaledwo wyszła z karku, zaledwo oddzieliła się od tułubu, a i nogi jeszcze nie wyszły z łędźwi. [...] Co najprzód uderza w Moskalu, w kacapie, to nie twarz ani głowa, ale kark! w karku jest Moskal cały. [...] Przy przewodze karku nad głową i ogólnie nad fizjonomią, u większości Moskali, zwykle nos zadarty, tak, że włosy widać<sup>68</sup>.

Nic zatem dziwnego, że: „Te dwie istoty ludzkie, Moskal i Rusin, z pierwszego rzutu oka na siebie uznają się obcymi”<sup>69</sup>.

Nie mniej odstręczające były, zdaniem etnografa, cechy Moskali jako społeczeństwa. Nie znali oni znaczenia słowa „moralność”: „Ogólnie w Moskwie, a szczególnie u kobiet, moralność jest określona kodexem karnym, i tylko urzędników policji ma za stróża”<sup>70</sup>. Kijowianin porównywał Rosjanki do „emancypowanych mużulmanek”, podając w wątpliwość realność ich intelektualnej i prawnej samodzielności, i utyskując na ich rzekomy „brak uczucia własności ziemskiej, brak wzniosłych podań z dziejów płci swojej”<sup>71</sup>. Od Europy odróżniało Moskwę w ogóle wszystko: stopień i typ zaludnienia, krajobraz, klimat.

Argumentacja powyższa wspierała się na obiektywizujących danych. Duchiniński opatrywał niektóre ze swych dzieł w mapy etnograficzne opracowane według jego wskazówek przez Alfreda Ciszkiewicza, sekretarza École spéciale d'architecture w Paryżu. Na wschód od Dniepru mapy te przedstawiały mozaikę ludów „turańskich”, w ogóle nie występowała w nich natomiast kategoria „Rosjanie”. Jedną z takich map przygotował na paryską ekspozycję antropologiczną w ramach Wystawy Powszechnej w 1878 r. Henryk Sienkiewicz, który ekspozycję tę zwiedził, zauważył z aprobatą, nie wchodząc jednak w szczegóły: „Mapa etnograficzna Ciszkiewicza daje dokładny opis plemion zamieszkujących nasze strony i może służyć za wskazówkę przy rozstrzygnięciu spornych kwestii naukowych”<sup>72</sup>. Duchiniński odwoływał się do rozwijającej się wówczas dynamicznie kraniologii, twierdząc, że pomiary

<sup>68</sup> *Idem*, *Galerya obrazów polskich. Oddział 1. Różnice ludów indoeuropejskich a turańskich pod względem fizjonomij i odzieży*, [Paryż 1863], s. 12–13.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>70</sup> F.H. Duchiniński, *Pomnik nowogrodzki. Peryodyczne wyjaśnienia projektu rządu moskiewskiego, aby uroczyście obchodzić w następnym 1862 r., jakoby tysiąc-letnią rocznicę założenia dzisiejszego państwa moskiewskiego w Nowogrodzie, miewane publicznie (obecnie w Paryżu)*, Paryż 1861, s. 15.

<sup>71</sup> *Idem*, *Pomnik nowogrodzki. Peryodyczne wyjaśnienia projektu rządu moskiewskiego, aby uroczyście obchodzić w następnym 1862 r. jakoby tysiąc – letnią rocznicę założenia dzisiejszego państwa moskiewskiego w Nowogrodzie*, w: *idem*, *Pisma...*, t. 3, s. 170.

<sup>72</sup> H. Sienkiewicz, *Z wystawy antropologicznej w Paryżu*, „Nowiny”, nr 42, 11 VIII 1878.

czaszek także przemawiają na korzyść jego teorii<sup>73</sup>. Wywody dotyczące patologii społecznych carskiej Rosji ilustrował tablicami statystycznymi<sup>74</sup>. Dbał o kontakt z międzynarodowym środowiskiem naukowym, o czym będzie jeszcze mowa. W przeddzień powstania styczniowego bezskutecznie zabiegał o finansowanie: „Revue w języku francuskim, poświęconego rozprzestrzenianiu zasad moich”<sup>75</sup>. Wszystkie te jego działania i strategie były wyrazem przekonania, że: „Nauka zła lub dobra, rządzi światem”<sup>76</sup>.

W artykule poświęconym historii francuskiego „turanizmu” Marlène Laurelle z lekką konsternacją stwierdza, że nauczyciel polskiego liceum w Paryżu potrafił przekonać do swoich teorii grono tak utytułowanych i ustosunkowanych postaci francuskiego życia publicznego: Henri Martina, Alberta Reville’a, Augusta Vicquesnela, Charlesa de Steinbacha, Casimira Delamarre’a, Édouarda Talbota, Emmanuela Henri Victurniena markiza de Noailles, Éliasa Regnaulta i innych<sup>77</sup>. Jak stwierdza, teza „turańska” stała się w latach sześćdziesiątych XIX w. jednym z głównych elementów francuskiej rusofobii<sup>78</sup>. Jej wpływ można prześledzić na przykładzie najwybitniejszego chyba francuskiego zwolennika teorii Duchinińskiego, Henri Martina. Martin, choć przychylny Polakom i obficie publikujący w okresie powstania styczniowego, początkowo pozostawał sceptyczny wobec antropologicznej interpretacji Kijowianina<sup>79</sup>. Pod wpływem publicznych wykładów Polaka zmienił zdanie, o czym powiadomił zainteresowanego listownie (a Duchiniński nie omieszkiał fragmentów tego listu opublikować): „Moskale, Turanie z rasy i ducha, nie są częścią społeczności europejskiej; wprowadzają zamęt i dezorganizację; nigdy nie będą pierwiastkiem harmonijnym”<sup>80</sup>. Po dwóch latach Martin wydał książkę *La Russie et l’Europe*, w której tezy Kijowianina zostały powtórzone niemal *in extenso*<sup>81</sup>. W konkluzji tej pracy stwierdzał: „Moskal

<sup>73</sup> Por. np. F.H. Duchiniński (de Kiew), *Peuples aryâs et tourans. Agriculteurs et nomades. Nécessité des réformes dans d’exposition de l’histoire des peuples Aryâs-européens & Tourans, particulièrement des Slaves et des Moscovites*, Paris 1864, s. XXX.

<sup>74</sup> Por. *ibidem*, s. 150–156.

<sup>75</sup> F.H. Duchiniński, *Odezwa do ziomków Kijowianina Duchinińskiego*, Paryż 1862.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>77</sup> M. Laurelle, *La question du „Touranisme” des Russes. Contribution à une histoire des échanges intellectuels Allemagne – France – Russie au XIX<sup>e</sup> siècle*, „Cahiers du Monde russe” 45, 2004, nr 1–2, s. 17.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>79</sup> Por. H. Martin, *Pologne et histoire*, Paris 1863, gdzie w zebranych artykułach publicystycznych dotyczących historii i polityki polskiej wątek rasowy w ogóle się nie pojawia.

<sup>80</sup> F.H. Duchiniński (de Kiew), *Peuples aryâs et tourans...*, s. VII.

<sup>81</sup> H. Martin, *La Russie et l’Europe*, Paris 1866, zwł. s. II–III, 8–17, 98–120.

[jest] obcym w europejskiej rodzinie”<sup>82</sup>. Także dla innych francuskich zwolenników tej teorii charakterystyczne było nader wierne, niekiedy graniczące z plagiatem (i nie zawsze opatrzone odsyłaczem) powtarzanie ustaleń Kijowianina. Wielokrotnie przytaczano jego tezę, jakoby Nestor był polskim kronikarzem. Bez podania źródła cytowano tłumaczone przezeń z rosyjskiego nieznanne w przekładzie francuskim fragmenty dzieł Nikołaja Karamzina. Również geograficzne wyobrażenia zasięgu występowania ludów indoeuropejskich niejednokrotnie powielały ten wzór<sup>83</sup>. Wyjątkiem na tym tle była rozprawa Éliasa Regnaulta, który umiejętnie usystematyzował argumenty Duchinińskiego, dzieląc je na geologiczne, hydrograficzne, dotyczące charakteru gleby, zwyczajów, norm społecznych i etnograficzne, a także odniósł się do krytyki, z jaką argumenty te spotkały się ze strony autorów rosyjskich i reprezentujących rosyjskie instytucje naukowe. Nazwisko Duchinińskiego wymienił przy tym wielokrotnie<sup>84</sup>. Z pewnością nie pierwszorzędny, choć interesującym aspektem francuskiej recepcji Duchinińskiego była swoista „polityka historyczna” Hotelu Lambert. Sam Kijowianin w różnych okresach korzystał z finansowego wsparcia Czartoryskich. Część jego francuskich publikacji ukazywała się dzięki zasiłkom przyznawanym przez Komisję skarbową. Dotyczyło to także przynajmniej niektórych jego zwolenników, w tym Regnaulta<sup>85</sup>.

Specyfika obecności Kijowianina we francuskich pracach opartych na jego tezach miała kilka przyczyn. Pierwszą i być może najistotniejszą był stosunek samego Duchinińskiego do prawd (a właściwie jednej Prawdy) przezeń głoszonych. Ich rozprzestrzenianie pojmował jako obowiązek quasi-religijny. Był to także czyn patriotyczny, wkład w walkę o wolność Rusi, na zawsze połączonej z Polską. W odezwie do powstańczego rządu z 1863 r. Duchiniński tłumaczył: „Odbierzemy Moskalom część ich siły, używając ich sposobów wojowania, to jest: stanowiąc prawa, co do nazywania ich, nakazując nazywać Moskali Moskalami, a nie przyznając im nazw, które sobie przywłaszczyli, a którymi legitymują mniemane prawa swoje do większej

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>83</sup> Por. np. mapkę dołączoną do pracy A. Charlier de Steinbach, *La Moscovie et l'Europe. Étude historique, ethnographique et statistique*, Paris 1863.

<sup>84</sup> É. Regnault, *La question européenne improprement appelée polonaise. Réponse aux objections présentées par M.M. Pogodine, Schédo-Ferroti, Porochine, Schnitzler, Soloviev, etc., contre le polonisme des provinces lithuano-ruthènes et contre le non-slavisme des Moscovites*, Paris 1863, s. 7–10, 149–153.

<sup>85</sup> Por. W. Czartoryski, *Pamiętnik 1860–1864. Protokoły posiedzeń biura Hotelu Lambert*, cz. 1–2: *Entrevues politiques*, oprac. H. Wereszycki, Warszawa 1980, s. 211, 218, 296.

części Polski, do Rusi”<sup>86</sup>. Poczucie misji sprawiało, że kwestia autorstwa czy oryginalności francuskich naśladowców Duchinińskiego schodziła dlań na plan dalszy. Polskiemu etnografowi najwyraźniej wystarczało ciche współnictwo. Żona Kijowianina, emigrantka postyczniowa Seweryna Duchinińska wspominała, jak bardzo angażował się, nie tylko inspirując, ale wręcz współtworząc cudze rozprawy. Przed publikacją pracy Martina o Polsce i Rosji: „Co dzień poczta zanosila całe pakiety kartek na ulicę Montparnasse, gdzie mieszkał wtedy historyk francuski”<sup>87</sup>. Wprowadzenie zmian we francuskim programie szkolnym poprzedzone było ścisłą współpracą Duchinińskiego z Casimirem Delamarre’em<sup>88</sup>. Duchiniński dostarczał zaprzyjaźnionym autorom zebrane przez siebie dane statystyczne oraz własne opracowania, które – jak można przypuszczać – bywały przez nich po prostu przepisywane pod własnym nazwiskiem.

Drugą przyczyną niezasłużenie skromnego miejsca, jakie sam Duchiniński zajmował we francuskich opracowaniach „turańskich” były obawy przed reakcją rosyjskich władz. Jego przypuszczenie, że jest śledzony, nie miało się skądinąd z prawdą<sup>89</sup>. Seweryna Duchinińska twierdzi, że w 1865 r. mąż jej na skutek interwencji ambasady rosyjskiej zmuszony był zaprzestać wystąpień publicznych, z konieczności koncentrując się odtąd na pisaniu<sup>90</sup>. Poparcie jego zasad miało także utrudniać kariery francuskich przyjaciół. Jak wspomina Duchinińska:

praca z Vicquesnelem była dla męża mego źródłem niezliczonych przykrości, mianowicie ze strony pani Vicquesnel. Dumna ta i samowolna kobieta utyskiwała gorzko, iż mąż jej, mimo ogromu prac dokonanych, nie otrzymał jeszcze krzyża legii honorowej. Odmowa ta [...] pochodziła [...] od zbyt ostrożnych Bonapartystów i innych doktrynerów, którzy lękali się obrazić Moskali, oburzonych wyłączeniem ich ze świata słowiańskiego<sup>91</sup>.

Także w przygotowaniu wystawy antropologicznej w 1878 r. miał Duchiniński odegrać dużo większą rolę niż oficjalnie przyznawano – wszystko z obawy przed petersburskim „wiatrem północnym”<sup>92</sup>.

<sup>86</sup> F.H. Duchiniński, *Do Rządu Narodowego Powstańczego od będącego obecnie na służbie krajowej w Paryżu Kijowianina Duchinińskiego przedstawienie*, Paryż 1863, s. 6.

<sup>87</sup> S. Duchinińska, *Wspomnienia z 29-cio letniego pożycia z mężem moim 1864–1893*, Paryż 1894, s. 27.

<sup>88</sup> Por. *ibidem*, s. 69–70.

<sup>89</sup> Por. A.F. Grabski, *op. cit.*, s. 235.

<sup>90</sup> S. Duchinińska, *Wspomnienia...*, s. 38.

<sup>91</sup> *Ibidem*, s. 30–31.

<sup>92</sup> *Ibidem*, s. 171–172.

Kolejnym regionem, w którym teorie Duchinińskiego odbiły się stosunkowo silnym echem, były kraje niemieckojęzyczne. Broszura Casimira Delamarre’a ukazała się po niemiecku (w tłumaczeniu innego znajomego Duchinińskiego – Charliera de Steinbacha) wraz z cesarskim zarządzeniem o zmianie nazwy katedry literatur słowiańskich w Collège de France<sup>93</sup>. Delamarre wyraził w niej zdumienie faktem, że naukowcy tak solidni jak Niemiec wciąż jeszcze dają się wprowadzać w błąd rosyjskiej propagandzie. Część odpowiedzialności składał na czynnik pozanaukowy: „Te reformy zawdzięczamy jednak słowiańskiemu uczonemu, panu Duchinińskiemu z Kijowa, i to jest być może powód, dla którego niektórzy Niemiec historycy odnoszą się do nich z nieufnością”<sup>94</sup>. Wbrew tej opinii kilku niemieckich autorów z uznaniem przyjęło teorię Kijowianina i – inaczej niż niektórzy Francuzi – w pełni docenili jego wkład w udowodnienie turańskości Rosji. Teoria ta zainteresowała Karola Marksa<sup>95</sup>. Dogłębniej podjął ją archeolog i historyk z politechniki w Zurychu (a w młodości niemiecki rewolucjonista) Gottfried Kinkel, który poświęcił jej dwie większe publikacje<sup>96</sup>. Pisywał także entuzjastyczne relacje ze szwajcarskich wykładów Duchinińskiego w „Neue Zürcher Zeitung” i wiedeńskiej „Neue Freie Presse”<sup>97</sup>. W Wiedniu ukazał się przekład jednej z broszur Émile’a Herveta<sup>98</sup>. Co ważniejsze dla naukowej recepcji jego dzieła, teoria turańska przyjęła się wśród austriackich etno-

---

<sup>93</sup> C. Delamarre, *Ein Volk von fünfzehn Millionen Seelen welches von der Geschichte vergessen worden ist. Eine Petition an den französischen Senat*, tłum. A. Charlier von Steinbach, Paris 1869.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>95</sup> W liście do Fryderyka Engelsa z 24 VI 1865 r. Marks przychylił się do teorii Duchinińskiego. Za ważniejsze od jej weryfikowalności uznawał jednak skutki praktyczne: „Chciałbym – pisał – żeby Duchiniński miał rację i żeby *all events* pogląd ten stał się dominujący wśród Słowian”; Karol Marks do Fryderyka Engelsa w Manchesterze, Londyn, 24 VI 1865, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 31: *Listy: styczeń 1864–grudzień 1867*, tłum. z ang., fr., niem. J. Nowacki, Warszawa 1975, s. 152. Kilka lat później filozof doszedł do wniosku, że tezy Duchinińskiego idą zbyt daleko. Sam Marks podejrzewał, że pochodzenie mongolskie da się wykazać tylko wśród rosyjskich elit; por. Karol Marks do Ludwika Kugelmanna w Hanowerze, Londyn, 17 II 1870, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 32: *Listy: styczeń 1868–połowa lipca 1870*, tłum. z różnych jęz. H. Holder i in., red. I. Strumińska, Warszawa 1973, s. 709–711.

<sup>96</sup> G. Kinkel, *Polens Auferstehung – die Stärke Deutschlands*, Wien 1868; *idem*, *La renaissance de la Pologne envisagée comme la force de l’Allemagne*, Zürich 1868.

<sup>97</sup> Cytaty w: C. Delamarre, *op. cit.*, s. 6–8.

<sup>98</sup> É. Hervet, *Ethnographie Polens. Bericht über die Arbeiten der Frau Severine Duchinska, Mitglied der ethnogr. und geogr. Gesellschaft von Paris gelesen in der ethnographischen Gesellschaft zu Paris in der Sitzung vom 15. März 1869*, tłum. L. Pollák, Wien 1871.

grafów nie jako akt wiary czy też antypatii do Rosji, ale jako obiektywny, choć drugorzędny fakt przydatny w analizie etnogenezy zamieszkujących monarchię Rusinów<sup>99</sup>.

Wśród Polaków Duchiniński był myślicielem kontrowersyjnym. Zarówno na emigracji, jak i w kraju nie brakowało gorliwych wyznawców jego zasad oraz ludzi otwarcie odmawiających im jakichkolwiek naukowych podstaw. Dyskusję nad jego tezami prowadził w polemikach z Hercenem i Ogariowem „Przegląd Rzeczy Polskich”<sup>100</sup>. Krytyczne komentarze poświęcał mu Henryk Kamiński<sup>101</sup>. W Galicji bardzo aktywnym jego propagatorem stał się Stefan Buszczyński, publikujący swoje antyrosyjskie tyrady między innymi pod niepozabawionym ironii pseudonimem „S. Bezstronny”<sup>102</sup>. Sporą popularność zyskał Duchiniński w okresie przedstyczniowym, kiedy jego tezy łatwiej przedostawały się przez sito cenzury. Świadectwem z tego okresu jest poświęcone mu hasło w *Encyklopedii Orgelbranda* autorstwa Juliana Bartoszewicza, stwierdzającego, że: „Duchiniński [...], żeby Bogiem a prawdą powiedzieć, powtarzał stare rzeczy, które za Rzeczypospolitej szlachta nieuczona lepiej rozumiała, jak dzisiaj je pojmują sami ludzie uczeni”<sup>103</sup>.

<sup>99</sup> Por. H.I. Bidermann, *Die ungarische Ruthenen, ihr Wohngebiet, ihr Erwerb und ihre Geschichte*, t. 2, Innsbruck 1867, s. 7–22.

<sup>100</sup> Por. A. Nowak, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 138.

<sup>101</sup> Por. *idem*, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Kraków 1999, s. 268.

<sup>102</sup> S. Bezstronny [S. Buszczyński], *Okrucieństwa Moskali. Chronologiczny rys prześladowania potomków Słowian przez carów i moskiewski naród od dawnych wieków aż do dni dzisiejszych. Przestroga historii dla południowej Słowiańszczyzny i tak zwanych panslawistów*, Lwów 1890; por. *idem*, *Bestandtheile der Russischen Bevölkerung und deren Confessionen vor 85 Jahren*, Lemberg 1875; *idem*, *Posłannictwo Słowian i odrębność Rusi. Rzut oka na Słowiańszczyznę*, Kraków 1885; *idem*, *Rachunek polskiego sumienia. Rozmyślanie w niewoli*, Kraków 1883. Buszczyński jest też prawdopodobnie autorem streszczenia idei Duchinińskiego opublikowanego pt. *Die Wunden Europas*, Leipzig 1875. O Stefanie Buszczyńskim por. K.K. Daszyk, *Strażnik romantycznej tradycji. Rzecz o Stefanie Buszczyńskim*, Kraków 2001, gdzie autor bardzo ostrożnie obchodzi temat rasizmu koncepcji antyrosyjskich Duchinińskiego i Buszczyńskiego, wskazując na ich zbieżności z ideami niektórych autorów rosyjskich (por. *ibidem*, s. 158–162). Zob. też *Życiorys Stefana Buszczyńskiego*, Kraków 1894. O roli teorii Duchinińskiego w pracach Buszczyńskiego zob. M. Górny, *Das ethnographische Motiv in den polnischen Föderationsplänen des 19. Jahrhunderts*, w: *Option Europa. Deutsche, polnische und ungarische Europa-pläne des 19. und 20. Jahrhunderts*, t. 1, red. W. Borodziej, H. Duchhardt, M. Morawiec, I. Romsics, Göttingen 2005, s. 187–204; *idem*, *Argument z etnografii w polskich planach federacyjnych XIX wieku*, „Borussia” 35, 2004.

<sup>103</sup> *Encyklopedia powszechna*, t. 7, Warszawa 1861, s. 556.

Te same powody, dla których teoria turańska cieszyła się taką popularnością w przedpowstaniowej Warszawie, kształtowały rosyjską recepcję poglądów Duchinińskiego. Jednocześnie w tym wypadku widać, podobnie jak u jego francuskich naśladowców, niezwykłą oględność w przyznawaniu Kijowianinowi intelektualnego pierwszeństwa. W 1863 r. Michaił Pogodin poświęcił tezm Duchinińskiego obszerną polemikę<sup>104</sup>. Charakterystyczne, że jej adresatem nie uczynił jego samego, lecz redaktora „Revue des Deux Mondes” Adolphe d’Aquila. Ten ostatni dokonał podsumowania polsko-rosyjskiego sporu na temat słowiańskości Rosjan, przychyłając się w konkluzji do zdania Duchinińskiego, że pomiędzy Moskalami a Rusinami istnieją poważne różnice antropologiczne<sup>105</sup>. Pogodin stwierdził, że z tezami Polaka dyskutować nie ma sensu, są one bowiem wyrazem charakterystycznego dla tego narodu temperamentu. Z oburzeniem odniósł się jednak do faktu, że tezy takowe znajdują uznanie poważnych, zachodnioeuropejskich czasopism<sup>106</sup>. Choć zarówno Pogodin, jak i inny polemista Duchinińskiego Wiktor S. Poroszin z ostentacyjnym szacunkiem odnosili się do Finów, obaj stanowczo podkreślali, że ewentualne podobieństwa wyglądu i kultury pomiędzy nimi a Rosjanami są wyłącznie efektem zbliżonych warunków przyrodniczych<sup>107</sup>. Podobnie drugorzędne miejsce zajął Duchiniński w rozprawce niemieckiego geografa i znawcy Rosji Johanna-Heinricha Schnitzlera<sup>108</sup>. Nazwisko Kijowianina zostało w tej pracy przekręcone (Duszinski), choć podobna pomyłka nie przydarzyła się ani w stosunku do francuskich, ani rosyjskich autorów cytowanych przez Schnitzlera. Sama idea zaś skwitowana retorycznym pytaniem: czego próbuje dowieść? „Że prawdziwa Ruś powinna należeć do Polski?”<sup>109</sup>.

Na początku lat osiemdziesiątych XIX w. Franciszek Duchiniński dostał w kraju zarówno wyrazów najwyższego uznania, jak i krytyki surowszej jeszcze niż ta formułowana przez autorów rosyjskich. We wrześniu 1885 r. udekorowano go pamiątkowym medalem według projektu Karola Młodnickiego, przedstawiającym „z jednej strony wyryty [...] portret,

---

<sup>104</sup> М. Погодин, *Польской вопроѣ. Собрание разсуждений, записокъ и замѣчаній 1831–1863*, Москва 1863, s. 124–144.

<sup>105</sup> V. de Mars [właśc. A. d’Avril], *La Pologne, ses anciennes provinces et ses véritables limites*, „Revue des Deux Mondes” 33, 1863, nr 45, s. 497–527.

<sup>106</sup> М. Погодин, *op. cit.*, s. 125.

<sup>107</sup> V. de Porochine, *Une nationalité contestée. Russie – Pologne*, Paris 1862, s. 58.

<sup>108</sup> J.-H. Schnitzler, *L’empire des tsars au point actuel de la science*, t. 3, Paris 1866; por. też *idem*, *L’empire des tsars, un septième des terres du globe, au point actuel de la science*, t. 1, Paris 1856.

<sup>109</sup> *Idem*, *L’empire des tsars au point actuel de la science...*, t. 3, s. 29.



z drugiej – etnograficzne mapki z wyraźnym odnaczeniem turańskiej Moskwy od Europy Atlantyckiej. W koło wryty napis Obrońcy prawdy historycznej, za pół wieku służby narodowej”<sup>110</sup>. Cztery lata wcześniej Wacław Nałkowski opublikował broszurę *O geograficznych błędach, na których opierają się historiozoficzne poglądy profesora Duchinińskiego*, w której zaatakował jeden z filarów teorii Kijowianina: geograficzną i antropologiczną granicę na Dnieprze<sup>111</sup>. O światopoglądzie antropologa wypowiedział się Nałkowski lekceważąco, nadając mu nazwy „duchinizm” oraz „duchiniczność” (popularniejszym określeniem stała się jednak w latach osiemdziesiątych „duchiszczyzna”)<sup>112</sup>. W jubileuszowym roku 1885, w „Kraju”, a następnie, w rozszerzonej wersji, w osobnej broszurze (opublikowanej także po rosyjsku) zaatakował Duchinińskiego Jan Baudouin de Courtenay. Językoznawca pryncypialnie odrzucał wykorzystanie nauki w służbie programów politycznych, zarówno u rosyjskich słowianofilów, jak i u Duchinińskiego:

Nasz etnograf głosi ewangelję miłości wszecharyjskiej – pisał – i co najmniej obojętności, jeżeli nie nienawiści Ariów do świata turańskiego. Ponieważ jednak do świata aryjskiego zostają zaliczone wszystkie narody europejskie na zachód od Dniepru i „rzeczek Finlandii”, więc – mówiąc bez ogródki – chodzi tu po prostu o skonfederowanie całej „Europy” wraz z aryjską Polską celem odepchnięcia na wschód „Moskwy” turańskiej<sup>113</sup>.

Równie bolesnym ciosem musiała być dla niego krytyka ze strony ziomka, Mychajły Drahomanowa, który odrzucił teorię Duchinińskiego w całości, szczególnie zaś jego poglądy na turańskie pochodzenie Kozaków<sup>114</sup>.

W chwili śmierci Kijowianina główne nurty jego recepcji były już z grubsza ustalone. Zarówno polscy, jak i ukraińscy autorzy sięgali doń wówczas, gdy – podobnie jak w chwili jego największych triumfów naukowych po 1863 r. – potrzebowali etnograficznych i antropologicznych argumentów wykluczających Rosjan z Europy. W XX w. czynili tak niektórzy przytaczani już w tej pracy publicyści, jak Lonhyn Cehelski, stwierdzający w 1915 r., że „Rosjanie pod względem rasowym w ogóle nie są Słowianami, lecz

<sup>110</sup> S. Duchinińska, *Wspomnienia...*, s. 204–205.

<sup>111</sup> W. Nałkowski, *O geograficznych błędach na których opierają się historiozoficzne poglądy profesora Duchinińskiego*, Warszawa 1881.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>113</sup> J. Baudouin de Courtenay, *Z powodu jubileuszu profesora Duchinińskiego*, Kraków 1886, s. 24.

<sup>114</sup> M. Drahomanov, *Pro ukrajins'kich kozakiv, tatar ta turkiv*, Kyïv 1876; por. polemikę: [F.H. Duchiniński], *Qui sont les Kosaks?*, Paris [1877].

zeslawizowanymi Finami”<sup>115</sup>. Jeszcze wcześniej na Duchinińskiego powoływał się niemiecki emigrant w Londynie, rewolucjonista starej daty Karl Blind. Na łamach „North American Review” wypowiadał się przeciwko interpretowaniu wojny rosyjsko-japońskiej jako walki z „żółtym niebezpieczeństwem”. Turańska Rosja nie miała, jego zdaniem, prawa powoływać się na aryjską jedność, sama bowiem była państwem azjatyckim<sup>116</sup>. Jeszcze ciekawszym przykładem późnej recepcji prac Kijowianina była rosyjska ideologia eurażyzmu. Piotr Struwe podkreślał, że:

odtworza ona w intrygująco obiektywny sposób nauki Słowianina, który nienawidził Rosji, pewnego Polaka nazwiskiem Duchiniński, który ponad pięćdziesiąt lat temu głosił, że Moskale są rasą wschodnio-turańską, która weszła tylko w powierzchowny kontakt z kulturą Zachodnich Słowian i przyswoiła skandynawską nazwę Ruś oraz słowiański język<sup>117</sup>.

Jak już wspomniano, wśród historyków dominuje krytyczny osąd, wyrażony najlepiej w tytule poświęconego Duchinińskiemu artykułu Andrzeja Feliksa Grabskiego *Na manowcach myśli historycznej...* Kijowianin jest w tej optyce swoistym wynaturzeniem całego nurtu polskiej myśli XIX w., doprowadzeniem do absurdu wątków obecnych u Mickiewicza, Lelewela, Mochnackiego<sup>118</sup>. Aprobatywna recepcja w Europie Zachodniej musi być z kolei analizowana w kontekście rusofobii europejskiego liberalizmu, na którą zwrócił uwagę między innymi Hans Henning Hahn<sup>119</sup>.

<sup>115</sup> „[...] die Russen ihrer Rasse nach ja gar keine Slawen, sondern slawisierte Finnen sind”; L. Cehelskyj, *Die großen politischen Aufgaben des Krieges im Osten und die ukrainische Frage*, Berlin 1915, s. 31. Podobne uwagi, z przywołaniem Duchinińskiego i werbalnym, choć nie merytorycznym dystansem do jego teorii w: L. Kulczycki, *Panslawizm a sprawa polska*, Kraków 1916, s. 11.

<sup>116</sup> K. Blind, *Does Russia Represent Aryan Civilization?*, „North American Review” 1904, nr 571, s. 801–811.

<sup>117</sup> P. Struwe, *Russia*, „Slavonic Review” 1, 1922, nr 1, s. 24–39, tu s. 28.

<sup>118</sup> Wśród wielu opracowań stosunku polskiej myśli politycznej do Rosji w XIX w. szczególnie pomocna wydaje mi się: A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001. Ten nurt refleksji francuskiej analizuje I. Grudzińska-Gross, *Piętno rewolucji. Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobrażenia romantyczna*, tłum. B. Shallcross, wyd. 2. popr., Warszawa 2000. W dużo dłuższej perspektywie czasowej, sięgającej średniowiecza, o obrazie Rosji pisze A. Филюшкин, *Как Россия стала для Европы Азией*, „Ab Imperio” 1, 2004, s. 191–228.

<sup>119</sup> H.H. Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, tłum. M. Borkowicz, Warszawa 1987, s. 321; por też E. Adamovsky, *Euro-Orientalism. Liberal Ideology and the Image of Russia in France (c. 1740–1880)*, Berlin 2006, s. 13.

Pomiędzy rozwiniętą w pracy Quatrefagesa teorią pruskiej odrębności rasowej a „prawdą” Duchinińskiego zachodzi tak wiele podobieństw, że uzasadnione wydaje się pytanie, na ile jeden z nich zainspirował drugiego. Kwestia jest o tyle ciekawa, że Kijowianin ogłosił swoje rewelacje – także po francusku – na długo przed publikacją *La race prussienne*. Quatrefages i Duchiniński znali się osobiście. Ze swoją przyszłą żoną spotykał się Kijowianin w maju 1864 r. na wykładach francuskiego antropologa w paryskim ogrodzie botanicznym<sup>120</sup>. Obydwaj zasiadali w Towarzystwie Geograficznym. W chwili wybuchu wojny francusko-pruskiej państwo Duchinińscy przebywali u wód w Czechach i z powodu działań wojennych (a później z obawy przed wzrastającymi we Francji wpływami rosyjskimi) pozostawali poza Paryżem aż do marca 1872 r. Powrót pozostawił w pamięci Seweryny Duchinińskiej niezatarty ślad: „Jednego wieczoru poszliśmy na zebranie Towarzystwa Geograficznego. Jakiż to przerażający obraz stanął nam przed oczyma! Każdy z uczonych postarzał się co najmniej o lat dziesięć. Quatrefages zsiwał jak gołąb”<sup>121</sup>.

W *La race prussienne* znajduje się kilka odwołań do publikacji Duchinińskiego, szczególnie dotyczących podobieństw antropologicznych między Bałtami a innymi „pierwotnymi” mieszkańcami Europy. Quatrefages cytuje obserwację Duchinińskiego, który dostrzegł podobieństwo fizyczne Litwinów do Bretończyków. Z obserwacji tej wysnuwa francuski antropolog wniosek, że za cechy wspólne obu grup odpowiada ten sam, fiński komponent, połączony u Litwinów z aryjskimi cechami Słowian, u Bretończyków zaś z tak samo aryjskimi Celtami<sup>122</sup>. Dużo więcej znalazło się w pracy Quatrefagesa zapożyczeń nieopatrzonych przypisem. Punktem wyjścia dla obu autorów była popularna w XIX w. teoria, oparta na wzmiankach w *Germanii* Tacyta, że Finowie (*Fenni*) stanowili pierwotną, dziką ludność Europy Północnej jeszcze przed przybyciem tam ludów aryjskich<sup>123</sup>. Opis cech fizycznych rasy turańskiej uwydatnia w obu przypadkach brak uznanych za właściwe proporcji ciała. Zapewne opisując „Moskala”, miał Duchiniński przed oczami postać podobną do „Estończyka”, „Łotysza” czy „Pomorzanina” Quatrefagesa. Również w warstwie psychicznej istnieją wyraźne podobieństwa. Jedni i drudzy Turanie kierują się w życiu społecznym wciąż dla siły i żądzą podboju. Różnice są drugorzędne, niekiedy zaś pozorne. Podczas gdy Duchiniński

<sup>120</sup> Por. relację S. Duchinińskiej, *Wspomnienia...*, s. 16.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>123</sup> Więcej na temat XIX-wiecznych opinii o etnogenezie Finów w: A. Halmesvirta, *The British Conception of the Finnish „Race”, Nation and Culture, 1760–1918*, Helsinki 1990; A. Kemiläinen, *Finns in the Shadow of the „Aryans”. Race Theories and Racism*, Helsinki 1998.

twierdzi, że Moskale łatwo porzucają tradycję, u Quatrefagesa Finowie są tradycjonalistami. Jeśli jednak przyjrzeć się obydwu analizom bliżej, okazuje się, że polski badacz dostrzega trwałość podstawowych dla Turanów elementów psychiki i kultury, mimo łatwości przyjmowania obcych (z reguły wyższych) wpływów. Francuz z kolei również dostrzega dążność do przyjmowania obcych wzorów u dwóch „autochtonicznych” ras pruskich<sup>124</sup>. Obie wizje czerpią z rozpowszechnionych wówczas poglądów, dzielących ludzkość na rasy „aktywne” i „pasywne” czy też, jak w pracach Gustava Klemma, na ludy „męskie” i „kobiece”<sup>125</sup>. Najważniejszą, niejako „praktyczną” myślą wspólną dla obu autorów jest oczywiście mechanizm wykluczenia z europejskiej rodziny narodów. Zarówno Quatrefages, jak i Duchiniński dokonują przy tym identycznego zabiegu rozdzielania elementów obcych rasowo od tych, które skłonni są uznać za rasowo bliskie. Duchiniński walczy o utrwalenie rusińskiej odrębności od Moskwy. Quatrefages wyciąga rękę do aryjskich Niemców zachodnich i południowych.

Jeżeli gdzieś widać istotne różnice, to nie tyle w konstrukcji obu teorii, ile w stylu narracji. Armand de Quatrefages powołuje się na wartości takie jak naukowy obiektywizm i zdrowy rozsądek. Uznając nierówność ras, krytykuje przypisywaną Prusakom teorię o ich koniecznej wrogości. Aparat naukowy w sposób harmonijny łączy się u niego ze zideologizowaną, acz poprawną logicznie treścią. Na tym tle Franciszek Duchiniński jawi się jako uzdolniony amator. Odwołuje się do autorytetu nauki, dba o formalną stronę swoich wywodów, nie ukrywa jednak, że głównym celem jego starań nie jest rozwój wiedzy, lecz wolność Polski i Ukrainy-Rusi. Nauka jest środkiem wiodącym do tego celu i to wcale nie pierwszym. Podczas wielkiego jubileuszu w 1885 r. wygłosił Kijowianin słowa, na które Quatrefages prawdopodobnie nigdy by się nie zdobył:

Przygotowaliśmy pięć wielkich armij naprzeciw wrogom naszym [...]. Pierwsza armja nasza: ufność w Bogu, że nie dopuści by kłamstwo zwyciężyło. Druga armja: etnografia; trzecia: jeografia w najobszerniejszem rozumieniu; czwarta: statystyka; piąta: filozofia. Te to armije wyprowadzamy w pole, to używając każdej osobno, to je łącząc<sup>126</sup>.

<sup>124</sup> „The Fin or the Slave might ameliorate the conditions of his existence, change his religion, cultivate his mind, and raise his intelligence, but his fundamental nature must necessarily remain the same”; J.-L.A. de Quatrefages, *The Prussian Race...*, s. 64.

<sup>125</sup> G. Klemm, *Cultur-Geschichte des christlichen Europa*, t. 2: *Osteuropa*, Leipzig 1852.

<sup>126</sup> F.H. Duchiniński, *Drugi mój 25-o letni jubileusz*, Paryż 1885, s. III.

Ciekawym dokumentem tej religijnej perspektywy, charakterystycznej nie tylko dla samego Kijowianina, ale także dla jego żony, jest przechowywany w warszawskiej Bibliotece Narodowej egzemplarz tłumaczenia pracy językoznawcy i jednego z współtwórców „mitu aryjskiego” Maxa Müllera *La science de la religion*, opatrzoney odręcznymi uwagami Seweryny Duchinińskiej<sup>127</sup>. Müller rozważa między innymi właściwą metodę klasyfikacji religii, by stwierdzić, że „jedyna klasyfikacja religii, prawdziwie umiejętna i skuteczna jest taka sama, jak klasyfikacja języków”. Komentarz Duchinińskiej jest świadectwem odmiennego światopoglądu: „Tu prawo Boga widocznym: Bóg mówi przez prawa materialne...”<sup>128</sup>.

Inaczej niż kilku wspomnianych powyżej francuskich autorów piszących o Turanach, Quatrefages napisał swoją broszurę samodzielnie. Jej podobieństwo do głoszonych po francusku, wówczas już od lat dwudziestu, tez Duchinińskiego nie jest efektem prostego naśladownictwa. Sam Kijowianin starał się zresztą, podczas krótkiego pobytu w Paryżu wiosną 1872 r., podtrzymać i wzmocnić ten wątek rozważań Quatrefagesa, który uważał za najistotniejszy. Na posiedzeniu Towarzystwa Geograficznego 19 kwietnia 1872 r. wygłosił referat rozwijający i korygujący myśl z zakończenia pracy o rasie pruskiej. Panslawizm – mówił – jest dokładną kopią pangermanizmu, a więc narzędziem legitymizacji bezwzględного podboju. Jednocześnie przypomniał, że – inaczej niż pisał Quatrefages – ludność zamieszkująca tereny na wschód od Dniepru nie była mieszkanką fińsko-słowiańską, lecz rasą czysto azjatycką, turańską<sup>129</sup>. Istotnie, z punktu widzenia zwolenników teorii Duchinińskiego powiązanie Słowian z Finami było niedopuszczalne. Fakt, że ci pierwsi nadal byli w opinii Quatrefagesa Ariami zapewne nieco tylko poprawiał sytuację.

U podłoża podobieństwa dwóch teorii rasowych leży niemal identyczna sytuacja psychologiczna ich autorów oraz dyskurs naukowy, w którym obydwaj uczestniczyli. Bezpośrednie odwołania nie dotyczą całości problemu, lecz kwestii podrzędnych. Charakterystyczne przy tym, że Quatrefages, przygotowując artykuł z „Revue des Deux Mondes” do wydania broszurowego, usunął część wzmianek o Duchinińskim. W pierwotnej wersji opatrzył passus o Słowianach przypisem odsyłającym do map etnograficznych przygotowanych przez Duchinińskiego i wykorzystanych przez Vicquesnela<sup>130</sup>. W kolejnych

<sup>127</sup> M. Müller, *La science de la religion*, tłum. H. Dietz, Paris 1873.

<sup>128</sup> *Ibidem*, s. 71, cyt. za: *idem*, *Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej – wykłady*, tłum. A. Dygasiński, Kraków 1873, s. 55.

<sup>129</sup> *Société de géographie. Séance du 19 avril [1872]*, „La Revue politique et littéraire. Revue des cours littéraires” ser. 2, nr 1 (1871–1872), s. 1044–1045.

<sup>130</sup> A. de Quatrefages, *La race prussienne...*, s. 649, przyp. 1.

edycjach *La race prussienne* odnośny przypis został usunięty. Można przypuszczać, że wraz ze zmianą europejskiego układu sił powoływanie się na ustalenia antyrosyjskiego emigranta utraciło resztki atrakcyjności. Duchiniński zresztą, w odróżnieniu od Quatrefagesa, przekroczył w latach siedemdziesiątych XIX w. zenit swoich wpływów, a jego teorie zaczęły tracić popularność. Także francuska polonofilia wyraźnie osłabła, szczególnie w środowiskach konserwatywnych i liberalnych, przerażonych widmem powtórki Komuny, a kojarzących kwestię polską z politycznym i społecznym radykalizmem<sup>131</sup>. Pokrewieństwo idei obu antropologów wydawało się tym mniej oczywiste, im skromniejsza stawała się publiczność, której nazwisko Duchinińskiego cokolwiek mówiło. Nie znaczy to jednak, że nigdzie nie dostrzeżono intelektualnego długu, jaki Quatrefages zaciągnął u Polaka. Liberalna londyńska „Pall Mall Gazette” w odredakcyjnym artykule z początku 1873 r., złośliwie komentującym projekt wyprawy w poszukiwaniu dziesięciu zaginionych plemion Izraela, przypomniała tezę Duchinińskiego, że moskiewscy Turanie są ludem semickim. Zgodnie z logiką zatem – ironizował autor artykułu – wyprawa ta powinna się udać właśnie do Rosji. Dla czytelników, którym postać polskiego antropologa nie była dostatecznie znana, dodano krótkie wyjaśnienie: „Duchiniński, the polemical ethnologist of Russia and Poland (from whose arsenal that inferior warrior M. Quatrefages has borrowed the weapons he employs against »la race Prussienne«)”<sup>132</sup>.

\* \* \*

Europejska „wojna ducha”, zapoczątkowana w 1912 r., miała zatem poprzedniczki. W trakcie wojny francusko-pruskiej pojawiły się uderzająco podobne zjawiska. Niemieccy i francuscy intelektualiści wypowiadali krytyczne sądy na temat charakteru narodowego przeciwnika, wzajemnie wykluczali się z grona narodów cywilizowanych, demonstracyjnie usuwali „wrogich” kolegów z krajowych instytucji naukowych bądź sami rezygnowali z członkostwa w nich. Podobieństwa te mają związek z charakterem obu wojen, ogarniających nie tylko siły zbrojne i ludność terenów, na których toczono walki, ale całe społeczeństwa. Coraz powszechniej dostępna prasa sprzyjała rozszerzaniu się „wojny ducha”. Częścią tego zjawiska, zarówno w okresie 1870–1871, jak i w czasie Wielkiej Wojny, było ujęcie refleksji charakterologicznej w ramy jednej z nauk o człowieku. W poprzednich

<sup>131</sup> E. Birke, *Frankreich und Ostmitteleuropa im 19. Jh. Beiträge zur Politik und Geistesgeschichte*, Köln 1960, s. 366–367.

<sup>132</sup> *The Ten Tribes*, cyt. za: „Evening Post”, nr 308, 1 II 1873, s. 2.

rozdziałach była mowa o geografach, antropologach i psychiatrach zaangażowanych w wojnę toczoną na obszarach uprawianych przez nich nauk. Każdy z nich mógł oczywiście, a niektórzy rzeczywiście korzystali z tej możliwości, zabierać głos w debacie publicznej, wyrażając ogólne przekonanie o etnopsychologicznych przesłankach własnego zwycięstwa i nieuchronnej klęski wroga. Szczególnie ciekawe wydały mi się jednak te ich wypowiedzi, które – przynajmniej pod względem formalnym – zachowują rygory pracy naukowej. Armand de Quatrefages oraz Carl Stark, choć piszący swoje dzieła kilkadziesiąt lat wcześniej, należą do tej samej grupy profesjonalistów, przenoszących „wojnę ducha” w pierwszym wypadku do antropologii rasowej, w drugim do psychiatrii.

Fakt, że Quatrefages dokonał plagiatu starszych o lat kilkadziesiąt popularnonaukowych teorii polsko-ukraińskiego emigranta zaburza harmonię tego obrazu. O wojnie francusko-pruskiej można powiedzieć, że pod pewnymi względami była nowoczesna. Nowsze badania nad wojną krymską, podczas której Duchiniński zyskał pewną popularność, sytuują ją w pół drogi wiodącej do globalnych konfliktów<sup>133</sup>. Ale jego teoria antropologiczna narodziła się jeszcze wcześniej i kontekstem jej powstania nie była wcale wojna krymska.

Franciszek Duchiniński postrzegał konflikt polsko-rosyjski w kategoriach religijnych. Jego „prawda” była bronią, nauki zaś – armiami. Stawką tej walki była wolność Ukrainy. Polska irredenta była w jego rozumieniu walką o wszystko. Nie inaczej interpretowali starcie z Prusami francuscy intelektualiści. Zaś w latach Wielkiej Wojny optyka taka stała się powszechna. Strukturalne podobieństwa ideologicznych konstrukcji, które za każdym razem dzieli kilkadziesiąt lat, wydają się wynikać właśnie z analogicznego postrzegania konfliktu. W walce o wszystko należało zmobilizować każdą „armię”. Po klęsce na polu bitwy można było natomiast toczyć bój w sferze idei.

Logicznym wnioskiem wypływającym z porównania poszczególnych „wojen ducha” jest odejście od perspektywy ściśle diachronicznej, w której polityczne zaangażowanie nauk o człowieku przechodzi kolejne, następujące po sobie etapy. Owszem, można w oparciu o liczne analogie starać się śledzić drogi rozwojowe idei, które wszak nigdy w pełni nie zanikają, lecz tlą się choćby dzięki wysiłkom zdesperowanych amatorów w rodzaju Franciszka Duchinińskiego. Zepchnięte na margines życia naukowego i dyskursu publicznego, mogą jednak nie odgrywać żadnej roli nawet przez dziesiątki lat.

---

<sup>133</sup> J.W. Borejsza, *Crimean War 150 Years Later*, w: *The Crimean War 1853–1856. Colonial Skirmish or Rehearsal for World War? Empires, Nations, and Individuals*, red. J.W. Borejsza, Warszawa 2011, s. 9–18.

W najlepszym razie niektóre przytaczane w ich obrębie argumenty zostają włączone do dyskursu charakterologii narodowej, wzbogacając go terminologicznie i przyczyniając się do jego naukowej legitymizacji. Dlatego więcej argumentów przemawia za spojrzeniem na to zjawisko jako nieregularny cykl erupcji nacjonalizmu w nauce, za każdym razem powiązany z odrębnym traumatycznym przeżyciem wojny, klęski i przemocy. Odwołując się do omówionych wyżej przykładów: nie ma potrzeby wykazywania ciągłości rozwoju idei pomiędzy Quatrefagesem a – powiedzmy – Edgarem Bérillonem. Aby wytłumaczyć podobieństwa w ich spojrzeniu na Niemców, wystarczy porównać atmosferę, w której obydwaj tworzyli swoje dzieła. Śmiertelne – w ich odczuciu – zagrożenie ojczyzny było pobudką do nacjonalistycznego zaangażowania nie poza nurtem naukowym, lecz właśnie w jego ramach. Dlatego też z faktu, że Quatrefages inspirował się Duchinińskim w stopniu większym niż sam był gotów przyznać nie wynika, że Kijowianinowi należy się prawo pierwszeństwa w gronie europejskich rasistów naukowych. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuścić, że gdyby Prusacy nie ostrzelali Paryża, nie doszłoby do tego polsko-francuskiego transferu idei. Za każdym razem sytuacja polityczna warunkowała podobne zachowania.



## Zakończenie

Była już mowa o tym, że nauka jest również zjawiskiem społecznym. Postrzeganie jej politycznego zaangażowania jako anomalii jest idealizmem, myli bowiem stan postulowany z rzeczywistością. Wyodrębniające się w XIX w. nauki o człowieku, którym w największej mierze poświęcona została ta książka, wielokrotnie posłużyły jako argument w „wojnie ducha”. Jest to o tyle ciekawe, że jeszcze w czasie I wojny światowej były to dopiero młode, zaledwie zinstytucjonalizowane dziedziny wiedzy. Cofając się aż do poprzedniej francusko-niemieckiej wojny, znaleźliśmy niektóre z owych nauk na jeszcze wcześniejszym stadium rozwoju. Mimo to ich zaangażowanie w wysiłek wojenny również wówczas nie pozostawia żadnych wątpliwości. Ostatni krok wstecz (choć niekoniecznie ostatni **możliwy** krok) doprowadził nas do samych początków antropologii i etnografii. Franciszek Duchiniński dostarcza przejmującego dowodu pierwszeństwa nauki „zaangażowanej” wobec „niezaangażowanej”. Swoje filipiki wymierzone w „Moskali” legitymizował odwołaniami do dziedzin wiedzy, których pozycja nie była jeszcze ugruntowana. W pewnym sensie antycypował prestiż, którym zaczynały się cieszyć dopiero kilkadziesiąt lat później.

W konkluzji poprzedniego rozdziału wyraziłem przekonanie, że poszukiwanie jednej, nieprzerwanej linii tradycji intelektualnej „wojny ducha” jest błędem. Występowanie w różnych miejscach i czasie podobnych zjawisk, a nawet motywów, tłumaczy się bowiem prościej: analogią sytuacji, w której znaleźli się intelektualiści zaangażowani w wysiłek wojenny. W czasie I wojny światowej impulsem do opisywania rzekomo wrodzonego niemieckiego barbarzyństwa nie była lektura Quatrefagesa, lecz raczej widok zbombardowanych miast i wsi oraz wiadomości – nie zawsze prawdziwe – o wyjątkowych okrucieństwach, jakich dopuszczali się okupanci. Fakt, że nośnikiem takich treści stawał się również dyskurs naukowy staje się w ostatnich latach coraz

mniej zaskakujący, wraz z każdą kolejną pracą poświęconą związkom kultury, polityki i nauki. Drastyczne przeżycia, które przynosi wojna, wcale nie są do tego niezbędne. Joachim Radkau, analizując „wiek nerwowości” w Niemczech, zwraca na przykład uwagę na społeczną funkcję psychiatrycznych teorii przełomu wieków, reprodukujących i zarazem legitymizujących uprzedzenia związane z płcią<sup>1</sup>. Te ostatnie nie były wytworem dyskursu naukowego. Stały się tylko „pasażerem”, wykorzystującym okazję do podróży „na grzbiecie” uczonych teorii.

Takie spojrzenie na nauki o człowieku zapewne nie każdemu wyda się optymistyczne. Staje się jednak w historiografii coraz powszechniejsze. Sytuacja, którą opisuje, jest pokrewna paradoksowi, jaki w odniesieniu do nowoczesnego rasizmu przeanalizował Zygmunt Bauman. Rasizm to ideologia nie tylko antymodernistyczna, ale także zakorzeniona w przednowoczesnych uprzedzeniach<sup>2</sup>. Nadaje im nową jakość, sankcję naukowości, polor nowoczesnej ideologii i – jak szczególnie mocno podkreśla Bauman – wiąże się z nowoczesnym projektem idealnego społeczeństwa. Mimo to pozostaje jednak nośnikiem starych, ksenofobicznych wyobrażeń, kolejnym narzędziem ułatwiającym tworzenie granic pomiędzy naszą wspólnotą i obcymi.

Relacja pomiędzy budowaniem wspólnoty a ksenofobią była już przedmiotem zainteresowania socjobiologów, psychologów i socjologów na długo zanim temat ten podjęli historycy<sup>3</sup>. Henri Tajfel w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX w. sformułował tezę, zgodnie z którą stygmatyzacja obcych i uprzedzenia wobec nich są spoiwem grupy społecznej<sup>4</sup>. Sformułowana przezeń teoria tożsamości społecznej tłumaczy indywidualne postawy wobec zbiorowości, badając warunki potrzebne do uaktywnienia negatywnych stereotypów – na przykład zagrożenie pozytywnej samooceny<sup>5</sup>. Jednym z bardziej interesujących stwierdzeń Tajfela jest odrzucenie utrwalonego nie tylko w myśleniu potocznym, ale i w refleksji naukowej przekonania, że stereotyp jest z natury negatywny. Powracając do pierwotnych intuicji Waltera

<sup>1</sup> J. Radkau, *Das Zeitalter der Nervosität. Deutschland zwischen Bismarck und Hitler*, München 1998, s. 435–437.

<sup>2</sup> Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. T. Kunz, Kraków 2012, s. 140–142.

<sup>3</sup> Por. Np. H.C.J. Duijker, N.H. Frijda, *National Character and National Stereotypes. A Trend Report Prepared for the International Union of Scientific Psychology*, Amsterdam 1960.

<sup>4</sup> Zob. artykuły zebrane w tomie: H. Tajfel, *Human Groups and Social Categories. Studies in Social Psychology*, Cambridge 1981.

<sup>5</sup> M. Kofta, *Stereotypy i uprzedzenia a stosunki międzygrupowe: stare problemy i nowe idee*, w: *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, red. M. Kofta, Warszawa 2004, s. 11–14.

Lippmanna, który wprowadził to pojęcie do nauk społecznych, Tajfel uznał stereotypy za użyteczne narzędzia upraszczające obraz świata. Owszem, heterostereotyp (dotyczący innych) jest odbiciem (naszego) autostereotypu, stosunek między nimi może być jednak nieco bardziej skomplikowany niż proste przeciwstawienie „naszego” dobra i „ich” zła<sup>6</sup>. Konkretnie treści stereotypowych wyobrażeń są mniej ważne niż sama czynność odróżniania jednej grupy społecznej od innej. Jak zauważa Gerard Kleinpenning, „kiedy już świat poddany został kategoryzacji, ludzie wyolbrzymiają różnice pomiędzy przedstawicielami poszczególnych kategorii, z drugiej zaś strony akcentują podobieństwa pomiędzy członkami tej samej grupy”<sup>7</sup>. Nie jest oczywiste, że ta kategoryzacja społeczna ma z góry na celu stygmatyzację jednej z grup. W praktyce jednak często tak właśnie się dzieje. Nawet pozytywne stereotypy „obcych” w sprzyjających okolicznościach nader łatwo przeobrazić się mogą w swoje przeciwieństwo. Tak stało się na przykład z niemieckim stereotypem „pięknej Polki” i „rycerskiego Polaka”, przesłoniętymi przez zespół uprzedzeń związanych z pojęciem „polnische Wirtschaft”, a także przez toposy zdrady i barbarzyństwa. Podobne zjawisko opisuje Sander L. Gilman. Wykazuje on, że przekonanie o intelektualnej wyjątkowości Żydów praktycznie zawsze prowadzi do ich stygmatyzacji, bez względu na to, czy postrzega się ich jako niemoralnych, chorych i szalonych, czy też inteligentnych, zdrowych i szczególnie uzdolnionych<sup>8</sup>.

Historia poruszona już w tej książce dostarcza jeszcze ciekawszego przykładu funkcjonowania takiego mechanizmu. Bez wątpienia najtrudniejsze pytanie, przed którym stoją badacze zwłaszcza niemieckiej antropologii fizycznej, dotyczyło zdumiewającej przemiany, jaką dziedziną ta przeszła na przestrzeni kilkudziesięciu lat – od początku XX w. do okresu międzywojennego. Jak doszło do tego, że podczas gdy w drugiej połowie XIX w. znani antropolodzy i etnolodzy – Rudolf Virchow czy Adolf Bastian – potępiali rasizm, krytykowali politykę imperialną i nacjonalizm oraz co najmniej sprzyjali partiom liberalnym (o ile sami nie angażowali się w ich działalność), kilkadziesiąt lat później ich koledzy stali się podporą totalitarnego reżimu? Kompleksową odpowiedź na to pytanie dał w 2001 r. Andrew Zimmerman.

---

<sup>6</sup> O odrzuceniu tezy o zasadniczej fałszywości i negatywności stereotypu zob. C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. M. Majchrzak, A. i M. Kacmajor, A. Nowak, Gdańsk 1999, s. 353–355.

<sup>7</sup> G. Kleinpenning, *Structures and Content of Racist Beliefs. An Empirical Study of Ethnic Attitudes, Stereotypes and the Ethnic Hierarchy*, Utrecht 1993, s. 24.

<sup>8</sup> S.L. Gilman, *Die schlaunen Juden. Über ein dummes Vorurteil*, tłum. B. Stein, Hildesheim 1998, s. 55.

Jego zdaniem, w XIX-wiecznych Niemczech antropologia była awangardą buntu przyrodników przeciwko dominacji nauk humanistycznych. Jedną z konsekwencji jej sukcesu było wytworzenie podstaw rasowego światopoglądu opartego na hierarchii i uprzedmiotowieniu pozaeuropejskich „przedmiotów badań”<sup>9</sup>. Jak zauważa Zimmerman, dynamika tego zjawiska była silniejsza od politycznych przekonań liberalnych antropologów. Nadawało ono ich działaniom sens nieraz odległy od liberalnego światopoglądu. Ich lider, Rudolf Virchow, zainicjował w latach siedemdziesiątych XIX w. rozległe badania na uczniach niemieckich szkół, mające na celu ustalenie składu rasowego mieszkańców Rzeszy. Intencją była falsyfikacja tez Quatrefagesa, ale skutki wykroczyły poza problem fińskości Prusaków. Wnioski były pozornie sprzeczne z popularnymi wówczas teoriami rasowymi. Nigdzie nie wykryto „czystych” typów, większość stanowili „mieszkańcy”. Zimmerman zwraca jednak uwagę, że już na wstępie z ogółu badanych wyróżniono Żydów. Następnie, interpretując wyniki, Virchow uznał za dominujący wśród Niemców typ jasnowłosey, w innych zaś grupach (np. wśród Czechów, Walonów oraz Żydów) – brunetów. Oparł się przy tym jedynie na danych dotyczących typów „czystych”, tzn. jasnookich blondynów i ciemnookich brunetów, ignorując większość typów pośrednich. To znaczy, że Niemcy zostali przezeń uznani za rasę blondynów, choć większość z nich blondynami nie była, a Żydzi, Czesi, Walonowie za rasę brunetów, choć tylko mniejszość odpowiadała temu opisowi. Ten statystycznie uzyskany fakt Virchow aplikował następnie także na takie cechy wyglądu badanych, które w ogóle nie były przedmiotem pomiarów, przede wszystkim na kolor skóry. „Biel” została raczej bezrefleksyjnie powiązana z niemieckością, ciemny odcień skóry – z „rasą żydowską”. W ten sposób – twierdzi Zimmerman – doszło do ustanowienia praktyki rasizmu bez rasistowskiej ideologii<sup>10</sup>. Choć sam Virchow jako polityk zwalczał antysemityzm, przyczynił się do stworzenia obrazu Żydów jako odmiennej od Niemców rasy. Można powiedzieć, że kategorie, którymi się jako antropolog posługiwał, uwolniły własną dynamikę, dając zupełnie niezamierzone przezeń efekty. Sam fakt kategoryzacji okazał się ważniejszy od postaw światopoglądowych osób, które owej kategoryzacji dokonały.

Refleksja nad stereotypami w historiografii i historii literatury mniej lub bardziej świadomie powieliła ustalenia empiryków. Pewnym jej obciążeniem

---

<sup>9</sup> A. Zimmerman, *Anthropology and Antihumanism in Imperial Germany*, Chicago–London 2001, *passim*.

<sup>10</sup> *Idem*, *Anti-Semitism as Skill: Rudolf Virchow's Schulstatistik and the Racial Composition of Germany*, „Central European History” 32, 1999, nr 4, s. 409–429.

jest intelektualny odruch zwalczania „negatywnych stereotypów” za pomocą racjonalnych argumentów, statystyki, faktów. Hans Henning Hahn zwraca uwagę, że ich wartość poznawcza odnosi się raczej do społeczeństwa, w którym funkcjonują, niż do tego, którego dotyczą<sup>11</sup>. Wcześniej do podobnych wniosków doszli Zofia Mitosek i Adam Schaff<sup>12</sup>. Wysiłek falsyfikowania stereotypów opartych na grupowych uprzedzeniach jest od początku jałowy, kieruje się bowiem w złą stronę. Stereotypy wyrażają – w zależności od języka nauki, która je bada – społeczną bazę swoich nosicieli, ich struktury konceptualne czy też emocje. Udział twórczości naukowej i artystycznej w ich rozprzestrzenianiu nie jest oceniany jednoznacznie. W pracach z historii nauki przejawy ksenofobii i etnocentryzmu są często traktowane jako w pełni świadome działania ideologów, ubierających swoje fobie w szaty nauki<sup>13</sup>. Analizująca związek stereotypów z literaturą Zofia Mitosek jest ostrożniejsza, poprzestając na stwierdzeniu, że „stereotypizacja i twórczość artystyczna nie są wykluczającymi się wzajemnie procesami”<sup>14</sup>. Sądzę, że to ostatnie podejście powinno być zastosowane również w stosunku do stereotypizacji na polu nauki.

Opisana przez Zimmermana historia niemieckiej statystyki szkolnej pokazuje, że związek nauki z uprzedzeniami nie musi być oparty na świadomej manipulacji. Jak zauważają Jan Berting i Christiane Villain-Gandossi, starający się łączyć socjologiczną, historyczną, psychologiczną i antropologiczną refleksję nad stereotypami, te ostatnie bywają na tyle zakotwiczone w świadomości zbiorowej, że nie są podatne na doświadczenia, które ich nie potwierdzają<sup>15</sup>. Należy przyjąć, że założenie to odnosi się również do przedstawicieli intelektualnej i artystycznej elity. Popularnym (i przywołanym przez Bertinga i Villain-Gandossi) przykładem takiej „podskórnej”

---

<sup>11</sup> H.H. Hahn, *12 Thesen zur Stereotypenforschung*, w: *Nationale Wahrnehmungen und ihre Stereotypisierung. Beiträge zur historischen Stereotypenforschung*, red. H.H. Hahn, E. Mannová, S. Scholz, T. Weger, Frankfurt am Main 2007, s. 22–23.

<sup>12</sup> Z. Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974, s. 11–19; A. Schaff, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa 1981, s. 43; por. też np. Z. Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997, s. 39.

<sup>13</sup> Zob. np. G.J. Stein, *The Biological Bases of Ethnocentrism, Racism and Nationalism in National Socialism*, w: *The Sociobiology of Ethnocentrism. Evolutionary Dimensions of Xenophobia, Discrimination, Racism and Nationalism*, red. V. Reynolds, V. Falger, I. Vine, London–Sydney 1987, s. 251–266.

<sup>14</sup> Z. Mitosek, *op. cit.*, s. 187.

<sup>15</sup> J. Berting, Ch. Villain-Gandossi, *Rola i znaczenie stereotypów narodowych w stosunkach międzynarodowych. Podejście interdyscyplinarne*, w: *Narody i stereotypy*, red. T. Walas, Kraków 1995, s. 14.

obecności stereotypów jest charakterologia narodowa. W tym też sensie jest ona przedmiotem analizy historycznej (o której wspominałem w rozdziale pierwszym) oraz kulturoznawczej (w ramach rozwijającej się dynamicznie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, a obecnie nieco podupadłej imagologii)<sup>16</sup>. Nie jest tu istotne, czy w ogóle przyjmujemy istnienie zjawiska charakteru narodowego, czy też zachowamy wobec niego dystans<sup>17</sup>. Ważniejsza wydaje mi się funkcja, jaką charakterologia narodowa odegrała w procesie włączania stereotypów w dyskurs naukowy. Jest to jeden z najważniejszych problemów poruszonych w tej książce.

Historyk na ogół nie jest w stanie wypowiedzieć się o intencjach uczestników „wojny ducha”. Poza rzadkimi przypadkami zupełnie otwartych deklaracji trudno oceniać, gdzie mamy do czynienia ze szczerymi przekonaniem, gorącym patriotyzmem, gdzie z ideologicznym zaślepieniem, a gdzie z cynizmem. Uwzględnienie roli odgrywanej przez charakterologię narodową nie jest oczywiście równoznaczne z wyjaśnieniem tych wątpliwości. W literaturze przedmiotu (słusznie) traktuje się ją przecież jako paranaukę, w jeszcze większym niż inne stopniu ulegającą wpływom stereotypów i uprzedzeń. Lektura źródeł analizowanych w tej książce pozwala dostrzec inną, dużo ważniejszą rolę charakterologii narodowej. Otóż właśnie dzięki swojemu statusowi nauki nigdy do końca niezinstytucjonalizowanej, lecz za to dysponującej bardzo długą i bogatą tradycją, stanowiła jakby szczebel pośredni pomiędzy narodowymi (i innymi, np. związanymi z płcią kulturową) stereotypami a naukami o człowieku. Odwołanie się do stereotypów „ubranych” w taką formę pozwalało zapewne uniknąć dyskomfortu związanego z bezpośrednim przekładaniem swoich przekonań ideologicznych na praktykę obiektywizującej nauki. Dzięki takiemu „filtrowi” można było samego siebie przekonywać, że – powiedzmy – Słowianom istotnie brak zdolności organizacyjnych, Niemcom polotu, a „Moskalom” kultury. Każdy z tych stereotypów opiera

---

<sup>16</sup> O porównaniu obu kierunków z punktu widzenia badań nad Europą Środkowo-Wschodnią zob. H. Hecker, *Völkerpsychologische Gesichtspunkte zur ostmitteleuropäischen Geschichte. Methodische Ansätze zur Charakterisierung der Völker Osteuropas in der Zeitschrift „Ethnopsychologie. Revue de psychologie des peuples”*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 25, 1977, nr 3, s. 364–378. Przegląd metodologicznych szkół badania charakterów narodowych dał S. Bednarek, *Metodologiczne problemy badań nad charakterem narodowym*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1984, nr 1–2, s. 13–27.

<sup>17</sup> Przykładem pierwszej postawy w piśmiennictwie polskim mogą być dwie prace z lat dziewięćdziesiątych: E. Lewandowski, *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn–Warszawa 1995; J. Szymd, *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty. Szkice teoretyczne*, Kraków 1998. Postawę sceptyczną przyjmuje m.in. A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa 1993, s. 307–317.

się bowiem nie tylko na wiedzy potocznej, własnych czy zapożyczonych obserwacjach, ale także na bogatej literaturze, której systematyzacją zajmowała się właśnie charakterologia. Docenienie jej wpływu pozwala wreszcie nieco złagodzić oskarżycielski ton, często obecny w pracach poświęconych politycznemu zaangażowaniu intelektualistów.

Ten ostatni aspekt uznania pośredniczącej roli charakterologii narodowej, pomiędzy stereotypem a nauką, nabiera szczególnego znaczenia w kontekście późniejszej historii nowoczesnych nauk o człowieku. Bez wątpienia antropologia rasowa jest (słusznie) uznawana za przykład tak bliskiego spięcia nauki z ideologią, że rozdzielenie ich jest niemożliwe. Nie da się mówić o niej, nie wspominając o rasizmie, antysemityzmie, a wreszcie o Zagładzie. „Horyzontem oczekiwań” rasizmu jest doskonałe społeczeństwo, pozbawione elementów do tej wizji niepasujących. Do wprowadzenia tej koncepcji w życie, jak zauważa Bauman, nieodzowna jest nowoczesna inżynieria społeczna i związana z nią postać eksperta<sup>18</sup>. Niektórzy z ekspertów, których socjolog ma na myśli, pojawili się na kartach tej książki. Spora grupa niemieckich i austriackich antropologów czynnych już w czasie Wielkiej Wojny zaangażowała się w politykę rasową III Rzeszy i to zarówno uzasadniając ją, jak i współtworząc<sup>19</sup>. Jak dowodzi niniejsza książka, dyskurs, którego byli uczestnikami, nie ograniczał się jednak do krajów niemieckojęzycznych. Podobnie jak na przykład ruch eugeniczny obejmował całą Europę, włącznie z jej wschodnimi i południowo-wschodnimi peryferiami<sup>20</sup>. Pytanie, jak należałoby ocenić pozostałych ekspertów, których późniejsze losy były niekiedy diametralnie odmienne, choćby tych, którzy sami padli ofiarą rasistowskich prześladowań, jest kłopotliwe. Próbując na nie odpowiedzieć, wykraczam poza moje kompetencje historyka idei.

Zacznijmy od relatywizacji moralnego oskarżenia, które, nawet jeśli niewypowiedziane dosłownie, majaczy w tle tych rozważań. Ujmując rzecz najdosłowniej: ludobójstwo nie jest koniecznym punktem docelowym takiego typu refleksji naukowej, jaki tu analizowałem. Jak zauważa Bauman, Zagłada była nie tyle skutkiem powszechnej w Niemczech nienawiści do Żydów, ile raczej powszechnego zobojętnienia na ich los. O jej sprawnym przeprowadzeniu zadecydowały nie tyle poglądy, ile sprawność państwa i dyscyplina

<sup>18</sup> Z. Bauman, *op. cit.*, s. 150, 165.

<sup>19</sup> O niedocenianej przez kilkadziesiąt lat roli tych ekspertów wyczerpująco pisze I. Heinemann, „*Rasse, Siedlung, deutsches Blut*”. *Das Rasse- und Siedlungshautamt der SS und die rassenpolitische Neuordnung Europas*, Göttingen 2003.

<sup>20</sup> Pod wieloma względami analogiczną, ogólnoeuropejską interpretację ruchów eugenicznych i higieny rasowej dał niedawno M. Turda, *Modernism and Eugenics...*

społeczna<sup>21</sup>. Takiej nowoczesności w większości krajów, o których opowiada ta książka, nie było, a być może nigdy nie będzie. Zarówno transfer idei, jak i powstanie kultury eksperckiej wyprzedzało w nich rozwój społeczny. To „wyspy” owej nowoczesności, funkcjonujące w środowisku odległym od oczekiwań ekspertów. Kolejnym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, oceniając wschodnioeuropejskich i bałkańskich intelektualistów wspomnianych w tej książce, jest specyfika procesu narodotwórczego i państwowotwórczego. „Doskonałe społeczeństwa”, do których powstania eksperci pragnęli się przyczynić, należało przede wszystkim zdefiniować w sensie pozytywnym. Żadne z nich, włącznie z państwowymi narodami Bałkanów, nie było na tyle ukonstytuowane, by uzasadnić skupienie się na ideach ekskluzywnych. Wysiłek intelektualny kierowano raczej na poszerzanie ich granic geograficznych i włączanie w ich obszar nowych grup ludności. Co charakterystyczne, inne stanowisko zajmowali psychiatrzy, wśród których dominowali specjaliści z Europy Zachodniej i krajów niemieckojęzycznych oraz Żydzi dążący do poprawy pozycji zawodowej w powojennej Rzeszy, Austrii i na Węgrzech<sup>22</sup>. Ten wyjątek potwierdzałby zatem regułę: „wojna ducha” prowadzona przez „młode” społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej i Południowo-Wschodniej była w stosunkowo dużym stopniu nastawiona na poszerzanie granic swoich wspólnot, choć mechanizmy wykluczenia także odgrywały w niej istotną rolę. Trzecie zastrzeżenie zostało już sformułowane powyżej: uważam, że w ocenie postaw intelektualistów biorących udział w „wojnie ducha” należy wziąć pod uwagę pośredniczącą rolę charakterologii narodowej, pozwalającej im sądzić, że nawet brutalne opinie o „innych” nie są pozbawione naukowych podstaw.

Mając na uwadze te trzy okoliczności, sądzę jednak, że unikanie zestawiania polskich (a także czeskich, bułgarskich, węgierskich czy ukraińskich) idei związanych z pojęciami rasy, przestrzeni, granic, narodowego ducha i psychiki z podobnymi ideami w krajach niemieckojęzycznych nie ma racji bytu. Ich bliskie pokrewieństwo z koncepcjami rasowymi, teorią nordycką, ideą Lebensraumu czy degeneracji jest po prostu faktem.

---

<sup>21</sup> Z. Bauman, *op. cit.*, s. 183.

<sup>22</sup> H.-G. Hofer, *Nervenschwäche und Krieg. Modernitätskritik und Krisenbewältigung in der österreichischen Psychiatrie (1880–1920)*, Wien 2004, s. 310.



# Bibliografia

## Źródła

### Czasopisma i wydawnictwa seryjne

- „Academia Româna. Discursuri de recepțiune” 1920
- „L'Aigle Blanc” 1916
- „Allgemeine Zeitschrift für Psychiatrie und psychisch-gerichtliche Medizin” 1914–1918
- „Altschlesien” 1927–1934
- „Anthropologie” 1923–1926
- „Anthropologischer Anzeiger. Bericht über die physisch-anthropologische Literatur” 1924
- „Anthropophyteia. Jahrbücher für folkloristische Erhebungen zur Entwicklungsgeschichte der geschlechtlichen Moral” 1908, 1912
- „Anthropos” 1915–1918
- „Antropológiai Füzetek” 1923, 1928
- „Антропологія. Річник кабінету” 1927–1928
- „Archiv für Anthropologie” 1915–1923
- „Archiv für Rassen- und Gesellschafts-Biologie” 1914–1923
- „Archiv für Soziale Hygiene und Demographie” 1921
- „Association Française pour l'avancement des sciences fusionée avec l'Association scientifique de France” 1917–1920
- „Aus dem Posener Lande. Monatsschrift für Heimatkunde” 1915
- „The Balkan Review” 1919
- „Böhmerland. Blätter für Erneuerung auf allen Lebensgebieten” 1920–1921
- „The British Journal of Psychiatry” 1914–1919
- „The British Medical Journal” 1914–1918
- „Bulletin de la Société d'Anthropologie de Paris” 1871
- „Bulletin de la Société d'Ethnographie” 1893
- „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique” 1893, 1906
- „Časopis Musea Království Českého” 1913
- „Deutsche Photographen-Zeitung” 1914–1920

- „Deutsche Medizinische Wochenschrift” 1915–1918  
„Deutschlands Erneuerung” 1917–1919  
„Dr. A. Petermanns Mitteilungen aus Justus Perthes’ Geographischer Anstalt” 1915–1920, 1929  
„Евразійський Временник” 1925  
„The Geographical Journal” 1919–1920  
„The Geographical Review” 1917–1919, 1925  
„Das Größere Deutschland” 1915–1918  
„The Journal of Race Development” 1917–1919  
„The Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland” 1919  
„The Journal of the Royal Statistical Society” 1918  
„Korrespondenz-Blatt der Deutschen Gesellschaft für Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte” 1870–1872, 1917–1920  
„Kosmos” 1914–1927  
„Mannus. Zeitschrift für Vorgeschichte. Organ der Deutschen Gesellschaft für Vorgeschichte” 1909  
„Medizinische Reform” 1915–1918  
„Medycyna Społeczna. Prace Polskiego Towarzystwa Medycyny Społecznej” 1916  
„Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 1914–1924  
„Monatsschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” 1918  
„The Monist. A Quarterly Magazine Devoted to the Philosophy of Science” 1912–1923  
„Myśl Polska” 1915  
„Národopisný věstník československý” 1915–1924  
„Науковий збірник Українського Університета в Празі” 1923  
„The New Europe” 1916–1917  
„Нива” 1917  
„Obzor Praehistorický” 1922–1923  
„Osteuropa. Zeitschrift für die gesamten Fragen des europäischen Ostens” 1925–1926  
„Osteuropäische Zukunft” 1916–1918  
„Ostland” 1915–1916  
„Ostland. Halbmonatsschrift des Deutschen Ostbundes” 1921  
„Ostland. Jahrbuch für ostdeutsche Interessen” 1912  
„Der Panther. Deutsche Monatsschrift für Politik und Volkstum” 1915–1918  
„Polen. Wochenschrift für polnische Interessen” 1915–1916  
„Politisch-Anthropologische Monatsschrift für praktische Politik, für politische Bildung und Erziehung auf biologischer Grundlage” 1916–1920  
„Polnische Blätter” 1917–1918  
„Przegląd Antropologiczny” 1926  
„Przegląd Filozoficzny” 1924  
„Przegląd Historyczny” 1905–1922  
„Przegląd Narodowy” 1914–1919  
„Przegląd Polski” 1916  
„Przegląd Powszechny” 1915–1916  
„Revue des Deux Mondes” 1860–1871  
„La Revue Politique et Littéraire” 1871–1872

- „Revue de Psychothérapie” 1914–1918  
 „Русская мысль” 1914–1916  
 „Русский антропологический журнал” 1924  
 „The Slavonic Review” 1918–1922  
 „The Slavonic and East European Review” 1930  
 „The Ukraine” 1915  
 „Turán” 1913–1921  
 „Ukrainische Rundschau” 1914–1916  
 „Ukráina. Ukrán-magyar kulturális és gazdasági kapcsolatok szemléje” 1916  
 „Die Ukraine. Monatsschrift für deutsch-ukrainische Volks-, Wirtschafts- und Kulturpolitik” 1918–1921  
 „Weltwirtschaftliches Archiv” 1914–1920  
 „Война” 1915  
 „Zagadnienia Rasy” 1918–1922  
 „Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin” 1914–1923  
 „Zeitschrift für Bekämpfung der Geschlechtskrankheiten” 1915–1916  
 „Zeitschrift für Ethnologie” 1871, 1914–1923  
 „Zeitschrift für die gesamte Neurologie und Psychiatrie” 1914–1922  
 „Zeitschrift für Morphologie und Anthropologie” 1914–1925  
 „Zeitschrift für Österreichische Volkskunde” 1914–1918  
 „Zeitschrift für Rassenkunde” 1935  
 „Zeitschrift für Sozialwissenschaft” 1914–1920  
 „Ziemia. Tygodnik Krajoznawczy Ilustrowany” 1914

### Druki zwarte

- 1878–1928. *Dobrogea. Cincizeci de ani de viața românească*, București 1928  
 Herman Harris Aall, *Das Schicksal des Nordens, eine europäische Frage*, Weimar 1918  
*Akty i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na Konferencji Pokojowej w Paryżu 1918–1919*, zedr. i wyd. przez Sekretariat Jeneralny Delegacji Polskiej, cz. 1–4, Paryż 1920–1926  
 Otto Ammon, *Die Gesellschaftsordnung und ihre natürlichen Grundlagen*, Jena 1895  
 Czesław Andrzejewski, *Żywioł niemiecki w zachodniej Polsce. Pogląd statystyczny*, Poznań 1919  
 Norman Angell, *Wird der Krieg deutschem Militarismus ein Ende machen?*, Zürich 1915  
 Grigore Antipa, *Wissenschaftliche und wirtschaftliche Probleme des Donaulandes*, Bukarest 1915  
 Veltscha Antonoff, *Bulgarien vom Beginn seines staatlichen Bestehens bis auf unsere Tage (679–1917). Eine knappe Darstellung der geschichtlichen Entwicklung des bulgarischen Volkes und dessen politischer Bedeutung*, Berlin 1917  
*Антропологическая выставка императорскаго Общества любителей естествознания, антропологии и этнографіи*, t. 1–2, red. Анатолий П. Богданов, Москва 1878–1879  
 Antoni Anusz, *Z krainy dzikiej, pustej i otwartej. Rzecz o stosunkach rosyjskich*, Warszawa 1919

- Albert Apponyi, *The American Peace and Hungary*, Budapest 1919
- Theodor Arldt, *Germanische Völkerwellen und ihre Bedeutung in der Bevölkerungsgeschichte von Europa*, Leipzig 1917
- Theodor Arldt, *Die Völker Mitteleuropas und ihre Staatenbildungen*, Leipzig 1917
- Otto Armin, *Die Juden im Heere. Eine statistische Untersuchung nach amtlichen Quellen*, München 1919
- Szymon Askenazy, *Tadeusz Kościuszko 1746–1817. Odczyt wygłoszony na wielkim obchodzie kościuszkowskim w Londynie w setną rocznicę zgonu*, Warszawa 1917
- [Szymon Askenazy], *Uwagi*, Genewa 1916
- Aus der Rumänienzeit. Ein Gedenkbuch an sturmbewegte Tage. Zugunsten der siebenbürgisch-sächsischen Kriegswitwen und -waisen*, red. Emil Sigerus, Hermanstadt 1917
- Austriacus [właśc. Otto Pfeifer], *Polnische Russophilen und Massenverhaftungen staats-treuer Ukrainer in Galizien*, Berlin 1915
- Austriacus Observator [właśc. Otto Pfeifer], *Germanentum, Slaventum, Orientvölker und die Balkanereignisse. Kulturpolitische Erwägungen*, Kempten–München 1917
- Adolphe d'Avril, *Les populations de l'Europe orientale*, Paris 1869
- Julius Bachem, *Der Krieg und die Freimaurerei*, [Mönchengladbach] 1915
- Julius Bachem, *Der Krieg und die Polen*, [Mönchengladbach] 1915
- Gaston Backman, *Die Augenfarbe der Letten*, Lund–Leipzig 1937
- Stanisław Baczyński, *Miecz i korona. Myśl o duszy polskiej*, Warszawa 1915
- Hermann Bahr, *Der Augenblick Österreichs*, Mönchengladbach 1918
- William Frederick Bailey, *The Slavs of the War Zone*, London 1916
- Charles Baillod, *Pourquoi l'Allemagne devait faire la guerre*, wyd. 2, Paris 1915
- Balkan und naher Orient. Vierzehn Vorträge*, red. Ludwig Ćwikliński, Wien 1916
- Jerzy Bandrowski, *Biały lew*, Kijów 1917
- Jerzy Bandrowski, *Česko-polský poměr za velké války. Mimořádná přednáška v cyklu o našem národním osvobození, pořádaném jednotami ČSOL v Praze*, Praha 1924
- Jerzy Bandrowski, *W płomieniach. Lwów w lecie 1914*, Kijów 1917
- Ewald Banse, *Die Länder und Völker der Türkei. Eine kleine ästhetische Geographie*, Braunschweig 1916
- Ewald Banse, *Raum und Volk im Weltkriege. Gedanken über eine nationale Wehrlehre*, Oldenburg 1932
- Ewald Banse, *Die Türkei. Eine moderne Geographie*, Braunschweig 1915
- Walerian Baranowski, *Wielka tajemnica psychiki Narodu Polskiego*, Poznań 1936
- Ilie Bărbulescu, *Relations des Roumains avec les Serbes, les Bulgares, les Grecs et la Croatie* (1912), oprac. Alina Ionescu, Pitești 1999
- Barelhako [właśc. Ferdinand G. Faßhauer], *Der Weltkrieg 1914/15 als Siegeszug der germanischen Kultur. Der Aufstieg der deutschen Kultur*, Breslau 1915
- Ernest Barker, *Inspiratorzy wojny. Nietzsche i Treitschke (cześć siły w Niemczech współczesnych)*, tłum. Władysław Kierst, Warszawa 1915
- Titus Barla-Szabó, *Magyarische Mythologie und Sage in ihren Beziehungen zur arisch-germanischen Mythologie (auffalede Übereinstimmung beider)*, Teschen 1924
- Joachim Bartoszewicz, *Walka o Polskę*, Poznań 1920
- Kurt Baschwitz, *Der Massenwahn, seine Wirkung und seine Beherrschung*, München 1923

- Kurt Baschwitz, *Der Massenwahn. Ursache und Heilung des Deutschenhasses*, München 1932
- Adolf Bastian, *Ausgewählte Werke*, red. Peter Bolz, Manuela Fischer, t. 8: *Zur Lehre von den geographischen Provinzen. Der Völkergedanke im Aufbau einer Wissenschaft vom Menschen*, Hildesheim–Zürich–New York 2007
- Adolf Bastian, *Beiträge zur vergleichender Psychologie. Die Seele und ihre Erscheinungswesen in der Ethnographie*, Berlin 1868
- [Adolf Bastian], *Zur heutigen Sachlage der Ethnologie in nationaler und socialer Bedeutung*, Berlin 1899
- Jan Baudouin de Courtenay, *Autonomja Polski*, Kraków 1907
- Jan Baudouin de Courtenay, „*Bracia Słowianie*”, Kraków 1913
- Jan Baudouin de Courtenay, *O zjeździe slawistów i o panslawizmie „platonicznym”*, Kraków 1903
- Jan Baudouin de Courtenay, *W sprawie porozumienia się ludów słowiańskich*, Warszawa 1908
- Jan Baudouin de Courtenay, *Z powodu jubileuszu profesora Duchyńskiego*, Kraków 1886
- Jan Baudouin de Courtenay, *Ze zjazdu autonomistów czyli przedstawicieli narodowości nie-rosyjskich*, Kraków 1906
- Erwin Bauer, Eugen Fischer, Fritz Lenz, *Grundriß der menschlichen Erblchkeitslehre und Rassenhygiene*, t. 1, München 1921
- Beiträge zur Anthropologie, Ethnologie und Urgeschichte von Tirol*, Innsbruck 1894
- Arved Berg, *Latvia & Russia. One Problem of the World-Peace Conference*, London–Toronto 1920
- Ernst Bergmann, *Die weltgeschichtliche Mission der deutschen Bildung. Kriegsvorlesungen gehalten an der Universität Leipzig*, Gotha 1915
- Henri Bergson, *The Meaning of the War. Life & Matter in Conflict*, London 1915
- Bericht über die Verwaltung des Kreises Belgrad-Land in der Zeit vom 1. November 1915 bis 31. Dezember 1916*, Belgrad 1917
- Günther Berka, *Slawen in den österreichischen Donauländern*, Graz 1923
- Salomon Besser, *Wojna europejska jako walka ducha. Szkic filozoficzny*, Częstochowa 1915
- Hans-Joachim Beyer, *Das Schicksal der Polen. Rasse – Volkscharakter – Stammesart*, Bremen 1990
- Adalbert Bezzenberger, *Der Werdegang des litauischen Volkes*, Berlin 1916
- Józef Białynia Chołodecki, *Zborów. Pole chwały czesko-słowackiego oręża*, Lwów 1924
- Hermann Ignaz Bidermann, *Die ungarische Ruthenen, ihr Wohngebiet, ihr Erwerb und ihre Geschichte*, t. 1–2, Innsbruck 1862–1867
- Margarete Bieber, *Krieg und Kultur. Vortrag*, Cassel 1915
- Friedrich Wilhelm von Bissing, *Die Kriegsziele unserer Feinde*, Dresden–Leipzig 1916
- Alfred Blaschko, *Welche Aufgaben erwachsen dem Kampf gegen die Geschlechtskrankheiten aus dem Kriege? Nebst einem Anhang: Vorschlag einer neuen Organisation des Prostitutionswesens von D. Sarason*, Berlin–Leipzig 1915
- Iwan Bloch, *Das Sexuelleben unserer Zeit in seinen Beziehungen zur modernen Kultur*, Berlin 1919
- Jan Bloch, *Przyszła wojna pod względem technicznym, economicznym i politycznym*, oprac. Grzegorz P. Bąbiak, Warszawa 2005

- Georges Blondel, *La doctrine pangermaniste*, wyd. 5, Paris 1915
- Wilhelm von Blume, *Der deutsche Militarismus*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 2)
- Johann Caspar Bluntschli, *Gesammelte kleine Schriften*, t. 1–2, Nördlingen 1879–1881
- Hans Blüher, *Die Rolle der Erotik in der männlichen Gesellschaft*, t. 1–2, Jena 1917–1919
- Franz Boas, *Kultur und Rasse*, Berlin–Leipzig 1922
- Fritz Bock, *Krieg und Kultur. Rede gehalten zur Feier des Geburtstages S.M. des Kaisers*, Posen 1917
- Валентин Н. Бочкаревъ, *Россія и Германия*, Москва 1915
- Edward Bogusławski, *Dowody autochtonizmu Słowian na przestrzeni zajmowanej przez nich w wiekach średnich*, Warszawa 1912
- Georg Bonne, *Die Letten. Ein germanischer Bruderstamm*, wyd. 2, Berlin 1921
- Ferdinand Bork, *Das Georgische Volk*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 4)
- Émile Boutroux, *Germany & the War*, tłum. Fred Rothwell, London 1915
- Émile Boutroux, *Philosophy & War*, tłum. Fred Rothwell, London 1916
- Das böhmische Volk. Wohngebiete, körperliche Tüchtigkeit, geistige und materielle Kultur*, red. Zdeněk Tobolka, Prag 1916
- Arthur Böhrling, *England und Deutschland oder der europäische Frieden. Historisch – politische Abhandlung*, Berlin 1912
- Hermann Bönke, *Plagiator Bergson, membre de l'Institut. Zur Antwort auf die Herabsetzung der deutschen Wissenschaft durch Edmond Perrier, président de l'Académie des Sciences*, Charlottenburg 1915
- Ganga-rao Brahmputr, *Indien. Seine Stellung zum Weltkrieg und zu seiner Zukunft. Ein Beitrag zur Aufklärung über indische Verhältnisse der Jetztzeit: Indiens Stellung zum Weltkrieg, zum „Heiligen Krieg“ aller Mohamedaner und zur Frage seiner Befreiung*, Tübingen 1916
- Wilhelm F. Brand, *Das versöhnte Deutschland. Ein Vergleich mit England*, Dresden 1912
- Bernhard Brandt, *Geographischer Bilderatlas des polnisch-weißrussischen Grenzgebietes*, Berlin 1918 (Beiträge zur Polnischen Landeskunde, R.B., 6)
- Gustav Braun, *Die nordischen Staaten. Norwegen, Schweden, Finnland. Eine soziologische Länderkunde*, Breslau 1924
- Gustav Braun, *Mitteleuropa und seine Grenzmarken. Ein Hilfsbuch für geographische Studien und Exkursionen*, Leipzig 1917
- Митрофан В. Бречкевичъ, *Великая европейская война, ея историческія основы и смыслъ*, Казань 1914
- Götz Briefs, *Die deutsche Freiheit*, Mönchengladbach 1915
- Götz Briefs, *Deutschland und England*, Mönchengladbach 1915
- Cay von Brockdorff, *Die Wahrheit über Bergson*, Berlin 1916
- Szczęśny Bronowski, *Państwo polskie a kwestja białoruska*, Warszawa 1919
- Kasimir Brunavietis, *Der Weltkrieg und Litauen*, Mönchengladbach 1916
- Anna Brunnemann, *Vom Einfluß und Ansehen deutscher Kultur in Frankreich*, München 1917
- Alexander Brückner, *Die Slawen und der Weltkrieg. Lose Skizzen*, Tübingen 1916
- Alexander Brückner, *Der Weltkrieg und die Slawen. Rede am 5. März 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 21)

- Halfdan Bryn, *Der nordische Mensch. Die Merkmale der nordischen Rasse mit besonderer Berücksichtigung der rassistischen Verhältnisse Norwegens*, München 1929
- Сергей Булгаковъ, *Война и русское самосознание*, Москва 1915
- Bulgaria and Romania*, red. John Buchan, London 1924
- Bulgarien. Was es ist und was es wird*, Berlin 1915
- John W. Burgess, *The Causes of the European Conflict*, Chicago 1914
- Georg Buschan, *Die Balkanvölker in Vergangenheit und Gegenwart*, Stuttgart 1910
- Georg Buschan, *Die Bulgaren. Herkunft und Geschichte, Eigenschaften, Volksglaube, Sitten und Gebräuche*, Stuttgart 1917
- S.B. [Stefan Buszczyński], *Krieg oder Frieden? Versuch einer Entscheidung dieser Frage*, Wien 1892
- S. Bezstronny [Stefan Buszczyński], *Okrucieństwa Moskali. Chronologiczny rys prześladowania potomków Słowian przez carów i moskiewski naród od dawnych wieków aż do dni dzisiejszych. Przewodnik historii dla południowej Słowiańszczyzny i tak zwanych panslawistów*, Lwów 1890
- [Stefan Buszczyński], *Podole, Wołyń i Ukraina*, Lwów 1862
- Stefan Buszczyński, *Posłannictwo Słowian i odrębność Rusi. Rzut oka na Słowiańszczyznę*, Kraków 1885
- [Stefan Buszczyński], *Rachunek polskiego sumienia. Rozmyślanie w niewoli*, Kraków 1883
- Józef Buzek, *Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w wieku XIX-tym*, Kraków 1915
- Joseph Buzek, *Les protestants polonais et la question des frontières occidentales de la Pologne*, Paris 1919
- Joseph Buzek, *La question de la Silésie de Cieszyn*, Paris 1919
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Antropologiczne podstawy wychowania*, Warszawa 1933 (nadb. z *Encyklopedii wychowania*, t. 1)
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Badania eksperymentalne nad znaczeniem współzawodnictwa (ze studiów nad młodzieżą szkolną)*, Warszawa 1923
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Dziedziczność w świetle badań i teorii współczesnych*, Sambor 1907
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Kształcenie charakteru*, Lwów 1919
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Stosunki rasowe wśród naszych abiturjentów gimnazjalnych*, nadb. z „Przeglądu Antropologicznego” 6, 1932
- Ludwik Jaxa Bykowski, *Ze studiów nad młodzieżą szkolną. Profil psychiczny naszych abiturjentów w roku wojny*, Lwów 1915
- Ubaldo Cacciavillani, *Marceremo? E dove? Il dovere nazionale nell'ora tragica che coinvolge l'Europa*, Lucca 1915
- Alexander Cartellieri, *Deutschland und Frankreich im Wandel der Jahrhunderte. Rede gehalten zur Feier der akademischen Preisverteilung in Jena am 20. Juni 1914*, Jena 1914
- Льонгин Цегельський, *Русь-Україна а Московщина-Россія. Історично-політична розвідка*, wyd. 2. порг., Царгород 1916
- Льонгин Цегельський, *Самостійна Україна*, Відень 1915
- Longin Cehelskyj, *Die großen politischen Aufgaben des Krieges im Osten und die ukrainische Frage*, Berlin 1915
- Longin Cehelskyj, *Der Krieg, die Ukraina und die Balkanstaaten*, Wien 1915

- Longin Cehelskyj, *Was soll jeder Soldat über die Länder nördlich der Karpaten und östlich des Weichsel- und Sanflusses wissen?*, Berlin 1915
- Emanuel Chalupný, *Národní filosofie československá*, Praha 1932
- Houston Stewart Chamberlain, *Der demokratische Wahn. Zeugnisse aus England, Frankreich, den Vereinigten Staaten, Deutschland*, München 1918
- Houston Stewart Chamberlain, *Kriegsaufsätze*, München 1914
- Houston Stewart Chamberlain, *Rasse und Persönlichkeit*, München 1925
- Houston Stewart Chamberlain, *Who is to Blame for the War?*, New York 1915
- Augustine Charlier de Steinbach, *La Moscovie et l'Europe. Étude historique, ethnographique et statistique*, Paris 1863
- Leopold Freiherr von Chlumecký, *Die Agonie des Dreibundes. Das letzte Jahrzehnt italienischer Untreue*, Leipzig–Wien 1915
- Józef Chociszewski, *Krótką historia Polski*, Warszawa 1915
- Antoni Chołoniewski, *Duch dziejów Polski*, Kraków 1917
- Antoni Chołoniewski, *Istota walki polsko-rosyjskiej*, Kraków 1916
- Jan Ciemniewski, *Budujmy Polską wewnątrz*, Lwów 1917
- Heinrich Claß, *Deutsche Geschichte*, Leipzig 1922
- Heinrich Claß, *Zum deutschen Kriegsziel*, München 1917
- Walther Classen, *Rassen und Völker*, Hamburg 1919 (Das Werden des deutschen Volkes, 2)
- Walther Classen, *Wie der deutsche Osten entstanden ist*, Hamburg 1919 (Das Werden des deutschen Volkes, 1)
- Ludwig Ferdinand Clauß, *Die nordische Seele*, wyd. 2, München 1932
- Ludwig Ferdinand Clauß, *Rasse und Seele. Eine Einführung in den Sinn der leiblichen Gestalt*, Berlin 1935
- Hans Clockener, *Warum und wie muß Deutschland annektieren? Deutschlands brennendste Frage volkstümlich beleuchtet und dargestellt*, Berlin 1917
- Firmin Coar [właśc. Hans Roselieb], *Frankreichs gefährlichster Feind*, Mönchengladbach 1917
- Firmin Coar [właśc. Hans Roselieb], *Über das Wesen französischer Macht*, Mönchengladbach 1916
- Irvin S. Cobb, *Speaking of Prussians*, New York 1917
- Les confins orientaux de la Pologne*, Paris 1918
- Jovan Cvijić, *L'annexion de la Bosnie et la question serbe*, Paris 1909
- Jovan Cvijić, *Balkansko poluostrvo i južnoslovenske zemlje. Osnove antropogeografije*, Beograd 1966
- Jovan Cvijić, *Cvijićeva knjiga*, Beograd 1927
- Jovan Cvijić, *Frontière septentrionale des Yougoslaves*, Paris 1919
- Jovan Cvijić, *Македонские Славяне. Этнографическія изслѣдованія*, Петроградъ 1906
- Jovan Cvijić, *La Péninsule Balkanique. Géographie humaine*, Paris 1918
- Jovan Cvijić, *Questions balcaniques*, Paris–Neuchâtel b.d.w.
- Jovan Cvijić, *Remarks on the Ethnography of the Macedonian Slavs*, London 1906
- Napoleon Cybulski, *Nauka wobec wojny*, Kraków 1918
- Marie Antoinette Czaplicka, *The Turks of Central Asia in History and at the Present Day. An Ethnological Inquire into the Pan-Turanian Problem, and Bibliographical Material Relating to the Early Turks and the Present Turks of Central Asia*, Oxford 1918



- Jan Czekanowski, *Anthropologische Beiträge zum Problem der slawisch-finnischen Beziehungen*, Helsingfors 1925
- Jan Czekanowski, *Antropologia, etnologia i prehistorja*, Lwów 1922
- Jan Czekanowski, *Beiträge zur Anthropologie von Polen*, Braunschweig 1911
- Jan Czekanowski, *Działalność Zakładu Antropologiczno-Etnologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie w piętnastoleciu 1914–1928*, Lwów 1929
- Jan Czekanowski, *Główne kierunki w antropologii polskiej*, Kraków 1928
- Jan Czekanowski, *Kierunek historyczny w naukach antropologicznych*, [Lwów 1926] (IV Zjazd Historyków Polskich w Poznaniu 1925, Sekcja VI)
- Jan Czekanowski, *Metoda podobieństwa w zastosowaniu do badań psychometrycznych*, Lwów 1926
- Jan Czekanowski, *Miscellanea antropologiczne*, Lwów 1922
- Jan Czekanowski, *Prawa Mendla i Galtona i współczynnik Pearsona*, Lwów 1922
- Jan Czekanowski, *Stosunki narodowościowo-wyznaniowe na Litwie i Rusi w świetle źródeł oficjalnych*, Lwów 1918
- Jan Czekanowski, *Übersicht anthropologischer Arbeiten in Polen im Laufe der Jahre 1913–14 – 1924–25*, Helsinki 1925
- Jan Czekanowski, *Wschodnie zagadnienia graniczne Polski i stosunki etniczno-społeczne*, Lwów 1921
- Jan Czekanowski, *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, prehistoryczne i językoznawcze*, Lwów 1927
- Jan Czekanowski, *Zagadnienia kolonialne a Polska*, nadb. z „Przeglądu Współczesnego” 1937, nr 2 (1787)
- Jan Czekanowski, *Zarys antropologii Polski*, Lwów 1930
- Jan Czekanowski, *Zur Rassenkunde der Serbokroaten*, Berlin 1934
- Jan Czekanowski, Stanisław Klimek, Jan Mydlarski, Tadeusz Sulimirski, Stanisław Żejmo-  
-Żejmis, *Człowiek. Jego rasy i życie*, Warszawa 1938
- Thomas Čapek, *Bohemia under Hapsburg Misrule. A Study of the Ideals and Aspirations of the Bohemian and Slovak Peoples, as they Relate to and are Affected by the Great European War*, New York–Chicago–Toronto 1915
- Jiří Václav Daneš, *Jovan Cvijić. K jeho šedesátým narozeninám*, Praha 1925
- Paul Dehm, *England und Frankreich*, Hamburg 1915
- Paul Dehm, *England und die Vereinigten Staaten*, Hamburg 1915
- Adolf Deißmann, *Inneres Aufgebot. Deutsche Worte im Weltkrieg*, Berlin 1915
- Casimir Delamarre, *Ein Volk von fünfzehn Millionen Seelen welches von der Geschichte vergessen worden ist. Eine Petition an den französischen Senat*, tłum. Augustine Charlier von Steinbach, Paris 1869
- Ion Colfescu Delaturda, *Viața morală a popoarelor și războiul european. Cauze și efecte*, București 1916
- Alois Dempf, *Die deutsche Idee*, Mönchengladbach 1915
- Ernest Denis, *La guerre. Causes immédiates et lointaines. L'intoxication d'un peuple. Le traité*, Paris 1915
- Nikolai S. Derschawin, *Über Makedonien. Wissenschaftliche und kritische Untersuchung*, Leipzig 1918
- Gaston Deschamps, *Die Rückkehr zur französischen Kultur*, Paris 1915

- Max Dessoir, *Kriegspsychologische Betrachtungen*, Leipzig 1916 (Zwischen Krieg und Frieden, 37)
- Deutsch oder national! Beiträge des Wandervogels zur Rassenfrage*, Leipzig 1914
- Die deutsch-lettischen Beziehungen in den baltischen Provinzen. Ein Wort der Aufklärung von einem Balten*, Leipzig 1916
- Deutsche Köpfe nordischer Rasse. 50 Abbildungen mit Geleitworten von Professor Dr. Eugen Fischer und Dr. Hans F.K. Günther*, München 1927
- Das Deutsche Volkstum*, red. H. Meyer, wyd. 2, Leipzig–Wien 1912
- Der Deutschen Hochschulen Antheil am Kampfe gegen Frankreich*, red. Ludwig Bauer, Leipzig 1873
- Die Deutschen in Böhmen, Mähren und Schlesien*, Wien 1919
- Deutschland und der Weltkrieg*, red. Otto Hintze, Friedrich Meinecke, Hermann Oncken, Hermann Schumacher, Berlin–Leipzig 1915
- Deutschland, wir kommen! Stimmen aus dem geistigen Deutsch-Österreich für den Anschluß an Deutschland*, Halle 1919
- Zdzisław Dębicki, *Podstawy kultury narodowej*, wyd. 2, Warszawa 1925
- Wilhelm Dibelius, *England und Wir*, Hamburg 1914
- C.I. Dicescu, *Pe aci au trecut Ruşii, II: Grozaviile oştilor ţarului in Bucovina. Notele unui gazetar drumet*, b.m.w. 1915 (Din barbariile ruseşti, 1)
- Paul Dick, *Oesterreich-Ungarns Kulturmission in Worten und Werken in diesem Weltkrieg. Eine Schatzkammer für jeden echten Vaterlandsfreund*, Wien 1915
- Paul Diels, *Die Slawen*, Leipzig–Berlin 1920
- Pius Dirr, *Belgien als französische Ostmark. Zur Vorgeschichte des Krieges*, Berlin 1917
- Adorján Divéki, *Węgry a sprawa polska w czasie wojny*, Warszawa 1917
- Arthur Dix, *Zwischen zwei Welten. Die Völkerbrücke des Balkan*, Dresden 1917
- Томислав Дяков, *Българският характер*, София 2001
- Antoni Bolesław Dobrowolski, *Podstawy ideologii polskiej*, Warszawa 1919
- Documents ruthéno-ukrainiens*, Paris 1919
- Wilhelm Doegen, *Kriegsgefangene Völker, t. 1: Der Kriegsgefangenen Haltung und Schicksal in Deutschland*, Berlin 1919
- Siegfried Doerschlag, *Bolschewismus, Idealismus und Kultur*, Berlin 1919
- Franz Doflein, *Mazedonien. Erlebnisse und Beobachtungen eines Naturforschers im Gefolge des deutschen Heeres*, Jena 1921
- Wilhelm Dolles, *Das Jüdische und das Christliche als Geistesrichtung. Fragen und Erkenntnisse zur augenblicklichen Lage unserer geistigen Kultur und Erziehung vom Standpunkte einer biologischen Auffassung des Seelenlebens*, Langensalza 1921 (Beiträge zur Kinderforschung und Heilerziehung, 179)
- Leon Dominian, *The Frontiers of Language and Nationality in Europe*, New York 1917
- Robert Donald, *The Tragedy of Trianon. Hungary's Appeal to Humanity*, London 1928
- Dmytro Doncow, *Nacjonalizm*, oprac. Wiktor Poliszczuk, Kraków 2008
- Dmytro Doncow, *Die ukrainische Staatsidee und der Krieg gegen Russland*, Berlin 1915
- Дмитро Донцов, *Клич доби. Твори*, London 1968
- Дмитро Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921
- Дмитро Донцов, *Туга за героїчним. Ідеї і постаті літературної України*, Manchester 1953

- Dmytro Doroschenko, *Die Ukraine und das Reich. Neun Jahrhunderte deutsch-ukrainischer Beziehungen im Spiegel der deutschen Wissenschaft und Literatur*, Leipzig 1941
- Дмитро Дорошенко, *Курс історії України для вищих клас середніх шкіл*, Wien 1921
- Dumitru Drăghicescu, *Din psihologia poporului Român (Introducere)* (1907), București 1996
- Wahrhold Drascher, *Auslanddeutsche Charakterbilder*, Stuttgart 1929
- Engelbert Drempp, *Die Griechen von heute (2. Teil). Das Griechentum, Griechenland im Weltkrieg (bis Anfang 1917)*, Mönchengladbach 1917
- Krum Drontschilow, *Beiträge zur Anthropologie der Bulgaren*, Braunschweig 1911
- Крум Дрончилов, *Бурел. Антропологеографски изучивания*, София 1923
- Seweryna Duchńska, *Młode lata Franciszka Duchńskiego uzupełnione rzutem oka na jego działalność naukową*, Lwów 1897
- Seweryna Duchńska, *Wspomnienia z 29-cio letniego pożycia z mężem moim 1864–1893*, Paryż 1894
- Franciszek H. Duchński, *Discours prononcé par M. Duchinski (de Kiew) a l'ouverture de la séance publique annuelle du 6 août 1868*, Paris 1868
- Franciszek H. Duchński, *Discussion sur la place de la linguistique dans les études ethnographiques*, Paris 1867
- Franciszek H. Duchński, *Do Rządu Narodowego Powstańczego od będącego obecnie na służbie krajowej w Paryżu Kijowianina Duchńskiego przedstawienie*, Paryż 1863
- Franciszek H. Duchński, *Drugi mój 25-o letni jubileusz*, Paryż 1885
- Franciszek H. Duchński, *La Moscovie et la Pologne*, „Journal de Constantinople” 1855
- Franciszek H. Duchński, *Les Moscovites Grand Russes, d'après leur origine, éléments et tendances*, t. 1–2, „Journal de Constantinople” 1854
- Franciszek H. Duchński, *Peuples aryâs et tourans. Agriculteurs et nomades. Nécessité des réformes dans d'exposition de l'histoire des peuples Aryâs-européens & Tourans, particulièrement des Slaves et des Moscovites*, Paris 1864
- Franciszek H. Duchński, *Pisma*, t. 1–3, Rapperswyl 1901–1904
- Franciszek H. Duchński, *Pomnik nowogrodzki. Peryodyczne wyjaśnienia projektu rządu moskiewskiego, aby uroczyste obchodzić w następnym 1862 r., jakoby tysiąc-letnią rocznicę założenia dzisiejszego państwa moskiewskiego w Nowogrodzie, miewane publicznie (obecnie w Paryżu)*, Paryż 1861
- Franciszek H. Duchński, *Qui sont les Kosaks?*, Paris [1877]
- Franciszek H. Duchński, *Zasady dziejów Polski, innych krajów słowiańskich i Moskwy*, Paryż 1858
- Halka Duçraïne, *La femme polonaise. Esquisse historique*, Paris 1918
- Halka Duçraïne, *La mission de la femme slave*, Paris 1917
- Émile Durkheim, *„L'Allemagne au-dessous de tout”. La neutralité allemande et la guerre*, Paris 1916
- Eugen Dühren, *Das Geschlechtsleben in England. Mit besonderer Beziehung auf London*, t. 1: *Die beiden Erscheinungsformen des Sexuallebens: die Ehe und die Prostitution*, Berlin 1914
- Vladimir Dvorniković, *Die beiden Grundtypen des Philosophierens. Versuch zu einer psychologischen Orientierung in den philosophischen Strömungen der Gegenwart*, Berlin 1918 (Bibliothek für Philosophie, 15)
- Vladimir Dvorniković, *Karakterologija Jugoslovena*, Beograd 1939

- Adolf Dyroff, *Der deutsche Idealismus und der Krieg*, Mönchengladbach 1915
- Алексей К. Дживелеговъ, *Немецкая культура и война*, Москва 1917
- Gustav W. Eberlein, *Zwischen Slawen und Angelsachsen. Deutschland im Kriege*, t. 2, Zürich 1919
- Mehmed Emin Efendi [właśc. Siegfried Lichtenstaedter], *Nationalitätenprinzip und Bevölkerungsaustausch. Eine Studie für den Friedensschluß*, Dresden 1917
- Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencję wersalską 1919 roku*, oprac. Marta Przyłuska-Brzostek, Warszawa 2002
- Havelock Ellis, *Essays in War-Time*, London 1916
- Edwin Emerson, *The Destruction of Louvain*, Chicago 1915
- Encyclopédie polonaise*, t. 2: *Territoire et population*, cz. 3: *Développement territorial de la nationalité polonaise*, Fribourg–Lausanne 1919
- Max Engelmann, *Das Germanentum und sein Verfall. Eine rassenpolitische Studie*, Stuttgart 1905
- Ereignisse in der Ukraine 1914–1922, deren Bedeutung und historische Hintergründe*, red. Theophil Hornykiewicz, t. 1–4, Philadelphia 1966–1969
- Eduard Erkes, *Japan und die Japaner*, Leipzig 1915
- В.В. Есимовъ, *Германцы*, Варшава 1915
- Ethnologie und Urgeschichte zu Wiesbaden am 15. bis 17. September 1873*, red. Alexander von Frantzius, Braunschweig 1874
- Rudolf Eucken, Max von Gruber, *Ethische und hygienische Aufgaben der Gegenwart. Vorträge gehalten am 8. Januar 1916 in der Neuen Aula der Berliner Universität*, Berlin 1916
- Europäische Ideen. Kriegsdenschrift des Österreichischen Reichsvereines*, Jena 1915 (Tat-Flugschriften, 7)
- Европейская война какъ предвѣстникъ славянской федерацiи*, Москва 1914
- Ernst Fechner, *Die Vernichtung der Westmächte durch den erwachten Orient. Ein militärisch-politisches Zukunftsbild von gewaltiger Größe*, Naumburg 1922
- Н. Федотовъ, Н. Е-въ, *Австро – сербская война! Ея причины и возможные последствия*. 1914 г., С. Петербургъ 1914
- Wilhelm Feldman, *Deutschland, Polen und die russische Gefahr*, Berlin 1915
- Wilhelm Feldman, *Sprawa polska w Niemczech. Dwa głosy*, Wiedeń–Stanisławów 1916
- Guglielmo Ferrero, *La guerra europea. Studi e discorsi*, Milano 1915
- Adolphe Ferrière, *L'Esprit latin et l'Esprit germanique. Esquisse de psychologie sociale*, Genève–Paris 1917
- Louis Figuier, *Tableau de la nature. Les races humaines*, Paris 1872
- Finnland. Eine Sammlung von Aufsätzen. Streiflichter auf Volk und Wirtschaft*, red. Otto Stünzner, Frankfurt am Main 1921
- Finnland im Anfang des XX. Jahrhunderts*, red. Lauri Hendell, Pekka Katara, Gustav Schmidt, Helsingfors 1919
- First Report of the Political, National and Philanthropic Work of the Czech (Bohemian) Colony in Great Britain from August 4<sup>th</sup> 1914 until 31<sup>st</sup> December 1915*, b.m.w. 1916
- Eugen Fischer, *Das Problem der Rassenkreuzung beim Menschen. Vortrag gehalten in der zweiten allgemeinen Sitzung der Gesellschaft deutscher Naturforscher und Ärzte in Wien 1913*, Freiburg im Breisgau–Leipzig 1914

- Eugen Fischer, *Die Rehobother Bastards und das Bastardiesierungsproblem beim Menschen. Anthropologische und ethnographische Studien am Rehobother Bastardvolk in Deutsch-Südwest-Afrika*, wyd. 2, Graz 1961 (wyd. 1: 1913)
- Eugen Fischer, Fritz Graebner, Moritz Hoernes, Theodor Mollison, Alfred J. Ploetz, Gustav Albert Schwalbe, *Anthropologie*, Leipzig–Berlin 1923
- Maurice Fishberg, *Die Rassenmerkmale der Juden. Eine Einführung in ihre Anthropologie*, München 1913
- Camille Flammarion, *La mentalité allemande dans l'histoire. Discours prononcé au grand Amphitéâtre de la Sorbonne le jour de Pâques 4 Avril 1915 et à la Société Astronomique de France le Dimanche suivant*, Paris 1915
- Peter Ritter von Fleischmann, *Ferdinand I., König der Bulgaren, sein Volk und sein Land*, Leipzig 1916
- Kurt Floericke, *Geschichte der Bulgaren*, Stuttgart 1913
- Karl Florenz, *Deutschland und Japan*, Hamburg 1914
- Fortpflanzung, Vererbung, Rassenhygiene. Illustrierter Führer durch die Gruppe Rassenhygiene der Internationalen Hygiene-Ausstellung 1911 in Dresden*, red. Max von Gruber, Ernst Rüdin, München 1911
- Frank Fox, *The Balkan Peninsula*, London 1915
- La France et la Pologne a travers les siècles*, red. Venceslas Gąsiorowski, Casimir de Woźnicki, Paris 1917
- Hans Freimark, *Die Revolution als psychische Massenerscheinung. Historisch-psychologische Studie*, München–Wiesbaden 1920
- Sigmund Freud, *Fragen der Gesellschaft. Ursprünge der Religion*, wyd. 8, Frankfurt am Main 1977 (Studienausgabe, 9)
- Sigmund Freud, William C. Bullitt, *Thomas Woodrow Wilson. A Psychological Study*, Boston 1967
- Sigmund Freud, William C. Bullitt, *Thomas Woodrow Wilson. Der 28. Präsident der Vereinigten Staaten von Amerika (1913–1921). Eine psychoanalytische Studie*, oprac. Hans-Jürgen Wirth, tłum. Klaus Laermann, Gießen 2007
- Max Friederichsen, *Die Grenzmarken des Europäischen Rußlands. Ihre geographische Eigenart und ihre Bedeutung für den Weltkrieg*, Hamburg 1915
- Max Friedmann, *Über Wahnideen im Völkerleben*, Wiesbaden 1901
- Leo Frobenius, *Dokumente zur Kulturphysiognomik. Vom Kulturreich des Festlandes*, Berlin 1923
- Lucia Dora Frost, *Preußische Prägung*, Berlin 1915
- Ludwig Fulda, *Deutsche Kultur und Ausländerei*, Leipzig 1916 (Zwischen Krieg und Frieden, 31)
- Gerhard Füllkrug, *Die deutsche Seele*, Schwerin 1917
- Gerhard Füllkrug, *Nietzsche und der Weltkrieg*, Schwerin 1916
- Gerhard Füllkrug, *Der Selbstmord. Eine moralstatistische und volkpsychologische Untersuchung*, Schwerin 1919
- [Juozas Gabrys-Paršaitis], *Ober-Ost. Le plan annexionniste allemand en Lithuanie*, red. Camille Rivas, Lausanne 1917
- Monica M. Gardner, *Poland. A Study in National Idealism*, London 1915

- Apolinary Garlicki, *3 Maja. Garść myśli historyzoficznych. Odczyt wygłoszony dnia 3 maja 1916 roku w sali przemyskiego ratusza*, Przemysł 1916
- Apolinary Garlicki, *Co to jest eugenika?*, Przemysł 1917
- Apolinary Garlicki, *Zagadnienia biologiczno-społeczne*, Przemysł 1924
- Paul Gaultier, *La barbarie allemande. Les faits – les origines – les causes – la théorie*, Paris 1918
- Ludwig Geiger, *Krieg und Kultur*, Berlin 1915
- Ludwig Geiger, *Los von Italien?*, Dresden–Leipzig 1916
- Mieczysław Geniusz, *Co człowiek i Polak wiedzieć powinien*, Warszawa 1920
- Mieczysław Geniusz, *La guerre et le devoir. Conférence au profit des victimes de la guerre en Pologne*, Port-Saïd 1915
- Mieczysław Geniusz, *Le Stade attardé des Allemands dans l'évolution humaine*, Paris 1919
- Mieczysław Geniusz, *O polską myśl narodową i państwową*, Warszawa 1920
- Geografia fizyczna ziem polskich i charakterystyka fizyczna ludności, Kraków 1912
- Hellmut von Gerlach, *Die große Zeit der Lüge. Der Erste Weltkrieg und die deutsche Mentalität (1871–1921)*, red. Helmut Donat, Adolf Wild, Bremen 1994
- Fritz Giese, *Die Idee einer Frauendienstpflicht. Tatsachen und Möglichkeiten*, Langenpfalza 1916
- Agaton Giller, *O życiu i pracach F.H. Duchyńskiego Kijowianina w jubileuszową rocznicę pięćdziesięcioletnich jego zasług naukowych*, Lwów 1885
- Kazimierz Glabisz, *Gdzie nasze kresy zachodnie? Stosunki narodowościowe w zaborze pruskim z czterema mapami rozszedlenia ludności polskiej*, Poznań [ca 1920]
- [Stanisław Głąbiński], *Die Ukraina. Ein Problem oder ein Phantom? Von einem österreichischen Polen*, Wien 1918
- [Stanisław Głąbiński], *Ukrainische Phantasien. Kultur-politische Streiflichter. Von einem österreichischen Polen*, Wien 1918
- Nachum Goldmann, *Der Geist des Militarismus*, Stuttgart–Berlin 1915
- Charles T. Gorham, *The World War. Who is to Blame? A Reply to Professor Haeckel and dr Paul Carus*, London 1915
- В. Горскій, *Чем кончится война?*, Москва 1914
- Theodor von Gosnosky, *Oesterreich-Ungarn und der Balkan*, Mönchengladbach 1915
- Artur Górski, *Ku czemu Polska szła?*, Warszawa 1918
- Artur Górski, *Kultura narodu*, Warszawa 2009
- Artur Górski, *Na nowym progu*, Warszawa 1918
- Bruno Grabinski, *Weltkrieg und Sittlichkeit. Beiträge zur Kulturgeschichte der Weltkriegsjahre*, Hildesheim 1917
- Edward Grabowski, *Na przełomie politycznym*, Warszawa 1916
- Tadeusz S. Grabowski, *Rosya jako „opiekunka” Słowian (dwa odczyty, wypowiedziane w Piotrkowie dn. 16. i 17. maja 1916 r.)*, Kraków 1916
- Madison Grant, *The Passing of the Great Race or the Racial Basis of European History*, New York 1916
- Rudolf Friedrich Grau, *Semiten und Indogermanen in ihrer Beziehung zu Religion und Wissenschaft. Eine Apologie des Christenthums vom Standpunkte der Völkerpsychologie*, Stuttgart 1864

- Н. Гринякинъ, *Мировая война за миръ и свободу*, Петроградъ 1914
- Константин Я. Гротъ, *Австро-венгрия или Карпато-дунайскія земли въ судьбахъ Славянства и въ русскихъ историческихъ изученіяхъ*, Петроград 1914
- August Wilhelm Grube, *Geographische Charakterbilder in abgerundeten Gemälden aus der Länder- und Völkerkunde nach Musterdarstellungen der deutschen und ausländischen Literatur für die obere Stufe des geographischen Unterrichts in Schulen, sowie zu einer bildenden Lectüre für Freunde der Erdkunde überhaupt*, t. 1, Leipzig 1878
- August Wilhelm Grube, *Geographische Charakterbilder*, t. 1: *Arktis – Europa – Afrika*, oprac. Hans Stübler, Leipzig 1913
- August Wilhelm Grube, *Geographische Charakterbilder*, t. 2: *Amerika – Asien – Australien (Ozeanien) – Antarktis*, oprac. Hans Stübler, Leipzig 1916
- Max von Gruber, *Krieg, Frieden und Biologie. Rede am 28. Mai 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit)
- Tadeusz Grużewski, *Duch rosyjski jako wychowawca*, Warszawa 1916
- Tadeusz Grużewski, *Zbytek czy brak indywidualności*, Warszawa 1908
- Tadeusz Grużewski, Ludwik Kulczycki, Bolesław Lutowski, Michał Łempicki, Zygmunt Makowiecki, *Wobec przewrotu rosyjskiego*, Warszawa 1917 (Angeichts der russischen Umwälzung. Polen und Russland, Berlin 1917)
- Ludwik Gumplowicz, *Allgemeines Staatsrecht*, Innsbruck 1907
- Ludwik Gumplowicz, *Chorwaci i Serbowie. Studium socyologiczne*, Warszawa 1902
- Ludwik Gumplowicz, *Der Rassenkampf*, wyd. 3, Innsbruck 1928
- Ludwik Gumplowicz, *Soziologische Essays. Soziologie und Politik*, Innsbruck 1928
- Ludwik Gumplowicz, *System socjologii*, Warszawa 1907
- Aleksander von Guttry, *Die Polen und der Weltkrieg. Ihre politische und wirtschaftliche Entwicklung in Russland, Preußen und Österreich*, München–Berlin 1915
- Hans F.K. Günther, *Kleine Rassenkunde Europas*, München 1925
- Hans F.K. Günther, *Der Nordische Gedanke unter den Deutschen*, München 1927
- Hans F.K. Günther, *Rasse und Stil. Gedanken über ihre Beziehungen im Leben und in der Geistesgeschichte der europäischen Völker, insbesondere des deutschen Volkes*, München 1926
- Hans F.K. Günther, *Rassenkunde des deutschen Volkes*, wyd. 3, München 1923
- Ганс Ф.К. Гінтер, *Раса подружжя вождь*, tłum. Ростислав Ендик, Lwów 1939
- Willy Haas, *Die Seele des Orients. Grundzüge einer Psychologie des orientalischen Menschen*, Jena 1916
- Felix Haase, *Weltkrieg und orientalische Kirchen*, Breslau [1915]
- Karl Haase, *Der weibliche Typus als Problem der Psychologie und Pädagogik. Ein Beitrag zur künftigen Nationalerziehung*, Leipzig–Berlin 1915
- Ernst Haeckel, *Natürliche Schöpfungs-Geschichte. Gemeinverständliche wissenschaftliche Vorträge über die Entwicklungslehre. Volksausgabe*, Berlin–Leipzig 1926
- Wentzel Hagelstam, *Les nations ressuscitées. La Finlande*, Paris 1918
- Wanda Halberówna, Jan Mydlarski, *Badania nad grupami serologicznymi w Polsce*, nadb. z „Medycyny Doświadczalnej i Społecznej” 4, 1925, z. 3–4
- Oscar Halecki, *Borderlands of Western Civilization. A History of East Central Europe*, New York 1952

- Johannes Haller, *Deutschland und Russland*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 11)
- Johannes Haller, *Warum und wofür wir kämpfen*, Tübingen 1914 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 1)
- Karl Hampe, *Der Zug nach dem Osten. Die koloniasatorische Großtat des deutschen Volkes im Mittelalter*, Leipzig–Berlin 1921
- Frank H. Hankins, *The Racial Basis of Civilization. A Critique of the Nordic Doctrine*, New York 1926
- Fritz Hann, *Vom Kulturglauben der deutschen Barbaren. Ein Vortrag*, Essen 1916
- Erwin Hanslik, *Biala, eine deutsche Stadt in Galizien. Geographische Untersuchung des Stadtproblems*, Wien–Teschen–Leipzig 1909
- Erwin Hanslik, *Der nahe Orient, Indien und Ostasien. Kulturstudien mit einer Kulturkarte des Orients*, Wien 1918
- Erwin Hanslik, *Die neue Weltkultur-Gemeinschaft*, t. 1–3, München 1916
- Erwin Hanslik, *Oesterreich*, Wien [1918]
- Erwin Hanslik, *Österreich. Erde und Geist*, Wien 1917
- Else Hasse, *Der große Krieg und die deutsche Seele. Bilder aus dem Innenleben unseres Volkes*, München 1917
- Karl Paul Hasse, *Reformation und Weltkrieg. Geschichtliche Betrachtung*, Meerane 1917
- Otto Hauser, *Der blonde Mensch*, Danzig 1930
- Otto Hauser, *Genie und Rasse (Altertum)*, Dresden 1917
- Otto Hauser, *Genie und Rasse (Italien)*, Weimar 1922
- Otto Hauser, *Rasse und Politik*, Weimar 1922
- Karl Haushofer, *Grenzen in ihrer geographischen und politischen Bedeutung*, Berlin–Grunewald 1927
- Karl Haushofer, Erich Obst, Hermann Lautensach, Otto Maull, *Bausteine zur Geopolitik*, Berlin–Grunewald 1928
- Felix Hänsch, *An der Schwelle des größeren Reichs. Deutsche Kriegsziele in politisch-geographischer Begründung*, München 1917
- Sven Hedin, *Nach Osten!*, Leipzig 1916
- Victor Hehn, *Italien. Ansichten und Streiflichter*, Berlin 1917
- Karl Heinz [Hill], *Der Krieg im Lichte der okkulten Lehren. Ein Wort an die weiße Rasse*, Breslau 1915
- Hans F. Helmolt, *Die Wiederherstellung Polens. Eine Gedenkschrift*, Gotha 1917
- Joseph Hengesbach, *Frankreich in seinem Gesellschafts- und Staatsleben*, Jena 1915 (Tat-Flugschriften, 8)
- Eugeniusz de Henning-Michaelis, *Duch i technika (Odczyt wygłoszony dnia 27 czerwca w Kijowie, urządzony staraniem Towarzystwa Polskiej Wiedzy Wojskowej)*, Kijów 1917
- Paul Hensel, *Die Polengefahr für die masurische Bevölkerung*, Berlin 1911
- Willibald Hentschel, *Mittgart. Ein Weg zur Erneuerung der germanischen Rasse*, wyd. 4, Leipzig 1914
- Pauline Herber, *Die allgemeine Dienstpflicht der Frauen*, Mönchengladbach 1915
- Mariano Herggelet, *England's Weak Points and Germany's Position in Europe To-Day*, London 1912



- Friedrich Hertz, *Rasse und Kultur. Eine kritische Untersuchung der Rassentheorien*, Leipzig 1915
- Paul Herve, *Österreich-Ungarn und die Türkei in ihren geschichtlichen Beziehungen*, Leipzig 1917 (Länder und Völker der Türkei, Neue Folge, 8–9)
- Émile Hervet, *Ethnographie Polens. Bericht über die Arbeiten der Frau Severine Duchinska, Mitglied der ethnogr. und geogr. Gesellschaft von Paris gelesen in der ethnographischen Gesellschaft zu Paris in der Sitzung vom 15. März 1869*, Wien 1871
- Michael Hesch, *Letten, Litauer, Weißrussen. Ein Beitrag zur Anthropologie des Ostbaltikums mit Berücksichtigung der siedlungs- und stammesgeschichtlichen Quellen*, Wien 1933
- Albert Hesse, *Die Bevölkerung von Ostpreußen*, Jena 1916
- Alfred Hettner, *Rußland. Eine geographische Betrachtung von Volk, Staat und Kultur*, wyd. 3, Berlin 1916
- Ludwig Heyde, *Der Krieg und der Individualismus*, Jena 1915
- Gerardus Heymans, *Die Psychologie der Frauen*, Heidelberg 1910
- Karl Hillebrand, *Völker und Menschen. Volksausgabe*, Straßburg 1914
- Karl Hillebrand, *Frankreich und die Franzosen*, wyd. 3, Straßburg 1886
- Ludwik Hirschfeld, *Ueber ein neues Blutsymptom bei Malariakrankheit*, „Correspondenz-Blatt für Schweizer Aerzte“ 1917, nr 31
- Ludwik Hirschfeld, Hanna Hirschfeld, *Essai d'application des méthodes sérologiques au problem des races*, „L'Anthropologie“ 29, 1918–1919, s. 504–537
- Magnus Hirschfeld, *Warum hassen uns die Völker? Eine kriegspsychologische Betrachtung*, Bonn 1914
- Ludwik Hirschfeld, *Historia jednego życia*, Warszawa 2000
- Historicus [właśc. Albert Jay Nock], *Bulgaria and her Neighbors. A Historic Presentation of the Background of the Balkan Problem, One of the Basic Issues of the World-War*, New York 1917
- Karl Hoerber, *Krieg und Kultur*, Mönchengladbach 1915
- Otto Hoetzsch, *Russland als Gegner Deutschlands*, Leipzig 1914
- Willy Hoffmann, *Geistige Grundlagen und Entwicklung des Bolschewismus*, Berlin 1919
- Otto Helmut Hopfen, *Das Land der Balten und der Krieg*, Berlin 1915 (Kriegspolitische Einzelschriften, 2)
- Eugene Horváth, *Responsibility of Hungary for the War*, Budapest 1933
- Michael Hruschewskij, *Geschichte der Ukraine*, t. 1, Lemberg 1916
- Michael Hruschewskij, *Die ukrainische Frage in historischer Entwicklung*, Wien 1915
- Михайло Грушевський, *Твори у 50 томах*, t. 4, ks. 1, Львів 2007
- Jaroslav O. Hruška, *Na ochranu a povznesení jazyka českého*, Praha–Karlín 1919
- Seth K. Humphrey, *The Racial Prospect (A Re-Writing and Expansion of the Authors Book „Mankind“)*, New York 1920
- Pál Hunfálvy, *Ethnographie von Ungarn*, tłum. Johann K. Schwicker, Budapest 1877
- Pál Hunfálvy, *Neuere Erscheinungen der rumänischen Geschichtsschreibung beleuchtet*, Wien–Teschen 1886
- Pál Hunfálvy, *Die Rumänen und ihre Ansprüche*, Wien–Teschen 1883
- Pál Hunfálvy, *Die Ungern oder Magyaren*, Wien–Teschen 1881
- Pál Hunfálvy, *Vámbery's Ursprung der Magyaren besprochen*, Wien–Teschen 1883

- Elias Hurwicz, *Geschichte der jüngeren russischen Revolution*, Berlin 1922
- Elias Hurwicz, *Geschichte des russischen Bürgerkriegs*, Berlin 1927
- Elias Hurwicz, *Die Seelen der Völker. Ihre Eigenarten und Bedeutung im Völkerleben. Ideen zu einer Völkerpsychologie*, Gotha 1920
- Emil Huschke, *Schaedel, Hirn und Seele des Menschen und der Thiere nach Alter, Geschlecht und Race dargestellt nach neuen Methoden und Untersuchungen*, Jena 1854
- Georg Irmer, *Los vom englischen Weltjoch*, Leipzig 1914
- Anastas Ischirkoff, *Les Bulgares en Dobroudja, aperçu historique et ethnographique*, Berne 1919
- Anastas Ischirkoff, *La Bulgarie et la Mer Egée – Le problème de la Thrace*, Berne 1919
- Anastas Ischirkoff, *Bulgarien, Land und Leute. II. Teil (Bevölkerung, Volkswirtschaft, Siedlungsverhältnisse)*, Leipzig 1917 (Bulgarische Bibliothek, 2)
- Anastas Ischirkoff, *Oro- und Hydrographie von Bulgarien*, tłum. Antoinette Kassner, Sarajevo 1913
- Max Isserlin, *Über psychische und nervöse Erkrankungen bei Kriegsteilnehmern*, Würzburg 1917
- Milan Ivanka, *Slováci a Maďari. Politicko-historická úvaha* (1910), Bratislava 1997
- Jordan Ivanoff, *La question macédonienne au point de vue historique, ethnographique et statistique*, Paris 1920
- Johannes Jacob, *Ein Beitrag zur Frage nach psychischen Rassenunterschieden*, Leipzig 1918
- Richard Jacobi, *Im Kampf mit der Kriegslüge*, Berlin 1914
- Wilhelm Jakesch, *Die Schicksale der blonden Rasse. Die Kämpfe im Böhmen im Spiegel der Weltgeschichte. Zwei Vorträge*, Leipzig 1909
- Jan Jakubowski, *Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską*, Warszawa 1912
- Czesław Jankowski, *Na gruzach Turcji. Zarysy historyczno-publicystyczne*, Warszawa 1915
- Czesław Jankowski, *Na ostrzu sprawiedliwości*, Warszawa 1918
- Czesław Jankowski, *Naród polski i jego ojczyzna*, Warszawa 1914
- Czesław Jankowski, *Polska etnograficzna*, Warszawa 1914
- Bogumił Jasinowski, *Wschodnie chrześcijaństwo a Rosja*, oprac. Stanisław Górka, wstęp Marek Kornat, Kraków 2002
- Teodor Jeske-Choiński, *Nowoczesna kobieta*, Warszawa 1917
- Franz Jostes, *Die Vlamen im Kampf um ihre Sprache und ihr Volkstum*, Münster 1916
- Justice for Hungary. Review and Criticism of the Effect of the Treaty of Trianon*, London 1928
- Karl Jünger, *Die französische Freimaurerei und der Weltkrieg*, Essen 1917
- Juliusz Kaden-Bandrowski, *Rzymianie Wschodu*, Warszawa 1928
- Wilhelm Kahl, *Dreibund – Treubund. Deutsche Antwort auf Italiens Verrat. Rede am 14. Juni 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit)
- Raimund Friedrich Kaindl, *Die Deutschen in Galizien und in der Bukowina*, Frankfurt am Main 1916
- Raimund Friedrich Kaindl, *Die Huzulen. Ihre Leben, ihre Sitten und ihre Volksüberlieferung*, Wien 1894

- Yrjö Kajava, *Beiträge zur Kenntnis der Rasseigenschaften der Lappen Finnlands, hauptsächlich nach den Untersuchungen von Dr. Arvo Elfving*, Helsinki 1925
- Der Kampf des deutschen Geistes im Weltkrieg. Dokumente des deutschen Geisteslebens aus der Kriegszeit*, Gotha 1915
- Kamil J. Kantak, *Państwo – naród – jednostka*, Poznań 1911
- Jan Kapras, *Český stát v historickém vývoji a dnešní podobě dle ustanovení kongresu pařížského*, wyd. 3, Praha 1920
- Jan Kapras, Josef Kubín, Antonín Bašta, V. Veit, Boh. Klac, Josef Páta, *Odcizené části českého státu*, Praha 1919
- Juho J. Karvonen, *Zur Rassenfrage der Finnen*, Helsinki 1926
- Karl Kaßner, *Bulgarien und die Türkei*, Leipzig 1918 (Länder und Völker der Türkei, Neue Folge, 10)
- Karl Kautsky, *Serbien und Belgien in der Geschichte. Historische Studien zur Frage der Nationalitäten und der Kriegsziele*, Stuttgart 1917
- Bruno Kenser, *Das russische Volk*, Mönchengladbach 1915
- Wilhelm Kinsky, *Die Ukraine und die national-ukrainische Bewegung*, Mönchengladbach 1915
- Alexander Kiproff, *Die Wahrheit über Bulgarien. Eine Darstellung der bulgarisch-serbischen Beziehungen und der Grund Bulgariens an dem europäischen Krieg teilzunehmen*, Bern–Biel–Zürich 1916
- Rudolf Kjellén, *Die Ideen von 1914. Eine weltgeschichtliche Perspektive*, tłum. Carl Koch, Leipzig 1915
- Hermann Klaatsch, *Grundzüge der Lehre Darwins*, oprac. Adolf Heilborn, wyd. 4, Mannheim 1919
- Hermann Klaatsch, *Der Werdegang der Menschheit und die Entstehung der Kultur*, oprac. Adolf Heilborn, Berlin 1922
- Jan Kleczyński, *Przyczyny wojny europejskiej*, Warszawa [1916]
- Franz Klein, *Die Kulturgemeinschaft der Völker nach dem Kriege*, Leipzig 1915
- Friedrich F.G. Kleinwächter, *Der Untergang der Oesterreichisch-ungarischen Monarchie*, Leipzig 1920
- Gustav Klemm, *Cultur-Geschichte des christlichen Europa*, t. 2: Osteuropa, Leipzig 1852
- Gustav Klemm, *Die Frauen. Culturgeschichtliche Schilderungen des Zustandes und Einflusses der Frauen in den verschiedenen Zonen und Zeitaltern*, t. 1–6, Dresden 1854–1859
- Stanisław Klimek, *Rasa w zjawiskach społecznych*, Lwów 1939
- Stanisław Klimek, *Terytorja antropologiczne*, Lwów 1932
- Otto Klineberg, *Race Differences*, New York–London 1935
- Jan K. Kochanowski, *Echa prawieku i błyskawice praw dziejowych na tle terażniejszości*, Warszawa 1910
- Jan K. Kochanowski, *Nad Renem i nad Wisłą. Antyteza dziejowa*, Warszawa 1913
- Jan K. Kochanowski, *Polska w świetle psychiki własnej i obcej. Rozważania*, Częstochowa 1925 (wyd. 1: 1920)
- Jan K. Kochanowski, *Postęp ludzkości jako wyraz praw psychicznych rozwoju*, Warszawa–Lwów 1917
- Jan K. Kochanowski, *Rzut oka na upadek Rzeczypospolitej*, Kraków 1919

- Jan K. Kochanowski, *Trzy odczyty o Polsce*, Warszawa 1917
- Jan K. Kochanowski, *Urzeitklänge und Wetterleuchten geschichtlicher Gesetze in der Ereignissen der Gegenwart*, tłum. Ludwik Gumpłowicz, Innsbruck 1910
- Jan K. Kochanowski, *Wśród zagadnień naszej doby (1918–1933)*, Warszawa 1934
- Лев Когут, *Україна і московський імперіялізм (вступні замітки)*, b.m.w. 1916
- Kogutowicz zsebatlasza az 1922 évre, oprac. Zsigmond Bátky, Károly Kogutowicz, wyd. 3, Budapest 1924 (wyd. 1: 1921)
- Der Koloß auf tönernen Füßen*, red. Axel Ripke, München 1916
- Anton Kompánek, *Slovák. Jeho povaha, vlastnosti a schopnosti*, Praha 1921
- Feliks Koneczny, *Dzieje Rosji*, t. 1: *Do roku 1449*, Warszawa 1917
- Feliks Koneczny, *O pierwotnej polskości ziemi Chełmskiej i Rusi Czerwonej*, Warszawa 1920
- Feliks Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935
- Feliks Koneczny, *On the Plurality of Civilizations*, London 1962
- Feliks Koneczny, *Tadeusz Kościuszko. Życie – czyny – duch*, Poznań 1917
- Feliks Koneczny, *Teoria Grunwaldu*, Warszawa 1999
- Feliks Koneczny, *Tło cywilizacyjne odsieczy wiedeńskiej*, Warszawa 1999
- Feliks Koneczny, *Słowianoznawstwo a słowianofilstwo*, Kraków 1913
- Władysław Konopczyński, *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice, drobiazgi, fraszki historyczne*, Warszawa–Kraków–Lublin 1921
- Владимир Г. Кораленко, *Война, отечество и человечество*, Лозанна b.d.w.
- Ernst Kornemann, *Unser Hindenburg. Ansprache zur Feier des 70. Geburtstages des Generalfeldmarschalls am 2. Oktober 1917 im Museum zu Tübingen*, Tübingen 1917
- Wincenty Kosiakiewicz, *Historja Polski porozbiorowej na tle ruchu światowego. Fakty – daty – sądy. 1795–1917*, Warszawa 1917
- Gustaf Kossinna, *Die deutsche Vorgeschichte: eine hervorragend nationale Wissenschaft*, wyd. 2, Würzburg 1914
- Gustaf Kossinna, *Ursprung und Verbreitung der Germanen in vor- und frühgeschichtlicher Zeit*, cz. 1, Berlin–Lichterfelde 1926
- W. Kouchnire, *L'Ukraine, l'Europe Orientale et la Conférence de la Paix*, Paris 1919
- Alajos Kovács, Lajos Antal, *Das Ungarntum in Siebenbürgen (Erdély) und die rumänische „Statistik“ / Biologismus al seine Lebensanschauung. Die ungarische Biopolitik*, Budapest 1940
- Stanisław Kozicki, *Bułgarja współczesna*, Warszawa 1917
- Stanislao Kozicki, *Quanti sono i Polacchi*, „Rassegna Contemporanea” 7, 1914, nr 2 (nadb.)
- Stanislas Kozicki, *The Social Evolution of Poland in the Nineteenth Century. Lectures Delivered at University College London, on May 10<sup>th</sup>, 17<sup>th</sup>, and 24<sup>th</sup>, 1918*, London 1918
- Stanisław Kozicki, *Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu*, Warszawa 1921
- Gustav Kraitschek, *Rassenkunde mit besonderer Berücksichtigung des deutschen Volkes, vor allem der Ostalpenländer*, Wien 1923
- Jiří Král, *Die anthropogeographische Durchforschung der Slowakei und Karpathorusslands in den Jahren 1919–1934*, Bratislava 1935

- Richard von Kralik, *Der Beruf Österreichs*, Mönchengladbach 1915
- Richard von Kralik, *Dante und der Weltkrieg*, Mönchengladbach [1917]
- Richard von Kralik, *Ist Italien ein Staat?*, Mönchengladbach [1917]
- Richard von Kralik, *Polen*, Mönchengladbach 1915
- Richard von Kralik, *Shakespeare und der Weltkrieg*, Mönchengladbach [1917]
- Richard von Kralik, *Vom Weltkrieg zum Weltbund. Abhandlungen, Aufsätze, Gedanken und Stimmungen*, Innsbruck 1916
- Karl Kraus, *Die letzten Tage der Menschheit. Tragödie in fünf Akten mit Vorspiel und Epilog*, München 1957 (wg wyd. z 1926)
- Engelbert Krebs, *Unser ethisches Krieg*, Mönchengladbach b.d.w.
- Der Krieg der Geister. Eine Auslese deutscher und ausländischer Stimmen zum Weltkriege 1914*, oprac. Hermann Kellermann, Weimar 1915
- Otto Krohne, *Die Beurteilung des Geburtenrückganges vom volkshygienischen, sittlichen und nationalen Standpunkt*, Leipzig 1914
- Felix Krueger, *Über Entwicklungspsychologie. Ihre sachliche und geschichtliche Notwendigkeit*, Leipzig 1915
- Aleksander Krzeczunowicz, *Przyszłość Słowian i kwestia ruska w Galicji i na Podhalu*, Kraków 1919
- Ludwik Krzywicki, *Kurs systematyczny antropologii*, t. 1: *Rasy ludzkie*, Warszawa 1897
- Ludwik Krzywicki, *Ludy. Zarys antropologii etnicznej*, Warszawa 1893
- Ludwik Krzywicki, *Studja socjologiczne*, Warszawa 1925
- Ludwik Krzywicki, *Systematyczny kurs antropologii. Rasy psychiczne*, Warszawa 1902
- Ludwik Krzywicki, *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa*, Warszawa 1914; wyd. 2: Poznań 2003
- Adam Krzyżanowski, *Socjologia wojny*, Kraków 1918
- Księga tęczowa Polaków. Zbiór dokumentów niedyplomatycznych od 8 sierpnia 1914 do 4 kwietnia 1915 r. / Livre irisé des Polonais. Recueil des documents non-diplomatiques du 8 août 1914 jusqu'à 4 avril 1915*, red. Edward Chwalewik, Stanisława Waro czewska, Warszawa 1915
- Jan Kucharzewski, *L'Europe et le problème Russo-polonais*, Lausanne 1916
- Jan Kucharzewski, *Polska wobec świata*, Warszawa 1921
- [Jan Kucharzewski], *La question polonaise par un Polonais de Posnanie*, Lausanne 1915
- Василь Кучабський, Марко Безручко, Євген Коновалець, *Золоті ворота. Історія Січових Стрільців*, Львів 2004
- Zdeněk Matej Kuděj, *Tisíc nesmrtelných. Vojenská historie z prvních bojů o Slovensko*, Praha 1920
- Ku-Hung-Ming, *Der Geist des chinesischen Volkes und der Ausweg aus dem Krieg*, Jena 1917
- Ludwik Kulczycki, *Zasady socjologii ogólnej*, Lwów 1923
- Ludwik Kulczycki, *Panslawizm a sprawa polska*, Kraków 1916
- František Kulhánek, *Ludové dejiny československé (I. částka ľudovej vlastivedy)*, wyd. 2, Banská Bystrica 1922
- Kultur und Rasse. Otto Reche zum 60. Geburtstag*, red. Michael Hesch, Günther Spannaus, München 1939
- Georg Kunzer, *Deutschland und Bulgarien*, Mönchengladbach [1917]

- Jerzy Kurnatowski, *Przyczyny wojny europejskiej*, Warszawa 1915
- Wladimir Kuschnir, *Galizien und der ukrainische Anteil an der Völkerbefreiung*, Wien 1915
- Wladimir Kuschnir, *Die Ukraine und ihre Bedeutung im gegenwärtigen Krieg mit Russland*, Wien [1915]
- Eugen Kühnemann, *Der deutsche Geist und die Revolution. Rede an die Deutschen*, Breslau 1918
- Franz von Kwilecki, *Polen und Deutsche gegen Russland*, Berlin 1915
- Paul de Lagarde, *Deutsche Schriften*, Berlin 1994 (wyd. 1: 1878)
- Ján Lajčiak, *Slovensko a kultúra*, Bratislava 1957
- Gustav Lambeck, *Der deutsche Geist im Weltkrieg*, Leipzig–Berlin [1916]
- Karl Lamprecht, *Krieg und Kultur. Drei vaterländische Vorträge*, Leipzig 1914
- Friedrich Lange, *Von unserer Grenzlandarbeit*, Berlin 1924
- Konrad Lange, *Krieg und Kunst*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 6)
- Jörg Lanz-Liebenfels, *Anthropogonika I. Urmensch und Rasse im Schrifttume der alten Germanen, Römer, Griechen, Ägypter und Babylonier*, Mödling–Wien 1917
- Jörg Lanz-Liebenfels, *Anthropogonika II. Urmensch und Rasse im indischen, chinesischen, amerikanischen, biblischen und urchristlichen Schrifttum und in den modernen Märchen und Sagen*, Mödling–Wien 1918
- Jörg Lanz-Liebenfels, *Die Blondinen als Schöpfer der Sprachen. Ein Abriss der Ursprachenforschung (Protolinguistik)*, Mödling–Wien 1918
- Jörg Lanz-Liebenfels, *Rasse und Adel*, Mödling–Wien 1918 (Ostara, Bücherei der Blondinen, 71/1918)
- Adolf Lasson, *Das Kulturideal und der Krieg (1868)*, za: Adolf Gasser, *Preussischer Militärgeist und Kriegsentfesselung 1914. Drei Studien zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges*, Basel–Frankfurt am Main 1985
- Moritz Lazarus, Hajim Steinthal, *Einleitende Gedanken über Völkerpsychologie, als Einladung zu einer „Zeitschrift für Völkerpsychologie und Sprachwissenschaft“*, w: *Völkerpsychologie – Versuch einer Neuentdeckung*, oprac. Georg Eckardt, Weinheim 1997
- Gustave Le Bon, *Enseignements psychologiques de la guerre européenne*, Paris 1916
- Gustave Le Bon, *Francuz w Tatrach. Wycieczka antropologiczna w r. 1879*, Zakopane 2009
- Gustave Le Bon, *Psychologia rozwoju narodów*, tłum. Julian Ochorowicz, Nowy Sącz 1999
- Gustave Le Bon, *Psychologia tłumy*, tłum. Bolesław Koprocki, wyd. 3. popr., Warszawa 1986
- Aleksander Lednicki, *Mowy polityczne*, t. 1: *Przed zwołaniem Dumy*, Kraków 1906
- Edward Legge, *King Edward, the Kaiser and the War*, London 1917
- Legion Polski w Finlandji 1917–1927*, [Warszawa 1927]
- Н.Ф. Легков, *Голландия*, Москва 1914
- Carl Friedrich Lehmann-Haupt, *Der Krieg und das Deutschtum im Auslande. Rede am 13. August 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit)
- Alfred Lemm, *Der Krieg der Deutschjuden. Eine Skizzierung*, Leipzig 1918

- Alfred Lemm, *Vom Wesen der wahren Vaterlandsliebe*, Leipzig 1917
- Walter Lessing, *Der Bolschewismus in Russland und seine Wirtschaftspolitik*, Berlin 1918
- Eugen Lewicky, *Ukraine, Ukrainer und die Interessen Deutschlands*, Berlin 1915
- Eugen Lewicky, *Osteuropäische Probleme und der Krieg*, Berlin 1916
- Uno Lindelöf, *Finnland*, Berlin b.d.w. (Kriegsschriften des Kaiser-Wilhelm-Dank, 126/127)
- Moritz von Lindeman, *Finnland und seine Bewohner. Eine historisch-geographische Skizze*, Leipzig 1855
- Paul Lindenberg, *Das heutige Bulgarien*, Stuttgart 1915
- Melanie Lipiec, *Über das Wachstum der polnischen Jüdinnen. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der philosophischen Doktorwürde*, Zürich 1912
- Franz von Liszt, *Ein Mitteleuropäischer Staatesverband als nächstes Ziel der deutschen auswärtigen Politik*, Leipzig 1914
- Das Litauen-Buch. Eine Auslese aus der Zeitung der 10. Armee*, [Wilna] 1918
- Leopold Loewefeld, *Homosexualität und Strafgesetz. Nach einem in der kriminalistischen Sektion des akademisch-juristischen Vereins zu München am 17. Dezember 1907 gehaltenen Vortrage*, Wiesbaden 1908 (Grenzfragen des Nerven- und Seelenlebens, 57)
- Leopold Loewefeld, *Musste er kommen? Der Weltkrieg, seine Ursachen und Folgen im Lichte des Kausalitätsgesetzes*, Wiesbaden 1916
- Leopold Loewefeld, *Sexualleben und Nervenleiden. Die nervösen Störungen sexuellen Ursprungs nebst einem Anhang über Prophylaxe und Behandlung der sexuellen Neurasthenie*, wyd. 4 rozsz., Wiesbaden 1906
- Leopold Loewefeld, *Die Suggestion in ihrer Bedeutung für den Weltkrieg*, Wiesbaden 1917
- Leopold Loewefeld, *Über den National-Charakter der Franzosen und dessen krankhafte Auswüchse (Die Psychopathia gallica) in ihren Beziehungen zum Weltkrieg*, Wiesbaden 1914
- Leopold Loewefeld, *Über die geniale Geistesthätigkeit mit besonderer Berücksichtigung des Genies für bildende Kunst*, Wiesbaden 1903
- Michel Lozynsky, *Comment les Polonais comprennent leur liberté*, tłum. Gustave Brocher, Lausanne 1916
- Irmgard Ludwig, *Treitschke und Frankreich*, München 1934
- Ernesto Lugaro, *An Emperor's Madness, or National Aberration?*, tłum. William Newman Robinson, London 1916
- Ernesto Lugaro, *La psichiatria tedesca, nella storia e nell'attualità*, Firenze 1916
- Géza Lukács, *Fort mit den Friedensverträgen (von Versailles, Trianon, Neuilly, St. Germain, Sèvres)*, Berlin 1922
- Felix von Luschan, *Anthropological View of Race*, New York 1915
- Felix von Luschan, *Kriegsgefangene. Ein Beitrag zur Völkerkunde im Weltkriege. Einführung in die Grundzüge der Anthropologie*, Berlin 1917
- Felix von Luschan, *Rassen und Völker. Rede am 2. November 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 33)
- Kazimierz Lutosławski, *Wojna wobec moralności chrześcijańskiej*, Warszawa–Lublin–Łódź 1915

- Wincenty Lutosławski, *Bolshevism and Poland*, Paris 1919
- Wincenty Lutosławski, *La conscience nationale et la Ligue des Nations. Communication faite par l'auteur à l'Académie des Sciences Morales et Politiques, le 17 mai 1919*, Paris 1919
- Wincenty Lutosławski, *Darwin i Słowacki. Według pierwszego wykładu wygłoszonego w Filharmonji Warszawskiej d. 23 listopada 1908 r.*, Warszawa 1908
- Wincenty Lutosławski, *East Prussia*, Paris 1919
- Wincenty Lutosławski, *Gdańsk (Danzig or Dantzick)*, Paris [1919]
- Wincenty Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, Warszawa 1933
- Wincenty Lutosławski, *Lithuania and White Ruthenia*, Paris 1919
- Wincenty Lutosławski, *O przyszłej wojnie. DIALOG przedśmiertny Elniara z potomkami*, Chicago [po 1912]
- Wincenty Lutosławski, *O wychowaniu narodowem*, wyd. 3, Morges 1902
- Wincenty Lutosławski, *The Polish Nation. A Lecture Delivered at the Lowell Institute in Boston on October 21, 1907, and at the University of California on March 9, 1908*, Paris 1917
- Wincenty Lutosławski, *La Politique nationale*, Paris 1916
- Wincenty Lutosławski, *Praca narodowa*, Warszawa 1998
- Wincenty Lutosławski, *Walka klas*, Poznań–Warszawa 1921
- Wincenty Lutosławski, *Wojna wszechświatowa. Jej odległe przyczyny i skutki*, Lwów 1920
- Wincenty Lutosławski, Eugeniusz Romer, *The Ruthenian Question in Galicia*, Paris 1919
- Kurt Lück, *Der Mythos vom Deutschen in der polnischen Volksüberlieferung und Literatur. Forschungen zur deutsch-polnischen Nachbarschaft im ostmitteleuropäischen Raum*, Posen 1938
- Mściwój Łahoda [właśc. Bolesław Jakimiak], *Zachodnia granica Polski*, Warszawa 1918
- Hans Macco, *Rassenprobleme im Dritten Reich*, Berlin 1933 (Bausteine zum Dritten Reich, 3)
- Иван М. Майский, *Германия и война*, Москва 1916
- Edward Maliszewski, *Polacy i polskość na Litwie i Rusi*, wyd. 2, Warszawa 1916
- Heinrich Mantel, *Englands Kriegsziele. 12 Aufsätze*, Stuttgart 1918
- Jadwiga Marcinkowska, *Wartości twórcze religijnej myśli polskiej*, Warszawa 1922
- Maria Maresch, *Aus Polens Geschichte und Kultur*, Mönchengladbach [1916]
- Henri Martin, *Pologne et Moscovie*, Paris 1863
- Henri Martin, *La Russie et l'Europe*, Paris 1866
- Rudolf Martin, *Lehrbuch der Anthropologie in systematischer Darstellung mit besonderer Berücksichtigung der anthropologischen Methoden*, Jena 1914
- Tomáš Garrigue Masaryk, *K ruské filosofii dějin a náboženství. Sociologické skizzy*, Praha 1919
- Tomáš Garrigue Masaryk, *Słowjenjo po wójuje*, Budyšin 1923
- Wilhelm von Massow, *Wie steht es mit Polen?*, Stuttgart–Berlin 1915
- Jindřich J. Matiegka, *Vznik a tělesný stav národa československého*, Praha 1920
- Fritz Mauthner, *Muttersprache und Vaterland*, Leipzig 1920
- James G. McDonald, *German „Atrocities” and International Law*, Chicago 1914
- Simion Mehedinți, *L'École de la paix. L'esprit pacifique de l'école roumaine. Résultats des recherches faites pour la „Dotation Carnegie”*, Bucarest 1928



- Simion Mehedinți, *Le pays et le peuple roumain. Considérations de géographie physique et de géographie humaine*, Bucarest 1937
- Simion Mehedinți, *Der Zusammenhang der rumänischen Landschaft mit dem rumänischen Volke*, Jena–Leipzig 1936
- Friedrich Meinecke, *Deutsche Kultur und Machtpolitik im englischen Urteil. Rede am 12. April 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit)
- Grete Meisel-Hess, *Das Wesen der Geschlechtlichkeit. Die Sexuelle Krise in ihren Beziehungen zur sozialen Frage & zum Krieg, zu Moral, Rasse & Religion & insbesondere zu Monogamie*, t. 1–2, Jena 1916
- Albrecht Mendelssohn Bartholdy, *Der Völkerbund als Arbeitsgemeinschaft*, Leipzig 1918
- Albrecht Mendelssohn Bartholdy, *Irland. Ein Beispiel der Machtpolitik*, Leipzig 1918
- Franz Messert, *Irland*, Mönchengladbach b.d.w.
- Semi Meyer, *Die Zukunft der Menschheit*, Wiesbaden 1918
- Wilhelm Michel, *Verrat am Deutschtum. Eine Streitschrift zur Judenfrage*, Hannover–Leipzig 1922
- Mateusz Mieses, *Polacy – chrześcijanie pochodzenia żydowskiego*, Warszawa 1938
- Matthias Mieses, *Psychologische Rudimente. Glossen zur Kenntnis der Einzel- und Massenseele*, Wien 1928
- Mateusz Mieses, *W kwestyi nienawiści rasowej*, Kraków–Lwów 1912
- Matthias Mieses, *Zur Rassenfrage. Eine Stammes- und Kulturgeschichtliche Untersuchung*, Wien 1919
- Felix Mieszkis-Czerski, *Der Dämon des Krieges*, Frankfurt an Main 1928
- Johannes Mimbauer, *Vaterland! Gedanke eines katholischen Deutschen über Volk, Staat, Rasse und Nation*, Mönchengladbach 1915
- Dymitar Mischeff, *Die Wahrheit über Mazedonien*, Bern 1918
- Victor Molnár, *Háboru és kultúra. Alkalmi beszédek*, Budapest 1915
- Theodor Mommsen, *Auch ein Wort über unser Judentum*, Berlin 1880
- Anton von Monts, *Politische Aufsätze*, Berlin 1917
- Edward D. Morel, *The Horror on the Rhine*, wyd. 6, London 1920
- Kazimierz Moszyński, *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, Kraków 1925
- Hermann Muthesius, *Die Zukunft der deutschen Form*, Stuttgart–Berlin 1915
- Max Müller, *Nowe wykłady o umiejętności języka*, tłum. Adolf Dygasiński, t. 2, Kraków 1875
- Max Müller, *Religia jako przedmiot umiejętności porównawczej – wykłady*, tłum. Adolf Dygasiński, Kraków 1873
- Max Müller, *La science de la religion*, tłum. Hermann Dietz, Paris 1873
- Oskar Müller, *Irrung und Abfall Italiens*, Leipzig 1915
- Hermann Müller-Brandenburg, *Russland und wir. Volkswirtschaftliche, politische und militärische Schlaglichter*, Berlin 1914
- Ernst Müller-Meiningen, *Who are the Huns? The Law of Nations and Its Breakers*, tłum. R.L. Orchelle, Berlin 1915
- Gottfried Nagel, *Der Weltkrieg im Lichte der Weltgeschichte*, Cassel 1915
- Wacław Nałkowski, *O geograficznych błędach na których opierają się historiozoficzne poglądy profesora Duchinińskiego*, Warszawa 1881

- George Nasmyth, *Social Progress and the Darwinian Theory. A Study of Force as a Factor in Human Relations*, New York–London 1916
- Научна експедиция в Добруджа 1917, oprac. Петър Хр. Петров, София 1994
- Научна експедиция в Македония и поморавието 1916, oprac. Петър Хр. Петров, София 1993
- Friedrich Naumann, *Mitteleuropa. Volksausgabe mit Bulgarien und Mitteleuropa*, Berlin 1916
- Die neue Rassenkunde*, red. Ilse Schwidetzky, Stuttgart 1962
- Névmutató Magyarország 1:300.000 méretű néprajzi térképéhez a magyar külügyminiszterium megbízásából*, oprac. Zsigmond Bátky, Károly Kogutowicz, Budapest 1919
- Stanisław Niedzielski, *Das erlöste Chelmland*, Lemberg 1915
- R. Norrlander, Samuli Sario, *Die nordische Brücke*, Stuttgart 1917 (Die russische Gefahr, 5)
- Karl Nötzel, *Der entlarvte Panslavismus und die große Aussöhnung der Slaven und Germanen*, München–Leipzig [1914]
- Karl Nötzel, *Der französische und der deutsche Geist*, Jena 1916
- Karl Nötzel, *Die Grundlagen des geistigen Rußlands. Versuch einer Psychologie des russischen Geisteslebens*, Jena 1917
- Karl Nötzel, *Die Unabhängigkeit der Ukraine als einzige Rettung vor der russischen Gefahr. Zugleich eine Würdigung der Kulturaufgabe Oesterreichs*, München–Leipzig 1915
- Karl Nötzel, *Vom Umgang mit Russen. Gespräche mit einem russischen Freunde*, wyd. 2, München 1921 (wyd. 1: 1915)
- Karl Nötzel, Alexander Barwinskyi, *Die slawische Volksseele*, Jena 1916
- Eugen Oberhummer, *Albanien. Ein Blick auf das Land und seine Geschichte*, 1914 (nadb. z: *Was will das österreichische Albanienkomitee?*)
- Eugen Oberhummer, *Die Balkanvölker*, Wien 1917 (Vorträge des Vereins zur Verbreitung naturwissenschaftlicher Kenntnisse in Wien, 57, 11)
- Eugen Oberhummer, *Gallipoli*, „Neue Freie Presse”, 12 I 1916 (nadb.)
- Eugen Oberhummer, *Der Krieg und die Wissenschaft*, „Fremden-Blatt”, 4 IV 1915 (nadb.)
- Eugen Oberhummer, *Montenegro und Albanien unter österreich-ungarischer Verwaltung*, „Mitteilungen der Kaiserlich-Königlichen Geographischen Gesellschaft in Wien” 61, 1918, nr 7 (nadb.)
- Eugen Oberhummer, *Die Türken und das Osmanische Reich*, Leipzig–Berlin 1917
- Eugen Oberhummer, *Völkerpsychologie und Völkerkunde. Vortrag gehalten in der feierlichen Sitzung der Akademie der Wissenschaften in Wien, am 31. Mai 1922*, Wien 1923
- Observator, *Über die Nervosität im deutschen Charakter. Entwurf zu einer Analyse der deutschen Volksseele von der Reichsgründung bis zum Zusammenbruch*, Leipzig 1922
- O dawnej Polsce. Dzieje narodu polskiego od czasów najdawniejszych do roku 1795*, b.m.w. 1915
- Oesterreichische Kriegsziele*, Bern 1917
- Michael Oginski's *Dekwürdigkeiten über Polen*, oprac. Franz Ernst Pipitz, Gustaf Flink, Berlin 1845
- Wilhelm Ohr, *Der französische Geist und die Freimaurerei*, Leipzig 1916
- Władysław Olechnowicz, *Crania polonica*, Kraków 1898

- Émile Ollivier, *Philosophie d'une guerre 1870*, Paris 1917
- Hermann Oncken, *Das alte und das neue Mitteleuropa. Historisch-politische Betrachtungen über deutsche Bündnispolitik im Zeitalter Bismarcks und im Zeitalter des Weltkrieges*, Gotha 1917
- Hermann Oncken, *Deutschland und England. Heeres oder Flottenverstärkung. Ein historisch – politischer Vortrag*, Heidelberg 1912
- Der ostdeutsche Volksboden. Aufsätze zu den Fragen des Ostens*, red. Wilhelm Volz, wyd. 2, Breslau 1926
- Ekkehard Ostmann, *Rußlands Fremdvölker, seine Stärke und Schwäche*, München 1915
- Ekkehard Ostmann, *Schnelle Besiedlung unserer neuen Ostmarken*, Berlin 1916
- Adam Ostoja, *Ewolucja społeczna rasy aryjskiej*, Lwów 1926
- Paul Ostwald, *Die Ukraine und die ukrainische Bewegung*, Essen 1916
- Berthold Otto, *Unser Feind Frankreich*, Berlin 1915
- Johannes Öhquist, *Das politische Leben Finnlands*, Leipzig 1916
- Pamětní spis ku oslavě stých narozenin J.G. Mendela*, red. Artur Brožek, Ladislav Haškovec, Vladislav Růžička, Praha 1925
- Lucreția Panaitescu, *Zur Ethnologie der heutigen Rumänen*, Zürich [1897]
- Papers on Inter-Racial Problems Communicated to the First Universal Races Congress Held at the University of London, July 26–29, 1911*, red. Gustav Spiller, London 1911
- Alfons Paquet, *Der Geist der russischen Revolution*, Leipzig 1919
- Jan Parandowski, *Bolszewicy i bolszewizm w Rosji*, Warszawa [2007] (wyd. 1: 1919)
- Vasile Pârvan, *Dacia. An Outline of the Early Civilizations of the Carpatho-Danubian Countries*, Cambridge 1928
- Oswald Paßkönig, *Zusammenfassende Darstellung der Individual- und Tier – Psychologie*, Leipzig 1912
- Fritz Paudler, *Die hellfarbigen Rassen und ihre Sprachstämme, Kulturen und Urheimaten. Ein neues Bild vom heutigen und urzeitlichen Europa*, Heidelberg 1924
- Gustav Pauli, *Der Krieg und die deutsche Kunst*, Hamburg 1915
- Stanisław Pawłowski, *Ludność rzymsko-katolicka w polsko-ruskiej części Galicji*, Lwów 1919 (Prace geograficzne wydawane przez Eugeniusza Romera, 3)
- Stanisław Pawłowski, *Territoire plebiscitaire sur la rive droite de la Vistule*, Poznań 1920
- Ferdinand Pax, *Pflanzengeographie von Polen (Kongress-Polen)*, wyd. 2, Berlin 1918 (Beiträge zur polnischen Landeskunde, Reihe A, 1)
- Jan Peisker, *Die Abkunft der Rumänen wirtschaftsgeschichtlich untersucht*, nadb. z „Zeitschrift des Historischen Vereines für Steiermark“ 15, 1917
- Jan Peisker, *Kdo byli naši předkové. Co jsme po nich v sobě zdědili*, Praha 1921
- Jan Peisker, *Neue Grundlagen der Slawischen Altertumskunde. Ein Vorbericht*, Stuttgart–Berlin 1910
- Josef Pekař, *Světová válka. Statí o jejím vzniku i jejích osudech*, Karlín 1921
- Jean Pélissier, *J. Gabrys. Son role dans la renaissance nationale lithuanienne et son activité politique*, Lausanne 1918
- Albrecht Penck, *Die österreichische Alpengrenze*, Stuttgart 1916
- Albrecht Penck, *Politisch-geographische Lehren des Krieges*, Berlin 1915
- Albrecht Penck, *Von England festgehalten. Meine Erlebnisse während des Krieges im britischen Reich*, Stuttgart 1915

- Karl Penka, *Origines Ariacae. Linguistisch-ethnologische Untersuchungen zur ältesten Geschichte der arischen Völker und Sprachen*, Wien–Teschen 1883
- Peregrinus Vistulensis [właśc. Władysław Gumpłowicz], *Russia and Poland during the Present War*, Lausanne 1915
- Carl Peters, *Deutschland und Irland*, Hamburg 1915
- Rudolf Petersen, *Der Bolschewismus in Russland und Wir*, Dortmund 1918
- Arnold Penther, *Bericht über die 1916 im Auftrage und auf Kosten der Kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien ausgeführte Forschungsreise in Serbien und Neumontenegro*, Wien 1916 (Aus den Sitzungsberichten der Kaiserl. Akademie der Wissenschaften in Wien. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse, I, 125, 9–10)
- Richard Pfandler, *Das Burgenland*, Graz 1923
- Georg Pfeilschifter, *Religion und Religionen im Weltkrieg. Auf Grund des erreichbaren Tatsachenmaterials*, Freiburg im Breisgau 1915
- Josef Ladislav Pič, *Ueber die Abstammung der Rumänen*, Leipzig 1880
- Pierwszy zjazd poświęcony polskiej medycynie wojskowej, Warszawa 1917
- Alexander Pilcz, *Lehrbuch der speziellen Psychiatrie für studierende und Ärzte*, wyd. 4, Leipzig–Wien 1919
- Alexander Pilcz, *Über Hypnotismus, okkulte Phänomene, Traumleben usw. Sieben Vorträge für gebildete Laien*, Leipzig–Wien 1926
- Stanisław Piotrowski, *Studia socjologiczne*, cz. 1: *Powstanie socjologii, jej zadania, stosunek do polityki i przyszłość (Naukowe podstawy orędzia prezydenta Wilsona z dnia 24 stycznia 1917 r.)*, Warszawa 1917
- Johann Plenge, *1789 und 1914. Die symbolischen Jahre in der Geschichte des politischen Geistes*, Berlin 1916
- A. Plesse, *Das Ostproblem*, Breslau 1932 (reprint z „Oberschlesische Wirtschaft”)
- Theodor Poesche, *Die Arier. Ein Beitrag zur historischen Anthropologie*, Jena 1878
- Михаил П. Погодин, *Польской вопроѣ. Собрание разсуждений, записокъ и замѣчаній 1831–1863*, Москва 1863
- Richard Pohle, *Russlands Ländergier*, Stuttgart 1916 (Die russische Gefahr, 1)
- Pokłosie geograficzne. Zbiór prac poświęcony Eugenjuszowi Romerowi przez jego uczniów i przez Książnicę-Atlas*, Lwów–Warszawa 1925
- Poland and Lithuania. The Question of Wilno*, Warsaw 1921
- Politische Briefe über Russland und Polen oder wenn man will: die polnische Frage. Von einem Polen*, Lemberg 1868
- Alexander Pongrácz, *Urgeschichte der Magyaren und die Landnahme*, Gyergyószentmiklos 1912
- Stanisław Poniatowski, *O wpływie błędów obserwacyjnych na wskaźniki antropologiczne*, Warszawa 1912
- Jan Ludwik Popławski, *Wybór pism*, oprac. Teresa Kulak, Wrocław 1998
- Aurele C. Popovici, *La question Roumaine en Transylvanie et en Hongrie*, Lausanne–Paris 1918
- Józef Popowski, *Narodowość i rasa (Słowiaństwo – panslawizm)*, Kraków 1893
- Victor de Porochine, *Une nationalité contestée. Russie – Pologne*, Paris 1862
- Zenon Posner-Szczygielski, *Naród i międzynarodowość a państwo. Próba syntezy*, Kraków 1922

- Pour la Pologne*, London–Lausanne 1916 (Renaissance de la Pologne, 4)
- Vincenc Prasek, *Dějiny knížetství Těšínského*, Opava 1894
- Morton Price, *The Psychology of the Kaiser. A Study of his Sentiments and his Obsession*, Boston 1915
- Philips Price, *Die europäischen Wirtschaftsprobleme vor und nach dem Kriege*, Berlin 1929
- Problem Litwy podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezw itp.*, oprac. L[udwik] A[bramowicz], Warszawa 1918
- [Stojan Protić], *Предательство Балгарии*, Петроградъ 1916
- Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Tradycja żołnierza polskiego*, Warszawa 1920
- Maria Czesława Przewóska, *Dziejowa prawda Polski. Zarys nowego komentarza do dziejów ducha polskiego*, Warszawa 1927
- Maria Czesława Przewóska, *Polska i jej twierdze bytu. Skład zasad narodowej samowiedzy twórczej*, Katowice 1923
- Maria Czesława Przewóska, *W nieskończoność*, wyd. 2, Warszawa 1911
- Jean-Louis Armand de Quatrefages, *The Human Species*, London 1883
- Jean-Louis Armand de Quatrefages de Bréau, *Karol Darwin i jego poprzednicy. Studyjum nad teorią przeobrażeń*, tłum. Julian Ochorowicz, Warszawa 1873
- Jean-Louis Armand de Quatrefages, *The Prussian Race Ethnologically Considered. To which is Appended Some Account of the Bombardment of the Museum of Natural History, etc., by the Prussians in January 1871*, tłum. Isabella Innes, London 1872
- La Question Polonaise et l'Opinion Italienne*, Paris 1915 (Renaissance de la Pologne, 3)
- Siegfried Radner, *Rasse und Humor*, München–Berlin 1939
- Fritz Rager, *Warum hat Oesterreich-Ungarn den Krieg verloren? Das Ende der Habsburgerarmee*, Wien 1920
- Leopold von Ranke, *Deutsche Männer. Charakterbilder aus den Werken*, Leipzig 1917
- Faustyn Rasiński, *Polska etnograficzna, cz. 2: Siły twórcze*, Petrograd 1916
- Karl Rathgen, *Deutschland, die Weltgeschichte und der Krieg*, Hamburg 1914
- Friedrich Ratzel, *Anthropogeographie*, t. 1–2, Darmstadt 1975
- Walther Rauschenberger, *Die ungleiche Begabung der germanischen Rasse*, Mannheim 1913
- Fritz Regel, *Die deutsche Forschung in türkisch Vorderasien*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 7)
- Élias Regnault, *La question européenne improprement appelée polonaise. Réponse aux objections présentées par M.M. Pogodine, Schédo-Ferroti, Porochine, Schnitzler, Soloviev, etc., contre le polonisme des provinces lithuano-ruthènes et contre le non-slavisme des Moscovites*, Paris 1863
- Heinrich Nikolaus Reichl, *Die weibliche Kampfesart der Gegner Deutschlands im Weltkrieg*, Nürnberg 1917
- Андрей М. Ренников, *Въ странъ чудесъ. Правда о прибалтійскихъ нѣмцахъ*, Петроградъ 1915
- Friedrich Rentgen, *Britische Reichsprobleme und der Krieg*, Hamburg 1914
- William Z. Ripley, *The Races of Europe. A Sociological Study*, New York 1899
- Albert Ritter-Winterstetten, *Österreichs Rechnung mit England*, Warnsdorf 1917
- Max Riwkeß, *Kann Russland den Krieg gewinnen?*, Berlin [1917]

- Dymitar Rizoff, *Die Bulgaren in ihren historischen, ethnographischen und politischen Grenzen 679–1917. Atlas mit 40 Landkarten*, oprac. Margarita Lozanova, Berlin 1917 (reprint Sofia 1992)
- Dymitar Rizoff, *Bulgarien und Russland*, Berlin 1915
- Paul Rohrbach, *Rußland und Wir*, Stuttgart 1915
- Paul Rohrbach, *Russische Selbstzeugnisse der Feindschaft*, Stuttgart 1916
- Hans Rolf, *Deutschlands Sieg, Irlands Hoffnung*, Stuttgart–Berlin 1915
- Eugeniusz Romer, *Dziennik*, t. 1: 1914–1918, Warszawa 1995
- Eugeniusz Romer, *Études de civilisation comparée (Polonais, Ruthènes et Allemands)*, Paris [1920]
- Eugeniusz Romer, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Warszawa–Kraków 1916
- Eugeniusz Romer, *Ilu nas jest?*, Kraków 1917
- Eugeniusz Romer, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, oprac. Andrzej Garlicki, Ryszard Świętek, Wrocław 1989
- Eugeniusz Romer, *Polska i Polacy*, Kraków 1916
- Eugeniusz Romer, *Polacy na kresach pomorskich i pojeziernych*, Lwów 1919
- Eugeniusz Romer, *Polska. Ziemia i państwo*, Kraków 1917
- Eugeniusz Romer, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów 1912
- Andrzej Rondonański [Andrius Rondonanski], *Litewska krew*, Wilno 1921
- John Holland Rose, *The Origins of War. Lectures Delivered in the Michaelsmas Term*, Cambridge 1914
- Karl Roth, *Armenien und Deutschland*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 10)
- La Roumanie. Ouvrage publié sous les auspices de la Société Royale Roumaine de Géographie*, Bucarest 1920
- Robert Rutil, *Völker und Rassen auf dem Boden Kärntens*, Klagenfurt [1937]
- Василий В. Розанов, *На фундаменте прошлого. Статьи и очерки 1913–1915 гг.*, oprac. А.Н. Николюкин, Москва 2007
- Василий В. Розанов, *Последниа листья*, Москва 2007
- Karl Röse, *Germanendämmerung? Ist der drohende Untergang der germanischen Rasse unabwendbar?*, Gontra 1920
- Gen. Rudeano [właśc. Vasile Rudeanu], *La Roumanie au Congrès de la Paix*, Paris 1919
- Stephan Rudnyćkyj, *Ukraina. Land und Volk. Eine gemeinfassliche Landeskunde*, Wien 1916
- Stefan Rudnyćkyj, *Ukraina und die Ukrainer*, Wien 1914
- Степан Рудницький, *Чому ми хочемо самостійної України*, wyd. 2, Львів 1994
- Rumänien. Berichte über eine Reise der Geographischen Gesellschaft in Wien 1924*, red. Eugen Oberhammer, Wien 1924
- Russlands politische Seele. Russische Bekenntnisse*, red. Elias Hurwicz, Berlin 1918
- Vilmos Ruttikay, *A világháboru. Német-angol versengés*, Budapest 1915
- Maciej Rybiński, *La Pologne. Ses frontières nationales et historiques*, Paris 1863
- Wincenty Rzymowski, *Podboje Rosji*, Warszawa 1915
- Wincenty Rzymowski, *Niemcy a koalicja. Odczyt wygłoszony dnia 5-go czerwca 1916-go roku w Warszawie w Sali Stowarzyszenia Techników*, Warszawa 1916
- K.S., *Die Gegner der Ukraine*, b.m.w. [1915]

- Klara Sander, *Die Mode im Spiegel des Krieges*, Essen 1915
- František V. Sasinek, *Die Slowaken. Eine ethnographische Skizze*, Prag 1875
- Lajos Sassi Nagy, *A turánizmus, mint nemzet, faji és világeszme. A győzelem, a jó béke és a szebb jövő alapja*, Budapest 1918
- Franz Sawicki, *Lebensanschauungen moderner Denker. Vorträge über Kant, Schopenhauer, Nietzsche, Haeckel und Gucken*, Paderborn 1920
- Ludomir Sawicki, *Studia nad Abisynią, t. 1: Wpływ warunków geograficznych na roz-siedlenie ludności podług jej znamion rasowych i kulturalnych*, Warszawa 1913
- Sborník prací věnovaných murdu Jindř. Matiegkovi k šedesátým narozeninám Společnosti Národopisného Musea Československého v Praze*, Praha 1922
- Dietrich Schäfer, *Das deutsche Volk und der Osten. Vortrag gehalten in der Gehe-Stiftung zu Dresden am 6. Februar 1915*, Leipzig–Dresden 1915
- Dietrich Schäfer, *Deutschland und der Osten*, Berlin [1915]
- Dietrich Schäfer, *Deutschland und England in See- und Weltgeltung. Vier Beiträge zur Beurteilung der Zeitlage*, Leipzig 1915
- Dietrich Schäfer, *Deutschland und Frankreich*, Berlin 1914 (Kriegsschriften des Kaiser-Wilhelm-Dank, 14)
- Dietrich Schäfer, *Deutschtum und Ausland*, Berlin–Leipzig 1926
- Dietrich Schäfer, *Das neue Polen*, Berlin 1917
- Dietrich Schäfer, *Die Neugestaltung des Ostens*, München [1918]
- Dietrich Schäfer, *Osteuropa und wir Deutschen*, Berlin 1924
- Dietrich Schäfer, *Russland*, Berlin 1918 (Kriegsschriften des Kaiser-Wilhelm-Dank, 123/124)
- Dietrich Schäfer, *Unser Volk inmitten der Mächte*, Berlin 1915
- Karl Scheffler, *Der deutsche Januskopf*, Berlin 1921
- Franz J. Scheidl, *Greuelpropaganda im Ersten Weltkrieg*, Wien [1967]
- Max Scheler, *Der Genius des Krieges und der Deutsche Krieg*, Leipzig 1915
- Max Scheler, *Die Ursachen des Deutschen Hasses. Eine nationalpädagogische Erörterung*, Leipzig 1917
- Ludwig Schemann, *Gobineau und die deutsche Kultur*, Leipzig 1914
- Ferdinand Schevill, *Germany and the Peace of Europe*, Chicago 1914
- Bruno Schier, *West und Ost in den Volkskulturen Mitteleuropas. Landes- und volkskundliche Studien zur Kulturmorphologie der deutsch-slawischen Kontaktzone für die Zeit vor und zwischen den Weltkriegen*, Marburg 1989
- Hermann Schindler, *Kriegs-Mahnruf an die weibliche Jugend*, Dresden 1917
- Otto Schlaginhaufen, *Sozial-Anthropologie und Krieg*, Zürich 1916
- Heinrich Alfred Schmid, *Deutschtum und bildende Kunst. Rede am 22. März 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 25)
- Axel Schmidt, *Die russische Sphinx*, Stuttgart–Berlin 1914 (Der deutsche Krieg, 7)
- Gustav Schmidt, *Die deutsche Frau und der Bolschewismus. Ein Mahnwort an Deutschlands Frauen*, Berlin 1919
- Wacław Schmidt, *Czego chce Rosya?*, Lozanna 1917
- Wilhelm Schmidt, Wilhelm Koppers, *Völker und Kulturen, cz. 1: Gesellschaft und Wirtschaft der Völker*, Regensburg 1925 (Der Mensch aller Zeiten. Natur und Kultur der Völker der Erde, 3)

- Oscar A.H. Schmitz, *Das Land der Wirklichkeit der französischen Gesellschaftsprobleme*, München 1914
- Oscar A.H. Schmitz, *Das Land ohne Musik. Englische Gesellschaftsprobleme*, München 1914
- Jean-Henri Schnitzler, *L'empire des tsars, un septième des terres du globe, au pont actuel de la science*, t. 1–2, Paris 1856–1866
- August Schowalter, *Buren, Engländer und Deutsche*, Leipzig 1915
- Heinrich Schrörs, *Kriegsziele und Moral*, Freiburg im Breisgau 1917
- Arved Schultz, *Ethnographischer Bilderatlas von Polen (Kongress-Polen)*, Berlin 1918 (Beiträge zur Polnischen Landeskunde, Reihe B, 5)
- Friedbert Schultze, *Grundsätzliches zur Rassenfrage. I: Die Lanz von Liebenfelsche Rassenlehre*, Berlin 1921
- Paul Schultze-Naumburg, *Kunst und Rasse*, München–Berlin 1938
- Levin L. Schücking, *Der englische Volkscharakter*, Stuttgart–Berlin 1915
- Walther Schücking, *Die deutschen Professoren und der Weltkrieg*, Berlin 1915
- Woldemar Schütze, *Englands Schuld gegen die weiße Rasse*, Berlin 1914
- Schwedische Stimmen zum Weltkrieg*, oprac. Friedrich Sieve, wyd. 2, Leipzig–Berlin 1916
- Otto Seeck, *Russen und Balten. Drei Vorträge*, Bielefeld–Leipzig 1917
- Woldemar von Seidlitz, *Das dritte Jahr des Kulturkrieges*, München 1917
- Ignaz Seipel, *Nationalitätsprinzip und Staatsgedanke*, Mönchengladbach [1915]
- Adolf Sellmann, *Völkerkrieg und Volkssittlichkeit*, „Das neue Zeitalter” 1, 1916, z. 4
- Stanisław Serkowski, *Przyrost naturalny ludności jako zagadnienie higieny socjalnej*, Warszawa 1917
- Robert W. Seton-Watson, *Europe in the Melting-Pot*, London 1919
- Robert W. Seton-Watson, *The Future of Bohemia. A Lecture Delivered at King's College, London, in Honour of the Quincentenary of John Hus*, London 1915
- Robert W. Seton-Watson, *German, Slav, and Magyar. A Study in the Origins of the Great War*, London 1916
- Robert W. Seton-Watson, *Roumania and the Great War*, London 1915
- Robert W. Seton-Watson, *The Spirit of the Serb*, London 1915
- Иван Алексеевич Сикорский, *Что такое нация и другие формы этнической жизни*, Киев 1915 (nowe wyd. w oprac. Mariny Mogilner: „Ab Imperio” 3, 2003)
- Joseph Simon, *Krieg und Kunst*, Mönchengladbach 1915
- Vladimír Šis, *Mazedonien. Eine Studie über Geographie, Geschichte, Volkskunde und die wirtschaftlichen und kulturellen Zustände des Landes mit statistischen Ergänzungen*, Zürich 1918
- Lumo Skendo [właśc. Mid'hat Frashëri], *Les Albanais chez eux et a l'étranger*, Lausanne 1919
- Lumo Skendo [właśc. Mid'hat Frashëri], *Les revendications albanaises*, Lausanne 1919
- Konstancja Skirmuntt, *Z najstarszych czasów plemienia litewskiego*, t. 1, Kraków 1892
- Ioan Slavici, *Die Rumänen in Ungarn, Siebenbürgen und der Bukowina*, Wien–Teschen 1881
- Slovakia Then and Now. A Political Survey*, red. Robert W. Seton-Watson, London 1931
- Maryan Slubicz, *Polska między wschodem i zachodem*, Kraków 1914
- Słowacja i Słowacy*, t. 2, red. Władysław Semkowicz, Kraków 1938



- Rudolf Smend, *Krieg und Kultur*, Tübingen 1915 (Durch Kampf zum Frieden. Tübinger Kriegsschriften, 8)
- Antanas Smetona, *Die litauische Frage. Vortrag gehalten vor einer Versammlung deutscher Politiker im Hotel Adlon zu Berlin am 13. November 1917*, Berlin 1917
- Stanislaus Smolka, *Die Ruthenen und ihre „Gönner“ in Berlin*, Wien–Leipzig 1902
- Michał Sobeski, *Kwiat złoty. Gobineau Redivivus*, Poznań 1925
- А.И. Содомовъ, *Славяне. Ихъ прошлое и настоящее*, Москва 1915
- Alfred Sokołowski, *Wielkie klęski społeczne (ospa – choroby tyfusowe – dżuma – grypa – cholera – choroby zakaźne, właściwe wiekowi dziecięcemu – suchoty płucne – choroby wewnętrzne – alkoholizm) i walka z niemi*, Warszawa 1917
- Werner Sombart, *Händler und Helden. Patriotische Besinnungen*, München 1915
- George Soteriadis, *An Ethnological Map Illustrating Hellenism in the Balkan Peninsula and Asia Minor*, London 1918
- Martin Spahn, *Italien*, Mönchengladbach 1915
- Christian Spielmann, *Arier und Mongolen. Weckruf an die europäischen Kontinentalen unter historischer und politischer Beleuchtung der Gelben Gefahr*, wyd. 2, Halle (Saale) 1914
- Heinrich Spies, *England im Spiegel des Auslands*, Berlin 1911
- Heinrich Spies, *Das moderne England. Einführung in das Studium seiner Kultur. Mit besonderem Hinblick auf einen Aufenthalt im Lande*, Straßburg 1911
- Leo Spitzer, *Fremdwörterhatz und Fremdvölkerhaß. Eine Streitschrift gegen die Sprachreinigung*, Wien 1918
- Stanisław Srokowski, *Prusy Wschodnie. Kraj i ludzie*, Warszawa 1929
- Stanisław Srokowski, *Z krainy czarnego krzyża. Uwagi o Prusiech Wschodnich*, Poznań 1925
- Eduard Stadtler, *Französisches Revolutionsideal und neudeutsche Staatsidee. Das deutsche Nationalbewusstsein und der Krieg. Zwei Abhandlungen zu 1789 und 1914*, Mönchengladbach 1916
- Josef Starè, *Die Kroaten im Königreiche Kroatien und Slawonien*, Wien–Teschen 1882 (Die Völker Österreich-Ungarns. Ethnographische und kulturhistorische Schilderungen, 10)
- Carl Stark, *Die psychische Degeneration des französischen Volkes, ihr pathologischer Charakter, ihre Symptome und Ursachen. Ein irrenärztlicher Beitrag zur Völkerpathologie*, Stuttgart 1871
- Kurt Stavenhagen, *Die Kriegsziele des Großrussentums und der Fremdvölker Russlands*, Charlottenburg 1916
- Gustaf F. Steffen, *Die Demokratie in England. Einige Beobachtungen im neuen Jahrhundert und ein Renaissanceepilog*, Jena 1911
- Gustaf F. Steffen, *Demokratie und Weltkrieg*, tłum. Margarethe Langfeldt, Jena 1916
- Gustaf F. Steffen, *Krig och kultur. Socialpsykologiska dokumenter och iakttagelser från världskriget 1914*, Stockholm 1914
- Gustaf F. Steffen, *Das Weltfrieden und seine Hindernisse*, tłum. Margarethe Langfeldt, Jena 1918
- Gustaf F. Steffen, *Weltkrieg und Imperialismus*, tłum. Margarethe Langfeldt, Jena 1915
- Fritz Steiner, *Die Staatsauffassung der Franzosen*, Leipzig–Dresden 1915 (Vorträge der Gehe-Stiftung zu Dresden, 7)

- Michael Steiner, *Aufsätze über Rumäniens Politik und Haltung im Weltkrieg 1914–15*, Schwarzenberg 1915
- Hajim Steinthal, *Herrn Prof. Dr. M. Lazarus zu seinem fünfundzwanzigjährigen Doktorjubiläum am 30. November 1874*, Berlin 1874
- Bernhard Stern, *Geschichte der öffentlichen Sittlichkeit in Russland. Eigene Ermittlungen und gesammelte Berichte*, Berlin 1907
- Kurt Sternberg, *Der Kampf zwischen Pragmatismus und Idealismus in Philosophie und Weltkrieg*, Berlin 1917
- Robert Stigler, *Rassenpsychologische Studien in Uganda*, Wien 1919
- Lothrop Stoddard, *Der Kulturumsturz. Die Drohung des Untermenschen*, tłum. Wilhelm Seife, München 1925
- Lothrop Stoddard, *Racial Realities in Europe*, London 1924
- Lothrop Stoddard, *The Rising Tide of Color Against White World Supremacy*, New York 1920
- Lothrop Stoddard, Glenn Frank, *Stakes at the War. Summary of the Various Problems, Claims and Interests of the Nations at the Peace Table*, New York 1918
- Otto Stoll, *Das Geschlechtsleben in der Völkerpsychologie*, Leipzig 1908
- Erwin Stransky, *Krieg und Geistesstörung. Feststellungen und Erwägungen zu diesem Thema vom Standpunkte angewandter Psychiatrie*, Wiesbaden 1918
- Erwin Stransky, *Über krankhafte Ideen. Eine kurzgefasste Abhandlung*, Wiesbaden 1914
- Антон Страшимировъ, *На село и на война*, София 1917
- Adolf Strausz, *Großbulgarien*, Leipzig 1917
- Rudolf Stritzko, *Der Weltkrieg und die politischen Gedankengänge Europas*, Warnsdorf 1917
- Karl Hans Strobl, *Tschechen*, Leipzig 1920
- Władysław Studnicki, *Die polnische Ostmarkenfrage. Denkschrift für deutsche Staatsmänner*, Warschau [1917]
- Heinrich Stuhmann, *Der tiefste Sinn der großen Zeit*, „Das neue Zeitalter“ 1, 1915, z. 1
- Rudolf Stübe, *Die Ukraine und ihre Beziehungen zum osmanischen Reiche*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 11)
- André Suarès, *Nous et eux*, Paris 1915
- Raymond E. Swing, *How Germany Was Forced into War*, Chicago 1914
- Adam Szelągowski, *Dzieje powszechnie i cywilizacji*, t. 4: *Odrodzenie Wschodu. Geneza społeczeństwa na Zachodzie. Świat turko-słowiański*, Warszawa 1918
- Adam Szelągowski, *Niemcy, Austria i kwestya polska*, Warszawa–Lublin–Łódź 1915
- Mieczysław Szerer, *Socjologia wojny*, Kraków 1916
- Mieczysław Szerer, *Studien zur Bevölkerungslehre Polens*, Wien 1915
- Alois Vojtěch Šembera, *Západní Slované v pravěku*, Vídeň 1868
- Albert Škarvan, *Zápisky vojenského lekára. Slováci*, Bratislava 1991
- Jozef Škultéty, „*Nehaňte ľud môj!*“ *Črty zo slovenskej minulosti*, Turčianský Svätý Martin 1928
- Rabindranath Tagore, *Der Geist Japans*, Leipzig 1918
- Julian Talko-Hryncewicz, *Człowiek na ziemiach naszych*, Kraków 1913
- Julian Talko-Hryncewicz, *Mieszkańcy Krakowa z X–XX wieku. Studium antropo-bio-socjologiczne*, Kraków 1926

- Julian Talko-Hryniewicz, *Z problemów rasowości człowieka*, „Polska Gazeta Lekarska” 12, 1933, nr 18 (nadb.)
- Traugott Tamm, *Über den Ursprung der Rumänen. Ein Beitrag zur Ethnographie Südosteuropas*, Bonn 1891
- Ödön Tarján, Andreas Fall, *Ungarn, Slowaken und Ruthenen im Donaubereich*, Budapest 1938
- Der tausendjährige ungarische Staat und sein Volk*, red. Josef von Jekelfalussy, Budapest 1896
- Pál Teleki, *Short Notes on the Economical and Political Geography of Hungary*, Budapest 1919
- Pál Teleki, *Ungarns Wirtschaftslage. Die Vielseitigkeit ihrer Schwierigkeiten*, Budapest 1930
- Wilhelm Tendt, *Die deutsche Sachlichkeit und der Weltkrieg. Ein Beitrag zur Völkerseelenkunde*, Godesberg 1917
- La Territoire de la Prussie occidentale soumis au plébiscite*, b.m.w., b.d.w.
- Franz Tetzner, *Die Slawen in Deutschland. Beiträge zur Volkskunde der Preussen, Litauer und Letten, der Masuren und Philipponen, der Tschechen, Mährer und Sorben, Polaben und Slowinzen, Kaschuben und Polen*, Braunschweig 1902
- Georg A. Tienes, *Nietzsche's Stellung zu den Grundfragen der Ethik genetisch dargestellt*, Bern 1899
- Carl Ernst Tincke, *Rasse, Volk und Kriminalität. Ein Beitrag zur Frage der Rasseneinflüsse auf der Neigung zum Verbrechen*, Hamburg 1940
- Gerhard Tolzien, *Das Deutschen Demut*, Schwerin 1915
- Gerhard Tolzien, *Unerlaubte Kriegsmittel? Gedanken über unsere Kriegsführung und Lukas 16 V. 9 als Rückblick und Ausblick an der Schwelle des zweiten Kriegsjahres*, Schwerin 1915
- Stephan Tomaschewskyj, *Die weltpolitische Bedeutung Galiziens*, München 1915
- Arnold J. Toynbee, *The German Terror in France*, London 1917
- Arnold J. Toynbee, *Nationality & the War*, London–Toronto 1915
- Arnold J. Toynbee, *The New Europe. Some Essays in Reconstruction*, London 1915
- Ludwig Trampe, *Ostdeutscher Rassenkampf*, t. 1–2, Leipzig 1907
- Heinrich von Treitschke, *Ein Wort über unser Judentum*, Berlin 1881
- Péter Treitz, Charles de Papp, *Geographical Unity of Hungary*, Budapest 1920
- Adolf Treppe, *Zeugen und Züge guter deutscher Art. Gegen Unwahrhaftigkeit, Weichlichkeit und Untreue*, Berlin 1913
- Davis Trietsch, *Die Juden der Türkei*, Leipzig 1915 (Länder und Völker der Türkei, 8)
- Ernst Troeltsch, *Der Kulturkrieg. Rede am 1. Juli 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit)
- A. von Trojan, *Frankreich und Wir. Geschichtliche Betrachtungen über freund- und feindschaftliche Beziehungen der beiden Nachbarvölker*, Wien–Leipzig 1918
- Евгений Н. Трубецкой, *Война и мировая задача России*, Москва 1915
- Truth about Hungary*, Budapest 1919
- Gantscho Tzenoff, *Geschichte der Bulgaren*, Berlin 1917
- Gantscho Tzenoff, *Goten oder Bulgaren. Quellenkritische Untersuchung über die Geschichte der alten Skythen, Thraker und Makedonier*, Leipzig 1915

- Hans Uebersberger, *Bulgarien und Russland. Vortrag gehalten in der Gehe-Stiftung zu Dresden am 7. Oktober 1916*, Leipzig–Dresden 1917
- Die Ukraine und der Krieg. Denkschrift des Bundes zur Befreiung der Ukraine*, München 1915
- Unser Recht auf Elsaß-Lothringen*, red. Karl Strupp, München–Leipzig 1918
- Georges Vacher de Lapouge, *Der Arier und seine Bedeutung für die Gemeinschaft. Freier Kursus in Staatskunde, gehalten an der Universität Montpellier 1889–1890*, tłum. Käthe Erdniss, Frankfurt am Main 1939
- Mathilde Vaerting, *Die weibliche Eigenart im Männerstaat und die männliche Eigenart im Frauenstaat*, Karlsruhe 1921
- Ármin Vámbéry, *The Story of My Struggles*, t. 1, London 1904
- Ármin Vámbéry, *Der Ursprung der Magyaren. Eine ethnologische Studie*, Leipzig 1882
- Ármin Vámbéry, *Westlicher Kultureinfluß im Osten*, Berlin 1906
- Verax [właśc. Mychajlo Lozynskij], *Der Weltkrieg und das ukrainische Problem. Ein Beitrag zur Aufklärung der gegenwärtigen politischen Lage*, Berlin 1915
- Scotus Viator [właśc. Robert W. Seton-Watson], *Racial Problems in Hungary*, London 1908
- Dr. W., *Was und droht! Der Bolschewismus, wie er wirklich ist. Eine Warnschrift für das deutsche Volk*, Dresden 1919
- M.W., *Dlaczego Polska upadła i walki o niepodległość*, [Warszawa] 1915
- Clemens Wagener, *Bulgarien. Staat, Land und Leute*, Mönchengladbach 1916
- Julius Wagner-Jauregg, *Erfahrungen über Kriegsneurosen*, Wien 1917
- Julius Wagner-Jauregg, *Lebenserinnerungen*, oprac. Leopold Schönbauer, Marlene Jantsch, Wien 1950
- Julius Wagner-Jauregg, *Über Suggestion, Hypnose und Telepathie*, Wien 1919
- Włodzimierz Wakar, *Polska*, Warszawa 1916
- Włodzimierz Wakar, *Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie*, Warszawa 1914
- Włodzimierz Wakar, *Stanowisko dziejowe Polaków*, Warszawa 1915
- Wilhelm von Waldeyer-Hartz, *Die im Weltkriege stehenden Völker in anthropologischer Betrachtung. Rede am 15. Oktober 1915*, Berlin 1915 (Deutsche Reden in schwerer Zeit, 32)
- Johann Warneck, *Weltkrieg und Weltmission*, „Das neue Zeitalter” 1, 1915, z. 2
- Warum Bulgarien mit uns geht. Eine bulgarische Denkschrift*, Frankfurt am Main 1915
- Leon Wasilewski, *Granice Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1926
- Leon Wasilewski, *Die Ostprovinzen des alten Polenreichs (Lithauen und Weissruthenien – die Landschaft Chełm – Ostgalizien – die Ukraina)*, Kraków 1916
- Leon Wasilewski, *Słowianie. Ich rozsiedlenie i liczba*, Kraków 1913
- Leon Wasilewski, *Ukraina i sprawa ukraińska*, Kraków 1911
- Zygmunt Wasilewski, *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej. Wstęp do rozważań nad programami zagadnieniami doby obecnej*, Warszawa 1921
- Л. Василенко, *Світова війна*, b.m.w., b.d.w.
- Was wir Ernst Haeckel verdanken. Ein Buch der Verehrung und Dankbarkeit*, red. Heinrich Schmidt, Leipzig 1914
- Gustav Weigand, *Rumänen und Aromunen in Bulgarien*, Leipzig 1907
- H.A. Weishaar [właśc. Kurt Paehlke], *Was man unter „Blonde Rasse” zu verstehen hat*, b.m.w. 1921

- Welche alkoholgegnereischen Gesetzgebungs- und Verwaltungs-Massnahmen sind für die Zukunft erforderlich? (Unter Berücksichtigung der Kriegserfahrungen)*, oprac. Immanuel Gonser, Josef Flaig, Berlin 1918
- Welt-Krieg 1914/1916. Bilder vom Kriegsgefangenenlager „Gänswiese“ in Ulm an der Donau*, Ulm an der Donau 1916
- Hermann Wenske, *Die Völkerlüge in Krieg und Frieden. Eine vergleichende Betrachtung auf historischer und naturwissenschaftlicher Grundlage*, Leipzig 1919
- K. Werbelis [właśc. Petras Klimas], *Russisch-Litauen. Statistisch-ethnographische Betrachtungen*, Stuttgart 1916
- Leon Wernic, *Walka z chorobami wenerycznymi i nierządem*, Warszawa 1917
- Aleksander Weryha-Darowski, *Kresy ruskie Rzeczypospolitej: (województwa: kijowskie, wołyńskie, braclawskie i podolskie)*, Warszawa 1919
- Das Wesen der Kultur. Vortrag Seiner Majestät des Kaisers Wilhelm II. nach einer von Leo Frobenius für Seine Majestät verfassten vorläufigen Skizze*, Berlin-Haag 1931
- James Westfall Thompson, *Russian Diplomacy and the War*, Chicago 1914
- Николай В. Вяземский, *Восточные Славяне. Русские Сербы и Болгары*, С-Петербургъ 1909
- Georg von Widdern, *Polnische Eroberungszüge im heutigen Deutschland und deutsche Abwehr*, Lissa 1913
- Wie es kam. Gründe und Vorwände zum Kriege. Von einem Deutschen*, [Berlin 1914]
- Friedrich Johannes Wienstein, *Finnland*, Mönchengladbach [1918]
- Werner Wiesbach, *Kriegsziele und Deutscher Idealismus*, Berlin 1915
- Leopold von Wiese, *„Maski“ und andere Beiträge*, Berlin 1917
- Karl Wildhagen, *Der englische Volkscharakter. Seine natürlichen und historischen Grundlagen*, Lepzig 1925
- Ludwig Wilser, *Deutsche Vorzeit. Einführung in die germanische Altertumskunde*, wyd. 2, Steglitz 1918
- Ludwig Wilser, *Die Germanen. Beiträge zur Völkerkunde*, t. 1, wyd. 2, Leipzig 1913
- Ludwig Wilser, *Herkunft und Volkstum der Deutschen*, Zeitz 1916
- Ludwig Wilser, *Rassen und Völker*, Leipzig 1912
- Ludwig Wilser, *Die Überlegenheit der germanischen Rasse. Zeitgemäße Betrachtungen*, Stuttgart 1915
- Heinrich Winkler, *Das altaische Völker- und Sprachelement*, Leipzig-Berlin 1921
- Heinrich Winkler, *Skizzen aus dem Völkerleben*, Berlin 1903
- Paul Wislicenus, *England und der Weltkrieg. Betrachtungen über die Volksseele*, Darmstadt 1916
- Michał Wiszniewski, *Charaktery rozumów ludzkich*, Kraków 1842
- Richard Witting, *Auswärtige Politik und Diplomatenkunst. Kriegsmentalität*, Berlin 1916
- Kurt Wittig, *Der Einfluss des Krieges auf die Kriminalität der Jugendlichen und auf jugendliche Sträflinge. Mit einem Überblick über den Stand der Kriminalität der Jugendlichen bis zum Jahre 1912*, Langensalza 1916
- Kurt Wittig, *Der Einfluss des Krieges und der Revolution auf die Kriminalität der Jugendlichen und ihre Behandlung im Jugendgefängnis durch Willensübungen*, Langensalza 1921

- Hans Wohlbold, *Die Kraniologie, ihre Geschichte und ihre Bedeutung für die Classification der Menschheit*, Nürnberg 1899
- Война. Литературно – художеств. Альманахъ, Москва 1914
- Karl F. Wolff, *Rassenlehre. Neue Gedanken zur Anthropologie, Politik, Wirtschaft, Volkspflege und Ethik*, Leipzig 1927
- Friedrich Wolter, *Die Entstehungsursachen der Kriegsseuchen, ihre Verhütung und Bekämpfung auf Grund der Kriegserfahrungen von 1870/71. Ein epidemiologischer Kommentar zu dem Kriegssanitätsbericht über „Typhöse Erkrankungen und Ruhr bei den deutschen Herren 1870/71“ unter Berücksichtigung der Seuchebewegung in den Kriegen des 19. Jahrhunderts*, München 1914
- Ludwig Woltmann, *Die Germanen in Frankreich. Eine Untersuchung über den Einfluss der germanischen Rasse auf die Geschichte und Kultur Frankreichs. Mit 60 Bildnissen berühmter Franzosen*, Jena 1907
- Хведір Вовк, *Студії з української етнографії та антропології*, Прага b.d.w.
- Wilhelm Wundt, *Elemente der Völkerpsychologie. Grundlinien einer psychologischen Entwicklungsgeschichte der Menschheit. Einleitung*, w: *Völkerpsychologie – Versuch einer Neuentdeckung*, oprac. Georg Eckardt, Weinheim 1997
- Wilhelm Wundt, *Die Nationen und ihre Philosophie. Ein Kapitel zum Weltkrieg*, Leipzig 1915
- Wilhelm Wundt, *Probleme der Völkerpsychologie*, Stuttgart 1921
- Wilhelm Wundt, *Psychologia*, Warszawa 1904–1906 (dodatek do „Głosu”)
- Wilhelm Wundt, *Völkerpsychologie. Eine Untersuchung der Entwicklungsgesetze von Sprache, Mythos und Sitte. Einleitung*, w: *Völkerpsychologie – Versuch einer Neuentdeckung*, oprac. Georg Eckardt, Weinheim 1997
- Wilhelm Wundt, *Ziele und Wege der Völkerpsychologie*, w: *Völkerpsychologie – Versuch einer Neuentdeckung*, oprac. Georg Eckardt, Weinheim 1997
- Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914–1917. *Spis bibliograficzny*, red. Leon Wasilewski, Zenon Wierzchowski, Kraków 1917
- Z zagadnień wychowania narodowego. Cykl wykładów wygłoszonych w Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w r. 1916/17*, t. 1, red. Julian Saloni, Lwów 1918
- August Zaleski, *Landmarks of Polish History*, London 1916
- Zahraniční Rusové Československu. Sborník článků, črt, vzpomínek a pozdravů ruských veřejných a kulturních pracovníků, věnovaný československému národu k desátiletí čsl. republiky*, red. M.G. Michějěv, L.F. Magerovský, G.I. Senkevič, Praha 1928
- Zuzanna Zajązkowska, *Historyja w obrazach. Życiorysy, charaktery, podania i fakty historyczne według A.W. Grubego z dodatkiem historii Sławiańszczyzny*, t. 1–3, Warszawa 1883–1886.
- Giovanni Zamorski, *Le necessità urgenti della Polonia. Nell'ora attuale*, Roma 1918
- Jan Zamorski, *O okrucieństwach hajdamackich. Mowa posła tarnopolskiego, prezesa Związku L-N w Małopolsce, Jana Zamorskiego, na posiedzeniu 66 Sejmu dnia 9 lipca 1919*, [Warszawa] 1919 (Mowy Sejmowe, 7)
- Lucjan Zarzecki, *O wychowaniu narodowym*, Warszawa–Lublin–Łódź 1917
- Зборник радова посвећен Јовану Цвијићу поводом тридесетпетогодишњице научног рада од пријатеља и сарадника*, Београд 1924

- Marian Zdziechowski, *Europa, Rosja, Azja. Szkice polityczno-literackie*, Wilno 1923
- Marian Zdziechowski, *Die Grundprobleme Rußlands. Literarisch-politische Skizzen*, Wien 1907
- Marian Zdziechowski, *Mesyaniści i Słowianofile. Szkice z psychologii narodów słowiańskich*, Kraków 1888
- Marian Zdziechowski, *Niemcy. Szkic psychologiczny*, Warszawa 1935
- Marian Zdziechowski, *Tragedja Węgier a polityka polska*, Kraków 1920
- Marian Zdziechowski, *U opoki mesyanizmu. Nowe szkice o psychologii narodów słowiańskich*, Lwów 1912
- Marian Zdziechowski, *Wpływy rosyjskie na duszę polską*, Kraków 1920
- Marian Zdziechowski, *Zygmunt Miłkowski (T.T. Jeż) a idea słowiańska w Polsce*, Piotrogród 1915
- Florian Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej. Szkic z pogranicza filozofii kultury i socjologii*, Poznań 1921
- Ignaz Zollschan, *Das Rassenproblem unter Berücksichtigung der theoretischen Grundlagen der jüdischen Rassenfrage*, wyd. 2, Wien–Leipzig 1911
- Zwei Jahre deutscher Arbeit im Generalgouvernement Warschau*, Berlin 1917
- Z wojny europejskiej (przyszłość Wilhelma i s-ki)*, Warszawa 1914
- Alois Žipek, *Válka národů 1914–1918 a účast českého národa v boji za svobodu*, t. 1–4, Praha 1921–1922
- Martin Žunkovič, *Die Slaven, ein Urvolk Europas*, Kremsier–Brünn 1910
- Niko Županić, *Altserbien und die albanesische Frage*, wyd. 2, Wien 1912
- Niko Županić, *Pontijski Bugari (Les Bulgares pontiques)*, „Prosvetni Glasnik” 1913 (nadb.)
- Życiorys Stefana Buszczyńskiego*, Kraków 1894

### Wybór opracowań

- 1914–1918 in Papiergewittern. Die Kriegssammlungen der Bibliotheken*, red. Christophe Didier, Paris 2008
- 1918. Model komplexního transformačního procesu?*, red. Lucie Kostrbová, Jana Malinská, Praha 2010
- Balázs Ablonczy, *Pál Teleki (1874–1941). The Life of a Controversial Hungarian Politician*, tłum. Thomas J. DeKornfeld, Helen D. DeKornfeld, Wayne (NJ) 2006
- Jens P. Ackermann, *Die Geburt des modernen Propagandakrieges im Ersten Weltkrieg. Dietrich Schäfer – Gelehrter und Politiker*, Frankfurt am Main 2004
- Ezequiel Adamovsky, *Euro-Orientalism. Liberal Ideology and the Image of Russia in France (c. 1740–1880)*, Berlin 2006
- Łukasz Adamski, *Nacjonalista postępowy. Mychajło Hruszewski i jego poglądy na Polskę i Polaków*, Warszawa 2011
- Gerhard Ahlbrecht, *Preußenbäume und Bagdadbahn. Deutschland im Blick der französischen Geo-Disziplinen (1821–2004)*, Passau 2006
- Ayhan Aktar, *Debating the Armenian Massacres in the Last Ottoman Parliament, November – December 1918*, „History Workshop Journal” 2007, nr 64
- Luigi Albertini, *Le origini della guerra del 1914*, t. 1–3, Milano 1942–1943

- Wolfgang Altgeld, *Katholizismus, Protestantismus, Judentum. Über religiös begründete Gegensätze und nationalreligiöse Ideen in der Geschichte des deutschen Nationalismus*, Mainz 1992
- Den Anderen im Blick. Stereotype im ehemaligen Jugoslawien*, red. Andreas Moritsch, Alois Mosser, Frankfurt am Main 2002.
- Benedict Anderson, *Wspólnoty wyobrazone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, tłum. Stefan Amsterdamski, Kraków 1997
- Ansichten vom Krieg. Vergleichende Studien zum Ersten Weltkrieg in Literatur und Gesellschaft*, red. Bernd Hüppauf, Königstein im Taunus 1984
- Anthropometrie. Zur Vorgeschichte des Menschen nach Maß*, red. Gert Theile, München 2005
- Antisemitismus, Paganismus, völkische Religion*, red. Hubert Cancik, Uwe Puschner, München 2004
- Erna Appelt, *Geschlecht – Staatsbürgerschaft – Nation. Politische Konstruktionen des Geschlechterverhältnisses in Europa*, Frankfurt 1992
- Fotini Assimacopoulou, *Gobineau at la Grèce*, Frankfurt am Main 1999
- August 1914. Ein Volk zieht in den Krieg*, red. Monika Bönisch, Herrad-Uwe Bussemer, Detlev Davids, Susann Rouette, Berlin 1989
- Alan Axelrod, *Selling the Great War. The Making of American Propaganda*, New York 2009
- Monika Baár, *Historians and Nationalism. East-Central Europe in the Nineteenth Century*, Oxford 2010
- Roman Bäcker, *Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrakulturacji do totalitaryzmu?*, Łódź 2000
- Christine Beil, *Der ausgestellte Krieg. Präsentationen des Ersten Weltkriegs 1914–1939*, Tübingen 2004
- Hans Barkhausen, *Filmpropaganda für Deutschland im Ersten und Zweiten Weltkrieg*, Hildesheim 1982
- Ruth Bartholomä, *Von Zentralasien nach Windsor Castle. Leben und Werk des Orientalisten Arminius Vámbéry (1832–1913)*, Würzburg 2006
- Jacek Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2002
- Juliusz Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii austro-węgierskiej na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2005
- Henryk Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914–1918 (sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, wyd. 2 uzup., Kraków 1982
- Zygmunt Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, tłum. Tomasz Kunz, Kraków 2012
- Zygmunt Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, tłum. Andrzej Ceynowa, Jerzy Giebułtowski, Warszawa 1998
- Gundula Bavendamm, *Spionage und Verrat. Konspirative Kriegserzählungen und französische Innenpolitik, 1914–1917*, Essen 2004
- Thomas Becker, *Mann und Weib – schwarz und weiß. Die wissenschaftliche Konstruktion von Geschlecht und Rasse 1650–1900*, Frankfurt am Main 2005
- Bernd Behrendt, *Zwischen Paradox und Paralogismus. Weltanschauliche Grundzüge einer Kulturkritik in den neunziger Jahren des 19. Jahrhunderts am Beispiel August Julius Langbehn*, Frankfurt am Main 1984



- Gerhard Beier, *Ost-West Vorurteile in der politischen Bildung. Methodisch-didaktisches Modell des Abbaues von Vorurteilen*, Frankfurt 1971
- Christoph Bendick, *Emil Kraepelins Forschungsreise nach Java im Jahre 1904. Ein Beitrag zur Geschichte der Ethnopsychiatrie*, Köln 1989
- Margit Berner, *Rassenforschung an Kriegsgefangenen Schwarzen, w: Zwischen Charleston und Stechschritt. Schwarze im Nationalsozialismus*, München 2004
- Margit Berner, *Was der Anthropologe wirklich zeigt. Filmaufnahmen des Naturhistorischen Museums Wien aus der NS-Zeit, w: Kulturfilm im „Dritten Reich“*, red. Ramón Reichert, Wien 2006
- Bevölkerungsfragen. Prozesse des Wissenstransfers in Deutschland und Frankreich (1870–1939)*, red. Patrick Krassnitzer, Petra Overath, Köln 2007
- Hans Beyer, *Die Mittelmächte und die Ukraine 1918*, München 1956 („Zeitschrift für Geschichte Osteuropas“ 2)
- Gerd S. Biedermann, *Polen im Urteil der nationalpreußischen Historiographie des 19. Jahrhunderts*, Erlangen 1967
- Wolfdieter Bihl, *Österreich-Ungarn und die Friedensschlüsse von Brest-Litovsk*, Wien–Köln–Graz 1970
- Bilder vom Eigenen und Fremden aus dem Donau – Balkan Raum. Analysen literarischen und anderer Texte*, red. Gabriella Schubert, Wolfgang Dahmen, München 2003
- Michael Billig, *Die rassistische Internationale. Zur Renaissance der Rassenlehre in der modernen Psychologie*, tłum. Gerd Rübenstrunck, Frankfurt 1981
- Mark Biondich, *The Balkans. Revolution, War, and Political Violence since 1878*, Oxford 2011
- Biopolitik und Rassismus*, red. Martin Stingelin, Frankfurt am Main 2003
- Ernst Birke, *Frankreich und Ostmitteleuropa im 19. Jh. Beiträge zur Politik und Geistesgeschichte*, Köln 1960
- Edwin Black, *Wojna przeciw słabym. Eugenika i amerykańska kampania na rzecz stworzenia rasy panów*, tłum. Hanna Jankowska, Warszawa 2004
- Astrid Blome, Volker Depkat, *Von der „Civilisierung“ Russlands und dem „Aufblühen“ Nordamerikas im 18. Jahrhundert. Leitmotive der Aufklärung am Beispiel deutschen Russland- und Amerikabilder*, Bremen 2002
- „Blood and Homeland“. *Eugenics and Racial Nationalism in Central and Southeast Europe 1900–1940*, red. Marius Turda, Paul J. Weindling, Budapest 2007
- Gisela Bock, *Geschichte, Frauengeschichte, Geschlechtergeschichte*, „Geschichte und Gesellschaft“ 1988, nr 3
- Lucian Boia, „Germanofilii“. *Elita intelectuală românească în anii primului război mondial*, București 2010
- Zbigniew Bokszański, *Stereotypy a kultura*, Wrocław 1997
- Jerzy W. Borejsza, „Śmieszne 100 milionów Słowian“. *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006
- Peter Borowsky, *Deutsche Ukrainepolitik 1918 unter besonderer Berücksichtigung der Wirtschaftsfragen*, Lübeck–Hamburg 1970 (Historische Studien, 16)
- Mirosław Boruta, *Wolni z wolnymi, równi z równymi. Polska i Polacy o niepodległości wschodnich sąsiadów Rzeczypospolitej*, Kraków 2002

- Aleksandar Bošković, *Distinguishing 'Self' and 'Other'. Anthropology and National Identity in Former Yugoslavia*, „Anthropology Today” 21, 2005, nr 2
- Günter Brakelmann, *Protestantische Kriegstheologie im Ersten Weltkrieg. Reinhold Seeberg als Theologe des deutschen Imperialismus*, Bielefeld 1974
- Sebastian Brather, *Ethnische Interpretationen in der frühgeschichtlichen Archäologie. Geschichte, Grundlagen und Alternativen*, Berlin–New York 2004 (Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde, 42)
- Rupert Breitling, *Die nationalsozialistische Rassenlehre. Entstehung, Ausbreitung, Nutzen und Schaden einer politischen Ideologie*, Meisenheim 1971
- Der Briefwechsel zwischen Wilhelm Wundt und Emil Kraepelin. Zeugnis einer jahrzehntelangen Freundschaft*, oprac. Holger Steinberg, Bern 2002
- British Popular Culture and the First World War*, red. Jessica Meyer, Leiden 2008
- Martin Broszat, *Zweihundert Jahre deutsche Polenpolitik*, München 1963
- Rüdiger vom Bruch, *Gelehrtenpolitik, Sozialwissenschaften und akademische Diskurse in Deutschland im 19. und 20. Jahrhundert*, oprac. Björn Hofmeister, Hans-Christoph Liess, Stuttgart 2006
- Rüdiger vom Bruch, *Wissenschaft, Politik und öffentliche Meinung. Gelehrtenpolitik im Wilhelminischen Deutschland (1890–1914)*, Husum 1980
- Steffen Bruendel, *Volksgemeinschaft oder Volksstaat. Die „Ideen von 1914“ und die Neuordnung Deutschlands im Ersten Weltkrieg*, Berlin 2003
- Wolf-Dietrich Bukow, *Feindbild: Minderheit. Ethnisierung und ihre Ziele*, Opladen 1996
- Sonia Bukowska, *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji. Teoria Feliksa Konecznego*, Katowice 2007
- Bürgerinnen und Bürger*, red. Ute Frevert, Göttingen 1988
- Jarosław Cabaj, *Społeczeństwo guberni chełmskiej pod okupacją niemiecką i austriacką w latach I wojny światowej*, Siedlce 2006
- Ana Carden-Coyne, *Reconstructing the Body. Classicism, Modernism, and the First World War*, Oxford 2009
- Marcelo Caruso, *Biopolitik im Klassenzimmer. Zur Ordnung der Führungspraktiken in den Bayerischen Volksschulen (1869–1918)*, Weinheim–Basel–Berlin 2003
- Ghislain de Castelbajac, Sébastien de Gasquet, Georges-Henri Soutou, *Recherches sur la France et le problème des nationalités pendant la Première Guerre Mondiale (Pologne, Ukraine, Lituanie)*, Paris 1995
- Gheorge Nicolae Căzan, Șerban Rădulescu-Zoner, *Rumänien und der Dreibund 1878–1914*, București 1983
- Józef Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku. Studium socjologiczne*, Warszawa 1935
- Partha Chatterjee, *Nationalist Thought and the Colonial World. A Derivative Discourse?*, London 1986
- Józef Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu*, Warszawa 1988
- Stefan Chwin, *Literatura i zdrada. Od Konrada Wallenroda do Małej Apokalipsy*, Kraków 1993

- Börje Colliander, *Die Beziehungen zwischen Litauen und Deutschland während der Okkupation 1915–1918*, Åbo 1935
- Colonial Situations. Essays on the Contextualization of Ethnographic Knowledge*, red. George W. Stocking, Jr., Madison 1991
- The Color of Liberty. Histories of Race in France*, red. Sue Peabody, Tyler Stovall, Durham–London 2003
- Juan Comas, *Racial Myths. The Race Question in Modern Science*, Paris 1958
- Constructing Nationalities in East Central Europe*, red. Pieter M. Judson, Marsha L. Rozenblit, New York 2005
- Constructions of Race, Place and Nation*, red. Peter Jackson, Jan Penrose, London 1993
- Werner Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg*, Köln 1958
- Mark Cornwall, *The Undermining of Austria-Hungary. The Battle for Hearts and Minds*, London 2000
- Creating the Other. Ethnic Conflict and Nationalism in Habsburg Central Europe*, red. Nancy Wingfield, New York 2003
- The Crimean War 1853–1856. Colonial Skirmish or Rehearsal for World War? Empires, Nations, and Individuals*, red. Jerzy W. Borejsza, Warszawa 2011
- Crime's Power. Anthropology and the Ethnography of Crime*, red. Philip C. Parnell, Stephanie C. Kane, New York 2003
- Paul Crook, *Darwinism, War and History. The Debate over the Biology of War from the 'Origin of Species' to the First World War*, Cambridge 1994
- Wenke Crudopf, *Russland-Stereotypen in der deutschen Medienberichterstattung*, Berlin 2000
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie, t. 2: Wiek XVIII–XIX*, oprac. Jan Gintel, Kraków 1971
- Češi a Poláci v minulosti, t. 2: Období kapitalismu a imperialismu*, red. Václav Žáček, Praha 1967
- Česká společnost za velkých válek 20. století (pokus o komparaci)*, red. Jan Gebhart, Ivan Šedivý, Praha 2003
- Чехи в Галичин. Біографічний довідник*, red. Aleksandr Drbal, M. Kril, A. Motorný, V. Motorný, Evhen Topinka, Львів 1998
- Krzysztof K. Daszyk, *Strażnik romantycznej tradycji. Rzecz o Stefanie Buszczyńskim*, Kraków 2001
- Dawne kultury w ideologiach XIX i XX wieku*, red. Justyna Olko, Warszawa 2007
- Jarochna Dąbrowska, *Stereotype und ihr sprachliches Ausdruck im Polenbild der deutschen Presse. Eine textlinguistische Untersuchung*, Tübingen 1999
- Jan Dąbrowski, *Wielka Wojna 1914–1918 na podstawie najnowszych źródeł, t. 1–2*, Warszawa 1937
- Eberhard Demm, *Ostpolitik und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, Frankfurt am Main 2002
- Eberhard Demm, *Propaganda and Caricature in the First World War*, „Journal of Contemporary History” 28, 1993, nr 1
- Aleksy Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969

- Deutsche im europäischen Osten. Verständnis und Missverständnis*, red. Friedhelm Berthold Kaiser, Bernhard Stasiewski, Köln–Wien 1976
- Deutsche und Deutschland aus russischer Sicht. 19./20. Jahrhundert: Von den Reformen Alexanders II. bis zur Ersten Weltkrieg*, red. Dagmar Herrmann, München 2006
- Deutsche und Polen. 100 Schlüsselbegriffe*, red. Ewa Kobylańska, Andreas Lawaty, Rüdiger Stephan, München 1992
- Dějiny, rasa a kultura. Sborník příspěvků z interdisciplinárního symposia o problematice ras, Plzeň, 12. 5. 2005*, red. Ivo T. Budil, Vladimír Blažek, Vladimír Sládek, Plzeň 2005
- Eugen Diederichs, *Selbstzeugnisse und Briefe von Zeitgenossen*, Düsseldorf–Köln 1967
- Anette Dietrich, *Weißer Weiblichkeiten. Konstruktionen von „Rasse“ und Geschlecht im deutschen Kolonialismus*, Bielefeld 2007
- Doing Anthropology in Wartime and War Zones. World War I and the Cultural Sciences in Europe*, red. Reinhard Johler, Christian Marchetti, Monique Scheer, Bielefeld 2010
- Andrew Donson, *Youth in the Fatherless Land. War Pedagogy, Nationalism, and Authority in Germany, 1914–1918*, Cambridge (Mass.) 2010
- Wolfram Dornik, Georgiy Kasianov, Hannes Leidinger, Peter Lieb, Aleksiej Miller, Bogdan Musial, Vasył Rasevyc, *Die Ukraine zwischen Selbstbestimmung und Fremdherrschaft 1917–1922*, Graz 2011
- Gerd Dose, „*The Soul of Germany*“. *Bemerkungen zum angloamerikanischen Deutschlandbild vor und zu Beginn des Ersten Weltkrieges*, „*Anglistik & Englischunterricht*“ 29/30, 1986
- Vesna Drapac, *Constructing Yugoslavia. A Transnational History*, Houndmills 2010
- Bogusław Drewniak, *Polsko-niemieckie zблиżenia w kręgu kultury 1919–1939. Studia – szkice – sylwetki*, Gdańsk 2005
- Hubertus Carl Johannes Duijker, Nico H. Frijda, *National Character and National Stereotypes. A Trend Report Prepared for the International Union of Scientific Psychology*, Amsterdam 1960
- Krzysztof Dunin-Źasowicz, *Ludność Warszawy w latach I wojny światowej*, w: *Warszawa powojniowa 1864–1918*, z. 2, Warszawa 1969
- Krzysztof Dunin-Źasowicz, *Pamiętnikarstwo warszawskie 1914–1918*, w: *Warszawa w XIX w.*, Warszawa 1970
- Krzysztof Dunin-Źasowicz, *Warszawa 1914–1918*, Warszawa 1989
- Durchhalten! Krieg und Gesellschaft im Vergleich 1914–1918*, red. Arnd Bauerkämper, Elise Julien, Göttingen 2010
- Jean-Baptiste Duroselle, *Wielka wojna Francuzów 1914–1918*, tłum. Agata Ciastek, Warszawa 2006
- Dwa życia Ludwika Gumplowicza. Wybór tekstów*, oprac. i red. Jan Surman, Gerald Mozetić, Warszawa 2010
- Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna). Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. Andrzej de Lazari, Warszawa 2004
- Ulrich Eisel, *Die Entwicklung der Anthropogeographie von einer „Raumwissenschaft” zur Gesellschaftswissenschaft*, Kassel 1980 (Urbs et regio, 17)

- Margit K. Epstein, *Sprache macht Geschlecht. Die Kategorien „Mann“ und „Frau“ in Texten zur Gleichstellungspolitik*, Frankfurt 2000
- Der Erste Weltkrieg auf dem Balkan. Perspektiven der Forschung*, red. Jürgen Angelow, Gundula Gohlen, Oliver Stein, Berlin 2011
- Der Erste Weltkrieg. Wirkung – Wahrnehmung – Analyse*, red. Wolfgang Michalka, München 1994
- Erster Weltkrieg – Zweiter Weltkrieg. Ein Vergleich. Krieg, Kriegserlebnis, Kriegserfahrung in Deutschland*, red. Bruno Thoß, Hans-Erich Volkmann, Paderborn 2002
- Ethnic Groups and Boundaries. The Social Organization of Culture Difference*, red. Fredrik Barth, Oslo 1994
- Eugenika, biopolityka, państwo. Z historii europejskich ruchów eugenicznych w pierwszej połowie XX w.*, red. Magdalena Gawin, Kamila Uzarczyk, Warszawa 2010
- European Culture in the Great War. The Arts, Entertainment, and Propaganda, 1914–1918*, red. Aviel Roshwald, Richard Stites, Cambridge 1999
- Andrew D. Evans, *Anthropology at War. World War I and the Science of Race in Germany*, Chicago 2010
- Andrew D. Evans, *A Liberal Paradigm? Race and Ideology in Late-Nineteenth-Century German Physical Anthropology*, „Ab Imperio” 1, 2007
- James Evans, *Great Britain and the Creation of Yugoslavia. Negotiating Balkan Nationality and Identity*, London–New York 2008
- Ioannis D. Evrigenis, *Fear of Enemies and Collective Action*, Cambridge 2008
- Feindbild und Faszination. Vermittlungsfiguren und Wahrnehmungsprozesse in den deutsch-französischen Kulturbeziehungen (1789–1983). Beiträge zum Kolloquium an der Universität Bayreuth 19.–21. Mai 1983*, Frankfurt 1983
- Björn M. Felder, *Lettland im Zweiten Weltkrieg. Zwischen sowjetischen und deutschen Besatzern 1940–1946*, Paderborn 2009
- Wilhelm Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864–1914*, Warszawa 1933
- Denise Ferembach, *Jean Louis Armand de Quatrefages de Bréau (1810–1892)*, „International Journal of Anthropology” 4, 1989, nr 4
- Geoffrey G. Field, *Evangelist of Race. The Germanic Vision of Houston Stewart Chamberlain*, New York 1981
- Geoffrey G. Field, *Nordic Racism*, „Journal of the History of Ideas” 38, 1977, nr 3
- Marek Figura, *Rosja w myśli politycznej Władysława Studnickiego*, Poznań 2008
- Fiktion des Fremden. Erkundung kultureller Grenzen in Literatur und Publizistik*, red. Dietrich Harth, Frankfurt am Main 1994
- Mirosław Filipowicz, *Wobec Rosji. Studia z dziejów historiografii polskiej od końca XIX wieku po II wojnę światową*, Lublin 2000
- Fritz Fischer, *Griff nach der Weltmacht. Die Kriegszielpolitik des kaiserlichen Deutschland 1914/18*, Düsseldorf 1967
- Peter Fischer, *Die deutsche Publizistik als Faktor der deutsch-polnischen Beziehungen 1919–1939*, Wiesbaden 1991
- Die Folgen von Versailles 1919–1924*, red. Hellmuth Rößler, Göttingen 1969
- Forschung im Spannungsfeld von Politik und Gesellschaft. Geschichte und Struktur der Kaiser-Wilhelm / Max-Planck-Gesellschaft*, red. Rudolf Vierhaus, Bernhard vom Brocke, Stuttgart 1990

- Frauen, Literatur, Politik*, red. Annegret Pelz, Marianne Schuller, Inge Stephan, Sigrid Weigel, Kerstin Wilhelms, Hamburg 1988
- Frauen zwischen Grenzen. Rassismus und Nationalismus in der feministischen Diskussion*, red. Olga Uremović, Gundula Oester, Frankfurt 1994
- „*Der Fremde im Dorf*” *Überlegungen zum Eigenen und zum Fremden in der Geschichte*, red. Hans-Jürgen Bömelburg, Beate Eschment, Lüneburg 1998
- Freud neu entdecken: ausgewählte Lektüren*, red. Rolf Haubl, Tilmann Habermas, Göttingen 2008
- Wolfgang-Uwe Friedrich, *Bulgarien und die Mächte 1913–1915. Ein Beitrag zur Weltkriegs- und Imperialismusgeschichte*, Stuttgart 1985 (Quellen und Studien zur Geschichte des östlichen Europa, 21)
- From Gender to Nation*, red. Rada Iveković, Julie Mostov, Ravenna 2002
- Ute Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, tłum. Andrzej Kopacki, Warszawa 1997
- Helmut Fries, *Die große Katharsis. Der Erste Weltkrieg in der Sicht deutscher Dichter und Gelehrter*, t. 2: *Euphorie – Entsetzen – Widerspruch. Die Schriftsteller 1914–1918*, Konstanz 1995
- Elke Frietsch, „*Kulturproblem Frau*”. *Weiblichkeitsbilder in der Kunst des Nationalsozialismus*, Köln 2006
- Brigitte Fuchs, „*Rasse*”, „*Volk*”, *Geschlecht. Anthropologische Diskurse in Österreich 1850–1960*, Frankfurt am Main 2003
- Stephan Fuchs, „*Vom Segen des Krieges*”. *Katholische Gebildete im Ersten Weltkrieg. Eine Studie zur Kriegsdeutung im akademischen Katholizismus*, Stuttgart 2004
- Josef Fučík, *Osmadvacátníci. Spor o českého vojáka Velké války 1914–1918*, Praha 2006
- William C. Fuller, *Prawdziwy koniec carskiej Rosji. Szpiegomania i zmierzch imperium*, tłum. Maja Kittel, Warszawa 2008
- Mariacarla Gadebusch Bondio, *Die Rezeption der kriminalanthropologischen Theorien von Cesare Lombroso in Deutschland von 1880–1914*, Husum 1995
- József Galántai, *Hungary in the First World War*, tłum. Éva Grusz, Judit Pokoly, Budapest 1988
- Rafał Galuba, „*Niech nas rozsządzi miecz i krew...*” *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2004
- Daniel Gasman, *Haeckel's Monism and the Birth of Fascist Ideology*, New York 1998
- Daniel Gasman, *The Scientific Origins of National Socialism*, London 1971
- Adolf Gasser, *Preussischer Militärggeist und Kriegsentfesselung 1914. Drei Studien zum Ausbruch des Ersten Weltkrieges*, Basel–Frankfurt am Main 1985
- Magdalena Gawin, *Rasa i nowoczesność. Historia polskiego ruchu eugenicznego (1880–1952)*, Warszawa 2003
- Leszek Gawor, Lech Zdybel, *Idea kryzysu kultury europejskiej w polskiej filozofii społecznej. Analiza wybranych koncepcji pierwszej połowy XX wieku*, Lublin 1995
- Hubert Gebele, *Großbritannien und der Große Krieg. Die Auseinandersetzung über Kriegs- und Friedensziele vom Kriegsausbruch 1914 bis zu den Friedensschlüssen von 1919/1920*, Regensburg 2009
- Gegenbilder und Vorurteil. Aspekte des Judentums im Werk deutschsprachiger Schriftstellerinnen*, Frankfurt 1995

- Immanuel Geiss, *Das Deutsche Reich und die Vorgeschichte des Ersten Weltkriegs*, München 1978
- Immanuel Geiss, *Der polnische Grenzstreifen 1914–1918. Ein Beitrag zur deutschen Kriegszielpolitik im Ersten Weltkrieg*, Lübeck 1960
- Gender and Germanness. Cultural Productions of Nation*, red. Patricia Herminghouse, Magda Mueller, Providence 1997
- Gender and Modernity in Central Europe. The Austro-Hungarian Monarchy and its Legacy*, red. Agatha Schwartz, Ottawa 2010
- Gender in Transition. Discourse and Practice in German-Speaking Europe, 1750–1830*, red. Ulrike Gleixner, Marion W. Gray, Ann Arbor 2006
- ;*Geographie?*, t. 1: *Antworten vom 18. Jahrhundert bis zum Ersten Weltkrieg*, oprac. Hans-Dietrich Schultz, Berlin 2003 (Arbeitshefte des Geographisches Institut der HU, 88)
- ;*Geographie?*, oprac. Hans-Dietrich Schultz, Berlin 2004 (Arbeitshefte des Geographisches Institut der HU, 100)
- Geography and Empire*, red. Anne Godlewska, Neil Smith, Oxford 1994
- Geography and National Identity*, red. David Hooson, Oxford 1994
- Geography. Discipline, Profession and Subject since 1870. An International Survey*, red. Gary S. Dumbbar, Dordrecht 2001
- Geschichte der Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft im Nationalsozialismus. Bestandsaufnahme und Perspektiven der Forschung*, t. 1, red. Doris Kaufmann, Göttingen 2000
- Geschichtliche Grundbegriffe*, red. Otto Brunner, Werner Conze, Reinhart Koselleck, Stuttgart 1992 (hasła: *Rasse, Nation, Volk*)
- Geschlecht – Literatur – Geschichte*, t. 2: *Nation und Geschlecht*, red. Gudrun Loster-Schneider, St. Ingbert 2003
- Christian Geulen, *Wahlverwandte. Rassendiskurs und Nationalismus*, Hamburg 2004
- Die Gleichwertigkeit der europäischen Rassen und die Wege zu ihrer Vervollkommnung*, red. Karel Weigner, Prag 1935
- Gerhard Gnauck, *Rußland im Werk Leopold von Rankes*, w: *Deutsche, Deutschbalten und Russen. Studien zu ihren gegenseitigen Bildern und Beziehungen*, red. Klaus Meyer, Lüneburg 1997
- Frank Golczewski, *Deutsche und Ukrainer 1914–1939*, Paderborn 2010
- Frank Golczewski, *Das Deutschlandbild der Polen 1918–1939. Eine Untersuchung der Historiographie und der Publizistik*, Düsseldorf 1974
- Frank Golczewski, *Zur deutschen Ukraine-Politik 1918–1926*, w: *Kleine Völker in der Geschichte Osteuropas. Festschrift für Günther Stökl zum 75. Geburtstag*, red. Manfred Alexander, Frank Kämpfer, Andreas Kappeler, Stuttgart 1991
- Frank Golczewski, Gertrud Pickhan, *Russischer Nationalismus. Die russische Idee im 19. und 20. Jh. Darstellung und Texte*, Göttingen 1998
- Mechthild Golczewski, *Der Balkan in deutschen und österreichischen Reise- und Erlebnisberichten 1912–1918*, Wiesbaden 1981
- Vesna Goldsworthy, *Inventing Ruritania. The Imperialism of the Imagination*, New Heaven 1998
- Nicholas Goodrick-Clarke, *Okultystyczne źródła nazizmu. Tajne kultury aryjskie oraz ich wpływ na ideologię nazistowską. Ariozofowie z Austrii i Niemiec 1880–1935*, tłum. Jerzy Prokopiuk, Joanna Tyczyńska, Warszawa 2001

- „Gott mit uns”. *Nation, Religion und Gewalt im 19. und frühen 20. Jahrhundert*, red. Gerd Krumeich, Hartmut Lehmann, Göttingen 2000
- Danielle Goubar, *Das Frankreichbild in der Zeitschrift „Der Türmer” (Jg. 1898–1920). Ein Beitrag zur komparatistischen Imagologie*, Aachen 1977
- Stephen Jay Gould, *The Mismeasure of Man*, New York 1981
- Stephen Jay Gould, *The Richness of Life*, red. Paul McGarr, Steven Rose, London 2006
- Maciej Górny, „Bo Niemiec to nie polityczny Mefistofeles, jak jego sąsiedzi...” *Refleksja charakterologiczna w okresie I wojny światowej*, „Przegląd Historyczny” 99, 2008, nr 4
- Maciej Górny, „Pięć wielkich armii naprzeciw wrogom naszym”. *Przyczynek do historii rasizmu*, „Kwartalnik Historyczny” 118, 2011, nr 4
- Maciej Górny, *Die polnisch-ukrainische Rivalität in Ostgalizien. Anthropologie, Geographie, Geschichtswissenschaft*, w: *Der Erste Weltkrieg und der Vielvölkerstaat. Symposium 4. November 2011. Acta*, red. Claudia Reichl-Ham, Irmgard Nöbauer, Wien 2012
- Maciej Górny, *Völkerkrieg – Rassenkrieg. Völkercharakterologie und die beiden Weltkriege in Ostmitteleuropa*, w: *Österreichisch – polnische militärische Beziehungen im 20. Jahrhundert*, red. Claudia Reichl-Ham, Irmgard Nöbauer, Wien 2010
- Maciej Górny, „Wojna europejska jako walka ducha”. *Psychologia narodowa w Europie i I wojna światowa*, w: *Procesy autoidentyfikacji na obszarze kultur środkowoeuropejskich po roku 1918*, red. Joanna Goszczyńska, Warszawa 2008
- Maciej Górny, *Wojna narodów – wojna ras. Charakterologia narodowa i pierwsza wojna światowa*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 2009, nr 4
- Maciej Górny, „Wschodnie barbarzyństwo” i „kultura” w refleksji charakterologicznej okresu I wojny światowej, „Przegląd Wschodni” 11, 2010, nr 2
- Górny Śląsk wyobrażony. *Wokół mitów, symboli i bohaterów dyskursów narodowych*, red. Juliane Haubold-Stolle, Bernard Linek, Opole–Marburg 2005
- Andrzej Feliks Grabski, *Historiografia i polityka. Dzieje konkursu historycznego im. Juliana Ursyna Niemcewicza 1867–1922*, Warszawa 1979
- Andrzej Feliks Grabski, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983
- Andrzej Feliks Grabski, *W kręgu historii, historiografii i polityki*, Łódź 1997
- Hedda Gramley, *Propheten des deutschen Nationalismus. Theologen, Historiker und Nationalökonomien 1848–1880*, Frankfurt 2001
- Grenzfälle. Über neuen und alten Nationalismus*, red. Michael Jeismann, Leipzig 1993
- Dieter Groh, *Russland im Blick Europas. 300 Jahre historische Perspektiven*, Frankfurt 1988
- Dieter Groh, *Russland und das Selbstverständnis Europas. Ein Beitrag zur europäischen Geistesgeschichte*, Neuwied 1961
- Irena Grudzińska-Gross, *Piętno rewolucji. Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobrażenia romantyczna*, tłum. Bożena Shallcross, wyd. 2. popr., Warszawa 2000
- Rainer Georg Grübel, *An den Grenzen der Moderne. Vasilij Rozanovs Denken und Schreiben*, München 2003
- Heinz Grünert, *Gustaf Kossinna (1858–1931). Vom Germanisten zum Prähistoriker. Ein Wissenschaftler im Kaiserreich und in der Weimarer Republik*, Rahden 2002



- Nicoletta F. Gullace, *Sexual Violence and Family Honor. British Propaganda and International Law during the First World War*, „American Review of History” 102, 1997, nr 3
- Jonathan E. Gumz, *The Resurrection and Collapse of Empire in Habsburg Serbia, 1914–1918*, Cambridge 2009
- Willibald Gutsche, Fritz Klein, Joachim Petzold, *Von Sarajevo nach Versailles. Deutschland im Ersten Weltkrieg*, Berlin 1974
- Jacek Gzella, *Zaborcy i sąsiedzi Polski w myśli społeczno-politycznej Władysława Studnickiego (do 1939 r.)*, Toruń 1998
- Habsburg Postcolonial. Machtstrukturen und kollektives Gedächtnis*, red. Johannes Feichtinger, Ursula Prutsch, Moritz Csáky, Innsbruck 2003
- Karen Hagemann, „Männlicher Muth und Teutsche Ehre”. *Nation, Militär und Geschlecht zur Zeit der Antinapoleonischen Kriege Preußens*, Paderborn 2002
- Gottfried Hagen, *Die Türkei im Ersten Weltkrieg. Flugblätter und Flugschriften in arabischer, persischer und osmanisch-türkischer Sprache aus einer Sammlung der Universitätsbibliothek Heidelberg eingeleitet, übersetzt und kommentiert*, Frankfurt am Main 1990
- Hans Henning Hahn, *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających. Polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830–1840*, tłum. Maryla Borkowicz, Warszawa 1987
- Richard C. Hall, *The Balkan Wars 1912–1913. Prelude to the First World War*, London 2000
- Anssi Halmesvirta, *The British Conception of the Finnish „Race”, Nation and Culture, 1760–1918*, Helsinki 1990
- Brigitte Hamann, *Der Erste Weltkrieg. Wahrheit und Lüge in Bildern und Texten*, wyd. 2, München 2009
- Karl Hammer, *Deutsche Kriegstheologie (1870–1918)*, München 1971
- Karl Hammer, *Weltmission und Kolonialismus. Sendungsideen des 19. Jahrhunderts im Konflikt*, München 1978
- Handbuch der völkischen Wissenschaften. Personen – Institutionen – Forschungsprogramme – Stiftungen*, red. Ingo Haar, Michael Fahlbusch, Matthias Berg, München 2008
- Handbuch zur „Völkischen Bewegung” 1871–1918*, red. Uwe Puschner, Walter Schmitz, Justus H. Ulbricht, München 1996
- Christine Hanke, *Zwischen Auflösung und Fixierung. Zur Konstruktion von „Rasse” und „Geschlecht” in der physischen Anthropologie um 1900*, Bielefeld 2007
- Ivan Hannaford, *Race. The History of an Idea in the West*, Washington (DC) 1996
- Ruth Harris, *The „Child of the Barbarian”. Rape, Race and Nationalism in France during the First World War*, „Past and Present” 141, 1993, nr 1
- Guy Hartup, *The War of Invention. Scientific Developments, 1914–18*, London 1988
- Guido Hausmann, *Universität und städtische Gesellschaft in Odessa, 1865–1917. Soziale und nationale Selbstorganisation an der Peripherie des Zarenreiches*, Stuttgart 1998
- Maureen Healy, *Becoming Austrian. Women, the State, and Citizenship in World War I*, „Central European History” 35, 2002, nr 1
- Maureen Healy, *Vienna and the Fall of the Habsburg Empire. Total War and Everyday Life in World War I*, Cambridge 2004

- Hans Hecker, *Völkerpsychologische Gesichtspunkte zur ostmitteleuropäischen Geschichte. Methodische Ansätze zur Charakterisierung der Völker Osteuropas in der Zeitschrift „Ethnopsychologie. Revue de psychologie des peuples“*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas“ 25, 1977, nr 3
- Michael Heffernan, *Geography, Cartography and Military Intelligence. The Royal Geographical Society and the First World War*, „Transactions of the Institute of British Geographers“ New Series, 21, 1996, nr 3
- Klaus Heitmann, *Das Rumänenbild im deutschen Sprachraum 1775–1918. Eine imagologische Studie*, Köln 1985
- Guntram Henrik Herb, *Under the Map of Germany. Nationalism and Propaganda 1918–1945*, London–New York 1997
- Mark Hewitson, *Germany and the Causes of the First World War*, Oxford–New York 2004
- Erhard Hexelschneider, *Über die Rezeption der russischen Literatur in Deutschland im letzten Viertel des 19. Jhs.*, „Zeitschrift für Slawistik“ 18, 1973
- Charlotte Heymel, *Touristen an der Front. Das Kriegserlebnis 1914–1918 als Reiseerfahrung in zeitgenössischen Reiseberichten*, Berlin 2007
- Historians as Nation-Builders. Central and South-East Europe*, red. Dennis Deletant, Harry Hanak, Houndmills 1988
- Historische Stereotypenforschung. Methodische Überlegungen und empirische Befunde*, red. Hans Henning Hahn, Oldenburg 1995
- History of Psychiatry and Medical Psychology. With an Epilogue on Psychiatry and the Mind-Body Relation*, sec. 3, cz. 4, red. Edwin R. Wallace, John Gash, New York 2008
- Jörg K. Hoensch, *Studia Slovaca. Studien zur Geschichte der Slowaken und der Slowakei*, München 2000
- Hans-Georg Hofer, *Nervenschwäche und Krieg. Modernitätskritik und Krisenbewältigung in der österreichischen Psychiatrie (1880–1920)*, Wien 2004
- Johannes Hoffmann, *Stereotypen – Vorurteile – Völkerbilder in Ost und West in Wissenschaft und Unterricht. Eine Bibliographie*, Wiesbaden 1986
- Johannes Hoffmann, *Völkerbilder in Ost und West. Auswahlbibliographie zur Friedens-, Konflikt- und Stereotypenforschung unter besonderer Berücksichtigung des Deutschlandbildes in Osteuropa sowie der deutschen Vorstellungen von den östlichen Nachbarvölkern*, Dortmund 1980
- Artur Hojan, *Dr Bielawski i eugenika*, Kościan 2009
- Bernd Holdorff, *The Fight for „Traumatic Neurosis“, 1889–1916. Hermann Oppenheim and his Opponents in Berlin*, „History of Psychiatry“ 22, 2011, nr 4
- Anton Holzer, *Die andere Front. Fotografie und Propaganda im Ersten Weltkrieg*, wyd. 2, Darmstadt 2007
- Anton Holzer, *Das Lächeln der Henker. Der unbekannte Krieg gegen die Zivilbevölkerung 1914–1918*, Darmstadt 2008
- Jerzy Holzer, Jan Molenda, *Polska w pierwszej wojnie światowej*, wyd. 3, Warszawa 1973
- Home/Front. The Military, War and Gender in Twentieth-Century Germany*, red. Karen Hagemann, Stefanie Schüler-Springorum, Oxford 2002
- Claudia Honegger, *Die Ordnung der Geschlechter. Die Wissenschaften vom Menschen und das Weib 1750–1850*, Frankfurt 1991

- John Horne, Alan Kramer, *German Atrocities. A History of Denial*, New Haven 2001
- John Horne, Alan Kramer, *German „Atrocities” and Franco-German Opinion, 1914. The Evidence of German Soldiers’ Diaries*, „Journal of Modern History” 66, 1994
- Marián Hronský, *Boj o Slovensko a Trianon 1918–1920*, Bratislava 1998
- „Huns” vs. „Corned Beef”. *Representations of the Other in American and German Literature and Film on World War I*, red. Thomas F. Schneider, Hans Wagener, Osnabrück 2007
- Ion Hurdubețiu, *Die Deutschen über die Herkunft der Rumänen*, Bukarest 1977
- Christopher M. Hutton, *Race and the Third Reich. Linguistics, Racial Anthropology and Genetics in the Dialectic of Volk*, Cambridge 2005
- Julian Huxley, „Rasse” in Europa, wyd. 3, Oxford 1944
- Ideologie, poglądy, mity w dziejach polski i Europy XIX i XX wieku*, red. Jerzy Topolski, Witold Molik, Krzysztof Makowski, Poznań 1991
- Ideologie und Machtpolitik 1919. Plan und Werk der Pariser Friedenskonferenzen 1919*, red. Hellmuth Rößler, Göttingen 1966
- Ideologies and National Identities. The Case of Twentieth-Century Southeastern Europe*, red. John R. Lampe, Mark Mazower, Budapest–New York 2004
- Images of Germany*, red. Hans-Jürgen Diller, Stephan Kohl, Joachim Kornelius, Erwin Otto, Gerd Stratmann, Heidelberg 1986
- Imagologica Slavica. Bilder vom eigenen und dem anderen Land*, Frankfurt am Main 1997
- Imagologie des Nordens. Kulturelle Konstruktionen von Nördlichkeit in interdisziplinärer Perspektive*, red. Astrid Arndt, Andreas Blödorn, David Fraesdorf, Annette Weisner, Thomas Winkelmann, Frankfurt am Main 2004
- Imagology. The Cultural Construction and Literary Representation of National Characters. A Critical Survey*, red. Manfred Beller, Joep Leerssen, Amsterdam 2007
- Irredenta niemiecka w Europie Środkowej i Południowo-Wschodniej przed II wojną światową*, red. Henryk Batowski, Katowice–Kraków 1971
- Анатолий И. Иванов, *Первая мировая война в русской литературе 1914–1918 гг.*, Тамбов 2005
- Jack Hampden Jackson, *German Intervention in Finland*, „The Slavonic and East European Review” 18, 1939, nr 50
- Hubertus F. Jahn, *Patriotic Culture in Russia during World War I*, Ithaca–London 1995
- Urszula Jarecka, *Propaganda wizualna słusznej wojny. Media wizualne XX wieku wobec konfliktów zbrojnych*, Warszawa 2008
- Barbara Jaroszewicz-Kleindienst, *Czechy i Czesi w opiniach polskich pamiętnikarzy XIX wieku (do powstania styczniowego)*, Warszawa 1985
- Wojciech Jasiakiewicz, *Polska działalność propagandowa w Wielkiej Brytanii w dobie powstania styczniowego w świetle korespondencji, pamiętników, publicystyki i prasy*, Toruń 2001
- Gotthard Jäschke, *Der Turanismus der Jungturken. Zur osmanischen Außenpolitik im Weltkrieg*, „Die Welt des Islams” 23, 1941
- Jerzy Jedlicki, *Historyczny rodowód idei kryzysu cywilizacji europejskiej*, w: *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*, red. Janusz Reykowski, Tadeusz Bielicki, Poznań 1997

- Jerzy Jedlicki, *Świat zwyrodniały. Lęki i wyroki krytyków nowoczesności*, Warszawa 2000
- Michael Jeismann, *Das Vaterland der Feinde. Studien zum nationalen Feindbegriff und Selbstverständnis in Deutschland und Frankreich 1792–1918*, Stuttgart 1992
- Božidar Jezernik, *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnich podróżników*, tłum. Piotr Oczko, Kraków 2007
- Kazimiera Jeżowa, *Politische Propaganda in der deutschen Geographie*, Danzig 1933
- Marianna Jobst-Rieder, Alfred Pfabigan, Manfred Wagner, *Das letzte Vivat. Plakate und Parolen aus der Kriegssammlung der k.k. Hofbibliothek*, Wien 1995
- William M. Johnston, *The Austrian Mind. An Intellectual and Social History 1848–1938*, wyd. 3, Berkeley 1983
- Jüdische Integration und Identität in Deutschland und Österreich 1848–1918*, red. Walter Grob, Tel-Aviv [1984] (Jahrbuch des Instituts für Deutsche Geschichte, 6)
- Jan Kaczyński, *Studia z historii idei w Polsce (Edward Abramowski i Jan Karol Kochanowski)*, Olsztyn 1989
- Sławomir Kalembka, *O naszą i waszą wolność. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej doby romantyzmu*, Olsztyn 1997
- Sławomir Kalembka, *Prasa demokratyczna Wielkiej Emigracji. Dzieje i główne koncepcje polityczne (1832–1863)*, Toruń 1977
- Janina Kamionka-Straszakowa, *Nasz naród jak lawa. Studia z literatury i obyczaju doby romantyzmu*, Warszawa 1974
- Hermann Kantorowicz, *Gutachten zur Kriegsschuldfrage 1914*, oprac. Imanuel Geiss, Frankfurt am Main 1967
- Doris Kaufmann, *Science as Cultural Practice. Psychiatry in the First World War and Weimar Germany*, „Journal of Contemporary History” 34, 1999, nr 1
- Florian Keisinger, *Unzivilisierte Kriege im zivilisierten Europa? Die Balkankriege und die öffentliche Meinung in Deutschland, England und Irland 1876–1913*, Paderborn 2008
- Aira Kemiläinen, *Finns in the Shadow of the „Aryans”. Race Theories and Racism*, Helsinki 1998
- Dzovinar Kévonian, *L'enquête, le délit, la preuve: les „atrocités” balkaniques de 1912–1913 à l'épreuve du droit de la guerre*, „Le Mouvement Social” 2008
- Andrzej Kępiński, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990
- Annegret Kiefer, *Das Problem einer „Jüdischen Rasse”. Eine Diskussion zwischen Wissenschaft und Ideologie (1870–1930)*, Frankfurt am Main 1991
- Sabine Kienitz, *Beschädigte Helden. Kriegsinvalidität und Körperbilder 1914–1923*, Paderborn 2003
- Sabine Kienitz, *„Eine Waffe in der Hand der Besatzungstruppen”. Französische Sprachpolitik in der besetzten Pfalz, 1918–1926*, w: *Deutschsein als Grenzerfahrung. Minderheitenpolitik in Europa zwischen 1914 und 1950*, red. Mathias Beer, Dietrich Beyrau, Cornelia Rauch, Essen 2009
- Leon Kiewisz, *Sprawy lotewskie w bałtyckiej polityce Niemiec w latach 1914–1919*, Poznań 1970
- Jarosław Kiliński, *Naród a idea narodowa. Nacjonalizm T.G. Masaryka*, Warszawa 1998
- Elżbieta Kiślak, *Car – trup i Król – Duch. Rosja w twórczości Słowackiego*, Warszawa 1991

- Andreas Kleinert, *Von der Science Allemande zur Deutschen Physik. Nationalismus und moderne Naturwissenschaft in Frankreich und Deutschland zwischen 1914 und 1940*, „Francia” 6, 1978
- Gerard Kleinpenning, *Structures and Content of Racist Beliefs. An Empirical Study of Ethnic Attitudes, Stereotypes and the Ethnic Hierarchy*, Utrecht 1993
- Wendy Kline, *Building a Better Race: Gender, Sexuality, and Eugenics from the Turn of the Century to the Baby Boom*, Berkeley–Los Angeles 2005
- Ruth Kloocke, Heinz-Peter Schmiedebach, Stefan Priebe, *Psychological Injury in the Two World Wars. Changing Concepts and Terms in German Psychiatry*, „History of Psychiatry” 16, 2005, nr 1
- Maria Kłańska, *Daleko od Wiednia. Galicja w oczach pisarzy niemieckojęzycznych 1772–1918*, Kraków 1991
- Antonina Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 2005
- Zenon Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1908–1918*, Warszawa 1981
- Jerzy Kmiecinski, *Nacjonalizm w germanoznawstwie niemieckim w XIX i początkach XX wieku*, Łódź 1994
- Clemens Knobloch, *Volkhafte Sprachforschung. Studien zum Umbau der Sprachwissenschaft in Deutschland zwischen 1918 und 1945*, Tübingen 2005
- Angela Koch, *Druckbilder. Stereotype und Geschlechtercodes in den antipolnischen Diskursen der „Gartenlaube” (1870–1930)*, Köln 2002
- Anna Kochanowska-Nieborak, *Francuzi Północy. Obraz Polski i Polaków w niemieckich leksykonach konwersacyjnych XIX wieku*, Wrocław 2007
- Eckart Koester, *Literatur und Weltkriegsideologie. Positionen und Begründungszusammenhänge des publizistischen Engagements deutscher Schriftsteller im Ersten Weltkrieg*, Kronberg im Taunus 1977
- Hans Kohn, *Propheten ihrer Völker. Mill, Michelet, Mazzini, Treitschke, Dostojewski. Studien zum Nationalismus des 19. Jahrhunderts*, Berlin 1948
- Hans Kohn, *Die Slawen und der Westen. Die Geschichte des Panlawismus*, Wien 1956
- Marek Kohn, *The Race Gallery. The Return of Racial Science*, London 1995
- Christian Koller, *Fremdherrschaft. Ein politischer Kampfbegriff im Zeitalter des Nationalismus*, Frankfurt am Main 2003
- Andrzej Kołakowski, *Spengler*, Warszawa 1981
- Feliks Koneczny dzisiaj*, red. Jan Skoczyński, Kraków 2000
- Marek Kornat, *Bolszewizm, totalitaryzm, rewolucja, Rosja. Początki sowietologii i studiów nad systemami totalitarnymi w Polsce (1918–1939)*, t. 1–2, Kraków 2003
- Kurt Koszyk, *Deutsche Pressepolitik im Ersten Weltkrieg*, Düsseldorf 1968
- Anikó Kovács-Bertrand, *Der ungarische Revisionismus nach dem Ersten Weltkrieg. Der publizistische Kampf gegen den Friedensvertrag von Trianon (1918–1931)*, München 1997 (Südosteuropäische Arbeiten, 99)
- Zdzisław G. Kowalski, *Szablą i piórem. Wojna polsko-bolszewicka 1919–1920 na łamach polskich fachowych periodyków wojskowych z lat 1919–1939*, Toruń 2001
- Stanisław Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887–1907)*, Londyn 1964
- Gerard Koziłek, *Bibliographie der deutsch-polnischen Wechselbeziehungen in der Literatur*, współpr. Grażyna Fołtyn, Wrocław 1994

- Maciej Kozłowski, *Między Sanem a Zbruczem. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918–1919*, Kraków 1990
- Julia Barbara Köhne, *Kriegshysteriker. Strategische Bilder und mediale Techniken militärpsychiatrischen Wissens (1914–1920)*, Husum 2009
- Alan Kramer, *Dynamic of Destruction. Culture and Mass Killing in the First World War*, Oxford 2007
- Krieg der Geister. Erster Weltkrieg und literarische Moderne*, red. Uwe Schneider, Andreas Schumann, Würzburg 2000
- Krieg und Psychiatrie 1914–1950*, red. Babette Quinkert, Philipp Rauch, Ulrike Winkler, Göttingen 2010
- Kriegsausbruch 1914*, red. Walter Laqueur, George L. Mosse, wyd. 2, München 1970
- Der Kriegseintritt Italiens im Mai 1915*, red. Johannes Hürter, Gian Enrico Rusconi, München 2007
- Kriegsgefangene im Europa des Ersten Weltkriegs*, red. Jochen Oltmer, Paderborn 2006
- Marcin Król, *Konserwatyści a niepodległość. Studia nad polską myślą konserwatywną XIX wieku*, Warszawa 1985
- Grzegorz Krzywiec, *Szowinizm po polsku. Przypadek Romana Dmowskiego (1886–1905)*, Warszawa 2009
- Martin Kučera, *Zprávy tajným inkoustem. Kapitola z dějin českého zpravodajství za první světové války (1914–1918)*, Praha 2003
- Eugenia Kucharska, *Michała Pogodina zainteresowania polskie*, Warszawa 1987
- Thomas S. Kuhn, *Dwa bieguny. Tradycja i nowatorstwo w badaniach naukowych*, tłum. Stefan Amsterdamski, Warszawa 1985
- Thomas S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. Helena Ostromecka, Warszawa 1968
- Leszek Kuk, *Wielka Emigracja a powstanie słowianofilstwa francuskiego. W kręgu działalności Cypriana Roberta*, Toruń 1991
- Leszek Kuk, *Zmiana nazwy katedry słowiańskiej College de France w roku 1868. Z dziejów stosunku Francji wobec tzw. kwestii słowiańskiej w XIX wieku*, w: *Publicyści późniejszego romantyzmu wobec rządów zaborczych i spraw narodowościowych na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*, red. Sławomir Kalemka, Toruń 1998
- Kazimierz Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912–styczeń 1924*, Warszawa 1924
- Kultur und Krieg. Die Rolle der Intellektuellen, Künstler und Schriftsteller im Ersten Weltkrieg*, red. Wolfgang J. Mommsen, Elisabeth Müller-Luckner, München 1996
- Kunst, Geschlecht, Politik. Geschlechterentwürfe in der Kunst des Kaiserreichs und der Weimarer Republik*, Frankfurt 2005
- Oleksyj Kuraev, *Der Verband „Freie Ukraine“ in Kontext der deutschen Ukraine-Politik des Ersten Weltkriegs*, „Osteuropa-Institut München: Mitteilungen“ 35, 2000
- Joanna Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 1979
- Kwestia słowacka w XX wieku*, red. Rudolf Chmel, Gliwice 2002
- Maria Lammich, *Das deutsche Osteuropabild in der Zeit der Reichgründung*, Boppard am Rhein 1978

- Britta Lange, *Einen Krieg ausstellen. Die „Deutsche Kriegsausstellung“ 1916 in Berlin*, Berlin 2003
- The Language and Politics of Exclusion. Others in Discourse*, red. Stephen Riggins, Thousand Oaks (Ca.) 1999
- The Last Years of Austria-Hungary. A Multi-National Experiment in Early Twentieth-Century Europe*, red. Mark Cornwall, wyd. 2, Exeter 2002
- Marlène Laurelle, *La question du „Touranisme“ des Russes. Contribution à une histoire des échanges intellectuels Allemagne – France – Russie au XIX<sup>e</sup> siècle*, „Cahiers du Monde russe” 45, 2004, nr 1–2
- Herman Lebovics, *Social Conservatism and the Middle Class in Germany, 1914–1933*, Princeton 1969
- Gisela Lebzelter, *Die „Schwarze Schmach“. Vorurteile – Propaganda – Mythos*, „Geschichte und Gesellschaft” 11, 1985, nr 1
- Richard Lein, *Pflichterfüllung oder Hochverrat? Die tschechischen Soldaten Österreich-Ungarns im Ersten Weltkrieg*, Wien 2011
- Aleksandra Julia Leinwand, *Czerwonym młotem w orla białego. Propaganda sowiecka w wojnie z Polską 1919–1920*, Warszawa 2008
- Hans Lemberg, *Zur Entstehung des Osteuropabegriffs im 19. Jh. Vom „Norden“ zum „Osten“ Europas*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 33, 1985, nr 1
- Jörn Leonhardt, *Der Ort der Nation im Deutungswandel kriegerischer Gewalt*, „Jahrbuch des Historischen Kollegs” 2004
- Jacques Le Rider, *Der Fall Otto Weininger. Wurzeln des Antifeminismus und Antisemitismus*, Wien 1985
- Paul Lerner, *Hysterical Cures. Hypnosis, Gender and Performance in World War I and Weimar Germany*, „History Workshop Journal” 45, 1998
- Paul Lerner, *Psychiatry and Casualties of War in Germany, 1914–18*, „Journal of Contemporary History” 35, 2000, nr 1
- Sonja Levens, *Elite, Männlichkeit und Krieg. Tübinger und Cambridger Studenten 1900–1929*, Göttingen 2006
- Józef Lewandowski, *Federalizm. Litwa i Białoruś w polityce obozu belwederskiego (XI 1918–IV 1920)*, Warszawa 1962
- Reina Lewis, *Gendering Orientalism. Race, Femininity and Representation*, London–New York 1996
- Uli Linke, *Blood and Nation. The European Aesthetics of Race*, Philadelphia 1999
- Veronika Lipphardt, *Biologie der Juden. Jüdische Wissenschaftler über „Rasse” und Vererbung 1900–1935*, Göttingen 2008
- Literatura wobec I wojny światowej*, red. Maria Jolanta Olszewska, Jadwiga Zacharska, Warszawa 2000
- Vejas Gabriel Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg*, tłum. Jürgen Bauer, Edith Norke, Fee Engemann, Hamburg 2002
- Living with Antisemitism. Modern Jewish Responses*, red. Jehuda Reinharz, Hanover–London 1987
- Tracey Loughran, *Hysteria and Neurasthenia in pre-1914 British Medical Discourse and in Histories of Shell-Shock*, „History of Psychiatry” 19, 2008, nr 1

- Kay Lundgreen-Nielsen, *The Polish Problem at the Paris Peace Conference. A Study of the Policies of the Great Powers and the Poles, 1918–1919*, tłum. Alison Borch-Johansen, Odense 1979
- Joe Lunn, „*Les races guerrières*”. *Racial Preconceptions in the French Military about West African Soldiers during the First World War*, „*Journal of Contemporary History*” 34, 1999, nr 4
- Hans-Jürgen Lützhöft, *Der nordische Gedanke in Deutschland 1920–1940*, Stuttgart 1971
- Hermann Lübke, *Politische Philosophie in Deutschland. Studien zu ihrer Geschichte*, Basel 1963
- „*Ład wersalski*” w Europie Środkowej. Konferencja naukowa w IH PAN w Warszawie, 2–3 grudnia 1969 r., Wrocław 1971
- Piotr Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996
- Piotr Łossowski, *Między wojną a pokojem. Niemieckie zamysły wojenne na wschodzie w obliczu traktatu wersalskiego. Marzec-czerwiec 1919 roku*, Warszawa 1976
- Галина Лозко, *Етнологія України. Філософсько-теоретичний та етнорелігієзнавчий аспект*, Київ 2001
- Dariusz Łukasiewicz, *Czarna legenda Polski. Obraz Polski i Polaków w Prusach 1772–1815*, Poznań 1995
- Machtphantasie Deutschland. Nationalismus, Männlichkeit und Fremdenhaß im Vaterlandsdiskurs deutscher Schriftsteller des 18. Jahrhunderts*, red. Hans Peter Herrmann, Hans-Martin Palitz, Susanna Moßmann, Frankfurt 1996
- David MacKenzie, *The Serbs and Russian Pan-Slavism 1875–1878*, Ithaca (NY) 1967
- Roy MacLeod, „*Kriegsgeologen and Practical Men*”. *Military Geology and Modern Memory, 1914–18*, „*British Journal for the History of Science*” 28, 1995
- C. Neil Macrae, Charles Stangor, Miles Hewstone, *Stereotypy i uprzedzenia*, tłum. Małgorzata Majchrzak, Anna i Magdalena Kacmajor, Agnieszka Nowak, Gdańsk 1999
- Uwe Mai, „*Rasse und Raum*”. *Agrarpolitik, Sozial- und Raumplanung im NS-Staat*, Paderborn 2002
- Malthus, Medicine & Morality. 'Malthusianism' after 1798*, red. Brian Dolan, Amsterdam 2000
- Männlichkeiten – Gemeinschaften – Nationen. Historische Studien zur Geschlechterordnung des Nationalen*, red. Claudia Lenz, Opladen 2003
- Christian Marchetti, *Scientists with Guns. On the Ethnographic Exploration of the Balkans by Austro-Hungarian Scientists before and during World War I*, „*Ab Imperio*” 1, 2007
- Marianne und Germania 1789–1889. Frankreich und Deutschland. Zwei Welten – Eine Revue*, red. Mariee-Louise von Plessen, Berlin 1997
- Rudolf A. Mark, *Zur ukrainischen Frage im Ersten Weltkrieg. Flugschriften des „Bundes zur Befreiung der Ukraine” und ihm nahestehender Publizisten 1914–1916*, „*Zeitschrift für Osteuropaforschung*” 33, 1984, nr 2
- Sally Marks, *Black Watch on the Rhine. A Study in Propaganda, Prejudice and Prurience*, „*European Studies Review*” 13, 1983, nr 3
- Gregory Martin, *German and French Perceptions of the French North and West African Contingents, 1910–1918*, „*Militärgeschichtliche Mitteilungen*” 56, 1997, nr 1



- Nicholas Martin, „*Fighting a Philosophy*”. *The Figure of Nietzsche in British Propaganda of the First World War*, „*Modern Language Review*” 98, 2003
- Jiří Martínek, *Geografové v českých zemích 1800–1945 (biografický slovník)*, Praha 2008
- Radu Mârza, *The History of Romanian Slavic Studies. From the Beginnings until the First World War*, tłum. Leonard Ciocan, Cluj–Napoca 2008
- Masculinities in Politics and War. Gendering Modern History*, red. Stephan Dudink, Karen Hagemann, John Tosh, Manchester–New York 2004
- Alexander Maxwell, *Nationalizing Sexuality. Sexual Stereotypes in the Habsburg Empire*, „*Journal of the History of Sexuality*” 14, 2005, nr 3
- Laurent Mazliak, Rossana Tazzioli, *Mathematicians at War. Volterra and his French Colleagues in World War I*, Dordrecht 2009
- Charles E. McClelland, *The German Historians and England. A Study in Nineteenth-Century Views*, Cambridge 1971
- Heidi Mehrkens, *Statuswechsel. Kriegserfahrung und nationale Wahrnehmung im deutsch-französischen Krieg 1870/71*, Essen 2008
- Mehr oder Weininger. Eine Textoffensive aus Österreich-Ungarn*, red. Amália Kerekes, Alexandra Millner, Magdolna Orosz, Katalin Teller, Wien 2005
- Jessica Meyer, *Men of War. Masculinity and the First World War in Britain*, Houndmills 2009
- Régis Meyran, *Le mythe de l'identité nationale*, Paris 2009
- Włodzimierz Mędrzecki, *Niemiecka interwencja militarna na Ukrainie w 1918 roku*, Warszawa 2000
- Ryszard Michalski, *Obraz bolszewizmu i Rosji Sowieckiej na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1917–1939*, Toruń 1997
- Susanne Michl, *Im Dienste des „Volkskörpers”. Deutsche und französische Ärzte im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 2007
- Magdalena Micińska, *Zdrada córka Nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914*, Warszawa 1998
- Christoph Mick, *Kriegserfahrungen in einer multiethnischen Stadt. Lemberg 1914–1947*, Wiesbaden 2010
- Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego wobec zaborców*, red. Sławomir Kalembka, Norbert Kasperek, Olsztyn 1999
- Kazimiera Mikoś, *Ideologiczne podstawy niemieckiego neopoganizmu. Casus armanizmu Guido Lista*, w: *Nacjonalizm czy nacjonalizmy? Funkcja wartości chrześcijańskich, świeckich i neopogańskich w kształtowaniu idei nacjonalistycznych*, red. Bogumił Grott, Kraków 2006
- Lesley Milne, *Novyi Satirikon, 1914–1918. The Patriotic Laughter of the Russian Liberal Intelligentsia during the First World War and the Revolution*, „*Slavonic & East European Review*” 84, 2006, nr 4
- Zofia Mitosek, *Literatura i stereotypy*, Wrocław 1974
- Andrej Mitrović, *Serbia's Great War 1914–1918*, London 2007
- Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. Janusz Tazbir, Warszawa 1991
- Марина Могильнер, *Ното Империи. История физической антропологии в России (конец XIX – начало XX в.)*, Москва 2008
- Marina Mogilner, *Russian Physical Anthropology in Search of „Imperial Race”. Liberalism and Modern Scientific Imagination in the Imperial Situation*, „*Ab Imperio*” 1, 2007

- Walter Mogk, *Paul Rohrbach und das „Größere Deutschland“*. *Ethischer Imperialismus im Wilhelminischen Zeitalter. Ein Beitrag zur Geschichte des Kulturprotestantismus*, München 1972
- Witold Molik, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989
- Wolfgang J. Mommsen, *Bürgerliche Kultur und politische Ordnung. Künstler, Schriftsteller und Intellektuelle in der deutschen Geschichte 1830–1933*, Frankfurt am Main 2000
- Wolfgang J. Mommsen, *Der Erste Weltkrieg. Anfang vom Ende des bürgerlichen Zeitalters*, Bonn 2004
- Wolfgang J. Mommsen, *Der große Krieg und die Historiker. Neue Wege der Geschichtsschreibung über den Ersten Weltkrieg*, Essen 2002
- Arthur E. Moodie, *The Italo-Yugoslav Boundary. A Study in Political Geography*, London 1945
- George L. Mosse, *The Crisis of German Ideology. Intellectual Origins of the Third Reich*, wyd. 3, New York 1998
- George L. Mosse, *The Jews and the German War Experience, 1914–1918*, New York 1977
- George L. Mosse, *Nationalism and Sexuality. Middle-class Morality and Sexual Norms in Modern Europe*, Madison (Wisc.) 1988
- George L. Mosse, *Rassismus. Ein Krankheitssymptom in der europäischen Geschichte des 19. und 20. Jhs.*, Königstein im Taunus 1978
- George L. Mosse, *Shell-Shock as a Social Disease*, „Journal of Contemporary History” 35, 2000, nr 1
- Maria Muallen, *Das Polenbild bei Ernst Moritz Arndt und die deutsche Publizistik in der ersten Hälfte des 19. Jhs.*, Frankfurt 2001
- Patrick von zur Mühlen, *Rassenideologien. Geschichte und Hintergründe*, Bonn 1977
- Joachim Müller, *Die „Ideen von 1914“ bei Johann Plenge und in der zeitgenössischen Diskussionen*, Neuried 2001
- Musen an die Front! Schriftsteller und Künstler im Dienst der k.u.k. Kriegspropaganda 1914–1918*, red. Jozo Džambo, t. 1–2, München 2003
- Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*, red. Mirosław Kofta, Warszawa 2004
- Нация и империя в русской мысли начала XX века*, Москва 2004
- Narody i stereotypy*, red. Teresa Walas, Kraków 1995
- Gerlind Nasarski, *Osteuropavorstellungen in der konservativ- revolutionären Publizistik. Analyse der Zeitschrift „Deutsches Volkstum” 1917–1941*, Berlin–Frankfurt am Main 1974
- Nation and Narration*, red. Homi K. Bhabha, London 1994
- Nation als Stereotyp. Fremdwahrnehmung und Identität in deutscher und französischer Literatur*, red. Ruth Florack, Tübingen 2000
- Nation, Politik und Geschlecht. Frauenbewegungen und Nationalismus in der Moderne*, red. Ute Planert, Frankfurt 2000
- „*Nation und Geschlecht*” – *Wechselspiel der Identitätskonstrukte*, red. Christa Ebert, Małgorzata Trebisz, Berlin 2004
- Nation und Nationenbildung in Österreich-Ungarn, 1848–1938. Prinzipien und Methoden*, red. Endre Kiss, Justin Stagl, Wien 2006

- National Character and National Ideology in Interwar Eastern Europe*, red. Ivo Banac, Katherine Verdery, New Haven 1995
- Nationale Mythen und Symbole in der zweiten Hälfte des 19. Jhs. Strukturen und Funktionen von Konzepten nationaler Identität*, red. Jürgen Link, Wulf Wülfing, Stuttgart 1991
- Nationale Wahrnehmungen und ihre Stereotypisierung. Beiträge zur historischen Stereotypenforschung*, red. Hans Henning Hahn, Elena Mannová, Stephan Scholz, Tobias Weger, Frankfurt am Main 2007
- Nationalsozialismus und Geschlecht. Zur Politisierung und Ästherisierung von Körper, „Rasse“ und Sexualität im „Dritten Reich“ und nach 1945*, red. Elke Frietsch, Christina Herkommer, Bielefeld 2009
- Libor Nedorost, *Češi v 1. světové válce*, t. 1–3, Praha 2006–2007
- Keith L. Nelson, *The „Black horror on the Rhine“. Race as a Factor in post-World War I Diplomacy*, „The Journal of Modern History“ 42, 1970, nr 4
- Robert L. Nelson, *German Soldier Newspapers of the First World War*, Cambridge 2002, mps dysertacji w zbiorach Instytutu Herdera w Marburgu
- Helmut Neubach, *Entstehung und Wirkung des Schlagwortes „Man muß die Polen aufs Maul schlagen“. Zu einem Briefwechsel zwischen dem oberschlesischen Reichsabgeordneten Franz Graf v. Ballestrem und seinem Posener Kollegen Josef v. Kościelski (1891)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung“ 54, 2005, nr 2
- Emil Niederhauser, *The Rise of Nationality in Eastern Europe*, Budapest 1981
- Aleksandra Niewiara, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX w.)*, Katowice 2009
- Aleksandra Niewiara, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice 2000
- David E. Norris, *In the Wake of the Balkan Myth. Questions of Identity and Modernity*, London 1999
- Andrzej Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733–1921)*, Kraków 1999
- Andrzej Nowak, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998
- „Nyugat“ und sein Kreis 1908–1941, red. Aranka Ugrin, Kálmán Vargha, Leipzig 1989
- Susanne Omran, *Frauenbewegung und „Judenfrage“. Diskurse um Rasse und Geschlecht nach 1900*, Frankfurt–New York 2000
- Hubert Orłowski, *Die Lesbarkeit von Stereotypen. Der deutsche Polendiskurs im Blick historischer Stereotypenforschung und historischer Semantik*, Wrocław–Görlitz 2005
- Hubert Orłowski, *Literatur und Herrschaft – Herrschaft und Literatur. Zur österreichischen und deutschen Literatur des 20. Jhs.*, Frankfurt 2000
- Hubert Orłowski, „*Polnische Wirtschaft*“. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, tłum. Isabela Sellmer, Sven Sellmer, Olsztyn 1998 (oryg.: „*Polnische Wirtschaft*“. *Zum deutsches Polendiskurs der Neuzeit*, Wiesbaden 1996)
- Jan Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej. Od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992
- Stanisław Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Warszawa 1966
- The Other Balkan Wars. A 1913 Carnegie Endowment Inquire in Retrospect*, red. George F. Kennan, Washington (DC) 1993

- The Oxford Handbook of the History of Eugenics*, red. Alison Bashford, Philippa Levine, Oxford 2010
- Juhani Paasivirta, *The Victors in World War I and Finland. Finland's Relations with the British, French and United States Governments in 1918–1919*, Helsinki 1965
- Troy Paddock, *Creating an Oriental Feindbild*, „Central European History” 39, 2006, nr 2
- Konrad Paduszek, *Działalność propagandowa służb informacyjno-wywiadowczych Wojska Polskiego w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1919–1921. Organizacja, metody, treści*, Toruń 2004
- Jerzy Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012
- Janusz Pajewski, *Pierwsza wojna światowa 1914–1918*, Warszawa 1991
- Carole Reynand Paligot, *La République raciale. Paradigme racial et idéologie républicaine (1860–1930)*, Paris 2006
- Tomasz Paluszyński, *Walka o niepodległość Estonii 1914–1920*, Poznań 2007
- Grażyna Pańko, *Polska i Polacy w czeskiej opinii publicznej w okresie międzywojennym*, Wrocław 1996
- Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871–1945. Referaty i komunikaty wygłoszone w czasie sympozjum zorganizowanego przez Zakład Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej Instytutu Historii UAM w Poznaniu w dniach 24–25 listopada 1980 r.*, red. Antoni Czubiński, Poznań 1982
- Państwo a społeczeństwo. Wizje wspólnot niemieckich od oświecenia do okresu restauracji*, oprac. Tadeusz Namowicz, Poznań 2001
- Robert Shannon Peckham, *National Histories, Natural States. Nationalism and the Politics of Place in Greece*, London–New York 2001
- H. Glenn Penny, *Object of Culture. Ethnology and Ethnographic Museums in Imperial Germany*, Chapel Hill 2002
- Richard Perdelwitz, *Die Polen im Weltkrieg und die internationale Politik*, Leipzig 1939
- Первая мировая война в литературе и культуре западных и южных славян*, red. Л.Н. Будагова i in., Moskwa 2004
- Vytautas Petronis, *Constructing Lithuania. Ethnic Mapping in Tsarist Russia, ca. 1800–1914*, Stockholm 2007
- Александра Петухова, „Скажи мне, кто твой враг...”. „Антифинляндский дискурс” в пространстве общественно-политической коммуникации Российской империи конца XIX – начала XX вв., „Ab Imperio” 3, 2010
- Detlev J.K. Peukert, *Max Webers Diagnose der Moderne*, Göttingen 1989
- Pierwsza wojna światowa w literaturze polskiej i obcej. Wybrane zagadnienia*, red. Eugenia Łoch, Krzysztof Stępnik, Lublin 1999
- Petteri Pietikainen, *Neurosis and Modernity. The Age of Nervousness in Sweden*, Leiden–Boston 2007
- Jan Plamper, *Fear. Soldiers and Emotion in Early Twentieth-Century Russian Military Psychology*, „Slavic Review” 68, 2009, nr 2
- Serhii Plokhyy, *Ukraine and Russia. Representations of the Past*, Toronto 2008
- Ewa Pogonowska, *Dziki biesy. Wizja Rosji Sowieckiej w antybolszewickiej poezji polskiej lat 1917–1932*, Lublin 2002

- Polacy a Rosjanie. Materiały z konferencji „Polska – Rosja. Rola polskich powstań narodowych w kształtowaniu wzajemnych wyobrażeń”* Warszawa–Płock, 14–17 maja 1998, red. Tadeusz Epsztein, Warszawa 2000
- Polacy i Niemcy. Z badań nad kształtowaniem heterostereotypów etnicznych*, red. Kazimierz Wajda, Toruń 1991
- Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, t. 1–2, red. Roman Wapiński, Ostaszewo 2000–2001
- Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. Jerzy W. Borejsza, Grzegorz P. Bąbiak, Warszawa 2008
- Polacy przez siebie samych odmalowani. Szkice fizjologiczne 1833–1862*, red. Janina Rosnowska, Cecylia Gajkowska, Kraków 1979
- Polaków i Czechów wizerunek wzajemny (X–XVII w.)*, red. Wojciech Iwańczak, Ryszard Gładkiewicz, Wrocław–Warszawa 2004
- Polen, ein Schauermärchen oder Gehirnwäsche für Generationen. Geschichtsschreibung und Schulbücher. Beiträge zum Polenbild der Deutschen*, red. Günter Berndt, Reinhard Strecker, Reinbek bei Hamburg 1971
- Polen und die böhmischen Länder im 19. und 20. Jh. Politik und Gesellschaft im Vergleich. Vorträge der Tagung des Collegium Carolinum in Bad Wiessee vom 15. bis 17. November 1991*, red. Peter Heumos, München 1997
- Das Polenbild der Deutschen 1772–1848. Anthologie*, red. Gerard Kozierek, Heidelberg 1989
- Polish Encounters, Russian Identity*, red. David L. Rausel, Bożena Shallcross, Bloomington 2005
- Léon Poliakov, *Der arische Mythos. Zu den Quellen von Rassismus und Nationalismus*, tłum. Margarete Venjakob, Holger Fliessbach, Hamburg 1993
- Léon Poliakov, *Geschichte des Antisemitismus*, t. 7: *Zwischen Assimilation und „Jüdischer Weltverschwörung”*, tłum. Rudolf Pfisterer, Frankfurt am Main 1988
- Léon Poliakov, Christian Delacampagne, Patrick Girard, *Über den Rassismus. Sechzehn Kapitel zur Anatomie, Geschichte und Deutung des Rassenwahns*, Stuttgart 1984
- Marta Polsakiewicz, *Spezifika deutscher Besatzungspolitik in Warschau 1915–1916*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 58, 2009, nr 4
- Marta Polsakiewicz, *Zapomniana okupacja. Niemieckie wojska w Warszawie 1915–1918*, „Dialog” 90, 2009–2010
- Polska, czeska i słowacka świadomość historyczna XIX wieku. Materiały sympozjum polsko-czechosłowackiej komisji historycznej 15–16 XI 1977*, red. Roman Heck, Wrocław 1979
- Polska – kresy – Polacy. Studia historyczne*, red. Stanisław Ciesielski, Teresa Kulak, Krysytyn Matwijowski, Wrocław 1994
- Polska myśl polityczna na ziemiach pod pruskim panowaniem*, red. Sławomir Kalembka, Toruń 1988
- Edyta Połczyńska, *„Im polnischen Wind”*. Beiträge zum deutschen Zeitungswesen, *Theatralleben und zur deutschen Literatur im Grossherzogtum Posen 1815–1918*, Poznań 1988
- Kamil Popowicz, *Lamarkizm społeczny a rasizm i eugenika we Francji*, Warszawa 2009
- Powstania śląskie i plebiscyt w procesie zrastania się Górnego Śląska z macierzą. Materiały z sesji naukowej historyków powstań śląskich i plebiscytu zorganizowanej w dniach*

- 24–25 kwietnia 1991 roku w Bytomiu oraz na Górze św. Anny, red. Andrzej Brożek, Bytom 1993
- Prähistorie und Nationalsozialismus. Die mittel- und osteuropäische Ur- und Frühgeschichtsforschung in den Jahren 1933–1945*, red. Achim Leube, Morten Hegewisch, Heidelberg 2002
- Pride and Prejudice. National Stereotypes in 19th and 20th Century Europe East to West*, red. László Kontler, Budapest 1995 (CEU History Department Working Paper Series, 2)
- Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. Antoni Czubiński, Poznań 1992
- Problem Litwy podczas wojny. Zbiór dokumentów, uchwał, odezw itp.*, oprac. L[udwik] A[bramowicz], Warszawa 1918
- Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera*, red. Antoni Czubiński, Piotr Okulewicz, Tomasz Schramm, Poznań 2002
- Alexander Victor Prusin, *Nationalizing a Borderland. War, Ethnicity, and Anti-Jewish Violence in East Galicia, 1914–1920*, Tuscaloosa 2005
- První světová válka a vztahy mezi Čechy, Slováký a Němci*, red. Hans Mommsen, Dušan Kováč, Jiří Malíř, Michaela Marek, Brno 2000
- Przed 100 laty i dzisiaj. Ludoznawstwo i etnografia między Wiedniem, Lwowem, Krakowem a Pragą. Materiały z sesji naukowej towarzyszącej LXXIV Walnemu Zgromadzeniu Delegatów PTL, Kraków, wrzesień 1998*, red. Ewa Fryś-Pietraszkowa, Ana Spiss, Kraków 1999
- Psychology in Twentieth-Century Thought and Society*, red. Mitchell G. Ash, William R. Woodward, Cambridge 1987
- Sandra Puccini, *Le immagini delle razze balcaniche nell'antropologia italiana tra le due guerre*, „La Ricerca Folklorica” 34, 1996
- Andrzej Puksztó, *Między stołecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915–1920*, Toruń 2006
- Uwe Puschner, *Die völkische Bewegung im wilhelminischen Kaiserreich. Sprache – Rasse – Religion*, Darmstadt 2001
- Race, Science and Medicine, 1700–1960*, red. Waltraud Ernst, Bernard Harris, London–New York 1999
- „Race”, *Writing, and Difference*, red. Henry Louis Gates Jr., Chicago 1985
- Le racisme. Mythes et sciences*, red. Maurice Olender, Bruxelles 1981
- Racisme, science et pseudo-science*, Paris 1982
- Joachim Radkau, *Nationalismus und Nervosität*, w: *Kulturgeschichte Heute*, red. Wolfgang Hardtwig, Hans-Ulrich Wehler, Göttingen 1996 (Geschichte und Gesellschaft, 16)
- Joachim Radkau, *Das Zeitalter der Nervosität. Deutschland zwischen Bismarck und Hitler*, München 1998
- Daniel Rancour-Leferriere, *The Slave Soul of Russia. Moral Masochism and the Cult of Suffering*, New York–London 1995
- Rassenforschung an Kaiser-Wilhelm-Instituten vor und nach 1933*, red. Hans-Walter Schmuhl, Göttingen 2003

- Hans-Werner Rautenberg, *Der polnische Aufstand von 1863 und die europäische Politik im Spiegel der deutschen Diplomatie und der öffentlichen Meinung*, Wiesbaden 1979
- Johannes Reichmayr, *Ethnopschoanalyse. Geschichte, Konzepte, Anwendungen*, Gießen 2003
- Aribert Reimann, *Der große Krieg der Sprachen. Untersuchungen zur historischen Semantik in Deutschland und England zur Zeit des Ersten Weltkriegs*, Essen 2000
- Reiseberichte von Deutschen über Russland und von Russen über Deutschland*, red. Friedhelm Berthold Kaiser, Bernhard Stasiewski, Köln 1980
- Rhine Crossings. France and Germany in Love and War*, red. Aminia M. Brueggemann, Peter Schulman, Albany 2005
- Laura Rice, *African Conscripts / European Conflicts. Race, Memory, and the Lessons of War*, „Cultural Critique” 45, 2000
- Fritz K. Ringer, *Die Gelehrten. Der Niedergang der deutschen Mandarine 1890–1933*, Stuttgart 1983
- Milan Ristović, *Crni Petar i balkanski razbojnici. Balkan i Srbija u nemačkim satiričnim časopisma (1903–1918)*, wyd. 2. rozsz., Beograd 2011
- Milan Ristović, *Black Peter and Balkan Brigands. The Balkans and Serbia in German Satirical Journals (1903–1918)*, Belgrade 2003
- Volker Roelcke, *Krankheit und Kulturkritik. Psychiatrische Gesellschaftsdeutungen im bürgerlichen Zeitalter (1790–1914)*, Frankfurt am Main 1999
- Thomas Rohkrömer, *Der Militarismus der „kleinen Leute”. Die Kriegsvereine im Deutschen Kaiserreich 1871–1914*, München 1990
- Romantik, Revolution und Reform. Der Eugen Diederichs Verlag im Epochenkontext 1900–1949*, red. Justus H. Ulbricht, Meike G. Werner, Göttingen 1999
- Julia Roos, *Women’s Rights, Nationalist Anxiety, and the „Moral” Agenda in the Early Weimar Republic. Revisiting the „Black Horror” Campaign Against France’s African Occupation Troops*, „Central European History” 42, 2009
- Risto Ropponen, *Die russische Gefahr. Das Verhalten der öffentlichen Meinung Deutschlands und Österreich-Ungarns gegenüber der Aussenpolitik Russlands in der Zeit zwischen dem Frieden von Portsmouth und dem Ausbruch des Ersten Weltkrieges*, Helsinki 1976
- Harry Keneth Rosenthal, *German and Pole. National Conflict and Modern Myths*, Gainesville 1976
- Jacob Rosenthal, *„Die Ehre des jüdischen Soldaten”. Die Judenzählung im Ersten Weltkrieg und ihre Folgen*, Frankfurt am Main–New York 2007
- Кирилл И. Ровда, *Чехи и Русские в их литературных взаимосвязях. 50–60 годы XIX века*, Ленинград 1968
- Россия и мир глазами друг друга. Из истории взаимовосприятия*, Москва 2000
- Россия и Запад. Формирование внешнеполитических стереотипов в сознании российского общества первой половины XX века*, red. Ю.С. Борисов, А.В. Голубев, М.М. Кудюкина, В.А. Неvejeин, Москва 1998
- Rozumieć Rosję. Tropy*, red. Marek Figura, Grzegorz Motlarski, Poznań 1997
- John C.G. Röhl, *Kaiser, Hof und Staat. Wilhelm II. und die deutsche Politik*, wyd. 2, Nördlingen 2007
- Ruth Römer, *Sprachwissenschaft und Rassenideologie in Deutschland*, München 1985

- Mechtild Rössler, „Wissenschaft und Lebensraum”. *Geographische Ostforschung im Nationalsozialismus. Ein Beitrag zur Disziplingeschichte der Geographie*, Berlin–Hamburg 1990 (Hamburger Beiträge zur Wissenschaftsgeschichte, 8)
- Ivan L. Rudnytsky, *Essays in Modern Ukrainian History*, oprac. Peter L. Rudnytsky, Edmonton 1987
- Русские и Немцы в XVIII веке. Встреча культур*, red. Сергей Я. Карп, Москва 2000
- Karl Saller, *Die Rassenlehre des Nationalsozialismus in Wissenschaft und Propaganda*, Darmstadt 1961
- Stanisław Salmonowicz, *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy – opinie – stereotypy (1697–1815). Próba zarysu*, Olsztyn 1993
- Sanskrit and ‘Orientalism’. Indology and Comparative Linguistics in Germany 1750–1958*, red. Douglas T. McGetchin, Peter K.J. Park, Damodar SarDesai, New Delhi 2004
- Philipp Sarasin, *Darwin und Foucault. Genealogie und Geschichte im Zeitalter der Biologie*, Frankfurt am Main 2009
- Sąsiedzi i inni*, red. Andrzej Garlicki, Warszawa 1978
- Barbara Schaffellner, *Unvernunft und Kriegsmoral. Am Beispiel der Kriegsneurose im Ersten Weltkrieg*, Wien 2005
- Gretchen E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, tłum. Teresa Bańuk-Ulewiczowa, Kraków 2006
- Daniela Schanes, *Serbien im Ersten Weltkrieg. Feind- und Kriegdarstellungen in österreichisch-ungarischen, deutschen und serbischen Selbstzeugnissen*, Frankfurt am Main 2011
- Die Schau des Fremden. Ausstellungskonzepte zwischen Kunst, Kommerz und Wissenschaft*, red. Cordula Grewe, Stuttgart 2006
- Tamara Scheer, *Österreich-Ungarns Besatzungsmacht in Russisch-Polen während des Ersten Weltkriegs*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 58, 2009, nr 4
- Tamara Scheer, *Typisch Polen. Facetten österreichisch-ungarischer Besatzungspolitik in Polen (1915–1918)*, w: *Polnisch-österreichische Kontakte sowie Militärbündnisse 1618–1918. Symposium und Abendvortrag 11. und 12. September 2008*, Wien 2009
- Londa Schiebinger, *The Mind Has No Sex? Women and the Origins of Modern Science*, Cambridge (Mass) 1989
- Katrin Schmersahl, *Medizin und Geschlecht. Zur Konstruktion der Kategorie Geschlecht im medizinischen Diskurs des 19. Jahrhunderts*, Opladen 1998
- Hans-Walter Schmuhl, *Grenzüberschreitungen. Das Kaiser-Wilhelm-Institut für Anthropologie, menschliche Erblehre und Eugenik 1927–1945*, Göttingen 2005
- Hans-Walter Schmuhl, *Rassenhygiene, Nationalsozialismus, Euthanasie. Von der Verhütung zur Vernichtung „lebensunwerten Lebens”: 1890–1945*, Göttingen 1987
- Martin Schramm, *Das Deutschlandbild in der britischen Presse 1912–1919*, Berlin 2007
- Hans-Dietrich Schultz, *Die deutschsprachige Geographie von 1800 bis 1970. Ein Beitrag zur Geschichte ihrer Methodologie*, Berlin 1980 (Abhandlungen des Geographischen Instituts, Anthropogeographie, 29)
- Hans-Dietrich Schultz, *Europa als geographisches Konstrukt*, Jena 1999 (Jenaer Geographische Manuskripte, 20)
- Elisabeth Schumann-Braune, *Ecuador und die Erfindung des „país amazónico”. Strategien diskursiver Aneignung des Amazonastieflandes im Kontext des ecuadorianisch-peruanischen Grenzkonflikts*, Berlin 2000



- Frank M. Schuster, *Zwischen allen Fronten. Osteuropäische Juden während des Ersten Weltkriegs (1914–1919)*, Köln 2004
- Klaus Schwabe, *Wissenschaft und Kriegsmoral. Die deutschen Hochschullehrer und die politischen Grundfragen des Ersten Weltkrieges*, Göttingen 1969
- Science and the Concept of Race*, red. Margaret Mead, Theodosius Dobzhansky, Ethel Tobach, Robert E. Light, New York 1969
- Science in the Third Reich*, red. Margit Szöllösi-Janze, Oxford–New York 2001
- Klaus von See, *Ideologie und Philologie. Aufsätze zur Kultur- und Wissenschaftsgeschichte*, Heidelberg 2006
- Klaus von See, *Texte und Thesen. Streitfragen der deutschen und skandinavischen Geschichte*, Heidelberg 2003
- Horst-Joachim Seepel, *Das Polenbild der Deutschen. Vom Anfang des 19. Jahrhunderts bis zum Ende der Revolution von 1848*, Kiel 1967
- Joes Segal, *Krieg als Erlösung. Die deutschen Kulturdebatten 1910–1918*, München 1997
- Ferdinand Seibt, *Německo a Češi. Dějiny jednoho sousedství uprostřed Evropy*, Praha 1996
- Marian Henryk Serejski, *Europa a rozbiory Polski. Studium historiograficzne*, Warszawa 1970
- Hugh Seton-Watson, Christopher Seton-Watson, *The Making of a New Europe. R.W. Seton-Watson and the Last Years of Austria-Hungary*, Seattle 1981
- Shared Space, Divided Space. Essays on Conflict and Territorial Organization*, red. Michael Chisholm, David M. Smith, London 1990
- Adrian Nicholas Sherwin-White, *Racial Prejudice in Imperial Rome*, Cambridge 1967
- Die Sicht des Anderen. Das Marokkobilid der Deutschen, das Deutschlandbild der Marokkaner*, red. Herbert Popp, Passau 1994
- Jürgen Simon, *Kriminalbiologie und Zwangsterilisation. Eugenischer Rassismus 1920–1945*, Münster 2001
- Grzegorz Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914–1921*, Toruń 2008
- Die slawische Sokolbewegung. Beiträge zur Geschichte von Sport und Nationalismus in Osteuropa*, Dortmund 1991
- Slovanství v národním životě Čechů a Slováků*, red. Vladislav Štastný, Praha 1968
- Slovensko na začiatku 20. storočia (Spoločnosť, štát a národ v súradnicach doby)*, red. Milan Podrimavsky, Dušan Kováč, Bratislava 1999
- Slowakische Kultur und Literatur im Selbst- und Fremdverständnis*, red. Alfrun Kliems, Stuttgart 2005
- Glenda Sluga, *The Nation, Psychology, and International Politics, 1870–1919*, Houndmills 2006
- Słowianie w świecie antynorm Stanisława Przybyszewskiego*, red. Halina Janaszek-Ivaničková, Edmund Madany, Wrocław 1981
- Woodruff D. Smith, *The Ideological Origins Nazi Imperialism*, Oxford 1986
- Teresa Smolińska, *Slovak jako niedoceniony sąsiad. Tradycyjne stereotypy i spóźniona wiedza Polaków*, w: *Malé dějiny velkých udalostí v Česko (a) Slovensku po roku 1948, 1968, 1989*, red. Zuzana Profautová, Bratislava 2005

- Frank Oliver Sobich, „Schwarze Bestien, rote Gefahr”. *Rassismus und Antisozialismus im deutschen Kaiserreich*, Frankfurt am Main 2006
- The Sociobiology of Ethnocentrism. Evolutionary Dimensions of Xenophobia, Discrimination, Racism and Nationalism*, red. Vernon Reynolds, Vincent Falger, Ian Vine, London–Sydney 1987
- Helena Sojka-Maształerz, *Rusini czy Ukraińcy? Językowy obraz nacji ukraińskiej w prasie polskiej (1918–1939)*, Wrocław 2004
- Blanka Soukupová, *Česká společnost před sto lety. Identita, stereotyp, mýtus*, Praha 2000
- Spor o smysl českých dějin 1895–1938*, oprac. Miloš Havelka, Praha 1995
- Myriam Spörri, *Das Blut in den Adern des Homo Europaeus. Zur sprachlichen und visuellen Konstruktion der Blutgruppe A als europäisch, 1919–1933*, w: *Der Europäer – ein Konstrukt. Wissensbestände, Diskurse, Praktiken*, red. Lorraine Bluche, Veronika Lipphardt, Kiran Klaus Patel, Göttingen 2009
- Peter Sprengel, Gregor Streim, *Berliner und Wiener Moderne. Vermittlungen und Abgrenzungen in Literatur, Theater, Publizistik*, Wien 1998
- David Spurr, *The Rhetoric of Empire. Colonial Discourse in Journalism, Travel Writing and Imperial Administration*, Durham–London 1993
- Franz K. Stanzel, *Europäer. Ein imagologischer Essay*, Heidelberg 1997
- State, Society and Mobilization in Europe during the First World War*, red. John Horne, Cambridge 1997
- Roland Staudinger, *Rassenrecht und Rassenstaat. Die nationalsozialistische Vision eines „biologischen totalen Staates”*, Hall in Tirol 1999
- Ihor Stebelsky, *Putting Ukraine on the Map. The Contribution of Stepan Rudnyts'kyi to Ukrainian Nation-Building*, „Nationalities Papers” 39, 2011, nr 4
- Martin Steins, *Das Bild des Schwarzen in der europäischen Kolonialliteratur 1870–1918. Ein Beitrag zur literarischen Imagologie*, Frankfurt am Main 1972
- Philipp Stiasny, *Das Kino und der Krieg. Deutschland 1914–1929*, München 2009
- Barbara Stoczevska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 1998
- Juliusz Stroynowski, *Polen und Deutsche*, Stuttgart 1973
- Agata Strządała, *Od Galtona do Watsona. Przemiany pojmowania eugeniki w XIX i w XX wieku*, Opole 2010
- Studien zur Kulturgeschichte des deutschen Polenbildes 1848–1939*, red. Hendrik Feindt, Wiesbaden 1995
- Stürmische Aufbrüche und enttäuschte Hoffnungen. Russen und Deutsche in der Zwischenkriegszeit*, red. Karl Eimermacher, Astrid Volpert, Gennadij Bordjugow, München 2006
- Orest Subtelny, *Ukraine. A History*, Toronto 1988
- Jarosław Suchoples, *Finlandia w polityce Stanów Zjednoczonych 1917/1919*, Warszawa 2002
- Izabela Surynt, *Postęp, kultura i kolonializm. Polska a niemiecki projekt europejskiego Wschodu w dyskursach publicznych XIX wieku*, Wrocław 2006
- Izabela Surynt, *Transfer ‘wiedzy’ – przestrzeń i strategie komunikacji pomiędzy nauką, literaturą, dziennikarstwem a polityką w XIX wieku na przykładzie autorów ‘boruskich’*,

- „Rocznik Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego” 3, 2005
- Swoi i obcy*, red. Ewa Nowicka, Warszawa 1990
- Karol Szanojca, *Obraz sąsiadów w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 2003
- Tomasz Szarota, *Niemcy i Polacy. Wzajemne postrzeganie i stereotypy*, Warszawa 1996
- Tomasz Szarota, *Niemiecki Michel. Dzieje narodowego symbolu i autostereotypu*, Warszawa 1988
- Jan Szmyd, *Charakter narodowy i duchowość wspólnoty. Szkice teoretyczne*, Kraków 1998
- Małgorzata Szostakowska, *Stanisław Srokowski (1872–1950). Polityk, dyplomata, geograf*, Olsztyn 1999
- Marjan Szykowski, *Polská účast v českém národním obrození*, t. 1, Praha 1931
- Павло Штойко, Степан Рудницький 1877–1937. Життєписно – бібліографічний нарис, Львів 1993
- Ivan Šedivý, *Češi, české země a velká válka 1914–1918*, Praha 2001
- Bogoljub Šijaković, *A Critique of Balkanistic Discourse. Contribution to the Phenomenology of Balkan „Otherness”*, Toronto 2004
- Henri Tajfel, *Human Groups and Social Categories. Studies in Social Psychology*, Cambridge 1981
- Mieczysław Tanty, *Panslawizm, carat, Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 roku*, Warszawa 1970
- Janusz Tazbir, *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*, Warszawa 1987
- Taline Ter Minassian, *Les géographes français et la délimitation des frontières balkaniques à la conférence de la paix en 1919*, „Revue d'histoire moderne et contemporaine” 44, 1997, nr 2
- Maria Teschler, *Die Wiener Pest-Expedition 1897 – Rudolf Pöchs erste Forschungsreise*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 136/137, 2006–2007
- Maria Teschler-Nicola, *Rudolf Pöchs' osteologische Lehr- und Forschungssammlung im Spannungsfeld von Wissenschaft und Ethik*, „Mitteilungen der Anthropologischen Gesellschaft in Wien” 141, 2011
- Klaus Theleweit, *Männerphantasien*, t. 1–2, Reinbek 1983
- Philipp Ther, *Beyond the Nation. The Relational Basis of a Comparative History of Germany and Europe*, „Central European History” 36, 2003, nr 1
- Rolf Thiede, *Stereotypen vom Juden. Die frühen Schriften von Heinrich und Thomas Mann. Zum antisemitischen Diskurs der Moderne und dem Versuch seiner Überwindung*, Berlin 1998
- „*Tirailleurs Sénégalais*”. *Zur bildlichen und literarischen Darstellung afrikanischer Soldaten im Dienste Frankreichs*, red. János Riesz, Joachim Schulz, Frankfurt am Main 1989
- Maria Todorova, *Die Erfindung des Balkans. Europas bequemes Vorurteil*, tłum. Uli Twelker, Darmstadt 1999
- Cordula Tollmien, *Der „Krieg der Geister” in der Provinz – das Beispiel der Universität Göttingen 1914–1918*, „Göttinger Jahrbuch” 41, 1993
- Jerzy Tomaszewski, *Lwów, 22 listopada 1918*, „Przegląd Historyczny” 75, 1984, nr 2

- Robert Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań 2005
- Traktat ryski 1921 roku po 75 latach, red. Mieczysław Wojciechowski, Toruń 1998
- Transnationale Gedächtnisorte in Zentraleuropa, red. Jacques Le Rider, Moritz Csáky, Monika Sommer, Innsbruck 2002
- Balázs Trencsényi, *A nép lelke. Namzetkarakterológiai viták Kelet-Éuropában*, Budapest 2011
- Trianon and East Central Europe. Antecedents and Repercussions, red. Béla K. Király, László Veszprémy, Highland Lakes (NJ) 1995
- Ljubinka Trgovčević, *Nauka o granicama: Jovan Cvijić na konferenciji mira u Parizu 1919–1920*, w: *Zbornik Janka Pleterškega*, red. Oto Luthar, Jurij Perovšek, Ljubljana 2003
- Stefan Troebst, „Macedonia heroica”. *Zum Makedonier-Bild der Weimarer Republik*, „Südost-Forschungen” 49, 1990
- Stefan Troebst, *Das Makedonische Jahrhundert. Von den Anfängen der nationalrevolutionären Bewegung zum Abkommen von Ochrid 1893–2001*, München 2007
- Marius Turda, *The Biology of War. Eugenics in Hungary, 1914–1918*, „Austrian History Yearbook” 40, 2009
- Marius Turda, *The Idea of National Superiority in Central Europe, 1880–1918*, Lampeter 2004
- Marius Turda, *The Nation as Object. Race, Blood, and Biopolitics in Interwar Romania*, „Slavic Review” 66, 2007, nr 3
- Marius Turda, *Race, Politics and Nationalist Darwinism in Hungary, 1880–1918*, „Ab Imperio” 1, 2007
- Stanisław Tyrowicz, *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii (1933–1945)*, Poznań 1970
- Jürgen von Ungern-Sternberg, Wolfgang von Ungern-Sternberg, *Der Aufruf 'An die Kulturwelt!' Das Manifest der 93 und die Anfänge der Kriegspropaganda im Ersten Weltkrieg*, Stuttgart 1996
- Unsere Feinde. Konstruktionen des Anderen im Sozialismus*, red. Silke Satjukow, Rainer Gries, Leipzig 2004
- Untold War. New Perspectives in First World War Studies*, red. Heather Jones, Jennifer O'Brien, Christoph Schmidt-Supprian, Leiden–Boston 2008
- Kamila Uzarczyk, *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924–1944*, Toruń 2003
- Über den Weltkrieg hinaus. Kriegserfahrungen in Ostmitteleuropa 1914–1921*, Lüneburg 2009 („Nordost-Archiv”, Neue Folge, 17, 2008)
- Vampires Unstaked. National Images, Stereotypes and Myths in East Central Europe*, red. André Gerrits, Nanci Adler, Amsterdam 1995
- Miroslav Vasovič, *Jovan Cvijić. Naučnik, javni radnik, državnik*, Novi Sad 1994
- Verführungen der Gewalt. Russen und Deutsche im Ersten und Zweiten Weltkrieg*, red. Karl Eimermacher, Astrid Volpert, Gennadij Bordjugow, München 2005
- Die vergessene Front. Der Osten 1914/15. Ereignis, Wirkung, Nachwirkung*, red. Gerhard P. Groß, Paderborn 2006
- Jeffrey Verhey, *The Spirit of 1914. Militarism, Myth, and Mobilization in Germany*, Cambridge 2004

- Versailles 1919. *Ziele – Wirkung – Wahrnehmung*, red. Gerd Krumeich, Silke Fehlmann, Essen 2001
- Versailles – St. Germain – Trianon. *Umbruch in Europa vor fünfzig Jahren*, red. Karl Bosl, Wien–München 1971
- Cinzio Violante, *Das Ende der 'großen Illusion'. Ein europäischer Historiker im Spannungsfeld von Krieg und Nachkriegszeit, Henri Pirenne (1914–1923) – Zu einer Neu-lesung der „Geschichte Europas“*, oprac. Gerhard Dilcher, tłum. Klaus-Peter Tieck, Berlin 2004
- Vojenské dějiny Československa*, t. 2: 1526–1918, red. Zdeněk Procházka, Ján Lipták, Vladislav Rybecký, Václav Čada, Miroslav Nytra, Stanislav Mistr, Praha 1986
- Leon Volovici, *Nationalist Ideology and Antisemitism. The Case of Romanian Intellectuals in the 1930s*, tłum. Charles Kormos, Oxford 1991
- Vorreiter der Vernichtung? Eugenik, Rassenhygiene und Euthanasie in der österreichischen Diskussion vor 1938*, red. Heinz Eberhard Gabriel, Wolfgang Neugebauer, Wien 2005
- Markus Völkel, *Geschichte als Vergeltung. Zur Grundlegung des Revanchegedankens in der deutsch-französischen Historikerdiskussion von 1870/71*, „Historische Zeitschrift“ 1993, nr 257
- Völkerpsychologie – Versuch einer Neuentdeckung*, oprac. Georg Eckardt, Weinheim 1997
- Völkisch und national. Zur Aktualität alter Denkmuster im 21. Jahrhundert*, red. Uwe Puschner, G. Ulrich Großmann, Darmstadt 2009
- Wahrnehmung und Herstellung von Geschlecht. Perceiving and Performing Gender*, red. Ursula Pasero, Frederike Braun, Wiesbaden 1999
- Katharina Walgenbach, „Die weiße Frau als Trägerin deutscher Kultur“. *Koloniale Diskurse über Geschlecht, „Rasse“ und Klasse im Kaiserreich*, Frankfurt am Main 2005
- Andrzej Walicki, *Aleksander Hercen. Kwestia polska i geneza pewnych stereotypów*, Warszawa 1991
- Andrzej Walicki, *Między filozofią, religią i polityką. Studia o myśli polskiej epoki romantyzmu*, Warszawa 1983
- Andrzej Walicki, *Philosophy and Romantic Nationalism. The Case of Poland*, Oxford 1982
- Andrzej Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktura i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 1964
- Jan Waskan, *Problem przynależności państwowej ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego w myśli politycznej obozu narodowego 1893–1921*, Bydgoszcz 2006
- We, the People. Politics of National Peculiarity in Southeastern Europe*, red. Diana Mishkova, Budapest–New York 2009
- Eric Beckett Weaver, *National Narcissism. The Intersection of the Nationalist Cult and Gender in Hungary*, Bern 2006
- Weg von Österreich! Das Weltkriegsexil von Masaryk und Beneš im Spiegel ihrer Briefe und Aufzeichnungen aus den Jahren 1914 bis 1918. Eine Quellensammlung*, oprac. Frank Hadler, Berlin 1995
- Richard Weikart, *From Darwin to Hitler. Evolutionary Ethics, Eugenics, and Racism in Germany*, New York 2004
- Paul Julian Weindling, *Darwinism and Social Darwinism in Imperial Germany. The Contribution to the Cell Biologist Oscar Hertwig (1849–1922)*, Stuttgart–New York 1991

- Paul Julian Weindling, *Health, Race and German Politics between National Unification and Nazism, 1870–1945*, Cambridge 1989
- Peter Weingart, Jürgen Kroll, Kurt Bayertz, *Rasse, Blut und Gene. Geschichte der Eugenik und Rassenhygiene in Deutschland*, Frankfurt am Main 1992
- Otto Weininger. *Werk und Wirkung*, red. Jacques Le Rider, Norbert Leser, Wien 1984
- Eine Welt von Feinden. Der Große Krieg 1914–1918*, red. Wolfgang Kruse, Frankfurt am Main 1997
- Gene Weltfish, *Science and Prejudice*, „The Scientific Monthly” 61, 1945, nr 3
- Weltkonferenz zur Ausmerzung des Rassismus und der Rassendiskriminierung*, Basel 18.–21. Mai 1978, Helsinki 1978
- Anna Veronika Wendland, *Die Russophilen in Galizien. Ukrainische Konservative zwischen Österreich und Russland, 1848–1915*, Wien 2001
- Silke Wenk, *Versteinerte Weiblichkeit. Allegorien in der Skulptur der Moderne*, Köln 1996
- Wer mag wohl die junge, schwarzäugige Dame seyn? Zuordnungsfragen, Darstellungsprinzipien, Bewertungskriterien der deutsch(sprachig)en Literatur in Ostmittel- und Südosteuropa*, red. Werner Biechele, András F. Balogh, Budapest 2002
- Annemarie Wettley, *Von der „Psychopathia sexualis” zur Sexualwissenschaft*, Stuttgart 1959
- Helga B. Whiton, *Der Wandel des Polenbildes in der deutschen Literatur des 19. Jhs.*, Bern 1981
- Bernd Widdig, *Männerbunde und Massen. Zur Krise männlicher Identität in der Literatur der Moderne*, Opladen 1992
- Thomas Widrich, *...soviel Druckerschwärze wie Menschenblut... Propaganda- und Kriegsliteratur im neutralen Italien (August 1914 – Mai 1915)*, Frankfurt am Main 1998
- Wie Polen und Deutsche einander sehen. Beiträge aus beiden Ländern*, red. Hans-Adolf Jacobsen, Mieczysław Tomala, Düsseldorf 1973
- Stefan Wiederkehr, *Die eurasische Bewegung. Wissenschaft und Politik in der russischen Emigration der Zwischenkriegszeit und in postsowjetischen Russland*, Köln 2007
- Günther Wiegand, *Zum deutschen Rußlandinteresse im 19. Jahrhundert. E.M. Arndt und Varnhagen von Ense*, Stuttgart 1967
- Andrzej Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001
- Andrzej Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.*, Warszawa 1993
- Wilsonian East Central Europe. Current Perspectives*, red. John S. Micgiel, New York 1995
- Jay Winter, Antoine Prost, *The Great War in History. Debates and Controversies, 1914 to the Present*, Cambridge 2005
- Wissenschaft und Nation in der europäischen Geschichte*, red. Ralph Jessen, Jakob Vogel, Frankfurt am Main 2002
- Wissenschaftlicher Rassismus. Analysen einer Kontinuität in den Human- und Naturwissenschaften*, red. Heidrun Kaupen-Haas, Christian Saller, Frankfurt am Main 1999
- Wokół stereotypów Niemców i Polaków*, red. Wojciech Wrzesiński, Wrocław 1993
- Harald Wolbersen, *Georg Brandes und der Erste Weltkrieg. Zur Positionierung eines europäischen Intellektuellen im „Krieg der Geister”*, Töming 2009
- Larry Wolff, *Inventing Eastern Europe. The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford (Ca.) 1995

- Worldly Provincialism. German Anthropology in the Age of Empire*, red. H. Glenn Penny, Matti Bunzl, Ann Arbor 2003
- Stanisław Wójcik, *Cechy narodowe Polaków w polemikach okresu międzywojennego (neoromantyków – piłsudczyków – narodowych demokratów)*, Lublin 1989
- Wojciech Wrzesiński, *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław 1992
- Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, red. Witold Wojdyło, Toruń 2000
- Earl J. Young, *Gobineau und der Rassismus. Eine Kritik der anthropologischen Geschichtstheorie*, Meisenheim am Glau 1968
- Denise J. Youngblood, *The Magic Mirror. Moviemaking in Russia 1908–1918*, Madison 1999
- Tomáš Zahradníček, *Jak vyhrát cizí válku. Češi, Poláci a Ukrajinci 1914–1918*, Praha 2000
- Heinrich Zankl, *Der große Irrtum. Wo die Wissenschaft sich täuschte*, Darmstadt 2004
- Susanne M. Zantop, *Kolonialphantasien im vorkolonialen Deutschland (1770–1870)*, Berlin 1999
- Dubravka Zarkov, *Gender, Orientalism and the History of Ethnic Hatred in the Former Yugoslavia*, w: *Crossfires. Nationalism, Racism and Gender in Europe*, red. Helma Lutz, Ann Phoenix, Nira Yuval-Davis, London 1995
- Zborov 1917–1997*, red. Jiřina Švarcová, Jaroslav Rouřar, Praha 1997
- Z dejín československo-slovanských vzťahov*, red. Jozef Hrozičnik, Bratislava 1959
- Egmont Zechlin, *Die deutsche Politik und die Juden im Ersten Weltkrieg*, Göttingen 1969
- Miklós Zeidler, *Ideas on Territorial Revision in Hungary 1920–1945*, tłum. Thomas J. DeKornfeld, Helen D. DeKornfeld, Wayne (NJ) 2007
- Heidrun Zettelbauer, „Die Liebe sei Euer Heldentum”. *Geschlecht und Nation in völkischen Vereinen der Habsburgermonarchie*, Frankfurt am Main 2005
- Seppo Zetterberg, *Die Liga der Fremdvölker Russlands 1916–1918. Ein Beitrag zu Deutschlands antirussischem Propagandakrieg unter den Fremdvölkern Russlands im Ersten Weltkrieg*, Helsinki 1978
- Seppo Zetterberg, *Suomi ja viro 1917–1919. Poliittiset suhteet syksystä 1917 reuna-  
tiopolitiikan alkuun*, Helsinki 1977
- Andrew Zimmerman, *Anthropology and Antihumanism in Imperial Germany*, Chicago–London 2001
- Andrew Zimmerman, *Anti-Semitism as Skill: Rudolf Virchow’s Schulstatistik and the Racial Composition of Germany*, „Central European History” 32, 1999, nr 4
- Hasso von Zitzewitz, *Das deutsche Polenbild in der Geschichte. Entstehung – Einflüsse – Auswirkungen*, Köln 1991
- Stephanie Zloch, *Polnischer Nationalismus. Politik und Gesellschaft zwischen den beiden Weltkriegen*, Köln–Weimar–Wien 2010
- Hans-Günter Zmarzlik, *Wieviel Zukunft hat unsere Vergangenheit? Aufsätze und Überlegungen eines Historikers vom Jahrgang 1922*, München 1970
- Zwischen Kriegen. Nationen, Nationalismen und Geschlechterverhältnisse in Mittel- und Osteuropa 1918–1939*, red. Johanna Gehmacher, Elizabeth Harvey, Sophia Kemlein, Osnabrück 2004

# The Professors' Great War. Human Sciences, 1912–1923

## Abstract

The national characterology has always been the most popular of intellectual endeavors. The search for hidden traces of one's own and other human groups heritage seems to respond to the vital needs of any social group, as shown by sociological and psychological research from the 1960s onwards. Nevertheless, attempts to place the national characterology in the frame of scientific methodology were made as early as the 18<sup>th</sup> century. In the mid-19<sup>th</sup> century, a group of German scientists attempted to regulate the methodology of *Völkerpsychologie* – as the science had been baptized – announcing it to be the new, more 'humanistic' division of psychology. It absorbed findings of the human sciences and searched for general answers to the question of the psychological profile of entire ethnic groups. Further, notwithstanding the optimistic visions of Moritz Lazarus and Hajim Steinthal, the scientific discourse devoted to the national character went through an evolution analogous to other human sciences, paying tribute to the developing nation-state and adapting to the new scientific disciplines such as physical anthropology and psychology. This was especially visible in the enthusiastic atmosphere of the 1870s in Germany and afterwards. But the mobilization of 'national science' in service of state and nation was a general phenomenon, with powerful representations in East-Central Europe.

The Great War was a period of profound mobilization in each of the participating countries – not only social, but also scientific. Maciej Górny's book deals with the heterogeneous phenomenon known as "Krieg der Geister" (spiritual war). Its basic battlefield was the publishing market – journals and booklets written by prominent European intellectuals, such as Thomas Mann or Émile Durkheim. While analyzing the evolution of this genre in East-Central Europe and the Balkans, Górny comes to the conclusion that its influence in the region was just as powerful as in Western Europe. Furthermore, the intellectual and elitist variety of the war propaganda in the East produced much more complicated frontlines: Polish and Ukrainian Austro-Hungarian subjects, though formally allied, were in fact combatting each other as early as 1914, an experience familiar to similar unwilling collaborators from Italy and Serbia or to Czech and German political formations in Bohemia.

The three chapters that follow analyze scientific discourses as media of this intellectual conflict. Geography, though initially serving the German conceptions of



*Mitteleuropa* and *Lebensraum* (often sharing the same idea of Eastern expansion), soon became a tool for the nationalities of East-Central Europe and the Balkans. Through a combination of ethnic statistics and anthropogeography, scholars such as the Pole Eugeniusz Romer, the Ukrainian Stepan Rudnyč'kyj and the Serb Jovan Cvijić set a new standard of politically inspired geography. This standard has been appropriated in the subsequent decades by German and Hungarian revisionism. The scientific discourse of racial anthropology, discussed in the following chapter, served as a tool of ethnic definitions of one's own and the enemy nations. In the Austrian and German racial anthropology, the notion of *Mongolisation* was popularly used to represent the Russian enemy as an alien race. This way of thought found its main empirical expression in German and Austro-Hungarian anthropological research on POW's. Górný shows how active the anthropologists in East-Central Europe have been, not only reacting to the German intellectual currents but also influencing anthropologists of the Central Powers with their own racial theories. This racial discourse found its continuation in post-war East-Central Europe and the Balkans, legitimizing the newly created states. Finally, the following chapter analyses the political mobilization of medical societies throughout Europe and especially of psychiatrists and psychologists. During the war, the fighting powers, especially France, Italy and Germany, were not unfamiliar to medical theories of group psychosis of enemy nations as well as attempts at psychoanalysis of enemy political leaders. The famous psychoanalytic diagnosis of Woodrow Wilson, co-authored by Sigmund Freud, is the latest representative of this genre.

The last chapter of Górný's book throws light on intellectual sources of the „Krieg der Geister”. Surely, the nationalist mobilization of intellectuals was nothing new in 1914, but when did it infiltrate the discourse of ‘modern’ human sciences? Górný goes back to the Franco-Prussian War of 1870-1871 to discover similar patterns and mechanisms in psychological and anthropological theories of Carl Stark and especially Armand de Quatrefages who maintained that Prussians are of Finnish racial origin. But even these theories prove to be partly borrowed from an eccentric Polish-Ukrainian anthropologist, publishing in the mid-19<sup>th</sup> century. Apparently the nationalist use of the human sciences has an equally long history as the human sciences themselves. It would be presumptuous to equate this phenomenon with mass political manipulation. In many cases, as in the Great War, emotions prevailed over intellectuals as they did over whole societies.

Maciej Górný's book offers a new perspective on the intellectual history of the First World War. It addresses the old and already unfashionable topic of intellectual mobilization lending it a dimension that has been almost totally absent before – the role of intellectuals in East-Central Europe and the Balkans. The wide geographical and linguistic range of this study makes it possible to reinterpret some of the popular historiographical theses, complicating the frontlines of the intellectual “Krieg der Geister”. Furthermore, it analyses little known aspects of the history of geography, anthropology, psychiatry and psychology in European perspective. Górný traces the surprising and unorthodox cultural transfers in each of those relatively recently institutionalized disciplines. Of note is the fact that, instead of following the developments of racial anthropology and other sciences up to their nationalist and eugenic engagement in the 1930s and 1940s, the author looks backward to the discipline of ‘national characterology’ of

the 19<sup>th</sup> century. Thus, the history of the nationalist mobilization of human sciences that this book offers rejects the idea of a distinct break from a 'humanistic' to a 'totalitarian' science, which has typically been located short before the outbreak of the Great War. Instead of acceding to Zygmunt Bauman's notion of Modernity, it points at the continuities and *longue durée* of intellectual positions throughout Europe.

## Indeks osób

- Aall Herman Harris 63  
*Ablonczy Balázs* 148  
Abramowicz Ludwik 122  
*Adamovsky Ezequiel* 18, 281  
*Ahlbrecht Gerhard* 58, 130, 264  
Akçura Yusuf 95  
*Albertini Luigi* 44  
*Albrecht Catherine* 97  
Ammon Otto 30–32  
*Amsterdamski Stefan* 43  
*Anderson Benedict* 43  
Antipa Grigore 42  
Arlt Theodor 190, 214  
Armin Otto 81  
*Arndt Astrid* 24  
Arndt Ernst Moritz 21  
Askenazy Szymon 115  
Attyla 58, 256  
Austriacus Observator zob. Pfeifer Otto  
Austriacus zob. Pfeifer Otto  
d'Avril Adolphe 279
- Baár Monika* 251, 252  
*Baberowski Jörg* 74  
Babicz Józef 144  
*Bacharach Walter Zwi* 38  
Backman Gaston 215  
Baczyński Krzysztof Kamil 113  
Baczyński Stanisław 113, 114  
*Baier Lothar* 264  
Bailey William Frederick 103
- Baillod Charles 58  
*Banac Ivo* 23, 113  
Bărbulescu Ilie 152  
Barbusse Henri 211  
Barclay Georges 270  
Barelhako zob. Faßhauer Ferdinand G.  
Barfield Adams J. 224, 235  
Barker Ernest 90  
Bartoszewicz Julian 278  
Bartucz Lajos 203  
Barwinski Ołeksandr 119  
Barwinskyi Alexander zob. Barwinski  
Ołeksandr  
Baschwitz Kurt 238, 239  
Bastian Adolf 26–28, 268, 290  
Bašta Antonín 105  
Bátky Zsigmond 165  
Battisti Cesare 87  
Baudouin de Courtenay Jan 41, 46, 124,  
125, 280  
Bauer Erwin 187  
*Bauer Jürgen* 76, 133  
Bauer Ludwig 258  
*Bauerkämper Arnd* 9  
*Bauman Zygmunt* 43, 289, 294, 295  
*Bavendamm Gundula* 49  
*Bayertz Kurt* 41  
*Bąbiak Grzegorz P.* 43  
*Bäcker Roman* 148  
*Beaupré Nicolas* 52  
*Bédier Joseph* 8

- Bednarek Stefan* 293  
*Beil Christine* 50, 52  
*Belić Aleksandar* 101  
*Belisarius* zob. *Leeper Allen*  
*Benda Theodor* 245  
*Beneš Edvard* 95  
*Beóthy Zsolt* 23  
*Berg Matthias* 35  
*Bergson Henri* 13, 47, 48, 58  
*Bérillon Edgar* 204–208, 235, 287  
*Berka Günther* 104  
*Berner Margit* 171  
*Bernhardi Friedrich von* 61, 75  
*Berting Jan* 292  
*Beseler Hans von* 134  
*Besser Salomon* 58  
*Beurier Joëlle* 52  
*Beyer Hans* 122  
*Bezstronny S. zob. Buszczyński Stefan*  
*Biały Franciszek* 108  
*Bidermann Hermann Ignaz* 278  
*Biechtieriew Władimir M.* 234  
*Bierdiajew Nikołaj* 75  
*Бердяевъ Николай* zob. *Bierdiajew Ni-  
kołaj*  
*Birke Ernst* 285  
*Blaschko Alfred* 109, 110, 222  
*Blind Karl* 281  
*Bloch Jan Gotlib* 46  
*Blome Astrid* 18  
*Blödorn Andreas* 24  
*Blume Wilhelm von* 64  
*Blumlová Dagmar* 105  
*Bluntschli Johann Caspar* 258  
*Boas Franz* 26, 38, 194, 243  
*Bobrzyński Michał* 112  
*Bogusławski Edward* 193  
*Boháč Antonín* 104, 105  
*Boia Lucian* 86  
*Bokszanski Zbigniew* 292  
*Bolz Peter* 27  
*Bonne Georg* 215  
*Borejsza Jerzy W.* 286  
*Борусов Ю.С.* 22  
*Borkowicz Maryla* 281  
*Born Freiherr von* 189  
*Borodziej Włodzimierz* 14, 278  
*Borowsky Peter* 122  
*Bošković Aleksandar* 102  
*Boule Marcellin* 204  
*Boutroux Émile* 58  
*Boysen Jens* 107  
*Bönisch Monika* 73  
*Bönke Hermann* 48  
*Brahmputr Ganga-rao* 63  
*Brandes Georg* 45  
*Brandstetter Friedrich* 73  
*Brather Sebastian* 192  
*Braun Fritz* 145, 162  
*Brener Susan A.* 53  
*Bretholz Bertold* 103  
*Briefs Götz* 65  
*Broca Pierre Paul* 40, 202, 263  
*Brocher Gustave* 120  
*Brockdorff Cay von* 48  
*Broszat Martin* 107, 108  
*Brożek Andrzej* 108  
*Bruendel Steffen* 65  
*Brunavietis Kasimir* 121  
*Brunhes Jean* 157  
*Brückner Aleksander* 92, 94, 118, 144, 159  
*Bryant Thomas* 70  
*Brykalska Maria* 41  
*Brzozowski Stanisław Marian* 168  
*Bucur Maria* 84, 86  
*Будазова Л.Н.* 84  
*Bujak Franciszek* 80  
*Bulatović Marko* 102  
*Bullitt William C.* 247–250  
*Bułgakow Sergiej N.* 60  
*Булгаковъ Сергей* zob. *Bułgakow Ser-  
giej N.*  
*Bunzl Matti* 26, 28  
*Burdach Carl Friedrich* 23  
*Busch J.P. zum* 221, 235  
*Buschan Georg* 99, 110, 174, 175, 216, 260  
*Bussemer Herrad-Uwe* 73  
*Buszczyński Stefan* 278  
*Buzek Joseph* zob. *Buzek Józef*  
*Buzek Józef* 158

- Bykowski Ludwik Jaxa 174, 195, 196  
 Bystroń Jan Stanisław 135, 136  
  
*Cabaj Jarosław* 79  
 Cacciavillani Ubaldo 63  
*Cackowski Zdzisław* 25  
 Caix Robert de 159  
 Capitan Louis 204, 205  
*Carden-Coyne Ana* 211  
 Cassel H. 236  
 Castaigne Joseph 221  
*Castelbajac Ghislain de* 160  
 Cavell Edith 55  
*Căzan Gheorge Nicolae* 86  
 Cehelski Lonhyn M. 80, 92, 119, 153, 280, 281  
 Cehelskyj Longin zob. Cehelski Lonhyn M.  
 Цегельський Лонгин М. zob. Cehelski Lonhyn M.  
 Cenow Ganczo 216  
*Ceynowa Andrzej* 43  
 Chacrot Jean-Martin 225, 227, 230  
 Chalupný Emanuel 106, 147  
 Chamberlain Houston Stewart 30, 32, 38, 39, 64  
 Chan-Nachiczewański Husajn 77  
 Chaplin Charles (Charlie) Spencer 53  
 Charlier de Steinbach Augustine 275, 277  
*Chisholm Michael* 136  
 Chołoniewski Antoni 113  
 Chwalewik Edward 44  
 Ciemniewski Jan 114–116  
 Ciszkievicz Alfred 273  
 Classen Karl 187  
 Classen Walther 108  
*Claval Paul* 127  
 Cleinow Georg 133  
 Clockener Hans 214  
 Coar Firmin zob. Roselieb Hans  
*Colliander Börje* 95  
 Collin Henri 224  
*Comas Juan* 31, 264  
*Conze Werner* 85  
*Cornelißen Christoph* 61  
  
*Cornwall Mark* 87, 97  
*Courmont Juliette* 205  
*Crook Paul* 28  
*Csáky Moritz* 42, 191  
 Cvijić Jovan 100–102, 142, 143, 150–152, 158, 163, 167–170, 191, 254  
 Цвимиць Јованъ zob. Cvijić Jovan  
 Cybulski Napoleon 125  
*Czapska Maria* 269  
 Czartoryski Adam 270  
 Czartoryski Olgierd 106  
 Czartoryski Władysław 275  
 Czekanowski Jan 156, 177, 194–197, 207  
*Czubiński Antoni* 159  
 Czyngis-chan 148, 272  
  
*Čada Václav* 84  
 Čapek Thomas 90  
 Čelakovský František Ladislav 106  
  
*Dahmen Wolfgang* 165  
 Dainelli Giotto 142  
 Daneš Jiří Václav 102  
 Dante Alighieri 65  
*Daszyk Krzysztof K.* 278  
*Davids Detlev* 73  
*Dąbrowski Jan* 76, 77, 83  
*Decker Hannah S.* 230, 242  
*DeKornfeld Helen D.* 148, 165  
*DeKornfeld Thomas J.* 148, 165  
*Delacampagne Christian* 31, 264  
 Delamarre Casimir 270, 274, 276, 277  
 Delaturda Ion Colfescu 90  
 Delbert Pierre 221  
*Deletant Dennis* 251  
 Delpal Bernard 209  
 Demangeon Albert 157  
*Demm Eberhard* 51, 52, 121  
 Deniker Joseph 183, 191, 202  
 Denis Ernest 98, 159  
*Depkat Volker* 18  
 Derschawin Nikolai S. zob. Dierżawin Ni-kołaj  
*Deruga Aleksy* 122  
 Deschamps Gaston 59

- Dessoir Max 231  
*Detchev Stefan* 199  
 Dibelius Wilhelm 66  
 Dick Paul 103  
*Didier Christophe* 51  
 Diederichs Eugen 35  
 Dierzawin Nikołaj 150  
*Dietrich Anette* 221  
 Dietz Hermann 284  
*Dilcher Gerhard* 62  
 Dirr Pius 68  
 Dix Arthur 137  
 Dmowski Roman 34, 154, 155, 159  
 Dobrovský Josef 271  
 Dobrowolski Antoni Bolesław 113  
 Dolles Wilhelm 243  
 Dominian Leon 127, 166, 168  
*Donat Helmut* 49  
 Doncow Dmytro 91–94  
 Донцов Дмитро zob. Doncow Dmytro  
 Doroschenko Dmytro zob. Doroszenko  
   Dmytro  
 Doroszenko Dmytro 83  
*Dose Gerd* 53, 60  
 Drahomanow (Drahomanov) Mychajło  
   280  
*Drapac Vesna* 102  
*Drewniak Bogusław* 112  
*Dreyer Michael* 44  
 Dreyfus Alfred 34, 35, 244  
 Drontschilow Krum 200  
 Drumont Édouard Adolphe 34  
*Duchhardt Heinz* 278  
 Duchńska Seweryna 269, 276, 280, 282,  
   284  
 Duchńska Zofia z Bojarskich 269  
 Duchński Franciszek H. 269–288  
 Ducaïne Halka 116  
 Dudziński Adam 157  
*Duijker Hubertus Carl Johannes* 289  
*Dunin-Wąsowicz Krzysztof* 85, 107  
 Durkheim Émile 48, 59  
 Dvorniković Vladimir 254  
 Dvorský Viktor 147  
*Dziurzyński Dariusz* 112  
 Dziwielegow Aleksiej K. 59  
*Džambo Jozo* 50  
 Ebermayer 110  
 Ecker Alexander 258, 259, 263  
 Есипов Владимир В. zob. Jesipow Wła-  
   dimir W.  
 Ehrenfels Christian von 46  
*Eichenberg Julia* 10  
 Eickstedt Egon von 178  
 Eklund Artur 188  
 Emerson Edwin 56  
 Engels Fryderyk 277  
*Engemann Fee* 76, 133  
*Erdniss Käthe* 31  
*Erős Ferenc* 229  
 Eucken Rudolf 65, 75  
*Evans Andrew D.* 178–181, 217, 218  
*Fahlbusch Michael* 35  
*Falger Vincent* 292  
 Faßhauer Ferdinand G. 186  
*Feichtinger Johannes* 42, 191  
 Feldman Wilhelm 92, 112, 132  
*Ferembach Denise* 263  
 Ferenczi Sándor 229  
 Ferrero Guglielmo 63  
 Figuier Louis 266  
*Figura Marek* 92  
*Филюшкин Александр* 281  
*Fink Gouthier-Louis* 24, 257, 266  
 Fischer Eugen 172, 173, 187, 190, 196, 213  
*Fischer Fritz* 44, 45  
*Fischer Manuela* 27  
*Fischer Peter* 163  
 Fischer-Defoy Werner 217  
 Flammarion Camille 58  
*Fleck Ludwik* 24, 40, 254  
*Fliessbach Holger* 264  
*Florack Ruth* 20  
 Foch Ferdinand 187  
 Fodor Francis 166  
*Fraesdorf David* 24  
 Franciszek Józef I 233  
*François Aurore* 9

- Франкъ С.Л. 60, 75  
 Frantzius Alexander von 267  
 Frashëri Mid'hat 151, 152  
 Freud Sigmund zob. Freud Zygmunt  
 Freud Zygmunt 227, 229, 230, 239, 243,  
 247–250  
*Freund Wolfgang* 267  
*Frevert Ute* 19  
 Friederichsen Max 146, 163, 184  
 Friedländer Ludwig 259  
 Friedmann Max 239, 240  
*Friedrich Hans* 81  
*Fries Helmut* 57, 124  
*Frijda Nico Henri* 289  
 Fryderyk II Wielki 22  
*Fuchs Brigitte* 182  
*Fučík Josef* 83, 84  
*Fuller William C.* 49, 79, 81  
 Fustel de Coulanges Denis Numa 257  
 Füllkrug Gerhard 63, 232, 233
- Gabrys-Paršaitis Juozas 95, 121, 133  
*Gadebusch Bondio Mariacarla* 39  
*Galandauer Jan* 84  
 Gallois Lucien 157  
*Galuba Rafał* 122  
*Gambi Lucio* 127, 142  
*Garlicki Andrzej* 159  
*Gash John* 231  
*Gasquet Sébastien de* 160  
*Gawin Magdalena* 217, 218, 223  
 Gąsiorowski Venceslas 206  
*Gebhart Jan* 84  
*Gehmacher Johanna* 55  
*Geiss Imanuel* 44, 45, 107  
 Geniusz Mieczysław 117, 206  
*Giebułtowski Jerzy* 43  
 Giller Agaton 269  
*Gilman Sander L.* 290  
*Gintel Jan* 15  
*Girard Patrick* 31, 264  
 Głębiński Stanisław 80, 118, 159, 184  
 Gobineau Arthur de 30–32, 173, 270  
*Godlewska Anne* 126  
*Golczewski Frank* 132, 207
- Goldmann Nachum 64  
 Goltz Bogumil 21, 22  
 Goltz Rüdiger von der 77, 78  
*Голубев А.В.* 22  
 Gonda Viktor 228, 229  
 Gorham Charles T. 60  
 Gould Stephen Jay 29  
*Górny Maciej* 271, 278  
 Górski Artur 113, 114, 116  
 Grabowski Edward 93  
*Grabski Andrzej Feliks* 269, 276, 281  
 Grabski Stanisław 269  
 Graebner Fritz 190  
 Grant Madison 218, 219  
 Griffith David L.W. 53  
*Grob Walter* 38  
*Groß Gerhard P.* 9, 74  
 Grube August Wilhelm 73, 74, 126  
 Gruber Max von 71  
*Grudzińska-Gross Irena* 16, 281  
 Gruzewski Tadeusz 91, 92  
*Grünert Heinz* 193  
 Guillon Paul 230  
*Gullace Nicoletta F.* 53, 54, 56  
 Gumpłowicz Ludwik 39, 40, 199  
 Guttry Aleksander 112  
 Günther Hans F.K. 186, 190  
 Günther Siegmund 137, 138
- Haar Ingo* 35  
 Haase Karl 238  
 Haberlandt Arthur 177, 232  
*Habermas Tilmann* 229  
 Haeckel Ernst 28, 42, 60  
*Hagemann Karen* 21, 213  
 Hahn Friedrich Gustav 137  
*Hahn Hans Henning* 281, 292  
 Hahn Viktor von 132  
*Hall Richard C.* 78, 98  
 Haller Johannes 73, 240  
*Halmesvirta Anssi* 282  
*Hammer Karl* 54  
*Hammond Mary* 50  
 Hampe Karl 109  
*Hanak Harry* 142, 251

- Hanke Christine* 29  
*Hannaford Ivan* 30, 264  
 Hanslik Erwin 139, 169  
*Hardtwig Wolfgang* 237  
*Harris Ruth* 56, 207, 208  
*Harrison Bernhard* 8  
*Harth Dietrich* 24, 257  
*Harvey Elizabeth* 55  
*Haslinger Peter* 147, 165, 166  
 Hašek Jaroslav 228  
*Haubl Rolf* 229  
 Hauptmann Gerhart (Gerhard) Johann  
     Robert 13, 48  
 Hauser Otto 187, 188  
 Haushofer Karl 140, 141  
*Hausmann Guido* 144  
*Häberle Daniel* 162  
*Healy Maureen* 50  
*Hecht Jennifer Michael* 31  
*Hecker Hans* 293  
 Hedin Sven 63  
*Heffernan Michael* 128, 129, 158  
 Heilborn Adolf 46  
 Heinemann Isabel 294  
*Held Joseph* 85  
 Hentschel Willibald 35, 108  
*Herb Guntram Henrik* 157, 160  
 Hercen Aleksander 278  
 Herder Johann Gottfried 22  
*Hermann Anton* 23  
 Herrmann Antal 203, 204  
 Hervet Émile 277  
*Heryng Zygmunt* 28  
 Hesch Michael 215  
 Hess Ernst 260, 261  
 Hettner Alfred 130, 144  
*Hewitson Mark* 45  
*Hewstone Miles* 290  
 Heyde Herbert 161  
 Heymans Gerardus 20  
*Heymel Charlotte* 205  
 Hill Karl Heinz 72  
 Hillebrand Karl 258, 259  
 Hindenburg Paul von 187  
 Hintze Otto 63  
*Hirschfeld Gerhard* 9  
 Hirschfeld Hanna zob. Hirszfeld Hanna  
 Hirschfeld Ludwik zob. Hirszfeld Ludwik  
 Hirschfeld Magnus 237, 238  
 Hirszfeld Hanna 177  
 Hirszfeld Ludwik 57, 177  
 Historicus zob. Nock Albert Jay  
 Hitler Adolf 213  
 Hjelt Otto 267  
 Hlavinka Alois 105  
 Hoeber Karl 62  
*Hoeres Peter* 109  
 Hoernes Moritz 190  
 Hoetzsch Otto 74, 75  
*Hofer Hans-Georg* 229, 295  
*Holder Henryk* 277  
*Holdorff Bernd* 225, 228  
*Holzer Anton* 50, 79, 81, 87  
*Holzer Jerzy* 95  
*Honegger Claudia* 21  
 Hoor Károly 229  
*Hooson David* 126  
*Horne John* 8, 55  
 Hornykiewicz Theophil 80  
 Horthyński Feliks 175, 176  
 House Edward Mandell 158, 249  
*Hronský Marián* 98, 164  
 Hruschewskij Michael zob. Hruszewski  
     Mychajło  
 Hruszewski Mychajło 119, 120, 198  
*Hrycak Jarosław* 79  
 Humboldt Wilhelm von 24, 26, 90  
 Hume Grace 53  
 Humphrey Seth K. 206  
 Hunfálvy Pál 268  
 Hunkel Ernst 107, 130, 131  
 Hurwicz Elias 75  
 Huschke Emil 20  
*Hüppauf Bernd* 67  
*Hürter Johannes* 49  
  
*Ihering Hermann von* 268  
 Innes Isabella 264  
 Irmer Georg 65  
 Ischirkoff Anastas zob. Iszirkow Anastas



- Iszirkow Anastas 99, 100, 149, 169, 200  
 Ivanoff Jordan 149  
*Иванов Анатолий И.* 60  
 Iwanow Jordan 149  
  
*Jackson Jack Hampden* 189  
*Jacobsen Hans-Adolf* 41  
 Jadwiga Andegaweńska 115  
*Jahn Peter* 73  
 Jakubowski James zob. Jakubowski Jan  
 Jakubowski Jan 121  
 Jankowski Czesław 85, 100  
 Janowski Maciej 14  
*Jantsch Marlene* 228  
*Jarecka Urszula* 51  
*Jäschke Gotthard* 201  
*Jedlicki Jerzy* 112  
*Jeismann Michael* 7, 124, 205, 255, 257  
 Jekelfalussy Josef von 23  
 Jendrassik Ernő 227  
 Эрн Владимир 60  
 Jerums Lūcija 215  
 Jesipow Władimir W. 59  
*Jessen Ralph* 127  
*Jezernik Božidar* 16, 17  
 Jeżowa Kazimiera 163, 164  
 Jireček Konstantin 216  
 Joanna d'Arc 244  
 Joffre Joseph Jacques Césaire 187  
*Johler Reinhard* 129, 174, 219  
*Johnston William M.* 46  
*Jones Heather* 9, 52, 76  
*Julien Elise* 9  
 Jünger Karl 68  
  
*Кастајор Анна* 290  
*Кастајор Магдалена* 290  
*Kaiser Friedhelm Berthold* 59, 109, 146  
*Kalembka Sławomir* 270  
*Kalinowski Witold* 17  
*Kalzer Nikolaus* 49  
 Kamieński Henryk 278  
*Kamionka-Straszakowa Janina* 24  
*Kantorowicz Hermann* 44  
*Kappeler Andreas* 144  
  
 Kapras Jan 105, 106  
 Karamzin Nikołaј M. 275  
*Karník Zdeněk* 102  
*Kaufmann Doris* 226, 229, 231  
*Kelbetcheva Evelina* 85  
 Kellermann Hermann 7, 107  
*Kemiläinen Aira* 189, 282  
*Kemlein Sophia* 55  
*Kempe Agnes* 85  
*Kempe Wolfgang* 85  
*Kennan George F.* 78  
*Kershaw Ian* 9  
 Kesküla Aleksander 95  
 Keyser Bruno 74  
 Kiepert Heinrich 267  
 Kierst Władysław 90  
*Kiewisz Leon* 131  
 Kinkel Gottfried 277  
 Kiproff Alexander zob. Kiprow Aleksander  
 Kiprow Aleksander 98, 99, 149  
 Kirby Andrew 157  
*Kittel Maja* 49  
 Kjellén Rudolf 63, 67, 133  
 Klaatsch Hermann 46  
 Klac Bohumíl 105  
 Kleczyński Jan 95  
*Kleinert Andreas* 221  
*Kleinpenning Gerard* 290  
 Klemm Gustav 19, 283  
 Klimas Petras 121, 122  
*Klípa Bohumír* 82  
*Kloocke Ruth* 225, 229  
*Kłoskowska Antonina* 25  
*Kmieciak Zenon* 86  
*Kmieciński Jerzy* 193  
*Koch Angela* 55, 110, 111  
 Koch Carl 63  
*Kochanowska-Nieborak Anna* 21  
 Kochanowski Jan Karol 29, 93, 94, 113, 114, 117  
*Koester Eckart* 48, 124  
*Kofta Mirosław* 289  
 Kogutowicz Károly 165  
 Kollarits Jenő 227  
*Koller Christian* 213

- Колтоновская Е.А. 75  
Konarski Szymon 269  
Koneczny Feliks 115, 117  
Kontler László 98  
Kopacki Andrzej 19  
Koprocki Bolesław 30  
Kornat Marek 93  
Korytowski Witold 79  
Kosch Wilhelm 82  
Kosiakiewicz Wincenty 113  
Kossinna Gustaf 42, 43, 193  
Kostrbová Lucie 82  
Kostrzewski Józef 42, 193  
Koszyk Kurt 50  
Kościuszko Tadeusz 115  
Kotyńska Katarzyna 79  
Kováč Dušan 102  
Kovács-Bertrand Anikó 164–166  
Kozicki Stanisław 154  
Kozłowski Maciej 79, 122  
Kozłowski Władysław M. 28  
Kraitschek Gustav 190  
Kralik Richard von 65, 103  
Kramer Alan 8, 9, 45, 46, 55, 76, 79, 81  
Krassnitzer Patrick 70, 267  
Kraus Karl 48, 87  
Krebs Norbert 152  
Kroh Antoni 83  
Krohne Otto 70  
Kroll Jürgen 41  
Kronfeld Arthur 241, 242  
Krumeich Gerd 9, 61  
Kruse Wolfgang 52, 57  
Krzywicki Ludwik 29, 39  
Krzywiec Grzegorz 14, 34  
Kubín Josef 105  
Кудюкина М.М. 22  
Kugelman Ludwik 277  
Ku-Hung-Ming 63, 64  
Kuk Leszek 270  
Kuklick Henrika 179  
Kulczycki Ludwik 91, 281  
Kulhánek František 106  
Kunz Jaroslav 84  
Kunz Tomasz 289  
*Kuraev Oleksyj* 185  
Kurnatowski Jerzy 90  
Kuschnir Wladimir zob. Kuszniir Władimir  
Kuszniir Władimir 119, 120, 184  
Kwilecki Franciszek 92  
Kwilecki Franz von zob. Kwilecki Franciszek  
Kyrle Georg 176  
Laehr Hans 238, 245, 246  
*Laermann Klaus* 247  
Lagarde Paul de 34  
*Lammich Maria* 18  
*Lampe John R.* 102  
Lamprecht Karl 62  
Landouzy Louis 234  
Langbehn Julius 34  
*Lange Britta* 51, 75, 177–179  
Langfeldt Margarethe 63  
Lanz-Liebenfels Jörg 187  
*Laqueur Walter* 45  
*Laurelle Marlène* 274  
Lautensach Hermann 140  
*Lazari Andrzej de* 116  
Lazarus Moritz 25–27, 29, 39  
Le Bon Gustave 30, 38, 235, 236  
*Le Rider Jacques* 39  
Le Rond Henri L.E. 98  
Lebzelter Viktor 176–178, 210, 211  
*Lederer Ivo* 157  
Leeper Allen 100  
Legge Edward 233  
Leibnitz (Leibniz) Gottfried Wilhelm 90  
*Leidinger Hannes* 180  
*Lein Richard* 82  
*Leinwand Aleksandra Julia* 88  
Lelewel Joachim 281  
*Lembcke Oliver* 44  
*Lemberg Hans* 18, 41  
Lempertówna Gizela 196  
Lengyel Menyhért 85  
Lenhossék Mihály 202–204, 222  
Lennhoff Rudolf 222  
*Lenz Claudia* 189

- Lenz Fritz 185, 187  
*Leonhardt Jörn* 256  
*Lerner Paul* 227  
 Lessing Walter 93  
 Lewandowski Edmund 293  
 Lewicky Eugen 118, 153  
 Левинъ И.О. 75  
*Lewis Reina* 18, 23, 24  
*Lilova Desislava* 128  
*Lindner-Wirsching Almut* 55  
*Lipphardt Veronika* 36  
 Lippmann Walter 289, 290  
*Lipták Ján* 84  
 Liulevicius Vejas Gabriel 76, 79, 109, 133  
*Livingstone David N.* 126  
 Lloyd George David 187, 249  
 Loewefeld Leopold 239, 243–245, 261  
 Lombroso Cesare 39, 205, 244  
 Lord Robert Howard 160  
*Loster-Schneider Gudrun* 21  
*Loughran Tracey* 225  
 Lozanova Margarita 149  
*Лозко Галина* 254  
 Łozynsky Michel zob. Łozynski Mychajło  
 Łozynskij Mychajło zob. Łozynski Mychajło  
 Ludendorff Erich Friedrich Wilhelm 187  
 Lugaro Ernesto 223, 224, 233–235  
 Lukas Georg A. 130  
 Lukášová Ludmila 217  
*Lunn Joe* 212  
 Luschan Felix von 37, 46, 178, 179, 200  
 Luter Marcin 117  
*Luthar Oto* 159  
 Lutosławski Wincenty 45, 80, 114–117, 120, 156, 158, 159, 206  
 Lutowski Bolesław 91  
 Lüsebrink Hans-Jürgen 212, 213  
  
 Łempicki Michał 91  
*Łossowski Piotr* 78, 121  
 Łozynski Mychajło 118, 120  
  
 Macco Hans 213  
 Mackensen August von 137  
  
*MacLeod Roy* 129  
*Macrae C. Neil* 290  
*Majchrzak Małgorzata* 290  
 Majski Iwan M. 59  
 Майский Иван М. zob. Majski Iwan M.  
 Makowiecki Zygmunt 91  
*Malinská Jana* 82  
*Malíř Jiří* 102  
 Maliszewski Edward 120  
*Manias Chris* 268  
 Mann Tomasz 13, 48  
*Mannová Elena* 292  
*Marchetti Christian* 129, 174, 219  
 Marcinkowska Jadwiga 113  
*Marek Michaela* 102  
 Maresch Maria 106  
 Margerie Emmanuel de 157  
 Marks Karol 45, 277  
*Marks Sally* 210  
 Mars V. de zob. d'Avril Adolphe  
 Martin Henri 270, 274, 276  
*Martin Nicholas* 61  
 Martin Rudolf 173, 174, 176–179, 197, 212, 217  
 Martonne Emmanuel de 98, 145, 157, 158, 160, 168  
 Masaryk Tomáš Garrigue 95, 249  
 Massow Wilhelm von 106  
 Mata Hari (właśc. Margaretha Geertruida Zelle) 55  
 Matiegka Jindřich J. 105  
 Maull Otto 140  
*Mazower Mark* 102  
*McClelland Charles E.* 65  
 McDonald James G. 56  
*McGarr Paul* 29  
 Mehedinți Simion 90, 137  
 Méhely Lajos 46  
*Mehrkens Heidi* 256, 258, 266  
 Meinecke Friedrich 63, 65, 66, 75  
 Meinshausen 217  
 Mendel Gregor Johann 172  
 Mendel Kurt 110, 222  
 Mendelssohn Bartholdy Albrecht 65  
*Menze Clemens* 24

- Meyer H. 233  
*Michl Susanne* 204, 208, 266  
*Mick Christoph* 80, 81  
 Mickiewicz Adam 115, 281  
 Mieses Mateusz (Matthias, Matityahu) 36, 37  
 Miklaszewski Walenty 192  
 Mischeff Dymitar zob. Miszew Dymitar  
*Mishkova Diana* 98, 128, 199  
*Mistr Stanislav* 84  
 Miszew Dymitar 149  
*Mitosek Zofia* 292  
*Mitrović Andrej* 86, 101, 151  
 Młodnicki Karol 279  
 Mochnacki Maurycy 281  
*Mogilner Marina* 171, 197, 198  
*Mogk Walter* 122  
 Mohl Robert von 257  
*Molenda Jan* 95  
*Molik Witold* 41  
 Mollison Theodor 190  
*Mommsen Hans* 102  
 Mommsen Theodor 257  
*Mommsen Wolfgang* J. 7, 44, 47, 57, 61, 76  
 Monts Anton von 73  
*Morawiec Małgorzata* 278  
 Morel Edward D. 211  
*Morgenbrod Birgitt* 103  
*Morgenbrodová Birgitt* zob. *Morgenbrod Birgitt*  
*Moritz Verena* 180  
*Mosse George L.* 34, 45, 231, 255  
*Mozetić Gerald* 40  
*Mróz Tomasz* 116  
*Muallem Maria* 21  
*Müller Joachim* 67  
 Müller Max 284  
*Müller-Luckner Elisabeth* 7, 61  
 Müller-Meiningen Ernst 56  
 Münter Ferdinand 187  
 Mydlarski Jan 177  
*Myers Charles S.* 37  
  
 Nałkowski Wacław 144, 280  
*Nasarski Gerlind* 104  
  
 Naumann Friedrich 130–132, 139  
*Nedorost Libor* 82  
 Neipp 233, 234  
 Neisser Albert 110  
*Nelson Keith L.* 210  
*Nelson Robert L.* 50  
 Nestor z Kijowa 275  
*Newman John P.* 10  
 Niedzielski Stanisław 153  
 Nietzsche Friedrich Wilhelm 61, 63, 90, 224  
*Niewiara Aleksandra* 16  
*Невежин В.А.* 22  
 Никольюкин А.Н. 59  
 Nock Albert Jay 150  
 Nonne Max 227, 229  
*Norke Edith* 76, 133  
 Novaković Stojan 101  
*Nowacki Jerzy* 277  
*Nowak Agnieszka* 290  
*Nowak Andrzej* 278  
 Nötzel Karl 68, 74, 75, 119  
*Nytra Miroslav* 84  
  
*O'Brien Jennifer* 9, 52, 76  
 Oberhummer Eugen 62, 93, 133, 134, 152, 162, 163, 175, 184, 216  
 Obst Erich 140  
 Ochorowicz Julian 30, 263  
*Oczko Piotr* 17  
 Ogariow Nikołaj P. 278  
 Ohr Wilhelm 69  
 Olearius Adam 18  
*Olko Justyna* 193  
 Ollivier Émile 58  
*Olszewska Maria Jolanta* 112  
*Oltmer Jochen* 180  
*Omran Susanne* 222  
 Oncken Hermann 61, 63, 65  
 Oppenheim Hermann 225, 226  
 Orlando Vittorio Emanuele 157  
*Orłowski Hubert* 21  
*Overath Petra* 70, 267  
*Overmans Rüdiger* 209  
*Östman Ann-Catrin* 189  
*Ötvös Péter* 16

- Paasivirta Juhani* 158  
*Paduszek Konrad* 87  
 Paikert Alajos von 200, 201  
*Pajewski Janusz* 45, 132, 133  
*Paligot Carole Reynand* 41, 204, 266  
*Paluszyński Tomasz* 78  
 Panow Todor 200  
 Papp Charles de zob. Papp Károly  
 Papp Károly 166  
 Parandowski Jan 94  
 Parczewska Melania 105  
 Partsch Joseph 131, 132, 134, 135  
 Pârvan Vasile 90  
*Pasierb Bronisław* 154  
 Pasteur Ludwik 260  
 Páta Josef 105  
 Paulin Peter 138  
 Pawłowski Stanisław 135, 146, 147, 156,  
 157, 166, 169  
 Pax Ferdinand 134  
*Peake Harold* 188  
 Pekař Josef 103  
 Penck Albrecht 42, 43, 132, 141, 143, 147,  
 161, 162, 165, 167–169, 174  
 Penka Karl 32  
*Pennell Catriona* 9  
*Penny H. Glenn* 26  
 Penther Arnold 134  
*Perovšek Jurij* 159  
 Pétain Philippe 76  
 Petersen Rudolf 93  
*Petronis Vytautas* 160  
*Peukert Detlev J.K.* 38, 171  
 Pfeifer Otto 118, 181  
*Pfisterer Rudolf* 34  
*Pietikainen Petteri* 225  
 Петров Петър Хр. 129  
 Pilcz Alexander 231–233, 236, 237  
 Piotr I Wielki 92, 201  
 Pirenne Henri 62  
*Plamper Jan* 226  
 Plater Emilia 115  
 Plenge Johann 67, 68  
*Pleterski Janko* 97  
 Ploetz Alfred J. 171, 172, 190  
 Poesche Theodor 30–32  
 Pogodin Michaił P. 279  
 Погодин Михаил П. zob. Pogodin Mi-  
 chaił P.  
*Poliakov Léon* 31, 34, 264, 266  
*Pollák Leopold* 277  
*Polsakiewicz Marta* 107  
 Poniatowski Stanisław 29  
*Popelka Liselote* 50  
*Popowicz Kamil* 41, 263, 264  
*Popp Herbert* 212  
 Porochine Victor de zob. Poroszin Wiktor S.  
 Poroszin Wiktor S. 279  
*Potter Jane* 50  
 Pöch Rudolf 175–177, 180, 182, 202, 215,  
 232  
 Pöch-Schürer Hella 177, 181, 182  
 Price Morton 234  
*Priebe Stefan* 225, 229  
 Prince John Dyneley 114  
*Procházka Zdeněk* 84  
*Proctor Tommy M.* 8  
*Prokop Jan* 84  
*Promitzer Christian* 42, 174, 191, 200  
*Prost Antoine* 8  
*Prutsch Ursula* 42, 191  
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 124  
 Przewóska Maria Czesława 116  
 Przybyszewski Stanisław 91, 92, 95, 111, 112  
*Przyłuska-Brzostek Marta* 80, 159  
*Puccini Sandra* 142  
*Puschner Uwe* 35,  
*Pușcariu Sextil* 90  
 Puzyna Józef 94  
 Quatrefages de Bréau Jean-Louis Armand  
 de 263–270, 282–288, 291  
*Quinkert Babette* 225  
 Rabier Paul 207  
*Radkau Joachim* 237, 242, 289  
*Rădulescu-Zoner Șerban* 86  
 Rasiński Faustyn 90, 91  
 Ratzel Friedrich 127, 128, 130, 133, 137,  
 138, 140, 149, 167

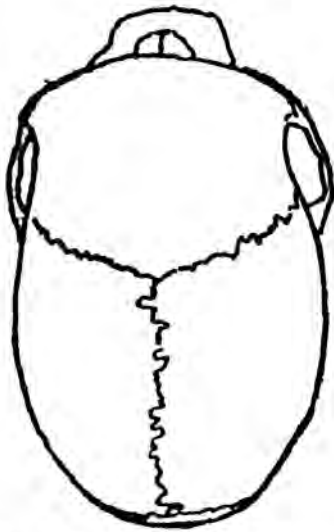
- Rauch Philipp* 225  
*Rauschner* ks. 54  
*Redlich Alexander* 99  
*Regel Fritz* 134  
*Regnault Élias* 274, 275  
*Reichl Heinrich Nikolaus* 69, 70, 237  
*Reichmayr Johannes* 243  
*Remer Claus* 122, 123  
*Renan Ernest* 257  
*Resch Heinrich* 230  
*Révai János Mór* 165  
*Revelli Paólo* 142  
*Reville Albert* 274  
*Reynolds Vernon* 292  
*Richter Paul* 222  
*Ricow Dymitar* 149  
*Riedel Bernhard* 220  
*Riesz János* 212  
*Ringbom Lars* 189  
*Ringer Fritz K.* 66  
*Ripley William Z.* 30, 33, 264  
*Rivas Camille* 133  
*Rizoff Dymitar* zob. *Ricow Dymitar*  
*Roazen Paul* 248  
*Rochet Charles* 264, 265  
*Rohrbach Paul* 98, 122, 132  
*Romanow Mikołaj Mikołajewicz* 79  
*Romer Eugeniusz* 80, 120, 144–147, 149, 152–160, 163, 167–170, 252  
*Romsics Ignác* 278  
*Roncagli Giovanni* 143  
*Rondomanskis Andrius* zob. *Rondomański Andrzej*  
*Rondomański Andrzej* 121, 122  
*Roos Julia* 210  
*Rose Steven* 29  
*Roselieb Hans* 68, 69, 187  
*Rosenthal Jacob* 82  
*Roshwald Aviel* 49  
*Rothwell Fred* 58  
*Rouette Susann* 73  
*Roušar Jaroslav* 82  
*Rozanow Wasilij W.* 59, 60  
*Розанов Василий В.* zob. *Rozanow Wasilij W.*  
*Röhl John C.G.* 234  
*Römer Ruth* 34  
*Rössler Mechtild* 126, 162, 163  
*Rudnycki Stepan* 143–146, 149, 152–154, 156, 167–170, 182–186, 190, 191, 196, 254  
*Rudnyčkyj Stefan (Stephan)* zob. *Rudnycki Stepan*  
*Rudnytsky Ivan L.* 271  
*Rudnytsky Peter L.* 271  
*Ruggendorfer Peter* 37  
*Rusconi Gian Enrico* 49  
*Ruttkay Vilmos* 85  
*Rürup Reinhard* 67  
*Rybecký Vladislav* 84  
*Rzymowski Wincenty* 89  
  
*Said Edward W.* 17, 18  
*Saint-Hilaire Étienne Geoffroy* 263  
*Sapper Karl* 138, 141  
*Sarasin Philipp* 219  
*Sarbó Artur* 227  
*Sasinek František Viřazoslav* 22  
*Sassi Nagy Lajos* 201  
*Saudner Gerhard* 126  
*Schaff Adam* 292  
*Schäfer Dietrich* 65, 104, 107, 108  
*Scheer Monique* 129, 174, 219  
*Scheer Tamara* 86  
*Scheler Max* 71  
*Schemann Ludwig* 30, 32  
*Schlaginhausen Otto* 208  
*Schmid Heinrich Alfred* 65, 187  
*Schmidt E.* 136  
*Schmidt Heinrich* 42  
*Schmidt Margarete* 55  
*Schmidt Waclaw* 118  
*Schmidt-Supprian Christoph* 9, 52, 76  
*Schmiedebach Heinz-Peter* 225, 229  
*Schmitz Hans-Dietrich* 126  
*Schmitz Oscar A.H.* 71  
*Schmitz Walter* 35  
*Schmuhl Hans-Walter* 213  
*Schneider Thomas F.* 53  
*Schneider Uwe* 7, 48

- Schnitzler Johann-Heinrich (Jean-Henri) 279  
 Schober 220  
*Scholz Stephan* 292  
*Schönbauer Leopold* 228  
 Schopenhauer Arthur 48  
*Schröder Iris* 127  
*Schubert Gabriella* 165  
 Schultz Arved 135  
*Schultz Hans-Dietrich* 128, 140  
*Schultze-Naumburg Paul* 187  
*Schulz Joachim* 212  
 Schumacher Hermann 63  
*Schumann Andreas* 7, 48  
*Schumann Dirk* 10  
 Schücking Levin L. 70, 71  
 Schücking Walther 65  
*Schüler-Springorum Stefanie* 213  
*Schwabe Klaus* 61  
 Schwalbe Gustav Albert 190  
*Schwalbe Julius* 54, 110, 221, 230, 236  
*Schwartz Agatha* 229  
 Schwerin Friedrich von 131  
 Seeberg Reinhold 111  
 Seeck Otto 215  
*Segal Joes* 46  
*Segel Harold B.* 85  
*Sellmer Isabela* 21  
*Sellmer Sven* 21  
 Senger E. 220  
 Sering Max 131  
*Seton-Watson Hugh* 251  
 Seton-Watson Robert William 98, 100, 101, 103  
*Seymour Charles* 157  
*Shallcross Božena* 16, 281  
 Sieger Robert 139  
 Sienkiewicz Henryk 107, 195, 273  
 Sieve Friedrich 63  
 Sikorski Iwan A. 198  
 Сикорский Иван А. zob. Sikorski Iwan A.  
 Sullivan W.C. 235  
 Simmer Hans 140  
 Sís Vladimír 150, 151  
 Skendo Lumo zob. Frashëri Mid'hat  
 Slavici Ioan 22  
*Sluga Glenda* 159, 160  
 Smal-Stockyj Stepan 120  
 Smetanka J.F. 201  
*Smith David M.* 136  
*Smith Neil* 126  
*Smith Thomas* 60, 61  
*Smith Woodruff D.* 130, 133  
*Sobich Frank Oliver* 210  
 Sokołowski Alfred 223  
 Sombart Werner 65, 66  
*Soutou Georges-Henri* 160  
 Spett Jakob 162  
 Spiller Gustav 37  
*Sprengel Peter* 48, 85  
 Srokowski Stanisław 207  
 Stadtler Eduard 67, 68  
 Stambołow Stefan 199  
*Stangor Charles* 290  
 Stanoyevich Milivoy S. 102, 151  
*Stanzel Franz K.* 16  
 Stark Carl 261, 262, 286  
*Stasiewski Bernhard* 59  
*Stebelsky Ihor* 143, 146, 167, 168  
 Steffen Gustaf F. 63, 66  
*Stein Brigitte* 290  
*Stein George J.* 292  
 Steinbach Charles de 274, 277  
 Steiner Fritz 68  
 Steinthal Hajim 25–27, 29, 39  
 Sternberg Kurt 68  
*Stiasny Philipp* 49  
 Stigler Robert 232  
*Stingelin Martin* 219  
*Stites Richard* 49  
 Stoddard John L. 209  
 Stojanowski Karol 196  
*Stökl Günther* 59  
*Strachan Hew* 10  
 Stransky Erwin 224, 227, 231, 238, 240–243  
 Strantz Kurd von 214  
 Strausz Adolf 99  
 Strauß David Friedrich 257  
*Streim Gregor* 85

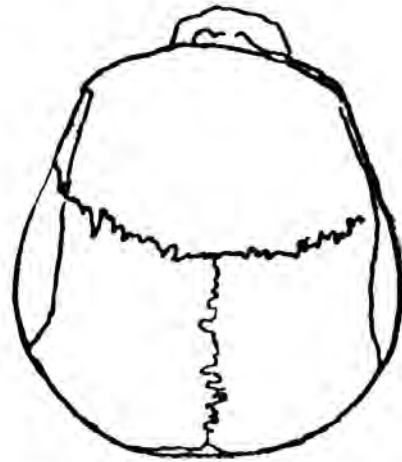
- Strumińska Izabela* 277  
 Strupp Karl 138  
 Struve Peter zob. Struwe Piotr B.  
 Struwe Piotr B. 281  
*Strządała Agata* 39  
 Studnicki Władysław 92  
 Stuhmann Heinrich 58  
 Stübler Hans 73, 126  
 Stünzner Otto 188  
 Suarès André 58  
*Suchoples Jarosław* 78, 189  
 Sugareff V.K. 150  
 Suk Vojtěch 172  
 Suominen Yrjö Kaarlo 197  
 Supan Alexander 136, 137  
*Surman Jan* 40  
*Surynt Izabela* 22  
 Suttner Bertha von 46  
 Szekspir Wiliam 65  
 Szelągowski Adam 90  
*Szemethy Hubert D.* 37  
*Szmyd Jan* 293  
*Шмоўко Павло* 144
- Świętek Ryszard 159  
 Świętochowski Aleksander 41
- Šedivý Ivan* 83, 84, 104  
 Štefánik Milan Rostislav 95  
*Švarcová Jiřina* 22
- Tacyt Publiusz Korneliusz 16, 220, 282  
*Tajfel Henri* 214, 289, 290  
 Talbot Édouard 274  
 Talko-Hryniewicz Julian 174, 193, 194  
 Tamerlan 58  
 Teleki Pál 148, 164–167, 169, 200  
 Tendt Wilhelm 64  
*Ter Minassian Taline* 158  
*Teschler-Nicola Maria* 14, 175  
*Theile Gert* 213  
*Thoß Bruno* 209  
*Tieck Klaus-Peter* 62  
*Tobolka Zdeněk* 105  
*Tollmien Cordula* 7, 47, 258
- Tolzien Gerhard 54  
*Tomala Mieczysław* 41  
 Tomaschowskyj Stephan 120  
*Tomaszewski Jerzy* 81  
*Torvey Glenn E.* 84  
*Towheed Shafquat* 50  
 Toynbee Arnold J. 53, 136, 138, 160  
*Traba Robert* 72, 73  
 Treitschke Heinrich von 61, 90  
 Treitz Péter 166  
*Trencsényi Balázs* 200  
*Trgovčević Ljubinka* 159, 169  
*Troebst Stefan* 129, 149  
 Troeltsch Ernst 65, 68, 75  
 Trojan A. von 72  
 Tuffier Theodore 220  
*Turda Marius* 46, 171, 178, 199, 218, 219, 294  
*Tuszkiewicz Maria* 25  
 Tzenoff Gantscho zob. Cenow Ganczo
- Ugrin Aranka* 85  
*Ulbricht Justus H.* 35  
 Ullmann Hermann 103, 104  
*Ungern-Sternberg Jürgen von* 57  
*Ungern-Sternberg Wolfgang von* 57  
*Urbańczyk Przemysław* 193  
*Uzarczyk Kamila* 39, 217, 218
- Vacher de Lapogue Georges 30, 31, 33  
*Vargha Kálmán* 85  
*Vasovič Miroslav* 100  
 Veit V. 105  
*Venjakob Margarete* 264  
 Verax zob. Łozynski Mychajło  
*Verdery Katherine* 23, 113  
*Verhey Jeffrey* 52, 67, 76  
*Vermeiren Jan* 103  
 Vicquesnel August 274, 276, 284  
 Victurnien de Noailles Emmanuel Henri 274  
 Vidal de la Blache Paul 127, 128, 137, 138, 157, 166, 167  
*Villain-Gandossi Christiane* 292  
*Vine Ian* 292



- Violante Cinzio* 62  
 Virchow Rudolf 26–28, 188, 218, 260, 262,  
 263, 267, 268, 290, 291  
*Vogel Jakob* 127  
*Volkman Hans-Erich* 209  
 Volz Wilhelm 163  
 Voss Otillie 55  
*Völkel Markus* 257  
*Vujević Pavle* 168
- Wachtell Cynthia* 53  
*Wagener Hans* 53  
 Wagner-Jauregg Julius 227–230  
 Wakar Włodzimierz 120  
*Walas Teresa* 264, 292  
 Waldeyer-Hartz Wilhelm von 99  
*Wallace Edwin R.* 231  
*Warland Geneviève* 62  
 Waroczewska Stanisława 44  
 Washington George 158  
 Wasilewski Leon 121, 155  
 Wasilewski Zygmunt 116  
*Waskan Jan* 153  
 Weber Max 171  
*Weger Tobias* 292  
*Wehler Hans-Ulrich* 237  
*Weikart Richard* 46  
*Weiler Ingmar* 16  
*Weindling Paul Julian* 35, 171, 267  
*Weingart Peter* 41  
 Weininger Otto 39, 232  
*Weisbach Werner* 65  
*Weisner Annette* 24  
 Wendt Georg von 189  
 Weninger Josef 177, 182  
 Werbelis K. zob. Klimas Petras  
*Wereszycki Henryk* 275  
*Werner Meike G.* 35  
 Wernic Leon 223  
 Widdern Georg von 108  
*Widrich Thomas* 63  
*Wiederkehr Stefan* 148  
 Wienstein Friedrich Johannes 188  
*Wierzbicki Andrzej* 22, 24, 28, 281, 293  
*Wild Adolf* 49
- Wilhelm II Hohenzollern 53, 54, 233, 234,  
 246, 250  
 Willerowa Olga 177  
 Wilser Ludwig 30, 32, 33, 186, 193  
 Wilson Henry 10  
 Wilson Joseph 248, 250  
 Wilson Thomas Woodrow 155, 157–159,  
 187, 247–250  
*Wingfield Nancy* 147  
*Winkelmann Thomas* 24  
 Winkler Heinrich 202  
*Winkler Ulrike* 225  
*Winter Jay* 8  
*Wirth Hans-Jürgen* 247  
 Wislicenus Paul 66, 67  
*Wituch Tomasz* 154  
*Wojciechowski Mieczysław* 154  
*Wolbersen Harald* 7, 45  
*Wolff Larry* 18  
 Woltmann Ludwig 30, 33, 36, 39, 65, 186  
 Wowk Chwedir 183  
 Бовк Хведір zob. Wowk Chwedir  
 Woźnicki Casimir de 206  
*Wójcik Stanisław* 113  
 Wrzosek Adam 177  
*Wulbusch Petra* 19  
 Wundt Wilhelm 27, 28, 69, 102
- Young Earl J.* 31  
*Youngblood Denise J.* 51
- Zachariasiewicz Waldemar* 16, 24  
*Zacharska Jadwiga* 112  
*Zahradníček Tomáš* 122, 123  
 Zamorski Jan 87  
*Zechlin Egmont* 42, 81  
*Zeidler Miklós* 165  
*Zetterberg Seppo* 77, 96, 123  
*Zimmerman Andrew* 27, 290–292  
 Zollschan Ignaz 35, 36, 38
- Żuk Antoni 88  
 Žipek Alois 105  
 Županić Niko 42, 102, 174, 191, 198, 254

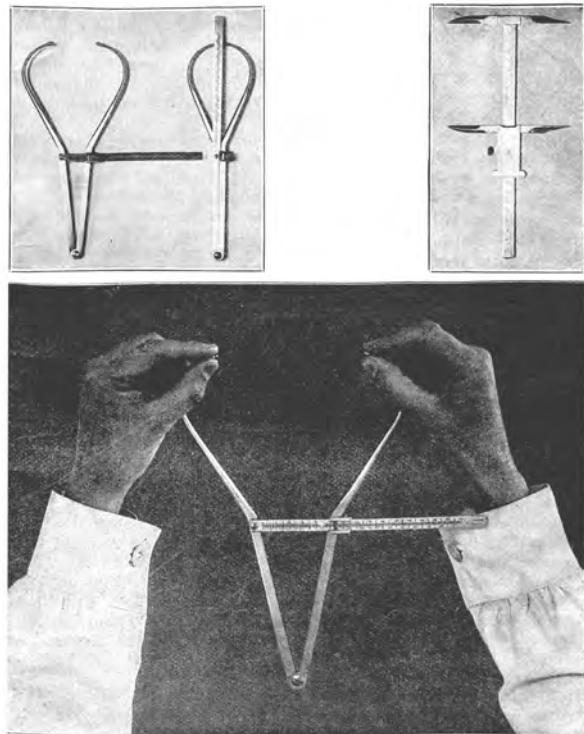


**Fig. 1. — Crâne dolichocéphale.**



**Fig. 2. — Crâne brachycéphale.**

Il. 1. Różnice w budowie czaszki dolichocefalnej i brachykefalnej w ujęciu francuskiego antropologa Eugène'a Pittarda; za: *idem*, *Les races belligérantes. Esquisses anthropologiques*, Paris 1915



Il. 2. Podstawowe narzędzia do pomiarów antropometrycznych według Rudolfa Martina; fot. ze zbiorów autora



FIG. 22. — Fétiche du Congo.  
(Ext. de la *Chronique médicale*.)



FIG. 23. — Fétiche allemand.  
La statue en bois d'Hindenburg.

Il. 3. Prymitywizm niemieckiej kultury w ujęciu Edgara Bérillona; za: *idem, La psychologie de la race allemande d'après ses caractères objectifs et spécifiques*, w: *Association Français pour l'avancement des sciences fusionnée avec l'Association scientifique de France. Conférences faites en 1916-1917, Paris 1917*, s. 77-140



Il. 4. Podstępny atak belgijskich *francs-tireurs* oczami artysty; fot. ze zbiorów autora



Il. 5. Niebezpieczna kobiecość: serbskie chłopki atakują honwedów na rysunku węgierskiego malarza Dezső Béra; fot. ze zbiorów autora



Il. 6. Wojna wyobrażona: twarzą w twarz z wrogiem, w otwartym polu. Starcie wojsk austro-węgierskich z serbskimi pod Pančevem (1914); fot. ze zbiorów autora



Il. 7. Odlewy gipsowe głów jeńców wojennych wykonane podczas badań kierowanych przez Rudolfa Pöcha; fot. ze zbiorów Wydziału Antropologii Uniwersytetu w Wiedniu dzięki uprzejmości prof. Marii Teschler-Nicoli



Il. 8. Zdjęcie opatrzone podpisem „Towarzystwo mieszane” – typowa „galeria” alianckich jeńców wojennych; fot. ze zbiorów autora

LISTE von TATARISCHEN KRIEGSGEFANGENEN in den  
k. u. k. Kriegsgefangenenlagern:

derzeit im Lager von:

- I. 3/247 Somaras Šumsalir (Nogai-Tatare) Andritz
- IX. 4/2 Abdul Kiri Mamatov (Tscherk.-Tat.) Langees
- X. 4/177 Šegargadi Kusamišozif (Baschkire) Lischkowitz
- IX. 5/1 Ismagil Ghali Ahmed Kienberg
- VII. 5/33 Sultan Ghazi Mauleto Lomanschitz
- IV. 2/198 Jakubof Eurchanidin Kasnau
- VII. 4/89 Nigmat-Ullah (Kasantatare) Eger
- VII. 3/130 Abdul Ganim (Misohere) Feldbach
- X. 4/168 Mustafa Sulejman (Krim-Tatare) Stuben
- II. 4/74 Abdullah Ahmed Gross-Olkowitzo
- II. 2/60 Ussejn Assan Frannowitz
- VIII. 5/33 Kabullah Fikdasch (unbekannt)
- III. 3/80 Letif Chejbulin (Sibir.-Tatare) Eger
- I. 1/213 Fešeb Tsari (Turkmene) Eger

.....

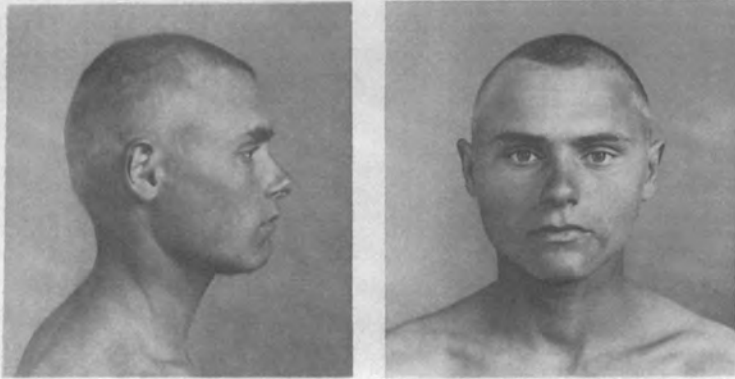
K. u. k. Kriegsgefangenenlager Eger.

X 4/168 (Krimtatare)  
 Müstafka Sulejmanov ( " )  
 Abdišallah Achmet 4/74 ( " )  
 Šaimedin Homanov 2/60 (Sibir. Tatare)  
 Latif 3/80  
 Rešeb Fešeb 1/213 (Turkmene)  
 Somaras Šumsalir 3/247 (Nogai Tatare)  
 Šmagil Šalichmetov IX 5/33 (Baschkire)  
 Abdullah Šeis Marletov VII 4/89  
 Abdullah Kusamišozif 4/177  
 Ismagil Kusamišozif 5/1  
 Nigmat Ullah VII 4/89 (Kasantatare)  
 Abdiš Feim VII 3/130 (Misohere)  
 Kabdullah Bekdarov VIII 5/33 (Krimtatare)

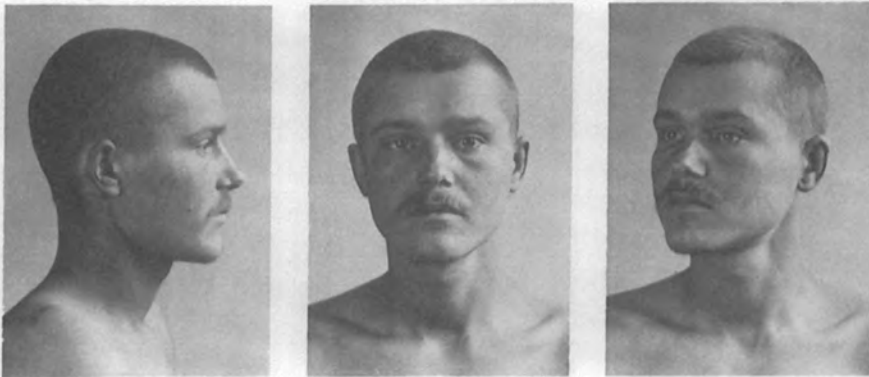
~~Abdiš Feim VII 3/130 (Misohere)~~  
 Šmagil Šalichmetov IX 5/33 (Baschkire)  
 Abdullah Kusamišozif 4/177  
 Ismagil Kusamišozif 5/1  
 Nigmat Ullah VII 4/89 (Kasantatare)  
 Abdiš Feim VII 3/130 (Misohere)  
 Kabdullah Bekdarov VIII 5/33 (Krimtatare)

Šeftabrik im Koppanyi utca 2  
 Wästrikow: Wastili Semjonow  
 aus Krieger-Netz: Akowajša Fandisov  
 Gajman Gajmanisov  
 adrešik in Kibungai utca: Fischermeister  
 Prizoni Aleksandro  
 Prizoni Šeftanaj  
 Garkis Artušev  
 Gavril Šomanov  
 Wastili Lichonov  
 Augusta Terešak: Šušimowa Wastili  
 Šušimowa  
 Wastilja Kowajša 2 post M. 3. Kriemisch Wastilja  
 Wastilja Kowajša

II. Wykaz jeńców pochodzenia tatarskiego, sporządzony przez austro-węgierskich badaczy na podstawie informacji od władz wojskowych; Archiwum Austriackiej Akademii Nauk w Wiedniu



10, Litauer 1990



11, Litauer 3570



12, Weiß-Russe 3604

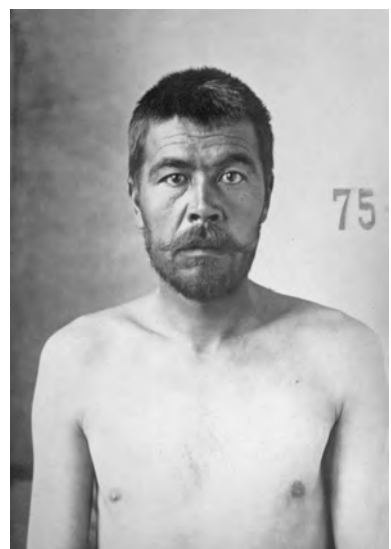
Il. 10. Zestawienie zdjęć litewskich i białoruskich jeńców ze spuścizny Rudolfa Pöcha; fot. na podstawie reprodukcji w: M. Hesch, *Letten, Litauer, Weißrussen. Ein Beitrag zur Anthropologie des Ostbaltikums mit Berücksichtigung der siedlungs- und stammesgeschichtlichen Quellen*, Wien 1933



Abb. A: Nasentypus 1, verschiedene Grade seiner Ausprägung.

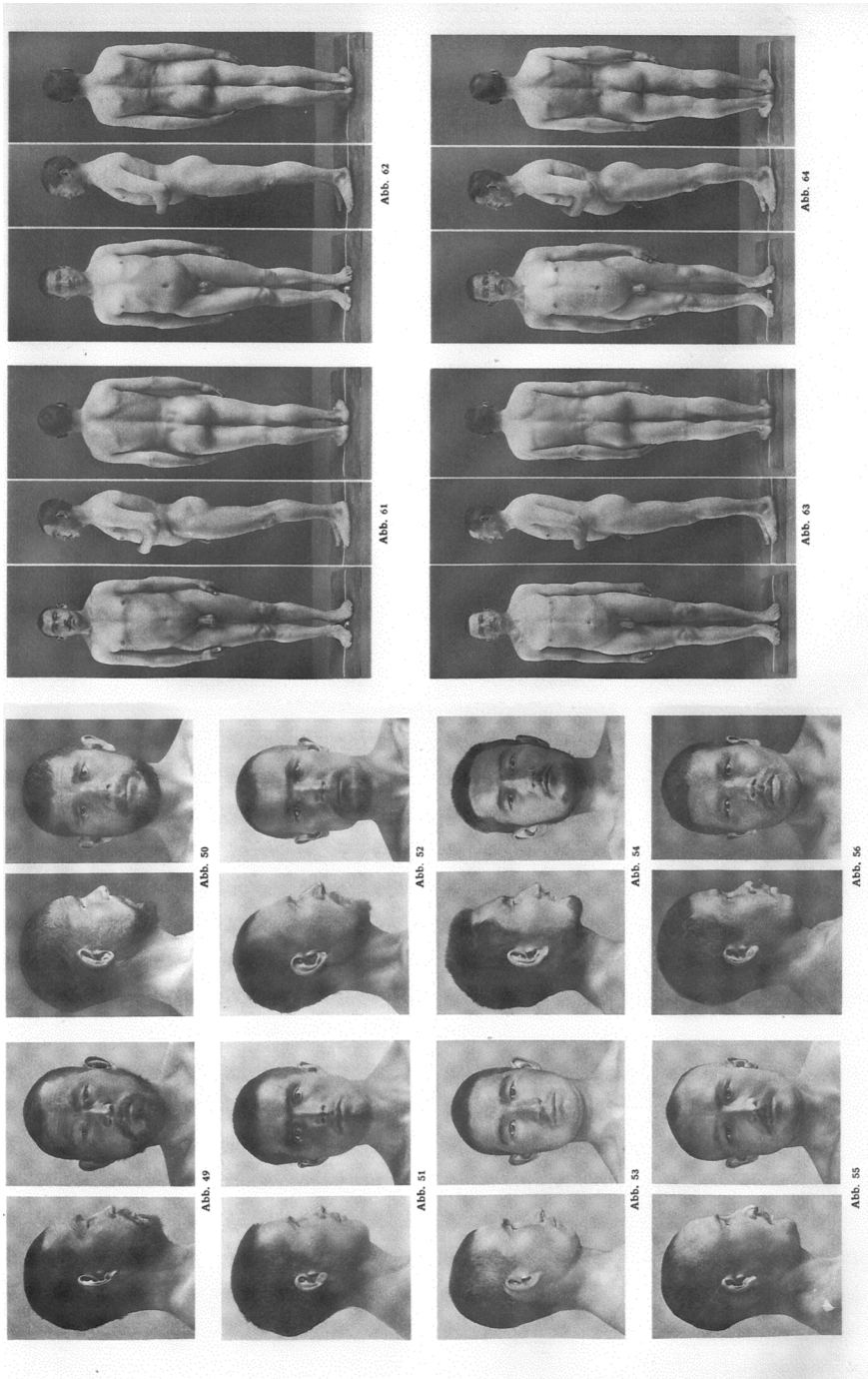
Abb. B: Nasentypus 2, 3 und 4, ferner Sonderform.

Il. 11. Typy budowy nosów u serbskich i czarnogórskich jeńców wojennych; fot. ze zbiorów zdjęć wykonanych w ramach projektu badawczego Rudolfa Pöcha za: A. Rolleder, *Rassenkundliche Untersuchungen an Serben und Montenegrinern*, Berlin–Dahlem 1943

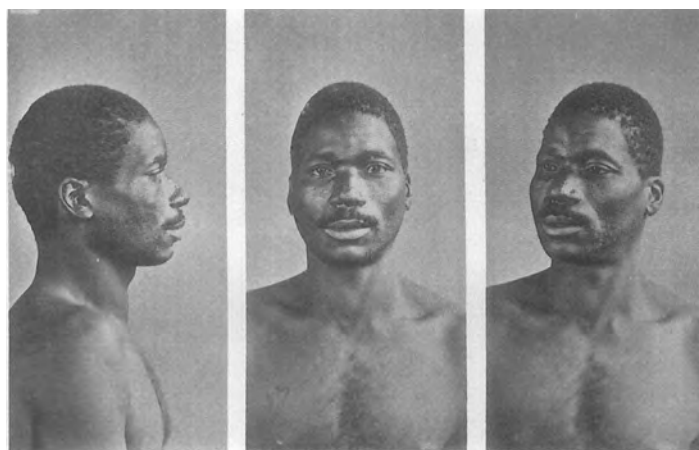


Il. 12. Pojedyncza odbitka z materiałów Rudolfa Pöcha; fot. ze zbiorów Wydziału Antropologii Uniwersytetu w Wiedniu dzięki uprzejmości prof. Marii Teschler-Nicoli





Il. 13. Baszkirzy w austro-węgierskich obozach jenieckich; fot. ze zbiorów zdjęć wykonanych w ramach projektu badawczego Rudolfa Pöcha za: J. Wastel, *Baschkiren. Ein Beitrag zur Klärung der Rassenprobleme Osteuropas*, Wien 1938



19, Bambara 4926



20, Bambara 4931

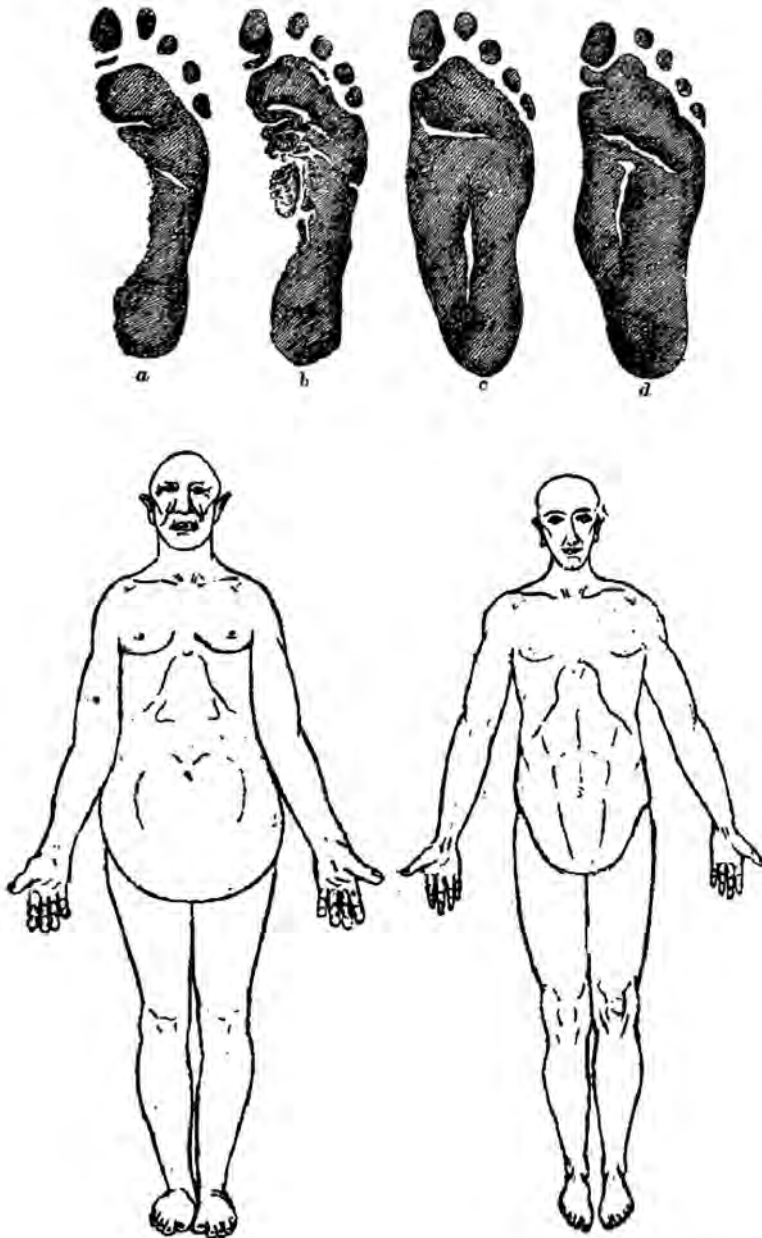
Il. 14. Zdjęcia francuskich żołnierzy kolonialnych uzyskane przez austriackich antropologów dzięki współpracy z kolegami z Rzeszy; fot. ze zbiorów zdjęć wykonanych w ramach projektu badawczego Rudolfa Pöcha za: J. Weninger, *Eine morphologisch-anthropologische Studie. Durchgeführt an 100 westafrikanischen Negern als Beitrag zur Anthropologie von Afrika*, Wien 1927

Il. 15. Antropolodzy zwracali szczególną uwagę na wszystkie te cechy „egzotycznych” narodowości, które uznawali za odbiegające od normy. Na zdjęciu ze zbiorów Rudolfa Pöcha uwieczniony został rosyjski jeńiec wojenny narodowości ormiańskiej; fot. ze zbiorów zdjęć wykonanych w ramach projektu badawczego Rudolfa Pöcha za: J. Weninger, *Armenier. Ein Beitrag zur Anthropologie der Kaukasusvölker*, Wien 1951

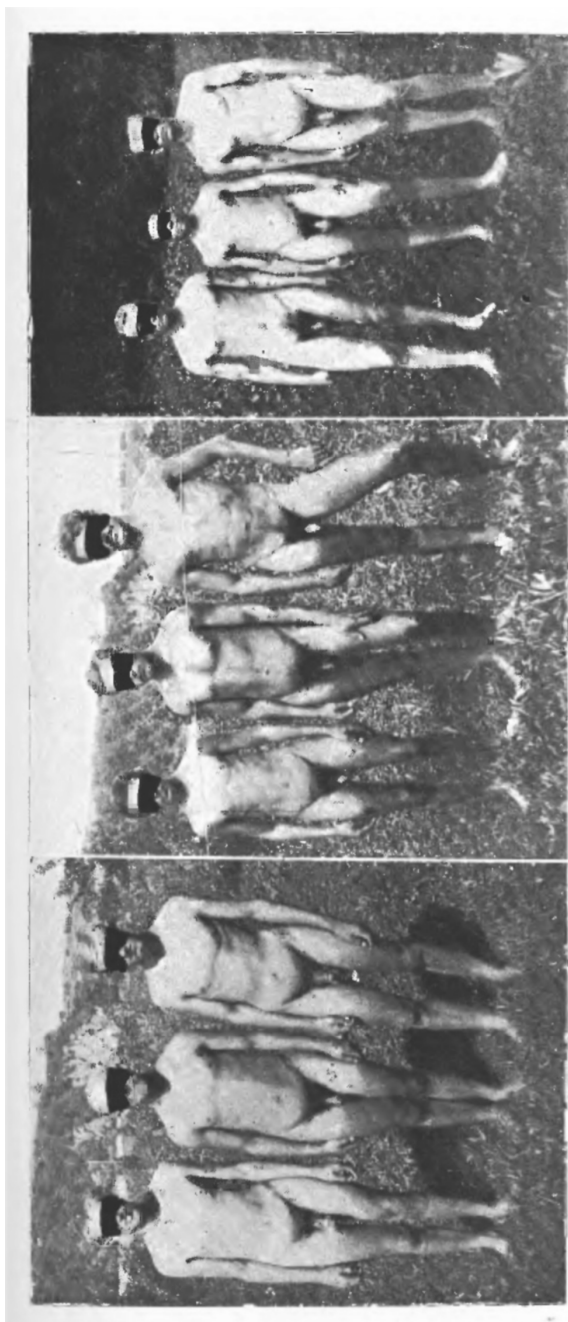




Il. 16. Wołyńscy uchodźcy, zdjęcia z kolekcji Helli Pöch-Schürer; fot. ze zbiorów Wydziału Antropologii Muzeum Historii Naturalnej w Wiedniu



Il. 17. Patologiczne cechy budowy fizycznej Niemców w zestawieniu z europejską normą, w ujęciu Edgara Bérillona; za: *idem*, *La psychologie de la race allemande d'après ses caractères objectifs et spécifiques*, w: *Association Française pour l'avancement des sciences fusionnée avec l'Association scientifique de France. Conférences faites en 1916–1917, Paris 1917*, s. 77–140



Ryc. 1.

Przedstawiciele typu subnordycznego ( $\gamma$ ) z południowo-wschodniej Polski.  
(*Les représentants du type subnordique ( $\gamma$ ) de la Pologne du sud-est.*)

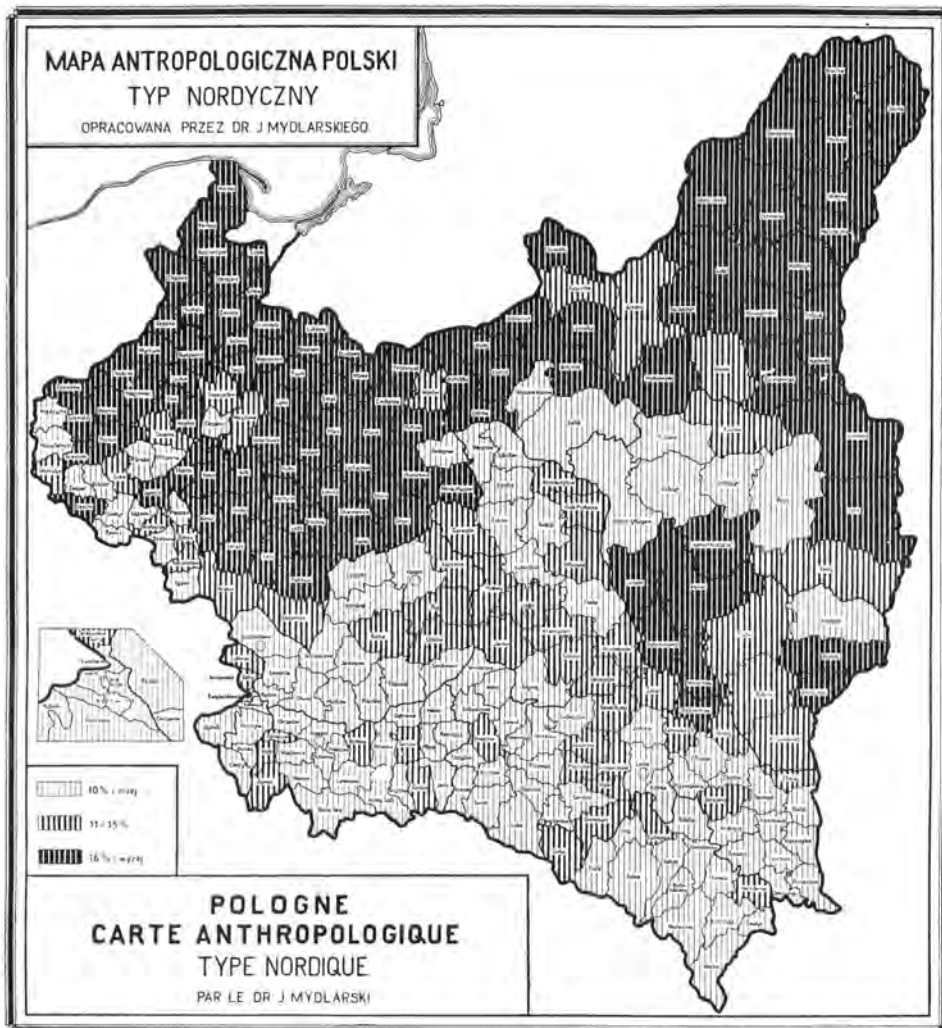
Ryc. 2.

Przedstawiciele typu dynarskiego ( $\delta$ ) z południowo-wschodniej Polski.  
(*Les représentants du type dynarique ( $\delta$ ) de la Pologne du sud-est.*)

Ryc. 3.

Przedstawiciele typu presłowiańskiego ( $\beta$ ) z południowo-wschodniej Polski.  
(*Les représentants du type prés slave ( $\beta$ ) de la Pologne du sud-est.*)

Il. 18. Przedstawiciele typów subnordycznego, dynarskiego i presłowiańskiego z południowo-wschodniej Polski; za: K. Stojanowski, *Rasowe zróżnicowanie genitaliów męskich a circumcisio*, „Kosmos” 50, 1925, z. 2-3, il. po s. 818



Il. 19. Zdjęcie antropologiczne; fot. ze zbiorów Magdaleny Gawin

Problem politycznego zaangażowania intelektualistów i moralnego niebezpieczeństwa z tym związanego pojawiał się wielokrotnie w najróżniejszych sytuacjach historycznych. Maciej Górny bada postawy uczonych wobec I wojny światowej – i nie stara się osądzać, lecz zrozumieć. Jeżeli wybitnie inteligentni i świetnie wykształceni ludzie tworzyli idee, które czytelnikowi w wieku XXI wydają się raczej pozbawione sensu, to historyk nie może poprzestać na konstatacji tego faktu, lecz musi zapytać: jak to było możliwe? Nie wystarczy tu powiedzieć po prostu: „nacjonalizm” – trzeba przeanalizować wszelkie czynniki kulturowe, intelektualne, emocjonalne, oddziałujące na postawy jednostek i grup.

Uczeni, zaangażowani w propagandowe kampanie na rzecz swoich narodów i państw, nie chcieli na ogół stać się zwykłymi propagandystami – cenili swój zawodowy prestiż i wierzyli w większości, że w swych pracach naukowych zachowują profesjonalny etos dążenia do prawdy niezależnie od bieżących okoliczności. Zarazem jednak ciśnienie wojennej atmosfery i poczucie obowiązku wobec ojczyzny skłaniały do ujęć coraz bardziej jednostronnych, sprawiały, że uczeni coraz silniej angażowali się w „wojnę ducha” i odchodzili od swych przedwojennych ideałów, czasem samemu nie zauważając tej przemiany. Maciej Górny ujmuje ten problem z godnym uznania taktem i empatią, unikając łatwych potępień, starając się zrozumieć motywacje swoich bohaterów i wszechobecne emocje wywołane wojną.

*Maciej Janowski*

**Maciej Górny**, ur. 1976, historyk XIX i XX w. Adiunkt w Instytucie Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN. Ostatnio opublikował m.in. *The Nation Should Come First. Marxism and Historiography in East Central Europe* (2013) oraz (wraz z Włodzimierzem Borodziejem) *Nasza wojna*, t. 1: *Imperia 1912–1916* (2014).

